



UNIWERSYTET  
WARSZAWSKI



# RYNEK FIRM POŻYCZKOWYCH W POLSCE

## Teoria i praktyka

redakcja naukowa  
Iwona Jakubowska-Branicka



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne



RYNEK FIRM POŻYCZKOWYCH  
W POLSCE.  
TEORIA I PRAKTYKA



RYNEK FIRM  
POŻYCZKOWYCH  
W POLSCE.  
TEORIA I PRAKTYKA

Redakcja naukowa  
Iwona Jakubowska-Branicka



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

WARSZAWA 2018

*Recenzenci*

Stanisław Kasiewicz  
Bartłomiej Walczak

*Redakcja i wykonanie indeksów*

Danuta Jastrzębska

*Koordynatorzy ds. redakcji*

Paweł Dąbrowski, Anna Kucharczyk

Książka została wydana w ramach projektu „Dlaczego paraformalność działa. Dyfuzja ‘chwilówki’ w Polsce”, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/B/HS6/01506

Projekt naukowy zrealizowany przez Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2018



Wersja elektroniczna publikacji jest dostępna na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 3.0 Polska

*Wydawca*

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne  
ul. Nowy Świat 49, 00-042 Warszawa  
tel. 22 551-54-01, fax 22 551-54-44  
<http://www.pte.pl>, e-mail: [zk@pte.pl](mailto:zk@pte.pl)  
[www.ksiazkiekonomiczne.pl](http://www.ksiazkiekonomiczne.pl)

ISBN 978-83-65269-21-8

*Skład i łamanie, projekt okładki*

Studio Komputerowe GEMMA

*Druk i oprawa*

Sowa Sp. z o.o.

Wydanie I

# Spis treści

*Iwona Jakubowska-Branicka, Aleksandra Herman*

|                    |   |
|--------------------|---|
| WPROWADZENIE ..... | 9 |
|--------------------|---|

*Adriana Mica*

|   |    |
|---|----|
| ROZDZIAŁ 1. CZY ANOMALIA JEST NOWĄ HYBRYDĄ?<br>PÓŁFORMALNE I PARABANKOWE INSTYTUCJE W SEKTORZE<br>FINANSOWYM .....    | 13 |
| Wstęp .....   | 13 |
| 1.1. Hybrydy .....  | 16 |
| 1.2. Półformalne instytucje finansowe (w obszarze mikrofinansowania) .....  | 19 |
| 1.3. Instytucje finansowe, które wyglądają jak instytucje półformalne<br>sektora mikrofinansów, ale nimi nie są ..... | 25 |
| 1.4. Czy anomalia jest nową hybrydą? .....  | 30 |

*Adriana Mica*

|   |    |
|---|----|
| ROZDZIAŁ 2. PURYFIKACJA ANOMALII: PARABANKI I INNE<br>INSTYTUCJE POZABANKOWE W POLSKIM SEKTORZE<br>FINANSOWYM ..... | 35 |
| 2.1. Hybrydyzacja i puryfikacja .....   | 36 |
| 2.2. Puryfikacja anomalii w polskim sektorze finansowym .....   | 41 |
| Podsumowanie – wnioski .....  | 55 |

*Maria Bernat*

|   |    |
|---|----|
| ROZDZIAŁ 3. ANALIZA REGULACJI PRAWNYCH DOTYCZĄCYCH<br>SEKTORA PARABANKOWEGO – FIRM POŻYCZKOWYCH ..... | 57 |
| Wstęp .....   | 57 |
| 3.1. Definicja parabanków .....   | 58 |
| 3.2. Tło historyczne prawodawstwa .....   | 61 |
| 3.3. Rekomendacja T .....   | 65 |
| 3.4. Ramy prawne funkcjonowania instytucji pożyczkowych jako<br>przedsiębiorców .....                 | 71 |
| 3.5. Ramy prawne działania instytucji pożyczkowych .....  | 86 |
| 3.6. Kilka uwag o pracach legislacyjnych .....  | 90 |
| Podsumowanie .....  | 93 |

*Aleksandra Herman*

|  |     |
|--|-----|
| ROZDZIAŁ 4. STRUKTURA I DYNAMIKA POZABANKOWEGO SEKTORA POŻYCZKOWEGO W POLSCE ..... | 95  |
| Wstęp .....  | 95  |
| 4.1. Rozwój i dynamika sektora pozabankowych pożyczek w Polsce ...                 | 97  |
| 4.2. Regulacje prawne i zmiana socjalna (2015–2018) .....                          | 116 |
| 4.3. Firmy pożyczkowe a banki – konkurencyjność i komplementarność .....           | 128 |
| 4.4. Prognozy dalszego rozwoju .....   | 136 |
| Podsumowanie .....   | 138 |
| Aneks .....  | 140 |

*Jolanta Arcimowicz*

|   |     |
|---|-----|
| ROZDZIAŁ 5. PARABANKI I POŻYCZKI KRÓTKOTERMINOWE („CHWILÓWKI”) W DISKURSYWIE PRASOWYM I W BADANIACH OPINII PUBLICZNEJ ..... | 143 |
| Wstęp .....   | 143 |
| 5.1. Parabanki i sposoby ich definiowania .....   | 147 |
| 5.2. Pożyczka krótkoterminowa – popularna „chwilówka” .....   | 155 |
| 5.3. Parabanki i „chwilówki” – perspektywa mediów .....   | 159 |
| 5.4. Parabanki i pożyczki krótkoterminowe w badaniach opinii publicznej .....   | 170 |
| Podsumowanie .....  | 178 |

*Iwona Jakubowska-Branicka*

|                                       |     |
|---------------------------------------|-----|
| ROZDZIAŁ 6. METODOLOGIA BADANIA ..... | 183 |
|---------------------------------------|-----|

*Filip Cyuńczyk, Maciej Frąszczak, Paulina Spatek*

|   |     |
|---|-----|
| ROZDZIAŁ 7. FUNKCJONOWANIE FIRM POŻYCZKOWYCH NA POLSKIM RYNKU FINANSOWYM. WYNIKI BADANIA METODĄ „TAJEMNICZY KLIENT” ..... | 187 |
| Wstęp .....   | 187 |
| 7.1. Metodologia i opis badania .....   | 187 |
| 7.2. Omówienie wyników badania .....  | 192 |
| Podsumowanie i wnioski .....  | 201 |
| Aneks. Kwestionariusz krótkich wywiadów telefonicznych realizowanych techniką „tajemniczego klienta” .....                | 204 |



*Iwona Jakubowska-Branicka*

|  |     |
|--|-----|
| ROZDZIAŁ 8. PROFIL KLIENTA FIRM POŻYCZKOWYCH ..... | 205 |
| 8.1. Wyniki badań CBOS (2016) .....                | 205 |
| 8.2. Ełk – studium przypadku .....                 | 216 |
| 8.3. Skargi klientów firm pożyczkowych .....       | 221 |
| 8.4. Profil klienta firm pożyczkowych .....        | 229 |

*Elżbieta Mączyńska*

|   |     |
|---|-----|
| ROZDZIAŁ 9. CHWILÓWKOWE POŻYCZKI PIENIĘŻNIE<br>W KONTEKŚCIE EKONOMII BEHAWIORALNEJ I REGULACYJNYCH<br>FUNKCJI PAŃSTWA ..... | 241 |
| Wstęp .....   | 241 |
| 9.1. Narastanie długów jako globalny problem kryzysogenny –<br>wybrane informacje i statystyki .....                        | 242 |
| 9.2. Pożyczki chwilówkowe a ekonomia behawioralna.<br><i>Homo oeconomicus</i> nie istnieje(?) .....                         | 249 |
| 9.3. Pożyczki chwilówkowe – kreowanie „architektury wyboru” .....   | 254 |
| Podsumowanie .....  | 265 |

*Iwona Jakubowska-Branicka*

|  |     |
|--|-----|
| ROZDZIAŁ 10. O DEMOKRACJI I WYKLUCZENIU SPOŁECZNYM ... | 269 |
| <br>   |     |
| BIBLIOGRAFIA .....                                     | 281 |
| INFORMACJE O AUTORACH .....                            | 305 |
| INDEKS NAZWISK .....                                   | 307 |
| INDEKS RZECZOWY .....                                  | 311 |



# Wprowadzenie

Książka, którą oddajemy w ręce Czytelników, była dla nas wyzwaniem. Jednak nie dlatego, że w socjologiczny sposób postanowiliśmy zbadać zjawisko ekonomiczne, ale przede wszystkim dlatego, że w trakcie 4 lat prowadzenia badań, interesujący nas wycinek rzeczywistości społeczno-ekonomicznej uległ diametralnym przeobrażeniom. Zrozumienie badanego obszaru wymagało podjęcia studiów interdyscyplinarnych na pograniczu socjologii, prawa i ekonomii, z uwzględnieniem uwarunkowań lokalnych i okresów, wyznaczanych przez liczne zmienne i ujmowanych za pomocą zróżnicowanych wskaźników. Dynamika zmian nakazywała nam co chwilę cofać się krok wstecz, aby móc pójść dwa kroki do przodu w staraniach o kompleksowe objęcie, zrozumienie i opisanie złożoności problemu pożyczek pozabankowych w Polsce. Dość powiedzieć, że badania zaczynaliśmy na rynku praktycznie nieuregulowanym i bardzo drapieżnym, na którym każdy mógł prowadzić usługi pożyczkowe, dowolnie kształtując swoją ofertę, kończyliśmy zaś w środowisku ograniczonym do dużych firm w formie spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością, eksponujących wysoką etykę działania i dojrzałą kulturę korporacyjną. Ta diametralna zmiana dokonała się w czasie zaledwie czterech lat.

W roku 2013 po raz pierwszy podjęliśmy dyskusję o zaobserwowanym problemie społecznym osób zadłużonych wskutek korzystania z tzw. szybkich pożyczek. Nasz zespół, początkowo w węższym składzie (Iwona Jakubowska-Branicka, Aleksandra Herman i Adriana Mica) dysponował wówczas wiedzą ogólną, pochodzącą głównie z przekazów medialnych, nagłaśniających udratyzowane studia przypadków niezamożnych i zadłużonych emerytów i rodzin wielodzietnych, zestawiając je z obrazami bezdusznych i podejrzanych biznesmenów, na których antyspołeczną, określaną jako lichwiarską, działalność nie było antidotum. Powszechność problemu dedukowałyśmy na podstawie mimowolnych obserwacji

wszehobecnych jeszcze wówczas ogłoszeń na słupach i przystankach, typu: „do 25 000, bez BIK-u, na dowód”. Później te właśnie zbierane pieczołowicie ogłoszenia uzupełniły naszą oryginalnie wypracowaną metodologię badań, aby po krótkim czasie i kolejnych zmianach zyskać wartość już tylko dokumentalną.

Równoległe toczone przez nas dyskusje oscylowały wokół zagadnień demokracji kredytu, powiązań między systemem politycznym a władzą oraz granic interwencjonizmu państwa. W tle rysował się hipotetyczny, teoretyczny konstrukt „paraformalności”, rozumiany przez nas jako czynności naśladujące „formalność”, usankcjonowaną prawem i odwzorowaną przez firmy pożyczkowe bezpośrednio ze sposobu funkcjonowania banków, które biegunowo różnie utożsamialiśmy z bezpieczeństwem i regulacją.

Rozpoczęte badania szybko obnażyły nieadekwatność naszej wiedzy ogólnej o pozabankowych praktykach pożyczania. Najpierw jednak należało zrewidować przyjęte założenia terminologiczne, co pociągnęło za sobą pewne zmiany w percepcji całego problemu. Podczas bowiem, gdy termin „paraformalność” wsparł socjologiczną operacjonalizację badanego wycinka życia społecznego i ekonomicznego, to jednak przedrostek „para-” automatycznie wywoływał negatywną postawę naszych respondentów reprezentujących firmy pożyczkowe. Wynikało to z dyskredytacji terminu „parabankowość”, upowszechnianego przez media od początku lat 90. XX w., kiedy w Polsce zaczął się rozwijać wolny rynek, w społeczeństwie zakiełkowało naiwne marzenie o karierze finansowej „od pucybuta do milionera”, a rodzący się biznes korzystał z obu tych okoliczności, nie licząc się z etyką działania.

Późniejsze fazy rozwoju i przekształceń warunkowane były zróżnicowanymi zjawiskami, z których wszystkie były dla nas równie istotne. Początkową anarchię nieco uspokoiły pionierskie regulacje prawne wprowadzane w latach 90. zakazujące przyjmowania depozytów podmiotom innym niż licencjonowane banki oraz żmudna elementarna edukacja społeczeństwa. Wkrótce na rynku pojawił się monopolista, który dzielił i rządził przez ponad dekadę, dyktując własne standardy i uniemożliwiając wprowadzenie zrównoważonej konkurencji, ale też wypełniając lukę w społecznym zapotrzebowaniu. Kolejne zmiany wiązały się już z rewolucją internetową i cyfrową, która od 2011 r. doprowadziła do całkowitego przemodelowania sektora zarówno pod względem strukturalnym (pojawiła się konkurencja i napłynął świeży kapitał), oferty, klienteli, jak i kierunków dalszego rozwoju – w ścisłym powiązaniu z cyfrowymi technologiami finansowymi. Równoległy uporczywy brak adekwatnych regulacji prawnych wzmagał apetyt na

maksymalizację zysków kosztem jakości życia nieumiarkowanie eksploatowanych klientów. Zaskakująca w tym kontekście i w tym czasie idea samoregulacji paradoksalnie wyrosła z pragnienia zwalczania rozdrobnionej konkurencji przez największe firmy, a konsolidacja obliczona na poprawę wizerunku umożliwiła lobbing u władz ustawodawczych w celu wprowadzenia realnych uregulowań prawnych (tzw. ustawa „antylichwiarska”<sup>1</sup>) i mechanizmu kontroli (Rejestr Firm Pożyczkowych)<sup>2</sup>. Nie bez wpływu na rynek pożyczek pozabankowych pozostała także rządowa inicjatywa demograficzna wsparcia dzietności w postaci programu Rodzina 500 plus, która w polskich realiach jak dotąd miała skutek przede wszystkim socjalny, częściowo zmieniając profil klienteli, a częściowo ich potrzeby – z bytowych na konsumpcyjne i aspiracyjne. Te ostatnie zmiany – po 2013 r. udało się uchwycić w trakcie ich zachodzenia.

Obecnie z kolei obserwujemy rosnącą komplementarność firm pożyczkowych wobec banków, dlatego też firmy pożyczkowe doczekały się nobilitacji w formie wprowadzonego do polskiego prawodawstwa terminu „instytucje pożyczkowe”. Obecnie, z jednej strony przejmują one ryzyko, na które banki nie mogą sobie pozwolić ze względu na finansowanie kredytów z depozytów i ich funkcję w podtrzymywaniu stabilności finansów państwowych, więc wspierają i uzupełniają system bankowy. Z drugiej – zaczynają stanowić realną konkurencję dla banków – w zakresie obsługi finansów osobistych, wskutek potężnej popularności i wciąż rosnącej wartości handlu w Internecie oraz nierozzerwalnych powiązań z branżą cyfrowych technologii finansowych. Miejsce, jakie firmy pożyczkowe będą zajmować w strukturze instytucji finansowych będzie warunkowane kierunkiem kolejnych regulacji prawnych. Obserwacja dotychczasowych tendencji w tej dziedzinie na poziomie międzynarodowym (UE) nakazuje poważnie podchodzić do szans ich dalszego rozwoju i znaczenia w strukturze gospodarek państwowych i globalnej. Stąd już tylko krok do polityki.

Problemem, któremu poświęcamy dużo miejsca w naszej monografii, jest charakterystyka klienteli firm pożyczkowych. Wyniki przeprowadzonych przez nas (i innych badaczy) badań, które przytaczamy, prowadzą do wniosku, że z usług firm pożyczkowych korzystają przede wszystkim ludzie wykluczeni ze *stricte* bankowego sektora finansowego, zaliczający się do grupy, którą Guy Standing określa

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (DzU 2015, poz. 1357).

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (DzU 2017, poz. 819).

mianem prekariatu. Jeżeli przyjąć ten punkt widzenia, znaczenie naszego opracowania wykracza daleko poza charakterystykę omawianego sektora, skłaniając do analizy mechanizmów społecznych i roli państwa jako instytucji w zabezpieczeniu i realizacji podstawowych praw ekonomicznych obywateli.

Mamy nadzieję, że lektura naszej książki będzie dla Państwa tyleż interesująca co inspirująca.

Dziękujemy za współpracę Pani Profesor Elżbiecie Mączyńskiej, która podzieliła się z nami wiedzą z zakresu ekonomii. Dziękujemy również młodym badaczom – doktorantom, którzy dołączyli do naszego zespołu badawczego, wykazując się pełnym zaangażowaniem i wiedzą: Paulinie Spałek, Maciejowi Frąszczakowi i Filipowi Cyuńczykowi.

*Iwona Jakubowska-Branicka  
Aleksandra Herman*

# Rozdział 1. Czy anomalia jest nową hybrydą? Półformalne i parabankowe instytucje w sektorze finansowym

## Wstęp

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci w środowiskach akademickich daje się zaobserwować wzrost zainteresowania formami hybrydowymi. Trend ten jest widoczny w bardzo różnorodnych dziedzinach, zdecydowanie wykraczających poza początkową teorię Latoura<sup>1</sup> odnoszącą się do filozofii i antropologii nauki. Te rodzące się teorie hybrydyzacji zaczęto w ostatnim czasie systematyzować, aby wyeliminować rozproszony charakter prób analitycznych, co prawda licznych i ambitnych, ale poniekąd niepowiązanych. Systematyzacja ta dokonuje się na wielu poziomach (nie tylko akademickich). Istniejące przesłanki pozwalają dostrzec, że niektóre z tych form wyraźnie wykraczają poza granice tego, co w literaturze przedmiotu uznaje się za formy hybrydowe. Dlatego w niniejszym rozdziale przyjrzymy się dokładnie temu, w jaki sposób dwie formy z sektora finansowego są opisywane i interpretowane semantycznie. Te dwie formy to instytucje półformalne i parabanki. Analiza tych instytucji pozwala stwierdzić, że instytucje półformalne lepiej wpisują się w profil hybrydy, gdy tymczasem parabanki odpowiadają raczej anomalii. Wskazuje również na to, że niezadowolenie i niepokój w odniesieniu do hybryd, uczucia zwykle przypisywane nowoczesności, ujawniają się także w odniesieniu do anomalii. Anomalia stanowi w zasadzie nową hybrydę.

Niniejszy rozdział poświęcony jest szukaniu odpowiedzi na pytanie, co możemy określić mianem hybrydy w sektorze finansowym. Opierając się na dostępnych

---

<sup>1</sup> B. Latour, *We Have Never Been Modern*, Harvard University Press, Cambridge 1993.

przesłankach dotyczących instytucji półformalnych i parabankowych, rozdział ten ma na celu wykazać dwie rzeczy. Po pierwsze, znajomość i świadomość pewnych form hybrydowych w tym sektorze jest dość zaawansowana. Wydają się one wręcz należeć do sfery normalności. Po drugie, niektóre z mnożących się nowych form należałoby opisywać raczej jako anomalie niż jako hybrydy. Sądząc po zdumieniu i niechęci wobec ich społecznych przejawów, formy nietypowe (anomalie) zastępują w domenie społecznej hybrydy jako takie.

Dlaczego dokumentowanie tej nowej formy organizacyjnej i instytucjonalnej ma znaczenie? Przede wszystkim należy zauważyć, iż wskazuje ona na zmianę w modelach ramowania i modalności w celu wprowadzenia czegoś nowego. W odniesieniu do hybryd przyjęło się uważać, iż organizacyjne i instytucjonalne formy należą do domeny A – domeny B lub stanowią mieszanekę domeny A i domeny B. Jednak w fazie nietypowej (anomalnej) formy wydają się być czymś więcej niż wyróżniającą się czy paradoksalną ich kombinacją. W tej nowej sytuacji forma, z jaką mamy do czynienia, nie jest już czymś, co przypomina bardziej A lub bardziej B, staje się za to na przykład formą przypominającą A lub B, ale w istocie jest fałszywym lub *quasi* A czy fałszywym lub *quasi* B. Dlatego logika anomalii różni się od logiki hybrydy, co rodzi pytanie, czy te anomalne formy organizacyjne są rzeczywiście czymś nowym, czy też przede wszystkim właśnie nowymi hybrydami.

Po drugie, dokumentowanie pojawiania się alternatywnych organizacyjnych i instytucjonalnych form ma znaczenie ze względu na topologię możliwości i alternatyw w domenie organizacyjnej, a w szczególności w sektorze finansowym. W ostatnich latach w naukach społecznych coraz częściej stosuje się terminy odnoszące się do potencjalności, możliwości, odkryć i alternatyw. Z całą pewnością zgodnie z materiałem empirycznym jest to przypadek umożliwiający niezliczone studia przypadku, w których aktor poszukuje rozwiązań, korzysta z istniejących możliwości i próbuje legalizować alternatywy. Jak można się spodziewać, niektóre z tych zmaterializowanych potencjalności lub wykorzystanych okien możliwości (jeśli nie większość) postrzega się jako nielegalne, posiadające wątpliwy status lub niezgodne z istniejącymi zasadami, nawet jeśli nie zawsze łatwo jest to wykazać. Ekonomia współpracy to najprawdopodobniej ten teren badań empirycznych, gdzie najwięcej pojawia się pytań o charakter nowych form. Airbnb, Uber i inne tego typu formy nie są w istocie postrzegane jako hybrydy, lecz bardziej jako instytucjonalne anomalie. Na przykład Uber nie jest organizacyjną hybrydą firmy świadczącej usługi transportowe i firmy oferującej usługi cyfrowe. Są to raczej anomalne usługi transportowe, które usiłują wpisać się w przekonującą retorykę



proponowaną przez usługi cyfrowe lub „usługi dla społeczeństwa informacyjnego”, ale budzą silny sprzeciw. W tym sensie dyskusje i kontrowersje wokół Ubera wynikają z faktu, że jest on anomalią, a nie hybrydą.

Po trzecie, pojawienie się instytucji, organizacji i usług o charakterze hybrydowym niesie w sobie oczywisty komponent wykluczania/inkluzyjności społecznych. Umożliwia sposoby inkluzyjności kategoriom osób, które są pokrzywdzone w binarnym typie ramowania. Z pewnością paradoksem jest to, że inkluzyjność tego rodzaju zawsze rodzi pytanie, czy takie hybrydy rzeczywiście wspierają społeczną mobilność. Niemniej ważne jest, iż mnożenie się hybrydowych instytucji i usług wykracza poza takie kwestie jak stratyfikacja społeczna, wykluczenie, dyskryminacja itp. Jak zauważył Ferrand<sup>2</sup>, na przykład w odniesieniu do instytucji finansowych w Kenii, dynamika formalny-półformalny-nieformalny powinna być również rozpatrywana w powiązaniu z rynkiem. Hybrydy te nie tylko funkcjonują w kategoriach inkluzyjności i wykluczenia, ale także dywersyfikują ofertę dostępną rynku:

„Na przykład w Kenii badanie strony popytu wykazało, że bardzo niewielu konsumentów polega wyłącznie na samych usługach formalnych. Co ciekawe, pomimo znacznego wzrostu usług formalnych, liczba osób korzystających z różnych źródeł (formalnych, półformalnych, nieformalnych) wzrosła w ostatnich latach. Nietrudno zrozumieć przyczyny takiego stanu rzeczy. Nawet na najbardziej rozwiniętych rynkach finansowych potrzeby konsumentów lub firm rzadko kiedy mogą być zaspokojone przez jedną instytucję”<sup>3</sup>.

Zrozumienie charakteru tych nowych, innowacyjnych form jest ważne zarówno z powodów teoretycznych, jak i w świetle praktyki codziennego życia. Ekonomia współpracy, podobnie jak nowe instytucje finansowe, to nie tylko rozwiązania lub adaptacje dynamiki kapitalistycznej, ale również czynniki mające wpływ na wydajność ekonomiczną, społeczną mobilność, istniejącą strukturę społeczeństwa i granice. Mają potencjał przemieszczania się, wpływają na zmiany społeczne, a czasami nawet są ich liderami. Bez zrozumienia logiki ich powstawania naukowcy nie mają dużych szans na zrozumienie ich dalszej dynamiki czy reakcji, jakie mogą wywołać.

---

<sup>2</sup> D. Ferrand, *Building Inclusive Financial Markets*, w: *The New Microfinance Handbook: A Financial Market System Perspective*, red. J. Ledgerwood, J. Earne, C. Nelson, The World Bank, Washington 2013.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 468.

## 1.1. Hybrydy

W socjologii w świetle teorii aktora-sieci przez hybrydę zwykle rozumie się kombinację aspektów, które tradycyjnie przynależą do różnych domen, takich jak na przykład kultura i natura. Jest to kombinacja elementów domeny A i elementów domeny B. W badaniach nad organizacjami i instytucjami hybrydowymi definicja oparta na *kombinacji elementów A i B* jest podtrzymana. Na przykład Batillana i Dorado opisali organizacje hybrydowe jako formy „łączące instytucjonalną logikę i bezprecedensowe sposoby działania”<sup>4</sup>. Elementy zaskoczenia, paradoksu czy ironii odgrywają tutaj ważną rolę. Jednak w tym drugim ramowaniu, to kombinacja sama w sobie jest czymś nowym. Natomiast przy początkowej, szerszej perspektywie to, co nas uderzało jako niezwykle, to pochodzenie elementów, należących w istocie do dwóch różnych domen.

Formy hybrydowe (organizacyjne, instytucjonalne, kulturowe itp.) mają trzy cechy: kombinację, elementy należące do różnych domen i pojawienie się czegoś (autonomicznego) nowego w wyniku procesu kombinacji. Sugeruje to stan pomiędzy lub mieszaninę, która sama w sobie stanowi coś więcej niż tylko stan pośredni lub łączny. Hybrydy są autonomicznymi podmiotami. Powstaje coś oryginalnego, coś więcej niż prosta suma lub połączenie wcześniej wykluczonych form. Niemniej, jak sugeruje teoria aktora-sieci, ich cecha charakterystyczna lub modalność zwykle definiowane są w taki sposób, że zajmują one poziom pośredni (pomiędzy A i B) lub stanowią stan zmieszany A i B (co dalej sytuuje je gdzieś pomiędzy A i B).

Konotacje form hybrydowych reprezentujących zarówno poziom pośredni, jak i stan mieszany są takie, że forma jest bardziej zbliżona do A lub do B, oraz że A i B wzajemnie się wykluczają. Zgodnie z „konstytucją nowoczesności”<sup>5</sup> te dwie zasadnicze domeny postrzegane są jako odrębne. Formy hybrydowe jawią się jako autonomiczne, niemniej wewnętrznie sprzeczne. Źródło tego konfliktu leży w konstytucji, która jest lepiej przygotowana do tego, aby postrzegać hybrydy jako skłaniające się bardziej do jednej z domen, przypisywać do pewnych kontekstów i oczyszczać je. Akt oczyszczenia jest tak przyziemny i zwyczajny, że z łatwością przechodzi niezauważony. Z drugiej strony jest dość powszechny. Można to na przykład zaobserwować w dyskursach i słownictwie, które ujawniają kulturowy,

---

<sup>4</sup> J. Batillana, S. Dorado, *Building Sustainable Hybrid Organizations: The Case of Commercial Microfinance Organizations*, „Academy of Management Review” 2010, no. 53(6), s. 1419.

<sup>5</sup> B. Latour, *We Have...*, op.cit.

normatywny i polityczny kontekst, w jakim przebiega rozmowa na temat hybryd. Dlatego spotkamy się raczej z rozmowami o *hybrydach domeny A lub hybrydach domeny B* niż o *hybrydach będących połączeniem A i B*. Element zmieszania lub pośredni status hybrydy pojawia się z chwilą, kiedy próbujemy zdefiniować daną hybrydę. Ale mimo to w codziennych rozmowach lub terminologii akademickiej hybrydy są przypisane do pewnych domen lub zdają się skłaniać ku tej lub innej domenie. Jest to znak, że działają mechanizmy oczyszczania lub separacji charakterystyczne dla typów nowoczesnych.

Według Czarniawskiej i Solliego hybryda to „połączenie w jedną całość różnych części, składników, wykluczających się, gdy funkcjonują oddzielnie”<sup>6</sup>. Autorzy wytyczyli również granicę pomiędzy dwoma sposobami rozumienia procesu hybrydyzacji. W pierwszym z nich, w duchu Latoura i Baumana, hybrydyzacja jest konsekwencją i nieodłącznym elementem procesu modernizacji. W drugim, zgodnie z koncepcją Streecka i Thelen<sup>7</sup> oraz Mahonya i Thelen<sup>8</sup>, hybrydyzacja kojarzona jest ze zmianą porządku społecznego. O ile hybrydyzacja jest zbyt rozległym tematem, aby wyczerpująco zająć się nią w tym rozdziale, wystarczy zauważyć, że Czarniawska i Solli skłaniali się ku pierwszej z definicji, przyjmując, że hybrydyzacja nie oznacza koniecznie zmiany porządku instytucjonalnego. Czarniawska i Solli<sup>9</sup> opisali ją raczej jako zacieranie się granic, stwierdzając, że nadal nie jest oczywiste, że proces ten powoduje zmianę porządku instytucjonalnego.

Chociaż na pierwszy rzut oka pytanie o to, czy hybrydyzacja pociąga za sobą zmianę społeczną bądź instytucjonalną wydaje się nie mieć większego znaczenia, to pozostaje ono ważną kwestią. Jak zostanie wskazane w rozdziale 2, jedna z tez podnoszonych w tej książce głosi, że formy hybrydowe we współczesnym świecie tak dobrze się utrzymują, ponieważ potrafią adaptować się, modyfikować i radzić sobie z nieustającą presją. W pewnym stopniu wszystkie te procesy mogą oznaczać zmianę społeczną, a przynajmniej być rozumiane jako wspierające zmianę

---

<sup>6</sup> B. Czarniawska, R. Solli, *Hybrydyzacja sektora publicznego*, „Nordiske Organisationsstudier” 2016, no. 18(2), [http://instytucjonalizm.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/75/2015/10/CZARNIAWSKA\\_SOLLI\\_Hybrydyzacja\\_sektora\\_publicznego.pdf](http://instytucjonalizm.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/75/2015/10/CZARNIAWSKA_SOLLI_Hybrydyzacja_sektora_publicznego.pdf) (25.05.2018).

<sup>7</sup> W. Streeck, K. Thelen, *Introduction: Institutional Change in Advanced Political Economies*, w: *Beyond Continuity: Institutional Change in Advanced Political Economies*, red. W. Streeck, K. Thelen, Oxford University Press, New York 2005.

<sup>8</sup> *Explaining Institutional Change*, red. J. Mahony, K. Thelen, Cambridge University Press, New York 2010.

<sup>9</sup> B. Czarniawska, R. Solli, *Hybrydyzacja sektora...*, op.cit.

poprzez adaptację i translację<sup>10</sup>. Jednak Czarniawska i Solli<sup>11</sup> twierdzili, że ta faza hybrydyzacji nie jest równoznaczna ze zmianą społeczną, a przynajmniej nie w automatyczny i uniwersalny sposób. Rzeczywiście, jak zostanie wskazane także w dalszej części niniejszej publikacji, formy hybrydowe charakteryzują się dużą zmiennością i zdolnością do mutacji. To jednak nie oznacza automatycznie zmiany społecznej.

Dwa rodzaje rozpatrywania procesu hybrydyzacji określone przez Czarniawską i Solliego można omawiać na metateoretycznym poziomie jako dwa modele analityczne. Pierwsza perspektywa, zgodna z podejściem Latoura i Baumana, zakłada postrzeganie hybrydyzacji jako normalnego procesu zacierania się granic na skutek kombinacji, mieszania się i łączenia elementów, które tradycyjnie należą do różnych domen. Druga perspektywa przyjmowana przez autorów związanych z historycznym instytucjonalizmem, w którym hybrydyzacja jest rozumiana jako proces bardziej techniczny i konkretny, wiąże hybrydyzację z procesami zmiany, na przykład instytucjonalnej czy prawnej. Z perspektywy normalności hybryda to uniwersalny i powszechny przejaw zacierania się granic, na skutek procesów kombinacji i mieszania się spowodowanych modernizacją. Tymczasem perspektywa zmiany społecznej postrzega hybrydyzację jako bardziej radykalne zdarzenie, powstałe na skutek dających się zidentyfikować procesów, takich jak rozwarstwienie instytucjonalne, o którym mówią historyczni instytucjoniści. W przypadku pierwszej perspektywy, hybryda, chociaż równoznaczna z paradoksalnymi związkami i kombinacjami elementów, jest mimo wszystko postrzegana jako normalny przejaw życia społecznego. Niekoniecznie zakłada zmianę społeczną. W drugim podejściu (ramowaniu) hybryda, nawet jeśli nie jest postrzegana jako anormalna, uważana jest jednak za zjawisko wyjątkowe, mające również związek ze zmianą społeczną. Rozróżnienie pomiędzy modalnościami w rozumieniu hybrydy/hybrydyzacji jest w pewien sposób podobne do modalności w postrzeganiu niezamierzonych konsekwencji, które można znaleźć w literaturze przedmiotu. Z jednej strony mamy podejście, według którego niezamierzone konsekwencje stanowią nieodłączny element rzeczywistości, wspomagający wręcz reprodukcję struktury społecznej<sup>12</sup>. Z drugiej strony pojawia się bardziej wyjątkowe ramowanie, gdzie

---

<sup>10</sup> B. Czarniawska, B. Joerges, *Travels of Ideas*, w: *Translating Organizational Change*, red. B. Czarniawska, G. Sevón, De Gruyter, Berlin-New York 1996; zob. A. Mica, *From Diffusion to Translation and Back. Disembedding-Re-embedding and Re-invention in Sociological Studies of Diffusion*, „Polish Sociological Review” 2013, no. 1(181).

<sup>11</sup> B. Czarniawska, R. Solli, *Hybrydyzacja sektora...*, op.cit.

<sup>12</sup> A. Giddens, *The Constitution of Society: Outline of the Theory of Structuration*, Polity Press, Basil Blackwell, Cambridge-Oxford 1986.

to, co niezamierzone sieje zamęt w intencjach aktantów, powodując rykoszet elementu działania społecznego<sup>13</sup>.

W pierwszym podejściu hybryda definiowana jest jako wymieszanie lub asocjacja elementów, które początkowo można było spotkać oddzielnie. Ramowanie preferowane przez Czarniawską i Solli przyjmuje na przykład, że „[h]ybryda to mianowicie również typ monety, zwanej także mułem (który jest krzyżówką konia i osła), a której awers i rewers został wybity stemplami przeznaczonymi dla różnych monet. Rzecz w tym, że i my będziemy omawiać »stemplowanie« organizacji sektora publicznego wzorami, które pochodzą z różnych krajów i różnych typów organizacji”<sup>14</sup>. W rozumieniu drugiego ramowania hybryda postrzegana jest w sposób bardziej zbliżony do mechanizmów zmiany społecznej.

## 1.2. Półformalne instytucje finansowe (w obszarze mikrofinansowania)

Obok organizacji hybrydowych, hybrydowych formalności i nieformalności, kolejnym obszarem, na którym cyklicznie powstają formy hybrydowe jest sektor finansowy. Jest to obszar, gdzie już ponad dziesięć lat temu pojawiające się tam hybrydowe rozwiązania i instytucje uznano za problem badawczy. Na przykład Adams i Fitchett<sup>15</sup> udokumentowali wzrost liczby półformalnych (*semiformal*) instytucji finansowych w krajach Afryki Subsaharyjskiej. Pokazali, że spowodowany jest on zarówno napływem nowych członków, jak i przekształcaniem się nieformalnych dotąd form w formy półformalne. Możliwe, że najpowszechniej uznawaną obecnie hybrydą w literaturze fachowej na temat systemu finansowego jest instytucja półformalna. Pierwsze publikacje traktujące o istnieniu takich form, a nawet badania naukowe na temat ich dynamiki i wpływu na inne domeny można znaleźć już na początku lat 90. XX wieku. W przeważającej części dotyczą one sektora mikrofinansów.

---

<sup>13</sup> Na temat rozróżnienia zobacz: S. Mennell, *Individual' Action and Its 'Social' Consequences in the Work of Norbert Elias*, w: *Human Figurations. Essays for Norbert Elias*, red. P.R. Gleichmann, J. Goudsblom, H. Korte, Stichting Amsterdams Sociologisch Tijdschrift, Amsterdam 1977; Ch. Tilly, *Invisible Elbow*, „Sociological Forum” 1996, no. 11; A. Mica, A. Peisert, J. Winczorek, *Introduction*, w: *Sociology and the Unintended: Robert Merton Revisited*, red. A. Mica, A. Peisert, J. Winczorek, Peter Lang, Frankfurt 2011.

<sup>14</sup> B. Czarniawska, R. Solli, *Hybrydyzacja sektora...*, op.cit.

<sup>15</sup> *Informal Finance in Low-Income Countries*, red. D.W. Adams, D.A. Fitchett, Boulder & Oxford, 1992.

Według Kashuliza i in.<sup>16</sup> to, co półformalne obejmuje obszar pomiędzy formalnym a nieformalnym (środkową część kontinuum), dzięki częściowemu uregulowaniu przez organy rządowe (jak licencjonowanie lub nadzór) i ewentualnym powiązaniom z formalnym systemem finansowym. Autorzy dokonali systematyzacji obiektu badań (typy i role poszczególnych form kredytowania), a także przyjrzeni się związkom pomiędzy nieformalnym i półformalnym instytucjom kredytowym a zmniejszaniem stopnia ubóstwa i jego likwidacji w Tanzanii. Pokazali, że obserwowany w ostatnim czasie wzrost liczby nieformalnych i półformalnych rozwiązań kredytowych stanowi bardziej powszechne zjawisko w rolniczych krajach o niskich dochodach. W warunkach zmian strukturalnych i obowiązującej polityki liberalizacji sektora finansowego, w krajach Afryki Subsaharyjskiej na masową skalę zaczęły powstawać półformalne instytucje finansowe. Formalne rozwiązania kredytowe, promowane na tych obszarach w latach 80. jako alternatywa dla lokalnych lub nieformalnych kredytodawców, którzy oferowali wysoko oprocentowane pożyczki, nie spowodowały oczekiwanego rozwoju rolnictwa. Zaskakująco brak spodziewanego ożywienia branży rolnej doprowadził do ponownego rozważenia i oceny roli nieformalnych rozwiązań w tym regionie.

Dlatego badanie Kashuliza i in.<sup>17</sup> może stanowić pośredni dowód na to, że liczne powstawanie hybrydowych form finansowania miało miejsce w kontekście rewidowania oceny potencjału, jaki kryły w sobie nieformalne formy kredytowania – zwłaszcza niskie koszty transakcji, stanowiące o ich większej dostępności dla nowych i małych przedsięwzięć. Nie oznacza to jednak, że współistnienie na własnych zasadach formalnych, nieformalnych i hybrydowych elementów należy uznać za „stan naturalny”. Jak udowodnił Adams<sup>18</sup>, istnieją różne kombinacje, w których formalne i nieformalne rozwiązania przestają funkcjonować w swojej czystej formie.

Nadal jednak pozostaje pytanie, co tak właściwie oznacza termin „półformalne”? Jakie ma konkretnie znaczenie? Jak można odróżnić formę półformalną od innych potencjalnych hybryd lub od formalnych i nieformalnych zjawisk na krańcach kontinuum? Kashuliza i in.<sup>19</sup> umieszcza w tej kategorii takie organy jak „spółdzielnie i związki, towarzystwa oszczędnościowe i kredytowe, projekty

---

<sup>16</sup> A.K. Kashuliza, J.P. Hella, F.T. Magayane, Z.S.K. Mvena, *The Role of Informal and Semi-formal Finance in Poverty Alleviation in Tanzania: Results of a Field Study in Two*, Research Report no. 98.1 *Regions*, Dar es Salaam: Research on Poverty Alleviation, 1998, s. 1.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 7–8.

<sup>18</sup> D.W. Adams, *Taking a Fresh Look at Informal Finance*, w: *Informal Finance in Low-Income Countries*, red. D.W. Adams, D.A. Fitchett, Boulder & Oxford, 1992.

<sup>19</sup> A.K. Kashuliza, J.P. Hella, F.T. Magayane, Z.S.K. Mvena, *The Role...*, op.cit., s. 10.

społecznościowe, programy kredytowe organizacji pozarządowych, firmy kapitału wysokiego ryzyka i wiele innych<sup>20</sup>. W studiach przypadku autorzy ci zajmują się projektami organizacji pozarządowych finansowanych przez rząd Tanzanii oraz innymi międzynarodowymi aktantami ds. rozwoju, funduszami międzynarodowymi, programami kredytowymi itp. Z badań tych można wywnioskować, że istotną cechą tych półformalnych instytucji finansowych jest to, że nie są bankami, ale rządowymi lub pozarządowymi organami. Oznacza to, że jednym z głównych, jeśli nie najważniejszym wyróżnikiem definiującym tego typu instytucje finansowe jest zastosowanie innych form regulacji niż te tradycyjnie stosowane w odniesieniu do formalnych pośredników kredytowych. Ponadto te półformalne rozwiązania celują w konkretne grupy (kobiety, młodzież, rolnicy, niepełnosprawni) i wiążą się z szerszymi celami strukturalnymi (takimi jak finansowanie rolnictwa lub małych przedsiębiorstw i firm)<sup>21</sup>.

W rezultacie, przynajmniej w przypadku mikrofinansowania, półformalność dotyczy braku takiego typu regulacji i nadzoru, który zwyczajowo jest oczekiwany w stosunku do instytucji wykonujących takie działania. Półformalne instytucje finansowe są rejestrowane, monitorowane i podlegają pewnym ogólnym regulacjom państwowym – ale w przeciwieństwie do formalnych instytucji finansowych nie muszą posiadać uprawnień nadawanych przez nadzór bankowy ani nie podlegają jego regulacjom.

Systematyczne podejście do tego zjawiska<sup>22</sup> potwierdza, że istotnie to ten element ma decydujące znaczenie przy definiowaniu tego, co „półformalne” w sektorze mikrofinansów. Podobnie jak u Kashuliza i in.<sup>23</sup>, półformalne instytucje sektora mikrofinansów postrzegane są jako łączenie się właściwości odnoszącej do częściowej regulacji ze strony państwa z właściwościami wynikającymi z faktu, że podlegają one regulacjom i nadzorowi ze strony innych władz niż zwyczajowo przypisane do tej dziedziny. W porównaniu z tymi autorami Ledgerwood<sup>24</sup> przypisuje tym drugim właściwościom naczelną rolę.

Podobnie jak u Kashuliza i in.<sup>25</sup>, Ledgerwood podzieliła podmioty zajmujące się pośrednictwem finansowym na trzy kategorie: instytucje sektora formalnego,

---

<sup>20</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>21</sup> Zob. ibidem, s. 44–45.

<sup>22</sup> J. Ledgerwood, *Microfinance Handbook: An Institutional and Financial Perspective*, The World Bank, Washington 2000.

<sup>23</sup> A.K. Kashuliza, J.P. Hella, F.T. Magayane, Z.S.K. Mvena, *The Role...*, op.cit.

<sup>24</sup> J. Ledgerwood, *Microfinance Handbook...*, op.cit.

<sup>25</sup> A.K. Kashuliza, J.P. Hella, F.T. Magayane, Z.S.K. Mvena, *The Role...*, op.cit.

instytucje sektora półformalnego i instytucje sektora nieformalnego<sup>26</sup>. Zdefiniowała formalne instytucje finansowe jako „zarejestrowane przez rząd i podlegające bankowym przepisom i nadzorowi”<sup>27</sup>. Do grupy tej zaliczyła banki i inne pozabankowe instytucje (firmy finansowe, instytucje kredytowe), towarzystwa ubezpieczeniowe oraz różne inne firmy finansowe<sup>28</sup>. Za półformalne uznała „firmy, których działalność nie jest uregulowana przez władze bankowe, a które posiadają zazwyczaj uprawnienia od innych agencji rządowych i są przez nie nadzorowane”<sup>29</sup>. W tej grupie zdaniem autorki mieszczą się spółdzielnie oszczędnościowe i kredytowe, związki kredytowe, spółdzielcze parabanki, projekty rozwojowe, niektóre organizacje pozarządowe świadczące usługi finansowe, ale nie podlegające organizacjom bankowym itp. Na końcu wymienia nieformalnych pośredników finansowych jako działających „poza strukturami uregulowanymi i nadzorowanymi przez rząd”<sup>30</sup>. W tej grupie lokuje lokalnych właścicieli lombardów, grupy samopomocowe, organizacje pozarządowe oraz członków rodziny operujących swoimi oszczędnościami.

Już sam sposób formułowania definicji pokazuje, że ramy formalnych, półformalnych i nieformalnych instytucji finansowych oparte są na mieszanym kryterium: regulacje i nadzór agencji rządowych z jednej strony oraz regulacje i nadzór organów bankowych z drugiej. Formalne instytucje finansowe korzystają z obu tych form nadzoru. Instytucje półformalne podlegają regulacjom rządowym, jednak funkcjonują poza regulacjami bankowymi. Tymczasem nieformalnych instytucji nie dotyczą ani jedne, ani drugie. Dlatego podstawowym kryterium dla zdefiniowania półformalności, przynajmniej na tym etapie, nie jest fakt czy są one regulowane lub nadzorowane (lub częściowo regulowane), lecz czy dotyczą ich regulacje i nadzór ze strony agencji, jakie zwyczajowo zajmują się tego typu działalnością.

Hybryda ta rządzi się dość szczególną logiką. Jawi się niemal jako odwrotność mechanizmu, jaki można obserwować w przypadku zjawiska fikcji prawnej – tam, jak wskazuje Beckert<sup>31</sup>, zasada prawna zaczyna być stosowana w dziedzinie innej niż ta, dla której została stworzona. Można powiedzieć, że logika instytucji półformalnych jest odwrócona, ponieważ w ich przypadku to nie obecność zasad

---

<sup>26</sup> J. Ledgerwood, *Microfinance Handbook...*, op.cit., s. 11.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>31</sup> J. Beckert, *Imagined Futures: Fictional Expectations and Capitalist Dynamics*, Harvard University Press, Cambridge-London 2016, s. 70.



z innych dziedzin jest nieoczekiwana, ale brak zasad, jakie powinny rządzić danym typem aktywności. Oczywiście, jako że funkcjonowanie półformalnych instytucji nie pozostaje nieuregulowane, ale działa według wytycznych „innych rządowych organów”<sup>32</sup>, można stwierdzić, że w efekcie półformalne instytucje finansowe również w jakimś stopniu są rodzajem prawnej lub formalnej fikcji. Jednakże definicja stworzona przez Ledgerwood opiera się na z gruntu innej zasadzie niż u Beckerta. Pierwsza mówi o braku (*nieuregulowane przez... ale posiada uprawnienia i działa pod nadzorem innych organów rządowych*). Tymczasem w drugim przypadku mamy odniesienie do niespodziewanej obecności (*podlegające zasadom stosowanym w dziedzinie innej niż ta, dla której zostały stworzone*). Zatem jeśli możemy uznać półformalne instytucje za prawne lub formalne fikcje, to są to przejawy innego kalibru niż te wspomniane przez Beckerta<sup>33</sup>.

Związek z prawnymi i formalnymi fikcjami i podobieństwo do nich ma duże znaczenie, ponieważ pomaga nam lepiej uświadomić sobie naturę półformalności i to, z jakim rodzajem hybrydy mamy do czynienia. Nie wystarczy stwierdzić, że jest to mieszana kombinacja formalnych i nieformalnych praktyk, coś pomiędzy, podlegająca częściowej regulacji ze strony państwa. Powstaje raczej nowa kategoria, którą wyróżnia *brak* spodziewanych konwencjonalnych organów regulujących, a także *obecność* pomocniczych regulacji oraz nadzór *innych organów w zamian*.

Pewien domniemany poziom nieformalności lub częściowe uregulowanie ze strony państwa również mogą mieć miejsce. Nie można tego jednak z pewnością przewidzieć z góry. Półformalność jako zastępstwo regulacji i nadzoru konkretnych organów przez inne może również odbywać się w pełni formalnie. Jednak przynajmniej w przypadku półformalnych instytucji finansowych postrzega się półformalność i odpowiadającą jej zmianę organów regulacyjnych jako blisko powiązaną lub z góry zakładaną cechę, wynikającą z lokowania się gdzieś pomiędzy formalnymi i nieformalnymi instytucjami finansowymi. Z jakichś powodów te dwie cechy występują w ścisłym powiązaniu. Przynajmniej można tak wnioskować z faktu, że Ledgerwood<sup>34</sup>, podobnie do Keshuliza i in.<sup>35</sup>, stwierdza niemal automatycznie, że półformalne instytucje finansowe sytuują się gdzieś pomiędzy formalnymi i nieformalnymi instytucjami finansowymi:

---

<sup>32</sup> J. Ledgerwood, *Microfinance Handbook...*, op.cit., s. 12.

<sup>33</sup> J. Beckert, *Imagined Futures...*, op.cit.

<sup>34</sup> J. Ledgerwood, *Microfinance Handbook...*, op.cit., s. 12.

<sup>35</sup> A.K. Kashuliza, J.P. Hella, F.T. Magayane, Z.S.K. Mvena, *The Role...*, op.cit.

„Półformalne instytucje finansowe dostarczają produkty i świadczą usługi, które mieszczą się gdzieś pomiędzy tymi, jakie oferują instytucje sektora formalnego i nieformalnego. Zarówno kredytowe, jak i oszczędnościowe produkty tych instytucji mają cechy wspólne dla obu wymienionych sektorów. W wielu krajach półformalne instytucje często otrzymują wsparcie darczyńców lub rządu w formie pomocy technicznej lub dotacji na prowadzoną przez nich działalność”<sup>36</sup>.

Powyższy cytat dobrze ilustruje, że określenie *mieszczą się gdzieś pomiędzy* nie jest przedmiotem głębszej analizy odnośnie do tego, co w rzeczywistości oznacza. Niewiele również wyjaśnia dalsze stwierdzenie, że półformalne instytucje otrzymują czasem wsparcie ze strony organów rządowych. W rzeczywistości sytuuje to półformalność bardziej jako zmianę w organach wydających uprawnienia i monitorujących niż jako częściowo uregulowaną formę.

Wydaje się, że jeśli chodzi o półformalne instytucje finansowe w obszarze mikrofinansów, naszą uwagę najbardziej przykuwa *brak* konwencjonalnych organów regulujących, jakich można oczekiwać, oraz *obecność* pomocniczych regulacji i nadzoru ze strony *innych organów w zamian*. Zasada brzmi: *nie przez..., ale przez...* Tymczasem cecha instytucji półformalnych wynikająca z ich usytuowania gdzieś na kontinuum formalny-nieformalny jest brana za pewnik i nie analizowana głębiej. Istotną, ale niewystarczającą zasadą jest zasada dotycząca bycia *pomiędzy*. Możliwy jest także drugi scenariusz. Zmieszanie formalnych i nieformalnych wymiarów jest dokładnie tym, co oznacza zmiana w wydawaniu uprawnień i organach regulujących. Taką właśnie logikę wydaje się przyjmować Ledgerwood pisząc w podręczniku na temat mikrofinansów:

„Półformalne instytucje to te, które są formalne, gdyż są zarejestrowanymi podmiotami zgodnie ze wszystkimi ogólnymi i mającymi zastosowanie przepisami, w tym przepisami prawa handlowego, ale nieformalne ze względu na to, że nie funkcjonują (z niewielkimi wyjątkami) w ramach regulacji i nadzoru bankowego. Według tej definicji jednak półformalność wydaje się być mieszanką formalnych i nieformalnych aspektów, a nie czymś pomiędzy. Półformalne instytucje finansowe nie są formalne lub nieformalne według tego samego kryterium. Są formalne, ponieważ funkcjonują zgodnie z regulacjami państwa, ale nie z punktu widzenia regulacji i nadzoru bankowego”<sup>37</sup>.

Wynika z tego, że półformalne instytucje finansowe w sektorze mikrofinansów stanowią hybrydę ze względu na dwie swoje cechy: 1) nadawanie uprawnień

<sup>36</sup> J. Ledgerwood, *Microfinance Handbook...*, op.cit., s. 12–13.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 97.

i regulacji przez organ inny niż się oczekuje, oraz 2) zmieszanie formalnych i nieformalnych elementów, ale wyłącznie w odniesieniu do regulacji i nadzoru bankowego. Nie jest oczywisty stopień, w jakim półformalne instytucje są nieformalne z punktu widzenia prawa ogólnego lub handlowego.

### 1.3. Instytucje finansowe, które wyglądają jak instytucje półformalne sektora mikrofinansów, ale nimi nie są

Reasumując: we wstępnym omówieniu przytoczono argumenty za tym, iż badania w obszarze mikrofinansów doprowadziły do konceptualizacji pewnej hybrydy, półformalnej instytucji finansowej. Co ciekawe, rozważając tę definicję czysto abstrakcyjnie, gdyż przedmiotem naszego zainteresowania jest sama instytucja (bez towarzyszącego jej kontekstu obszaru mikrofinansów), nie możemy nie dostrzec uderzającego podobieństwa do tak zwanych parabankowych instytucji finansowych z sektora prywatnych pożyczek krótkoterminowych (parabanków). Zjawisko parabankowości to także aktywności o charakterze finansowym, które odbywają się w pewnym oddzieleniu od banków i regulacji bankowych, a paradoksalnie – przynajmniej w Indiach – zdarza się, że są wykonywane przez same banki.

Ta półformalna hybryda jawi się jako ściśle powiązana z pewnym podsektorem rynku finansowego, a mianowicie mikrofinansami. Niemal automatycznie jest kojarzona z tymi obszarami geograficznymi, gdzie pojawiła i upowszechniła się działalność mikrofinansowa. Hybryda parabankowa z drugiej strony nie ma tak jednoznacznego związku z określonym finansowym podsektorem. W przeciwieństwie do pojęcia półformalnej instytucji finansowej, której w pewnym stopniu można przypisać określoną charakterystykę, koncepcja instytucji parabankowej nie jest jeszcze tak ustabilizowana. Kiedy ją napotykamy, sugeruje się, że hybryda jest zjawiskiem ogólnym, bez podania konkretnej specyfikacji – na przykład poprzez nawiązanie do konkurencyjności parabankowych instytucji finansowych, lub też jest ona omawiana konkretnie w odniesieniu do lokalnej specyfiki sektora finansów i bankowości<sup>38</sup> – tak jak ma to miejsce w Indiach i Polsce<sup>39</sup>.

---

<sup>38</sup> F. Basañez, L. Cortés, *Ethics and Regulation in Financial Institutions and Markets*, w: *The Ethical Dimension of Financial Institutions and Markets*, red. A. Argandoña, Springer, 1995, s. 59.

<sup>39</sup> A. Mądra, *Profil klienta korzystającego z usług instytucji parabankowych*, „Finanse i Prawo Finansowe” 2014, nr 1(4).

Takie zanurzenie w lokalnym kontekście instytucjonalnym sprawia, że wariacje w przejawach danej hybrydy w różnych krajach mogą być dość duże, większe nawet niż w przypadku finansowych instytucji półformalnych, które wydają się być traktowane bardziej transnarodowo. Jednak jej nieodmiennie pojawiającą się cechą jest to, że hybryda ta działa w sposób podobny do tradycyjnych banków, a jednocześnie pozostaje poza monitoringiem i kontrolą nadzoru bankowego. Jak zauważył Waliszewski, reżim regulacyjny wobec instytucji parabankowych jest zależny od czynników instytucjonalnych, organizacyjnych i normatywnych. Mniejsza wyrazistość tych instytucji pozwoliła, przynajmniej do niedawna, funkcjonować im na obrzeżach lub wręcz poza systemem bankowym. Jednak wraz z uznaniem ich obecności, nadzór regulacyjny stał się bardziej złożony i precyzyjny. Zaczęto również więcej uwagi poświęcać nadzorowi regulacyjnemu i systemowi monitorowania. W przypadku Polski na przykład podjęto działania mające na celu zapewnienie nadzoru regulatora nad instytucjami parabankowymi zgodnie z przyjętą ustawą o kredycie konsumenckim.

W zależności od kraju instytucje parabankowe podlegają w mniejszym lub większym stopniu prawnym regulacjom, monitoringowi finansowemu i licencjonowaniu działalności. Jednak w większości państw do niedawna parabanki w systemie finansowym odgrywały mniejszą rolę. Działały poza ściśle uregulowanym i monitorowanym sektorem bankowym. W Polsce instytucje te podlegają ogólnym przepisom prawa, takim jak Kodeks cywilny. Muszą także spełniać w swojej działalności wymogi ustawy o kredycie konsumenckim. W tym obszarze monitorowanie i kontrola ich działalności jest sprawowana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów<sup>40</sup>.

W takim kontekście zjawisko parabanków w Polsce wydaje się być podobne do półformalnych narzędzi finansowych, jakie zwykle znajdujemy w obszarze mikrofinansów. Obie definicje wyróżnia *brak* konwencjonalnych oczekiwanych organów regulacyjnych i *obecność* pomocniczych regulacji oraz nadzoru ze strony *innych organów w zamian*. Jednak definicja taka sugeruje, że albo mamy do czynienia z dwiema instytucjami o jedynie powierzchownym podobieństwie, albo z przejawami takich samych instytucji, które z różnych względów postrzegane są inaczej (tabela 1.1).

---

<sup>40</sup> K. Waliszewski, *Miejsce i rola parabanków w systemie finansowym i w gospodarce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. K. Waliszewski, G. Kotliński, CeDeWu, Warszawa 2012, s. 59.

**Tabela 1.1. Instytucje hybrydowe w sektorze finansowym**

| Finansowe instytucje hybrydowe  |   |
|---|---|
| Półformalne instytucje (finansowe)  | Instytucje parabankowe (parabanki)  |
| Instytucje formalne w takim sensie, że są zarejestrowanymi podmiotami, podlegającymi wszystkim stosownym ogólnym przepisom prawnym, w tym przepisom prawa handlowego, ale nieformalne z tego względu (z kilkoma wyjątkami), że nie są objęte regulacjami i nadzorem bankowym (tak <sup>a</sup> ). | Instytucje prowadzące działalność podobną do tradycyjnych banków, jednak bez licencji lub monitoringu ze strony banków centralnych (tak <sup>b</sup> ). |

<sup>a</sup> J. Ledgerwood, *Microfinance Handbook: An Institutional and Financial Perspective*, The World Bank, Washington 2000, s. 269.

<sup>b</sup> W. Szpringer, *Problem parabanków na tle pojęcia banku jako instytucji kredytowej w UE*, „Prawo Bankowe” 2004, nr 11; P. Masiukiewicz, *Regulacje a ryzyko shadow banking w Polsce*, „Zarządzanie i Finanse” 2012, nr 4(2); K. Waliszewski, *Miejsce i rola parabanków w systemie finansowym i w gospodarce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. K. Waliszewski, G. Kotliński, CeDeWu, Warszawa 2012, s. 59.

Źródło: opracowanie własne.

Definicja półformalnej instytucji finansowej w dużej mierze opiera się na statusie pośrednim pomiędzy instytucją formalną a nieformalną. Chociaż wcześniej udało się nam wykazać, że status pośredni ma mniejsze znaczenie niż bardziej jasna właściwość *nie przez..., ale przez...*, faktem pozostaje to, iż hybryda ta w dużym stopniu postrzegana jest jako hybryda typu *pośród*. Instytucja parabankowa również początkowo wydaje się być rodzajem hybrydy *nie przez..., ale przez...* Jednak zamiast statusu *pośród* sugeruje ona charakterystykę *bycia poza*.

Definicje półformalnej instytucji finansowej i instytucji parabankowej są dość zbliżone. W obu przypadkach mamy do czynienia z *nie przez..., ale przez...*, tylko, że w przypadku tej pierwszej akcent położony jest na *pośród*, gdy w tej drugiej jest raczej kładziony na *poza*. Niuanse akcentu nie powinny być lekceważone, gdyż *pośród* sugeruje całkiem inny status hybrydy niż *poza*. *Pośród* jest czystą hybrydą, natomiast *poza* sugeruje możliwość przekraczania granicy tego, co w ogóle rozumiane jest jako hybryda. Przypomina raczej anomalię.

Aby lepiej zobrazować tę różnicę, warto przywołać filozoficzną i antropologiczną definicję hybrydy i anomalii. Hybryda jest zwykle definiowana jako stan pośredni, rodzaj mikstury. Latour i jego zwolennicy twierdzili, że istnienie takich hybryd kłóci się z konstytucją nowoczesności, opierającej się na pewnej poznawczej profilaktyce skierowanej przeciwko nim. Jednak taka próba powstrzymania ich prowadzi ostatecznie do ich propagacji, jak w podwójnym przekształceniu proliferacji/puryfikacji opisanym przez Latoura:

„Przeciwnie (i tu właśnie ukazuje się piękno tego mechanizmu) *nowoczesna konstytucja pozwala na zwiększoną proliferację hybryd, których istnienie, samą jego możliwość, wyklucza*<sup>41</sup>.

Cytat ten brzmi interesująco, przynajmniej w kontekście tej pracy, ponieważ przedstawiona tam dialektyka wykorzystuje mechanizm, dzięki któremu można zaliczyć daną hybrydę do tej lub innej kategorii. Stąd możemy przyjąć, że ostatecznie te skądinąd niepokojące hybrydy stają się znośne, gdyż istnieją mechanizmy przyciągania lub presji, które pociągają lub popychają hybrydy w kierunku integracji z tą lub inną kategorią. Istnieje oczekiwanie, że prędzej czy później na pewnym etapie elementy, procesy lub okoliczności umożliwią transformację ich struktury.

Hybrydy charakteryzują się nie tylko swoim statusem *pomiędzy*, ale również tym, że są przyciągane lub popychane w kierunku puryfikacji, a w konsekwencji mniej lub bardziej świadomych oczekiwań co do takiej puryfikacji. Pośrednim dowodem istnienia takich oczekiwań jest sposób, w jaki formułowane są pytania socjologiczne na temat takich hybryd. Na przykład Powell<sup>42</sup> w swojej pracy na temat form organizacyjnych zastanawia się, czy stanowią one nową organizacyjną formę czy też są jedynie zjawiskiem przejściowym. Można odnaleźć tu ukryte oczekiwanie, że formalizacja może być drogą do puryfikacji. Nie oznacza to absolutnie, że główne pytanie badawcze, jakie stawia Powell w swojej publikacji: „Hybrydowe formy organizacyjne: nowa forma czy przejściowa faza rozwoju?”<sup>43</sup> jest jałowe lub bezcelowe. Dane empiryczne nie pokazują, aby hybrydy na kontinuum formalny-niefORMALNY przechodziły proces puryfikacji. Nawet w przypadku półformalnych instytucji finansowych, transformacja w bardziej sformalizowane instytucje finansowe jest jednym z trzech najbardziej powszechnych scenariuszy w sytuacji rozwoju instytucjonalnego<sup>44</sup>. Tym niemniej należy zauważyć, że presja oczyszczenia jest nieodłączną cechą hybryd, w takim samym stopniu jak status bycia *pomiędzy*.

Anomalia natomiast jest definiowana poprzez fakt nieprzestrzegania pewnych reguł lub nieprzynależenia do pewnej kategorii. Jak podkreślała Douglas: „Kiedy coś zostanie jednoznacznie nazwane anomalią, to klarowny staje się zarys zbioru,

---

<sup>41</sup> B. Latour, *We Have...*, op.cit., s. 34.

<sup>42</sup> W.W. Powell, *Hybrid Organizational Arrangements: New Form or Transitional Development?*, „California Management Review” 1987, no. 30(1).

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> J. Ledgerwood, *Microfinance Handbook...*, op.cit., s. 106.

do którego to coś nie należy<sup>45</sup>. Zatem w przeciwieństwie do hybrydy definiowanej poprzez to, czym jest – jest *czymś pomiędzy*, anomalię definiuje to, czym nie jest – jest *poza*. Douglas<sup>46</sup> przedstawiła serię modalności dla reagowania na anomalie, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Część negatywna polega na ignorancji, unikaniu, potępianiu i tłumieniu, zaś pozytywna na dobrowolnej konfrontacji i próbie stworzenia nowego zbioru, gdzie dany byt będzie pasować.

Z punktu widzenia tematu niniejszej książki warto zwrócić uwagę na to, że Douglas w swoim podejściu analitycznym łączy anomalię z dwuznacznością. Jej zdaniem w życiu codziennym te struktury w pewien sposób występują wspólnie:

„Przepraszam za to, że używam określeń „anomalia” i „dwuznaczność” tak, jakby były synonimami. Ścisłe rzecz biorąc nie są: anomalia to coś, co nie pasuje do danego zbioru lub serii; wieloznaczność oznacza charakter stwierdzenia, które daje się interpretować na dwa sposoby. Jednak refleksja nad przykładami pokazuje nam, że niewielka jest korzyść z rozróżniania tych dwóch terminów w ich codziennym zastosowaniu. Melasa nie jest ani cieczą, ani ciałem stałym: można powiedzieć, że mamy wobec niej niejednoznaczne odczucia sensoryczne. Możemy też powiedzieć, że jest anomalią, bo jeśli będziemy chcieli zaklasyfikować ją jako ciecz lub ciało stałe, okaże się, że nie pasuje ani do jednego, ani do drugiego zbioru<sup>47</sup>.”

Dlatego odkrywamy, że anomalia jest dwuznaczna, ponieważ istnieje nie tylko *poza jedną kategorią elementów*, ale praktycznie jest *poza dwiema*, a raczej bardziej konkretnie *poza obiema*. Proces ten przypomina sytuację tych hybryd, które mieszczą się pomiędzy dwoma wyborami, będąc po części każdym z nich. Definiowanie anomalii jako niebędących *pomiędzy*, ale *poza* dwoma określonymi kategoriami staje się trudniejsze, kiedy chcemy rozpatrywać je w odniesieniu do jednej, tej lub innej kategorii. Zatem anomalie rządzą się odwrotną, chociaż nadal podobną logiką jak hybrydy. Obie są niejednoznaczne, ponieważ występują w nieczystej formie: albo według logiki *trochę jak/pomiędzy obiema kategoriami* albo *jak żadna/poza obiema*.

Sprawia to, że zarówno anomalie, jak i hybrydy podlegają pewnym presjom eliminowania niejednoznaczności. Douglas<sup>48</sup> wymienia następujące modalności radzenia sobie z niejednoznacznymi lub anomalnymi przejawami: przyjmowanie

---

<sup>45</sup> M. Douglas, *Purity and Danger: An Analysis of the Concepts of Pollution and Taboo*, Routledge, London-New York 1984, s. 39.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 38–39.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 40.

tej lub innej interpretacji, kontrola fizyczna (głównie eliminacja i wykluczanie), afirmowanie i wzmacnianie kategorii, do której dane zdarzenia nie pasują, etykietowanie jako niebezpieczne, wykorzystywanie ich w celu skierowania uwagi na inne poziomy i modalności egzystencji. Niektóre, jeśli nie większość, polegają na unikaniu i potępieniu, co sugeruje (poza nielicznymi wyjątkami wybranych anomalii, których status poprawia się w specjalnym rytuale), że przejawy te są odbierane jako niebezpieczne i kłopotliwe, w stopniu większym niż w przypadku hybryd.

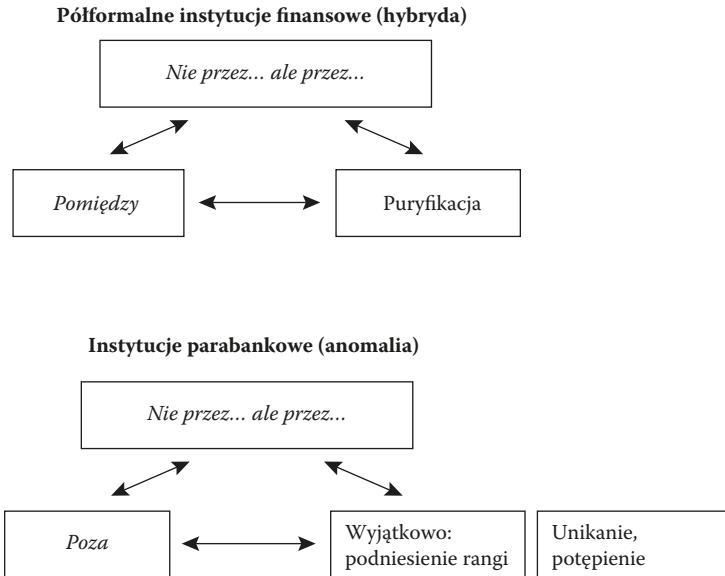
Odnosząc te prawie klasyczne (czy przynajmniej zinstytucjonalizowane) wnioski z badań filozoficznych i antropologicznych do prób ogólnego definiowania, czym są finansowe instytucje półformalne i instytucje parabankowe, pojawiają się następujące spostrzeżenia. Półformalna instytucja finansowa jest instytucjonalną hybrydą. Tak jak w przypadku każdej hybrydy rodzi się pytanie, czy ostatecznie przekształci się w sformalizowaną instytucję finansową, a więc czy ulegnie procesowi puryfikacji. Instytucja parabankowa natomiast to instytucjonalna anomalia. Pytanie w jej przypadku brzmi: czy będziemy mieli do czynienia z unikaniem czy potępieniem, lub w wyjątkowych wypadkach uznamy, że jest to alternatywa, która zostanie włączona do instytucji finansowych lub nie?

#### 1.4. Czy anomalia jest nową hybrydą?

Jeśli przyjrzymy się im bliżej, dostrzeżemy dwa pozornie podobne zjawiska, działające jednak według różnych zasad gry i niosące ze sobą odmienne konsekwencje. Półformalna instytucja finansowa jest instytucjonalną hybrydą. W definicji zawiera zarówno formalne, jak i nieformalne elementy. Jest formalna, gdyż podlega przepisom prawa ogólnego i handlowego, a nieformalna, ponieważ jej działalności nie regulują przepisy bankowe. Instytucja parabankowa jest instytucjonalną anomalią. Z definicji jest poza zasięgiem nadzoru bankowego.

Z definicji obu tych zjawisk wynika, że jedno i drugie w jakiś sposób wymykają się spod nadzoru i regulacji bankowych. Do tego właśnie się to sprowadza. Z tego punktu widzenia oba typy instytucji zachowują się podobnie. Jednak punkt rozbieżności pojawia się z chwilą, kiedy zaczynamy rozpatrywać cechy uzupełniające. W przypadku półformalnych instytucji brak licencji i monitoringu przedstawiany jest jako status bycia pomiędzy, i nie jest on wartościujący. W przypadku instytucji parabankowych jest to element, który określa je jako instytucje świadczące usługi podobne do banków, jednak bez konieczności przestrzegania tych zasad gry, jakich się od nich oczekuje. W tym wypadku wartościowanie jest raczej negatywne, z wyczuwalną niechęcią lub podejrzliwością.



**Rysunek 1.1. Półformalne instytucje finansowe i instytucje parabankowe**

Źródło: opracowanie własne.

Diagram przedstawiony na rysunku 1.1 jasno ilustruje wspólne i odmienne elementy zjawisk półformalnych i parabankowych. Powstaje jednak pytanie, czy elementy dystynktywne przeważają nad elementami zbieżnymi? Czy fakt, że jedno ze zjawisk bardziej przypomina hybrydę instytucjonalną, a drugie instytucjonalną anomalię, ma większe znaczenie niż to, że oba te zjawiska nie podlegają regulacjom bankowym? Jeśli uznamy, że tak, to oznaczałoby to dwie różne instytucje. Jeśli jednak przyjmiemy, że różnica pomiędzy hybrydą i anomalią nie jest tak fundamentalna (czyli, że anomalia jest mimo wszystko hybrydą), to oznaczałoby to, że mamy do czynienia z dwoma przejawami tej samej instytucji, a więc zjawiskiem omawianym przez Lippi<sup>49</sup> jako *instytucjonalny allomorfizm*.

Allomorfizm jest procesem komplementarnym wobec izomorfizmu. Oznacza systemową dywersyfikację i lokalną adaptację w obiegu i wchodzeniu w życie pewnych ogólnych oraz globalnych idei i instytucji<sup>50</sup>. Co ciekawe, procesy dywersyfikacji i lokalnej adaptacji podlegają pewnym presjom i ograniczeniom

<sup>49</sup> A. Lippi, *One Theory, Many Practices. Institutional Allomorphism in the Managerialist Reorganization of Italian Local Governments*, „Scandinavian Journal of Management” 2000, no. 16(4).

<sup>50</sup> Ibidem, s. 460.

ze strony instytucjonalnych i kulturowych kontekstów w różnych miejscach, gdzie dane idee się pojawiają. Sprawia to, że allomorfizm nie jest ani procesem *ad hoc* ani woluntarystycznym; jawi się raczej jako proces uporządkowany i zależny od pewnych czynników i wzorców. Jak stwierdza Lippi:

„Nie należy jednak zakładać, że każda organizacja lub obszar zawierające zewnętrzny element przyjmuje później całkowicie partykularną konfigurację. Byłby to idiomorfizm [...], gdy tymczasem instytucjonalny allomorfizm nie oznacza, że każda organizacja działa samodzielnie, ale że istnieją czynniki (aktanci, kultury, języki, instytucje, zasady), które umożliwiają *standaryzację i dywersyfikację* globalnego przekazu *tu i teraz*. *Instytucjonalny allomorfizm* nie prowadzi do anarchii lub fragmentacji, ale daje początek *systematycznej selekcji* podyktowanej przez instytucjonalnych, zależnych i konkretnych innych”<sup>51</sup>.

Na pierwszy rzut oka badania nad instytucjonalnym allomorfizmem nie są bogate. Chociaż zainteresowanie tematem instytucjonalnej różnorodności nie jest niczym nowym<sup>52</sup>, to istotne publikacje o tej tematyce można policzyć na palcach jednej ręki. Jako pierwszy podjął próbę Lippi<sup>53</sup> przyglądając się przemianom włoskich władz lokalnych w kierunku praktyk menedżerskich. Okazało się, że zidentyfikowane praktyki są wielorakie i różnią się od podręcznikowej wiedzy na temat marginalizacji, gdyż są przystosowane do ograniczeń i potrzeb kontekstu, gdzie funkcjonują. Następnie Nicolini i Lippi<sup>54</sup> poszerzyli badania o proces „translacji” najlepszej praktyki obowiązującej we włoskim sektorze publicznym. Opisywali wtedy „systemową różnorodność”. Niedługo potem Mica<sup>55</sup> przedstawiła całkiem inny przykład z badań nad dyfuzją. Zastanawiała się nad tym, czy dwie teoretyczne propozycje postulowane przez dwa odmienne, a nawet w pewnym stopniu konkurencyjne, teoretyczne źródła, mogą być uznane za teoretyczne allomorfy w obszarze socjologicznych badań nad dyfuzją.

Po wnikliwym przyjrzeniu się widać, że pojawia się nie tylko pojęcie allomorfizmu, ale seria możliwych alternatyw instytucjonalnego izomorfizmu, które autorzy proponują mniej więcej niezależnie od siebie. Pokazaliśmy już jak Lippi<sup>56</sup> odróżnia *allomorfizm* od *izomorfizmu*, czyli ustrukturyzowane procesy od procesu bardziej

<sup>51</sup> Ibidem, s. 460.

<sup>52</sup> Zob. J. Beckert, *Institutional Isomorphism Revisited: Convergence and Divergence in Institutional Change*, „Sociological Theory” 2010, no. 28(2).

<sup>53</sup> A. Lippi, *One Theory...*, op.cit.

<sup>54</sup> D. Nicolini, A. Lippi, *Translating 'Best Practice' in the Italian Public Sector: Between Homogeneity and Chaos*, Paper presented at the 8th New Institutionalism Workshop, Barcelona, March 15–16, 2012.

<sup>55</sup> A. Mica, *From Diffusion...*, op.cit.

<sup>56</sup> A. Lippi, *One Theory...*, op.cit.

woluntarystycznej i partykularnej dywersyfikacji. Oprócz tego mamy również proponowane przez Schwartza<sup>57</sup> pojęcie *automorfizmu*, opisujące zachowania będące reakcją organizacji na zewnętrzne bodźce i presję, a polegające na stosowaniu strategii wykorzystywanych przez nie wcześniej. Czarniawska<sup>58</sup> dokonała systematyzacji większości z tych koncepcji, tworząc typologię mechanizmów i konsekwencji różnych form wzajemnego oddziaływania odmienności/tożsamości, jakie można spotkać w obszarze organizacyjnym. Wyróżniła izomorfizm, automorfizm i allomorfizm: „Dlatego można spodziewać się istnienia allomorfizmu (dywergencji form), ale też automorfizmu (Schwartz [...]), imitacji swojej własnej przeszłości (jak w przypadku wodociągów warszawskich), lub przynajmniej przeszłości organizacji, której jest się częścią (Uniwersytecka Szkoła Biznesu)”<sup>59</sup>.

Choć dość specyficzne, badanie nad instytucjonalnym allomorfizmem i alternatywnymi wzorcami instytucjonalnego izomorfizmu nie może być pominięte, zwłaszcza że oparte jest na solidnych studiach przypadku, sprawia wrażenie dobrze usystematyzowanego oraz oferuje bogatą zebraną wiedzę. Być może to właśnie Czarniawska, obok Nicolini i Lippi, wniosła największy wkład w wyartykułowanie tej wiedzy. Jako pierwsza zaproponowała typologię izomorfizmu, automorfizmu i allomorfizmu przy badaniach nad zarządzaniem miastem w Warszawie, Sztokholmie i Rzymie<sup>60</sup>. Nieco później, wraz ze swoimi współpracownikami, korzystając z wniosków Lippi<sup>61</sup> na temat trzech rodzajów „rozmówców” wspierających wdrażanie zarządzania księgowością we Włoszech, „odkryła allomorficzną, lecz stałą obecność naukowców w funkcji doradczej”<sup>62</sup>.

Jak już stwierdzono w odniesieniu do tematu tego rozdziału, brak koncesjonowania i kontroli ze strony nadzoru bankowego sprawia, że półformalne instytucje finansowe oraz instytucje parabankowe są idealnymi kandydatami na studium przypadku allomorfizmu. Fakt, że jedna forma zachowuje się jak instytucjonalna hybryda, a druga jak instytucjonalna anomalia sugeruje, że mamy do czynienia

---

<sup>57</sup> B. Schwartz, *Environmental Strategies as Automorphic Patterns of Behaviour*, „Business Strategy and the Environment” 2009, no. 18(3).

<sup>58</sup> B. Czarniawska, *Alterity/Identity Interplay in Image Construction*, w: *The SAGE Handbook of New Approaches to Organization Studies*, red. D. Barry, H. Hansen, SAGE, London 2008, s. 60–61.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>60</sup> B. Czarniawska, *A Tale of Three Cities: Or the City Management*, Oxford University Press Oxford 2003, s. 118–119; B. Czarniawska, *Alterity/Identity...*, op.cit., s. 60.

<sup>61</sup> A. Lippi, *One Theory...*, op.cit.

<sup>62</sup> B. Czarniawska, C. Mazza, *Consulting University: A Reflection from Inside*, „Financial Accountability and Management” 2013, no. 29(2), s. 131; zob. T. Pipan, B. Czarniawska, *How to Construct an Actor-network: Management Accounting from Idea to Practice*, „Critical Perspectives on Accounting” 2010, no. 21(3).

nie tyle z dwiema różnymi instytucjami, ale różnymi formami tej samej instytucji, zależnymi od instytucjonalnych i kulturowych kontekstów, w których funkcjonują. Stosunkowa łatwość, z jaką udało się nam stwierdzić, że półformalna aktywność finansowa przypomina instytucjonalną hybrydę, a zjawisko parabankowości doskonale wpisuje się w charakterystykę anomalii, może sugerować, iż napotkaliśmy tak zwaną systematyczną różnorodność lub różnorodność, o której autorzy wspominają w odniesieniu do allomorfizmu<sup>63</sup>.

Kryteria systematycznej różnorodności w wyjaśnieniu allomorficznym implikują, że allomorfy nie pojawiają się dobrowolnie (jak w idiomorfizmie) i nie są kopią początkowych strategii lub reprodukcją stałego ja (jak w automorfizmie). Zdarzają się zależnie od serii czynników (aktanci, kultury, języki, instytucje, zasady), które są w stanie standaryzować lub dywersyfikować instytucję w danym kontekście.

Dlatego nie wystarczy pokazać, że półformalne zjawiska finansowe oraz usługi parabankowe powielają pewne wzorce instytucjonalne. Musimy również stwierdzić, że nie przypadkiem te rzekome allomorfy zachowują się w ten, a nie inny sposób. Musimy zbadać jak najbardziej dogłębnie, dlaczego półformalne instytucje finansowe zachowują się jak hybrydy, a instytucje parabankowe jak instytucjonalne anomalie, a nie odwrotnie. Rzetelna odpowiedź na to pytanie jest jedyną drogą do tego, aby można było rozmawiać o allomorfizmie w sektorze finansowym.

Ogólnie mówiąc, celem niniejszej książki jest znalezienie odpowiedzi na to właśnie pytanie. Jej głównym tematem jest dynamika krótkoterminowych usług kredytowych w polskim sektorze finansowym i badanie ich hybrydowego charakteru. Rozważania tu zawarte dowodzą, że praktyki kredytowe miały charakter anomalny, kiedy świadczyły je parabanki. Z drugiej strony jednak pokazuje, jak dużo wysiłku zostało włożone przez różnych organizacyjnych aktantów, aby poddać tę anomalię procesowi puryfikacji. W kolejnych rozdziałach przedstawiony zostanie zmieniający się obraz funkcjonowania pozabankowych instytucji finansowych, oddzielenie ich od zjawisk parabankowych, a także ich marginalizacja i oddelegowanie tych drugich do sfery usług uznawanych za prawdziwie anomalne. W treści książki przytoczone są interesujące detale procesu puryfikacji, stawiania granic i walki z anomaliami w polskim sektorze finansowym.

---

<sup>63</sup> A. Lippi, *One Theory...*, op.cit.; D. Nicolini, A. Lippi, *Translating 'Best Practice'...*, op.cit.; A. Mica, *From Diffusion...*, op.cit.

## **Rozdział 2. Puryfikacja anomalii: parabanki i inne instytucje pozabankowe w polskim sektorze finansowym**

W Rozdziale 1 postawiona została teza natury ogólnej, zgodnie z którą mnogość organizacji, instytucji i praktyk hybrydowych świadczy nie tylko o samej rosnącej popularności form mieszanych, ale i o tym, że logika hybrydyzacji ulega przemianom tak dużym, że w niektórych przypadkach produkt tego procesu staje się bardziej anomalią niż hybrydą. Rozważana była kwestia, czy anomalie można uznać za hybrydy dzisiejszego świata, zważywszy że mają one, jak się wydaje, liczne cechy zwykle kojarzone z hybrydami: generują niepokój i sprzeczne interpretacje. Równolegle zaś toczy się proces normalizacji hybryd.

W Rozdziale 1 wymieniono i skonceptualizowano najczęściej spotykane formy hybrydowe w sektorze finansowym, tj. instytucje o charakterze półformalnym. Omówiono je, porównując z inną podobną formą, a mianowicie pośrednikiem parabankowym. Odnotowano liczne podobieństwa między nimi. Wszystkie te instytucje są zasadniczo allomorfczne, jednak instytucje o charakterze półformalnym bardziej przypominają hybrydy, a pośrednicy parabankowi – anomalie. Celem rozdziału było wskazanie, że hybrydy, które na pierwszy rzut oka wydają się podobne, zachowują się (i są postrzegane) odmiennie w zależności od kontekstu, w jakim są definiowane (w kategoriach formalny/nieformalny i bankowy/pozabankowy) oraz w zależności od kontekstu, w jakim przejawiają się w praktyce.

W obecnym rozdziale, opierając się na tym samym zagadnieniu badawczym (praktyki „chwilówek” w polski sektorze finansowym) rozważymy, w jaki sposób te nowe formy działania odbierane są w praktyce społecznej. Punkt wyjścia do

rozważań stanowi twierdzenie<sup>1</sup>, zgodnie z którym hybrydy podlegają naciskom, które mają prowadzić do ich puryfikacji, tj. przybrania formy bliższej którejś z form ontologicznych, które stanowią ich części składowe, co ma doprowadzić do uzyskania przez nie statusu jednolitego, niepolegającego na łączeniu różnych bytów. Jednak mamy tu do czynienia z anomaliami, nie z hybrydami. Pytanie brzmi zatem: czy także i one podlegają procesowi puryfikacji, a jeśli tak, jaki jest jego przebieg?

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie rozważamy ponownie kwestie hybryd i anomalii w sektorze bankowym. Naszym celem pozostaje nadal wskazanie pewnej dynamiki przemian. Jednak rozważania w tym rozdziale przybierają charakter bardziej empiryczny, przywołujemy też więcej materiału badawczego, by zilustrować wyłanianie się rozmaitych form hybrydowych, etapów kategoryzacji i „oczyszczania”, a także zmian w postrzeganiu takich form i nadawaniu im znaczenia.

## 2.1. Hybrydyzacja i puryfikacja

Zrozumienie procesu hybrydyzacji wymaga przede wszystkim rozróżnienia elementów, które podlegają wymieszaniu i których status następnie ulega zmianie. Grohs<sup>2</sup> inspirująco pisze o konotacjach samej koncepcji hybrydowości (w odniesieniu do organizacji) w rozmaitych kontekstach. Wyróżnia kilka możliwych scenariuszy, w których najciekawszy dla obecnych rozważań to „pozycja sektora”<sup>3</sup>, tj. sytuacja, w której organizacja pozycjonuje się pomiędzy sektorami. Inne potencjalnie interesujące scenariusze to „modele zarządzania połami organizacji”<sup>4</sup> i możliwe tu ciekawe kombinacje, „zacieranie granic między funkcjami organizacji” oraz wewnątrzorganizacyjne mieszanie modeli zarządzania.

W podobnym duchu pisze<sup>5</sup>, wyróżniając dwa podejścia analityczne do kwestii hybrydowości: hybryda znajduje się na styku dominujących sektorów albo też następuje wymieszanie mechanizmów zarządzania i postępowania z różnych sektorów. W pierwszym z tych scenariuszy hybryda może np. zajmować pozycję na przecięciu sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego. W drugim logika

<sup>1</sup> B. Latour, *We Have Never Been Modern*, Harvard University Press, Cambridge 1993.

<sup>2</sup> S. Grohs, *Hybrid Organizations in Social Service Delivery in Quasimarkets: The Case of Germany*, „American Behavioral Scientist” 2014, no. 58(11), s. 1427.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 1427.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 1427.

<sup>5</sup> W. Seibel, *Studying Hybrids: Sectors and Mechanisms*, „Organization Studies” 2015, no. 36(6), s. 697.

organizacji może przybrać nową, niespotykaną przedtem formę. Hybrydowość i zróżnicowanie mogą przejawiać się w wielu aspektach. Najczęściej dostrzeganym i opisywanym mechanizmem jest wymieszanie, zatarcie granic, co sytuuje wyłaniający się twór na pograniczu, pomiędzy. Ten właśnie mechanizm działa w przypadku, o którym Grohs<sup>6</sup> pisze o pozycji sektorowej organizacji np. organizacji *quasi-rządowych*, które istnieją na styku sektora publicznego i prywatnego, czy też na styku rynku i sektora pozarządowego. A jednak życie codzienne pokazuje działanie także o wiele bardziej wyrafinowanych mechanizmów hybrydyzacji. Ważne jest nie tylko to, co podlega procesowi hybrydyzacji (jego składniki czy też wymiary, np. logika działań, ład organizacyjny itp.), ale i to, w jaki sposób do hybrydyzacji dochodzi (*modus operandi* – mieszanie, zacieranie granic, ale też zamiana czy przesunięcie).

Grohs<sup>7</sup> pisze o trzech kluczowych kwestiach wymagających rozważenia w odniesieniu do hybrydowości. Pierwsza to stwierdzenie, czy „hybryda posiada konkretną cechę” – czy nabiera cech odróżniających ją od samej zwykłej „mieszanki”, a także, czy i kiedy proces prowadzący do tego jest skuteczny. Druga to stwierdzenie, czy „występuje tendencja do pogłębiania się hybrydowości”, tj. czy hybrydowość jest czymś nowym, czy też nieodłączną cechą danej dziedziny czy organizacji. Trzecia wreszcie to rozważanie „wad i zalet hybrydyzacji”, czyli skutków tego procesu w odniesieniu do logiki działania, modeli zarządzania, integracji, rozwiązywania problemów itp. Grohs poddaje głębokiej analizie proces hybrydyzacji systemu opieki społecznej w Niemczech w kontekście reform *quasi-wolnorynkowych* w okresie od lat 90. XX wieku. Omawia trzy poziomy hybrydowości: dziedzinową, organizacyjną i związaną z ładem systemowym. Podobnie jak Czarniawska z zespołem<sup>8</sup>, Grohs<sup>9</sup> dochodzi do wniosku, że hybrydowość jest nieodłączną cechą organizacji, przejawiającą się na wielu poziomach objętych badaniem. Stwierdza istnienie „różnego poziomu hybrydyzacji w różnych wariantach”<sup>10</sup> w zależności pod podsektora, w którym wprowadzono rozwiązania *quasi-wolnorynkowe* oraz od jednocześnie zachodzących procesów fragmentaryzacji i dehybrydyzacji.

Pokazuje to, że hybrydyzacja nie jest procesem pojawiającym się *ad hoc*, znienacka. Przed nią dokonuje się fragmentacja sektorów. Do jej wystąpienia

---

<sup>6</sup> S. Grohs, *Hybrid Organizations...*, op.cit., s. 1427.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 1429.

<sup>8</sup> Zob. Rozdział 1.

<sup>9</sup> S. Grohs, *Hybrid Organizations...*, op.cit.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 1425.

konieczne są również sprzyjające uwarunkowania kulturowe, instytucjonalne i prawne. Rzecz jasna samo wystąpienie fragmentacji (czy innych czynników zasadniczo sprzyjających hybrydyzacji) nie wywołuje jej automatycznie. Istnieją jednak czynniki i warunki, bez których hybrydyzacja jest mało prawdopodobna czy nawet niemożliwa: wydzielenie się osobnych sektorów i regulacje prawne zezwalające na zacieranie granic między sektorami, które zasadniczo powinny pozostać oddzielne.

Hybrydyzacja definiowana jest jako łączenie i mieszanie cech, które pierwotnie przynależały do odrębnych dziedzin, zaś same hybrydy często przedstawiane są jako byty umiejscowione pomiędzy, jako zatarcie granic. Jednak systematyka zaproponowana przez Grohsa<sup>11</sup> i Seibela<sup>12</sup> sugeruje, że istnieją także mechanizmy łączenia oparte na innej logice, a które dają podobny (choć nieidentyczny) rezultat. W Rozdziale 1 omówiono rozróżnienie między instytucjami półformalnymi i parabankami w sektorze finansowym. Już samo to pokazuje, że przesunięcie semantyczne można uzyskać za pomocą użycia przedrostka *para-* zamiast przedrostka *pół-* w nazwie typu instytucji. Pojawienie się *para-* w miejsce *pół-* sprawia, że hybryda przesuwa się w stronę anomalii, co wydaje się o tyle problematyczne, że sugeruje fałszywe pozory czy sprzeczne z oczekiwaniami użycie środków.

Mnogość hybryd i pojawienie się anomalii fascynuje<sup>13</sup>, a jest to przecież tylko jeden z przejawów toczących się procesów społecznych – zaledwie połowa fenomenu. Pojawienie się i narastanie tego zjawiska powoduje także inny proces, a mianowicie proces puryfikacji (oczyszczania). Puryfikacja oznacza przesunięcie konotacji hybrydy w stronę jednej z dwóch dziedzin, które pierwotnie stanowiły jej części składowe. Następuje ponowna interpretacja hybrydy tak, aby postrzegana była ona jako byt zbliżony do jednego ze swych pierwowzorów – choć jednocześnie podkreśla się odmiennność tych dwóch dziedzin.

Co ciekawe, tendencja ta jest zauważalna także poza sferą codzienności – można ją dostrzec np. w obszarze nauki. Typologia hybryd<sup>14</sup>, opracowana na podstawie literatury przedmiotu, dzieli hybrydy na formalnie i nieformalne. Można rzecz jasna dostrzec tu hipotezę postawioną bez drugiego dna: próbę uchwycenia istoty hybryd występujących w kontekstach nieformalnych. Trudno jednak nie

---

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> W. Seibel, *Studying Hybrids...*, op.cit.

<sup>13</sup> Zob. B.N. Nayak, *The Synergy of Microfinance: Fighting Poverty by Moving beyond Credit*, SAGE Publications, 2015.

<sup>14</sup> A. Mica, *Towards a Typology of Hybrid Formalities and Informalities*, „Polish Sociological Review” 2016, no. 2(194).



dostrzec, że typologia ta ustawia hybrydy w pewnym spektrum, na którego jednym końcu znajduje się biegun formalności, na drugim zaś – nieformalności. Pierwszy z nich obejmuje metaformalność, półformalność z częściową regulacją prawną, półformalność z uboczną jedynie regulacją ze strony państwa (paraformalność), jak również *quasi* formalność. Druga z nich obejmuje czarny rynek (w odróżnieniu od gospodarki centralnie sterowanej), *second-to-informal economy*<sup>15</sup>, nieformalność poza granicami prawa, transnieformalność, sformalizowaną nieformalność (w ramach obowiązujących zasad) i nieformalność instrumentalną.

Opierając się na tej typologii, Mica proponuje bardziej ogólne spojrzenie na hybrydy w kontekście ich formalności i nieformalności. Wskazuje, że hybrydy formalne to zwykle byty, których status może być uznany za formalny, ale których wartość z jakichś przyczyn jest umniejszana w mowie codziennej lub w języku socjologii<sup>16</sup>. Hybrydy nieformalne natomiast zajmują się działalnością wykraczającą poza tradycyjnie pojmowaną nieformalność; wchodzą one w interakcję z formalnością i są w niej osadzone; odgrywają też ważną rolę jako podpora dla wielu form przedsiębiorczości<sup>17</sup>. Mica próbuje więc nadać sens i znaczenia różnym formom hybrydowości – czyni to jednak poprzez klasyfikację ich w kategorie ogólne, powiązane z dwoma polami ontologicznymi, między którymi rozpościera się spektrum zagospodarowane przez te hybrydy (formalność-nieformalność). Warto tu zwrócić uwagę na ten proces klasyfikacji, nieco wymuszonego przeciągania hybryd w stronę statusu jednoznacznego: nie dlatego, że działanie takie może być niesłuszne, ale dla samego faktu, że istnieje i pojawia się. Stanowi to przejaw logiki uchwyconej przez Latoura<sup>18</sup> i zwolenników teorii aktora-sieci. Badacze ci posługują się terminem „puryfikacja”.

Inny przykład takiej klasyfikacji proponują Ledgerwood i Gibson<sup>19</sup>, pisząc o sektorze mikrofinansów<sup>20</sup>, także dzieląc pośredników w tym sektorze na formalnych, półformalnych i nieformalnych. Jednak – tak samo jak Mica<sup>21</sup> – autorzy

---

<sup>15</sup> E. Sik, *Network Capital in Capitalist, Communist and Post-communist Societies*, „International Contributions to Labour Studies” 1994, no. 4, s. 73–93; E. Sik, *Trust, Network Capital, and Informality – Cross-border Entrepreneurship in the First Two Decades of Post-communism*, „Review of Sociology”, no. 4, s. 53–72.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>18</sup> B. Latour, *We Have...*, op.cit.

<sup>19</sup> J. Ledgerwood, A. Gibson, *The Evolving Financial Landscape*, w: *The New Microfinance Handbook: A Financial Market System Perspective*, red. J. Ledgerwood, J. Earne, C. Nelson, The World Bank, Washington 2013, s. 29.

<sup>20</sup> Zob. Rozdział 1.

<sup>21</sup> A. Mica, *Towards a Typology...*, op.cit.

ci wychodzą od logiki dwubiegunowej, umieszczając te trzy typy pośredników w szerszych kategoriach instytucjonalnych i społecznościowych. Piszą więc:

„Choć wśród pośredników w sektorze finansowym często wyróżnia się pośredników formalnych, półformalnych i nieformalnych, co odnosi się do ich statusu prawnego, my dzielimy ich na społecznościowych (zasadniczo nieformalnych, bez uregulowanego statusu prawnego) i instytucjonalnych (zasadniczo bardziej formalnych i w niektórych przypadkach o statusie regulowanym prawem)”<sup>22</sup>.

W obu wspomnianych przypadkach autorzy zdecydowali się na przeprowadzenie klasyfikacji hybryd posługując się w tym celu logiką dwubiegunową (formalność-nieformalność, społecznościowy-instytucjonalny). Hybrydy poddane zatem zostały procesowi puryfikacji, ponieważ podczas tej klasyfikacji umieszczono je wyraźnie na pewnym spektrum w odniesieniu do konkretnych pól ontologicznych.

Proces puryfikacji stanowi nieodłączną część hybrydowości. Pojawia się on nie tylko jako następstwo mnożenia się hybryd, ale i zanim do niego dojdzie i w jego trakcie. Puryfikacja jest nieodzowna, by mogło dojść do hybrydyzacji. Czarniawska i Solli piszą na przykład: „Również historia pokazuje niezbicie, że aby tworzyć hybrydy, trzeba najpierw rozłączyć to, co przed wiele lat trzymało się razem”<sup>23</sup>. Autorzy ci przywołują przypadek<sup>24</sup> rozdzielenia sfery prywatnej i publicznej jako przykład wzajemnego następowania po sobie faz separacji i hybrydyzacji. Jak piszą, ideologiczna separacja sfery publicznej i prywatnej rozpoczęła pod koniec XIX wieku, a nasiliła w latach 40. XX wieku<sup>25</sup>. Czarniawska i Solli<sup>26</sup> dokumentowali i analizowali ten proces w odniesieniu do dwóch okresów, kiedy hybrydyzacja (proces wyłaniania się i powstawania hybryd) była szczególnie zauważalna, to jest w ostatniej dekadzie XX wieku i pierwszej dekadzie XXI wieku. Autorzy ci prezentują szeroko zakrojony przegląd literatury, wykazując, że proces zacierania granic między polami, mieszania i łączenia ze sobą ich elementów, nie przestaje trwać.

---

<sup>22</sup> J. Ledgerwood, A. Gibson, *The Evolving...*, op.cit., s. 29.

<sup>23</sup> B. Czarniawska, R. Solli, *Hybrydyzacja sektora publicznego*, „Nordiske Organisationsstudier” 2016, no. 18(2), s. 3, [http://instytucjonalizm.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/75/2015/10/CZARNIAWSKA\\_SOLLI\\_Hybrydyzacja\\_sektora\\_publicznego.pdf](http://instytucjonalizm.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/75/2015/10/CZARNIAWSKA_SOLLI_Hybrydyzacja_sektora_publicznego.pdf) (25.05.2018).

<sup>24</sup> B. Czarniawska, *Zmiana kadru. Zarządzanie Warszawą w latach 1990-tych*, Sedno, Warszawa 2014.

<sup>25</sup> Zob. M.J. Horwitz, *History of the Public/Private Distinction*, „University of Pennsylvania Law Review” 1982, no. 130, s. 1426–1427.

<sup>26</sup> B. Czarniawska, R. Solli, *Hybrydyzacja sektora...*, op.cit.

## 2.2. Puryfikacja anomalii w polskim sektorze finansowym

W czym przejawia się puryfikacja anomalii? W Rozdziale 1, w odwołaniu do koncepcji Douglasa<sup>27</sup>, przedstawione zostały pewne mechanizmy, które stosuje się wobec zjawisk anormalnych i niejednoznacznych. Nie jest zaskakujące, że mechanizmy te obejmują ignorowanie ich, unikanie, potępienie i supresję – ale też dobrowolną konfrontację z nimi i próby wytworzenia nowych kategorii, w które można by wpasować te zjawiska.

W niniejszym rozdziale, odwołującym się silnie do pierwotnych teorii Latoura, nacisk położony zostanie na konceptualizację puryfikacji jako włączenia pewnych bytów do wydzielonych sfer ontologicznych o tyle, o ile hybrydy (re)definiowane są w sposób, który pozwoliłby na koncepcyjne umieszczenie ich w pobliżu konkretnego pola ontologicznego lub postrzeganie ich jako satelitów tego pola. W takim znaczeniu puryfikacja polega przede wszystkim na tworzeniu nowych kategorii lub redefiniowaniu istniejących; hybryda jest następnie umieszczana w pewnej kategorii lub włączana do kategorii nadrzędnej. W pewnym momencie formy hybrydowe i anomalie stają się tak specyficzne i odrębne od innych bytów, że dążenie do kategoryzacji, zróżnicowania, nadania znaczenia itp. staje się naturalne. Co ciekawe, puryfikacja przejawiająca się jako kategoryzacja ma wiele wariantów. Może na przykład przybrać formę definiowania anomalii jako takiej: pojawia się prosta konieczność zrozumienia, co się dzieje. Może też jednak przejawiać się jako nowa interpretacja tożsamości hybrydy, nadająca jej status czysty, niemający cech wymieszania. Z jednej strony kategoryzacja wychwytuje więc i pokazuje anomalie, z drugiej zaś strony działa jako narzędzie reinterpretacji i zmiany semantycznej.

Puryfikacja hybryd (a także anomalii) jest wynikiem działań wielu aktorów, których postępowanie niekoniecznie motywowane jest dążeniem do puryfikacji jako takiej. Nieskoordynowane, niecelowe działania tego typu pojawiają się w konkretnych kontekstach w odpowiedzi na konkretne mechanizmy i elementy rzeczywistości. Jednym z takich elementów jest samo mnożenie się anomalii i następująca w jej wyniku ich zwiększona widoczność. Praktyki instytucjonalne parabanków stały się przedmiotem poważniejszej refleksji i bardziej starannej regulacji w chwili, kiedy zyskały rozpoznawalność jako ważni gracze na rynku

---

<sup>27</sup> M. Douglas, *Purity and Danger: An Analysis of the Concepts of Pollution and Taboo*, Routledge, London-New York 1984, s. 38–39.

usług finansowych<sup>28</sup>; zob. także uwagi na temat rozwoju nadzoru nad równoległym rynkiem usług finansowych<sup>29</sup>. Zatem widoczna aktywność hybryd i anomalii, a także ogólny system relacji władzy, stanowią istotne czynniki napędowe puryfikacji czy jej katalizatory.

### Puryfikacja jako kategoryzacja

Puryfikacja anomalii polegająca na nazywaniu jej cech szczególnych służy nie tylko wskazaniu, gdzie dokładnie znajduje się anomalia w stosunku do poszczególnych pól ontologicznych, ale także odróżnieniu jej od innych hybryd i anomalii. Działa zatem jako narzędzie potwierdzające istnienie i autonomiczny status anomalii. W przypadku parabanków próba wskazania, czym są, jest działaniem instynktownym – próbą nadania im sensu i znaczenia. Termin „parabank” nie istnieje w polskich przepisach, zatem kategoryzacja jest przejawem puryfikacji już poprzez sam fakt, że ustanawia pewne granice terminologiczne, a jednocześnie stawia anomalię w takiej właśnie pozycji – jako anomalię, wskazując jej miejsce w rzeczywistości i odróżniając ją od innych hybryd i anomalii.

### Instytucje parabankowe a równoległy rynek usług finansowych

Obok parabanków, inną anomalią widoczną w sektorze usług finansowych jest tzw. równoległy rynek usług finansowych (*shadow banking*). Określenie to odnosi się do wszelkich instytucji, których zasady działania przypominają parabanki i które świadczą usługi podobne do tradycyjnych usług bankowych, ale które nie podlegają procesom koncesjonowania ani kontroli banku centralnego<sup>30</sup>. Zarówno parabanki, jak i instytucje równoległego rynku usług finansowych działają zgodnie z logiką *nie przez..., ale przez...* Jedne i drugie korzystają z tej samej logiki przesunięcia koncepcji nadzoru czy też niekonwencjonalnego podejścia do niej. Może nawet wydawać się, że parabanki i rynek równoległy to dwa określenia na to samo, że stanowią one odmiany tej samej instytucji, która po prostu przybiera subtelnie inny kształt i rozprzestrzenia się w nieco inny sposób zależnie od kontekstu. W literaturze przedmiotu zdarza się nawet, że utożsamia się je ze sobą.

---

<sup>28</sup> K. Waliszewski, *Miejsce i rola parabanków w systemie finansowym i w gospodarce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. K. Waliszewski, G. Kotliński, CeDeWu, Warszawa 2012, s. 59.

<sup>29</sup> R.J. Girasa, *Shadow Banking: The Rise, Risks, and Rewards of Non-Banking Financial Services*, Palgrave Macmillan, New York 2016.

<sup>30</sup> Zob. rys. 1.1 w Rozdziale 1.

Na przykład Waliszewski<sup>31</sup> w swojej systematyce posługuje się tymi określeniami, jak gdyby były one synonimiczne:

„Współcześnie w systemie finansowym poza instytucjami objętymi regulacjami prawnymi, nadzorem finansowym, gwarancjami wkładów tworzącymi tzw. główny nurt można wyróżnić równoległy system (*shadow banking* [...]) obejmujący instytucje finansowe wykonujące czynności substytucyjne do czynności bankowych, ale nie podlegające regulacjom prawnym, nadzorowi finansowemu oraz systemowi gwarantowania depozytów. W literaturze i w praktyce dla tego typu instytucji używa się określenia parabanki”<sup>32</sup>.

Podejście autora nie jest tu bynajmniej bezrefleksyjne. W innym miejscu Waliszewski<sup>33</sup> pisze o trudnościach w trafnym przedstawieniu systemu parabankowego/równoległego i przedstawia liczne przykłady konkretnych trudnych do oddania niuansów. Wydaje się, że ostatecznie dochodzi do następującego wniosku: o ile w zarysie ogólnym te dwie anomalie (parabanki i rynek równoległy) można postrzegać jako jedno i to samo zjawisko, o tyle ich konkretne praktyki, infrastruktura organizacyjna, a nawet różnice między dziedzinami wiedzy, w których dąży się do ich definiowania powodują, że nie są one jedną i tą samą anomalią.

Określenie „parabanki” sugeruje (czy też wyraża) tendencję niektórych pośredników finansowych ku naśladowaniu banków czy podszywaniu się pod nie<sup>34</sup>. Z kolei określenie „rynek równoległy” – przynajmniej w specjalistycznej literaturze przedmiotu – odnosi się raczej do instytucji pozabankowych. Problemem tu jest nie tyle próba podszycia się pod banki, ale raczej to, że usługi te są zorganizowane w sposób mniej transparentny i mniej sformalizowany. Przykładowo użycie tego terminu w niektórych pozycjach<sup>35</sup>, wskazuje, że „rynek równoległy” stanowi właściwie synonim usług pozabankowych.

Tak więc zakresy określeń „parabank” i „rynek równoległy” w pewnej mierze pokrywają się, ale nie są tożsame. W zależności od kontekstu określenia te albo używane są zamiennie, albo „rynek równoległy” staje się kategorią nadrzędną wobec parabanków, albo też pojawia się subtelna – ale jednak widoczna – rywalizacja między tymi dwoma typami instytucji. Relacja między tymi określeniami nie jest do końca jasna. Może to wynikać także z tego, że – przynajmniej w polskich realiach – „rynek równoległy” nie stanowi w praktyce konkurencji dla parabanków.

---

<sup>31</sup> K. Waliszewski, *Miejsce i rola...*, op.cit.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 56.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 56–62.

<sup>34</sup> Zob. Rozdział 1; zob. A. Mica, *Towards a Typology...*, op.cit.

<sup>35</sup> Na przykład R.J. Girasa, *Shadow Banking...*, op.cit.

Dyskusja terminologiczna ma miejsce głównie w tekstach akademickich i bardziej specjalistycznych czy też na stronach internetowych o charakterze encyklopedycznym. Nie odbywa się jednak w praktyce, czyli np. na forach internetowych z poradami finansowymi czy na stronach z informacjami o drobnych pożyczkach. Nie wynika to z faktu, że „rynek równoległy” nie jest anomalią – wręcz przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że nią jest. Jednak w polskim sektorze finansowym taka anomalia nie wytworzyła się lokalnie.

„Rynek równoległy”, jak sama nazwa wskazuje, to ogólne określenie na całą różnorodność pozabankowych instytucji finansowych, które oferują usługi podobne do banków, ale nie podlegają przepisom prawnych dotyczącym banków. Określenie to pojawiło się po raz pierwszy w 2007 r. podczas sympozjum amerykańskiego Banku Rezerwy Federalnej zorganizowanego w Jackson Hole w stanie Wyoming; przedmiotem obrad był narastający właśnie kryzys finansowy<sup>36</sup>. W świetle informacji przedstawionych już w Rozdziale 1 trzeba uznać, że „rynek równoległy” jest bezsporną anomalią. Kieruje się on logiką *nie przez..., ale przez...* Girasa pisze o nim właśnie w takich kategoriach jako o ciekawym, dość dziwnym zjawisku, wskazując jednocześnie, że daje się ono łatwo rozszyfrować, co z kolei plasuje je w sferze normalności:

„Określenie »rynek równoległy« zdaje się sugerować jakiś złowieszczy nowy twór na rynku usług finansowych. Jednak odnosi się ono całkiem po prostu do szerokiego spektrum usług finansowych, które na wiele sposobów powielają to, co oferują tradycyjne banki, jednak które nie podlegają ani uciążliwym regulacjom prawnym, ani konieczności zwrotu środków, jeśli generują straty (co zwykle obowiązkowy wymagany mechanizm ochrony konsumentów)”<sup>37</sup>.

Praca Girasy, niezależnie od jej wysokich walorów informacyjnych i analitycznych, jest też istotna z innych dwóch przyczyn. Po pierwsze, jak wskazano w cytowanym powyżej fragmencie, daje wyraz odczuciu, że albo „rynek równoległy” ma cechy anomalii, albo w każdym razie jest postrzegany tak, jak gdyby je miał („zdaje się sugerować jakiś złowieszczy nowy twór”). Po drugie, w całej książce „rynek równoległy” traktowany jest jako synonim określenia „pozabankowe instytucje finansowe”, a często określenia te łączone są w jedno – „pozabankowe instytucje finansowe rynku równoległego”, np. w zwrotach *shadow banking (non-bank financial intermediation)* czy *governance of shadow (non-bank financial institutions)*<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> Ibidem, s. xxiii.

<sup>37</sup> Ibidem, s. xxiii.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 47, 81.

Ta ostatnia kwestia ma znaczenie: w Polsce to właśnie pozabankowe instytucje finansowe stanowią konkurencję dla parabanków. Mówiąc bardziej precyzyjnie, dynamika sektora finansowego sprawiała, że w pewnym momencie kategoryzacja-puryfikacja anomalii parabanków postępowała poprzez zaznaczanie mocnej granicy między parabankami z jednej strony, a instytucjami pozabankowymi z drugiej.

## **Puryfikacja jako włączenie do konkretnych domen ontologicznych**

### *Scenariusz 1 – portale internetowe z poradnictwem dla konsumentów*

Kategoryzacja-puryfikacja parabanków w polskim sektorze finansowym odbywa się na kilku poziomach (w tym na poziomie prawodawstwa) i jest bardzo widoczna, zwłaszcza na portalach internetowych z poradnictwem dla konsumentów. W ostatnich latach portale takie zaczęły bardzo mocno zaznaczać granice między tymi dwoma typami instytucji.

W dyskursie tych portali mówi się, że pośrednik parabankowy działa w sposób analogiczny od banku, nie będąc jednak bankiem. Oferuje usługi finansowe (np. pożyczki krótkoterminowe), nie podlega osobnym, szczególnym regulacjom prawnym (ponieważ nie pojawia się jako osobny podmiot w przepisach prawa), ale podlega nadzorowi ze strony instytucji, które tradycyjnie kontrolują banki. Z kolei pośrednicy pozabankowi są w tym dyskursie przedstawiani jako podmioty oferujące usługi pożyczkowe na krótki okres. W odróżnieniu od parabanku, podmiot pozabankowy ma podlegać przepisom ustawy o kredycie konsumenckim, co powoduje, że obowiązują go ograniczenia. Przeciwdziała to wykorzystywaniu konsumentów np. poprzez stosowanie zbyt wysokich stóp procentowych. W praktyce podmioty te przedstawiane są jako instytucje udzielające pożyczek krótkoterminowych podlegające nadzorowi (np. ze strony stowarzyszeń firm pożyczkowych), co ma sugerować, że mają one mocniejszy status w świetle prawa.

Na portalach z poradami dla konsumentów kategoryzacja-puryfikacja przebiega w dwóch równoczesnych nurtach. Po pierwsze, wyznacza się granicę między tą formą instytucjonalną a innymi hybrydami i anomaliami. Po drugie, nadaje się jej konotacje: parabanki przedstawia się jako podmioty na samych obrzeżach zgodności z prawem (zatem niekoniecznie dokonujące oszustw, ale stanowczo mające obiektywne ku temu możliwości), położone poza normą. Jest

to dość oczywista strategia puryfikacji. Takie sformułowania mają charakter performatywny: nie tyle opisują hybrydy i anomalie w sektorze finansowym (zwłaszcza w zakresie pożyczek krótkoterminowych), co ustanawiają ich status. Stanowią działania o charakterze edukacyjnym, a nie czysto deskryptywnym. Oto wiele mówiący fragment, który opublikowany został na portalu internetowym z poradnictwem dla konsumentów (a stanowi on zaledwie jeden z długiej listy przykładów):

„Wiedza o różnicy między parabankami, a instytucjami pozabankowymi pozwoli nam podejmować bardziej odpowiedzialne decyzje, a co za tym idzie – uniknąć oszustów pożyczkowych. Definicja mówi, że parabank to instytucja działająca analogicznie do banku, jednak nim niebędąca. Samo pojęcie nie jest zawarte ani doprecyzowane w polskim prawie. Parabanki działają na rynku finansowym, oferując różnego rodzaju usługi finansowe, także pożyczki. Nie podlegają także pod Komisję Nadzoru Finansowego czy Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Co więcej, parabanki działają opierając się na kapitale osób prywatnych. [...]

Instytucje pozabankowe, w odróżnieniu od parabanków, działają w myśl zasad określonych w ustawie o kredycie konsumenckim. W związku ze znajdującymi się w niej rozporządzeniami, nie mogą naliczać odsetek większych od czterokrotności stopy kredytu lombardowego. Są także zobowiązane informować o wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (w skrócie RRSO), aby klienci mogli się zorientować w całkowitych kosztach pożyczki. Instytucje pozabankowe zajmują się udzielaniem **pożyczek chwilówek** oraz **pożyczek ratalnych**, będących idealnym wsparciem dla klientów potrzebujących szybkiej gotówki<sup>39</sup>.

Włączenie do konkretnych domen ontologicznych sprawia, że parabanki zaczynają być kojarzone z działalnością oszukańczą, ryzykowną i niebezpieczną (dla konsumenta), a instytucje pozabankowe – z większym bezpieczeństwem i pewną neutralnością wynikającą z pozycjonowania ich jako firm pożyczkowych. Parabanki zostają włączone w domenę nielegalności nie bezpośrednio, ale pośrednio, poprzez użycie czasowników modalnych. Mówi się na przykład, że ponieważ parabanki mogą korzystać z depozytów klientów, mogą też potencjalnie podejmować działania ryzykowne z punktu widzenia tych klientów. Włączenie parabanków do domeny działań nielegalnych nie dokonuje się poprzez wskazanie,

---

<sup>39</sup> M. Suwik, *Różnica między instytucją pozabankową a parabankiem*, Loando – Porównywarka pożyczek, 2016, <https://loando.pl/wpis/roznica-miedzy-instytucja-pozabankowa-a-parabankiem> (25.05.2018).



co faktycznie robią (używają czy też nie używają depozytów osób prywatnych), ale poprzez wskazanie, jakie ryzyko może się z tym wiązać (mogą posłużyć się tymi depozytami w sposób, który zaszkodzi klientom). Warto również zwrócić uwagę, że instytucje pozabankowe włączane są w domenę ontologiczną legalności (czy oficjalności), co dokonuje się poprzez definiowanie ich jako firm pożyczkowych, to zaś sprawia, że zaciera się ich hybrydowość, a wzmacniany jest ich status niemieszany, czysty tożsamościowo. Ilustruje to na przykład poniższy fragment tekstu z tego samego portalu:

„Kluczową różnicą między instytucją pozabankową a parabankiem jest ponadto sam kapitał. Tak jak już powiedziano, parabanki posługują się w swojej działalności depozytami wpłaconymi przez klientów. Instytucje pozabankowe zaś posługują się środkami ich właścicieli oraz akcjonariuszy, zatem to oni są obarczeni ryzykiem ich ewentualnej straty, nie prywatne osoby”<sup>40</sup>.

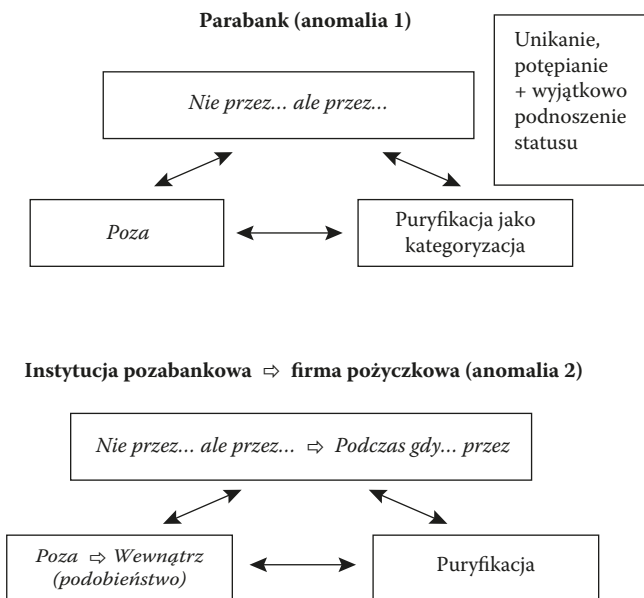
Należy zauważyć, że puryfikacja poprzez włączenie w konkretne domeny ontologiczne nie wtłacza form hybrydowych i anomalnych w te same domeny, z których się one pierwotnie wywodzą, a w szersze, związane z nimi (ale odrębne) domeny. Parabanki, ulokowane poza systemem bankowym, kojarzone są ze sferą nielegalności. Instytucje pozabankowe, także ulokowane poza systemem bankowym, kojarzone są ze sferą legalności. W odniesieniu do parabanków akcentuje się logikę *nie przez...*, *ale przez...* oraz aspekty unikania i potępiania (zob. rys. 2.1). Natomiast w odniesieniu do instytucji pozabankowych podkreśla się jedynie element *przez* (zwykle w formie: *podczas gdy... przez...*) i dąży się do puryfikacji nadającej im status oficjalny i prawny. Włączenie tych instytucji do sfery uregulowanej i usankcjonowanej prawem tworzy się wrażenie, że praktycznie należą one do sfery bankowości. Tak nie jest, ale celem puryfikacji jest zamaskowanie tego faktu.

Co ciekawe, zarówno instytucje parabankowe, jak i instytucje pozabankowe są anomaliami o tyle, że jedno i drugie działają, opierając się na logice *nie przez...*, *ale przez...* – jednak z pewnych przyczyn procesy puryfikacji przebiegają w stosunku do nich inaczej (zob. rys. 2.1).

---

<sup>40</sup> Ibidem.

**Rysunek 2.1. Puryfikacja anomalii w polskim sektorze finansowym – scenariusz 1**



Źródło: opracowanie własne.

### Scenariusz 2 – Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Można oczywiście rozważać, dlaczego parabanki (anomalie 1) i instytucje pozabankowe (anomalie 2) zachowują się inaczej, co ilustruje rys. 2.1. Tu jednak nacisk położony zostanie na to, jak te dwie anomalie się przedstawiają w dyskursie, konkretnie na stronach i portalach porównujących oferty pożyczek krótkoterminowych w Polsce – a dzieje się to za pomocą pewnych scenariuszy. Scenariusze te zdają się zakładać, że ma miejsce wyścig czy rywalizacja między tymi dwoma anomaliami, które konkurują ze sobą o status instytucjonalny w polskim sektorze finansowym (ma tu zastosowanie koncepcja protoinstytucji)<sup>41</sup>. Takie podejście – zakładające konkurencję i status protoinstytucji – jest co prawda interesujące, ale warto też zdawać sobie sprawę, że możliwa jest także inna wersja.

<sup>41</sup> T.B. Lawrence, C. Hardy, N. Phillips, *Institutional Effects of Interorganizational Collaboration: The Emergence of Proto-institutions*, „Academy of Management Journal” 2002, no. 45(1), s. 281; Ch. Zietsma, B. McKnight, *Building the Iron Cage: Institutional Creation Work in the Context of Competing Proto-institutions*, w: *Institutional Work: Actors and Agency in Institutional Studies of Organizations*, red. T.B. Lawrence, R. Suddaby, B. Leca, Cambridge University Press, Cambridge 2009.

Alternatywny scenariusz puryfikacji mógłby na przykład zakładać, że tylko jedna anomalia podlega temu procesowi, który na końcu zostaje zwieńczony zmianą nazwy. W tym podejściu zmiana nazwy stanowi przejaw procesu puryfikacji. Tak właśnie potoczył się proces puryfikacji bytu, który pierwotnie stanowił odrębną anomalię, tj. instytucji pozabankowej. W praktyce instytucje te nazywane są obecnie firmami pożyczkowymi. Portale porównujące oferty pożyczek krótkoterminowych traktują określenia „instytucja pozabankowa” i „firma pożyczkowa” jako wymienniki. Można jednak ekstrapolować, że do zmiany nazwy doszło także i w stosunku do parabanków i że pozostaje zatem jedna anomalia (protoinstytucja), która nadal podlega różnym procesom przetwarzania.

Istnieją zatem dwa (co najmniej) scenariusze. Scenariusz 1 mówi o konkurencji pomiędzy protoinstytucją parabanku i protoinstytucją pozabankową, Scenariusz 2 natomiast przedstawia transformację parabanku w instytucje pozabankową. Scenariusz 1 widoczny jest na portalach związanych z pożyczkami krótkoterminowymi, a Scenariusz 2 wyłania się na przykład z chronologicznie uporządkowanej lektury raportów i komunikatów prasowych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK).

Analiza słownictwa używanego przez UOKiK w tych dokumentach wskazuje na dokonywanie się z biegiem czasu pewnego przesunięcia. W 2011 r. w komunikacie prasowym dotyczącym nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim i podmiotów, które na jej mocy mają podlegać tej ustawie, UOKiK używał terminu „parabanki”<sup>42</sup>. W 2013 r. w raporcie na temat reklam i strategii marketingowych stosowanych przez parabanki i instytucje pozabankowe UOKiK posługiwał się określeniami „parabanki” i „instytucje finansowe”, używając ich w zasadzie wymiennie<sup>43</sup>. W 2015 r. w komunikacie prasowym na temat kampanii uświadamiającej, realizowanej przed okresem bożonarodzeniowym, w celu popularyzacji wiedzy o finansach osobistych, UOKiK mówił o „firmach pożyczkowych”<sup>44</sup>. Tym samym terminem posługiwał się mniej więcej w tym samym czasie w komunikacie prasowym informującym o działalności występujących na rynku strategiach marketingowych<sup>45</sup>. Tak też było w 2016 r. w komunikacie prasowym na

---

<sup>42</sup> *Kredyt konsumencki – nowe zasady od poniedziałku*, UOKiK, 15 grudnia 2011, [https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=3142&news\\_page=1](https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=3142&news_page=1) (25.05.2018).

<sup>43</sup> *Reklamy parabanków – raport UOKiK*, UOKiK, 23 maja 2013, [https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=10415](https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=10415) (25.05.2018).

<sup>44</sup> *Nowa odsłona kampanii „Nie daj się nabrać. Sprawdź, zanim podpiszesz”*, UOKiK, 23 listopada 2015, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=12025](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=12025) (25.05.2018).

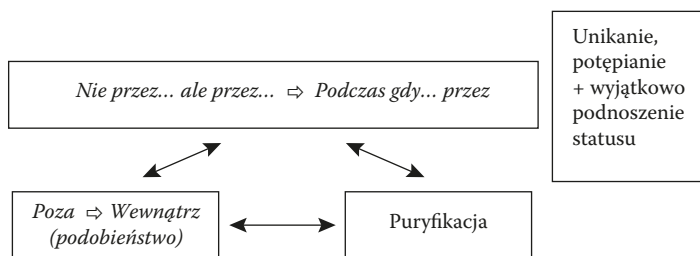
<sup>45</sup> *Pożyczki konsumenckie – konsumencie uważaj*, UOKiK, 10 kwietnia 2015, [https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=11568](https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=11568) (25.05.2018).

temat wchodzących w życie nowych regulacji prawnych<sup>46</sup>. Wreszcie w 2018 r. w streszczeniu postępowania i decyzji, która w nim zapadła (nakładającej duże kary finansowe na firmy pożyczkowe) UOKiK ponownie używał wyłącznie tego właśnie określenia („firmy pożyczkowe”)<sup>47</sup>.

Przegląd tych publikacji ilustruje zatem następującą dynamikę: po początkowym okresie jednoczesnego, zasadniczo wymiennego funkcjonowania określeń „parabank” i „instytucja finansowa”, instytucjonalizacji uległo określenie „firma pożyczkowa”. Co więcej, przynajmniej w raportach i komunikatach prasowych UOKiK, utrzymuje się konotacja z anomalią czy z wprowadzaniem w błąd (np. w odniesieniu do reklam obiecujących stosowanie przepisów w stopniu mniejszym, niż to rzeczywiście ma miejsce). W pewnym stopniu jest to zrozumiałe i oczekiwane, zważywszy na kontekst tych publikacji i na rolę UOKiK – jest to instytucja, do której (słusznie) kierowane są skargi i podejrzenia dotyczące firm pożyczkowych (zob. rys. 2.2).

## Rysunek 2.2. Puryfikacja anomalii w polskim sektorze finansowym – scenariusz 2

Parabanki/Instytucje pozabankowe ⇔ Firmy pożyczkowe (anomalie)



Źródło: opracowanie własne.

## Scenariusz 3 – badanie opinii

Aby sprawdzić, czy negatywne, podejrzliwe postrzeganie firm pożyczkowych nadal trwa, warto spojrzeć na wyniki badania opinii stanowiącego część opisywanego tutaj projektu badawczego. Badanie zostało zrealizowane przez Fundację Centrum Badania Opinii w styczniu 2016 r. na zlecenie Poczty Polskiej S.A.

<sup>46</sup> *Pożyczki konsumenckie – nowe regulacje*, UOKiK, 8 marca 2016, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=12253](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=12253) (25.05.2018).

<sup>47</sup> *Ponad 1,65 mln zł kar dla firm pożyczkowych – decyzje UOKiK*, UOKiK, 2 marca 2018, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=14092&news\\_page=3](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=14092&news_page=3) (25.05.2018).

w ramach badania omnibusowego (2016/03). Pomiar realizowany był w dniach 21–28 stycznia 2016 r. na reprezentatywnej dla całego kraju, losowej próbie 992 dorosłych Polaków losowanej z operatu PESEL (Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności). Maksymalny błąd oszacowania dla próby wynosi  $\pm 3,11$ . W trakcie badania zadano między innymi następujące pytania.

**Tabela 2.1. Czy Pana(i) zdaniem firmy pożyczkowe udzielające chwilówek to: instytucje, które nie są bankami**

|             |                      | Frequency | Percent | Valid Percent | Cumulative Percent |
|-------------|----------------------|-----------|---------|---------------|--------------------|
| Valid       | 1. Zdecydowanie tak  | 442       | 44,5    | 44,6          | 44,6               |
|             | 2. Raczej tak        | 288       | 29,1    | 29,1          | 73,7               |
|             | 3. Raczej nie        | 96        | 9,7     | 9,7           | 83,4               |
|             | 4. Zdecydowanie nie  | 60        | 6,0     | 6,1           | 89,5               |
|             | 7. Trudno powiedzieć | 104       | 10,5    | 10,5          | 100,0              |
|             | Razem                | 990       | 99,8    | 100,0         |                    |
| Brak danych | 8. Odmowa odpowiedzi | 2         | 0,2     |               |                    |
| Razem       |                      | 992       | 100,0   |               |                    |

Źródło: na podstawie badania zrealizowanego przez Fundację Centrum Badania Opinii w styczniu 2016 r. na zlecenie Poczty Polskiej S.A. w ramach badania omnibusowego (2016/03).

**Tabela 2.2. Czy Pana(i) zdaniem firmy pożyczkowe udzielające chwilówek to: instytucje, które działają legalnie**

|             |                      | Frequency | Percent | Valid Percent | Cumulative Percent |
|-------------|----------------------|-----------|---------|---------------|--------------------|
| Valid       | 1. Zdecydowanie tak  | 129       | 13,1    | 13,1          | 13,1               |
|             | 2. Raczej tak        | 429       | 43,3    | 43,4          | 56,5               |
|             | 3. Raczej nie        | 173       | 17,5    | 17,5          | 74,1               |
|             | 4. Zdecydowanie nie  | 80        | 8,1     | 8,1           | 82,2               |
|             | 7. Trudno powiedzieć | 176       | 17,7    | 17,8          | 100,0              |
|             | Razem                | 988       | 99,6    | 100,0         |                    |
| Brak danych | 8. Odmowa odpowiedzi | 4         | 0,4     |               |                    |
| Razem       |                      | 992       | 100,0   |               |                    |

Źródło: na podstawie badania zrealizowanego przez Fundację Centrum Badania Opinii w styczniu 2016 r. na zlecenie Poczty Polskiej S.A. w ramach badania omnibusowego (2016/03).

**Tabela 2.3. Czy Pana(i) zdaniem firmy pożyczkowe udzielające chwilówek to: instytucje, które są kontrolowane przez nadzór bankowy**

|             |                      | Frequency | Percent | Valid Percent | Cumulative Percent |
|-------------|----------------------|-----------|---------|---------------|--------------------|
| Valid       | 1. Zdecydowanie tak  | 24        | 2,4     | 2,4           | 2,4                |
|             | 2. Raczej tak        | 120       | 12,1    | 12,1          | 14,5               |
|             | 3. Raczej nie        | 348       | 35,0    | 35,1          | 49,6               |
|             | 4. Zdecydowanie nie  | 212       | 21,4    | 21,4          | 71,1               |
|             | 7. Trudno powiedzieć | 287       | 28,9    | 28,9          | 100,0              |
|             | Razem                | 990       | 99,8    | 100,0         |                    |
| Brak danych | 8. Odmowa odpowiedzi | 2         | 0,2     |               |                    |
| Razem       |                      | 992       | 100,0   |               |                    |

Źródło: na podstawie badania zrealizowanego przez Fundację Centrum Badania Opinii w styczniu 2016 r. na zlecenie Poczty Polskiej S.A. w ramach badania omnibusowego (2016/03).

Odpowiedzi na pytania dotyczące firm pożyczkowych wskazują, że znaczna część respondentów zdaje sobie sprawą, iż instytucje te nie są bankami – 73,6% (tabela 2.1), działają legalnie – 56,4 (tabela 2.2) i nie są kontrolowane przez nadzór bankowy – 56,4% (tabela 2.3). Można zatem wnioskować, że proces puryfikacji prowadzący do wyłonienia się firm pożyczkowych jako głównego pośrednika finansowego jest dość daleko posunięty. Wydaje się, że jest on bardziej zaawansowany, jeśli chodzi o odróżnianie firm pożyczkowych od banków, niż w zakresie kojarzenia ich ze sferą legalności – chociaż proporcja respondentów kojarzących je z tą sferą (56,4%) znacznie przewyższa proporcję tych, którzy zaprzeczają takiemu skojarzeniu (25,6%) oraz osób niezdecydowanych (25,6%) (tabela 2.2).

**Tabela 2.4. A czy...parabankudaje, że jest bankiem, a firma pożyczkowa tego nie udaje**

|             |                      | Frequency | Percent | Valid Percent | Cumulative Percent |
|-------------|----------------------|-----------|---------|---------------|--------------------|
| Valid       | 1. Zdecydowanie tak  | 95        | 9,5     | 9,6           | 9,6                |
|             | 2. Raczej tak        | 301       | 30,3    | 30,5          | 40,0               |
|             | 3. Raczej nie        | 97        | 9,8     | 9,8           | 49,9               |
|             | 4. Zdecydowanie nie  | 22        | 2,3     | 2,3           | 52,1               |
|             | 7. Trudno powiedzieć | 473       | 47,7    | 47,9          | 100,0              |
|             | Razem                | 988       | 99,6    | 100,0         |                    |
| Brak danych | 8. Odmowa odpowiedzi | 4         | 0,4     |               |                    |
| Razem       |                      | 992       | 100,0   |               |                    |

Źródło: na podstawie badania zrealizowanego przez Fundację Centrum Badania Opinii w styczniu 2016 r. na zlecenie Poczty Polskiej S.A. w ramach badania omnibusowego (2016/03).

Dane dotyczące percepcji parabanków są niezwykle interesujące: wskazują one, że znaczna część respondentów uważa, że parabanki podszywają się pod banki (którymi nie są), natomiast firmy pożyczkowe tego nie robią (39,8%, zob. tabela 2.4). To kolejna oznaka tego, że instytucjonalizacja różnicy między parabankami a firmami pożyczkowymi nie jest wprawdzie dokonana, ale jest daleko posunięta i obejmuje konotacje powiązane z „podszywaniem się”, udawaniem.

**Tabela 2.5. A czy... parabank to instytucja udzielająca pożyczek i przyjmująca lokaty, niekontrolowana przez nadzór bankowy**

|             |                      | Frequency | Percent | Valid Percent | Cumulative Percent |
|-------------|----------------------|-----------|---------|---------------|--------------------|
| Valid       | 1. Zdecydowanie tak  | 130       | 13,1    | 13,2          | 13,2               |
|             | 2. Raczej tak        | 301       | 30,3    | 30,4          | 43,6               |
|             | 3. Raczej nie        | 98        | 9,9     | 9,9           | 53,5               |
|             | 4. Zdecydowanie nie  | 22        | 2,3     | 2,3           | 55,7               |
|             | 7. Trudno powiedzieć | 438       | 44,2    | 44,3          | 100,0              |
|             | Razem                | 989       | 99,7    | 100,0         |                    |
| Brak danych | 8. Odmowa odpowiedzi | 3         | 0,3     |               |                    |
| Razem       |                      | 992       | 100,0   |               |                    |

Źródło: na podstawie badania zrealizowanego przez Fundację Centrum Badania Opinii w styczniu 2016 r. na zlecenie Poczty Polskiej S.A. w ramach badania omnibusowego (2016/03).

**Tabela 2.6. A czy... parabank to instytucja wykonująca działalność podobną do banków, ale bankiem niebędąca**

|             |                      | Frequency | Percent | Valid Percent | Cumulative Percent |
|-------------|----------------------|-----------|---------|---------------|--------------------|
| Valid       | 1. Zdecydowanie tak  | 225       | 22,7    | 22,8          | 22,8               |
|             | 2. Raczej tak        | 356       | 35,9    | 36,1          | 58,9               |
|             | 3. Raczej nie        | 53        | 5,3     | 5,3           | 64,3               |
|             | 4. Zdecydowanie nie  | 8         | 0,8     | 0,8           | 65,1               |
|             | 7. Trudno powiedzieć | 344       | 34,7    | 34,9          | 100,0              |
|             | Razem                | 986       | 99,4    | 100,0         |                    |
| Brak danych | 8. Odmowa odpowiedzi | 6         | 0,6     |               |                    |
| Razem       |                      | 992       | 100,0   |               |                    |

Źródło: na podstawie badania zrealizowanego przez Fundację Centrum Badania Opinii w styczniu 2016 r. na zlecenie Poczty Polskiej S.A. w ramach badania omnibusowego (2016/03).

**Tabela 2.7. A czy... parabank to instytucja prowadząca działalność charakterystyczną dla banków opartą na innych przepisach niż prawo bankowe**

|             |                      | Frequency | Percent | Valid Percent | Cumulative Percent |
|-------------|----------------------|-----------|---------|---------------|--------------------|
| Valid       | 1. Zdecydowanie tak  | 140       | 14,1    | 14,2          | 14,2               |
|             | 2. Raczej tak        | 305       | 30,8    | 30,9          | 45,1               |
|             | 3. Raczej nie        | 66        | 6,6     | 6,7           | 51,8               |
|             | 4. Zdecydowanie nie  | 25        | 2,5     | 2,5           | 54,3               |
|             | 7. Trudno powiedzieć | 451       | 45,5    | 45,7          | 100,0              |
|             | Razem                | 987       | 99,5    | 100,0         |                    |
| Brak danych | 8. Odmowa odpowiedzi | 5         | 0,5     |               |                    |
| Razem       |                      | 992       | 100,0   |               |                    |

Źródło: na podstawie badania zrealizowanego przez Fundację Centrum Badania Opinii w styczniu 2016 r. na zlecenie Poczty Polskiej S.A. w ramach badania omnibusowego (2016/03).

Powyższe dane potwierdzają, że proces puryfikacji parabanków zmierza w stronę nadania im statusu instytucji niebezpiecznych i nielegalnych. Znaczna część respondentów odpowiada twierdząco na pytanie, czy parabanki udzielają pożyczek, przyjmują depozyty i nie podlegają nadzorowi bankowemu (43,4%, tabela 2.5). Tak samo jest w przypadku pytania o udawanie przez parabanki, że są bankami (39,8%, tabela 2.4); w obu przypadkach proporcja wynosi ok. 40%. Samo pytanie nie sugeruje, że fakt, iż instytucje te udzielają pożyczek, przyjmują depozyty i nie podlegają nadzorowi bankowemu stanowi problem. Nie wiadomo więc, jak badani interpretowali kontekst tego pytania. Niemniej jednak rozkład odpowiedzi pokazuje świadomość wśród respondentów, że parabanki zajmują się zarówno udzielaniem pożyczek, jak i przyjmowaniem depozytów, a działalność ta nie podlega kontroli organów nadzoru bankowego. Jak już wspomniano, aspekt ten jest wymieniany na portalach z poradami dla konsumentów jako argument na rzecz ich ryzykowności (ze względu na potencjalne nadużycia dotyczące zdeponowanych kwot). Można więc spekulować, że rozkład odpowiedzi jest wynikiem oddziaływania procesu puryfikacji, który przesuwa parabank w stronę bieguna nielegalności – nie można tego jednak stwierdzić z całą pewnością.

Co istotne, tak samo jak w odniesieniu do firm pożyczkowych duża część respondentów uważa, że parabanki swoją działalnością przypominają banki, ale nie są bankami (58,6%, tabela 2.6). Jednak w stosunku do firm pożyczkowych odsetek takich odpowiedzi jest nawet większy (73,6%, tabela 2.1). Może to oznaczać, że puryfikacja-kategoryzacja firm pożyczkowych jest procesem dalej już posuniętym,



niż podobny proces w odniesieniu do parabanków. Z drugiej strony jednak może być to wynik użytego sformułowania. W kwestionariuszu pojawia się zdanie: „Czy Pana(i) zdaniem firmy pożyczkowe udzielające chwilówek to: instytucje, które nie są bankami” (tabela 2.1), natomiast w odniesieniu do parabanków pytanie dotyczy tego, czy „parabank to instytucja wykonująca działalność podobną do banków, ale bankiem niebędąca” (tabela 2.2). Pytania te są podobne, ale drugie z nich bardziej uwypukla anomalny charakter instytucji. Pierwsze z tych pytań zbudowane jest wg logiki *podczas gdy... przez...*, a drugie – *nie przez..., ale przez...* (zob. rys. 2.1).

Ogólnie rzecz biorąc wydaje się, że rozkład odpowiedzi wynika z konstrukcji pytań zadanych respondentom. Kiedy pytanie brzmiało: „czy parabank udaje, że jest bankiem, a firma pożyczkowa tego nie udaje” odsetek odpowiedzi twierdzących wynosił 39,8% (tabela 2.4). Z kolei gdy pytano: „czy parabank to instytucja prowadząca działalność charakterystyczną dla banków opartą na innych przepisach niż prawo bankowe”, odsetek odpowiedzi twierdzących wynosił 44,9% (tabela 2.7). Ta niewielka różnica sugeruje dwa możliwe mechanizmy. Z jednej strony proces puryfikacji może generować niuanse, które na pierwszy rzut oka nie wydają się istotne, ale które jednak w praktyce mają silne oddziaływanie. Z drugiej strony może być tak, że puryfikacja parabanków w odniesieniu do sektora bankowego jest posunięta nieco dalej, niż ich puryfikacja w odniesieniu do firm pożyczkowych. Oczywiście można twierdzić, że różnica ta jest za mała, by przypisywać jej znaczenie. Jednak jej istnienie potwierdza fakt, że hybrydy i anomalie przechodzą proces puryfikacji na różnych poziomach i w odniesieniu do różnych instytucji. Stadia tego procesu składają się na większą całość, ale nie są jednorodne.

## Podsumowanie – wnioski

Przedmiotem rozważań w niniejszym rozdziale była dynamika rozmaitych procesów dotyczących instytucji o charakterze hybryd i anomalii w dzisiejszych realiach w ogólności, a w sektorze finansowym w szczególności. Wychodząc od teorii Latoura<sup>48</sup> i badaczy struktur organizacyjnych na temat procesów puryfikacji, rozważania te skupiły się na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, czy i jak proces puryfikacji przebiega w stosunku do anomalii. Analizie poddano dyskurs pojawiający się na portalach porównujących oferty firm pożyczkowych w Polsce oraz w publikacjach Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a także wyniki badania opinii przeprowadzonego w ramach przedmiotowego projektu

---

<sup>48</sup> B. Latour, *We Have...*, op.cit.

badawczego w dniach 21–28 stycznia 2016 r., a dotyczącego firm pożyczkowych i parabanków.

Jaki jest wynik tych rozważań? Po pierwsze, puryfikacja anomalii odbywa się poprzez działanie różnorodnych mechanizmów, z których jednak najważniejszym pozostaje kategoryzacja. Po drugie, puryfikacja rzadko skutkuje usytuowaniem anomalii na powrót w sferze ontologicznej, z której rzekomo się ona wywodzi (tu: sfery oficjalnej bankowości), zamiast tego przesuwając byt poddawany puryfikacji w inną, powiązaną sferę, czasem na wyższym poziomie abstrakcji (legalność/nielegalność). Po trzecie, puryfikację hybrydy można postrzegać w kilku perspektywach: konkurencji z innymi protoinstytucjami, ewolucji poprzez różne formy hybrydowe itd. Trudno ustalić, który z tych scenariuszy najtrafniej oddaje rzeczywistość, ponieważ kontekstualizacja tych kwestii zależy od (mniej czy bardziej uświadomionego) interesu uczestników procesu i ich realnego statusu. Po czwarte, proces puryfikacji przebiega na różnych szczeblach i w relacji do różnych instytucji; te różnorakie aspekty mogą zachodzić równocześnie lub w różnych okresach. Puryfikacja anomalii współprzebiega z licznymi innymi procesami i podlega ich wpływowi.

## **Rozdział 3. Analiza regulacji prawnych dotyczących sektora parabankowego – firm pożyczkowych**

### **Wstęp**

Analiza regulacji prawnych dotyczących sektora parabankowego nie jest zadaniem łatwym, trudno bowiem analizować coś, co na pierwszy rzut oka nie istnieje. W polskim systemie prawnym nie ma aktów normatywnych, które odnosiłyby się wprost do instytucji parabankowych. Pojęcie parabanku nie zostało zdefiniowane na gruncie przepisów prawa, a ustawodawca nie wprowadził norm, adresowanych do parabanków bezpośrednio. Nie oznacza to jednak, że pojęcie parabanku jest obce naukom prawnym – pojawia się ono w dyskursie prawniczym. Należy jednak podkreślić, że nie jest ono rozumiane jednorodnie i w zależności od przyjętej definicji obejmuje różne podmioty. Zagadnieniu temu poświęcony jest jeszcze fragment w dalszej części rozważań.

Nieco inaczej sprawa ma się z firmami pożyczkowymi, które w mojej ocenie są jedną z form parabanków. Jeszcze do 2015 roku funkcjonowały one tak jak pozostałe instytucje parabankowe, wyłącznie na podstawie przepisów właściwych dla funkcjonowania wszystkich przedsiębiorców. Sytuacja ta zmieniła się wraz z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, która znowelizowała ustawę o kredycie konsumenckim, nadając firmom pożyczkowym ogólne ramy funkcjonowania. Nadal jednak firmy pożyczkowe – świadczące usługi właściwe dla banków – pozostają poza nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, co sprawia, że mogą być one postrzegane i analizowane jako szczególna forma instytucji parabankowej stanowiącej swego rodzaju łącznik pomiędzy silnie

uregulowanym sektorem banków i instytucji kredytowych, a nieuregulowanym sektorem parabankowym.

Jak już wspomniano, sektor parabankowy wydaje się być nieuregulowany i z perspektywy ściśle normatywnej taki pozostaje – nie da się wskazać ani jednego przepisu, który mówiłby o obowiązkach bądź uprawnieniach parabanków. Nie oznacza to jednak, że akty normatywne nie wpływają na ich funkcjonowanie. Zastanawiając się nad regulacjami prawnymi dotyczącymi sektora parabankowego konieczne jest rozszerzenie perspektywy. Niniejsza analiza jest próbą opisanego fragmentu rzeczywistości prawnej, która stanowi *sui generis* środowisko powstawania parabanków, określa pola ich zainteresowania i aktywności (głównie poprzez ograniczenie prowadzenia określonej działalności przez podmioty bankowe), ze szczególnym uwzględnieniem instytucji prowadzących działalność pożyczkową.

Rozdział został podzielony na sześć części. Pierwsza z nich ma charakter wprowadzający, a jej celem jest zdefiniowanie pojęcia parabanku na potrzeby niniejszej analizy. Część druga jest próbą zarysowania tła historycznego regulacji dotyczących sektora usług finansowych. Część trzecia opisuje Rekomendację T, która w mojej opinii wywarła kluczową rolę w rozwoju pozabankowych usług pożyczkowych. Część czwarta poświęcona jest ogólnym podstawom prawnym funkcjonowania przedsiębiorstw, które mogą być zakwalifikowane jako parabanki. Kolejny fragment analizy dotyczy instytucji pożyczkowych w rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim. W ostatniej, szóstej części spróbuję krótko przyjrzeć się procesowi legislacyjnemu poprzedzającemu wejście w życie tzw. ustawy antylichwiarskiej z 2015 r. oraz nowym propozycjom zmian, przedstawionym przez Ministerstwo Sprawiedliwości pod koniec 2016 r.

### 3.1. Definicja parabanków

Jak już wspomniałam w polskim systemie prawnym nie istnieje definicja legalna parabanku, pojęcie to choć powszechnie używane w języku prawniczym nie pojawia się w aktach prawnych. Witold Srokosz definiuje parabanki jako podmioty rynku finansowego, które nie będąc bankami wykonują na podstawie innych ustaw niż prawo bankowe czynności bankowe zastrzeżone dla banków lub bez upoważnień ustawowych wykonują czynności bankowe w ujęciu szerokim<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Srokosz, *Czynności bankowe zastrzeżone dla banków*, Oficyna Wydawnicza Brandta, Bydgoszcz-Wrocław 2003, s. 62.

Czynności zastrzeżone wyłącznie dla banków (czynności bankowe w ujęciu wąskim) zostały określone w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe<sup>2</sup> i zalicza się do nich:

- 1) przyjmowanie wkładów pieniężnych płatnych na żądanie lub z nadejściem oznaczonego terminu oraz prowadzenie rachunków tych wkładów;
- 2) prowadzenie innych rachunków bankowych;
- 3) udzielanie kredytów;
- 4) udzielanie i potwierdzanie gwarancji bankowych oraz otwieranie i potwierdzanie akredytyw;
- 5) emitowanie bankowych papierów wartościowych;
- 6) przeprowadzanie bankowych rozliczeń pieniężnych.

Natomiast pozostałe czynności bankowe (czynności bankowe w ujęciu szerokim) – niezastrzeżone wyłącznie dla banków – zostały wymienione w art. 5 ust. 2 Prawa bankowego i obejmują:

- 1) udzielanie pożyczek pieniężnych;
- 2) operacje czekowe i wekslowe oraz operacje, których przedmiotem są warranty;
- 3) świadczenie usług płatniczych oraz wydawanie pieniądza elektronicznego;
- 4) terminowe operacje finansowe;
- 5) nabywanie i zbywanie wierzytelności pieniężnych;
- 6) przechowywanie przedmiotów i papierów wartościowych oraz udostępnianie skrytek sejfowych;
- 7) prowadzenie skupu i sprzedaży wartości dewizowych;
- 8) udzielanie i potwierdzanie poręczeń;
- 9) wykonywanie czynności zleconych, związanych z emisją papierów wartościowych;
- 10) pośrednictwo w dokonywaniu przekazów pieniężnych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym.

Według definicji Witolda Srokosza parabankiem byłaby zatem każda instytucja – niebędąca bankiem w rozumieniu ustawy Prawo bankowe, której działalność obejmowałaby którykolwiek ze wskazanych w art. 5 ust. 2 ustawy obszarów, w tym firma pożyczkowa.

Podejmując próbę zdefiniowania parabanków twórcy słownika dostępnego w ramach Portalu Edukacji Ekonomicznej Narodowego Banku Polskiego wskazali,

---

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (DzU 1997, nr 140, poz. 939 z późn. zm.); Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 listopada 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo bankowe (DzU 2016, poz. 1988).

że w ich ocenie najbardziej trafne jest przyjęcie, że instytucje parbankowe to inne niż banki instytucje, dla których działalność depozytowa jest działalnością podstawową. W takim rozumieniu do instytucji parbankowych zaliczają się spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, Kasa Krajowa, instytucje pieniądza elektronicznego, krajowe instytucje płatnicze, biura usług płatniczych, a także pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe<sup>3</sup>. Definicja ta w mojej ocenie jest jednak nieadekwatna do realiów rynkowych, obejmuje bowiem podmioty, których działalność jest bardzo mocno regulowana przepisami prawa i nadzorowana przez państwo, tj. spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, jednocześnie pozostawiając poza swoim zakresem instytucje pożyczkowe.

Jeszcze inaczej instytucje parbankowe zostały zdefiniowane przez Komitet Stabilności Finansowej, który przyjął, że instytucje parbankowe oferują usługi i produkty finansowe podobne do usług bankowych, jednak nie działają opierając się na regulach Prawa bankowego, a ich funkcjonowanie nie jest objęte nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego (KNF)<sup>4</sup>. (Warto w tym miejscu zasygnalizować, że chociaż od 2017 r. KNF prowadzi Rejestr Firm Pożyczkowych, to nie posiada wobec nich uprawnień nadzorczych, analogicznych do tych, jakie posiada wobec banków). W odróżnieniu od wcześniej wskazanych definicji, ta nie obejmuje swoim zakresem Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych, gdyż są to podmioty nadzorowane przez KNF.

Podobnie – na potrzeby analiz i raportów – definiuje parabank Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – przyjmując, że istotą parabanków jest ich funkcjonowanie w obszarze usług finansowych nieobjętych nadzorem organów administracji publicznej, tj. KNF<sup>5</sup>.

W literaturze przedmiotu można spotkać się także z poglądem, że parabanki są instytucjami, których działalność z definicji ma charakter nielegalny. Stanowisko takie wydaje się być jednak zbyt daleko posunięte, a jego przyjęcie co do zasady zamyka sens dyskusji na temat ram prawnych funkcjonowania parabanków, ponieważ oczywistą konsekwencją założenia, że działalność parbankowa jest działalnością nielegalną jest przyjęcie, że jedyne przepisy jakie będą miały zasto-

---

<sup>3</sup> Słownik NBP, hasło: Parabank, <https://www.nbpportal.pl/sloownik/pozycje-sloownika/parabank> (31.05.2017).

<sup>4</sup> *Działalność instytucji niebankowych (tzw. parabanków) oraz regulacje prawne w tym zakresie w wybranych krajach – Łotwa, Niemcy, Szwecja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki*, Kancelaria Sejmu Biuro Analiz i Dokumentacji, 5 listopada 2012, <http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/43/plik/050.pdf> (31.05.2017).

<sup>5</sup> *Opłaty stosowane przez instytucje parbankowe. Raport*, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta, Warszawa 2013, s. 10, <https://uokik.gov.pl/raporty2.php> (31.05.2017).

sowanie do ich działalności są przepisami karnymi, przy czym w żadnym wypadku nie wyznaczają one ram funkcjonowania, a jedynie sankcje za podejmowanie tego typu działalności.

Na potrzeby niniejszej analizy przyjmuję, że parabankiem jest instytucja finansowa, która świadczy usługi zbliżone do usług świadczonych przez banki (tzw. usługi bankowe w ujęciu szerokim), jednak nieobjętą nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego i niestosującą przepisów ustawy – Prawo bankowe, a zatem definicją wypracowaną przez Komitet Stabilności Finansowej. Takie zdefiniowanie instytucji parabanku pozwala na stwierdzenie, że firmy pożyczkowe są jedną z form parabanków.

Warto również wskazać, że w dyskursie można jeszcze spotkać się z pojęciem sektora pozabankowego, który swoim zakresem obejmuje wszystkie instytucje inne niż banki, świadczące usługi finansowe.

Pewne wątpliwości mogą budzić relacje między pojęciami: parabank, sektor pozabankowy oraz firma pożyczkowa. Przyjęta przeze mnie definicja parabanku pozwala na stwierdzenie, że wszystkie firmy pożyczkowe są jednocześnie parabankami i instytucjami pozabankowymi. Natomiast istnieją podmioty, które są instytucjami pozabankowymi takie jak SKOK-i, które w mojej ocenie nie powinny być zaliczane do parabanków.

Do niedawna instytucje pożyczkowe nie miały swojej definicji legalnej. Sytuacja ta zmieniła się wraz z nowelizacją ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, która weszła w życie 11 października 2015 r. i zdefiniowała instytucję pożyczkową jako kredytodawcę (przy czym mowa tutaj o udzielaniu kredytu konsumenckiego, którego nie należy utożsamiać z pojęciem kredytu funkcjonującym na gruncie ustawy prawo bankowe), który nie jest: bankiem krajowym, bankiem zagranicznym, oddziałem banku zagranicznego, instytucją kredytową lub oddziałem instytucji kredytowej, spółdzielczą kasą oszczędnościowo-kredytową, Krajową Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową, lub podmiotem, którego działalność polega na udzielaniu kredytów konsumenckich w postaci odroczenia zapłaty ceny lub wynagrodzenia na zakup oferowanych przez niego towarów i usług. Zagadnieniu instytucji pożyczkowych, jako szczególnie istotnemu, poświęcona jest oddzielna część analizy, stąd na tym etapie tylko sygnalizuję ich obecność.

### **3.2. Tło historyczne prawodawstwa**

Historia regulacji związanych z funkcjonowaniem sektora usług parabankowych zbiega się z historią mniejszych i większych afer finansowych jakie ujrzały

światło dzienne po przemianach ustrojowych na początku lat 90. Sektor parabankowy – jak już wspomiano – jest sektorem nieuregulowanym, nie oznacza to jednak, że niedostrzeżanym przez ustawodawcę. Działalność legislacyjna, polegająca w głównej mierze na ograniczaniu możliwości podejmowania określonego rodzaju działalności, była często reakcją na nadużycia parabanków, nadmiernie wykorzystujących „przywileje” związane ze swobodą prowadzenia działalności gospodarczej i niepodleganie regulacjom dotyczącym banków. Nie oznacza to oczywiście, że wszyscy przedsiębiorcy mieszczący się w ramach przyjętej na potrzeby niniejszego rozdziału definicji parabanku skupiają swoją działalność na działaniach z pogranicza prawa. Jednak tak długo, jak funkcjonowanie firmy mieści się w ramach przyjętego porządku prawnego i nie narusza „porządku publicznego”, tak długo pozostaje poza zainteresowaniem ustawodawcy.

Jeszcze przed zmianami politycznymi, w styczniu 1989 r. uchwalono ustawę Prawo bankowe oraz ustawę o Narodowym Banku Polskim<sup>6</sup>. Akty te stały się podstawą wydzielenia z majątku NBP dziewięciu banków komercyjnych, które przejęły od NBP obowiązki związane działalnością kredytową i depozytową. Regulacje te obowiązywały w chwili rozpoczęcia transformacji z gospodarki centralnie sterowanej w gospodarkę wolnorynkową i stały się linią graniczną oddzielającą regulowany sektor bankowy od sektora parabankowego.

Linia ta została wyznaczona nie tylko w warstwie prawnej, ale także językowej, w wyniku nowelizacji Prawa bankowego z 28 grudnia 1989 r., która wprowadziła monopol banków na posługiwanie się wyrazami „bank” i „kasa” w nazwie, dla określenia działalności lub w reklamie. Monopol ten został wzmocniony w 1992 r. poprzez wprowadzenie sankcji karnej za złamanie zakazu posługiwania się wyrazami „bank” i „kasa” przez podmioty nieuprawnione<sup>7</sup>. Rozwiązania te zostały utrzymane również na gruncie ustawy Prawo bankowe z 1997 r. Wprowadzenie zakazu używania nazwy bank i kasa było związane z rozwojem firm oferujących usługi finansowe oparte na łańcuszkach albo piramidach i wykorzystujących niewiedzę klientów, dopiero przyzwyczajających się do nowej, kapitalistycznej

---

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (DzU 1989, nr 4, poz. 21 z późn. zm.); Obwieszczenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 20 lipca 1992 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo bankowe (DzU 1992, nr 72, poz. 359) oraz ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o Narodowym Banku Polskim (DzU 1989, nr 4, poz. 22 z późn. zm.); Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 czerwca 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Narodowym Banku Polskim (DzU 2013, poz. 908).

<sup>7</sup> *System bankowy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, 2001, [https://www.nbp.pl/publikacje/system\\_bankowy/system\\_bankowy.pdf](https://www.nbp.pl/publikacje/system_bankowy/system_bankowy.pdf) (28.05.2017).



rzeczywistości, często znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej wynikającej m.in. z przemian gospodarczych.

Po raz pierwszy (na szerszą skalę) nieuczciwość przedsiębiorcy działającego w obszarze usług finansowych można było zaobserwować przy okazji sprzedaży akcji Drewbudu oferowanych przez Międzynarodową Agencję Finansową „Drewbud” Bank SA z siedzibą w Poznaniu. Akcje miały umożliwiać zakup domu budowanego w systemie kanadyjskim na podstawie niskooprocentowanego kredytu, gwarantowanego przez państwo. Sprzedaż akcji była inicjatywą poznańskiego biznesmena Piotra Bykowskiego, któremu udało się oszukać 22 tysiące osób. „Sukces” tego przedsięwzięcia jest tym bardziej zaskakujący, że emisja i sprzedaż akcji miały miejsce na 2 lata przed rozpoczęciem działalności przez Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży akcji Drewbudu zostały wykorzystane do założenia Investbanku SA, który oferował kredyt na zakup samochodu. Warunkiem jego otrzymania było zgromadzenie 30% ceny zakupu w formie wkładu terminowego. Ze środków zgromadzonych na lokatach przez jednych klientów udzielano kredytów innym. Rozwiązanie takie było przykładem klasycznego łańcuszka finansowego, który miał szansę działać tak długo, jak do systemu przystępowały kolejne osoby<sup>8</sup>.

Niemal w tym samym czasie co Drewbud i Investbank, działała Bezpieczna Kasa Oszczędnościowa prowadzona przez Lecha Grobelnego. Oferowała ona wysoko oprocentowane (w niektórych przypadkach nawet do 300% w stosunku rocznym) lokaty. Zysk miał być osiągnięty dzięki wymianie złotych na dolary. Opłacalność inwestycji zakończyła się 1 stycznia 1990 r. wraz z wprowadzeniem pełnej wymienialności złotówki i sztywnego kursu dolara. Lech Grobelny wyjechał z Polski, a wiele osób straciło oszczędności<sup>9</sup>.

Od lat 90. aż do 2004 r. bardzo rozpowszechniony był tzw. system argentyński (konsorcjny). Założeniem tego systemu jest samofinansowanie się członków określonej grupy. Osoby przystępujące do grupy wpłacają na rzecz konsorcjum określoną kwotę pieniędzy, z których część zatrzymuje organizator systemu, a część służy do dostarczania towarów lub finansowania pożyczek dla członków konsorcjum<sup>10</sup>. Szczególnie popularne było finansowanie w ten sposób zakupu

---

<sup>8</sup> G. Kotliński, *Historia i rozwój działalności instytucji parabankowych po przełomie ustrojowym w Polsce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. G. Kotliński, K. Waliszewski, CeDeWu, Warszawa 2012, s. 84–85.

<sup>9</sup> P. Żak, *Nielegalna działalność bankowa – wybrane problemy praktyczne i interpretacyjne*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 7–8, s. 230.

<sup>10</sup> M. Buzuk, *Sprzedaż lawinowa to nie piramida finansowa. Jest dozwolona*, Lex, 1.12.2009, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/sprzedaz-lawinowa-to-nie-piramida-finansowa-jest-dozwolona>

samochodu (np. konsorcjum Auto Tak). Kilkadziesiąt osób tworzyło grupę, która wpłacała miesięczne równe raty na poczet samochodu. Zachętą do przystąpienia do systemu była informacja o systematycznych losowaniach samochodów i możliwości korzystania z pojazdu nawet po wpłaceniu zaledwie kilku rat (o ile miało się szczęście i zostało się wylosowanym)<sup>11</sup>. Założeniem było, że samochody ostatecznie otrzymają wszyscy członkowie konsorcjum, w praktyce jednak zdarzały się sytuacje, w których uczestnik grupy nie otrzymywał auta pomimo wpłacania rat, których suma przewyższała jego wartość.

System argentyński był klasyczną piramidą finansową, a firmy zajmujące się tego rodzaju działalnością dopuszczały się licznych nadużyć i stały się obiektem zainteresowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Wiele postanowień umownych związanych z funkcjonowaniem systemu argentyńskiego trafiło do rejestru niedozwolonych klauzul umownych, a Prezes UOKiK zadeklarował, że będzie dążył do delegalizacji tego systemu<sup>12</sup>. Problem rynku konsorcjów stał się także przedmiotem interpelacji poselskiej, w odpowiedzi, na którą ówczesny Minister Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej prof. Jerzy Hausner odwoływał się do doświadczeń Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta oraz potrzeby wyeliminowania z rynku konsorcjów działających z naruszeniem prawa<sup>13</sup>.

System argentyński został zdelegalizowany nowelizacją ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, która weszła w życie 3 sierpnia 2004 r. Zgodnie z dodanym art. 17e prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na zarządzaniu mieniem gromadzonym w ramach grupy z udziałem konsumentów utworzonej w celu finansowania zakupu praw, rzeczy ruchomych, nieruchomości lub usług na rzecz uczestników grupy, a także organizowanie takiej grupy stało się czynem nieuczciwej konkurencji. Zakaz prowadzenia działalności gospodarczej opartej na systemie konsorcyjnym został utrzymany również na gruncie ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (art. 10).

Zastanawiając się nad zjawiskami związanymi z funkcjonowaniem parbanków, mającymi wpływ na działania legislacyjne nie sposób pominąć sprawy

---

(15.06.2016).

<sup>11</sup> *Samochód w Auto Tak*, „Rzeczpospolita”, 28 października 1995, <http://archiwum.rp.pl/artukul/70604-Samochod-w-Auto-Tak.html> (5.06.2017).

<sup>12</sup> P. Zielewski, *UOKiK kontra system argentyński*, „Puls Biznesu”, 9 kwietnia 2004, <https://www.pb.pl/uokik-kontra-system-argentyński-211758> (9.06.2017).

<sup>13</sup> Odpowiedź ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej, Jerzego Hausnera, z dnia 28 listopada 2003, na interpelację nr 5421 w sprawie konieczności uregulowania rynku konsorcjów, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/4E9CE081> (13.06.2017).

Amber Gold, która do dzisiaj zajmuje opinię publiczną. Samemu funkcjonowaniu spółki poświęcono już wiele opracowań – jest to chyba najlepiej opisana instytucja parabankowa w Polsce – warto jednak przyjrzeć się bliżej zmianom prawnym jakie wywołał upadek Amber Gold, ponieważ jednak zagadnienie to ściśle wiąże się z najnowszą działalnością legislacyjną zostanie omówione w ostatniej części analizy.

### 3.3. Rekomendacja T

Szczególne znaczenie dla funkcjonowania parabanków w sektorze usług pożyczkowych miała Rekomendacja T dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych, wydana przez Komisję Nadzoru Finansowego w lutym 2010 r., oparta na art. 137 ust. 1 pkt 5 ustawy Prawo bankowe. Rekomendacje wydawane na podstawie przywołanego przepisu nie są aktami normatywnymi, stanowią jedynie zalecenia nadzoru bankowego w zakresie bezpiecznego prowadzenia działalności bankowej adresowane do wszystkich banków. Prawo bankowe nie określa procedury ich wydawania – tryb postępowania w tym zakresie wynika z przyjętego przez Komisję Nadzoru Finansowego sposobu podejmowania uchwał. Charakter prawny aktów wydawanych przez organ nadzoru bankowego budzi wątpliwości tak w literaturze, jak i w orzecznictwie. Jeszcze w okresie funkcjonowania Komisji Nadzoru Bankowego kwestionowano zgodność aktów tego typu z konstytucją<sup>14</sup>. Rekomendacje organów nadzorczych nie mieszczą się w katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego wynikającym z art. 87 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny przyjął, że należy je rozpatrywać w kategoriach aktów kierownictwa wewnętrznego, skierowanych przez organy nadzoru do podmiotów podporządkowanych<sup>15</sup>. Z kolei Sąd Najwyższy rozstrzygając charakter uchwały nr 13/98 Komisji Nadzoru Bankowego z 22 grudnia 1998 r. dotyczącej zasad tworzenia rezerw na ryzyko związane z działalnością banków wskazał, że ma ona charakter wiążący<sup>16</sup>. Pogląd ten jest jednak kwestionowany przez przedstawicieli banków, co znalazło wyraz między innymi w uwagach zgłaszanych w 2014 r. do projektu nowelizacji Prawa bankowego. Związek Banków Polskich stał wówczas na stanowisku, że rekomendacje stanowią jedynie sugestię co do właściwego z punktu widzenia bezpieczeństwa funkcjonowania sektora

<sup>14</sup> A. Kawulski, *Prawo bankowe. Komentarz*, LexisNexis, 2013, Lex Online (20.06.2017).

<sup>15</sup> Zob. wyrok TK z 28 czerwca 2000 r., K. 25/99, LEX nr 41212.

<sup>16</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r. I CKN 796/99, LEX nr 38875.

bankowego postępowania, a ich stosowanie nie może zostać wyegzekwowane z użyciem przymusu państwowego<sup>17</sup>.

Niezależnie od tego, czy z prawnego punktu widzenia rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego potraktuje się jako akty o charakterze wiążącym czy jedynie wytyczne, mają one istotny wpływ na funkcjonowanie sektora bankowego, a podmioty będące ich adresatami stosują je w praktyce, stąd – w mojej ocenie – warto jest bliżej przyjrzeć się rekomendacji, która na swój sposób zrewolucjonizowała rynek kredytów i pożyczek bankowych adresowanych do klienta detalicznego.

Rekomendacja T powstała po kryzysie finansowym, który rozpoczął się w połowie 2007 r. w związku z udzielaniem przez banki w Stanach Zjednoczonych kredytów hipotecznych osobom nieposiadającym przychodów niezbędnych do ich spłaty i pełnieniem przez te kredyty funkcji zabezpieczenia obligacji strukturyzowanych.

Komisja Nadzoru Finansowego jako powód wydania rekomendacji wskazała rozluźnienie polityki kredytowej objawiającej się w szczególności poprzez:

- 1) obniżanie wymogów w analizie zdolności kredytowej;
- 2) nadmierne i nieuzasadnione wydłużanie okresu kredytowania mające na celu zmniejszenie wysokości spłacanych rat;
- 3) zwiększanie relacji zadłużenia do zabezpieczenia (LtV)<sup>18</sup>.

Rekomendacja T nie objęła swoim zasięgiem spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, oddziałów banków zagranicznych, ani instytucji parabankowych, w rozumieniu przyjętym na wstępie tej analizy.

Do najistotniejszych z punktu widzenia funkcjonowania rynku firm niebędących bankami i udzielających pożyczek należały rekomendacje nr 9–15 z zakresu identyfikacji, pomiaru i akceptacji ryzyka.

Banki zostały zobowiązane do obiektywnej oceny zdolności i wiarygodności kredytowej nie tylko w chwili zaciągnięcia zobowiązania, ale również na przyszłość. Wskazano, że ocena zdolności kredytowej powinna obejmować badanie sytuacji finansowej kredytobiorców i ustalenie, czy pozwala ona na spłatę zaciągniętego zobowiązania oraz weryfikację kompletności i autentyczności przedstawionej przez klienta dokumentacji. Oceniając wiarygodność kredytową banki powinny brać pod uwagę cechy i zachowania osoby zobowiązanej do spłaty kredytu oraz

---

<sup>17</sup> Por. Pismo Prezesa Związku Banków Polskich, Krzysztofa Pietraszkiewicza, do Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów, Doroty Podedwornej-Tarnowskiej, z dnia 29 września 2014 r., <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/216475/216483/216486/dokument134710.pdf> (13.05.2017).

<sup>18</sup> *Rekomendacja T dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych*, Komisja Nadzoru Finansowego, 2010, s. 2, [http://www.rzeczniczy.konsumentow.eu/pdf/rekomendacja\\_knf\\_23.02.10.pdf](http://www.rzeczniczy.konsumentow.eu/pdf/rekomendacja_knf_23.02.10.pdf) (18.05.2017).

przeanalizować dostępne bankowi informacje pochodzące zarówno ze źródeł wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Autorzy rekomendacji wskazali również, że banki winny ustalać limity maksymalnego poziomu wydatków związanych z kredytami w odniesieniu do dochodów kredytobiorcy. Maksymalny poziom relacji zobowiązań w stosunku do dochodów został ustalony na 50% dla klientów detalicznych, których dochody netto nie przekraczały średniej krajowej, a w odniesieniu do pozostałych (lepiej zarabiających) osób na 65%. W 2010 r. przeciętne wynagrodzenie brutto wynosiło 2822,66 zł<sup>19</sup> czyli 2033,46 zł netto, co oznacza, że suma rat wszystkich kredytów dla osób osiągniętych dochody równe średniej krajowej nie powinna przekraczać 1000 zł.

Przy ocenie zdolności kredytowej banki miały krytycznie weryfikować deklarowany przez kredytobiorcę poziom wydatków biorąc pod uwagę liczbę osób pozostających na utrzymaniu, status mieszkaniowy oraz miejsce zamieszkania, a także wydatki związane z obsługą innych zobowiązań kredytowych. W celu uniknięcia zaniżania realnych kosztów związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, banki zostały zobligowane do wykazywania zasadności przyjętych do weryfikacji zdolności kredytowej założeń. W rekomendacji zwrócono też uwagę na osoby uzyskujące dochody w innej walucie niż oferowany kredyt, zalecając, aby stosować minimum 10% wzrost przyjmowanych obciążeń z tytułu spłaty kredytów w innej walucie niż waluta dochodów kredytobiorcy, a w przypadku gdy termin spłaty kredytu jest dłużej niż 5 lat, o minimum 20%.

Kolejna rekomendacja dotyczyła elementów, jakie powinny być brane przy ocenie zdolności kredytowej. Komisja Nadzoru Finansowego wskazała tutaj, że przy ocenie zdolności kredytowej należy uwzględniać przede wszystkim dochody i wydatki kredytobiorców. Wśród źródeł dochodu wskazano te, charakteryzujące się największą stabilnością, w szczególności:

- 1) wynagrodzenia za pracę;
- 2) emerytury i renty oraz inne świadczenia społeczne charakteryzujące się stabilnością;
- 3) prowadzenie działalności gospodarczej oraz działalność wykonywana osobiście;
- 4) posiadanie majątku trwałego, w szczególności czynsze uzyskiwane z wynajmu lokali i dzierżawy gruntów;
- 5) dochody kapitałowe.

---

<sup>19</sup> Por. Obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w 2010 r. i w drugim półroczu 2010 r. (MP 2011, nr 15, poz. 156).

Banki zostały zobowiązane do dokonywania historycznej analizy w przypadku uzyskiwania przez potencjalnego kredytobiorcę dochodów nieregularnych bądź czasowych i szacowania na tej podstawie prawdopodobnych przyszłych zarobków. W ocenie zdolności kredytowej banki miały uwzględniać również inne niż kredytowe zobowiązania, mające charakter trwały i z których klient nie może zrezygnować – takie jak alimenty oraz wypłacane na rzecz osób trzecich renty.

W przypadku ubiegania się o udzielenie kredytu w walucie innej od waluty w jakiej klient uzyskuje dochód, przy szacowaniu zdolności kredytowej banki zostały zobowiązane do analizowania zdolności kredytowej przy założeniu, że kapitał kredytu jest większy o 20% a stopa procentowa jest co najmniej równa stopie procentowej kredytów złotówkowych.

Kolejna rekomendacja narzuciła na banki obowiązek stosowania wskazanych powyżej kryteriów oceny zdolności kredytowej do wszystkich osób zobligowanych do spłaty zobowiązania. Banki przy obliczaniu zdolności kredytowej mogły uwzględniać wyłącznie dochody osób zobowiązanych do spłaty zaciągniętego zobowiązania – czyli np. w niektórych przypadkach nie mogły uwzględniać zarobków współmałżonka. Natomiast przy obliczaniu wydatków miały stosować odmienną zasadę – uwzględniać obciążenia wszystkich kredytobiorców oraz inne zobowiązania, których co prawda nie zaciągał kredytobiorca, ale które mogły wpływać na budżet gospodarstwa domowego i które być objęte ustrojem wspólności majątkowej.

Zaostrzeniu uległy również, wyrażone w rekomendacji nr 13, zasady dokumentowania oceny zdolności i wiarygodności kredytowej. Banki zostały zobowiązane do zapewnienia kompletności, autentyczności i zgodności ze stanem faktycznym i prawnym dokumentacji będącej podstawą dokonywania analizy. W szczególności banki miały zapewnić wiarygodne potwierdzenie wielkości dochodów deklarowanych przez klienta. Od reguły tej można było odstąpić, o ile istniała możliwość uzyskania tej informacji na podstawie analizy historii rachunków bankowych. Banki zostały także uprawnione do krytycznej weryfikacji deklarowanego poziomu wydatków poprzez zestawienie ich z obiektywnymi przeciętnymi danymi pochodzącymi z niezależnego źródła, nie wskazano jednak katalogu takich potencjalnych źródeł.

Wskazano, że bank powinien również zaciągać informacje w wewnętrznych i zewnętrznych bazach danych. Katalog baz danych nie został ograniczony, ani doprecyzowany.

W tym miejscu warto wskazać, że w 2010 r. weszła w życie nowa ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczej, która zastąpiła regulację funkcjonującą od 2003 r. Potrzeba wprowadzenia nowych przepisów wynikała z wątpliwości interpretacyjnych spowodowanych m.in. niespójnością ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczej z ustawą o ochronie danych osobowych<sup>20</sup>. Obecnie na rynku funkcjonuje 5 biur informacji gospodarczej<sup>21</sup>, są to: Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor SA, Krajowe Biuro Informacji Gospodarczej SA, Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej SA, ERIF Biuro Informacji Gospodarczej SA oraz Krajowa Informacja Długów Telekomunikacyjnych Biuro Informacji Gospodarczej SA. Instytucje te działają pod nadzorem ministra właściwego do spraw gospodarki, w chwili obecnej jest to Minister Rozwoju. Biura te gromadzą informacje o osobach fizycznych obejmujące imiona i nazwisko, adres zamieszkania lub adres do doręczeń, numer PESEL lub inny numer potwierdzający tożsamość oraz serię i numer dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość. W zakresie zobowiązania pieniężnego biura posiadają informację o tytule prawnym, kwocie i walucie, kwocie zaległości, dacie powstania zaległości, postępowaniach dotyczących zobowiązania, kwestionowaniu przez dłużnika istnienia całości lub części zobowiązania, dacie wysłania listem poleconym albo doręczenia dłużnikowi do rąk własnych wezwania do zapłaty, zawierającego ostrzeżenie o zamiarze przekazania danych do biura informacji gospodarczej, z podaniem firmy i adresu siedziby biura, zbyciu wiarygodności. Biura informacji gospodarczej gromadzą także dane o posłużeniu się podrobionym lub cudzym dokumentem. Ponadto na rynku funkcjonuje jeszcze Biuro Informacji Kredytowej SA założone przez banki i Związek Banków Polskich w 1997 r.<sup>22</sup>, którego zadaniem jest udostępnianie informacji objętych tajemnicą bankową bankom, instytucjom kredytowym i instytucjom pożyczkowym, w zakresie, w jakim jest to potrzebne w związku z wykonywaniem czynności bankowych lub niezbędne w związku z udzielaniem kredytów, pożyczek, gwarancji bankowych i poręczeń oraz oceną zdolności kredytowej konsumenta. Szczególnie istotnym źródłem informacji jest Bankowy Rejestr, również prowadzony przez Związek Banków Polskich. W przeciwieństwie do informacji gromadzonych w innych bazach, które

---

<sup>20</sup> B. Sieńko-Kowalska, *Obrót informacjami w świetle nowej ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczej i wymianie danych gospodarczych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010, nr 6, Wolters Kluwer, Warszawa, s. 7.

<sup>21</sup> Por. Wykaz Biur Informacji Gospodarczej zamieszczony na oficjalnej stronie Ministerstwa Rozwoju, <http://mr.bip.gov.pl/biura-informacji-gospodarczej/wykaz-biur-informacji-gospodarczej-i-ich-adresow.html> (14.05.2017).

<sup>22</sup> Oficjalna strona Biura Informacji Kredytowej, <https://www.bik.pl/o-nas> (15.06.2017).

mogą stać się źródłem informacji zarówno o negatywnej, jak i pozytywnej historii kredytowej, Bankowy Rejestr służy do wymiany informacji wyłącznie o klientach niewywiązujących się z zobowiązań, których łączna wartość wymaganych wierzytelności przekracza 200 zł w przypadku konsumentów oraz 500 zł w przypadku przedsiębiorców, a świadczenie wymagalne jest od co najmniej 60 dni. W 2014 r. rejestr ten obejmował dane ponad 2 202 000 podmiotów<sup>23</sup>. Ponadto banki korzystają z takich źródeł informacji jak Krajowy Rejestr Sądowy, Rejestr Zastawów, Księgi Wieczyste, ale także źródeł niemających wymiaru publicznego takich jak giełdy wierzytelności, a coraz częściej także wszelkiego rodzaju portali społecznościowych, które stanowią źródło informacji o stylu życia i stanowią narzędzie pomocnicze w celu zweryfikowania danych np. o liczbie osób pozostających na utrzymaniu czy posiadaniu auta<sup>24</sup>.

Wreszcie ostatnia rekomendacja, na którą należy zwrócić szczególną uwagę w kontekście funkcjonowania parabankowych instytucji pożyczkowych, dotyczyła konieczności stałego monitorowania wiarygodności kredytowej osób zobowiązanych do spłaty. Banki zostały zobowiązane do korzystania ze wszelkich dostępnych źródeł informacji, w tym z baz danych. Szczególną wagę do monitoringu wiarygodności banki powinny przywiązywać w sytuacji opóźnienia w spłacie zobowiązania, utraty wartości zabezpieczenia oraz zmiany wartości źródła spłaty zobowiązania np. w przypadku obniżenia pensji, bądź czynszu najmu nieruchomości. Umowy zawierane z klientami miały zawierać takie postanowienia, które pozwoliłyby bankom na szybkie reagowanie w sytuacji obniżenia zdolności spłaty zaciągniętego przez klienta kredytu.

Rekomendacja T z 2010 r. była elementem polityki Komisji Nadzoru Finansowego mającej na celu lepsze uregulowanie funkcjonowania rynku finansowego i zabezpieczenie zarówno banków, jak i klientów przed upadłością i wpisała się w tendencję zwiększonej aktywności regulacyjnej KNF.

Rozwiązania Rekomendacji T z 2010 r. zostały w zdecydowanej większości utrzymane przez obowiązującą w chwili obecnej Rekomendację T z 2013 r. Najistotniejsze zmiany dotyczyły zobowiązania banków do sporządzania pisemnej procedury wewnętrznej określającej formę i zakres informowania klienta detalicznego, a także możliwości stosowania uproszczonych procedur oceny zdolności kredytowej dla klientów długotrwale współpracujących z bankiem oraz kredytów

---

<sup>23</sup> Oficjalna strona Centrum Prawa Bankowego i Informacji, [http://www.cpb.pl/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=14&Itemid=14](http://www.cpb.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=14&Itemid=14) (16.06.2017).

<sup>24</sup> K. Siwek, *Banki weryfikują dane o klientach na Naszej Klasie*, „Puls Biznesu”, 7 września 2010, <https://www.pb.pl/banki-weryfikuja-dane-o-klientach-na-naszej-klasie-575264> (15.06.2017).



i pożyczek ratalnych, których wartość nie przekraczała czterokrotności wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.

Rekomendacja T, choć nie objęła swoim zasięgiem parabanków, miała bezpośredni wpływ na rozwój pozabankowych instytucji pożyczkowych. Kredyty gotówkowe stały się znacznie trudniej dostępne dla klientów detalicznych, zwłaszcza tych zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych, czy znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. W okresie od końca 2010 r. nastąpił istotny wzrost sprzedaży i sald pożyczek udzielanych przez największe firmy pożyczkowe. Przykładowo wartość kredytów udzielonych przez firmę Profi Credit w roku 2010 wynosiła 106 mln zł, natomiast w 2011 r. już 176 mln zł. Imponująca była także dynamika wzrostu liczby udzielanych pożyczek, w pierwszej połowie 2012 r. udzielono ich o 73% więcej niż w analogicznym okresie 2011 r. Jednocześnie ze wzrostem rynku firm pożyczkowych można było zaobserwować kurczenie się rynku bankowych kredytów konsumenckich<sup>25</sup>. Zjawisko to potwierdzają także dane zawarte w raporcie BIK *Kredyt trendy* opublikowanym we wrześniu 2012 r., z których wynika, że spadek produkcji nowych kredytów ratalnych i gotówkowych w bankach w pierwszej połowie 2012 r. wynosił 17%, przy czym szacuje się, że połowa wskazanego spadku wynika z migracji kredytów do sektora nieregulowanego<sup>26</sup>.

Przedstawione dane zdają się potwierdzać tezę, że chociaż Rekomendacja T nie była skierowana do parabanków, to poprzez ściślejsze wyznaczenie ram działania banków, w istocie zakreśliła także obszar aktywności parabanków.

### **3.4. Ramy prawne funkcjonowania instytucji pożyczkowych jako przedsiębiorców**

#### **Kredyt, pożyczka i kredyt konsumencki**

Wyrazy pożyczka i kredyt w języku potocznym są używane zamiennie, jednak z prawnego punktu widzenia nie są one tożsame.

W polskim systemie prawnym kredytów mogą udzielać wyłącznie banki, społeczne kasy oszczędnościowo-kredytowe i tzw. „instytucje kredytowe”, czyli takie

---

<sup>25</sup> R. Księżopolski, *Finansowanie potrzeb konsumenckich przez parabanki w Polsce*, w: *Institucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. G. Kotliński, K. Waliszewski, CeDeWu, Warszawa 2012, s. 120–122.

<sup>26</sup> *Kredyt trendy*, raport Biura Informacji Kredytowej, BIK, wrzesień 2012, s. 2–3, <https://media.bik.pl/publikacje/att/957103> (18.06.2017).

podmioty, które mają swoją siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, w jednym z państw członkowskich Unii Europejskiej i których działalność polega na przyjmowaniu depozytów oraz udzielaniu kredytów lub wydawaniu pieniądza elektronicznego<sup>27</sup>. Umowa kredytu została opisana w art. 69 – Prawa bankowego. Zgodnie z tą ustawą przez umowę kredytu rozumie się taki stosunek prawny, w którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy określoną kwotę pieniędzy z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania wskazanej sumy pieniędzy w określony w umowie sposób, a także zwrotu otrzymanej kwoty wraz z odsetkami i prowizją.

Prawo bankowe określa również minimalne wymagania w zakresie treści umowy wskazując, że powinna ona określać:

- 1) strony umowy;
- 2) kwotę i walutę kredytu;
- 3) cel, na który kredyt został udzielony;
- 4) zasady i termin spłaty kredytu;
- 5) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;
- 6) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany;
- 7) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu;
- 8) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu;
- 9) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych;
- 10) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje;
- 11) warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

Do istotnych cech umowy kredytu zalicza się:

- 1) kwalifikowany charakter przejawiający się w tym, że kredytu może udzielać wyłącznie określony przepisami podmiot;

---

<sup>27</sup> Por. art. 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012 (DzUrz UE L 176 z 27.06.2013, s. 1, z późn. zm.), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2013:176:0001:0337:pl:PDF> (19.06.2017).

- 2) pieniężność, bowiem przedmiotem kredytu może być jedynie określona suma pieniędzy;
- 3) odpłatność polegająca na obowiązku zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji;
- 4) celowość, która wiąże się z koniecznością wskazania w umowie kredytu celu na jaki zostaną przeznaczone środki oraz związanie tym celem, tzn. brak możliwości jego zmiany w trakcie trwania umowy;
- 5) zwrotność, tj. konieczność zwrócenia uzyskanych od banku środków.

Natomiast pożyczka jest najprostszą i najogólniejszą formą prawną spośród czynności prawnych o charakterze kredytowym<sup>28</sup>. Podstawową regulacją prawną w odniesieniu do umowy pożyczki jest Kodeks cywilny, ale przepisy dotyczące pożyczki można znaleźć w wielu innych aktach prawnych np. ustawie z dnia 5 sierpnia 1939 r. o pożyczkach premiovych, ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy czy ustawie z dnia 17 lipca 1998 r. o pożyczkach i kredytach studenckich.

Zwarty charakter kodeksowej regulacji umowy pożyczki sprawia, że w praktyce treść stosunku prawnego uzupełniana jest przepisami umownymi, a przepisy kodeksowe mają samoistne zastosowanie głównie do nieodpłatnych pożyczek o charakterze niegospodarczym<sup>29</sup>, np. przysług sąsiedzkich.

Zgodnie z art. 720 Kodeksu cywilnego „przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości”. Z treści tego przepisu wynikają najistotniejsze cechy pożyczki. Umowa pożyczki jest umową:

- 1) o powszechnym zakresie stosowania – tzn. nieograniczoną do podmiotów kwalifikowanych. Stronami umowy pożyczki mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne, a także jednostki organizacyjne, które nie posiadają osobowości prawnej, ale mają zdolność prawną;
- 2) konsensualną – tj. taką, której skuteczność zależy od zgodnego oświadczenia woli, a nie od wydania przedmiotu pożyczki;

---

<sup>28</sup> *System prawa cywilnego t. III cz. 2*, red. S. Grzybowski, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 699.

<sup>29</sup> W. Pyziół, *Pożyczka*, w: *System prawa prywatnego, t. 8, Prawo zobowiązań, część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 294.

- 3) dwustronnie zobowiązującą – bowiem art. 720 nakłada obowiązki zarówno na dającego pożyczkę (przeniesienie własności), jak i na biorącego pożyczkę (dokonanie zwrotu)<sup>30</sup>.

W przeciwieństwie do umowy kredytu, umowa pożyczki może być zawarta w dowolnej formie (np. ustnej, pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej, w formie aktu notarialnego). Jedynie w przypadku gdy wartość pożyczki przekracza 1000 zł powinna ona zostać zawarta w formie dokumentowej (art. 720 § 2 kc). Niezachowanie tej formy nie powoduje wprawdzie nieważności umowy, jednak może rodzić trudności dowodowe w przypadku dochodzenia roszczeń<sup>31</sup>.

Przedmiotem pożyczki mogą być zarówno pieniądze, jak i rzeczy oznaczone co do gatunku, tj. takie, które są oznaczone według cech rodzajowych, a nie indywidualnych. Przykładowo rzeczą oznaczoną co do gatunku będzie kilogram cukru, natomiast nie będzie nią zarejestrowany samochód osobowy. Zwracający pożyczkę jest zobowiązany zwrócić taką samą ilość pieniędzy, albo taką samą ilość rzeczy oznaczonych co do gatunku, ale nie jest zobowiązany zwrócić tych samych rzeczy.

Umowa pożyczki może mieć charakter zarówno odpłatny, jak i nieodpłatny. Z odpłatnym charakterem umowy mamy do czynienia w sytuacji, gdy dający pożyczkę zastrzegł wynagrodzenie za korzystanie z kapitału – np. w postaci odsetek lub prowizji. Jeżeli wysokość odsetek nie została określona w umowie pożyczki, dającemu należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych (stopa referencyjna NBP wynosi obecnie 1,5%<sup>32</sup>). W przypadku gdy strony określają w umowie wysokość odsetek, nie mogą one w stosunku rocznym przekroczyć dwukrotności odsetek ustawowych (czyli 10%). Dodatkowo przepisy Kodeksu cywilnego przewidują odsetki za opóźnienie. Wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie jest równa sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Strony mogą ustalić inną wysokość odsetek za opóźnienie, jednak w żadnym wypadku nie mogą one przekroczyć dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie.

Umowa pożyczki charakteryzuje się dużą swobodą w zakresie możliwości kształtowania treści stosunku prawnego, z wyjątkiem terminu przedawnienia

<sup>30</sup> Ibidem, s. 295–297.

<sup>31</sup> *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Lex online, opublikowano: WKP, 2017.

<sup>32</sup> Podstawowe stopy procentowe NBP, <http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/dzienne/stopy.htm> (27.06.2017).

oraz ograniczeń w dotyczących odsetek, strony mają daleko idącą dowolność w określaniu wzajemnych praw i obowiązków.

Porównując umowę kredytu i pożyczki warto podkreślić następujące różnice:

- 1) umowa kredytu dotyczy wyłącznie pieniędzy, natomiast umowa pożyczki może dotyczyć także rzeczy oznaczonych co do gatunku;
- 2) kredyt może być udzielony wyłącznie przez bank, podczas gdy pożyczki może udzielić każdy podmiot posiadający zdolność do czynności prawnych;
- 3) umowa kredytu musi być zawarta w formie pisemnej, natomiast forma umowy pożyczki jest dowolna;
- 4) kredyt udzielany jest w z góry określonym celu, pożyczka może być wykorzystana przez biorącego w dowolny sposób;
- 5) umowa kredytu jest zawsze umową odpłatną, ewentualna odpłatność pożyczki pozostaje w gestii stron umowy.

Instytucje parabankowe – z oczywistych względów – mogą udzielać wyłącznie pożyczek. Pożyczki te mają jednak szczególny charakter, ponieważ (w znakomitej większości) są one również kredytami konsumenckimi w rozumieniu ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Zgodnie z przepisami tej ustawy przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nieprzekraczającej 255 550 zł, albo jej równowartości, jeśli kredyt udzielany jest w walucie obcej, a także kredyt w wyższej wysokości, o ile jest przeznaczany na remont domu albo lokalu mieszkalnego. Posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem kredytu może być mylące, bowiem w żadnym wypadku nie należy go utożsamiać wyłącznie z kredytem bankowym. Umową o kredyt konsumencki są w szczególności:

- 1) umowa pożyczki;
- 2) umowa kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego;
- 3) umowa o odroczeniu konsumentowi terminu spełnienia świadczenia pieniężnego, jeżeli konsument jest zobowiązany do poniesienia jakichkolwiek kosztów związanych z odroczeniem spełnienia świadczenia;
- 4) umowa o kredyt, w której kredytodawca zaciąga zobowiązanie wobec osoby trzeciej, a konsument zobowiązuje się do zwrotu kredytodawcy spełnionego świadczenia;
- 5) umowa o kredyt odnawialny o ile jest zawierana pomiędzy pomiotem będącym przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów ustawy – Kodeks cywilny, który w zakresie swojej działalności zawodowej lub gospodarczej udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia kredytu.

Ustawa o kredycie konsumenckim z 2011 r. jest wdrożeniem dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki, której celem było sprawienie, aby rynek kredytów konsumenckich zapewniał budzącą zaufanie konsumenta ochronę. Ochrona ta jest zapewniana przede wszystkim poprzez dostarczenie konsumentowi rzetelnych informacji, pozwalających na porównanie ofert różnych kredytodawców i podjęcie świadomej decyzji dotyczącej zaciągnięcia kredytu konsumenckiego i wiążących się z tym konsekwencji zarówno faktycznych, jak i prawnych<sup>33</sup>.

Do najistotniejszych obowiązków kredytodawcy przed zawarciem umowy o kredyt należy:

- 1) zamieszczenie w reklamie oferowanego produktu informacji o:
  - a) stopie oprocentowania kredytu (wskazując czy jest to stopa stała, czy zmienna) wraz z wyodrębnieniem opłat uwzględnianych w całkowitym koszcie kredytu;
  - b) całkowitej kwocie kredytu;
  - c) rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, tzw. RRSO rozumianej jako całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym.

Jeśli jest to uzasadnione rodzajem udzielanego kredytu kredytodawca jest zobowiązany poinformować również o czasie obowiązywania umowy, całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta oraz wysokości rat, a także cenie towaru lub usługi oraz kwotę wszystkich zaliczek w przypadku umowy o kredyt przewidującej odroczenie płatności.

Kredytodawca musi także poinformować o ewentualnym uzależnieniu zawarcia umowy na określonych w reklamie warunkach od zakupu innego produktu (np. ubezpieczenia).

Od 22 lipca 2017 r. kredytodawcy są zobowiązani do informowania o wymienionych powyżej istotnych warunkach dotyczących kredytu w sposób co najmniej tak samo widoczny, czytelny i słyszalny jak dane dotyczące kosztu kredytu.

Mając na uwadze nierówność sił występujących pomiędzy kredytodawcą, a będącym podmiotem nieprofesjonalnym konsumentem, ustawodawca zobowiązał kredytodawcę do przedstawienia opisanych wyżej warunków kredytu na reprezentatywnym przykładzie, tj. w sposób ilustrujący reklamowany produkt na konkretnych liczbach.

---

<sup>33</sup> T. Czech, *Kredyt konsumencki. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 22.

Przykładowa realizacja tego obowiązku wygląda następująco:

„Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 28,45%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 10 786,36 zł, całkowita kwota do zapłaty 19 124,32 zł, oprocentowanie zmienne 9,99%, całkowity koszt kredytu 8337,96 zł (w tym: prowizja 1610,33 zł; odsetki 4124,32 zł, koszt ubezpieczenia 2603,31 zł), 60 miesięcznych rat równych po 318,63 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 7.04.2017 r. na reprezentatywnym przykładzie”<sup>34</sup>.

Należy także pamiętać, że wprowadzająca w błąd reklama jest tzw. czynem nieuczciwej konkurencji.

2) dokonanie oceny zdolności kredytowej;

Obowiązek dokonania oceny zdolności kredytowej przy udzielaniu kredytu konsumenckiego obowiązuje od 17 stycznia 2014 r., przed nowelizacją ustawy kredytodawca był zobowiązany do oceny ryzyka kredytowego. Pojęcia te nie są tożsame. Ryzyko kredytowe oznacza „niebezpieczeństwo, iż kredytobiorca nie wypełni zobowiązań zawartych w umowie, narażając kredytodawcę na stratę finansową”<sup>35</sup>. Ryzyko kredytowe jest zatem kategorią odnoszącą się do kredytodawcy, natomiast zdolność kredytowa, czyli inaczej zdolność do poniesienia wydatków związanych ze spłatą kredytu jest kategorią odnoszącą się do kredytobiorcy.

W przypadku kredytu konsumenckiego kredytodawca jest wprowadzie zobowiązany do zbadania zdolności kredytowej, jednak jej ewentualny brak nie musi skutkować odmową udzielenia kredytu konsumenckiego, o ile kredytodawca nie jest bankiem, związanym w tym zakresie bardziej restrykcyjnymi postanowieniami ustawy Prawo bankowe<sup>36</sup>. Do kredytodawcy niebędącego bankiem nie będą też miały zastosowania opisane wcześniej zasady wynikające z Rekomendacji T. Ocena zdolności kredytowej może być dokonana zarówno na podstawie sprawdzenia w bazach zewnętrznych, jak i wyłącznie opierając się na dokumentach dostarczonych przez klienta. Oznacza to, że firmy pożyczkowe nie są zobowiązane do dokonywania sprawdzeń np. w Biurze Informacji Kredytowej, ani żadnych innych bazach, a decyzja o przyznaniu kredytu może zostać przyznana wyłącznie na podstawie informacji dostarczonych przez potencjalnego kredytobiorcę;

---

<sup>34</sup> Informacja o pożyczce ze strony Banku PKO BP, <https://www.pkobp.pl/klienci-indywidualni/kredyty-i-pozyczki/pozyczki-i-kredyty-gotowkowe/mini-ratka-na-dowolny-cel/> (20.06.2017).

<sup>35</sup> Słownik NBP, hasło: Ryzyko kredytowe, <https://www.nbportal.pl/slownik/pozycje-slownika/ryzyko-kredytowe> (21.06.2017).

<sup>36</sup> T. Białek, *Obowiązek oceny zdolności/ryzyka kredytowego w nowej ustawie o kredycie konsumenckim*, „Monitor Prawa Bankowego” 2011, nr 12, s. 72.

- 3) przekazanie informacji o wynikach sprawdzenia oraz bazach, w których go dokonano w przypadku odmowy udzielenia kredytu;
- 4) udzielanie wyjaśnień dotyczących umowy;
- 5) nieodpłatne udostępnienie projektu umowy na wniosek klienta;
- 6) przekazanie na trwałym nośniku (np. papierze, płycie, dysku) tzw. informacji przedkontraktowych obejmujących:
  - a) imię, nazwisko (nazwę) i adres (siedzibę) kredytodawcy i pośrednika kredytowego;
  - b) rodzaj kredytu;
  - c) czas obowiązywania umowy;
  - d) stopę oprocentowania kredytu i warunki jej stosowania, a także o ile są dostępne informacje na temat indeksu lub stopy referencyjnej, mającej zastosowanie do pierwotnej stopy oprocentowania kredytu, dane dotyczące zmiany oprocentowania kredytu; jeżeli umowa o kredyt konsumencki przewiduje różne stopy oprocentowania, informacje te podaje się dla wszystkich stosowanych stóp procentowych w danym okresie obowiązywania umowy;
  - e) całkowitą kwotę kredytu;
  - f) terminy i sposób wypłaty kredytu;
  - g) całkowitą kwotę jaką konsument musi zapłacić;
  - h) rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta przedstawioną w sposób uwzględniający przynajmniej jeden ze składników preferowanego przez konsumenta kredytu, tj. jak okres obowiązywania umowy czy całkowita kwota kredytu;
  - i) informację o ewentualnym podwyższeniu rocznej stopy oprocentowania w przypadku określonych mechanizmów dokonywania wypłat;
  - j) zasady i terminy spłaty kredytu oraz w odpowiednich przypadkach kolejność zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet należności kredytodawcy z uwzględnieniem ewentualnych konsekwencji stosowania różnych stop oprocentowania;
  - k) informację dotyczącą obowiązku zawarcia umowy dodatkowej, w szczególności umowy ubezpieczenia, jeżeli od zawarcia takiej umowy uzależnione jest otrzymanie kredytu bądź uzyskanie go na oferowanych warunkach;
  - l) w odpowiednich przypadkach informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności odsetkach, opłatach, prowizjach, marżach, opłatach,



w tym opłatach za prowadzenie rachunków oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie;

- m) informację o konieczności poniesienia opłat notarialnych, o ile wystąpią;
- n) informację o stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu;
- o) informację o skutkach braku płatności;
- p) w odpowiednich przypadkach informację o wymaganych zabezpieczeniach kredytu konsumenckiego;
- q) informację o prawie konsumenta do odstąpienia od umowy;
- r) informację o prawie konsumenta do spłaty kredytu przed terminem;
- s) informację o prawie kredytodawcy do zastrzeżenia w umowie prowizji za spłatę kredytu przed terminem oraz zasady jej ustalania;
- t) informację o prawie konsumenta do niezwłocznego otrzymania bezpłatnej informacji na temat wyników przeprowadzonej w celu oceny zdolności kredytowej weryfikacji w bazie danych;
- u) informację o prawie konsumenta do otrzymania bezpłatnego projektu umowy, na warunkach określonych w art. 12;
- v) w odpowiednich przypadkach informację o terminie, w którym kredytodawca lub pośrednik kredytowy jest związany informacjami, które przekazał konsumentowi.

Dla zapewnienia większej przejrzystości, wszystkie wskazane wyżej dane muszą być udostępniane opierając się na formularzu, którego wzór został określony w załączniku do ustawy o kredycie konsumenckim.

Umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, należy jednak zauważyć, że wobec braku wskazania rygору nieważności, zachowanie formy pisemnej jest istotne głównie w wymiarze dowodowym, a umowa zawarta w innej formie będzie umową ważną. Ponadto na kredytodawcę został nałożony obowiązek dostarczenia umowy konsumentowi.

Art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim stanowi, że umowa powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. „Zrozumiałe postanowienia umowy to sformułowania wyraźne, czytelne, łatwe do przyswojenia. Nie ulega wątpliwości, że jednoznaczność i zrozumiałość

postanowień umowy powinna być analizowana poprzez pryzmat przeciętnej wiedzy konsumenta, a nie fachowej wiedzy kredytodawcy lub pośrednika kredytowego o rynku kredytów<sup>37</sup>. Chociaż przepis nie wyraża tego wprost, należy przyjąć, że postulat formułowania umowy w sposób jednoznaczny i zrozumiały – zwłaszcza w świetle powszechnego stosowania wzorców umowy – jest adresowany do kredytodawcy. Warto w tym miejscu przypomnieć także, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Umowa o kredyt konsumencki, zgodnie z art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim powinna zawierać w szczególności:

- 1) imię, nazwisko i adres konsumenta oraz imię, nazwisko (nazwę) i adres (siedzibę) kredytodawcy i pośrednika kredytowego;
- 2) rodzaj kredytu;
- 3) czas obowiązywania umowy;
- 4) całkowitą kwotę kredytu;
- 5) terminy i sposób wypłaty kredytu;
- 6) stopę oprocentowania kredytu, warunki jej stosowania oraz jej zmiany z podaniem indeksu lub stopy referencyjnej, o ile ma zastosowanie do pierwotnej stopy oprocentowania kredytu; jeżeli umowa o kredyt konsumencki przewiduje różne stopy oprocentowania, informacje te podaje się dla wszystkich stosowanych stóp procentowych w danym okresie obowiązywania umowy;
- 7) rzeczywistą roczną stopę oprocentowania i całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia;
- 8) zasady i terminy spłaty kredytu, w szczególności kolejności zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet należności kredytodawcy, w tym informację o prawie do otrzymania na wniosek, bezpłatnie harmonogramu spłaty w dowolnym momencie obowiązywania umowy, z uwzględnieniem ewentualnego stosowania różnych stóp oprocentowania;
- 9) zestawienie zawierające terminy i zasady płatności odsetek oraz wszelkich innych kosztów kredytu, w przypadku gdy kredytodawca lub pośrednik kredytowy udziela karencji w spłacie kredytu;
- 10) informację o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach,

---

<sup>37</sup> Z. Ofiarski, *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, LEX 2014, LexOnline.

- provizjach, marżach, opłatach, w tym opłatach za prowadzenie rachunków oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie;
- 11) roczną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany i ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu;
  - 12) skutki braku płatności;
  - 13) informację o konieczności poniesienia opłat notarialnych, o ile wystąpią;
  - 14) sposób zabezpieczenia i ubezpieczenia spłaty kredytu, jeżeli umowa je przewiduje;
  - 15) termin, sposób i skutki odstąpienia konsumenta od umowy, obowiązek zwrotu przez konsumenta udostępnionego przez kredytodawcę kredytu oraz odsetek, a także kwotę odsetek należnych w stosunku dziennym;
  - 16) prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem i procedurę tej spłaty;
  - 17) informację o prawie kredytodawcy otrzymania prowizji za dokonanie spłaty kredytu przed terminem;
  - 18) informację o prawie dochodzenia roszczeń o wykonanie zobowiązania;
  - 19) warunki rozwiązania umowy;
  - 20) informację o możliwości korzystania z pozasądowego rozstrzygania sporów i zasadach dostępu do tej procedury, jeżeli takie prawo przysługuje konsumentowi;
  - 21) wskazanie organu nadzoru właściwego w sprawach ochrony konsumentów.

Niedochowanie przytoczonych wymogów może rodzić sankcje w postaci grzywny przewidziane w ustawie z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń. Odpowiedzialność za wykroczenie ponosi przedsiębiorca będący osobą fizyczną, a w przypadku przedsiębiorców niebędących osobami fizycznymi osoba kierująca przedsiębiorstwem lub osoba upoważniona do zawierania umów z konsumentami.

Zgodnie z art. 138c ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń karze podlega:

- 1) zawarcie umowy o kredyt konsumencki z rażącym naruszeniem wymagań dotyczących informacji przekazywanych konsumentowi przed zawarciem umowy lub treści umowy albo z pominięciem obowiązku doręczenia jej dokumentu;
- 2) niedopełnienie obowiązku oceny zdolności kredytowej;
- 3) niedopełnienie obowiązku umieszczenia w reklamach informacji o stopie oprocentowania kredytu wraz z wyodrębnieniem opłat uwzględnianych

w całkowitym koszcie kredytu, całkowitej kwocie kredytu, rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania;

- 4) przyjęcie od konsumenta w celu spełnienia lub zabezpieczenia świadczenia wynikającego z umowy o kredyt konsumencki weksła lub czeku, który nie zawiera klauzuli „nie na zlecenie”.

Ustawodawca zdecydował się także na wprowadzenie maksymalnego poziomu pozaodsetkowych kosztów kredytu, zdefiniowanych jako wszystkie koszty, które konsument ponosi w związku z umową o kredyt konsumencki, z wyłączeniem odsetek. Pozaodsetkowe koszty kredytu obejmują: opłaty, prowizje, podatki i marże oraz koszty usług dodatkowych, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych. Celem ustawodawcy było m.in. objęcie definicją zarówno kosztów i opłat za tzw. obsługę w domu, jak i ponoszonych w przypadku udzielania pożyczek przez Internet<sup>38</sup>. Wysokość maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu została określona wzorem:

$$\text{MPKK} \leq (K \times 25\%) + \left( K \times \frac{n}{R} \times 30\% \right)$$

w którym poszczególne symbole oznaczają:

MPKK – maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu,

K – całkowitą kwotę kredytu,

n – okres spłaty wyrażony w dniach,

R – liczbę dni w roku.

Przykładowo w przypadku kredytu w wysokości 20 000 zł wziętego na okres dwóch lat maksymalne koszty kredytu nie będą mogły przekroczyć 17000 zł<sup>39</sup>.

Naruszenie przepisów dotyczących formy i treści umowy (z wyjątkiem wskazanych w punktach 7, 9, 12 i 13 wskazanych powyżej wyliczenia obligatoryjnych elementów umowy) jest obwarowane tzw. sankcją kredytu darmowego. Konsument ma prawo złożyć kredytodawcy pisemne oświadczenie i zwrócić kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu, w terminie i w sposób wynikający z umowy. W przypadku gdy umowa nie przewiduje terminu lub sposobu, konsument zwraca kredyt w ratach równych w terminie 5 lat – jeśli zobowiązanie nie przekracza kwoty 80 000 zł, albo 10 lat – jeśli wysokość zobowiązania jest większa niż 80 000 zł.

Konsument jest również uprawniony do przedterminowej spłaty kredytu – w całości lub w części. „Spłacana przed terminem określonym w umowie część

<sup>38</sup> A. Jankowska-Galińska, K. Sawicka, *Koszty kredytów mają być niższe*, „Rzeczpospolita”, 10 lutego 2016, online (21.06.2017).

<sup>39</sup>  $(20000 \times 25\%) + (20000 \times 730/365 \times 30\%) = 17000$ .

kredytu może stanowić część raty kredytu lub jej równowartość, jak i kwotę przewyższającą wartość pojedynczej raty kredytu lub wielokrotność raty kredytu<sup>40</sup>. Ponadto, aby uniemożliwić kredytodawcom stawianie przed konsumentem dodatkowych wymagań, które w praktyce ograniczałyby możliwość dokonania wcześniejszej spłaty zobowiązania, istotnie ograniczono możliwość pobierania prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu – nie może ona przekraczać 1% spłaconej części kredytu, jeśli okres między datą spłaty kredytu a terminem wynikającym z umowy przekracza rok oraz 0,5% jeśli jest krótszy.

W przypadku przedterminowej spłaty kredytu, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu, o te koszty, które dotyczyły okresu, o który skrócono czas kredytu. Takimi kosztami są np. odsetki, opłaty za korzystanie z karty kredytowej czy składki na ubezpieczenie kredytu<sup>41</sup>.

Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim przyznaje także 14-dniowe prawo odstąpienia od umowy, zbliżone do prawa przysługującego konsumentom zawierającym umowę na odległość, w szczególności w przypadku zakupów internetowych. Intencją tego przepisu jest danie konsumentowi prawa do namysłu, może się bowiem zdarzyć, że zawrze on umowę w pośpiechu, pod wpływem impulsu lub w efekcie stosowania wobec niego zaawansowanych technik sprzedażowych<sup>42</sup>. „Przyznanie konsumentowi uprawnienia do odstąpienia od umowy w określonym terminie, bez konieczności uzasadniania przyczyny wykonania tego uprawnienia, jest instrumentem ochrony konsumentów, wypracowanym w ustawodawstwie europejskim i przyjętym do porządków prawnych państw członkowskich. W odniesieniu do umowy o kredyt konsumencki *ratio legis* stanowi również zapobieganie pochopnemu zaciąganiu zobowiązań kredytowych przez konsumentów. Termin 14 dni na odstąpienie od umowy daje konsumentowi dodatkową możliwość reasumpcji podjętej przez siebie decyzji<sup>43</sup>.”

Przepisy ustawy o kredycie konsumenckim stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów dotyczących pożyczek zawartych w Kodeksie cywilnym i jako takie mają pierwszeństwo zastosowania. O ile zatem oferowana przez firmę pożyczkową pożyczka nie będzie przekraczała kwoty 255 550 zł znajdą do niej zastosowanie przepisy ustawy o kredycie konsumenckim.

---

<sup>40</sup> Z. Ofiarski, *Ustawa o kredycie...*, op.cit.

<sup>41</sup> T. Czech, *Kredyt konsumencki...*, op.cit.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o kredycie konsumenckim, druk sejmowy nr 3596 z 15 listopada 2010 r., s. 48–49, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl) (17.05.2017).

## Niebędący instytucją pożyczkową parabank jako przedsiębiorca

Jak napisałam we wstępie, firma pożyczkowa jest szczególną formą parabanku i ramy prawne jej funkcjonowania zostaną omówione w dalszej części rozważań. Sądzę jednak, że warto choć trochę przybliżyć szerszy kontekst i pokrótce omówić prawne podstawy funkcjonowania parabanków niebędących firmami pożyczkowymi.

Forma prowadzenia parabankowej działalności gospodarczej jest co do zasady dowolna, wyjątkiem są instytucje pożyczkowe, wprowadzone do polskiego systemu prawnego w 2015 r., które mogą działać wyłącznie w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółki akcyjnej. Ich funkcjonowanie zostanie szerzej omówione w dalszej części rozdziału. W przypadku parabanków nie ma konieczności zgłaszania chęci podjęcia tego typu działalności, ani uzyskiwania koncesji bądź pozwolenia. Z punktu widzenia prawa, przedsiębiorca będący parabankiem jest takim samym przedsiębiorcą jak np. osoba prowadząca kiosk z gazetami, a jego działalność regulowana jest niemal wyłącznie przez przepisy obowiązujące wszystkich przedsiębiorców. (Należy jeszcze raz podkreślić, że zasada ta nie dotyczy firm pożyczkowych).

W obowiązującym porządku prawnym istnieje możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w formie jednoosobowej działalności gospodarczej, spółki osobowej oraz spółki kapitałowej. Dla uzyskania pełniejszego obrazu prawnych możliwości prowadzenia parabanku, wszystkie te formy zostaną krótko omówione.

Jednoosobowa działalność gospodarcza jest najbardziej podstawową formą prowadzenia działalności gospodarczej, możliwą do stosowania również do parabanków (do 2015 r. także do firm pożyczkowych). Osoba fizyczna pragnąca prowadzić działalność gospodarczą dokonuje zgłoszenia w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, przy czym prawo do rozpoczęcia działalności powstaje już z chwilą złożenia wniosku o wpis, a nie z chwilą ujawnienia w ewidencji. Do rozpoczęcia działalności w tej formie nie jest konieczne posiadanie żadnego kapitału zakładowego, a siedzibą firmy może być np. miejsce zamieszkania osoby fizycznej.

Przedsiębiorca będący osobą fizyczną ponosi odpowiedzialność za zobowiązania powstałe w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa całym swoim majątkiem, co wynika z przepisów Kodeksu cywilnego. Działalność jednoosobowego przedsiębiorcy jest regulowana przede wszystkim przepisami Kodeksu cywilnego, ustawą o swobodzie działalności gospodarczej oraz przepisami podatkowymi. Nie

sposób w obrębie tego rozdziału omówić szczegółowo wszystkich tych regulacji. Nie wydaje się również, aby było to celowe, skoro działalność parabanków nie różni się od działalności innych przedsiębiorców, a dozwolone jest wszystko co nie jest zabronione. (Z faktu tego parabanki wydają się korzystać ze szczególnym upodobaniem). W przypadku parabanków działalność może obejmować wszystkie czynności, które nie zostały zastrzeżone wyłącznie dla banków. Ich katalog został wskazany we wcześniejszej części analizy. W tym miejscu warto jednak wspomnieć o treści art. 171 Prawa bankowego, zgodnie z którym „kto bez zezwolenia prowadzi działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, podlega grzywnie do 10 000 000 złotych i karze pozbawienia wolności do lat 5”. Innymi słowy, jeśli instytucja parabankowa chce udzielać pożyczek (zarówno kredytów konsumenckich, jak i pożyczek innego rodzaju), to nie może w tym celu wykorzystywać pieniędzy pozyskiwanych od klientów. Nie oznacza to, że parabanki w ogóle nie mogą przyjmować pieniędzy od klientów, a jedynie, że ich działalność pożyczkowa nie może opierać się na środkach z działalności depozytowej.

Przedsiębiorca składający wniosek o prowadzenie działalności gospodarczej zobowiązany jest do określenia przedmiotu wykonywanej działalności gospodarczej zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD)<sup>44</sup>. Obowiązek taki dotyczy również spółek prawa handlowego. Najbardziej właściwym kodem dla działalności parabankowej wydaje się być PKD 64.99.Z – *Pozostała finansowa działalność usługowa, gdzie indziej niesklasyfikowana, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych*, nie ma jednak przeszkód, aby obok wymienionego wskazać także inne PKD. Na przykład jedna z najbardziej znanych obecnie spółek sektora parabankowego – Amber Gold – wskazała 43 obszary działalności w tym między innymi PKD 81, 22, Z – *Specjalistyczne sprzątnięcie budynków i obiektów przemysłowych* czy PKD 51.10.Z – *Transport lotniczy pasażerski*.

Parabanki mogą być prowadzone także w formie spółek prawa handlowego zarówno osobowych, jak i kapitałowych, z wyłączeniem spółki partnerskiej. Wyłączenie to nie jest jednak związane z działalnością instytucji parabankowych, a wynika ze specyfiki spółki partnerskiej, która jest tworzona przez wspólników

---

<sup>44</sup> Por. art. 25 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (DzU 2004, nr 173, poz. 1807 z późn. zm.); Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (DzU 2016, poz. 1829).

w celu wykonywania wolnego zawodu. Do kategorii tej, zgodnie z art. 88 Kodeksu spółek handlowych zalicza się: adwokata, aptekarza, architekta, inżyniera budownictwa, biegłego rewidenta, brokera ubezpieczeniowego, doradcę podatkowego, maklera papierów wartościowych, doradcę inwestycyjnego, księgowego, lekarza, lekarza dentyzę, lekarza weterynarii, notariusza, pielęgniarkę, położną, radcę prawnego, rzeczownika patentowego, rzeczoznawcę majątkowego i tłumacza przysięgłego.

„Podział na spółki osobowe i kapitałowe wynika przede wszystkim ze specyfiki każdego z nich, szczególnie przeważania elementów osobowych lub kapitałowych w każdej z nich”<sup>45</sup>. Analiza danych dostępnych w ogólnodostępnych zbiorach pozwala stwierdzić, że najczęściej parabanki funkcjonują jako spółki kapitałowe, tj. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółka akcyjna. Te dwa rodzaje spółek zostały omówione szerzej w ramach analizy instytucji pożyczkowej, stąd nie poświęca się im więcej uwagi w tej części rozdziału.

Parabanki działające w formie spółek prawa handlowego w pierwszej kolejności podlegają reżimowi Kodeksu spółek handlowych. Podobnie jak do osób fizycznych znajdują też do nich zastosowanie przepisy ustawy z dnia o swobodzie działalności gospodarczej, a także Kodeksu cywilnego.

### 3.5. Ramy prawne działania instytucji pożyczkowych

Przepisy dotyczące instytucji pożyczkowej, jak już wspomniano, są regulacjami stosunkowo nowymi. Zostały wprowadzone do ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, w wyniku nowelizacji, która weszła w życie 11 października 2015 r. Mają jednak bardzo doniosłe znaczenie z punktu widzenia funkcjonowania parabankowej działalności pożyczkowej. Wprowadzenie nowego rodzaju podmiotu prawnego jakim jest instytucja pożyczkowa oraz narzucenie dość sztywnych ram funkcjonowania, do pewnego stopnia wyłączyło firmy pożyczkowe z kategorii parabanków. Nowelizacja ustawy o kredycie konsumenckim, która weszła w życie w 2015 r., sprawiła, że „stała się [ona] dla firm pożyczkowych *de facto* „ustawą branżową” regulującą podstawy ich działania na zasadzie podobnej jak prawo bankowe jest podstawą działania banków czy ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-rozliczeniowych jest podstawą działania spółdzielczych kas oszczędnościowo-rozliczeniowych.

---

<sup>45</sup> *Kodeks spółek handlowych. Komentarz, art. 4*, red. Z. Jara, Warszawa 2014, SIP Legalis.



Na skutek wprowadzonych zmian zakres działalności firm pożyczkowych został w większym stopniu powiązany z tą wyspecjalizowaną ustawą<sup>46</sup>.

W świetle obowiązujących przepisów podmioty, które udzielają kredytów konsumenckich (o ile nie są bankami albo SKOK-ami) mogą prowadzić działalność wyłącznie w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółki akcyjnej, a zatem w formie spółek kapitałowych. Wyłączona została możliwość prowadzenia instytucji pożyczkowej w postaci jednoosobowej działalności gospodarczej, spółki cywilnej, spółki jawnej bądź też spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej.

Najistotniejszymi cechami charakterystycznymi spółek kapitałowych są: istnienie kapitału zakładowego, posiadanie osobowości prawnej (co wiąże się z wyodrębnieniem struktury organizacyjnej i działaniem przez organy) oraz oddzielenie uprawnień właścicielskich od kompetencji zarządczych. Istotą spółek handlowych – odróżniającą je od spółek osobowych – jest uwolnienie inwestorów (czyli wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i akcjonariuszy w spółce akcyjnej) od ryzyka osobistej odpowiedzialności za zobowiązania wynikające z działalności spółki, a także możliwość pozyskiwania kapitału inwestycyjnego poprzez gromadzenie w ramach przedsięwzięcia większej liczby osób udziałowców<sup>47</sup>. Co do zasady forma spółek kapitałowych jest właściwa dla przedsięwzięć o większym zasięgu takich jak prowadzenie dużych przedsiębiorstw, ustawodawca dopuścił jednak możliwość prowadzenia jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. W praktyce często zdarza się, że właściciel jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest również jedynym członkiem zarządu. Warto także wskazać, że w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność solidarną za zobowiązania spółki, w przypadku gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. A zatem ryzyko osobistej odpowiedzialności za zobowiązania wynikające z działalności spółki nie jest całkowicie wyłączone, zwłaszcza w przypadku jednoosobowej spółki, której właściciel jest jednocześnie jedynym członkiem zarządu.

Minimalny kapitał zakładowy instytucji pożyczkowej wynosi 200 000 zł i może być pokryty wyłącznie wkładem pieniężnym, przy czym środki na pokrycie tego kapitału nie mogą pochodzić z kredytu, pożyczki, emisji obligacji lub ze źródeł nieudokumentowanych. Innymi słowy, założenie spółki będącej instytucją pożyczkową

---

<sup>46</sup> M. Pogoński, *Nieściągane pożyczki w kosztach podatkowych firm pożyczkowych*, ABC, LexOnline.

<sup>47</sup> Sz. Pawelec, *Spółka kapitałowa jako pokrzywdzony w procesie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 73.

uzależnione jest od posiadania określonego kapitału. Cecha ta jest właściwa dla wszystkich spółek kapitałowych, warto jednak wskazać, że w przypadku ogólnych regulacji zawartych w Kodeksie spółek handlowych kapitał zakładowy wynosi odpowiednio 5000 zł w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i 100 000 zł w przypadku spółki akcyjnej. Ponadto przepisy Kodeksu spółek handlowych nie określają źródeł pochodzenia środków na kapitał zakładowy. Do 2008 r. kapitał zakładowy dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynosił 50 000 zł, ustawodawca zdecydował się jednak na zmianę w tym zakresie, która uzasadniona była chęcią rozbudzenia przedsiębiorczości, bowiem konieczność zgromadzenia na starcie 50 000 zł była dla wielu przedsiębiorców i inwestorów istotną barierą<sup>48</sup>. Podobnie stało się w przypadku spółek akcyjnych, wobec których obniżono wysokość kapitału zakładowego z 500 000 zł do 100 000 zł. Wartość nominalna akcji nie może być niższa niż 1 grosz, natomiast wartość nominalna udziału niższa niż 50 zł. Porównując normy o charakterze ogólnym, wynikające z Kodeksu spółek handlowych, z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim, statuującymi instytucje pożyczkowe, można dostrzec, że wymogi stawiane przed instytucjami pożyczkowymi w zakresie kapitału zakładowego są istotnie wyższe niż te stawiane przed innymi przedsiębiorcami. Sugeruje to, że intencją ustawodawcy było utrudnienie wchodzenia na rynek tego typu firmom. Należy także pamiętać, że istotą kapitału zakładowego jest jego nienaruszalność – nie może on zostać obniżony poniżej wymaganego na starcie poziomu, pełni on zatem funkcję gwarancyjną w przypadku nienależytego wykonywania zobowiązań przez dany podmiot.

Specjalne wymagania zostały wprowadzone także wobec członków zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej i prokurentów – mogą nimi być wyłącznie osoby, które nie były prawomocnie skazane za przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi lub przestępstwo skarbowe. Wymagania te częściowo pokrywają się z wymaganiami ogólnymi wynikającymi z art. 18 Kodeksu spółek handlowych; najistotniejszą różnicą w stosunku do ksh jest objęcie zakazem osób, które popełniły przestępstwo skarbowe. Natomiast w przeciwieństwie do ksh, przepisy ustawy o kredycie konsumenckim nie obejmują przestępstw przeciwko ochronie informacji zawartych w rozdziale XXXIII Kodeksu karnego, oraz przepisów karnych zawartych w ksh. Mając na względzie, że *lex specialis*

---

<sup>48</sup> M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. VI, opublikowano: LexisNexis, 2014, LexOnline.

*derogat legi generali* (prawo o większym stopniu szczegółowości należy stosować przed prawem o charakterze ogólnym), członkowie zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej i prokurenci instytucji pożyczkowych podlegają wyłącznie ograniczeniom wynikającym z ustawy o kredycie konsumenckim. Oświadczenia o spełnieniu tego warunku i oświadczenie o zamiarze prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie udzielania kredytów konsumenckich jako instytucja pożyczkowa stanowią obligatoryjne załączniki do wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego.

Instytucje pożyczkowe są także podmiotami tworzącymi system wymiany informacji i mogą zasilać gromadzonymi przez siebie danymi bazy danych tworzone na podstawie art. 104 ust. 5 Prawa bankowego – Biuro Informacji Kredytowej SA i Rejestr Bankowy – opisane we wcześniejszej części analizy.

Instytucje pożyczkowe, a także wszystkie osoby w nich zatrudnione są także zobowiązane do zachowania w tajemnicy wszystkich informacji uzyskanych przed zawarciem umowy, a także w trakcie zawierania i realizacji umowy.

W wyniku nowelizacji ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, która weszła w życie 22 lipca 2017 r., utworzony został Rejestr Instytucji Pożyczkowych. Rejestr prowadzony jest przez Komisję Nadzoru Finansowego. Podmiot pragnący rozpocząć działalność jako instytucja pożyczkowa zobowiązany jest do złożenia wniosku zawierającego:

- 1) firmę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółki akcyjnej;
- 2) siedzibę spółki i adres;
- 3) imiona i nazwiska oraz numery Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL) członków zarządu;
- 4) numer w rejestrze przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym;
- 5) numer identyfikacji podatkowej (NIP).

W żadnym wypadku nie należy jednak utożsamiać konieczności uzyskania wpisu do rejestru z objęciem firm pożyczkowych nadzorem zbliżonym do tego, jakim objęty jest sektor bankowy. Uzyskanie wpisu jest uzależnione od spełnienia warunków formalnych, jednak sama działalność instytucji pożyczkowej pozostaje poza kontrolą Komisji Nadzoru Finansowego.

Warto także wskazać, że od 1 stycznia 2018 r. firmy pożyczkowe z kapitałem zagranicznym płacą wyższy podatek CIT.

Ustawa o kredycie konsumenckim przewiduje także sankcje karne za prowadzenie instytucji pożyczkowej w sposób niezgodny z przepisami. Odpowiedzialność karną ponosi:

- 1) kredytodawca prowadzący działalność niespełniającą wymogów co do formy prawnej działania, kapitału zakładowego i kryteriów jakie musi spełniać członkowie zarządu – sankcją jest grzywna do 500 000 zł i kara pozbawienia wolności do lat 2;
- 2) osoba ujawniająca informacje objęte tajemnicą – sankcją jest grzywna do 1 000 000 zł i kara pozbawienia wolności do lat 3;
- 3) osoba niewykonująca obowiązku przekazania osobie biorącej pożyczkę informacji o całkowitym wykonaniu zobowiązania albo jego wygaśnięciu, stwierdzeniu nieistnienia zobowiązania albo korekcie jego wysokości oraz o nowo powstałych zobowiązaniach w terminie 7 dni od wystąpienia zdarzenia uzasadniającego przekazanie informacji – sankcją jest grzywna w wysokości do 30 000 zł;
- 4) osoba prowadząca działalność bez wymaganego wpisu do rejestru – sankcją jest grzywna w wysokości do 500 000 zł.

### 3.6. Kilka uwag o pracach legislacyjnych

18 marca 2013 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Stabilności Finansowej, na którym przyjęto raport *Analiza działań organów i instytucji państwowych w odniesieniu do Amber Gold sp. z o.o.* Dokument ten powstał jako odpowiedź na działania spółki Amber Gold, w wyniku których szkodę poniosło blisko 11 tys. inwestorów. We wstępie do raportu autorzy stwierdzili, że „działalność prowadzona przez spółkę Amber Gold mogła, i powinna była, być monitorowana na różnych płaszczyznach – w zakresie jej zgodności z przepisami regulującymi zasady gromadzenia środków pieniężnych innych osób, w zakresie obrotu wartościami dewizowymi, w zakresie naruszania zbiorowych interesów klientów, w zakresie prawidłowości realizowanych transakcji z przepisami dotyczącymi przeciwdziałania praniu pieniędzy, w odniesieniu do wypełniania obowiązków podatkowych, czy też obowiązków związanych z prowadzeniem ewidencji księgowej i realizowaniem wymogów sprawozdawczych”<sup>49</sup>.

Efektem analizy dokonanej przez Komitet Stabilności Finansowej było opracowanie następujących rekomendacji wymagających w ocenie Komitetu zmian legislacyjnych:

---

<sup>49</sup> *Raport. Analiza działań organów i instytucji państwowych w odniesieniu do Amber Gold sp. z o.o.*, Warszawa 2013, s. 3, [http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1159297/20130321\\_report.pdf](http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1159297/20130321_report.pdf) (22.06.2017).

- 1) nadanie KNF uprawnień do żądania informacji od podmiotów spoza sektora bankowego (np. w trybie postępowania wyjaśniającego), co do których istnieje podejrzenie, że prowadzą działalność polegającą na zbieraniu środków finansowych w celu obciążania ich ryzykiem lub inną działalność parabankową;
- 2) podwyższenie sankcji karnej za prowadzenie działalności bankowej bez wymaganego zezwolenia (art. 171 Prawa bankowego);
- 3) objęcie wymogami informacyjnymi dla kantorów tzw. platform internetowej wymiany walut;
- 4) wprowadzenie obowiązku rejestracji w odrębnym rejestrze podmiotów prowadzących działalność polegającą na udzielaniu pożyczek i kredytów konsumenckich;
- 5) wprowadzenie możliwości tymczasowego zakazu rozpowszechniania przez przedsiębiorcę szkodliwych treści reklamowych, przed zakończeniem postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów;
- 6) wprowadzenie do ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów możliwości publicznego ostrzegania przez Prezesa UOKiK o podejrzeniu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów w przypadku stosowania przez przedsiębiorcę praktyki (np. reklama wprowadzająca w błąd) skierowanej do szerokiego kręgu konsumentów, mogącej narazić konsumentów na poważne straty finansowe;
- 7) wprowadzenie mechanizmów umożliwiających nakładanie kar pieniężnych na członków organów zarządzających podmiotów, przeciwko którym wszczęto postępowanie o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów;
- 8) ujednoczenie terminologii związanej z obowiązkiem oceny zdolności kredytowej w ustawie Prawo bankowe i ustawie o kredycie konsumenckim oraz wprowadzenie regulacji dotyczących obowiązku zasilania przez kredytodawców kredytów konsumenckich zewnętrznymi bazami danych;
- 9) wprowadzenie maksymalnej wysokości odsetek za opóźnienie w spłacie oraz odsetek od odsetek, jak również maksymalnej wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania;
- 10) wprowadzenie możliwości udostępniania przez KNF informacji stanowiących tajemnicę zawodową przy kierowaniu do prokuratury zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstw określonych w ustawach wskazanych w ustawie o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Projekt realizujący część z przedstawionych postulatów został opracowany przez Ministerstwo Finansów i ogłoszony na stronach Rządowego Centrum Legislacji 28 listopada 2014 r. W uzasadnieniu do projektu wskazano, że jego celem

jest zwiększenie ochrony konsumentów korzystających z usług finansowych firm udzielających kredytów konsumenckich i umożliwienie skutecznego wyeliminowania z rynku podmiotów prowadzących działalność nielegalnie, w szczególności z zamiarem oszustwa.

Zainteresowanie projektem oparte na ustawie lobbingowej zgłosiło pięć podmiotów: Profi Credit Spółka z o.o., Grupa Finansowa EXPERT Spółka z o.o., Vivus Finance Spółka z o.o., Wonga.pl Spółka z o.o. oraz Everest Finance Spółka z o.o. spółka komandytowa. W ramach konsultacji ministerstwo skierowało dokument do 45 podmiotów zarówno z sektora publicznego, jak i prywatnego (m.in. do Związku Firm Pożyczkowych i Lewiatana).

W ramach konsultacji i uzgodnień na etapie rządowym do projektu zgłoszono 217 uwag (większość nie została uwzględniona)<sup>50</sup>. Choć co do zasady wszyscy uczestnicy procesu zgadzali się (przynajmniej na poziomie deklaracji), że wprowadzenie zmian w sposobie funkcjonowania firm pożyczkowych jest potrzebne, to istotnie różnili się co do ich zakresu. Najwięcej kontrowersji rodziły przepisy dotyczące pozaodsetkowych kosztów kredytu – zarówno ich limitu, jak i tego, co będzie do nich zaliczane. Wątpliwości budził także obowiązek badania zdolności kredytowej klienta. Wiele podmiotów zwróciło też uwagę na brak rejestru instytucji pożyczkowych.

Prace nad ustawą budziły bardzo duże emocje, pojawiały się oskarżenia, że ustawę napisali lobbysci, a do prokuratury wpłynęły aż dwa zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Pierwsze pochodziło od Związku Pracodawców Polskich, który uważał, że spółka Provident SA dopuściła się nielegalnych nacisków lobbingowych. Drugie stanowiło odpowiedź Provident SA na zarzuty stawiane jej przez Związek Pracodawców Polskich i informowało o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na świadomym wprowadzaniu w błąd organów ścigania przez prezesa ZPP Cezarego Kaźmierczaka<sup>51</sup>.

Ostatecznie nowelizacja ustawy o kredycie konsumenckim została przyjęta niemal jednogłośnie (428 głosów za, 1 przeciw, 6 posłów wstrzymało się od głosowania) na posiedzeniu Sejmu 5 sierpnia 2015 r.<sup>52</sup>

---

<sup>50</sup> Wszystkie informacje i dokumenty dotyczące procesu legislacyjnego dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji, <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/262790/262803/262804/dokument157917.pdf> (23.06.2017).

<sup>51</sup> *Senat zajmie się ustawą „antylichwiarską”? Są zarzuty dotyczące lobbingu*, „Gazeta Prawna”, 21 lipca 2015, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/finanse-osobiste/artykuly/884278,senat-zajmie-sie-ustawa-antylichwiarska-sa-zarzuty-dotyczace-lobbingu.html> (24.06.2017).

<sup>52</sup> Informacja o przebiegu procesu legislacyjnego dostępna na oficjalnej stronie Sejmu RP, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3460> (24.06.2017).

Temat pożyczek powrócił w kręgach rządowych pod koniec 2016 r. 8 grudnia 2016 r. na stronach Rządowego Centrum Legislacji zamieszczono projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>53</sup>. Jak wynika z informacji o przebiegu procesu legislacyjnego, prace nad nim zostały zawieszane, co może być związane ze znaczną liczbą uwag zarówno ze strony instytucji państwowych, jak i sektora prywatnego. Główne zmiany jakie zakładał projektodawca to:

- 1) zaostrzenie przepisów karnych w przypadku osób stosujących lichwę;
- 2) zmniejszenie sumy dopuszczalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu;
- 3) objęcie ochroną także tych osób fizycznych, które biorą pożyczki niezwiązane z ich działalnością zawodową, ale ze względu na ich wysokość, nieobjęte ustawą o kredycie konsumenckim.

## Podsumowanie

Sytuacja prawna instytucji pożyczkowych uległa w ostatnich latach daleko idącym zmianom. Objęcie ich działalności – przynajmniej częściowo – szczególnymi regulacjami sprawia, że stają się one bardzo specyficznym segmentem rynku usług finansowych i w zależności od przyjętego rodzaju kwalifikacji można lub nie zaliczać je do sektora parabankowego. Odwołując się do definicji wypracowanej przez Komitet Stabilności Finansowej, stanowiącej punkt odniesienia dla niniejszej analizy należy przyjąć, że instytucje pożyczkowe należy jeszcze klasyfikować jako parabanki. Sytuacja ta może się jednak szybko zmienić, zważywszy na możliwość powrotu do prac legislacyjnych nad nowym projektem ustawy antylichwiarskiej.

Postęp w zakresie regulowania rynku firm pożyczkowych jest tym bardziej prawdopodobny, że pomimo pojawiających się głosów krytyki<sup>54</sup>, ustawa antylichwiarska z 2015 r. zdaje się pozytywnie wpływać na jakość świadczonych przez rynek parabankowy usług pożyczkowych. Za tezę tą przemawiają dane dotyczące skarg wpływających do rzecznika finansowego. Od października 2015 r. do lu-

---

<sup>53</sup> Wszystkie informacje i dokumenty dotyczące procesu legislacyjnego dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji, <http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12292908/katalog/12397482#12397482> (23.06.2017).

<sup>54</sup> Por. np. J. Ryba, *Ustawa antylichwiarska: słomiana pararegulacja*, „Forbes”, 28 sierpnia 2015, <http://www.forbes.pl/ustawa-antylichwiarska-slomiana-pararegulacja,artykuly,198536,1,1.html> (23.06.2017).

tego 2017 r. wpłynęło 250 skarg, przy czym zaledwie 12 dotyczyło działania firm pożyczkowych w okresie obowiązywania przepisów z 2015 r.<sup>55</sup>

Doświadczenie historyczne pozwala przypuszczać, że uporządkowanie działalności parabankowej w obszarze pożyczek, spowoduje aktywność parabanków, w nowych – do tej pory niedostrzeganych obszarach, stawiając przed ustawodawcą kolejne wyzwania.

---

<sup>55</sup> P. Słowik, *Lichwa wychodzi z mody*, „Gazeta Prawna”, 21 lutego 2017, <http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1021318,ustawa-antylchwiarska-skargi-na-firmy-pozyczkowe.html> (23.06.2017).



## Rozdział 4. Struktura i dynamika pozabankowego sektora pożyczkowego w Polsce

### Wstęp

#### Wiedza ogólna o firmach pożyczkowych (2013 r., początek badań)

Badania nad rynkiem szybkich pożyczek rozpoczęliśmy w 2013 r. rozpoczynając od stwierdzenia poważnego problemu społecznego, związanego z zadłużeniem dużej grupy osób wskutek korzystania z tzw. szybkich pożyczek. Nasza wiedza ogólna pochodziła głównie z przekazów medialnych, rozpowszechniających udratyzowane studia przypadków zadłużonych emerytów i rodzin wielodzietnych, zestawiając je z obrazami bezdusznych i podejrzanych biznesmenów, na których antyspołeczną działalność nie było antidotum. Powszechność dedukowaliśmy na podstawie mimowolnych obserwacji wszechobecnych jeszcze wówczas ogłoszeń wywieszanych na słupach i przystankach, typu: „do 25 000, bez BIK-u”. W tle rysował się hipotetyczny teoretyczny konstrukt „paraformalności”, rozumiany przez nas jako czynności naśladujące „formalność”, usankcjonowaną prawem i odwzorowaną w sposobie funkcjonowania banków, które biegunowo odmiennie utożsamialiśmy z bezpieczeństwem i regulacją.

Rozpoczęte badania szybko obnażyły nieadekwatność naszej wiedzy ogólnej o pozabankowych praktykach pożyczania, która jednak – jak sądzę – była zbieżna z ogólnym społecznym zasobem społecznej wiedzy na ten temat. Najpierw należało zmienić przyjęte założenia terminologiczne. Podczas bowiem, gdy z socjologicznego punktu widzenia termin „paraformalność” jest adekwatny do badanego wycinka życia społecznego i ekonomicznego, to jednak przedrostek „para-”

wywoływał negatywną postawę respondentów biorących udział w badaniach, reprezentujących firmy pożyczkowe. Budził bowiem jednoznaczne skojarzenia z negatywnie nacechowanym terminem „parabankowość”, który upowszechniły media, systematycznie opisując kolejne dramaty ponad miarę zadłużonych osób, zwykle niezamożnych i o niedostatecznej wiedzy ekonomicznej, często podejmujących nieodpowiedzialne decyzje, do których miały nakłaniać ich „złe” firmy czy zachłanni pośrednicy. Tego typu kampanie medialne nie badały zróżnicowania rynku, więc negatywnie odbierany termin „parabank” szybko stał się synonimem ryzyka i nieuczciwości. Zwłaszcza, że historia takiej właśnie „parabankowości” sięgała wczesnych lat 90. XX wieku, kiedy w Polsce zaczął się rozwijać wolny rynek, a w społeczeństwie równoległe zakiełkowało naiwne marzenie o karierze finansowej „od pucybuta do milionera”. Sprzyjało to powstawaniu dziesiątek firm, które bez stosownych (formalnych!) zezwoleń działały tak jak banki, przyjmując wkłady oszczędnościowe i pożyczając pieniądze. Nierzadko okazywało się, że działalność ta była przestępcza, a klienci tracili swoje pieniądze (ten temat dalej dokładnie rozwinę).

Kolejne lata rozwoju branży pożyczek pozabankowych pokazały, że jest ona niejednorodna. Obok niedużych firm „słupowych”<sup>1</sup>, sprzedających własne – nie zawsze etyczne – produkty lub pośredniczących w ich sprzedaży, działają korporacje z dużym kapitałem, zainteresowane profesjonalizacją i stabilnością branży. Tym drugim negatywna etykieta „parabanków” ciąży do dzisiaj, a zwłaszcza ciążyła przed wprowadzeniem decydujących regulacji prawnych w 2016 r.<sup>2</sup>, zatem byli zmuszeni do ciągłego i kosztownego budowania pozytywnego wizerunku całej branży.

Można powiedzieć, że ze względu na zmiany w otoczeniu prawnym, nasze badania były prowadzone w kluczowym i bardzo dynamicznym okresie. Zaczynaliśmy je wówczas, kiedy rynek usług pożyczkowych jeszcze praktycznie był nieuregulowany prawnie, co oznaczało, że każdy przedsiębiorca mógł prowadzić usługi pożyczkowe, swobodnie tworząc swoją ofertę. Jeszcze w 2015 r. liczbę firm pożyczkowych w Polsce szacowano na kilka tysięcy tzw. małych lokalnych firm, które działały przeważnie w obrębie jednej miejscowości, i kilkadziesiąt

---

<sup>1</sup> Tak początkowo określaliśmy nieduże firmy bądź pośredników innych firm, którzy reklamowali się „na słupach”. Dość szybko się okazało, że jest to określenie pełnoprawnie funkcjonujące w slangu branży finansowej.

<sup>2</sup> Mowa tu o nowelizacji ustawy z dnia 23 sierpnia 2016 r. o kredycie konsumenckim (DzU 2016, poz. 1528).

firm tzw. dużych<sup>3</sup>. Jednak kolejne trzy lata przyniosły zmiany prawne i socjalne, które miały olbrzymi wpływ na ten sektor, a nam udało się te zmiany uchwycić w trakcie ich zachodzenia. Z tego względu badania były bardziej wymagające, niż zakładaliśmy.

Niniejszy rozdział ma na celu prezentację struktury sektora firm pożyczkowych i dynamiki jej przemian, ze wskazaniem zasadniczych podziałów, zależności i konfliktów w jej obrębie, wraz z ich uwarunkowaniami. Należy zaznaczyć, że podstawowym materiałem były informacje udzielone przez respondentów w formie wywiadów pogłębionych – przez osoby zawodowo związane z instytucjami powiązаныmi z sektorem pożyczek pozabankowych<sup>4</sup>. Cytując fragmenty wypowiedzi zdecydowałam się zachować anonimowość respondentów, a nawet nie oznaczać ich w uporządkowany sposób. Narracja nie wymaga takich zabiegów, w razie potrzeby doprecyzowano, które środowisko reprezentuje rozmówca. Drugim źródłem informacji były zasoby internetowe – głównie raporty i analizy oraz artykuły i notatki z portali ekonomicznych. Ze względu na socjologiczny profil prowadzonych badań pominięto zagadnienia czysto ekonomiczne i gospodarcze, które nie wiązały się w sposób bezpośredni z tak eksplorowaną strukturą sektora pożyczek pozabankowych w Polsce.

## 4.1. Rozwój i dynamika sektora pozabankowych pożyczek w Polsce

### Lata 90. XX wieku: piramidy i depozyty

Pozabankowy sektor finansowy w Polsce zaczął się rozwijać się z początkiem lat 90., wraz z początkiem transformacji ustrojowej i gospodarki wolnorynkowej. Nieustabilizowaną gospodarkę cechowała wysoka inflacja<sup>5</sup>, natomiast firmy pozabankowe, jak wynika z lektury ówczesnych artykułów prasowych, specjalizowały się w oferowaniu lokat na wysoki procent. Internetowe archiwum „Gazety

---

<sup>3</sup> *Raport. Walka o polski rynek pożyczkowy w świetle nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim*, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, czerwiec 2015, Warszawa, s. 5, <http://zpp.net.pl/files/manager/file-e85ab5493a5fe34d9d6a1f61a73fcc0f.pdf> (3.01.2017).

<sup>4</sup> Dobór próby wywiadów wykorzystanych w niniejszym rozdziale był następujący: 7 wywiadów przeprowadzonych z reprezentantami firm pożyczkowych i organizacji zrzeszających firmy pożyczkowe, 5 wywiadów z instytucjami kontrolującymi i chroniącymi interesy konsumentów, 2 z przedstawicielami banków, jeden z przedstawicielem BIK i jeden z dziennikarzem mediów ekonomicznych. Analizowane tu wywiady były przeprowadzone w 2016 r.

<sup>5</sup> *Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych od 1950 roku*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-latach-1950-2014/> (19.03.2018).

Wyborczej” udostępnione jest od 1994 r. i od tego czasu zgromadzono w nim teksty zawierające hasło „firmy pozabankowe”, zawsze jednak w kontekście przyjmowania depozytów i problemów z płynnością finansową. Do 1992 r. przyjmowanie lokat przez podmioty pozabankowe było legalne, później wymagało uzyskania licencji, aby po kilku latach stać się działalnością zarezerwowaną wyłącznie dla licencjonowanych banków. Mimo zakazu, w „Gazecie Wyborczej” w latach 1994–2004 opisano łącznie 16 firm przyjmujących lokaty, zawsze w kontekście utraty oszczędności przez oszukanych klientów i ciągnących się latami procesów sądowych, które nie prowadziły jednak do odzyskania utraconego mienia. Pierwszy „sektor pozabankowy”, czy właśnie – ze względu na spektrum usług – „parabankowy”, tworzyli ludzie często powiązani ze środowiskami przestępczymi bądź zwyczajnie nieuczciwi. Z kolei społecznym apetytom na lokowanie oszczędności na duży procent sprzyjała wysoka inflacja, obietnice wysokiego oprocentowania i brak wiedzy ekonomicznej.

W takich właśnie okolicznościach pojawił się w dyskursie publicznym i ugruntował termin „parabanking”. Negatywny wydźwięk tego terminu wzmacnia fakt, iż w latach 90. w „Gazecie Wyborczej” hasło „parabank” nie było związane z wysokim i nieuregulowanym oprocentowaniem rozpowszechnionych już wówczas pożyczek pozabankowych – „parabankiem” określano wyłącznie firmy działające nielegalnie, kojarzone ze złodziejstwem i utratą mienia.

Poważna zmiana na rynku (choć nie w terminologii) miała miejsce w 1997 r., kiedy w Polsce rozpoczęła działalność duża brytyjska korporacja – Provident. Poza nim, na rynku funkcjonowało kilka mniejszych firm – rynek powoli rozwijali specjaliści z sektora bankowego, którzy zaryzykowali przejście do biznesu<sup>6</sup> oraz szereg firm nieprofesjonalnych i pośredników. Provident nie walczył z pejoratywną etykietą „parabanku”, bo nie musiał. Wręcz przeciwnie – od początku cieszył się dominującą pozycją jedyne go dużego gracza, a kojarzony był wyłącznie z nazwą własnej marki, która szybko się zinstytucjonalizowała, a nie z „parabankiem”. Aż do 2011 r. firma Provident udzielała nawet 90% pożyczek dla setek tysięcy klientów rocznie<sup>7</sup> – dla porównania: w 2015 r. – poniżej 40%<sup>8</sup>.

Poza Providentem pożyczek udzielało kilka drobnych firm, które podejmowały próby mocniejszego wejścia na rynek. Potężny kryzys wizerunkowy i chęć dalszego

---

<sup>6</sup> T. Białek, referat wygłoszony podczas Kongresu Sektora Pożyczkowego w Warszawie w dniu 11.05.2016.

<sup>7</sup> A. Roter, *Consumer Finance w ofensywie*, 7.09.2015, <http://prnews.pl/nasz-gosc/consumer-finance-w-ofensywie-3404269.html> (3.01.2017).

<sup>8</sup> K. Waliszewski, *Rynek pozabankowych pożyczek konsumenckich w Polsce*, CeDeWu, Warszawa 2017, s. 72.

rozwoju spowodowały, że w 1999 r. powstał związek pracodawców Konfederacja Przedsiębiorstw Finansowych<sup>9</sup> (obecnie: Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych, KPF), o nadrzędnym celu reprezentowania interesów sektora finansowego wobec ustawodawców, administracji oraz opinii publicznej w Polsce i w Unii Europejskiej<sup>10</sup>. Docelowo, Konfederacja miała także lobbować za określonymi rozwiązaniami prawnymi.

Można zakładać, że znaczącą część klientów ówczesnych firm pożyczkowych stanowiły wówczas osoby wykluczone z rynku finansowego, a więc często także mniej wyedukowane finansowo. Osoby posiadające zdolność kredytową w tym samym czasie zyskały możliwość korzystania z bankowych kart kredytowych, gdyż usługi te – podobne w swej formie, ale diametralnie różne jeżeli chodzi o usługodawców i klientelę – rozwijały się w Polsce równoległe<sup>11</sup>. Podobną do pożyczki funkcję dla klientów banku pełni także tzw. debet udostępniany posiadaczom kont bankowych. Z perspektywy podobieństwa usługi, debet wydaje się produktem najbardziej zbliżonym do pozabankowej chwilówki, gdyż jest relatywnie niewysoki, a jego automatyczna spłata następuje w chwili zaksięgowania uznania na koncie klienta banku.

### **Początek XXI wieku: maksymalizacja zysków kosztem klientów**

Od początku XXI wieku termin „parabank” zaczął być stosowany w dyskursie medialnym także w odniesieniu do działalności firm pożyczkowych, chociaż głównie określano nim nielegalne praktyki przyjmowania depozytów. W tym też czasie „Gazeta Wyborcza” rozpoczęła kampanię informacyjną o wysokim oprocentowaniu oferowanych pożyczek, wskazując dwie firmy – Provident i Profireal<sup>12</sup>. Termin „parabank” nadal miał funkcję stygmatyzującą, a ówczesna branża pożyczek pozabankowych nie była jeszcze skonsolidowana, ani dostatecznie profesjonalna, aby bronić się w sposób zorganizowany. Jednocześnie brak precyzyjnych regulacji prawnych sprzyjał pobieraniu niewspółmiernych nieraz do pożyczanych

---

<sup>9</sup> *Konfederacja Przedsiębiorstw Finansowych*, <http://www.ksiegowosc.org/organizacja,3,konfederacja-przedsiębiorstw-finansowych> (20.03.2017).

<sup>10</sup> *Misja i działalność*, Konferencja Przedsiębiorstwa Finansowych w Polsce, <https://kpf.pl/onas/misja-i-dzialalnosc/> (17.03.2017).

<sup>11</sup> *Rynek pożyczek pozabankowych*, Centrum Grabskiego, Warszawa, maj 2015, s. 21, <http://centrumgrabskiego.pl/wp-content/uploads/2015/06/Rynek-po%C5%Bcyzek-pozabankowych.pdf> (24.02.2017).

<sup>12</sup> M. Jaremko-Siarska, *Parabankowa lata*, „Gazeta Wyborcza Częstochowa” 2004, nr 299, wydanie z 22 grudnia, „Kraj”, s. 6.

kwot prowizji i horrendalnego oprocentowania. Media podkreślały, że firmy te intencjonalnie wykorzystują grupę klientów już i tak najuboższych.

Jednak ani adekwatna regulacja prawna, ani kompleksowa kontrola nie były podejmowane. Możliwości takiej kontroli były ograniczone, bo branża pożyczkowa nie podlegała żadnym szczególnym uregulowaniom ze strony instytucji finansowych – w praktyce jedynym organem mogącym sprawdzać wycinkowo poprawność jej funkcjonowania był Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Realny brak kontroli sam w sobie był już czynnikiem zachęcającym do rozwijania różnych inicjatyw biznesowych, nie zawsze uczciwych. Także możliwość ścigania osób, które łamały prawo stosując lichwę, była w praktyce niemożliwa z uwagi na konstrukcję przepisów karnych. Jak wynikało z badań przeprowadzonych przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, w latach 2008–2010 w prawie 90 procentach spraw związanych z lichwiarskimi pożyczkami umorzono postępowania lub odmówiono ich wszczęcia. Tylko 20 przypadków zakończyło się skierowaniem do sądów aktów oskarżenia, a zaledwie w 4 sprawach wydano wyroki skazujące<sup>13</sup>.

O daleko posuniętej swobodzie w postępowaniu z finansami klientów zawiadamiała także Najwyższa Izba Kontroli (NIK): „W latach 2005–2007 UOKiK nie zaplanował i nie przeprowadził kompleksowej kontroli wzorców umów stosowanych przez inne niż banki instytucje pośrednictwa finansowego o zasięgu ogólnopolskim (za wyjątkiem ograniczonej kontroli wzorców umów stosowanych przez 2 spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe). W ocenie NIK kontrola taka jest celowa, gdyż sektor ten cechuje się wyższym ryzykiem występowania nieprawidłowości niż sektor bankowy. Nie podlega on nadzorowi żadnej instytucji nadzorczej, a część podmiotów na nim aktywnych nie stosuje kodeksu dobrych praktyk, opracowanego przez Konfederację Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce. UOKiK prowadząc dobór tematów do kontroli oraz jednostek objętych kontrolą nie kierował się dotąd kompleksową analizą ryzyka występowania nieprawidłowości, lecz brał pod uwagę głównie ilość i rodzaj skarg napływających do Urzędu oraz udział podmiotu w rynku. Ocena ryzyka powinna być – zdaniem NIK – prowadzona przy planowaniu każdej kontroli wzorców umownych. W przypadku pozabankowych instytucji pośrednictwa finansowego należałoby wziąć pod uwagę, że liczba skarg klientów może być ograniczona. Klientami tych instytucji są na ogół osoby niespełniające wymogów zdolności kredytowej ustalanych przez banki i w związku z tym mające ograniczone możliwości alternatywnego

---

<sup>13</sup> K. Wysota, *Minister Ziobro chce dokręcić śrubę lichwie. Firmy pożyczkowe zaniepokojone*, 2016, <http://biznes.onet.pl/podatki/wiadomosci/kary-grozace-za-lichwe-w-polsce/14dx54> (17.03.2017).

pozyskania środków finansowych. Z tego powodu mogą one nie być zainteresowane składaniem skarg<sup>14</sup>. Wśród zaleceń, NIK oczekiwała m.in.: prowadzenia systematycznego monitoringu mediów oraz stron firm pożyczkowych pod kątem przestrzegania praw konsumentów, prowadzenia kontroli wzorców umownych oraz oceny ryzyka wystąpienia nieprawidłowości, poinformowania powiatowych i miejskich rzeczników konsumentów o zalecanych formach prowadzenia edukacji konsumenckiej i podjęcia współpracy z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania w celu rozszerzenia w programach nauczania zagadnień z zakresu wiedzy konsumenckiej<sup>15</sup>.

Pogłębiająca się zapaść wizerunkowa branży pożyczkowej, brak uregulowań i kontroli nad nią spłotły się w czasie z czynnikami, które ukierunkowały jej dalszy rozwój. Był to tzw. globalny kryzys finansowy zaufania do banków (w latach 2007 i 2008), wprowadzenie „Rekomendacji T”<sup>16</sup> w 2010 r. przez KNF i nowelizacja ustawy o kredycie konsumenckim.

Jeżeli chodzi o kryzys finansowy, jego skutki nie były w Polsce mocno odczuwane, jednak dały o sobie znać pod postacią m.in. ograniczenia akcji kredytowej przez banki i znacznego obniżenia wartości złotego. Doprowadziło to do tzw. wojny depozytowej między bankami. Banki, zwłaszcza mniejsze, które nie mogły „tanio” pożyczać pieniędzy na rynku międzybankowym, musiały uatrakcyjnić ofertę dla klientów, aby walczyć o ich aktywa. Wskutek tego, oferowane przez nie oprocentowanie depozytów sięgnęło wówczas 8–10% w skali roku. Jednocześnie te same banki musiały wycofać ofertę dla części klientów zainteresowanych kredytami, zwłaszcza tymi o wyższym ryzyku, chociaż popyt na nie wcale nie malał. „Rekomendacja T” zaostrzyła rygory oceny sytuacji finansowej i życiowej potencjalnych kredytobiorców i tym samym ograniczyła podaż kredytów bankowych, ze względu na znaczne zmniejszenie się zdolności kredytowej osób ubiegających się o kredyt według zaostrzonych kryteriów ich oceny. Rekomendacja T wyhamowała także „rozdawnictwo” kart kredytowych przez banki. W efekcie, to właśnie pozabankowe instytucje finansowe odnotowały znacznie zwiększony popyt na swoje produkty i zaczęły pozyskiwać nową klientelę.

---

<sup>14</sup> *Wystąpienie pokontrolne: Funkcjonowanie systemu ochrony praw klientów banków i innych instytucji pośrednictwa finansowego*, KBF-41018-4/07, P/07/029, NIK, Warszawa, grudzień 2007, s. 5, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/07/029/kbf/> (27.02.2017).

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>16</sup> Dokument zalecający wprowadzenie ograniczeń w przyznawaniu kredytów i w praktyce utrudniający konsumentom dostęp do kredytowania. Mimo formy rekomendacji został przyjęty przez banki.

Wreszcie – po trzecie – w maju 2011 r. parlament znowelizował ustawę o kredycie konsumenckim<sup>17</sup>, która m.in. zniosła wcześniej ustalony próg, do którego można było naliczać opłaty i prowizje pożyczek, pozostawiając pożyczkodawcom dowolność kształtowania tych opłat (wcześniejszy próg wynosił 5% kwoty udzielonej pożyczki). Oznaczało to, że ustawa anonsowana jako zaostrzająca prawo dla sektora pozabankowego, w praktyce otworzyła rynek dla tej działalności, a dodatkowo naraziła klientów na większe straty. Firmy pożyczkowe jako jedyni kredytodawcy nie były już objęte dodatkowymi uregulowaniami (odwrotnie niż banki czy banki spółdzielcze)<sup>18</sup>. Podobnie regulację tę oceniał Stanisław Kluz, ówczesny przewodniczący KNF: „Rozwój czynności parabankowych jest trochę odpowiedzią na ponadproporcjonalne zwiększanie obciążeń regulacyjnych w stosunku do tych podmiotów, które w szczególności były na styku z małym, drobnym klientem detalicznym, a także w regionach biedniejszych, gdzie np. duże uniwersalne banki były mniej aktywne. (...) Uważam, że nadmierne przeregulowanie bankowości spółdzielczej, jak również złe zarządzanie nadzorem nad SKOK-ami, może skutkować wzrostem działalności parabankowej. A taki wzrost może mieć negatywne skutki”<sup>19</sup>. Już wtedy Kluz rekomendował zwiększenie nadzoru nad firmami pożyczkowymi, np. przez wprowadzenie obowiązku sprawozdawczości finansowej.

W efekcie zmian firmy pożyczkowe zaczęły masowo udzielać pożyczek, nawet z pominięciem własnych mechanizmów ostrożnościowych, koncentrując się wyłącznie na maksymalizacji zysków w obliczu braku kontroli ze strony państwa.

## **Lata 2011–2017: rewolucja internetowa. „Samoregulacja” kontra „szara strefa”**

Ekspertki zgodnie dzielą rozwój rynku pożyczkowego w Polsce na czas do 2011 r. i później, precyzując początek wprowadzenia produktu pożyczek przez Internet. Współcześni liderzy rynku rozpoczęli działalność w polskim sektorze finansowym właśnie pod koniec 2011 r. lub w 2012 r., a ograniczenie do Internetu

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (DzU 2011, nr 126, poz. 715).

<sup>18</sup> Komisja Nadzoru Finansowego objęła nadzorem Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe pod koniec października 2012 roku. Chodziło nie tylko o czynności takie, jak udzielanie zgody na tworzenie kas czy zatwierdzanie ich statutu. KNF nałożyła na SKOK-i obowiązek posiadania funduszy własnych dostosowanych do rozmiaru prowadzonej działalności.

<sup>19</sup> S. Kluz: *Parabanki rosną w siłę, bo banki spółdzielcze są obciążone nadmiernymi regulacjami, a SKOK-i źle nadzorowane*, info.newseria.pl, 16.04.2013, [https://info.newseria.pl/news/s\\_kluz\\_p parabanki\\_rosna.p1677393061](https://info.newseria.pl/news/s_kluz_p parabanki_rosna.p1677393061) (28.02.2017).



w części przypadków zostało uwypuklone już w samych nazwach spółek. Wraz z firmami na rynek napłynął obcy kapitał, gdyż żadna z największych firm nie była w całości polska, obecnie są one także częściami międzynarodowych grup kapitałowych czy holdingów.

Wówczas także dokonał się nowy podział rynku na dwie frakcje – świadcząca usługi stacjonarnie i przez Internet. Wraz z rozwojem rynku wzmożła się akcja reklamowa w mediach, gdyż można już było oferować bezproblemowy i szybki dostęp do pieniędzy. Procedurę umożliwił rozwój nowych technologii cyfrowych w obszarze usług finansowych, które pozwoliły nie tylko na udzielanie pożyczek, ale także na ocenę wiarygodności klientów przez Internet. Niezbędnym warunkiem rozwoju była także rosnąca dostępność i popularność bankowości internetowej wśród klientów – klient musiał mieć dostęp do swojego konta przez Internet, aby uzyskać przelew od pożyczkodawcy działającego online. Wówczas zaczęto mówić o całej gałęzi FinTechu (*financial technology*), czyli technologii cyfrowej w branży finansowej. To branża *consumer finance* jest wskazywana jako fundament rozwoju FinTechu i radykalnie wyprzedza w tej dziedzinie tradycyjną bankowość. Firmy pożyczkowe nie zamierzają ustąpić nikomu pola w tej branży – Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych, instytucja zrzeszająca dużą część firm pożyczkowych w Polsce, w marcu 2017 r. zorganizowała I Kongres Sektora FinTech. Sektor ten w przyszłości ma szansę stać się kluczowym w integracji wszystkich usług finansowych, z których korzystają klienci<sup>20</sup>. Innowacyjność w technologii spleta się także z wynikami finansowymi, gdyż sprawny system informatyczny

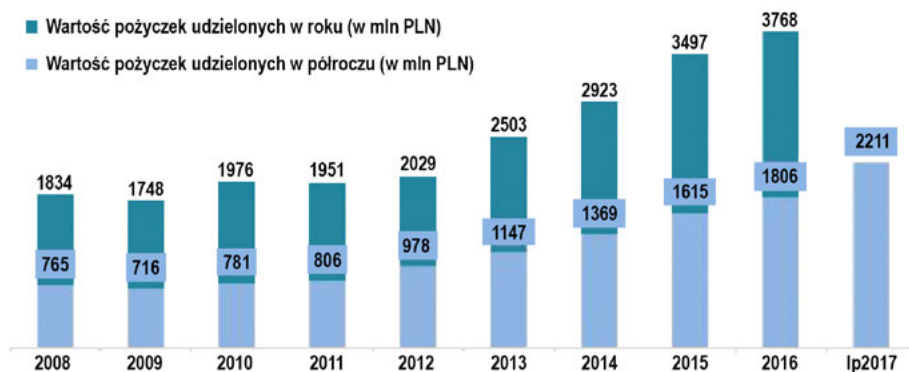
---

<sup>20</sup> „Rozwój sektora FinTech należy podzielić na dwie fazy. Pierwsza fala to internetowe instytucje pożyczkowe, kantory i towarzystwa ubezpieczeniowe, systemy zarządzania kapitałem, platformy inwestycyjne, a także serwisy crowdfundingowe, operatorzy elektronicznych płatności oraz portfele kryptowalut. Lista innowatorów w sektorze finansowym nie jest zamknięta – codziennie pojawiają się nowe przedsięwzięcia, które zastępują dotychczasowe formy usług finansowych. Druga fala – zgodnie z przewidywaniami ekspertów – będzie polegać na zintegrowaniu wszystkich wymienionych usług w postaci ogólnodostępnej platformy internetowej, która będzie umożliwiać użytkownikom zaciągnięcie kredytu, deponowanie środków finansowych, inwestowanie, dokonywanie natychmiastowych płatności, wymianę walut i kryptowalut oraz podjęcie szeregu innych czynności, które dotychczas były zarezerwowane dla banków. Pojawia się pytanie: czym różni się *marketplace banking* od tradycyjnej bankowości? Odpowiedź tkwi w ilości: za pośrednictwem banku w wersji 2.0 klient będzie miał możliwość wybierania zewnętrznych dostawców usług finansowych. Tradycyjny bank to osiedlowy warzywniak, posiadający produkty tylko jednej marki – bank rynkowy to supermarket, który nie skazuje klientów na jednego dostawcę, lecz pozwala samodzielnie wybierać spośród wielu dostępnych opcji. Powyższa analogia pozwala zdefiniować *marketplace banking* (bankowość rynkową) jako integrowanie zewnętrznych instytucji finansowych z wykorzystaniem wirtualnej platformy, która będzie stanowić dla konsumentów finansowe centrum zarządzania”, J. Dobrowolski, *Bankowość jest potrzebna – banki już nie. Marketplace banking, czyli urynkowienie bankowości*, 20 maja 2016, <https://midas24.pl/pozyczki/134-marketplace-banking> (9.03.2017).

umożliwia bezawaryjną obsługę i ekspansję biznesową. Jednocześnie budowa nowego systemu jest droga, a wdrażanie czasochłonne.

Systematyczność i tempo rozwoju pozabankowego sektora pożyczkowego w Polsce, z wyraźnym wzrostem od 2012 r., są wyraźnie widoczne w zestawieniach uwzględniających dane z okresu kilku lat. Widoczne zwiększenie wartości pożyczek od 2012 r. jest skutkiem ułatwienia procedury i dotarcia do nowej grupy klientów – osób biegłych w rzeczywistości cyfrowej, a zatem młodszych i nierzadko nieźle zarabiających.

**Rysunek 4.1. Wartość pożyczek udzielonych w I półroczu/roku ogółem (w mln PLN)**



Źródło: Raport KPF „Sektor instytucji pożyczkowych w Polsce. I połowa 2017”.

Zwłaszcza lata 2012–2014 to czas, gdy „popyt istotnie przewyższał podaż, a każdy przedsiębiorca bez problemu znajdował klientów na oferowany produkt”<sup>21</sup>. Kolejne lata 2014–2016 przyniosły nasycenie rynku i wynikający z niego znaczący wzrost konkurencji. Przedsiębiorstwa rozpoczynające działalność w latach 2012 i 2013 już wówczas osiągnęły pełny potencjał, a na rynku pojawiły się kolejne serwisy z analogiczną ofertą. Mimo że popyt nadal wzrastał, „pozyskanie nowego

<sup>21</sup> J. Ryba, *Trendy na rynku pożyczkowym*, „Gazeta Finansowa”, 15–21 kwietnia 2016, Biznesraport: Rynek pożyczek gotówkowych, s. 30, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiwoua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6\\_efe697ee3714e593f9503c7da5b6382c&usq=AFQjCNF59Nlr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8Ue44SsLgI\\_5jg](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiwoua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6_efe697ee3714e593f9503c7da5b6382c&usq=AFQjCNF59Nlr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8Ue44SsLgI_5jg) (3.03.2017).

klienta o dobrej kondycji finansowej było coraz trudniejsze<sup>22</sup>. Obecnie natomiast dominują głosy, iż tempo wzrostu rynku pożyczkowego w Polsce może maleć<sup>23</sup>.

Prezentowane na wykresie (rys. 4.1) dane przedstawiają szacunki obrotów największych firm pożyczkowych w latach 2008 – I półrocze 2017. Należy jednak podkreślić, że popyt i minimalne regulacje prawne, w połączeniu z brakiem systemowej ochrony interesów konsumentów i ciągłym brakiem dostatecznej kontroli nad całym sektorem, skutkowały powstawaniem szeregu małych firm pożyczkowych, a nie tylko dużych. Szacuje się, iż przed 2016 r. na rynku polskim działało ok. 100 ogólnopolskich firm pożyczkowych w formie spółki akcyjnej lub z ograniczoną odpowiedzialnością i ponad 1000 lokalnych, najczęściej prowadzonych w formie jednoosobowej działalności gospodarczej<sup>24</sup>. W praktyce każdy mógł w tym czasie założyć firmę z dowolnie wysokim (czy też zerowym) kapitałem i rozpocząć udzielanie pożyczek konsumenckich. Dlatego oprócz wskazanego już podziału na firmy stacjonarne i online, należy podkreślić istnienie równoległego podziału: na internetowych liderów, tworzących zrzeszenia branżowe i chwalcące się „samoregulacją”, oraz tzw. „drobnicę” czy „firmy słupowe”, prowadzące biznesy oparte na tzw. „zrywkach”<sup>25</sup> i „pożyczkach bez BIK”, pozostające także poza kontrolą branżową. Strategia zrzeszonych przedsiębiorstw obejmowała podkreślanie systemowych braków w zakresie kontroli ze strony organów państwowych, gdyż na tym tle można było promować ową „samoregulację”. Dla kontrastu, małe firmy były przez przedstawicieli tych dużych utożsamiane z „szarą strefą”, wskutek domniemyanych nadużyć, w których właśnie ta część sektora miała przodować. Warto jednak podkreślić, że w czasie przed wprowadzeniem pierwszego uregulowania w formie tzw. ustawy antylichwiarskiej z 2015 r., kiedy nie było jeszcze uregulowań prawnych wobec działalności firm pożyczkowych, wielu z nich można było zarzucić co najwyżej brak etyczności, ale nie bezprawność. Firmy z frakcji „samoregulującej się” zarzucały nisko kapitałowym rywalom m.in. rozdawnictwo pożyczek bez realistycznej weryfikacji możliwości ich spłacania, nadmiernie wysokie opłaty i prowizje oraz bezduszność ich egzekwowania. Podkreślano „bezprawność” rozwiązań, które na przykład pozwalały przejąć dom wartości dziesięciokrotnie wyższej niż pożyczana kwota, jednak na mocy obowiązującego wówczas prawa

---

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> T. Rafalski, *Tempo wzrostu rynku pożyczkowego w Polsce zwalnia?*, 2018, <https://loan-magazine.pl/tempo-wzrostu-ryнку-pożyczkowego-w-polsce-zwalnia/> (22.03.2018).

<sup>24</sup> K. Waliszewski, *Rynek pozabankowych...*, op.cit., s. 71.

<sup>25</sup> Określenie to wywodzi się od ogłoszeń na słupach, na których aż do wejścia w życie tzw. ustawy antylichwiarskiej (w 2016 r.) powiewały ponacinane paski z numerem telefonu, do zerwania.

(np. w 2013 r.) możliwe było zawarcie takiej umowy pożyczki, której zapis dotyczący zabezpieczenia pożyczanej kwoty pozwalał np. na przeniesienie własności mieszkania z zastrzeżeniem jego zwrotu po spłacie zobowiązania<sup>26</sup>.

Jednocześnie państwo nie regulowało takich sytuacji, ani tym bardziej nie zapewniało adekwatnego nadzoru, o czym informował nas m.in. respondent z terenowego biura rzecznika praw konsumenta, który na co dzień doświadczał swojej bezradności z problemem przekredytowania: „Istniejące środki kontroli w ogóle nie są efektywne. To jest pełna samowolka. Tak naprawdę nikt ich nie kontroluje, oni robią swoje, a w dokumentach wszystko jest zapisane tak, że jest dobrze. Umowy są przygotowane przez prawników, klient podpisuje oświadczenia zabezpieczające firmy i są one kryte. (...) Tu wszystko odbywa się legalnie, ale jest to zrobione w taki sposób, aby łupić z ludzi pieniądze. (...) Bierność państwa wynika przede wszystkim z braku kontroli. Chwilówki prowadzą działalność gospodarczą zgodnie z prawem, ale nie ma nad nimi żadnego nadzoru. Zanim machina urzędnicza ruszy, bo im się skrzynki mailowe będą zatykać od nadmiaru skarg, to wcześniej obkują ludzi na takie pieniądze, że tylko płakać”<sup>27</sup>.

Duży popyt, brak uregulowań i rozwój FinTechu sprawiły, że konkurencja na rynku pożyczek pozabankowych uległa spiętrzeniu. Z jednej strony rywalizować zaczęły frakcje dużych firm stacjonarnych i internetowych, chociaż ich klientela w zasadzie rekrutowała się z innych grup społecznych ze względu na Internet, mogący stanowić barierę lub ułatwienie. Na tę rywalizację nałożyła się druga, gdzie frakcja dużych firm walczyła ze „słupową drobnicą”, traktowaną przez nich jako największy rywal. To w tym okresie duże firmy rozpoczęły działania konsolidacyjne i wizerunkowe, rozpoczynając konstruowanie obrazu „profesjonalnej” i „samoregulującej się” (w znaczeniu etyki działania) branży, radykalnie odcinającej się od tych, których nazywali „szarą strefą”. Prezentowany przez te firmy obraz całego sektora pożyczek pozabankowych sugerował biegunowy podział na skonsolidowane firmy o wysokiej etyce działania i dbałości o finanse klienta

---

<sup>26</sup> Przejęcie mieszkania było możliwe w przypadku przejęcia własności do czasu spłaty pożyczki. Umowa była konstruowana na wzór umowy sprzedaży mieszkania, z zastrzeżeniem, że jak klient zwróci pożyczkę wraz z jej kosztami, to mieszkanie wróci do pierwotnego właściciela. Innym sposobem przejęcia mieszkania było ustanowienie hipoteki, a następnie „napompowanie” całkowitej kwoty wierzytelności o koszty komorniczej egzekucji z nieruchomości i opłacenie wierzyciela (oprocentowanie pożyczki było limitowane, jednak nie limitowano innych kosztów – prowizji, marż, ubezpieczenia itp.). Pożyczkobiorca mógł próbować podważyć taką umowę przez wskazanie na wprowadzenie w błąd, albo przez art. 5 kodeksu cywilnego i odwołanie do zasad współżycia społecznego, ale nie była to droga ani łatwa, ani pewna i skuteczna jedynie w indywidualnych przypadkach.

<sup>27</sup> Cytat z wywiadu.

oraz niezbadaną „drobnicę”, bezwzględnie wykorzystującą prawne przyzwolenie na lichwę. Prezentowana biegunowość była zarazem narzędziem do podkreślania przepaści między usługami zróżnicowanych firm, zwłaszcza zaś do dyskredytacji biznesów opartych na wspomnianych już „zrywkach”, które miały psuć wizerunek całej branży, a które – niezgodnie ze stanem faktycznym – posądzano o łamanie prawa („szara strefa”).

Biegunowych rozróżnień na rynku było (i jest) zresztą więcej – właśnie ich mnogość podkreśla rzeczywiste zróżnicowanie, ale też skonfliktowanie w sektorze pożyczek pozabankowych. Wskazywali je sami respondenci, zwłaszcza wywodzący się z branży pożyczkowej, której celem było oczernienie konkurencji. Regulacje prawne, które weszły w życie w latach 2016 i 2017 przemodelowały tę branżę, eliminując z niej (lub znacząco utrudniając) pewne typy działalności oraz część praktyk niekorzystnych dla klientów. Dalej wymieniono zarówno te już opisane, w celu podsumowania, jak i pozostałe:

1. **Kanał sprzedaży** – czy pożyczka udzielana jest przez Internet (online) czy w formie bezpośredniego kontaktu sprzedawcy z klientem (offline – segment naziemny). Firmy tzw. naziemne (offline) muszą inwestować we własne biura lub operować przez sieć agentów. W segmencie tym klient może też zazwyczaj zadzwonić na infolinię, wysłać SMS lub udać się bezpośrednio do oddziału. W takim przypadku klient nie musi posiadać konta bankowego, a pożyczka może być udzielona w formie gotówki (określana także jako „z ręki do ręki”). Złuszczają tzw. obsługa domowa podwyższa koszt pożyczki. Pozwala jednak na elastyczność w jej spłacie, którą można na bieżąco konsultować z przedstawicielem firmy. W segmencie internetowym (online) klient wszystkie czynności formalne przeprowadza sam przez stronę internetową, a zatem firmy muszą inwestować w oprogramowanie z dziedziny FinTech, jednocześnie nie ponosząc kosztów na administrację. Analiza oferty firm pożyczkowych wymaga doprecyzowania dualistycznych kategoryzacji naszych respondentów, gdyż w praktyce najtrafniej jest wyróżnić trzy kanały sprzedaży: domowy (gł. Provident, Bocian Pożyczki), oddziałowy (m.in. największe Profi Credit, Capital Service, Kredyty-Chwilówki<sup>28</sup>) i internetowy (m.in. Vivus, Wonga, Kreditech).

---

<sup>28</sup> Firma zakończyła działalność w obszarze dotychczasowych usług w styczniu 2018 r.: „To jedna z największych firm na rynku, placówki ma w całej Polsce. W sumie to kilkaset oddziałów i prawie półtora tysiąca pracowników. Grzegorz Czebotar, twórca biznesu nazywany jest często w mediach »królem chwilówek«. Karierę zaczynał jako górnik, a został jednym z bogatszych Polaków. Jego spółka właśnie musi przejść gruntowną zmianę. Wszystkie istniejące oddziały będą zamykane do końca miesiąca, pracowników czekają zwolnienia. Powód? Sytuacja finansowa i konieczność zmian w całym biznesie. Właściciele nie mają na to czasu i środków. Dotychczasowy

Dwa pierwsze typy sprzedaży pozwalają zarazem na łączne klasyfikowanie takich firm jako „naziemne”.

2. **Model biznesowy**<sup>29</sup> – w największym skrócie, respondenci wskazujący tę różnicę mieli na myśli kluczowe źródło zysków firmy. Można bowiem zarabiać na odsetkach od terminowych spłat – ale przed wprowadzeniem ustawy antylichwiarskiej, zarabiano krocie także na pożyczkach niespłacanych, gdyż wówczas firmy mogły dowolnie długo i bez ograniczenia pułapów finansowych przedłużać terminy spłat pożyczek klientom, którzy nie byli w stanie spłacać ich terminowo. To same firmy utrzymywały klientów w stanie zadłużenia, co oznacza zarazem, że oferowane klientom produkty były nieadekwatne do ich potrzeb i możliwości spłaty. Dlatego problem tzw. spirali zadłużenia był nam prezentowany przez część respondentów dwojako: 1) jako niesolidność czy niezaradność pożyczkobiorcy, ale także 2) jako przemyślana strategia firmy. W języku branżowym takie przedłużanie okresu spłaty za kolejnymi opłatami nazywa się „rolowaniem pożyczki”, chociaż nie sposób oprzeć się wrażeniu, że sednem było raczej „rolowanie” klienta. W ten sposób firma po pierwsze mogła oszczędzić na procesie weryfikacji, po drugie pozyskiwać zyski z jednej osoby posiadającej jeden produkt nawet miesiącami. W przeprowadzonych przez nas badaniach frakcja stacjonarna wskazywała, że sektor internetowy udziela pożyczek także klientom o nieczystej historii kredytowej, gdyż opinia BIK i innych baz danych nie była (i nadal nie jest) dla nich wiążąca. Antidotum mieli stanowić agenci naziemni, którzy „na oko” oceniają sytuację finansową klienta, a do tego są wynagradzani w formie prowizji od spłacanych rat. Z kolei frakcja internetowa podkreślała, że to właśnie „oko” agentów pomija obiektywne dane o sytuacji materialnej klientów generowane przez BIK, a częsty kontakt z klientami sprzyja odraczaniu spłat, gdyż prowizja generowana jest od różnych rodzajów wpłat. Według badania techniką „tajemniczy klient”

---

model biznesowy wyczerpał się i, aby wdrożyć nowy, potrzebne są środki finansowe i wieloletni proces zmian (...). Nie mamy na to czasu. Dlatego 16 stycznia zarząd spółki Pośrednictwa Finansowego KREDYTY-Chwilówki podjął decyzję o zamknięciu biur w całej Polsce. Takie pismo od zarządu dotarło do pracowników w całej firmie”, M. Ratajczak, „Król chwilówek” *abdykuje*. *Znana firma Kredyty-Chwilówki zamyka wszystkie oddziały*, 19.01.2018, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/kredyty-chwilowki-zamkniecie-oddzialow-co,183,0,2396599.html> (28.03.2018).

<sup>29</sup> „Model biznesowy” to termin, którym operowali respondenci, wskazujący opisaną tu różnicę. Waliszewski definiuje go jako „podstawy tego, w jaki sposób dana organizacja zarówno tworzy, dostarcza, jak i przechwytyuje wartość”, K. Waliszewski, *Rynek pozabankowych...*, op.cit., s. 79 i nast. Biorąc pod uwagę definicję, respondenci poddani badaniom używali terminu w sposób zawężony, koncentrując się na aspekcie przechwytywania wartości.

- przeprowadzonego przez instytut Millward Brown w maju 2014 r., tylko firmy stacjonarne skłonne były udzielić pożyczki tzw. „słabemu klientowi”<sup>30</sup>.
3. **Długość okresu kredytowania** – zarówno kanał sprzedaży, jak i model biznesowy wiążą się z długością okresu kredytowania, czyli z rodzajem sprzedawanych pożyczek. Utarty podział nakładał się na kanał sprzedaży, gdyż w okresie prowadzenia badań rysowała się specjalizacja segmentu online w tzw. „chwilówkach” – gdzie trendy wskazywały na udzielanie pożyczek niższych kwotowo i spłacanych jednorazowo oraz segmentu offline – z tendencją pożyczania wyższych kwot do spłaty ratalnej.
  4. **Bezpieczeństwo pożyczki i klienta** – odzwierciedlające się w stopniu uznawalności zdolności kredytowej opartej na różnorodnych wskaźnikach („To nie jest też tak, że BIK to jest przeszkoda nie do przejścia. Jeśli firma pożyczkowa chce sprawdzić klienta w BIK-u, to nie oznacza tego, że jeśli się tam jest, to pożyczki się nie dostanie”<sup>31</sup>). Chociaż bowiem prawo nałożyło na pożyczkodawców obowiązek oceny ryzyka kredytowego konsumenta<sup>32</sup>, to jednak nie narzuciło konkretnych sposobów. Dlatego wiele firm opracowało własne nowatorskie modele (np. *social scoring* – ocena klienta wg jego sposobu bycia w mediach społecznościowych), które stają się zresztą przedmiotem zainteresowania banków.
  5. **Duże i małe firmy** – wielkość firmy stereotypowo wiązana była z jej uczciwością wobec klientów. Zwłaszcza przedstawiciele tych „dużych” mieli tendencje podkreślania własnego profesjonalizmu (głównie w kategoriach działania etycznego) i przeciwstawiania go niczym nieuregulowanej działalności „słupowej drobnicy” czy „drobnych cwaniaczków”. Istotnie, z czasem, gdy powstały zrzeszenia, podział ten do pewnego stopnia odzwierciedlał branżową konsolidację i przyczynił się do prawnego uregulowania rynku wskutek lobbingu organizacji. Tym samym największym firmom udało się pozbyć rozproszonej

---

<sup>30</sup> „W tej sytuacji zadłużeni klienci lub wręcz będący w pętli kredytowej, mogą dostać pożyczkę tylko w modelu obsługi domowej (sektor tradycyjny). Dzieje się tak dlatego, że wiele firm z tego sektora nie weryfikuje w żaden sposób obciążeń finansowych klientów. Wnioski te potwierdza badanie przeprowadzone przez instytut badawczy Millward Brown. Jego celem było określenie gotowości udzielania pożyczek kredytobiorcom o różnej zdolności kredytowej. Jedną z opcji był »klient słaby« – wpisany do Biura Informacji Gospodarczej lub Krajowego Rejestru Długów za zaległe zobowiązania i posiadający niespłacone kredyty (zadłużenie w rejestrze ponad 2000 zł przeterminowane na 90 dni). Wyniki badania wskazują, że firmy internetowe nie chciały udzielić pożyczki żadnemu ze »słabych klientów«. Otrzymałby on jednak finansowanie w Providence – największej firmie pożyczkowej z sektora tradycyjnego”, *Raport. Walka o polski rynek pożyczkowy...*, op.cit., s. 9–10.

<sup>31</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (DzU 2011, nr 126, poz. 715).

konkurencji, która zarazem odbierała im klientów, jak i mocniej wpływała na psucie jej reputacji przez media.

6. **„Stopień przestrzegania prawa”: gracze-ryzykanci i gracze ustatkowani** – ten podział także służył prezentowaniu stereotypowego podziału i autopromocji dużych firm, czyli graczy ustatkowanych, przeciwstawionych drobnym przedsiębiorcom, którzy – według logiki tego podziału – nastawieni byli na większe, ale też bardziej ryzykowne zyski. Wskaźnikiem postawy wobec prawa aż do czasu wejścia w życie tzw. ustawy antylichwiarskiej mogła być specyfika pożyczki i łatwość jej uzyskania, reklamowana na słupowych ogłoszeniach popularnymi hasłami „pożyczka bez BIK”, „pożyczka na dowód”. Nie oznacza to jednak, że w tym czasie analogicznych praktyk (bez „BIK” i „na dowód”) nie stosowały duże i rozpoznawalne firmy. Podobnie wyglądała także kwestia jasności informowania klienta o rzeczywistych kosztach pożyczki – transparentność działania cechowała zdecydowaną mniejszość firm, bez względu na ich wielkość, o czym informowali nas respondenci biorący udział w badaniu związani m.in. z prasą czy administracją państwową działającą na rzecz ochrony konsumentów. Zarówno uznaniowe przyznawanie pożyczek, jak i zatajanie części kosztów do 2016 r. nie było zakazane przez prawo. A zatem to nie „stopień przestrzegania prawa”, ale podejście do ryzyka i etyka działania były w tym podziale kategorią porządkującą.
7. **Pozostałe** – wśród pozostałych możliwych linii podziału w sektorze pozabankowych pożyczek wskazano:
  - firmy z polskim bądź zagranicznym kapitałem (cecha ta została wskazana jedynie raz, chociaż jest istotnym kryterium podziału),
  - firmy o różnym zasięgu działania (od lokalnego po ogólnopolski),
  - firmy, które popierały bądź nie popierały regulację prawną w postaci ustawy antylichwiarskiej, przy czym warto wskazać, że w okresie prac nad nowelizacją organizacje zrzeszające firmy pożyczkowe toczyły ostrą walkę o ostateczny kształt ustawy. Dlatego finalne podkreślanie poparcia bądź jego braku wobec już uchwalonego prawa jest daleko idącym uproszczeniem, nie informuje bowiem o tym, co dokładnie było popierane przez określone firmy. Co do tego zaś, że duże firmy popierały regulację, nie ma wątpliwości, bo był to wyraz wspólnej walki na rzecz wyeliminowania rozdrobnionej konkurencji i poprawę reputacji sektora.
8. **Legalność działania** – ostatecznie, chociaż poza podziałem w ramach samego rynku (utożsamianego z podmiotami legalnymi), respondenci wskazywali przedsięwzięcia nielegalnie, jak przyjmowanie depozytów, piramidy finansowe



czy prowadzenie działalności mimo umieszczenia na liście ostrzeżeń KNF lub UOKiK, także gdy toczyło się przeciwko nim postępowanie sądowe. Tę grupę respondenci reprezentujący legalną przedsiębiorczość określali jako „przestępców, którzy psują reputację firm pożyczkowych”<sup>33</sup>. Jako podstawowa przyczyna obecności na rynku tego rodzaju firm, jeszcze w 2016 r. wskazywany był brak państwowego rejestru i wynikająca z tego niemożność prowadzenia efektywnej kontroli. Jeden z naszych respondentów podsumował: „Nie jest tajemnicą, że UOKiK i Rzecznik Finansowy kontrolują tylko te firmy, które są duże, o których wiedzą. Jeśli rejestr nie jest prowadzony, nie wiadomo do kogo sięgać. Największe firmy spełniają najwyższe standardy, a i tak są cały czas dociskane, bo można to zrobić. Największa patologia jest natomiast poza kontrolą i nigdy skontrolowana nie będzie z bardzo wielu powodów”<sup>34</sup>.

Zdaniem Andrzeja Roter, dyrektora generalnego Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych (KPF), kluczowymi elementami walki o dobry wizerunek sektora w okresie po 2012 r. były:

- 1) wysoka nowoczesność technologiczna, która wyznacza standardy co do jakości obsługi także w bankach,
- 2) pozyskanie grupy klientów bankowych, których nazywał „ambasadorami marki”, którzy w sektorze pożyczkowym znaleźli produkty, jakich nie oferowały im banki,
- 3) wysokie standardy praktyk biznesowych i stały, odnawiany systematycznie proces upubliczniania zasad dobrych praktyk,
- 4) osiągnięty poziom zaufania w relacji konsument-instytucja pożyczkowa<sup>35</sup>.

Duża koncentracja na wizerunku wynikała z braku dostatecznych uregulowań prawnych, które skutkowały nadużyciami wobec klientów, jak i z niechlubnych początków usług pozabankowych w Polsce – oba problemy były chętnie upowszechniane przez media. Zwłaszcza wykorzystywanie terminu „parabank” zbudowało społeczną nieufność do sektora pozabankowego. To w tym okresie zaczęło się pojawiać sformułowanie „firma pożyczkowa”, forsowane przez frakcję dużych firm. W 2012 r. upadł fundusz Amber Gold, nielegalnie działająca firma,

<sup>33</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>34</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>35</sup> A. Roter, *Naturalna część rynku usług kredytowych*, „Gazeta Finansowa” 2016, Biznesraport: Rynek pożyczek gotówkowych, 15–21 kwietnia, s. 31, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiwo-ua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze-%2Fitem%2Fdownload%2F6\\_efe697ee3714e593f9503c7da5b6382c&usq=AFQjCNF59Nlr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8Ue44SsLgl\\_5jg](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiwo-ua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze-%2Fitem%2Fdownload%2F6_efe697ee3714e593f9503c7da5b6382c&usq=AFQjCNF59Nlr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8Ue44SsLgl_5jg) (3.03.2017).

która wyłudziła pieniądze od ponad 11 tys. osób. Do tzw. afery Amber Gold niesprawiedliwie doklejono wszystkie firmy pożyczkowe. Od tego momentu firmy pożyczkowe szczególnie dbały, aby termin „parabank” zaczął być kojarzony głównie z działalnością nielegalną – pobieraniem depozytów przez firmy nieposiadające licencji bankowej lub z firmami działającymi na zasadzie piramidy finansowej. Kilka lat tzw. samoregulacji i konsolidacji przyczyniło się do rzeczywistego polepszenia oferowanych usług. Podobnie sektor pożyczek postrzegał w 2016 r. przedstawiciel instytucji chroniącej klientów: „Muszę powiedzieć, że na przestrzeni ostatnich kilku lat ta branża zrobiła bardzo duży postęp. Powstają podmioty duże, które kładą nacisk na standardy swojej działalności, przyjmują kodeksy dobrych praktyk i też inwestują w nawiązanie pozytywnych relacji ze swoimi klientami, zrzeszają się w izbach gospodarczych. Widać więc, że ten segment robi postęp i chce być branżą ucywilizowaną. Jednak jest to branża dwubiegunowa. Z drugiej strony są te wszystkie »podmioty słupowe«<sup>36</sup>, które bardzo często działają na granicy prawa, albo wręcz – wydaje się w wyniku najnowszych regulacji – w szarej strefie, bo raczej nie spełniają wymogów, które zostały narzucone ustawą. One de facto psują wizerunek całej branży”<sup>37</sup>.

Prawie wszystkie duże firmy pożyczkowe zrzeszały się już wówczas w organizacjach branżowych, co sprzyjało wprowadzaniu wewnętrznych kodeksów etycznych i dobrych praktyk, chociażby takich jak wymóg korzystania z bazy informacji BIK. Istnienie organizacji usprawniało także śledzenie zmian w otoczeniu prawnym i biznesowym, umożliwiało udział w wydarzeniach branżowych, miało wpływ na kierunek rozwoju inicjatyw istotnych dla grup przedsiębiorców czy poznawanie najlepszych praktyk biznesowych. Z drugiej jednak strony, firmy pozostające z boku nie musiały ponosić kosztów dostosowania się do najwyższych praktyk biznesowych i etycznych, które w ramach samoregulacji skutkowały dobrowolnym ograniczeniem pewnych form aktywności biznesowej, a także nie ponosiły kosztów składek członkowskich. W tym czasie w grupie „profesjonalistów” działały jednak pojedyncze firmy, które nie zdecydowały się na dołączenie do żadnej z organizacji, jak np. firma Bocian Pożyczki, a które prowadziły działalność na poziomie jakości nie niższym niż liderzy rynku. Aż do 2016 r. nie zrzeszała się także firma Provident, ze względu na status monopolisty w segmencie pożyczek stacjonarnych.

---

<sup>36</sup> Chodzi tu o firmy, reklamujące swoje usługi w sposób niechlujny, ale agresywny na kartkach przyklejanych na słupach i latarniach.

<sup>37</sup> Cytat z wywiadu.

Funkcjonowały wówczas i do dzisiaj funkcjonują trzy organizacje zrzeszające – ich liczba wynikała z odmiennych modeli biznesowych. W ten sposób sieć współpracy, ale także rywalizacja, ulega kondensacji, gdyż interesy poszczególnych firm mogą kolidować w ramach organizacji, ale dodatkowo obecna jest konkurencja między zrzeszeniami. Dla porównania, wszystkie banki są zrzeszone w Związku Banków Polskich (ZBP), więc branża bankowa mówi jednym głosem. Wielu naszych rozmówców biorących udział w badaniu podkreślało, że m.in. dlatego w sektorze banków nie występuje duża konkurencja. Ostra konkurencja była wyraźna m.in. podczas prac nad nowelizacją ustawy tzw. antylichwiarskiej (o kredycie konsumenckim) z sierpnia 2015 r., gdy lobbowano za różnymi limitami kosztów pozaodsetkowych, gdyż firmy internetowe i stacjonarne mają całkowicie inną strukturę wydatków związanych z obsługą pożyczek. Jeden z naszych respondentów podsumował: „Była awantura, burza, jedni na drugich lobbowali do polityków”<sup>38</sup>.

Dalej przedstawiono krótką charakterystykę organizacji zrzeszających firmy pożyczkowe, które są obecne na polskim rynku finansowym:

1. **Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych (KPF)** z siedzibą w Gdańsku KPF powstała najwcześniej, bo w 1999 r. KPF zrzesza kilkadziesiąt przedsiębiorstw działających w różnych branżach rynku finansowego. Prezesem jest Andrzej Roter. Liczba firm pożyczkowych zrzeszonych w KPF na koniec roku 2016 wyniosła 13 (w marcu 2018 r. – 21)<sup>39</sup>. Wśród innych branż, których przedstawiciele zrzeszeni są w KPF, były następujące: banki (4; w marcu 2018 r. – 6), biura informacji gospodarczej (3; w marcu 2018 r. – 7), podmioty wspierające usługi finansowe (w tym firmy konsultingowe, z branży IT, ale też udzielające pożyczek dla firm) (9; w marcu 2018 r. – 13), crowdfundingowe (3; w marcu 2018 r. 4), udzielające funduszy hipotecznych (hipoteki odwrócone) (2 w obu terminach), pośrednicy i doradcy finansowi (13; w marcu 2018 r. – 18), zakłady ubezpieczeń (2; w marcu 2018 r. – 3) oraz zarządzające wierzytelnościami (28; w marcu 2018 r. – 29). Wzrost liczby członków w takich kategoriach jak podmioty wspierające czy pośrednicy pokazuje kierunek przekształceń niektórych firm, które nie sprostały wprowadzonym wymogom prawnym. Zestaw reprezentowanych branż wskazuje ponadto, że jednym z profitów pozostawania w tej organizacji jest ułatwienie wzajemnego świadczenia usług.

---

<sup>38</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>39</sup> Wykaz firm zrzeszonych w KPF znajduje się w Aneksie.

Wśród jej głównych celów dominowało „budowanie kapitału społecznego w sektorze finansowym w Polsce”<sup>40</sup>. Dodatkowo wskazywane były cele badawcze rynku finansowego i pozyskiwanie wiedzy eksperckiej, odzegnano się natomiast od prób wpływania na legislację.

2. **Polski Związek Instytucji Pożyczkowych (do 2017 r.: Związek Firm Pożyczkowych – Związek Pracodawców**<sup>41</sup>, a początkowo: Związek Menedżerów Firm Pożyczkowych) z siedzibą w Warszawie jest organizacją *stricte* branżową, istniejącą od 2013 r. Prezesem jest Jarosław Ryba. Utworzenie Związku zbiegło się w czasie z aferą Amber Gold, która wybuchła w połowie 2012 r. i miało przede wszystkim budować pozytywny wizerunek firm pożyczkowych. Związek został założony przez jedną z wiodących firm pożyczkowych – Vivus.pl – także jako organizacja lobbująca, chociaż nie była to informacja podawana wprost. Obecnie wśród członków Związku jest 16 firm posiadających 23 marki oraz dodatkowo 5 marek w charakterze członków wspierających (stan na koniec roku 2016). W 2018 r. było to 28 marek i 24 członków wspierających. Dysproporcja między członkami zwyczajnymi a wspierającymi to efekt uregulowań prawnych i wprowadzenia bardziej restrykcyjnych wymogów prawnych wobec firm pożyczkowych<sup>42</sup>.

Podstawowym kryterium członkostwa (poza szeregiem wymogów dotyczących transparentności działania i realizacji dobrych praktyk biznesowych) było i jest prowadzenie działalności z dominującym kanałem sprzedaży przez online. Deklarowaną misją Związku w 2015 r. była samoregulacja branży przez promocję i egzekwowanie wysokich standardów, a wśród celów znalazły się przede wszystkim reprezentacja branży w debacie publicznej i kontaktach z ustawodawcami, podnoszenie wiedzy i standardów etycznych i biznesowych w sektorze firm pożyczkowych oraz wsparcie w budowie systemu wymiany informacji o konsumentach<sup>43</sup>. Obecnie na stronie internetowej Związku brakuje celów, a misja opiera się na upowszechnianiu najwyższych standardów etycznych<sup>44</sup>.

---

<sup>40</sup> *Misja i działalność...*, op.cit.

<sup>41</sup> Zmiana nazwy wynikała z wprowadzenia nowego terminu do legislacji, gdzie zaczęto nazywać firmy pożyczkowe „instytucjami pożyczkowymi”. Piszę o tym w paragrafie poświęconym omówieniu relacji firm pożyczkowych z bankami.

<sup>42</sup> Wykaz firm zrzeszonych w PZIP znajduje się w Aneksie.

<sup>43</sup> *O nas*, Polski Związek Instytucji Pożyczkowych, <http://zfp.org.pl/statut/> (3.01.2017).

<sup>44</sup> *Misja. Samoregulacja branży przez wyznaczanie i egzekwowanie wysokich standardów*, Polski Związek Instytucji Pożyczkowych, <https://pzip.pl/misja/> (27.03.2018).

W 2015 r. ZFP, który – co ważne – nie reprezentował nawet większości podmiotów na rynku – utworzył Rejestr Firm Pożyczkowych sp. z o.o., który miał pełnić funkcję nieobecnego wciąż rejestru państwowego. Był to wyraz sprzeciwu wobec niedostatecznej regulacji w tzw. ustawie antylichwiarskiej, pierwszej próbie kompleksowej regulacji branży. Poza niemałą użytecznością publiczną projektu, było to zarazem posunięcie PR-owe. Ta prywatna baza nieodpłatnie i dobrowolnie gromadziła dane o firmach spełniających standardy wyznaczone przez ZFP, które następnie były publicznie udostępniane. Obecnie, w marcu 2018 r., link do Rejestru zamieszczony na stronie organizacji przekierowuje do rejestru prowadzonego przez KNF.

Na przykładzie firm-członków tego Związku można prześledzić wycinek zmian, jakie dokonały się w sektorze pozabankowym w latach 2015–2018:

- 10 firm i posiadanych przez nie marek pozostało i nie zmieniło formy działalności,
- w 4 przypadkach dokonała się zmiana formy działalności firmy, jednak marka pozostała bez zmian,
- w jednym przypadku doszło do zmian marek tej samej firmy,
- doszło 7 nowych firm wraz z ich markami,
- jedna firma odeszła.

3. **Fundacja Rozwoju Rynku Finansowego** jest najmłodszą organizacją. Powstała w 2016 r. w celu promowania kompleksowej regulacji prawnej rynku pożyczkowego, eliminacji patologii rynkowych oraz tworzenia sprzyjających uwarunkowań prawnych i finansowych dla rozwoju sektora finansowego<sup>45</sup>. W 2016 r. podkreślano także misję dotyczącą budowania dobrej reputacji sektora.

Wśród podmiotów wspierających są 3 firmy pożyczkowe o wąskiej specyfice, czyli z dominującym kanałem sprzedaży bezpośredniej z obsługą tzw. domową i rozwiniętą siecią pracowników terenowych. Wiodącym członkiem jest firma Provident – dzięki temu FRRF mogła pochwalić się zrzeszaniem największych podmiotów na rynku firm pożyczkowych pod względem wartości aktywów<sup>46</sup>.

<sup>45</sup> Fundacja Rozwoju Rynku Finansowego, <http://frf.pl/o-nas/> (3.01.2017).

<sup>46</sup> W 2015 r. firma Provident była wiodącym graczem na rynku (48% sumy przychodów i 38% wartości udzielonych pożyczek), jednak corocznie traciła po kilka punktów procentowych do największych konkurentów (sprzedających pożyczki przez Internet), którzy z kolei notowali 30–40-procentowe wzrosty przychodów, P. Miliński, M. Żmudzin, *Rynek firm pożyczkowych. Raport analityczny*, Dom Maklerski NWA1, 26.01.2016, <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahU->

Fundacja została założona jako przeciwwaga i odpowiedź na działalność ZFP, ze względu na odmienny model biznesowy. Prezes Fundacji, Monika Zakrzewska wskazywała także dodatkowe obszary działalności, czyli kwestie regulacyjne i prawne związane z pracą agentów terenowych, których łącznie w firmach zrzeszonych w 2016 r. było ok. 20 tys.

Lobbing ze strony firm pożyczkowych i szerzej – finansowych – nie ogranicza się w swojej działalności do tych podmiotów. Sieć obejmuje także inne powiązania osobowe i biznesowe, jak np. z Polskim Związkiem Pracodawców Prywatnych Banków i Instytucji Finansowych, a za jego sprawą także najbardziej wpływową polską organizacją biznesową – Polską Konfederacją Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” (zrzeszony jest w niej Polski Związek Pracodawców Prywatnych Banków i Instytucji Finansowych, którego członkiem jest firma Provident). Tym niemniej krótka charakterystyka powyższych organizacji pokazuje podstawowe podziały na rynku firm pożyczkowych, i wynikające z nich odrębne a czasem sprzeczne interesy.

## 4.2. Regulacje prawne i zmiana socjalna (2015–2018)

### Ustawa „antylichwiarska” (2015)

Przełomem wyznaczającym kierunek rozwoju branży firm pożyczkowych była nowelizacja ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym<sup>47</sup>, która wprowadziła pierwsze rozwiązania, mające prowadzić do częściowego „ucywilizowania” branży pożyczek pozabankowych w Polsce. Pierwsze jej rozporządzenia weszły w życie 11 marca 2016 r.<sup>48</sup>

Polityczną genezą nowelizacji była tzw. afera Amber Gold i wynik prac Komitetu Stabilności Finansowej, którego rekomendacje legły u podłoża ustawy. Rekomendacje dotyczyły wielu podmiotów działających na rynku finansowym m.in. banków, firm pożyczkowych, domów maklerskich i firm leasingowych, jednak nie regulowały rynku piramid finansowych (gromadzenie depozytów

---

KEwijn6ffGuMnSAhVGDywkHdIfDK0QFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fwww.nwai.pl%2Ffe-cms%2Fob.php%2FRynek%2520firm%2520po%25C5%25BCyckowych%2520-%2520raport%2520NWAI.pdf%3Fid%3D1727%26lp%3D1110&usg=AFQjCNHkBmYf4LN-nx4vLuLFAYSsuYY5wyA&sig2=W3wJ2wheHCOY8MhuhdM1DA (23.01.2017). Wykaz firm zrzeszonych w FRRF znajduje się w Aneksie.

<sup>47</sup> Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (DzU 2015, poz. 1357).

<sup>48</sup> Więcej na ten temat zob. Maria Bernat, w tym tomie.

jest prawnie zabronione dla instytucji pozabankowych, a firmy takie działają wyłącznie na podstawie kodeksu cywilnego). „Podjęto natomiast próbę regulacji firm pożyczkowych, profesjonalnych podmiotów działających w ramach ustawy o kredycie konsumenckim, które pożyczają tylko z własnych środków”<sup>49</sup>.

Aby zobrazować wpływ „ustawy antylichwiarskiej” na strukturę rynku pożyczek pozabankowych, należy przyjrzeć się najpierw wybranym podstawowym ograniczeniom, które wprowadziła. Ustawodawca założył, że nowe prawodawstwo równocześnie wyeliminuje z rynku niestabilne firmy i zmniejszy ryzyko zbytniego zadłużania się klientów.

- 1) Ustawa ograniczyła pozaodsetkowy koszt pożyczki<sup>50</sup> – w pierwszym roku kredytowania koszty te nie mogą przekroczyć 55% kwoty kredytu, a w każdym kolejnym roku dodatkowo 30% pożyczonej kwoty. Łączny koszt wszystkich opłat pozaodsetkowych z jednej pożyczki nie może przekroczyć 100% jej wartości (art. 36a).
- 2) Nowelizacja zlikwidowała możliwość tzw. rolowania pożyczek, jak określano prolongatę terminu spłaty za odpowiednią prowizją. W praktyce nierzadkie były przypadki rolowania zwłaszcza pożyczek zaciąganych na miesiąc „w nieskończoność”<sup>51</sup>, przy jednoczesnym czerpaniu zysków przez firmę na wciąż pobieranych odsetkach od kwoty kredytu (art. 36b)<sup>52</sup>.
- 3) Instytucja pożyczkowa została zobowiązana do spełnienia wymogu minimalnego limitu kapitałowego w wysokości 200 000 PLN, który mógł być pokryty wyłącznie wkładem pieniężnym (art. 59a ust. 2 i 3), a prowadzona działalność musiała przybrać formę spółki kapitałowej, czyli z ograniczoną odpowiedzialnością albo akcyjnej (art. 59 ust. 1).

Podczas prac nad nowelizacją miały miejsce intensywne działania lobbujące ze strony dwóch głównych frakcji na rynku pożyczek pozabankowych – sektorów sprzedaży tzw. stacjonarnej (z obsługą klienta w jego domu) i zdalnej (przez

<sup>49</sup> *Raport. Walka o polski rynek pożyczkowy...*, op.cit., s. 11.

<sup>50</sup> Do 25% jej wartości oraz dodatkowo maksymalnie 30% tej kwoty w skali roku. Dodatkowo oprocentowanie pożyczki nie może być wyższe niż 10% jej wartości w skali roku. Wspomniany limit kosztów (25% + 30% w skali roku) jest liczony od kwoty pierwszej pożyczki, ale obejmuje dodatkowo wszystkie kolejne pożyczki udzielone jednemu klientowi w danej firmie w ciągu 120 dni.

<sup>51</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>52</sup> Wyniki badania przeprowadzonego w czerwcu 2016 r. wśród firm zrzeszonych w ZFP i FRRF wykazały, że w ciągu trzech miesięcy funkcjonowania przepisów, odsetek klientów przedłużających termin spłaty spadł o ponad 60%, a żadna z ankietowanych firm nie odnotowała wzrostu odsetka osób przedłużających termin spłaty swojego zobowiązania. Zob. *Dobra zmiana na rynku firm pożyczkowych*, Redakcja przy współpracy ZFP i FRRF, „Rzeczpospolita”, 15 czerwca 2016, <http://www.rp.pl/Finanse/306159879-Dobra-zmiana-na-rynku-firm-pożyczkowych.html#ap-1> (8.03.2017).

Internet). Oba rodzaje sprzedaży wiążą się z odmienną organizacją pracy i kierunkami rozwoju, a przede wszystkim – kosztochłonnością, która jest wyższa w przypadku firm stacjonarnych i obsługi domowej<sup>53</sup>. Ostateczny kształt nowelizacji wskazuje na przeważenie szali na korzyść firm internetowych. Zmiany musiały dokonywać się aż do ostatniej chwili, zwłaszcza gdy porównamy rozwiązania opisywane z raporcie Związku Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP)<sup>54</sup>, faworyzujące frakcję pożyczek stacjonarnych<sup>55</sup>, z ostatecznymi zapisami nowelizacji. Zresztą, niedługo po uchwaleniu nowelizacji, firma Provident, lider pożyczek stacjonarnych, wprowadziła do swojej oferty linię produktów „samoobsługowych”, czyli pożyczek przez Internet. Swoistym „obszarem testowym” Providenta była marka Hapi Pożyczki, którą firma ta wprowadziła na rynek jeszcze w 2014 r., nie ryzykując tożsamości własnej marki<sup>56</sup>. Niestety, ustawa nie wprowadziła rejestru, zakazu dalszego zadłużania przekredytowanych klientów, norm oceny zdolności kredytowej, szczerłego limitu równego dla wszystkich, obowiązków sprawozdawczych, ustalenia zasad pożyczania w domach klientów, ram dla reklam i nadzoru nad wypełnianiem tych obowiązków. „Polska regulacja już w momencie uchwalenia potrzebuje nowelizacji. Przy jej projektowaniu oparto się na danych z lat 2012–2013, podczas gdy nowe prawo ma obowiązywać od roku 2016, co w realiach FinTech jest epoką. Nie przeprowadzono niezależnych ekspertyz, opierając się tylko na nieprawidłowo interpretowanych danych z opracowań lobbingsowych. W parlamencie nad ustawą odtańczono chocholi taniec, w amoku

---

<sup>53</sup> O różnej kosztochłonności i próbach jej ukrywania informuje doprecyzowanie w nowelizacji definicji pozaodsetkowych kosztów kredytu jako wszystkich kosztów, które konsument ponosi w związku z umową o kredyt konsumencki, z wyłączeniem odsetek (Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, art. 5, pkt 6a). Jeszcze kilka lat wcześniej firma Provident walczyła o kwalifikację kosztów obsługi domowej jako odrębnych i niewliczanych do kosztu pożyczki. Za tę praktykę firma została ukarana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta w 2013 r., którego analiza wykazała, że Provident, konsekwentnie realizując swoje stanowisko, nie podaje w punkcie formularza określającego koszty pożyczki informacji o opłacie za jej obsługę przez agentów terenowych, a także nie informuje o tzw. dodatkowej opłacie przygotowawczej. Opłaty te nie były też uwzględniane w kwocie całkowitego kosztu pożyczki, ani w rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania (RRSO). W związku z tym konsument nie wiedział, ile łącznie będzie kosztować jego pożyczka, co uniemożliwiało mu dokonania porównania jej z innymi ofertami. Za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, UOKiK nałożył na firmę Provident karę w rekordowej wysokości 12,3 mln zł. Zob. *Raport. Walka o polski rynek pożyczkowy...*, op.cit., s. 13.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> Chodzi tu przede wszystkim o firmę Provident, w imieniu której lobbowała organizacja biznesowa Konfederacja Lewiatan. Zrzeszony jest w niej Polski Związek Pracodawców Prywatnych Banków i Instytucji Finansowych, którego członkiem jest firma Provident – całość opiera się na powiązaniach osobowych.

<sup>56</sup> M. Samcik, *Kto będzie Hapi, czyli Provident wchodzi do internetu. Chce zabić chwilówki Wongi i Vivusa?*, 15.12.2014, <http://samcik.blox.pl/2014/12/Kto-bedzie-Hapi-czyli-Provident-wchodzi-do.html> (1.03.2017).



ignorując wszelkie merytoryczne argumenty, rzekomo omówione w czasie konsultacji. W dramacie Wyspiańskiego słomiany chochoł symbolizuje wegetację i ideę odłożoną na przyszłość. I tak też postąpiono z tą ustawą, bo chyba nawet jej autorzy nie wierzą, że zrealizuje one swoje cele<sup>57</sup>. Konkludował: „Dlatego nadal potrzebujemy realnej regulacji: ostrej i skutecznej, powszechnej i precyzyjnej, bo prawdziwych przedsiębiorców nie stać na to, aby każde spotkanie rozpoczynać od tłumaczenia, kim nie są”<sup>58</sup>.

Ustawodawca wsparł przede wszystkim wysiłki frakcji dużych firm internetowych. Ówczesny Związek Firm Pożyczkowych, chociaż wyrażał „kierunkowe poparcie do działań zmierzających do ochrony praw konsumenta”<sup>59</sup>, mocno podkreślał niedostateczność wprowadzonych regulacji. Prezes Zarządu ZFP, Jarosław Ryba krytykował: „Uważamy, że to projekt straconych szans, który zbyt łagodnie obszedł się z sektorem pożyczkowym. Bez rejestru (firm pożyczkowych – przyp. AH), zakazu dalszego zadłużania przekredytowanych, norm oceny zdolności kredytowej, szczelnego limitu równego dla wszystkich, obowiązków sprawozdawczych, ustalenia zasad pożyczania w domach klientów (tu wyraz walki z sektorem stacjonarnym – przyp. AH), ram dla reklam i nadzoru nad wypełnianiem tych obowiązków, to prowizorka, atrapa i wielki słomiany »miś«, pusty w środku. (...) Takie pozorne ograniczenia niestety doskonale wpisują się w model biznesowy zorganizowanych grup parakredytowych, które od lat skutecznie pasożytują na najsłabszych ekonomicznie gospodarstwach domowych. (...) Przepisy nie regulują też pożyczek udzielanych z ręki do ręki, które w dużej części pozostają w szarej strefie. Wprowadzenie regulacji preferencyjnych dla obrotu bezgotówkowego zabezpieczyłoby konsumentów przed nadużyciami jakie mają miejsce w ramach obsługi domowej. W tym kierunku poszła Słowacja<sup>60</sup>, która zakazała firmom

---

<sup>57</sup> J. Ryba, *Słomiana pararegulacja*, „Promeritum” 2015, nr 3, <https://crediteo.pl/news/jaroslaw-ryba-slomiana-pararegulacja/> (27.03.2018).

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> *Stanowisko Związku Firm Pożyczkowych w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*, 28.12.2016, <http://zfp.org.pl/raporty/> (8.03.2017).

<sup>60</sup> Prezes Zarządu raczej nie chciałby jednak wprowadzenia rozwiązań słowackich w Polsce, chyba że w postaci wyeliminowania usług stacjonarnych: „Przykładem płynącym z zagranicy, obrazującym gruntowne przemodelowanie i uregulowanie działań firm pożyczkowych, jest właśnie Słowacja. Tam działalność pożyczkową może prowadzić tylko podmiot, który jest zewidencjonowany przez Narodowy Bank Słowacji i posiada nadaną przez niego licencję. Każda umowa pożyczki zawarta z podmiotem nielicencjonowanym posiada skuteczną sankcję nieważności, co wiąże się z brakiem prawnej możliwości dochodzenia swojego roszczenia. (...) Praktycznym efektem tych zmian na Słowacji jest ograniczenie liczby firm pożyczkowych w tym kraju z pierwotnych ok. 250 podmiotów do mniej więcej 30, spełniających wymogi licencyjne Narodowego Banku Słowacji. Przepisy są jednak tak restrykcyjne, że nawet podmioty zweryfikowane przez NBS naruszały nowe prawo. Wymownym symbolem drastycznego ograniczenia swobody działalności gospodarczej

pożyczkowym obrotu gotówkowego w domach klientów. Wprowadzono tam też rejestr firm pożyczkowych, prowadzony przez lokalny bank centralny. Na Litwie bank centralny wydaje płatne licencje, odnawiane co roku, a ich publiczny wykaz dostępny jest w Internecie. W Polsce takich regulacji zabrakło, więc nadal uczciwe przedsiębiorstwa będą mieszane z czarnymi owcami<sup>61</sup>.

Celem podkreślenia braku satysfakcji z nowelizacji, w 2015 r. ówczesny ZFP uruchomił prywatny i dobrowolny Rejestr Firm Pożyczkowych, mający na celu bardziej zorganizowane wzmacnianie dobrego wizerunku własnej frakcji. Dość szybko wykreślono z niego 21 firm (17% wszystkich podmiotów z bazy), wskutek wejścia w życie wymogu progu kapitałowego. Firmy te musiały zawiesić lub zakończyć swoją działalność<sup>62</sup>. Respondenci-reprezentanci największych firm podkreślali, że 200 000 PLN to za mało, aby móc prowadzić działalność pożyczkową („Mówiąc wprost zapewne 90% prezesów firm pożyczkowych ma samochody droższe<sup>63</sup>). Na przykład firma Wonga.com zwracała się do Rządowego Biura Legislacji z propozycją ustalenia minimalnego progu na pułapie 1 mln PLN, przedstawiając symulację, z której wynikało, że maksymalny zysk wygenerowany przez firmę dysponującą dwustoma tysiącami wynosi zaledwie 11 000 miesięcznie, co jest niewystarczające, aby spełnić standardy wymogów regulacyjnych, w tym wdrożenia „elastycznej polityki windykacyjnej” w sytuacji, gdy ściągnięcie każdej pożyczki jest kwestią zachowania płynności finansowej firmy<sup>64</sup>.

Na luki w ustawie zwracała uwagę także prasa ekonomiczna, zakaz rolowania pożyczek nie uwzględnił bowiem możliwości spłaty w formie nowej pożyczki w firmie powiązanej kapitałowo – o takich możliwościach firmy informowały wprost<sup>65</sup>. Za nowy produkt trzeba oczywiście zapłacić nową prowizję, co jest

---

jest decyzja firmy Provident o całkowitym wyjściu z rynku naszego sąsiada”, *Jak wypada rynek pożyczek w Polsce na tle Europy?*, 22.03.2017, <http://forsal.pl/artykuly/1029385,jak-wypada-rynek-pozyczek-w-polsce-na-tle-europy.html> (25.03.2018).

<sup>61</sup> J. Ryba, *Ustawa antylichwiarska: słomiana pararegulacja*, 28.08.2015, <http://www.forbes.pl/ustawa-antylichwiarska-slomiana-pararegulacja,artykuly,198536,1,1.html> (17.03.2017).

<sup>62</sup> *Już 21 firm pożyczkowych zniknęło z rynku w trzy miesiące po regulacji*, Biuro Prasowe ZFP, 9.06.2016, <http://zfp.org.pl/komunikaty-prasowe-zfp/2016/6/9/ju-21-firm-poyczkowych-znikno-z-rynku-w-trzy-miesice-po-regulacji> (3.01.2017).

<sup>63</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>64</sup> M. Borowiecki, I. Grzywińska, *Zgłoszenie zainteresowania pracami nad projektem ustawy...*, 3.02.2015, s. 2, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/262790/262809/dokument148694.pdf> (2.03.2017).

<sup>65</sup> Na stronie internetowej jednej z firm czytamy: „Pożyczkobiorca ma możliwość zrefinansowania Pożyczki poprzez zaciągnięcie Pożyczki Refinansującej u jednego z Pożyczkodawców z grupy kapitałowej Friendly Finance, na warunkach określonych przez tego Pożyczkodawcę”, *Pożyczka gotówkowa*, Kredytjuz, [http://www.kredytjuz.pl/szybkiepożyczkigotowkowe/pozyczka-gotowkowa\\_Pozyczkomat.html](http://www.kredytjuz.pl/szybkiepożyczkigotowkowe/pozyczka-gotowkowa_Pozyczkomat.html) (2.03.2017).

innym obliczem „kryptorolowania”. Ustawa wpłynęła zatem na dalszą segmentację struktury, zwiększając proporcję marek w stosunku do firm, co było odpowiedzią na tę lukę, a w oczach klientów dodatkowo służyło ukrywaniu tendencji oligopolizacji.

Nieco łaskawiej nowelizację oceniali przedstawiciele organów państwa chroniących interesy konsumentów, podkreślając zwłaszcza potrzebę limitu kosztów pożyczek. Ci respondenci chwalili także niewygórowaną wysokość progu kapitałowego, jako ochronę zdrowej konkurencji i przeciwdziałanie oligopolowi, podkreślając zarazem niedostateczność wprowadzonych rozwiązań ze względu na brak dedykowanego sektorowi nadzoru: „W tej chwili mamy kolejne wymogi, które mówią, że żeby być instytucją pożyczkową trzeba być spółką kapitałową i mieć min. 200 tys. zł kapitału. Rzeczywiście, w świetle nowej ustawy będzie można powiedzieć, że te podmioty, które nie posiadają tego kapitału są szarą strefą, ponieważ funkcjonują poza reżimem ustawowym. Natomiast dotychczas właściwie ta działalność była dozwolona. (...) To jest ustawa, która miała trochę ten rynek ucywilizować, ale miała być też takim kompromisem i przejściowym rozwiązaniem. Założeniem tej ustawy było trochę to, żeby ten rynek był bardziej transparentny i pozostały na nim tylko podmioty kapitałowe, które są bardziej transparentne w sensie organizacyjnym, można popatrzeć na sprawozdania, jak wygląda sytuacja finansowa danego podmiotu. Z drugiej strony ten wymóg kapitałowy – umówmy się – jest bardzo niski, jeśli chodzi o działalność pożyczkową, ale chodziło też o to, żeby wprowadzić pewną barierę wejścia – nie mam kapitału, nie wchodzę na rynek, nie pożyczam. Natomiast jest to trochę taka proteza w tym sensie, że nie ma organu, który miałby nadzorować wypełnianie tych wymogów, w związku z czym dojedziemy do sytuacji, że owszem będą te podmioty, które spełnią wymogi zawarte w ustawie, ale oprócz tego obok, gdzieś w szarej strefie będą podmioty w formie spółek cywilnych, jednoosobowej działalności, bez kapitału, działające lokalnie. I tak naprawdę dopóki nie wydarzy się coś złego, nie będziemy wiedzieli, że takie podmioty funkcjonują. Potrzebne jest bardziej kompleksowe podejście, objęcie tego całego sektora nadzorem KNF i wprowadzenie formy zezwoleń, czyli dopuszczanie do działania firm, które dają gwarancję, że ta działalność będzie należycie prowadzona”<sup>66</sup>.

---

<sup>66</sup> Cytat z wywiadu.

## Rejestr Firm Pożyczkowych (2017)

Chociaż kontrola nad firmami pożyczkowymi jest ograniczona, istnieje możliwość nałożenia na nie obowiązku raportowania – mówił o tym już w 2013 r. były przewodniczący KNF, Stanisław Kluza<sup>67</sup>. Nie jest to sprzeczne z brakiem wymogu zezwolenia na prowadzenie działalności pożyczkowej, którego logika zasadza się na tym, iż firmy pozabankowe udzielają pożyczek z własnych środków, nie obarczając ryzykiem osób deponujących u nich środki finansowe, jak np. lokaty bankowe w banku. Jednocześnie brak systemu kontroli prowadził przez dekady do nadużyć wobec klientów.

Wbrew lobbystycznym oczekiwaniom największych firm pożyczkowych oraz części podmiotów powiązanych z pozabankowym rynkiem finansowym, nowelizacja z 2015 r. nie wprowadziła konieczności państwowego rejestru. Według informacji uzyskanych przez nas z różnych źródeł, nie było zgody co do instytucji, która miałaby prowadzić nadzór nad firmami pożyczkowymi, przy czym teoretyczne możliwości obejmowały m.in. Komisję Nadzoru Finansowego (KNF), Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), Rzecznika Finansowego, a nawet Ministerstwo Gospodarki (MG). Według jednego z naszych rozmówców, powodem była ordynarna „psychologia”: „różne instytucje (...) się po prostu przerzucały, kto będzie ten rejestr prowadził, nikomu się nie chciało”<sup>68</sup>.

O potrzebie istnienia rejestru powiązanego z państwowym nadzorem nasi respondenci mówili jednym głosem, chociaż reprezentowali odmienne instytucje i różne interesy:

„Konsument nie ma możliwości wejścia do rejestru i sprawdzenia, czy firma, od której chce pożyczyć pieniądze istnieje, i to jest największy mankament. (...) Nie jest tajemnicą, że UOKiK i Rzecznik Finansowy kontrolują tylko te firmy, które są duże, o których wiedzą. Jeśli rejestr nie jest prowadzony, nie wiadomo do kogo sięgać. Największe firmy spełniają najwyższe standardy, a i tak są cały czas dociskane, bo można to zrobić. Największa patologia jest natomiast poza kontrolą i nigdy skontrolowana nie będzie z bardzo wielu powodów. Ponadto UOKiK-owi, który karze firmy, bardzo często daje też kary finansowe, nie zależy też aż tak bardzo na badaniu firm, które nie są bogate, bo kara jest uzależniona procentowo od szkody. (...) Jediną instytucją która sprawuje kontrolę był do

---

<sup>67</sup> A. Stanek, *Parabanki w Polsce rosą w siłę. Winne nadmierne regulacje (WIDEO)*, 16.04.2013, [http://www.biztok.pl/gospodarka/parabanki-w-polsce-rosna-w-sile-winne-nadmierne-regulacje-wideo\\_a7781](http://www.biztok.pl/gospodarka/parabanki-w-polsce-rosna-w-sile-winne-nadmierne-regulacje-wideo_a7781) (22.03.2017).

<sup>68</sup> Cytat z wywiadu.

tej pory UOKiK, w tej chwili jest także Rzecznik Finansowy, natomiast każdy z nich ma trochę inne zadania. UOKiK patrzy na interesy konsumenta naruszane ewentualnie przez firmy pożyczkowe, natomiast Rzecznik Finansowy patrzy na to z trochę innej strony i opiera się głównie na skargach i na reklamacjach, bo on ma też swoje kompetencje, w ramach których może się poruszać. Żadna z tych instytucji nie ma nadzorczej funkcji, jedynie kontrolną<sup>69</sup>.

„Ciągle nie ma rejestru firm pożyczkowych. Nie wiadomo więc właściwie, kogo ta ustawa reguluje, jakie będą społeczne skutki tej ustawy, ponieważ regulujemy jakieś zjawisko, jednak nie wiemy co było przed, to nie wiadomo, jaki finalnie wprowadzone zmiany przyniosą efekt. Firma sugeruje stworzenie rejestru, ale takiego, w którym firmy raportowałyby, np. ile mają klientów, ilu z nich spłaca zaciągnięte zobowiązanie, a ilu nie itp. To pozwoliłoby na monitorowanie rozwoju tego rynku i zachodzących na nim zmian. Wymogi kapitałowe – 200 tys. zł, w tej chwili zbyt niski próg. Wywiera to m.in. presje na firmy pożyczkowe, które aby się utrzymać z jednej strony mogą windykować za wszelką cenę, omijając ten wymóg, bądź szukać finansowania z innych źródeł, np. działać na zasadzie Amber Gold. (...) Kumulacja kosztów w ciągu 120 dni, która ma zapobiegać rolowaniu pożyczek, jest regulacją dziurawą, ponieważ wystarczy przesłać takiego klienta do innej firmy w ramach jednej grupy kapitałowej i ten licznik się zeruje<sup>70</sup>.

„Zgodnie z rekomendacjami KPF, łącznie z projektem stosownej regulacji, jaka została wypracowana z ekspertami prawnymi, sektor ten winien być nadzorowany – podlegać dedykowanej temu sektorowi regulacji – rejestr działalności regulowanej, czy licencjonowanie. Dla konsumentów i ich organizacji, które bronią praw konsumenckich, takie rozwiązanie ułatwiałoby reagowanie na praktyki niedozwolone czy naganne, a przede wszystkim dawałoby realną wiedzę nadzorującemu merytorycznie UOKiK, jaki jest to rynek: rozmiar, liczba firm, dane kontaktowe i ułatwiałoby wykluczanie z rynku takich instytucji pożyczkowych, które nie działają zgodnie z prawem, lub wykluczanie w pełni z rynku takich praktyk, które nie są zgodnie z prawem<sup>71</sup>.

„My jako firma, która właśnie dołączyła do KPF i która od początku działalności dąży do tego, aby powstał rejestr firm pożyczkowych uważamy, że tak naprawdę firmy, które w jakiś sposób finansują konsumentów muszą być pod nadzorem. Muszą być zapewnione standardy<sup>72</sup>.

---

<sup>69</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>70</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>71</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>72</sup> Cytat z wywiadu.

„Uważam (...), że powinien istnieć rejestr firm prowadzony, ale nie w taki sposób, że np. Związek Firm Pożyczkowych sobie prowadzi rejestr, bo jest to rejestr prywatny, tylko gdyby tak, jak było w zamyśle, taki rejestr prowadził jakiś organ, jak KNF. Wtedy byłoby mimo wszystko bardziej przejrzyste i uważam, że z korzyścią dla każdej ze stron. Czyli podsumowując, rynek powinien istnieć, ale jak najbardziej ucywilizowany”<sup>73</sup>.

„Tak, sektor powinien być objęty nadzorem i to nie takim, że wpisuje się podmiot do rejestru i dalej się go nie nadzoruje, tylko weryfikacja *ex ante*, czyli dopuszczamy podmiot do działalności, kiedy mamy pewność, że będzie wykonywał działalność zgodnie z prawem i nie będzie tutaj żadnych nieprawidłowości. (...) Potrzebne jest bardziej kompleksowe podejście, objęcie tego całego sektora nadzorem KNF i wprowadzenie formy zezwoleń, czyli dopuszczanie do działania firm, które dają gwarancję, że ta działalność będzie należycie prowadzona. KNF nie jest skłonna do prowadzenia nadzoru, bo KNF sprawuje nadzór ostrożnościowy, a tutaj nie mamy aspektów ostrożnościowych, ale gdybyśmy poszli przykładem brytyjskiego nadzoru, który nadzoruje wszystko, co rusza się na rynkach, wydaje się, że powinniśmy sektor firm pożyczkowych objąć nadzorem KNF, skoro mamy w kraju nadzór zintegrowany. Poza tym jest to jedyna instytucja, która jest w stanie ten nadzór skutecznie prowadzić – ma mechanizmy, *know-how*, aby to robić”<sup>74</sup>.

„Mamy wolny rynek i nie możemy zakazać tej działalności, bo wejdzie nam to w szarą strefę. I tak będą te pożyczki, i tak. Potrzebny jest nadzorca. Czy to KNF, czy UOKiK będzie nadzorcą nad firmami pożyczkowymi w myśl przepisów ustawy o kredycie hipotecznym, to powinna się polepszyć sytuacja konsumentów”<sup>75</sup>.

„Penalizacja przepisów w postaci przepisów karnych jest mało efektywna. Ktoś musi ich też przestrzegać. Problem wynika też z tego, że nikt nie chce wziąć na siebie przepisów nadzorczych. Najlepszym pomysłem byłoby przypisanie nadzoru KNF, która w sposób naturalny kontroluje sektor finansowy. Kwestie innego typu, jak np. przestrzeganie przepisów z zakresu prawa konsumenckiego powinny być również przypisane do innych instytucji (UOKiK), które w sposób naturalny przynależą do nich”<sup>76</sup>.

Podsumowując, rejestr, o którym mówili nasi respondenci, miał pełnić funkcję analogiczną do nadawania licencji na ten rodzaj działalności, gdyż celem jego istnienia byłby stały nadzór nad obligatoryjnie wpisanymi do niego podmiotami. Dzięki

---

<sup>73</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>74</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>75</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>76</sup> Cytat z wywiadu.

temu firmy zyskałyby wiarygodność, sektor – kontrolę, a konsumenci – ochronę. Istnienie rejestru miało także pozwolić na gromadzenie i analizowanie danych na temat sektora pożyczkowego, bo wszelkie próby regulowania rynku pożyczek pozabankowych w Polsce były prowadzone „w ciemno”. Co więcej, brak rejestru uniemożliwiał śledzenie dalszych losów firm pożyczkowych, zwłaszcza po zmianach legislacji.

W 2015 r. ówczesny Związek Firm Pożyczkowych utworzył własny Rejestr Firm Pożyczkowych w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jego uruchomienie miało być wyrazem protestu przeciwko wykreśleniu z projektu nowelizacji opisywanej ustawy przepisów tworzących publiczny rejestr działalności pożyczkowej. Rejestr miał też funkcję marketingową – uwiarygodnienie danej firmy i budowania pozytywnego wizerunku sektora, czy raczej jego frakcji. Dla firm wpis do Rejestru był dobrowolny i nieodpłatny, z koniecznością stałych aktualizacji – dane udostępniane publicznie obejmowały nazwę, dane kontaktowe, numery KRS, NIP i REGON, wysokość kapitału zakładowego i formę prawną. Było to zarazem narzędzie biznesowe, więc bardziej szczegółowe dane udostępniane były odpłatnie<sup>77</sup>.

Problem oficjalnego państwowego rejestru rozwiązała dopiero ustawa o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami, która weszła w życie 22 lipca 2017 roku<sup>78</sup>. Ustawa ta znowelizowała ustawę o kredycie konsumenckim<sup>79</sup> m.in. poprzez dodanie art. 59aa-59ag, dotyczących procedury wpisu firmy pożyczkowej do rejestru. Utworzono obligatoryjny dla firm Rejestr Firm Pożyczkowych prowadzony przez KNF i dostępny publicznie na stronie internetowej KNF<sup>80</sup>. Jego zadaniem ma być systematyzacja rynku przez weryfikację podmiotów i wyeliminowanie tych, które nie spełniają kryteriów ustawy o kredycie konsumenckim.

W dniu 25 marca 2018 r. rejestr liczył 268 podmiotów – jest to zarazem pełny wykaz firm pożyczkowych, które działają w Polsce legalnie, gdyż nowa ustawa dała

---

<sup>77</sup> Na początku 2017 r. raporty kosztowały 1000 lub 2000 zł. Na stronie KPF informowano: „Wpływy uzyskane z udostępniania raportu w całości są przeznaczane na utrzymanie i rozwój badań, w ten sposób każde zamówienie udostępniania raportu ma również szlachetny cel wspierania projektów badawczych, związanych z finansowym rynkiem detalicznym w Polsce”, *Oferta udostępnienia raportów*, KPF, s. 8, [https://kpf.pl/pliki/oferty/oferta\\_raporty.pdf](https://kpf.pl/pliki/oferty/oferta_raporty.pdf) (23.01.2017).

<sup>78</sup> DzU 2017, poz. 819.

<sup>79</sup> DzU 2016, poz. 1528.

<sup>80</sup> Należy podkreślić, że chociaż wprowadzenie rejestru nie wprowadziło analogicznego nadzoru KNF nad firmami pożyczkowymi, jaki sprawuje nad bankami, jednak jest krokiem milowym ku ochronie klientów. Obok rejestru firm pożyczkowych na stronie dostępne są także rejestry pośredników kredytowych kredytu konsumenckiego i hipotecznego.

działającym już podmiotom czas 6 miesięcy na dokonanie wpisu. Tymczasem jeszcze przez wprowadzeniem prognozy kapitałowej (w 2016 r.) i rejestru (w 2017 r.) szacowano ich liczbę na ok. 1100<sup>81</sup>. Nadal jednak cechą charakterystyczną polskiego sektora pożyczek pozabankowych jest rozdrobnienie, co przejawia się w silnej konkurencji. Regulacje prawne wpłynęły natomiast na eliminację podmiotów niespełniających kryteriów pozwalających na działanie etyczne wobec klientów-pożyczkobiorców.

### Program Rodzina 500 plus (od 2016)

Ostatnim czynnikiem, który w dostrzegalnym przez firmy pożyczkowe stopniu wpłynął na sektor, był rozpoczęty w kwietniu 2016 r. rządowy program „Rodzina 500 plus”. W ramach programu rodzice otrzymują nieopodatkowane 500 PLN miesięcznie na każde drugie i kolejne dziecko, bez dodatkowych warunków oraz przy spełnieniu kryteriów dochodowych także na pierwsze dziecko. Główny Urząd Statystyczny już po pierwszych kilku miesiącach odnotował pozytywny efekt programu na ograniczanie ubóstwa rodzin, a zwłaszcza dzieci<sup>82</sup>. Niestety, w momencie opracowywania tego tekstu nie są jeszcze dostępne dane za 2017 r., które byłyby bardziej miarodajne, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyznaczanie tendencji<sup>83</sup>.

Ze względu na termin realizacji badań jakościowych, nie wszystkim naszym rozmówcom biorącym udział w badaniu zdołaliśmy zadać pytanie o wpływ programu na firmy pożyczkowe<sup>84</sup>. Ci, których pytaliśmy, potwierdzali istnienie powiązania już w pierwszych miesiącach jego działania: „Można zauważyć generalną prawidłowość, że osoby otrzymujące regularne, dodatkowe świadczenie pieniężne z programu 500 plus rzadziej niż wcześniej ubiegają się o dodatkowe finansowanie swoich potrzeb bytowych. W tym ujęciu program odniósł pozytywny skutek społeczny, ponieważ zmniejszył zadłużenie części gospodarstw domowych oraz koszty

<sup>81</sup> K. Waliszewski, *Rynek pozabankowych...*, op.cit., s. 71.

<sup>82</sup> *Ubóstwo w Polsce w latach 2015 i 2016*, GUS, Warszawa 2017, s. 13, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/ubostwo-w-polsce-w-latach-2015-i-2016,1,8.html> (24.04.2018).

<sup>83</sup> Raport datowany na 2017 r. został opublikowany na stronie GUS w styczniu 2018 r., dane za 2017 r. będą dostępne nie wcześniej niż pod koniec 2018 r., czyli już po złożeniu do druku niniejszej książki.

<sup>84</sup> Faza badań w postaci realizacji wywiadów pogłębionych w realizowanych badaniach trwała co prawda od kwietnia 2016 r., czyli mniej więcej od tego samego momentu, w którym wystartował rządowy program Rodzina 500 plus. Jednak pytanie o wpływ świadczenia wychowawczego ujęliśmy w badaniu dopiero jesienią 2016 r., gdy sami respondenci zasygnalizowali zmianę popytu na część ich produktów. Warto jednak zaznaczyć, że nie wszystkie firmy pożyczkowe odnotowały podobne zmiany w zachowaniu i potrzebach swoich klientów.



obsługi zobowiązań, a przez to mógł wpłynąć na trwałe podniesienie standardu życia rodzin wielodzietnych<sup>85</sup>; „W pierwszych miesiącach rzeczywiście zauważono spadek zainteresowania pożyczkami. Przykładowo w przypadku wielodzietnej rodziny dodatkowy przychód na poziomie np. 1500 zł może dać utrzymanie nawet przez cały miesiąc, więc nie ma potrzeby zaciągania pożyczek”<sup>86</sup>; „Patrząc na lata ubiegłe, rozwój firm maleje. Nie wiem, czy to wynik 500 plus, czy nasycenia rynku. Natomiast 500 plus zdecydowanie podniosło płynność klientów”<sup>87</sup>.

W czasie realizacji badań obecne były głosy, iż rodziny wielodzietne nie tyle przestaną zaciągać pożyczki, co zmieni się ich przeznaczenie, gdyż zamiast potrzeb bytowych, rodziny będą w stanie zaspokajać potrzeby konsumpcyjne czy aspiracyjne. „Można mieć takie przeczucie, że ludzie za chwilę przyzwyczają się do wyższych przychodów, lepszych standardów. To nie jest tak, że oszczędzamy tym więcej, o ile więcej zarabiamy, tylko po prostu im więcej mamy pieniędzy, tym więcej wydajemy na inne rzeczy, na droższe itd. Osób, które wydadzą każdą ilość pieniędzy, jest mnóstwo. Bez względu na to, czy zarabiają 1000 zł, czy 10 000 zł”<sup>88</sup>.

Po dwóch latach funkcjonowania programu wiemy na pewno, że zmniejszył się popyt na pożyczki w grupie wielodzietnych rodzin, gdyż comiesięczne wsparcie tą stosunkowo niewysoką kwotą poprawiło płynność finansową wielu gospodarstw domowych – wyeliminował tzw. „pożyczanie do pierwszego”. W efekcie prawie zniknęła część rynku pożyczkowego (ok. 20%), którą tworzyli najubożsi klienci. Przyczyniło się to do upadłości dwóch<sup>89</sup> firm pożyczkowych bazujących na tym segmencie<sup>90</sup>. Publikacja danych przez GUS będzie uzupełnieniem informacji od firm pożyczkowych.

---

<sup>85</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>86</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>87</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>88</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>89</sup> Liczba ta może być wyższa, gdyż już w 2016 r. jeden z naszych respondentów informował: „negatywne skutki najdotkliwiej odczuły instytucje pożyczkowe kierujące ofertę do klientów o najgorszej sytuacji finansowej. (...) Traktujemy to jako naturalną konsekwencję zmieniającego się otoczenia i ryzyka regulacyjnego, z występowaniem których wszyscy przedsiębiorcy muszą się liczyć”, cytat z wywiadu.

<sup>90</sup> M. Rudke, *Firmy pożyczkowe ucierpiały przez 500+*, „Rzeczpospolita”, 7 marca 2018, Banki, <http://www.rp.pl/Banki/303079880-Firmy-pożyczkowe-ucierpiały-przez-500.html> (26.03.2018).

### 4.3. Firmy pożyczkowe a banki – konkurencyjność i komplementarność

Sektor pozabankowych usług finansowych nie jest wyłącznie specyfiką polską – w ciągu ostatnich dwóch dekad analogiczny sektor rozwinął się na całym świecie a firmy, które operują w Polsce, są obecne praktycznie na wszystkich kontynentach. Przyczyną rozwoju były potrzeby klientów – wspomniana już demokratyzacja kredytu i coraz silniejsza kultura konsumpcyjna wraz z potężnym rozwojem oferty elektronicznej czy turystycznej. Jednak również znaczące dla powstawania firm pożyczkowych były interesy banków. Sektor bankowy jest intensywnie regulowany regulacjami ostrożnościowymi, w tym w obszarze tzw. regulacji makroostrożnościowych, które mają na celu kontrolę ryzyka systemowego i ochronę stabilności finansowej państwa, jednocześnie rygorystyczny rygorystyczny regulacji utrudnia inwestowanie i podnosi koszty funkcjonowania. Dlatego to same banki włączyły się w rozwój sektora finansów pozabankowych, korzystając z jego znacznie większej elastyczności i tym samym wzmacniając tę branżę i wpływając na jej profesjonalizację. Powoływały własne inwestycje finansowe, aby za ich pomocą odważniej zarządzać transferowanymi do nich środkami finansowymi, jednocześnie zdejmując z siebie ryzyko<sup>91</sup> i partycypując w zyskach. Wreszcie, możemy mówić także o przepływie personelu – polski sektor pożyczkowy w dużej mierze budowali fachowcy, którzy doświadczenie zawodowe zdobywali właśnie w bankach.

Sektor pozabankowy wzmocnił się także wskutek kryzysu finansowego 2008 r., który skutkowało spadkiem zaufania do banków, które pomimo istniejących regulacji makroostrożnościowych częściowo utraciły płynność finansową – zaufanie stracili klienci, inne banki i banki centralne. Aby uniknąć podobnej sytuacji w przyszłości, europejskie banki centralne, regulatorzy rynków i instytucje międzynarodowe (m.in. Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF), Rada Stabilności Finansowej (FSB) i Komisja Europejska (EC)) skoncentrowały się na podjęciu działań minimalizujących ryzyko ponownego zachwiania stabilnością rynków.

---

<sup>91</sup> Transfer ryzyka to przesunięcia odpowiedzialności z firmy ponoszącej straty na inny podmiot, które może być realizowane dwojako: (1) transfer działalności tworzącej potencjalne straty, polegający na związaniu się z innym podmiotem, który wykonuje tę część działalności, która jest narażona na ryzyko, (2) transfer odpowiedzialności za pokrycie ewentualnych strat, co realizuje się za pomocą ubezpieczeń. Ubezpieczenie jest bardzo ważną metodą podejmowania ryzyka. Towarzystwa ubezpieczeniowe powstały właśnie po to, by przejmować (w przypadku zakładów wzajemnych dzielić, co tylko w pewnych wypadkach zmienia charakter tej metody podejmowania ryzyka) ryzyko innych podmiotów.

Przed kryzysem ich działania wobec sektora pozabankowego koncentrowały się raczej na zaostrzaniu wymagań kapitałowych i płynnościowych, większej transparentności instrumentów finansowych oraz zwiększenia zakresu regulacji infrastruktury finansowej. Po kryzysie doceniły ich wkład w funkcjonowanie całego sektora finansowego jako wsparcie i swoisty bufor dla funkcjonowania banków, a tym samym – dla gospodarek państwowych i światowej.

Międzynarodowa polityka finansowa już oficjalnie uznała, iż „system bankowy” składa się z dwu segmentów: banków tradycyjnych, podlegających restrykcyjnym regulacjom prawnym w celach kontroli ekonomicznej i politycznej, oraz sektora „parabankowego”, który większości tych regulacji nie podlega. Zagadnienia wzajemnych powiązań zostały ujęte w oficjalnych dokumentach – chodzi o zieloną księgę (*Green Paper Shadow Banking*), dokument służący procedurze konsultacji w UE. Mechanizm polega na tym, że im bardziej uregulowany jest sektor bankowy, tym większy transfer części czynności przypada na nieuregulowany sektor pozabankowy. Z kolei im mniej uregulowany jest sektor pozabankowy, tym efektywniej jest on w stanie odciążać sektor bankowy. Paradoksalnie, im więc bardziej odciążony jest system bankowy – aby stabilizować gospodarkę, tym większe jest ryzyko zachwiania na powrót jej stabilnością, wskutek pozytywnej skądinąd działalności sektora pozabankowego<sup>92</sup>. Podsumowując, firmy pożyczkowe pełnią ambiwalentną funkcję, jako zarazem potencjalnie stabilizujące i destabilizujące gospodarkę i finanse, a zatem wymagają bardzo rozważnego podejścia ze strony legislatorów.

Istotne miejsce w strukturze całego rynku finansowego przesądziło o powstaniu międzynarodowej terminologii i wzmacnianiu jej pozytywnego wydźwięku – *parabanking* i *shadow banking*.

W publikacjach Komisji Europejskiej (KE) czy Międzynarodowego Funduszu Walutowego wiele uwagi przykładają się do wyjaśnienia, iż termin *parabanking* nie niesie ujemnego wartościowania. Ze względu na znaczenie tego sektora działalności, Rada Stabilności Finansowej (FSB) zajęła jednoznacznie przeciwne stanowisko w sprawie nadawania pejoratywnych znaczeń działalności parabanków i samym parabankom<sup>93</sup>. Także Komisja Europejska w 2012 r. odniosła się do zjawiska parabankowości, prezentując je jako pozytywne na rynku ze względu na

---

<sup>92</sup> *Green Paper Shadow Banking*, European Commission, Brussels, 19.3.2012, COM(2012) 102 final, s. 2, [http://ec.europa.eu/internal\\_market/bank/docs/shadow/green-paper\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/internal_market/bank/docs/shadow/green-paper_en.pdf) (16.03.2017).

<sup>93</sup> M. Szakun, M.A. Bieszki, *Analiza regulacji dotyczących funkcjonowania niebankowych instytucji finansowych pod kątem należytej ochrony interesów ekonomicznych i prawnych ich klientów*, Opinie i ekspertyzy OE-201, Kancelaria Senatu, Biuro Analiz i Dokumentacji, 2013, s. 4,

alternatywność finansowania, chociaż jednocześnie potencjalnie mogące zagrażać długotrwałej stabilności finansowej<sup>94</sup>. W tym miejscu warto także podkreślić, że w polskiej wersji tłumaczenia „Green Paper Shadow Banking” podtytuł brzmi: „równoległy system bankowy”, analogiczny termin pojawił się w raporcie NBP o stabilności systemu finansowego (NBP, Warszawa, lipiec 2012 r.)<sup>95</sup>.

Z kolei termin *shadow banking* po raz pierwszy użyty został przez ekonomistę Paula McCulleya w przemówieniu 2007 r., podczas dorocznego sympozjum finansowego organizowanego przez Federal Reserve Bank w Kansas w USA. Nazwał on w ten sposób „instytucję lub utworzoną przez bank spółką celową (SPV – *special purpose vehicle*), która przekonała swych klientów, że mogą odzyskać powierzone jej środki bez zwłoki czasowej i utraty wartości, pomimo braku gwarancji rządowych”<sup>96</sup>.

W Polsce termin *shadow banking* w zasadzie nie funkcjonuje, a *parabanking* ma przede wszystkim negatywny oddźwięk wynikający z transformacyjnej specyfiki zwłaszcza wczesnego rozwoju tego sektora przedsiębiorczości i licznych medialnych afer wokół firm, które okradały tysiące ludzi wskutek prowadzonej działalności „parabankowej”. Jednak wprowadzony w polskim ustawodawstwie w 2015 r. termin „instytucji pożyczkowych” wskazuje analogiczną akceptację branży, jak w zachodnich krajach Unii Europejskiej, a zatem zinstytucjonalizowane uzupełnienie wobec działalności banków oraz jej profesjonalizację jako jedyny akceptowany kierunek rozwoju. Jednocześnie nie ma w nim etymologicznego nawiązania do banków ani bankowości. Zmiana języka prawnego niewątpliwie nobilituje sektor pożyczkowy, potwierdza to następująca po niej zmiana nazwy najbardziej rozpoznawalnej organizacji branżowej Związku Firm Pożyczkowych (ZFP) na Polski Związek Instytucji Pożyczkowych (PZIP). W niniejszym rozdziale pozostają jednak przy terminie „firma pożyczkowa”. Po pierwsze, wydaje się on najbardziej neutralny, zwłaszcza dla spójnego opisu zmieniającej się specyfiki działania branży pożyczek pozabankowych na przestrzeni ostatnich trzech dekad. Po drugie, wychodzę z założenia, że wprowadzenie terminu „instytucja” w ustawie ma na celu strukturalną dbałość o finanse państwa, niekoniecznie jednak

---

<http://bs.net.pl/analizy-raporty-projekty-ustaw/analiza-regulacji-dotyczacych-funkcjonowania-niebankowych-instytucji> (5.01.2015).

<sup>94</sup> *Green Paper Shadow Banking...*, op.cit.

<sup>95</sup> *Analiza regulacji dotyczących funkcjonowania niebankowych instytucji finansowych pod kątem należytej ochrony interesów ekonomicznych i prawnych ich klientów*, Opinie i ekspertyzy OE-201, Kancelaria Senatu, Zespół Analiz i Opracowań Tematycznych Biura Analiz i Dokumentacji, luty 2013, s. 3, [https://bs.net.pl/upload/File/pdf7/opinie\\_i\\_eksprtyzy201\\_do\\_internetu.pdf](https://bs.net.pl/upload/File/pdf7/opinie_i_eksprtyzy201_do_internetu.pdf) (16.03.2017).

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 4 za P. McCulley, *Teton Reflections*, PIMCO Global Bank Focus, 2007.

powinna być kopiowana do języka potocznego czy biznesowego (z pominięciem budowania pozytywnego wizerunku). Ostatecznie innych form przedsiębiorczości nie określa się mianem np. „instytucji sprząających”, „instytucji konsultingowych” czy „instytucji ubezpieczeniowych”.

Obecnie, firmy pożyczkowe w szerokim ujęciu są definiowane m.in. jako specyficzni pośrednicy finansowi, którzy za pomocą usługi pożyczek dokonują transferu kapitału od podmiotów nadwyżkowych do podmiotów deficytowych (gospodarstw domowych lub mikroprzedsiębiorstw)<sup>97</sup>. Mówiąc za przedstawicielem jednej z firm: „Sektor instytucji pożyczkowych to dostawca finansowania realizacji potrzeb gospodarstw domowych, których zakres jest aktualnie szeroki: produkty pożyczkowe mogą uzupełniać niedobory finansowe gospodarstw zarówno krótkookresowe (tzw. chwilówki), jak i średniookresowe (przeciętnie w okresie do 2 lat), w niewielkich kwotach, ale czasem nawet i do kilkudziesięciu tysięcy”<sup>98</sup>.

Sektor firm pożyczkowych sam siebie określa jako świadczący usługi z zakresu *consumer finance*, czyli dedykowane klientom indywidualnym. Powstanie segmentu *consumer finance* na rynku usług finansowych stanowi odpowiedź na potrzebę „demokratyzacji kredytu”<sup>99</sup>. Drugim obszarem, z którym firmy pożyczkowe identyfikują swoją ofertę, jest branża *e-commerce*. Dotyczy to firm świadczących swoje usługi przez Internet, które obecnie stanowią przewagę liczebną nad tymi działającymi „tradycyjnie”, i wciąż rosną w siłę, jeżeli chodzi o zasobność portfela i odsetek udzielanych pożyczek. W przypadku tych firm, określenie ich działalności opiera się na podkreślanu pośredniczenia w transakcji w sklepach internetowych, a obsługa i cel biznesowy koncentrują się na systemach informatycznych. Od kilku lat technologia pozwala na uruchomienie środków dla pożyczkobiorcy w przeciągu kilku minut, łącznie z weryfikacją wiarygodności finansowej klienta.

Niektóre banki także wchodzą na rynek nisko kwotowych pożyczek krótkoterminowych, jednak większość – za wyjątkiem kilku, które w kampaniach reklamowych stawiają na pożyczki do 5000 PLN – jako swój produkt przyjęła kwoty powyżej 15 000 PLN. Poza tym że banki mają dostęp do najtańszego kapitału z depozytów, to jednak ich praca jest droższa ze względu na obciążenia na Bankowy Fundusz Gwarancyjny i relatywnie wyższy podatek od instytucji finansowych (tzw. podatek bankowy). Instytucje pożyczkowe wypełniły zatem

<sup>97</sup> K. Waliszewski, *Rynek pozabankowych...*, op.cit., s. 101.

<sup>98</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>99</sup> Ibidem, s. 35.

lukę, która powstała na rynku i umocniły swoją ofertę jako komplementarną wobec banków<sup>100</sup>.

Po pierwsze, firmy pożyczkowe pożyczają pieniądze ze środków własnych, co sprawia że nie podlegają gwarancjom państwowym. Własne ryzyko szacują więc wyłącznie z uwzględnieniem analizy biznesowej potencjalnych zysków i szacowanych strat. Pod tym względem firmy te korzystają z przywileju pozostawania poza ścisłymi (i drogimi w stosowaniu) uregulowaniami prawnymi dla banków. Z kolei banki mają uprzywilejowany dostęp do najtańszego możliwego finansowania akcji kredytowej – z depozytów i transakcji rynku międzybankowego. Ta zasadnicza różnica finansowania działalności kredytowej uwidacznia się w typowej odmienności produktów: stosunkowo niedrogich, ale długoterminowych i wyższych kwotowo pożyczek i kredytów oferowanych przez banki oraz proporcjonalnie droższych, ale nisko kwotowych i krótkoterminowych pożyczek pozabankowych.

Po drugie, wyższe ryzyko generuje także klientela firm pożyczkowych. Z ich usług korzystają w większości klienci banków (np. ci, którym zależy na uzyskaniu finansowania dosłownie w ciągu kilku minut), ale też ci, którzy nie mieliby szans sprostać rygorystycznym wymogom bankowym. Ta druga grupa to zarówno osoby z niską płynnością finansową, z tzw. złą historią kredytową, ale też osoby nieposiadające stałego zatrudnienia i regularnych dochodów, których płynność finansową należy szacować w bardziej elastyczne, nieakceptowalne dla banków sposoby. Wyższy koszt pożyczek pozabankowych uwzględnia ponadto wyższe koszty ściągania należności i zrefundowanie tego odsetka środków, które nie zostaną odzyskane.

Rozmówcy biorący udział w naszym badaniu, bez względu na reprezentowaną branżę, byli zgodni, jeżeli chodzi o konkurencję banków i firm pożyczkowych w obszarze pożyczek nisko kwotowych: „Raczej nigdy nie przejmą (banki – przyp. AH) funkcji firm pożyczkowych ze względu na całe otoczenie prawne, które reguluje działalność banków. Oczywiście banki również stanowią konkurencję dla firm pożyczkowych, i jednak banki dość mocno, co widać ostatnio, starają się uaktywnić w kanale pożyczek chwilowych, krótkoterminowych. To nigdy nie będzie jednak ten segment typowo pożyczkowy, dlatego że dla banków jest to działalność nieopłacalna w pewnym momencie. Wszystkie wymogi kapitałowe,

---

<sup>100</sup> M. Bieszk, *Hasło „Bye, bye banking” będzie nabierało mocy*, „Gazeta Finansowa” 2016, Biznesraport: Rynek pożyczek gotówkowych, 15–21 kwietnia 2016, s. 32, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiwoua8xr-rSAhVM2S2wKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6\\_efe697ee3714e593f9503c7da5b6382c&usq=AFQjCNF59Nir23Mo5F-fy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8Ue44SsLgI\\_5jg](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiwoua8xr-rSAhVM2S2wKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6_efe697ee3714e593f9503c7da5b6382c&usq=AFQjCNF59Nir23Mo5F-fy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8Ue44SsLgI_5jg) (3.03.2017).

które muszą spełnić, i całe otoczenie proceduralne, zalecenia dotyczące badania zdolności kredytowej, Rekomendacja T, KNF – to jednak powoduje, że bank staje się mniej konkurencyjny przy wyborze oferty w porównaniu do firmy pożyczkowej, szczególnie dla tych, którzy chcą pożyczyć szybko, od ręki”<sup>101</sup>.

„Banki w niektórych swoich obszarach zobaczyły konkurencję i schodzą, mimo że jest to tylko do pewnego poziomu opłacalne, bo trzeba wiedzieć, że banki z racji tego, że przyjmują depozyty, są na rynku jeszcze bardziej regulowanym, i to jest kosztowna regulacja. To jest wielki koszt dla banków. To banki nie mogą zejść do tych najniższych poziomów finansowania, tych najniższych *ticketów*, no bo mają koszty związane z ochroną depozytów, BFG itd. W związku z tym banki idą w tym kierunku, ale nigdy nie wejdą totalnie na rynek pożyczek. Nie będą też finansować niektórych rzeczy, bo też nie są zainteresowane finansowaniem nie wiadomo kogo za 500 zł. Banki muszą chronić depozyty. Pożyczki są udzielane z kapitałów, a nie z depozytów, a banki mają z jednej strony depozyty, z drugiej udzielają kredytów. W związku z tym mają bardzo dużo kosztów regulacyjnych. (...) Ale idą w tym kierunku, bo patrzą na pewne rozwiązania firm pożyczkowych. Dzięki firmom pożyczkowym, banki utworzyły taki prosty system »suwak«, gdzie pokazuje się, ile chcesz pożyczyć i ile musisz zwrócić. Banki też się zmieniły. Można teraz wziąć znacznie mniejsze kwoty w prosty sposób. Więc uważam, że to fajnie zadziałało. Banki zobaczyły, że ten model można skopiować. Tylko ta oferta jest znowu dla innego klienta. Takiego, któremu można to zaoferować. Więc w mojej ocenie to dobrze, że tak się stało. Jest to szukanie dla siebie pewnych nowych możliwości produktowych, zainspirowanych pewną techniką przekazu i prezentacji produktu od strony firm pożyczkowych. Oczywiście na pewno jest jakiś obszar, gdzie te firmy się stykają jest walka o klienta, ale jestem przekonana, że każdy klient, który potrafi liczyć, a oferta banku jest prosta, wybierze bank, bo bank jest tańszy. Jeśli klient posiada dochód to bank zawsze wygra. Pożyczka nie jest w stanie, jeśli chodzi o koszty, wygrać z bankiem”<sup>102</sup>.

„Sektor pożyczkowy stanowi uzupełnienie oferty bankowej oraz jest alternatywą dla osób potrzebujących szybkiego finansowania. Oferta firm pozabankowych jest komplementarna do oferty kredytowej banku. Z punktu widzenia systemu finansowego, istnienie alternatywnej oferty kredytu konsumenckiego sprzyja wzrostowi konkurencyjności. Sektor firm pożyczkowych ze względu na niewielkie rozmiary (ok. 5 mld zł) w porównaniu do sektora bankowych kredytów

---

<sup>101</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>102</sup> Cytat z wywiadu.

konsumenckich (ok 135 mld zł) nie generuje żadnego ryzyka dla stabilności systemu finansowego kraju<sup>103</sup>.

„Sektor pożyczek pozabankowych stabilizuje rynek finansowy. Banki nie są w stanie udzielać pożyczek wszystkim konsumentom, ponieważ ryzykują depozytami swoich klientów. Poza tym mają również inne zadania, inne produkty<sup>104</sup>.

„My konkurujemy w dwóch miejscach z bankiem. Konkurujemy o klienta, który pożyczka małe kwoty, gdzie bankom ze względu na strukturę kosztów i całą strukturę organizacyjną najzwyczajniej nie opłaca się wchodzić w taki produkt. (...) A drugi aspekt to szybkość. Tak naprawdę banki właśnie przez wprowadzenie ograniczeń, przez takie zachowania KNF-u, jak ograniczenie dostępu do niektórych technologii, nie są w stanie zaoferować produktu w takim samym tempie. Tam jednak, żeby tego klienta poznać, jest wymagany jakiś fizyczny kontakt z tym klientem. Ciężko jest potwierdzić, że osoba która aplikuje przez Internet, to jest faktycznie ta osoba, a więc nie są w stanie też konkurować prędkością. (...) Kilka banków próbowało już wzbogacić swoją ofertę, ale przeważnie później wycofują się z niskich kwot. Koszty pozyskania klienta, utrzymania w takiej strukturze, są stosunkowo za duże w porównaniu do zwrotu z potencjalnej inwestycji. Tak więc raczej w przypadku pożyczek na niskie kwoty mamy pozycję dominującą jako sektor<sup>105</sup>.

Kolejnym obszarem, gdzie w ciągu ostatnich kilku lat zbudowano łączność między sektorami bankowym a pozabankowym, są dane o kredytobiorcach. Przez lata przepływ danych był szczątkowy, i generowało to obustronne ryzyko strat wskutek tzw. przkeredytowania klientów. Obecnie aż ok. 90% firm pożyczkowych korzysta z usług Biura Informacji Kredytowej (BIK)<sup>106</sup>, chociaż jeszcze w 2015 r. było ich zaledwie 27 – przy kilkakrotnie wyższej niż obecnie liczbie działających podmiotów (szacowanej na ok. 100 tzw. dużych i nawet 1000 tzw. małych; wówczas wciąż popularne były reklamy firm pożyczkowych, w których wprost pisano: „Pożyczki bez BIK”, dając do zrozumienia potencjalnym klientom, że mogą liczyć

<sup>103</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>104</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>105</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>106</sup> Spółka BIK jest własnością banków i przez nie oraz dla nich została utworzona w 1997 r. na podstawie art. 105 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Banki uczestniczą w platformie BIK na preferencyjnych zasadach, co oznacza, że ponoszone przez nich opłaty za dostęp do bazy danych są kilkakrotnie niższe, niż te, które za tę samą usługę ponoszą firmy pożyczkowe – mimo kluczowego z punktu widzenia budowania i aktualizacji bazy wymogu wymiany informacji, oraz pomimo udzielania pożyczek nisko kwotowych. Uczestnictwo opiera się na wzajemności wymiany danymi – jest to największy w kraju zbiór danych o klientach indywidualnych i przedsiębiorcach.



na pieniądze, nawet jeżeli nie wypełniają już zaciągniętych zobowiązań)<sup>107</sup>. Należy podkreślić, iż w przeciwieństwie do banków, firmy pożyczkowe nie są jednak zobowiązane do oparcia ostatecznej decyzji o przyznaniu pożyczki na ocenie zdolności klienta generowanej przez BIK. Korzystanie z bazy BIK przez firmy pożyczkowe jest zarazem korzystne dla banków, gdyż pozyskiwanie danych odbywa się na zasadzie wzajemności i firmy te równolegle uzupełniają bazę danymi swoich klientów, którzy są równolegle klientami banków. Drugą korzyścią dla banków, płynącą z korzystania z BIK przez firmy pożyczkowe, jest budowanie tzw. historii kredytowej przez klientów. Brak historii kredytowej może być przeszkodą w uzyskaniu większego kredytu (głównie hipotecznego), gdyż dla banku osoba bez historii kredytowej jest mniej wiarygodna niż ta, która ma ją pozytywną. Brak historii kredytowej nie jest natomiast przeszkodą w uzyskaniu pożyczki w firmie z sektora pozabankowego.

Uzupełnieniem rejestrów kredytowych są biura informacji gospodarczej (BIG), które działają opierając się na odrębnej podstawie prawnej – ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Biura informacji gospodarczej gromadzą przede wszystkim informacje negatywne o niewywiązywaniu się z zaciągniętych zobowiązań. Informacje gospodarcze mogą przekazywać szeroko definiowani wierzyciele (nie tylko banki, jak w przypadku rejestrów kredytowych, ale i podmioty z innych sektorów gospodarki). Podstawowym celem działania biur informacji gospodarczej jest wspomaganie procesu odzyskiwania należności i wzmacnianie dyscypliny płatniczej. Dlatego po spłacie zaległego zobowiązania informacja o zaległości jest niezwłocznie usuwana z bazy, gdyż osiągnięto cel pierwotny – odzyskanie należności. W przypadku biur informacji gospodarczej – a w przeciwieństwie do rejestrów kredytowych – nie ma zastosowania zasada wzajemności<sup>108</sup>.

Także same firmy pożyczkowe przez lata nie wymieniały się danymi o klientach i ich sytuacji finansowej. Dopiero w 2016 r. uruchomiona została wspólna platforma wymiany informacji CreditCheck. Do jej utworzenia doszło dzięki

---

<sup>107</sup> Jeszcze w 2016 r. respondent biorący udział w naszym badaniu, przedstawiciel jednego z największych banków, mówił: „Zwiększanie skali działalności firm pożyczkowych powoduje, że tacy przekredytowani klienci mają większe możliwości zaciągnięcia kolejnego kredytu, co ma wpływ nie tylko na podmioty, które ich udzielają, ale również na nas, ponieważ klient, który nie ma zdolności na kolejny kredyt, może go jednak dostać. Ale np. uda mu się dostać u nas kredyt, bo będzie miał zaciągnięte zobowiązanie w jednej z firm, które nie raportują”, cytat z wywiadu.

<sup>108</sup> K. Markowski, *Cele, funkcje i dylematy funkcjonowania systemów wymiany informacji kredytowej*, w: *Systemy wymiany informacji kredytowej. Doświadczenia polskie i europejskie*, red. L. Kurkliński, K. Markowski, BIK SA, Warszawa 2012, s. 11, [http://www.wzieu.pl/imgs\\_2/KsiazkaBIK.pdf](http://www.wzieu.pl/imgs_2/KsiazkaBIK.pdf) (1.03.2017).

konsolidacji drobniejszych i niezbyt długo działających baz: Platformy Wymiany Informacji Pożyczkowej prowadzonej przez Związek Firm Pożyczkowych (ZFP) i Forum Wiarygodnej Wymiany Informacji stworzonej przez Fundację Rozwoju Rynku Finansowego (FRRF). Pod koniec marca 2018 r. na liście uczestników znajdowało się łącznie 50 firm<sup>109</sup>.

Podobnym działaniem konsolidacyjnym branży jest stworzenie systemu „Bezpieczny PESEL”, powiązanego z bazą CreditCheck, gdzie konsument może samodzielnie zastrzec swój numer PESEL, dzięki czemu wszyscy użytkownicy bazy są poinformowani, że nie planuje on zaciągania pożyczki, co ułatwia zapobieganiu oszustwom i wyłudzeniom.

Stereotypowa „łatwość” uzyskania pożyczki na rynku pozabankowym nie odnosi się już zatem do jej bezwarunkowej dostępności, a jedynie do szybszego czasu oczekiwania i mniej rozbudowanej biurokracji. Warto wskazać, że w pierwszym kwartale 2016 r. średnia przyznawalność wynosiła zaledwie 30%. W analizowanym okresie aż 7 na 10 wniosków składanych za pośrednictwem Internetu zostało automatycznie odrzucone z uwagi na negatywną punktację w BIK, zadłużenie odnotowane w Biurach Informacji Gospodarczej, KRD oraz trudności ze spełnieniem kryterium dochodowego<sup>110</sup>. Taka sytuacja może w dalszej perspektywie wpływać na umocnienie się już prawdziwej (po regulacjach zaostrzających warunki prowadzenia działalności pożyczkowej) szarej strefy, z której będą korzystać osoby podwójnie wykluczone – z rynku bankowego i pozabankowego.

#### 4.4. Prognozy dalszego rozwoju

Respondenci biorący udział w naszym badaniu – przedstawiciele sektora – pytani o dalszy rozwój rynku pozabankowych usług pożyczkowych, wskazywali na kilka głównych spodziewanych kierunków:

1. Dalszy wzrost popularności pożyczek, także w związku z oczekiwanym zwiększaniem się zamożności Polaków. Jak oceniali, zmieni się jednak proporcja finansowanych celów – rzadziej będą to podstawowe potrzeby życiowe (finansowanie świąt, wyprawek szkolnych czy wyjazdów wakacyjnych), a czę-

---

<sup>109</sup> <http://www.credit-check.pl/wp-content/uploads/2018/03/Lista-Uczestnik%C3%B3w.pdf> (27.03.2018).

<sup>110</sup> J. Dobrowolski, *Credit Check od wywiadowni gospodarczej Deltavista ochroni konsumentów przed przekredytowaniem*, 22.08.2016, <https://midas24.pl/guehotoacco/209.htm> (13.03.2017).

- ściej konsumpcja i zaspokojenie potrzeb tzw. aspiracyjnych (szkolenia, kursy językowe).
2. Sektor będzie się rozwijał zwłaszcza w obszarze działalności internetowej i FinTechu, który ułatwiając dostęp do produktów pozabankowych, wzmacnia ich konkurencyjność wobec oferty banków, które wolniej wprowadzają tego typu rozwiązania. Kierunki rozwoju są jednak ściśle powiązane z tzw. ubankowaniem Polaków i różnicami stylu życia między aglomeracjami a małymi miejscowościami, gdzie dostęp do terminalu czy bankomatu jest utrudniony, więc stacjonarne (z obsługą domową) pośrednictwo pożyczkowe nadal ma rację bytu.
  3. Nadal będzie umacniała się pozytywna ocena funkcjonowania firm pożyczkowych a sektor będzie wypracowywał coraz lepsze praktyki, także w zakresie obsługi klientów z problemami finansowymi.
  4. Wyraźnie wyodrębni się segment, w którym firmy pożyczkowe będą na równi konkurować z bankami. Takie sytuacje już mają miejsce, jednak w przyszłości ma się to stać normą, przynajmniej w obszarze konsumpcji.
  5. Rynek może zostać przeregulowany przez ustawodawcę, a to wpłynie na poszerzenie szarej strefy, z której korzystać będą osoby w przymusowej sytuacji. Podstawowa obawa dotyczyła jednak tego, iż w polskich uwarunkowaniach próby walki z pożyczkowym podziemiem – o ile będą podejmowane – będą nieefektywne, gdyż wymagają zaawansowanych działań o charakterze śledczym, wykonywanych przez specjalnie dedykowane służby. Oczywiście inspiracją tego czarnowidztwa była analiza działań (czy raczej: zaniechań) państwa wobec działalności firmy Amber Gold.
  6. Wybiegając w dalszą przyszłość należy wziąć także pod uwagę możliwość zacierania się granicy między bankami a firmami pożyczkowymi. Jednym ze scenariuszy może być nieopłacalność pozostawiania poza uprzywilejowanym sektorem bankowym dla firm pożyczkowych, jeżeli podatek tzw. bankowy (od instytucji finansowych) jest na nie nakładany już przy wysokości aktywów (a dokładniej: nadwyżki sumy wartości aktywów) 200 mln PLN, podczas gdy na banki dopiero przy wysokości wielokrotnie wyższej<sup>111</sup>. Firma pożyczkowa z licencją bankową mogłaby zachować specjalizację w dziedzinie *consumer*

---

<sup>111</sup> Według ustawy są to 4 mld zł, ale w przypadku banków podstawę opodatkowania obniża się o wartość funduszy własnych i aktywów w postaci skarbowych papierów wartościowych. Zob. Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o podatku od niektórych instytucji finansowych (DzU 2016, poz. 68, art. 5).

*finance*<sup>112</sup> – analizy dotyczące opłacalności posiadania licencji bankowej są na bieżąco analizowane przez największych pożyczkodawców. Spełniają oni wymogi KNF w kwestii standardów przetwarzania danych i transparentności warunków, zatem poddanie się nadzorowi finansowemu nie stanowi dla nich problemu. Natomiast otrzymanie licencji bankowej umożliwiłoby im przyjmowanie depozytów, czyli dostęp do najtańszego sposobu na pozyskanie kapitału. Z drugiej strony, obłożenie podatkiem bankowym firm pożyczkowych potwierdza, że w oczach ustawodawcy firmy pożyczkowe zyskały na znaczeniu, a objęcie ich podatkiem można traktować jako nobilitację całego sektora, który wreszcie zaczął być traktowany jako pełnoprawny uczestnik rynku finansowego w Polsce.

## Podsumowanie

Demokratyzacja kredytu jest we współczesnych czasach faktem, naturalną konsekwencją kultury masowej i kapitalizmu gospodarczego, egalitaryzmu społecznego i masowej konsumpcji. Muhammad Yunus, bangladeski wykładowca ekonomii i twórca tzw. mikrokredytu (za co w 2006 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla) powiedział nawet, iż „przez lata argumentował, że kredyt powinien być podstawowym prawem człowieka”<sup>113</sup>. Model mikrofinansowania, który Yunus rozwijał od połowy lat 70. XX wieku w ramach założonego przez siebie Grameen Banku, miał na celu udzielanie mieszkańcom Bangladeszu niewielkich pożyczek na rozkręcenie drobnej przedsiębiorczości.

---

<sup>112</sup> Przykładem takiego przekształcenia jest m.in. Ferratum Bank, który można określić jako instytucję finansową na pograniczu firmy pozabankowej – ze względu na ograniczenie oferty do *consumer finance* – a pełnego w prawach banku. Ferratum Bank uzyskał licencję instytucji bankowej od Komisji Nadzoru Bankowego Malty w 2012 r. Licencja ta jest ważna we wszystkich krajach Unii Europejskiej, a więc firma-bank może występować pod tym mianem w każdym kraju Unii Europejskiej. Z drugiej jednak strony oferta samego Ferratum, jak i profil tego banku pozwalają raczej na zaliczenie Ferratum do listy firm pozabankowych. Po otrzymaniu licencji bankowej Ferratum Bank za pierwszy cel uznał rozszerzenie działalności na kraje Unii Europejskiej – w ten sposób także dotarł do Polski. Swoje oddziały posiada również w: Szwecji, Finlandii, Hiszpanii, Rosji, Danii, Słowacji, Słowenii, Litwie, Bułgarii, Belgii, Estonii, Australii czy Czechach, oraz poza Unią Europejską w Nowej Zelandii i Australii. Międzynarodowe doświadczenie grupy Ferratum pozwoliło na uzyskanie zadowalającego wyniku wprowadzenia marki na wiele rynków UE. Zob. *Potrzebujesz pieniędzy? Poczytaj o ofercie Banku Ferratum*, Redakcja, 1.04.2014, <https://judaszowesrebrniki.pl/potrzebujesz-pieniedzy-poczytaj-o-ofercie-banku-ferratum> (4.03.2017).

<sup>113</sup> Y. Muhammad, *Foreword*, w: *Small Loans, Big Dreams: How Nobel Prize Winner Muhammad Yunus and Microfinance are Changing the World*, Hoboken, red. A. Counts, John Wiley & Sons, Inc., New Jersey 2008, s. 7.

Firmy pożyczkowe czerpią z idei mikrokredytu Yunusa, chociaż przekształcają go z idealistycznego narzędzia socjalnego i rozwojowego w skomercjalizowany produkt biznesowy. Niemniej jednak dzięki dostępności oferty pożyczek pozabankowych wiele osób i rodzin, które nie miały możliwości korzystania z oferty banków, jest w stanie podnieść standard swojego życia. Z drugiej strony jednak są klienci, którzy wpadli w spiralę kredytu i pogorszyli swoją pozycję ekonomiczną – to cena biznesowego przekształcenia idei Yunnusa.

W rozdziale podjęto analizę rozwoju sektora pożyczek pozabankowych w Polsce i jego struktury. Szczególną uwagę nakierowano zwłaszcza na analizę tych czynników, które doprowadziły do gwałtownego rozwoju tej branży, ale także jej regulacji. Nacisk kładziony był zwłaszcza na ukazanie wysokiej dynamiki przekształceń sektora w okresie blisko 30 lat jego istnienia. Konieczne było również przyjrzenie się instytucjonalnemu otoczeniu sektora, czyli samym bankom (w aspekcie ich powiązań z firmami pożyczkowymi), prasie ekonomicznej czy instytucjom państwowym, pełniącym funkcje kontrolujące wybrane obszary rynku usług finansowych. W oczywisty sposób, nie podejmowano się oceny działania pozabankowych firm pożyczkowych, w żadnym aspekcie. Udało się jednak zidentyfikować niektóre wzorce działania i kryjące się za nimi sojusze, jak np. współpracę rywalizujących ze sobą dużych firm stacjonarnych i internetowych w celu likwidacji najtrudniejszego rywala w postaci rozproszonych licznych drobnych przedsiębiorców. Dopiero intensywny lobbing doprowadził do regulacji rynku, a wskutek tego do jego gruntownego przebudowania.

Dokonane ustalenia pomagają także wyjaśnić zmieniające się miejsce pożyczek pozabankowych w gospodarce państwa i jego powiązania z globalnym systemem stabilności finansowej. Udało się wypunktować dynamiczne efekty oddziaływania kluczowych unormowań prawnych, które ostatecznie okazały się być głównymi czynnikami regulującymi badany sektor. Ponadto zwrócono uwagę na różne czynniki, które wpływały na strukturę badanego sektora na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza, czyli czasu jego funkcjonowania i rozwoju. Przeprowadzona analiza umożliwiła wyodrębnienie kluczowych podziałów, zależności i konfliktów, co finalnie pozwoliło na stworzenie pełnego obrazu rzeczywistości społecznej, w którym przecinają się płaszczyzny społeczna, ekonomiczna i prawna.

## Aneks

### Członkowie organizacji Związek Firm Pożyczkowych (stan na grudzień 2015) i Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych (stan na 5 marca 2018)

| Lp.   | Rok  | Firma                              | Marka   |
|---|------|------------------------------------|---|
| Firmy i marki bez zmian w latach 2015–2018        |      |                                    |   |
| 1   | 2015 | Net Credit sp. z o.o.              | Net Credit  |
|   | 2018 | Net Credit sp. z o.o.              | Net Credit  |
| 2   | 2015 | Vivus Finance sp. z o.o.           | Vivus.pl  |
|   | 2018 | Vivus Finance sp. z o.o.           | Vivus.pl  |
| 3   | 2015 | Creamfinance Poland sp. z o.o.     | Lendon.pl<br>Retino.pl<br>Extraportfel.pl         |
|   | 2018 | Creamfinance Poland sp. z o.o.     | Lendon.pl<br>Retino.pl<br>Extraportfel.pl         |
| 4   | 2015 | ViaSMS.pl sp. z o.o.               | ViaSMS.pl   |
|   | 2018 | ViaSMS.pl sp. z o.o.               | ViaSMS.pl   |
| 5   | 2015 | Mini Credit sp. z o.o.             | Mini-Credit                                       |
|   | 2018 | Mini Credit sp. z o.o.             | Mini-Credit                                       |
| 6   | 2015 | Friendly Finance Poland sp. z o.o. | Pożyczkomat<br>Kobieta z Kasą                     |
|   | 2018 | Friendly Finance Poland sp. z o.o. | Pożyczkomat<br>Kobieta z Kasą                     |
| 7   | 2015 | GetBucksPoland sp. z o.o.          | BetBucks.com                                      |
|   | 2018 | GetBucksPoland sp. z o.o.          | BetBucks.com                                      |
| 8   | 2015 | Pol Credit sp. z o.o.              | Łatwy Kredyt.pl                                   |
|   | 2018 | Pol Credit sp. z o.o.              | Łatwy Kredyt.pl                                   |
| 9   | 2015 | Zaplo sp. z o.o.                   | Zaplo.pl  |
|   | 2018 | Zaplo sp. z o.o.                   | Zaplo.pl  |
| 10  | 2015 | Nordecum sp. z o.o.                | Credit.pl   |
|   | 2018 | Nordecum sp. z o.o.                | Credit.pl   |
| Zmiana firmy, bez zmiany marki w latach 2015–2018 |      |                                    |   |
| 11  | 2015 | Regita sp. z o.o.                  | SMS365  |
|   | 2018 | Midway Invest sp. z o.o.           | SMS365 (pośrednictwo kredytowe)                   |
| 12  | 2015 | Mała Pożyczka                      | Modna Pożyczka<br>Smart Pożyczka<br>Pożyczka plus |
|   | 2018 | Aventus Group Sp. z o.o.           | Modna Pożyczka<br>Smart Pożyczka<br>Pożyczka plus |

| Lp.  | Rok  | Firma                        | Marka   |
|--|------|------------------------------|---|
| 13   | 2015 | InCredit Sp. z o.o.          | Incredit  |
|  | 2018 | NetCredit Sp. z o.o.         | Incredit  |
| 14   | 2015 | ID Finance Poland            | MoneyMan.pl                                       |
|  | 2018 | MoneyMan.pl                  | MoneyMan.pl                                       |
| Ta sama firma, zmiana marki w latach 2015–2018   |      |                              |   |
| 15   | 2015 | Kreditech Polska sp. z o.o.  | Kredito24.pl<br>Panda Money<br>Flexinero<br>Zaimo |
|  | 2018 | Kreditech Polska sp. z o.o.  | MonedoNow   |
| Nowa firma i nowe marki wśród członków PZIP      |      |                              |   |
| 16   | 2015 | –                            | –   |
|  | 2018 | Primus Finance sp. z o.o.    | Chwilówkomat.pl                                   |
| 17   | 2015 | –                            | –   |
|  | 2018 | YesFinance SA                | Banknot.pl  |
| 18   | 2015 | –                            | –   |
|  | 2018 | SOLVEN Finance sp. z o.o.    | Pożyczka.pl<br>Solven.pl                          |
| 19   | 2015 | –                            | –   |
|  | 2018 | Credissimo                   | Credissimo  |
| 20   | 2015 | –                            | –   |
|  | 2018 | Creditstar Poland            | CreditStar  |
| 21   | 2015 | –                            | –   |
|  | 2018 | Miloan sp. z o.o.<br>b.d.    | Miloan  |
| 22   | 2015 | –                            | –   |
|  | 2018 | Easy Money sp. z o.o.        | Easy Money  |
| Firma i marka, która nie jest już członkiem PZIP |      |                              |   |
| 23   | 2015 | Novum Bank LTD z/s na Malcie | Cashper   |
|  | 2018 | –                            | –   |

### Członkowie organizacji Fundacja Rozwoju Rynku Finansowego (stan na 5 marca 2018)

| Lp. | Firma                    | Marka                        |
|-----|--------------------------|------------------------------|
| 1   | Everest Finanse S.A.     | Bocian pożyczki<br>Finan.pl* |
| 2   | Provident Polska S.A.    | Provident                    |
| 3   | PROFI CREDIT Polska S.A. | Profi Credit                 |

\* W październiku 2017 r. Spółka Everest Finanse, czyli właściciel marki Bocian Pożyczki, przejęła 100% udziałów Tempo Finanse (marka: Finan.pl). To pierwsza taka sytuacja w Polsce, kiedy firma pożyczkowa przejęła całą inną firmę z branży, a nie tylko jej portfel. Wartość transakcji wyniosła ok. 57 mln zł. Zob. *Pierwsza taka transakcja na rynku firm pożyczkowych. Bocian przejmuje Tempo Finanse*, 2017, <https://fintek.pl/pierwsza-taka-transakcja-ryнку-firm-pożyczkowych-bocian-przejmuje-tempo-finanse/> (3.03.2018).

### Członkowie organizacji Fundacja Rozwoju Rynku Finansowego (stan na 5 marca 2018)

| Lp. | Firma                              | Marka                       |
|-----|------------------------------------|-----------------------------|
| 1   | Aasa Polska S.A.                   | Aasa                        |
| 2   | Aventus Group Sp. z o.o.           | Aventus                     |
| 3   | Axcess Financial Poland sp. z o.o. | Axscsess                    |
| 4   | Bizon Capital sp. z o.o.           | Bizon Capital               |
| 5   | Capital Service S.A.               | Kredyt Ok                   |
| 6   | Cross Loan sp. z o.o.              | ?                           |
| 7   | Everest Finanse S.A.               | Bocian Pożyczki<br>Finan.Pl |
| 8   | Id Finance Poland sp. z o.o.       | Moneyman                    |
| 9   | Ipf Polska sp. z o.o.              | Hapi Pożyczki               |
| 10  | Iwoca Poland sp. z o.o.            | Iwoca                       |
| 11  | Mash Poland sp. z o.o.             | Euro Loan                   |
| 12  | Mikrokasa S.A.                     | Mikrokasa                   |
| 13  | Mogo sp. z o.o.                    | Mogo                        |
| 14  | Monument Fund S.A.                 | Monument Fund               |
| 15  | Property Secured Fund S.A.         | Pożyczka Psf                |
| 16  | Sms Kredyt sp. z o.o.              | Sms Kredyt                  |
| 17  | Takto Finanse sp. z o.o.           | Takto                       |
| 18  | Vippo sp. z o.o.                   | Vippo                       |
| 19  | Visset sp. z o.o.                  | Visset.Pl                   |
| 20  | Wonga.Pl sp. z o.o.                | Wonga                       |



## Rozdział 5. Parabanki i pożyczki krótkoterminowe („chwilówki”) w dyskursie prasowym i w badaniach opinii publicznej

### Wstęp

Zygmunt Bauman, charakteryzując przemiany współczesnego społeczeństwa polskiego związane m.in. z rozwojem nowoczesnych technologii bankowych, zwrócił uwagę na widoczne zderzenie dwóch filozofii życiowych, dwóch przeciwstawnych kultur. Pierwsza, ugruntowana jeszcze w okresie PRL, bazuje na etosie oszczędzania i ograniczonej lub przesuniętej „na później” konsumpcji („kultura książeczki oszczędnościowej”). Druga, wzmacniana ekspansją transformacyjnych mechanizmów rynkowych, opiera się na wzmożonej konsumpcji i realizacji potrzeb „tu i teraz” („kultura karty kredytowej”). „Właśnie w tej chwili – pisze Bauman – dochodzi do zderzenia dwóch filozofii życiowych. (...) Jedna to starać się dalej szukać kredytu, druga to uciekać od kredytu, czyli zaciskać pasa. Inaczej mówiąc, doszło do zderzenia kultury książeczki oszczędnościowej i kultury karty kredytowej. Dwóch przeciwstawnych kultur. Za mojego młodu uczono, żeby odkładać na mieszkanie, na samochód. Chcesz samochód, załóż książeczkę oszczędnościową w PKO! Chcesz mieszkanie, załóż jeszcze jedną książeczkę w PKO! A potem przyszła era karty kredytowej, kiedy młodych kusiło się i zmuszało do zadłużania”<sup>1</sup>.

Kultura karty kredytowej, której fundament stanowi odkładanie zobowiązań finansowych na przyszłość, wzmacnia presję na wydawanie pieniędzy, zaciąganie kredytów i pożyczek. Bywa, że „orgia kredytowa” jest podsycana i zarazem uspra-

---

<sup>1</sup> *Bauman: koniec orgii*, „Gazeta Wyborcza”, 10 lutego 2009.

wiedliwiana przez patriotyczny kontekst zapożyczania się (patriotyzm kredytowy), gdzie indywidualna (nad)konsumpcja stanowi akt swoistego poświęcenia dla dobra ogółu: „Jeżeli miłujesz ojczyznę, ożywiaj gospodarkę, czyli wydawaj więcej pieniędzy. Jeżeli ich nie masz, to pożycz, ale wydawaj. Tym przepojeni są młodzi ludzie dziś” – konstatuje Bauman<sup>2</sup>. Niepokój związany z niemożnością spłacenia długów *in spe*, jest racjonalizowany i osłabiany na wiele sposobów, np. przez zapewnienia polityków o ochronie ofiar kredytowych pułapek (pętli) – dobrą ilustracją ich troski o dłużników są spory o frankowiczów, upolitycznione na użytek wyborów parlamentarnych i prezydenckich w 2015 r. Niebagatelną rolę w oswojaniu „kultury długu” odgrywają zachęty banków i parabanków, by zaciągać kredyty i pożyczki, a także ich zapewnienia o pomocy klientom, którzy mają kłopoty z uregulowaniem zobowiązań. Przeglądając strony internetowe można znaleźć dziesiątki reklam, które namawiają do skorzystania z „kredytu dla zadłużonych”, „pożyczki na spłatę pożyczki”, „pożyczki oddłużeniowej”, „chwilówki dla zadłużonych” itp.<sup>3</sup>

Oferty płynące z sektora bankowego i parabankowego nie trafiają w próżnię. Z prowadzonych badań wynika, że poziom zadłużenia polskich gospodarstw domowych od kilkunastu lat systematycznie rośnie: „Kredyty dla polskich gospodarstw domowych, począwszy od 2002 r. charakteryzuje systematyczny przyrost: od 86,1 mld w 2002 r., przez 254 mld w 2007 r., 419 mld w 2009 r., 477 mld zł w 2010 r., aż po 545 mld zł (w III kwartale 2012 r.). (...) Wraz ze wzrostem zadłużenia gospodarstw domowych rosła także liczba klientów czasowo niewywiązujących się ze zobowiązań (od 1 469 765 w sierpniu 2009 r., przez 2 035 560 w listopadzie 2010 r., po 2 079 642 w sierpniu 2011 r.). Kwota zaległych płatności Polaków w sierpniu 2011 r. wyniosła 32,51 mld zł, zaś 5,4% osób nie regulowało zobowiązań terminowo”<sup>4</sup> – czytamy w periodyku naukowym. Autorka innej publikacji, także podejmująca problem nadmiernego zadłużania się Polaków, podkreśla: „Zadłużenie polskich gospodarstw domowych z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek systematycznie wzrasta. Dane publikowane przez NBP (z 2013 r.) wskazują, iż zadłużenie gospodarstw domowych w odniesieniu do PKB

---

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> T. Miziak, *Kredyt dla zadłużonych*, 8.06.2014, <https://www.zadluzenia.com/arttykul/405,kredyt-dla-zadluzonych/> (2.06.2017).

<sup>4</sup> T. Zalega, *Upadłość konsumencka a zadłużanie się miejskich gospodarstw domowych w Polsce w okresie kryzysu*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2014, nr 38(2), s. 160–161. Patrz także: *Polacy o swoich długach i oszczędnościach*, Komunikat z badań, CBOS, kwiecień 2014, s. 3.

pozostaje na niższym poziomie niż w innych krajach UE (ok. 30%), jednak tempo przyrostu zadłużenia jest wyższe”<sup>5</sup>.

Zaciąganie kredytów stało się dla wielu rodzin wygodnym, a czasem jedynym sposobem realizowania różnych potrzeb i sięgania po dobra wcześniej niedostępne. Wśród czynników sprzyjających wzrostowi zadłużenia – ekonomicznych, społeczno-demograficznych, psychologicznych i instytucjonalno-prawnych<sup>6</sup>, wymienia się dynamiczny rozwój instytucji finansowych i upowszechnienie się kart kredytowych<sup>7</sup>. Karty kredytowe nie tylko zrewolucjonizowały rynek zakupów ułatwiając dostęp do pieniędzy, ale też dały złudne poczucie bezpieczeństwa finansowego i kontroli nad wydatkami. „Ciesz się teraz, a płać później! Karta kredytowa pozwala ci zarządzać zaspokajaniem własnych potrzeb: dostajesz rzecz wtedy, gdy jej chcesz, a nie dopiero wtedy, gdy na nią zarobisz” – pisze Bauman analizując pułapki współczesnego kapitalizmu<sup>8</sup>. Zdobyciu dodatkowych środków, wykraczających poza ramy budżetu domowego, coraz rzadziej towarzyszy myślenie w kategoriach ograniczania konsumpcji lub powstrzymanie się od nadmiernego wydawania pieniędzy. Także w przypadku kłopotów finansowych, środkiem zaradczym przestaje być oszczędzanie („zaciskanie pasa”). Zaciąganie długów u bliskich, znajomych lub w banku, jest głównym sposobem rozwiązywania problemów finansowych<sup>9</sup>.

Kilka lat temu burzę medialną wywołał zamieszczony w „Gazecie Wyborczej” cykl artykułów przedstawiających dramaty osób, które wzięły kredyty lub pożyczki i nie mogły ich spłacić (*Odpowiedzialność finansowa*, „Gazeta Wyborcza”, 2 czerwca 2010; *Polacy ukredytowani – listy*, „Gazeta Wyborcza”, 7 kwietnia 2010; *Nabroilem, Polsko, ratuj!*, „Gazeta Wyborcza”, 10 kwietnia 2010; *Ukredytowani staruszkowie*, „Gazeta Wyborcza”, 3 kwietnia 2010)<sup>10</sup>. Zderzenie opisanych przez Baumana dwóch filozofii życiowych, ujawniło się w dyskusji prasowej czytelników z siłą, która zaskoczyła redaktorów gazety. Część osób, współczując bohaterom

<sup>5</sup> I. Kuchciak, *Problematyka nadmiernego zadłużania w kontekście wykluczenia finansowego*, w: *Finanse publiczne*, red. J. Sokołowski, A. Żabiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013, s. 215.

<sup>6</sup> B. Świecka, *Niewypłacalność gospodarstw domowych. Przyczyny, skutki, przeciwdziałanie*, Difin, Warszawa 2009, s. 98.

<sup>7</sup> T. Zalega, *Upadłość konsumencka...*, op.cit., s. 160.

<sup>8</sup> Z. Bauman, *Kapitalizm się chwieje*, „Le Monde Diplomatique. Edycja Polska”, marzec 2009, <http://monde-diplomatique.pl/LMD44/index.php?id=19> (2.06.2017).

<sup>9</sup> *Korzystanie z kredytów i pożyczek*, Wyniki sondażu TNS OBOP dla UOKiK, wrzesień 2003, s. 2.

<sup>10</sup> J. Blewaska, *Odpowiedzialność finansowa*, „Gazeta Wyborcza”, 2 kwietnia 2010; *Polacy ukredytowani – listy*, „Gazeta Wyborcza”, 7 kwietnia 2010; *Nabroilem, Polsko, ratuj!*, „Gazeta Wyborcza”, 10 kwietnia 2010; *Ukredytowani staruszkowie*, „Gazeta Wyborcza”, 3 kwietnia 2010.

dramatów, zdecydowanie potępiała nieodpowiedzialne zaciąganie długów, obarczając kredytobiorców winą za niewywiązywanie się z finansowych zobowiązań. Część czytelników o dramaty „ukredytowanych” oskarżała przede wszystkim banki, parabanki, które działają nieuczciwie, są bezduszne, żerują na klientach i ich nękają. Pojawiały się głosy, że społeczeństwo i państwo nie są przygotowane do pomocy osobom, które wpadły w długi bądź spiralę zadłużenia. Padały propozycje różnych rozwiązań instytucjonalnych, np. utworzenia centrów pomocy i wsparcia psychologicznego dla ofiar banków (pierwsza grupa wsparcia Anonimowych Dłużników została założona w 2013 r. w Poznaniu). „Spirala zadłużenia” i „nadmierne zadłużanie się” to terminy, które często pojawiają się w analizach poświęconych kondycji finansowej Polaków<sup>11</sup>.

Niektórzy autorzy, pisząc o zaciąganiu zobowiązań finansowych jako naturalnym, wręcz koniecznym etapie rozwoju gospodarstw domowych, podkreślają zrazem, że staje się ono zagrożeniem, gdy prowadzi do nadmiernego zadłużenia, tj. sytuacji, w której z różnych powodów spłacanie długów przestaje być możliwe<sup>12</sup>. Wśród podmiotów odpowiedzialnych za nadmierne zadłużanie się gospodarstw domowych wymieniane są banki i parabanki<sup>13</sup>.

Media – prasa, radio, telewizja, Internet – odgrywają ważną rolę w propagowaniu i utrwalaniu „kultury karty kredytowej”. Kształtują pożądane wzory konsumpcji i stanowią swoistą agorę dla wymiany informacji o podmiotach rynku finansowego udzielających kredytów bądź pożyczek. Stają się także, jak w przypadku Internetu, wygodnym narzędziem do realizacji potrzeb finansowych – dla użytkowników „sieci” pożyczki i kredyty są dostępne online. Kreowany przez media wizerunek sektora bankowego i parabankowego, wpływa na postawy ekonomiczne Polaków, rzutuje też na ich zaufanie do instytucji finansowych.

Niniejszy rozdział koncentruje się na dyskursie prasowym<sup>14</sup>, a więc konfrontacji, swoistym zmaganiu się mediów z tematem parabanków, wokół których powstało wiele mitów, utrwaliły się stereotypy i utarły negatywne opinie np. jedna ze stron internetowych publikująca listę działających w Polsce parabanków, przyjęła

---

<sup>11</sup> *Osoby starsze na rynku usług finansowych. Analiza i zalecenia*, red. P. Kubicki, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” 2013, nr 4; B. Świecka, *Niewyplacalność gospodarstw...*, op.cit.; T. Zalega, *Upadłość konsumencka...*, op.cit.

<sup>12</sup> B. Świecka, *Niewyplacalność gospodarstw...*, op.cit., s. 93.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>14</sup> Wśród różnych definicji dyskursu jest taka, która ujmuje go jako konfrontację z określonym tematem, przyjmującą formę wypowiedzi pewnych grup społecznych na dany temat, odzwierciedlającą ich wiedzę i nastawienie do tego tematu i oddziałującą na rzeczywistość społeczną. Patrz: K. Zielińska, *Koniec świata według mediów – analiza dyskursu prasowego w oparciu o wybrane periodyki polsko- i niemieckojęzyczne*, „Tekst i dyskurs – text und diskurs” 2013, nr 6, s. 295–318.

nazwę „Judaszowe Srebrniki”<sup>15</sup>. Dyskurs prasowy, należący do szerszej kategorii dyskursu medialnego, wiedzę i nastawienia społeczne (np. na temat parabanków) odzwierciedla, a także rzeczywistość i postawy społeczne kształtuje: „Media, pisze Waldemar Czachur, konstruują społeczne wyobrażenie o rzeczywistości, wpływają w znaczącym stopniu na kolektywną świadomość, publiczne opinie, kulturową i społeczną pamięć, a więc na całokształt postaw odbiorcy-uczestnika”<sup>16</sup>.

W niniejszym rozdziale, na podstawie analizowanych materiałów prasowych pokazano, jaki obraz parabanków kreują media, jakie tematy dominują i są kolportowane do odbiorców, jak wyobrażenia na temat sektora pozabankowego są konstruowane i upowszechniane. Badaniem objęto artykuły prasowe publikowane w „Gazecie Wyborczej” będącej jednym z ważniejszych dzienników opiniotwórczych na rynku prasowym i mającej największy zasięg. Analizie poddano 480 wypowiedzi prasowych opublikowanych od 1989 r. do maja 2017 r. na temat parabanków i „chwilówek”, które z ich działalnością są najczęściej kojarzone. Rozdział podzielono na trzy części. Pierwsza skupia się na problemach definicyjnych związanych ze słowem „parabank”. Skrócony ze względu na charakter rozdziału przegląd definicji, ujęć bądź charakterystyk, służy pokazaniu, jak termin ten może być rozumiany, w jakich kontekstach się pojawia w prasie i jakich instytucji dotyczy. Nie wskazujemy, które definicje lepiej bądź pełniej oddają jego sens, ani tym bardziej nie rozstrzygamy sporów i problemów prawnych towarzyszących interpretacji hasła „parabank”. Część druga zawiera analizę wypowiedzi prasowych. Pokazujemy w niej, jak przedstawiano parabanki i „chwilówki”, jakie tematy podejmowała prasa, a także jak opisywano osoby korzystające z firm pozabankowych. Część trzecia prezentuje badania opinii publicznej poświęcone parabankom i „chwilówkom”. Wyniki sondaży stanowią dopełnienie prasowego dyskursu. Ilustrują motywę pożyczania lub powstrzymania się od zadłużania w parabankach, charakteryzują stan wiedzy społecznej na temat sektora pozabankowego, a także opinie na temat funkcjonowania parabanków aktualnych i potencjalnych klientów.

## 5.1. Parabanki i sposoby ich definiowania

Działalność parabanków jest od ponad dekady obiektem zainteresowania przedstawicieli nauki, społeczeństwa i mediów. Artykułom w prasie codziennej

---

<sup>15</sup> *Lista parabanków działających w Polsce*, Judaszowe Srebrniki, <https://judaszowesrebrniki.pl/lista-parabankow-dzialajacych-w-polsce> (2.06.2017).

<sup>16</sup> W. Czachur, *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „Tekst i dyskurs-Text und Diskurs” 2011, nr 4, s. 84.

towarzyszy rosnąca liczba telewizyjnych i radiowych spotów reklamowych, ulotek i billboardów w przestrzeni miejskiej. Są także strony internetowe zawierające informacje o parabankach i reklamujące pożyczki online. Popularna wyszukiwarka internetowa w ciągu pół minuty wyświetla 250 tys. tekstów skojarzonych z hasłem „parabank”, a jedną minutę zajmuje jej wyświetlenie ponad miliona linków powiązanych z hasłem „chwilówka”. Liczba artykułów prasowych, informacji internetowych i reklam, choć imponująca, pogłębia chaos pojęciowy, który z hasłem „parabank” się wiąże. Termin ten bywa nie tylko różnie definiowany, ale stosowany zamiennie z takimi pojęciami jak „sektor pozabankowy”, „bankowość równoległa”, „firma pożyczkowa”, „shadow banking”, „non-banking” czy „secondary bank” (bank drugorzędny)<sup>17</sup>. Słowo „parabank” jako określenie sektora pozabankowych usług finansowych, pojawiło się stosunkowo niedawno – w 2007 r.<sup>18</sup>, ale korzystanie z podmiotów świadczących usługi finansowe, które nie są bankami, ma długą tradycję. Osoby zaciągające pożyczki w kasach zapomogowo-pożyczkowych lub korzystające z lombardów, prawdopodobnie byłyby zdziwione informacją, że były/są klientami parabanków.

Kwerenda publikacji naukowych, analiza artykułów prasowych i sondaży opinii publicznej pokazuje, że zamęt pojęciowy związany z parabankami nie wynika wyłącznie z braku wiedzy czy niedoinformowania, ale przede wszystkim z niejasności obowiązujących przepisów i braku definicji legalnej parabanku<sup>19</sup>. Pozwala to jednym autorom włączać, a innym wyłączać parabanki z systemu instytucji bankowych. Pozwala opisywać parabanki jako podmioty legalne – świadczące usługi podobne do banków, ale na podstawie innych przepisów niż prawo bankowe, albo charakteryzować jako instytucje paralegalne – działające bez uregulowań prawnych, często na granicy prawa lub z naruszeniem prawa. Przedrostek „para” w przypadku parabanków również nie sprzyja pozytywnym konotacjom – bo jeśli „para”, to „nie do końca”, „prawie” czy „niby” (niby-bank?). Andrzej Markowski

<sup>17</sup> K. Markowski, *Shadow banking w Polsce: dyskusja nad równoległym systemem bankowym*, „Bank” 2012, nr 7–8, s. 54–55. Patrz także: *Działalność instytucji niebankowych (tzw. parabanków) oraz regulacje prawne w tym zakresie w wybranych krajach – Łotwa, Niemcy, Szwecja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki*, Kancelaria Senatu, Warszawa, 5 listopada 2012, s. 2–3; B. Domańska-Szaruga, A.M. Rak, *Shadow banking na rynku usług finansowych*, „Prace Naukowe UE we Wrocławiu” 2013, nr 311; P. Masiukiewicz, *Regulacje a ryzyko shadow banking w Polsce*, „Zarządzanie i Finanse” 2012, nr 4, [http://zif.wzr.pl/pim/2012\\_4\\_2\\_1.pdf](http://zif.wzr.pl/pim/2012_4_2_1.pdf) (2.06.2017).

<sup>18</sup> Zostało po raz pierwszy użyte przez Paula McCulleya, dyrektora firmy inwestycyjnej, na konferencji w Jackson Hole w 2007 r. Patrz: B. Domańska-Szaruga, *Rynek firm pożyczkowych w Polsce i propozycje jego uregulowania*, w: *Nowy ład finansowy w Polsce. Rekomendacje dla animatorów życia gospodarczego*, red. J. Ostaszewski, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015, s. 20.

<sup>19</sup> Patrz: M. Bernat, *Analiza regulacji prawnych dotyczących sektora parabankowego – firm pożyczkowych*, rozdział 3 w tej monografii.

wyjaśnia, że „termin parabank brzmi niepokojąco, bo to »para« dla ludzi bardziej wykształconych sugeruje „nibość”, a więc i nieprawdziwość, oszustwo. (...) słowo tajemnicze, brzmi jak parawan, czyli coś, co służy do zakrycia czegoś (na pewno niecnego)”<sup>20</sup>. Z kolei Jerzy Bralczyk podkreśla, że „jest to słowo dotąd nieobecne w naszej mowie, ale ważne, zwracające uwagę na różne »para« i wpływające na stopień ogólnego zaufania powszechnego”<sup>21</sup>. Semantyczna dwuznaczność bywa wykorzystywana do podkreślania, że są to pseudobanki czy quasi-banki, a więc podmioty do banków podobne, ale *de facto* gorsze<sup>22</sup>. Rozwiązania dylematu językowego nie ułatwia odwołanie się do angielskiego pierwowzoru. Termin „shadow banking” oznacza prowadzenie działalności podobnej do banków, ale bez uregulowań i kontroli charakterystycznej dla systemu bankowego<sup>23</sup>. Zaadoptowany przez język polski jako „szara bankowość” czy „bankowość cienia” nie budzi dobrych skojarzeń. Nawiasem mówiąc bywa tłumaczony jako ciemna, gorsza strona systemu bankowego np. jeden z artykułów na temat parabanków nosił tytuł *Shadow banking, czyli ciemna strona bankowości*<sup>24</sup>. Niejednoznaczność i nietransparentność może nie ma decydującego wpływu na negatywne skojarzenia i dość ostrożne (nieufne) podejście Polaków do sektora parabankowego, ale też nie ułatwia budowania zaufania do tej instytucji. Można spotkać opinie, że dość długo słowo to miało charakter neutralny, a pejoratywnego znaczenia nabrało dopiero w kontekście afery Amber Gold<sup>25</sup>. W 2012 roku, gdy fundusz upadł, termin parabank rzeczywiście zyskał popularność – wygrał nawet plebiscyt Instytutu Języka Polskiego UW na najpopularniejsze słowo roku, które najsilniej skupiało uwagę mediów i społeczeństwa<sup>26</sup>.

---

<sup>20</sup> M. Łaziński, *Słowa klucze prasy polskiej. Słowa dnia i słowa roku UW*, <http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl/wp-content/uploads/klucze.pdf> (2.06.2017).

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> A. Hass, *Uważaj na parabanki*, Cykl dodatków tworzonych we współpracy z NBP w ramach programu edukacji ekonomicznej, Prawo i Finanse, „Pani Domu”, [https://www.nbp.pl/edukacja/dodatki\\_edukacyjne/Edipresse\\_Polska\\_SA/PD\\_7.pdf](https://www.nbp.pl/edukacja/dodatki_edukacyjne/Edipresse_Polska_SA/PD_7.pdf) (2.06.2017).

<sup>23</sup> A. Gerety, *Clarifying the shadow banking debate: application and policy implications*, Institute of International Economic Law Georgetown University Law, Issue Brief 01/2017, <http://iielaw.org/wp-content/uploads/2015/08/IIEL-Issue-Brief-Amias-Gerety-Shadow-Banking.pdf> (2.06.2017).

<sup>24</sup> A. Łukasiewicz-Kamińska, *Shadow banking, czyli ciemna strona bankowości*, „BDO Spółki Giełdowe” 2012, nr 10, <http://www.biuletyn.bdo.pl/biuletyn/spolki-gieldowe/bdo-spolki-gieldowe/Bankowosc-i-finanse/shadow-banking-czyli-ciemna-strona-bankowosci5406.html> (2.06.2017).

<sup>25</sup> M. Szakun, M. Bieszki, *Analiza regulacji dotyczących funkcjonowania niebankowych instytucji finansowych pod kątem należytej ochrony interesów ekonomicznych i prawnych ich klientów*, „Opinie i Ekspertyzy”, Kancelaria Senatu, luty 2013, s. 4.

<sup>26</sup> M. Łaziński, *Słowa klucze prasy polskiej...*, op.cit.

W większości publikacji poświęconych prawu bankowemu lub instytucjom finansowym, gdy podejmowany jest temat parabanków, pojawia się stwierdzenie, że nie ma prawnej definicji tego terminu: „Przepisy aktów prawnych nie posługują się pojęciami instytucji parabankowej czy parabanku, a także nie definiują tych pojęć. (...) Nie ma oprócz przesłanek językowych, żadnych ścisłych kryteriów, które pozwoliłyby niezbić i ostatecznie ustalić treść i zakres tych pojęć”<sup>27</sup>. W analizowanych artykułach prasowych i na stronach internetowych również pojawiają się podobne wyjaśnienia: „Samo pojęcie parabanku nie zostało dokładnie sprecyzowane w polskim prawie”<sup>28</sup>. Czasem podkreśla się, że ze względu na wielość i różnorodność podmiotów tworzących sektor pozabankowy, a także różne przepisy będące podstawą prowadzonej przez nie działalności (np. kodeks cywilny, ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, ustawa o kredycie konsumenckim czy kodeks spółek handlowych, gdy przedsiębiorca działa w formie spółki prawa handlowego)<sup>29</sup>, wprowadzenie regulacji prawnych podobnych do sektora bankowego, byłoby po prostu niemożliwe: „Ponieważ do tej kategorii zalicza się wiele typów różnych podmiotów (np. instytucje finansowe, fundusze inwestycyjne lub sekurytyzacyjne) i różne rodzaje działalności (np. transakcje repo i obrót papierami wartościowymi), nie istnieje ustawodawstwo dotyczące *shadow banking* w czystej formie, ale dotyczące każdego typu zorganizowanej formy i rodzajów działalności”<sup>30</sup>.

Legalnej definicji wprawdzie nie ma, ale sposobów definiowania parabanków jest niemal tyle, ilu autorów prac podejmujących tę problematykę. Wspólnym elementem objaśnień jest przeciwstawianie parabanku – bankowi, który jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym (art. 2. ustawy Prawo bankowe)<sup>31</sup>. Są definicje ujmujące parabanki wąsko i utożsamiające je wyłącznie z firmami pożyczkowymi: „parabanki to firmy pożyczkowe, działające poza rynkiem regulowanym przez KNF, ale w pełni legalnie o ile nie łamią ustawy antylichwiarskiej, czyli nie stosują oprocentowania przekraczającego czterokrotność

<sup>27</sup> W. Srokosz, *Instytucje parabankowe w Polsce*, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2011, s. 76.

<sup>28</sup> M. Suwik, *Różnica między instytucją pozabankową a parabankiem*, 18.11.2016, <https://loando.pl/wpis/roznica-miedzy-instytucja-pozabankowa-a-parabankiem> (2.06.2017).

<sup>29</sup> Ustawa z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (DzU 2013, poz. 672 z późn. zm.); Ustawa z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (DzU 2014, poz. 1497).

<sup>30</sup> *Działalność instytucji niebankowych...*, op.cit., s. 7.

<sup>31</sup> Art. 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (DzU 1997, nr 140, poz. 939).



stopy lombardowej NBP<sup>32</sup>, lub z podmiotami, które nie są bankami, ale prowadzą działalność depozytowo-kredytową np. „Terminem parabanku powinno się określać jedynie te podmioty, inne niż banki, które na podstawie odrębnych ustaw są uprawnione do wykonywania czynności wymienionych w art. 5 ust. 1 prawa bankowego, zwłaszcza do prowadzenia działalności depozytowo-kredytowej. W Polsce warunek taki spełniają, po zmianach przepisów obowiązujących od 27 października 2012 roku, jedynie spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, w których depozyty złożone od 29 listopada 2013 roku podlegają gwarantowaniu przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG)”<sup>33</sup>. Są również takie ujęcia, które zaliczają do sektora parabankowego praktycznie wszystkie podmioty świadczące usługi podobne do banków (definicje szerokie): „Wszelkie instytucje finansowe podobne do bankowych, działające na podstawie ustaw szczególnych do ustawy – Prawo bankowe oraz niepodlegające procedurze licencjonowania tudzież nadzorowania ze strony Komisji Nadzoru Bankowego jak np.: spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe, Narodowe Fundusze Inwestycyjne, instytucje pośrednictwa kredytowego, a także kantory wymiany walut, firmy leasingowe, faktoringowe, informatyczne, doradcze, obrotu wierzytelnościami itp.”<sup>34</sup>.

Niektórzy autorzy charakteryzują parabanki przez opis działań przez nie podejmowanych (ujęcia przedmiotowe)<sup>35</sup>, inni wprowadzają rozbudowane typologie

---

<sup>32</sup> A. Grzeszak, *Piramidalne ryzyko. Rozmowa z przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego Andrzejem Jakubiakiem o tym, jak się nie pogubić w świecie banków, parabanków, firm pożyczkowych oraz w strefie euro*, „Polityka”, nr 40, 3 października 2012, <http://archiwum.polityka.pl/art/piramidalne-ryzyko,436031.html> (2.06.2017).

<sup>33</sup> K. Waliszewski, *Instytucje parabankowe w Polsce – analiza SWOT ich działalności*, w: *Współczesne wyzwania rozwoju przedsiębiorstw i regionów*, red. A. Zimny, Wydawnictwo PWSZ, Konin 2014, s. 137.

<sup>34</sup> A. Klein-Kaska, *Nadzór nad instytucjami parabankowymi w Polsce – tendencje ogólne*, s. 52, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/38951/005.pdf> (2.06.2017).

<sup>35</sup> Na przykład „Do *shadow banking* zalicza się podmioty działające poza normalnym systemem bankowym, zaangażowane w jeden z następujących rodzajów działalności: a) udzielanie pożyczek osobom, które nie spełniają restrykcyjnych wymogów banków, osobom nieposiadającym udokumentowanych regularnych dochodów, nadmiernie zadłużonym w bankach, obsługa klientów ze złą historią kredytową; b) przyjmowanie środków finansowych mające cechy przyjmowania depozytów, często odsetki mają być premią od zysków z powodu konkretnej inwestycji, np. Amber Gold przyjmowało pieniądze obiecując inwestowanie w złoto, Perfekt Trade w metale szlachetne, a DobraLokata ma inwestować w nieruchomości; c) dokonywanie transformacji zapadalności lub transformacji płynności; d) przeprowadzanie transferu ryzyka kredytowego, przejawiające się m.in. w postaci wielokrotnego wykorzystywania tego samego zabezpieczenia w różnych transakcjach pochodnych; stosowanie bezpośredniej lub pośredniej dźwigni finansowej. *Shadow banking* obejmuje działania, które mogłyby stanowić ważne źródła finansowania podmiotów pozabankowych, tj. sekurytyzacje, pożyczki papierów wartościowych i transakcje z udzielonym przyrzeczeniem odkupu (transakcje repo)”; A. Łukasiewicz-Kamińska, *Shadow banking, czyli*

dzieląc sektor finansów na banki (komercyjne, spółdzielcze, oszczędnościowe), parabanki (np. SKOK, pośrednicy kredytowi) i instytucje pozabankowe (np. kasy zapomogowo-pożyczkowe, lombardy, osoby fizyczne)<sup>36</sup>, albo tworzą katalogi (zamknięte) podmiotów będących parabankami jak np.: „Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe”<sup>37</sup>, instytucje usług płatniczych (agencje finansowe), firmy windykacyjne, kantory wymiany walut, firmy leasingowe, firmy factoringowe, fundusze private equity, fundusze inwestycyjne, firmy pośrednictwa kredytowego, firmy internetowe – platformy social lending, firmy pożyczkowe (Provident i in.), instytucje finansowe prowadzące działalność bez zezwolenia (nielegalnie; wg listy Komisji Nadzoru Finansowego)<sup>38</sup>.

Bywa, że w definicję parabanku jest *a priori* wpisana negatywna ocena instytucji, która wprawdzie działa na podstawie obowiązujących przepisów, ale z wątpliwą korzyścią dla klienta: „Nie ma prawnej definicji parabanku, ale to przede wszystkim podmioty udzielające pożyczek. Taka działalność, o ile nie narusza przepisów prawa cywilnego, jest dozwolona, ale dla klienta na ogół wiąże się z koniecznością spłacania bardzo wysokich odsetek”<sup>39</sup>. Powyższy cytat, zaczerpnięty z publikacji opatrzonej logiem NBP, podejmuje wątek obecny także w dyskursie prasowym o rosnącej konkurencji między sektorem bankowym i parabankowym, która – jak przekonują niektórzy eksperci – ma pozytywne skutki nie tylko dla klientów, ale całego sektora finansów. Definiowanie parabanków, przez wskazanie ewentualnych zagrożeń bądź negatywnych konsekwencji, jest również widoczne w charakterystyce przedstawionej przez Komitet Stabilności Finansowej (KSF): „Instytucje parabankowe nie działają w oparciu o reguły prawa bankowego, oferując usługi i produkty finansowe podobne do usług bankowych, oraz funkcjonują w obszarze nieobjętym nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego (KNF). W instytucjach parabankowych może występować wysokie ryzyko utraty środków finansowych powierzonych tym instytucjom przez klientów”<sup>40</sup>. Zdaniem KSF, wysokie ryzyko i niepewność usług świadczonych przez parabanki

---

*ciemna strona bankowości*, „Gazeta Bankowa” 2010, nr 10, <http://www.biuletyn.bdo.pl/biuletyn/spolki-gieldowe/bdo-spolki-gieldowe/Bankowosc-i-finanse/shadow-banking-czyli-ciemna-strona-bankowosci5406.html> (2.06.2017).

<sup>36</sup> B. Świecka, *Niewypłacalność gospodarstw...*, op.cit., s. 95.

<sup>37</sup> SKOK: spółdzielnia osób fizycznych prowadząca działalność niezarobkową, której celem jest gromadzenie środków pieniężnych wyłącznie swoich członków, udzielanie im pożyczek i kredytów, w tym na cele związane z działalnością gospodarczą, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia. Ustawa z 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (DzU 1996, nr 1, poz. 2).

<sup>38</sup> P. Masiukiewicz, *Regulacje a ryzyko...*, op.cit.

<sup>39</sup> A. Hass, *Uważaj na parabanki...*, op.cit.

<sup>40</sup> *Działalność instytucji niebankowych...*, op.cit., s. 2–3.

wynika z kilku powodów, np. braku uregulowań prawnych w zakresie nadzoru finansowego, braku kapitału adekwatnego do skali prowadzonej działalności, braku wiarygodnego systemu gwarancji lub instytucji gwarantujących wypłatę powierzonych im środków, braku bieżącej i adekwatnej sprawozdawczości finansowej, a także nieprzejrzystej struktury właścicielskiej firm<sup>41</sup>.

Wśród charakterystyk parabanków są również takie, które tę nazwę rezerwują wyłącznie dla podmiotów prowadzących działalność nielegalną, bezprawną, tj. wykonują czynności tradycyjnie i ustawowo przypisane bankom, ale bez koniecznego zezwolenia i stosowanych uprawnień: „Podmiot prowadzący działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, nieposiadający zezwolenia ani uprawnienia. (...) Bezprawnie działające parabanki będą tworzyły alternatywny rynek bankowy, niepodlegający nadzorowi, charakteryzujący się brakiem transparentności oraz trudnością w ocenie rzeczywistych motywacji jego uczestników czy też faktycznych organizatorów”<sup>42</sup>.

Dla jednych autorów parabanki to równoprawny i pożądanym uczestnik sektora usług finansowych<sup>43</sup>, którego obecność świadczy o innowacyjności i demokratyzacji rynku finansów<sup>44</sup>, dla innych są one elementem dopełniającym system bankowy, ale o wątpliwej reputacji. Jeszcze inni widzą w nich zagrożenie nie tylko dla sektora bankowego, ale dla systemu finansów państwa. W potocznym rozumieniu parabanki to podmioty oferujące produkty i usługi podobne do banków, ale niebędące bankami. Najczęściej utożsamia się je z firmami pożyczkowymi zapewniającymi dostęp do usług finansowych osobom, dla których oferta bankowa jest z różnych powodów niedostępna. Parabanki opisują definicje szerokie i wąskie, terminologia fachowa i język potoczny, definicje przedmiotowe koncentrujące się na charakterystyce działań przez nie podejmowanych i ujęcia podmiotowe obudowane typologiami podmiotów wchodzących w skład sektora parabankowego<sup>45</sup>. Bywa, że ten sam podmiot jest do parabanków zaliczany lub

<sup>41</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>42</sup> L. Góral, *Opinia prawna do projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw* (druk 992), Warszawa, 12 czerwca 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/1FA4798C576B3EA9C1257B780022DAFA/\\$file/i1276\\_13.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/1FA4798C576B3EA9C1257B780022DAFA/$file/i1276_13.rtf) (2.06.2017).

<sup>43</sup> Patrz: *Problematyka regulacji rynku firm pożyczkowych w Polsce*, Fundacja Republikańska, Warszawa 2013, s. 49.

<sup>44</sup> J.K. Solarz, *Shadow banking: systemowa innowacja finansowa*, Społeczna Akademia Nauk, Łódź–Warszawa 2014, s. 11.

<sup>45</sup> K. Waliszewski, *Miejsce i rola parabanków w systemie finansowym i w gospodarce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. K. Waliszewski, G. Kotliński,

nie. Na przykład Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe (SKOK) są przez jednych autorów klasyfikowane jako parabanki, a przez innych – ze względu na nadzór KNF<sup>46</sup> – są z tej klasyfikacji wyłączone: „W rozumieniu szerszym za parabank uważa się przedsiębiorcę innego niż bank lub SKOK objęte nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, zajmującego się w zakresie swojej działalności gospodarczej lub zawodowej udzielaniem pożyczek<sup>47</sup>.”

Definityjny chaos wraz z nieprzejrzystością rozwiązań prawnych, nie ułatwia świadomego i przede wszystkim bezpiecznego korzystania z oferty parabanków. Jedną z form pomocy klientom ma być „Lista ostrzeżeń publicznych” dostępna i aktualizowana na stronie internetowej Komisji Nadzoru Finansowego (KNF)<sup>48</sup>. Tworzą ją podmioty podejrzane o wykonywanie czynności bankowych bez zezwolenia, których sprawy zostały przez KNF skierowane do prokuratury – w 2017 r. było ich 68 (na stronie internetowej można sprawdzić, czy dana firma podlega nadzorowi KNF)<sup>49</sup>. Są też inne rankingi zamieszczane np. na różnych stronach internetowych, dla wizerunku parabanków bardziej korzystne (np. feningi.pl)<sup>50</sup>. Prezentują one najważniejsze – o ugruntowanej pozycji, długiej tradycji, cieszące się zaufaniem klientów – instytucje sektora parabanków np. InCredit-The Business Group, Provident S.A., Net Credit, VIVUS.PL-VIVUS Finance, Kredito24.pl, Lendon.pl, BIZ CREDIT, Bocian Pożyczki. Porównanie obu list powinno być „pierwszym krokiem” każdego, kto decyduje się korzystać z usług pozabankowych.

W niniejszym rozdziale używa się potocznej definicji parabanku, tj. instytucji, która prowadzi działalność częściowo lub całkowicie podobną do banków, ale bankiem nie jest. Podobnie parabanki były opisywane w analizowanych artykułach prasowych i sondażach opinii publicznej, np. TNS Polska pytając w 2012 r. respondentów o parabanki, definiował je jako firmy, które szybko i łatwo udzielają pożyczek lub przyjmują pieniądze na dobry procent, ale nie są bankiem<sup>51</sup>. Analogicznie do wielu innych autorów, w rozdziale termin parabank stosuje się zamiennie z takimi pojęciami jak sektor parabankowy, sektor pozabankowy czy pozabankowa instytucja finansowa.

---

CeDeWu, Warszawa 2012, s. 69; P. Masiukiewicz, *Regulacje a ryzyko...*, op.cit.

<sup>46</sup> Obecnie KNF nie kontroluje firm pożyczkowych a jedynie je rejestruje.

<sup>47</sup> *Raport z badania Federacji Konsumentów. Pożyczki – chwilówki na podstawie analizy wybranych wzorców umownych*, Federacja Konsumentów, Warszawa 2013, s. 4.

<sup>48</sup> [https://www.knf.gov.pl/o\\_nas/ostrezenia\\_publiczne/lista\\_ostrezenia.html](https://www.knf.gov.pl/o_nas/ostrezenia_publiczne/lista_ostrezenia.html) (2.06.2017).

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Lista parabanków – najistotniejsze parabanki w Polsce*, <http://feningi.pl/lista-parabankow-najistotniejsze/> (2.06.2017).

<sup>51</sup> *Banki i parabanki*, TNS Polska, Warszawa, wrzesień 2012, s. 2.

## 5.2. Pożyczka krótkoterminowa – popularna „chwilówka”

Znaczną część parabanków stanowią w Polsce firmy pożyczkowe<sup>52</sup>. Dane szacunkowe z 2017 r. podawały, że na terenie całego kraju działało ok. 1000 dużych firm pożyczkowych i lokalnie ok. 1000 małych podmiotów prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą<sup>53</sup>. Liczbę klientów korzystających z ich usług oceniano na ok. 3,5–4 mln osób<sup>54</sup>. Podstawę prawą funkcjonowania firm pożyczkowych regulują przepisy kodeksu cywilnego i ustawy o kredycie konsumenckim. Pożyczka nie jest kredytem konsumenckim, choć oba terminy bywają stosowane zamiennie. Różnice między nimi dotyczą m.in. prawa udzielania pożyczki/kredytu, terminu spłaty, formy umowy i celu przeznaczenia. Na przykład pożyczkę mogą udzielać instytucje lub osoby fizyczne będące właścicielem pieniędzy, nie musi być oznaczony termin spłaty, nie obowiązuje forma pisemna wniosku ani poinformowanie o celu jej zaciągnięcia, może być oprocentowana lub nie, podobnie też może być zwrotna lub nie. W przypadku kredytu konsumenckiego mogą go udzielać banki. Ponadto termin zwrotu pieniędzy musi być oznaczony, obowiązuje wymóg zawarcia umowy pisemnej i wskazanie celu przeznaczenia pieniędzy; kredyt musi być oprocentowany i musi być zwrócony<sup>55</sup>. Usługi firm pożyczkowych są często utożsamiane z „chwilówkami”, tj. pożyczkami krótkoterminowymi (na ogół do 30 dni), udzielanymi na stosunkowo nieduże kwoty (na ogół do 2,5 tys. zł, ale są firmy, które oferują do 3,5 tys. zł). Do pożyczek krótkoterminowych należą też „tygodniówki”, które charakteryzują się ratami spłacanymi co tydzień i są na ogół zawierane na okres od 25 do 52 tygodni oraz pożyczki spłacane w ratach miesięcznych – są one udzielane na krótki okres (zwyczajowo na kilka miesięcy)<sup>56</sup>.

Zainteresowanie firmami pożyczkowymi wzrosło po 2010 r., gdy zaostrzono politykę finansową banków m.in. przez bardziej restrykcyjne podejście do udzielania kredytów konsumenckich i pożyczek (obostrzenia pojawiły się wraz

---

<sup>52</sup> W niektórych opracowaniach firmy pożyczkowe, tj. podmioty działające na podstawie ustawy o kredycie konsumenckim, określa się jako należące do instytucji pozabankowych, a nie do parabanków. Kryterium ich wyłączenia dotyczy: a) kontroli – firmy pożyczkowe są nadzorowane przez Związek Firm Pożyczkowych, w przypadku parabanków zewnętrznej kontroli nie ma; b) kapitału – parabanki posługują się depozytami wpłaconymi przez klientów, a instytucje pozabankowe środkami ich właścicieli i akcjonariuszy, którzy są obciążeni ryzykiem ich ewentualnej straty, a nie osoby prywatne.

<sup>53</sup> A. Szelańska, *Determinanty rozwoju rynku firm pożyczkowych w Polsce*, „Zeszyty Prawnicze” 2015, nr 2, s. 13.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>55</sup> *Życie w kredycie. Przewodnik nie tylko dla zadłużonych*, UOKiK, Warszawa 2012, s. 4.

<sup>56</sup> *Oplaty stosowane przez instytucje parabankowe*, raport UOKiK, Warszawa 2013, s. 12.

z wprowadzaniem przez KNF Rekomendacji T, która miała przeciwdziałać nadmiernemu zadłużaniu się społeczeństwa<sup>57</sup>. W 2015 r. wprowadzono także tzw. ustawę antylichwiarską, która uporządkowała rynek usług parabankowych i zapewniła klientom lepszą ochronę ich interesów<sup>58</sup>. „Chwilówki” swój renesans zawdzięczają również Internetowi, który uprościł i przyspieszył proces składania wniosków. Internetowe porównywarki „chwilówek” online umożliwiają szybką weryfikację ofert różnych parabanków pod kątem ich atrakcyjności. Większość firm pożyczkowych zapewnia, że bez wychodzenia z domu, bez szczególnych formalności i w krótkim czasie można otrzymać gotówkę „od ręki”. Decyzja o przyznaniu chwilówki jest przesyłana w kilku minut za pośrednictwem SMS-a lub poczty e-mail. Na przykład firma KREDITO24 informuje, że czas realizacji pożyczki trwa zaledwie kilka minut. Z kolei SZYBKAGOTÓWKA zapewnia, że formalności i wypłata gotówki (przesłanie pieniędzy na konto) zajmie ok. 15 min. „Chwilówkę” może wziąć praktycznie każda osoba pełnoletnia. Czasem wprowadzane są ograniczenia wieku, np. 20–75 lat. Sporadycznie można spotkać informacje, że pożyczka jest dostępna wyłącznie dla klientów spełniających określone kryteria dochodowe, np. 1600 zł dla umowy o pracę lub 800 zł dla emerytury/renty. Większość ofert (reklam) wspierają zapewnienia, że gotówkę można dostać bez zbędnej weryfikacji dokumentów (np. „wystarczy tylko dowód” – RATKA.PL) i bez poręczeń. Jeśli dać wiarę anonsom reklamowym, to pożyczkodawców w ogóle nie interesuje historia kredytowa klientów (np. „brak weryfikacji baz dłużników” – FUNDUSZ KORONA; „bez weryfikacji w BIK” – PROVIDENT, „akceptacja zaległości w BIK/BIG” – POŻYCZKA KOLIBER), ani też ich sytuacja finansowa. W otrzymaniu pożyczki nie przeszkadzają też brak zdolności kredytowej, zła historia kredytowa, negatywne wpisy w bazach dłużników czy postępowanie komornicze (np. „Także dla osób z komornikiem” – FUNDUSZ KORONA, „Dla osób z negatywnym BIK i komornikiem” – FENIKO.PL)<sup>59</sup>. Zachęty do korzystania z szybkich pożyczek są kierowane również do osób zadłużonych, bo one na ogół najbardziej potrzebują gotówki. Niektóre firmy zapewniają, że udzielają pożyczek bez wpędzania klientów w pętlę zadłużenia. Bycie „chwilówkowiczem” jest opłacalne także z innych

<sup>57</sup> Rekomendacja T dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych, Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa, luty 2010, [https://www.knf.gov.pl/Images/Rekomendacja%20T\\_tcm75-18474.pdf](https://www.knf.gov.pl/Images/Rekomendacja%20T_tcm75-18474.pdf) (2.06.2017).

<sup>58</sup> Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad sektorem finansowym i niektórych innych ustaw (DzU 2015, poz. 1357). Ustawa wprowadziła m.in. limit kosztów pozaodsetkowych w skali roku max. 55%, określiła łączną sumę pobranych pozaodsetkowych opłat max. 100%. wartości pożyczki, ograniczyła możliwość pobierania opłat windykacyjnych.

<sup>59</sup> T. Miziak, *Chwilówki z komornikiem*, <https://www.zadluzenia.com/arttykul/chwilowki-z-komornikiem/> (2.06.2017).

powodów, np. klient korzystający z szybkiej pożyczki może liczyć na dużą promocję, gdy zdecyduje się w tej samej firmie zaciągnąć kolejny dług (np. „Duże promocje przy kolejnych pożyczkach” – SZYBKAMONETA). Reklamy parabanków przekonują, że cały proces udzielania pożyczki odbywa się w majestacie i pod patronatem profesjonalnej obsługi, którą zapewnia doświadczony personel. Anonse reklamowe zachęcają także, by nie przejmować się odmowami i składać wnioski w kilku firmach, bo to zwiększa szansę uzyskania pożyczki<sup>60</sup>. *Last but not least*. Jeśli mamy kłopoty ze spłaceniem chwilówki, to nie musimy się niepokoić – zawsze można w firmie pożyczkowej wziąć kredyt na jej spłatę (np. „Konsolidacja Chwilówek – Pożyczka na spłatę chwilówek” – KREDYT123.PL).

Powyższy optymistyczny obraz płynący z reklam parabanków, korygują wyniki kontroli przeprowadzonej w 2013 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK)<sup>61</sup>. Audytem objęto przedsiębiorców, którzy udzielali konsumentom pożyczek pieniężnych, niebędących bankami, spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi i podmiotami świadczącymi usługi pośrednictwa finansowego (kontroli poddano łącznie 37 firm). UOKiK badał reklamy zamieszczane przez firmy pożyczkowe w mediach elektronicznych (telewizja, radio, Internet, telegazeta), w prasie, a także ulotki, plakaty i billboardy. W przypadku 23 podmiotów stwierdzono różne nieprawidłowości, w tym działania mające charakter nieuczciwych praktyk rynkowych (wszczęto wobec nich postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów). I tak, UOKiK zakwestionował praktykę zamieszczania w reklamach haseł „bez BIK”, „bez weryfikacji w BIK” – sugerujących wbrew obowiązującym przepisom, że firmy pożyczkowe w ogóle nie badają zdolności kredytowej klientów. „Tak formułowane przekazy reklamowe mogą wprowadzać konsumentów w błąd co do zakresu oferty przedsiębiorcy, sugerując bezwarunkowe udzielenie pożyczki – bez względu na wynik oceny ryzyka kredytowego. Dla przeciętnego konsumenta może to oznaczać, że jego sytuacja finansowa jest dla pożyczkodawcy zupełnie nieistotna. Należy wskazać, że z takich przekazów reklamowych nie korzystają banki, co dodatkowo może umacniać przytoczone wyżej przeświadczenie potencjalnego pożyczkobiorcy”<sup>62</sup>. Do nieuczciwych praktyk rynkowych zaliczono także podawanie nieprawdziwych informacji i posługiwanie się hasłami świadczącymi o wyjątkowości oferty na tle konkurencji, np. reklamy firm pożyczkowych

<sup>60</sup> [http://pożyczki-online.mozello.pl/pożyczki\\_online/](http://pożyczki-online.mozello.pl/pożyczki_online/) (2.06.2017).

<sup>61</sup> *Reklama parabanków raport z kontroli reklam pozabankowych instytucji finansowych oferujących pożyczki konsumentom*, UOKiK, Poznań 2013.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 21.

wprowadzały klientów w błąd przekonując, że oferowane pożyczki są faktycznie najtańsze na rynku, o najniższych kosztach bądź z najniższym oprocentowaniem. Większość podanych informacji okazała się nieprawdziwa, co potwierdziła analiza dokumentów przedstawionych przez pożyczkodawców UOKiK. Za wprowadzające w błąd klientów uznano też zamieszczanie w reklamach informacji o kosztach pożyczki bardzo drobną, wręcz nieczytelną czcionką, co utrudniało zapoznanie się z ofertą. Były również naruszenia polegające na posługiwaniu się w reklamach, bez stosownych uprawnień, certyfikatem „Rzetelna Firma” oraz prezentowaniu uprawnień przysługujących konsumentom z mocy prawa, jako cechy wyróżniającej daną ofertę i firmę. Raport, poza przedstawieniem wyników kontroli, miał służyć celom edukacyjnym i prewencyjnym.

Mimo ostrzeżeń UOKiK i opinii ekspertów, że do firm pożyczkowych należy podchodzić ostrożnie i z rozsądkiem, że pożyczki w parabankach są wysoko oprocentowane, że każde opóźnienie w spłacie należności pociąga za sobą kolejne koszty, że „chwilówkę” można wprawdzie szybko uzyskać, ale trudno się ją spłaca, że łatwość jej pożyczania jest atutem, ale tylko wtedy, gdy „chwilówkę” można spłacić w terminie – w innej sytuacji rośnie ryzyko wpadnięcia w spiralę zadłużenia itd., nie brakuje osób korzystających z oferty parabanków. Nawiasem mówiąc reklamy firm pożyczkowych brzmią bardzo przekonująco i można odnieść wrażenie, że niewykorzystanie pożyczkowej szansy graniczy po prostu z brakiem rozsądku. Kredyt lub pożyczkę należy po prostu wziąć i spłacać. Klienci nie zawsze zdają sobie sprawę, że parabankom (podobnie jak bankom) niekoniecznie zależy na tym, by pożyczki były spłacane sumiennie. „Gdyby klienci spłacali zobowiązania punktualnie, to nie byłiby zadłużeni, a dłużnicy to *stałe aktywa* przynoszące parabankom i bankom konkretne zyski” – pisze Bauman<sup>63</sup>. Podkreśla też, że „dla nowoczesnych, przyjaznych (i niezwykle pomysłowych) kredytodawców, to właśnie dług (płacone co miesiąc odsetki) stał się zasadniczym źródłem ciągłego zysku. Klienci rzetelnie spłacający pożyczki to koszmar senny. Ludzie, którzy nie chcą wydawać niezarobionych pieniędzy i powstrzymują się od pożyczania, też są dla kredytodawców bezużyteczni. Podobnie jak ci, którzy (na skutek rozważli lub staroświeckiego honoru) spieszą się, aby na czas spłacić dług. Dla banków i dostawców kart kredytowych oraz ich udziałowców, od terminowej spłaty ważniejsza jest ciągła »obsługa« długów, bo to ona przynosi zyski. »Idealny kredytobiorca« to taki, który nigdy nie spłaci pożyczki w całości”<sup>64</sup>. Perspektywa „stałej obsługi”

<sup>63</sup> Z. Bauman, *Kapitalizm się chwieje...*, op.cit. (2.06.2017).

<sup>64</sup> Ibidem.



klientów i korzyści z niej płynące dla kredytodawców powodują, że „pożyczkobiorcy”, zwłaszcza ci niespłacający długów w terminie, są dla parabanków grupą atrakcyjną, do której kieruje się reklamy i o którą się zabiega.

### 5.3. Parabanki i „chwilówki” – perspektywa mediów

Parabanki są często kojarzone z „lichwą” i naciąganiem klientów<sup>65</sup>. Niewiele osób zgodziłoby się, że synonimem parabanku jest bezpieczna usługa finansowa czy też miejsce, gdzie na przejrzystych zasadach można otrzymać kredyt lub pożyczyć pieniądze<sup>66</sup>. Przedstawiony w tej części rozdziału materiał traktuje się z jednej strony jako swoiste zwierciadło niepokojów i obaw związanych z funkcjonowaniem sektora parabankowego w Polsce, zaś z drugiej strony, patrzy się na media prasowe jako narzędzie kreowania i kształtowania wiedzy społecznej na temat tych instytucji. Podjęto tu próbę odtworzenia prasowego wizerunku klientów parabanków. Dość powszechne jest bowiem przekonanie, że są to osoby naiwne, łatwowierne i niezaradne życiowo. Wyobrażenia takie wzmacniają cytowane w prasie wypowiedzi pracowników parabanków (np. *Dłużnik – osobny gatunek człowieka*, „Gazeta Wyborcza”, 14 maja 2013; *Za kulisami parabanków. Klienci naiwni, podatni na motyw na wnuczka, spłacanie to ich sprawa*, „NaTemat” 2017)<sup>67</sup>, a także wypowiedzi byłych pracowników, którzy poprzez akt medialnej ekspiacji chcą odpokutować krzywdy wyrządzone swoim klientom (np. *Tak działają parabanki. Spowiedź człowieka, który doprowadzał do ruiny całe rodziny*, „Dziennik Zachodni” 2014; *Nawet pies mógłby dostać kredyt*, „Fakt” 2015)<sup>68</sup>. W „Gazecie Wyborczej” wśród 480 artykułów poświęconych parabankom, 191 (prawie 40%)

---

<sup>65</sup> Dla kogo „chwilówki”? Czyli między zwykłym lichwiarstwem a zdrowym rozsądkiem przy pożyczaniu, <http://natemat.pl/65237,dla-kogo-chwilowki-czyli-miedzy-zwyklym-lichwiarstwem-a-zdrowym-rozsadkiem-przy-pozyczeniu> (2.06.2017).

<sup>66</sup> R. Tomkowicz, *Wizerunek polskich firm udzielających pożyczki*, „LoanMagazine”, portal informacyjny 29 lipca 2015 (2.06.2017).

<sup>67</sup> *Dłużnik – osobny gatunek człowieka*, „Gazeta Wyborcza”, 14 maja 2013 (2.06.2017); *Za kulisami parabanków. Klienci naiwni. Podatni na motyw na wnuczka. Spłacanie to ich sprawa*, „NaTemat”, <http://natemat.pl/28701,za-kulisami-parabankow-klienci-naiwni-podatni-na-motywna-wnuczka-splacanie-to-ich-sprawa> (2.06.2017).

<sup>68</sup> A. Dudzińska, A. Minorczyk-Cichy, *Tak działają parabanki. Spowiedź człowieka, który doprowadzał do ruiny całe rodziny*, „Dziennik Zachodni”, 30 stycznia 2014, <http://www.dziennik-zachodni.pl/artukul/3315928,tak-dzialaja-parabanki-spowiedz-czlowieka-ktory-doprowadzal-do-ruiny-cale-rodziny,id,t.html> (2.06.2017); *Nawet pies mógłby dostać kredyt*, „Fakt”, 31 stycznia 2014, <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/skruszony-pracownik-jednego-z-parabankow-spowiada-sie-ze-swojej-pracy/bterr3p> (2.06.2017).

informowało o ich działalności wyłącznie w związku z aferami, przestępstwami, wszczętymi lub toczącymi się procesami właścicieli parabanków.

### a) Parabanki – podejrzany podmiot rynku finansowego

Pierwsze artykuły o oszustwach i naciąganiu klientów przez parabanki „Gazeta Wyborcza” publikowała na początku lat 90. (np. *Gdzie jest Grobelny*, „Gazeta Wyborcza”, 11 lipca 1990;  *Holding i wierzyciele*, „Gazeta Wyborcza”, 22 października 1994; *Całkiem chybiona lokata. Parabank i 394 poszkodowanych*, „Gazeta Wyborcza”, 1 lipca 1995). Informowano w nich o łamaniu bądź obchodzeniu przez nie prawa, toczących się postępowaniach karnych, a także dużej liczbie pokrzywdzonych, którzy zaufali parabankom i stracili pieniądze, np.: „23-letniemu Piotrowi B., dyrektorowi jednego z krakowskich parabanków, który winien jest swoim 700 klientom ponad 11 mld zł, prokuratura przedstawiła wczoraj zarzut oszustwa. Spośród wierzycieli na razie jedynie ośmiu zdecydowało się zeznawać w tej sprawie. 20 najbardziej pokrzywdzonych, którzy powierzyli tej firmie ponad 7 mld zł, nadal liczy, że prędzej czy później odzyska swe pieniądze”<sup>69</sup>.

Korzystaniu z usług parabanków nie zaszkodziła afera Bezpiecznej Kasy Oszczędności Lecha Grobelnego, o której informowały media w 1990 roku, ani też bankructwa takich firm jak np. Galicyjski Trust Kapitałowo-Inwestycyjny, Biofermem czy Maadem. Ostrzeżeniem dla potencjalnych klientów nie były także tytuły prasowe niemal krzyczące o nadużyciach (np. *Sprawa parabanku w Lesznie. Proces będzie, pieniędzy nie*, „Gazeta Wyborcza”, 16 stycznia 1995; *Więzienie dla parabanku*, „Gazeta Wyborcza”, 13 stycznia 1999). Artykułom prasowym na temat rozwijającego się dynamicznie sektora parabankowego towarzyszyły opisy zagrożeń wynikających z działalności tworzących go podmiotów: „Jak grzyby po deszczu wyrastają parabanki i firmy pożyczające pieniądze. Teraz w kryzysie, kiedy banki odmawiają wielu osobom kredytów, takie firmy zarabiają krocie, bo Polacy szukają u nich finansowego ratunku. Zdarza się, że stają się łatwym łupem dla części nieuczciwych pożyczkodawców”<sup>70</sup>. Negatywny obraz dopełniały publikacje o represjach wobec osób, które zdecydowały się podjąć „walkę” z nieuczciwymi firmami (np. *Zgroza bierze*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012; *Ostrzegaj przed parabankiem. Zatrzymała go policja*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012)<sup>71</sup>.

<sup>69</sup>  *Holding oszust. Wierzyciele przy nadziei*, „Gazeta Wyborcza”, 3 listopada 1994.

<sup>70</sup> M. Kolińska-Dąbrowska, *Szybka gotówka*, „Gazeta Wyborcza”, 17 sierpnia 2009.

<sup>71</sup> M. Orłowska, A. Lewandowska, *Ostrzegaj przed parabankami. Zatrzymała go policja*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012.

W jednym z artykułów informowano: „Prokuratora Rejonowa w Płocku zdecydowała, że nie będzie wszczynać postępowania w sprawie Damiana Archity, który 21 sierpnia rozplakatował przed parabankiem na Tumskiej »czarną listę« Komisji Nadzoru Finansowego, na której ów parabank widnieje. Decyzja jest jeszcze nieprawomocna”<sup>72</sup>.

Rozgłos parabankom przyniosła afera Amber Gold, która obnażyła brak skuteczności państwa w postępowaniu z parabankami i bezkarność ich właścicieli. Od 2012 r. do maj 2017 r. w „Gazecie Wyborczej” ukazało się 90 artykułów poświęconych aferze Amber Gold. Cztery bloki tematyczne były w nich dominujące. Pierwszy koncentrował się na działalności spółki, która doprowadziła do ruiny finansowej blisko 19 tys. osób. W większości były to teksty opisujące zakres usług świadczonych przez Amber Gold, w tym oferowane (podejrzanie) wysoko oprocentowane lokaty; artykuły o organizacji firmy i ekspansji jej oddziałów na rynku krajowym, zakończonej spektakularnym bankructwem w 2012 r. (np. *Ludzie zrywają lokaty i tracą oszczędności życia*, „Gazeta Wyborcza”, 8 sierpnia 2012; *Amber Gold nadal zwodzi*, „Gazeta Wyborcza”, 9 sierpnia 2012; *Rekord bezczelności. Historia afery Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 7 września 2016)<sup>73</sup>. Drugi blok tworzyły artykuły na temat prowadzonego w sprawie Amebr Gold śledztwa, wszczętych postępowań karnych, a także procesów wytoczonych spółce przez oszukanych klientów (np. *Upadł Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 21 września 2012; *Pozwany Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 12 września 2012; *Proces w sprawie Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 16 stycznia 2016)<sup>74</sup>. Trzeci, obejmował publikacje podejmujące wątki afery politycznej, której ukoronowaniem było powołanie sejmowej komisji śledczej (np. *Dziś Amber Gold rozpali Sejm!*, „Gazeta Wyborcza”, 30 sierpnia 2012; *Co mógł Tusk, co mogły służby*, „Gazeta Wyborcza”, 6 września 2012; *Co i kiedy Tusk wiedział o Amber Gold?*, „Gazeta Wyborcza”, 5 września 2012; *Czystka po Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012; *Prokurator Kijanko z Gdańska nie stawiała się przed komisją śledczą*, „Gazeta Wyborcza”, 22 lutego 2017; *Amber Gold. Sejmowa komisja śledcza chce przesłuchać Marcina P.*, „Gazeta Wyborcza”, 15 lutego 2017)<sup>75</sup>. Do tej grupy należały również artykuły przypisujące konkretnym

<sup>72</sup> *Prokurator w sprawie Damiana*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012.

<sup>73</sup> M. Samcik, M. Bednarek, A. Miłoszewska, *Amber Gold nadal zwodzi*, „Gazeta Wyborcza”, 9 sierpnia 2012; M. Samcik, *Rekord bezczelności*, „Gazeta Wyborcza”, 7 września 2016.

<sup>74</sup> K. Fryc, *Upadł Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 21 września 2012; M. Adamowska, *Pozwany Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 12 września 2012; K. Włodkowska, *Proces w sprawie Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 16 stycznia 2016.

<sup>75</sup> W. Czuchnowski, *Dziś Amber Gold rozpali Sejm!*, „Gazeta Wyborcza”, 30 sierpnia 2012; W. Czuchnowski, *Co mógł Tusk, co mogły służby*, „Gazeta Wyborcza”, 6 września 2012; W. Czuchnowski, *Co i kiedy Tusk wiedział o Amber Gold?*, „Gazeta Wyborcza”, 5 września 2012; B. Wróblewski,

ugrupowaniom politycznym odpowiedzialność za aferę Amber Gold, w tym brak kontroli państwa nad parabankami (np. *PiS nie chciał nadzoru KNF nad parabankami*, „Gazeta Wyborcza”, 6 października 2016)<sup>76</sup>. Ostatni blok, to publikacje skupiające się na zaniechaniach (nieudolności) państwa, które w związku z Amber Gold zawiodło nie tylko przez źle działający nadzór nad rynkiem finansowym, źle prowadzone śledztwo i postępowanie sądowe, ale przede wszystkim nie potrafiło uchronić obywateli przed utratą oszczędności<sup>77</sup>. Podkreślano, że działalność spółki można było zatrzymać wcześniej, gdyż wątpliwości pojawiły się na długo przed bankructwem. Na przykład Komisja Nadzoru Finansowego w 2010 r. wpisała Amber Gold na „czarną listę ostrzeżeń” i złożyła w prokuraturze zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez firmę przestępstwa. Przez dwa lata prokuratura nie podjęła działań, podobnie też UOKiK nie dopatrywał się nieprawidłowości w praktykach spółki. Następstwem zaniechań były toczące się procesy i pozwy zbiorowe klientów, którzy od Skarbu Państwa domagali się zwrotu straconych pieniędzy (np. *Cywilny proces w sprawie Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 13 grudnia 2016; *Państwo zawiodło*, „Gazeta Wyborcza”, 25 sierpnia 2012; *Niech państwo zapłaci za Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 23 maja 2014; *Jak ugryźć Amber Gold? Pozew zbiorowy przeciwko państwu*, „Gazeta Wyborcza”, 23 maja 2014; *Amber Gold. 67 osób przystąpiło do pozwu zbiorowego*, „Gazeta Wyborcza”, 21 września 2016; *Pozwała prokuraturę*, „Gazeta Wyborcza”, 30 maja 2016)<sup>78</sup>.

W artykułach na temat Amber Gold był także obecny wątek roli państwa w ponoszeniu odpowiedzialności za indywidualne (finansowe) wybory obywateli, eksponujący dwie różne perspektywy. W pierwszej państwo, zgodnie ze Smithowską koncepcją, miało powstrzymać się od działań, które by ograniczały jednostkę bądź ingerowały w jej aktywność ekonomiczną. Wzorem był tu obywatel, który

---

*Czystka po Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012; *Prokurator Kijanko z Gdańska nie stawila się przed komisją śledczą*, „Gazeta Wyborcza”, 22 lutego 2017; K. Włodkowska, *Amber Gold. Sejmowa komisja śledcza chce przesłuchać Marcina P.*, „Gazeta Wyborcza”, 15 lutego 2017.

<sup>76</sup> M. Bednarek, *PiS nie chciał nadzoru KNF nad parabankami*, „Gazeta Wyborcza”, 6 października 2016.

<sup>77</sup> Na konieczność wczesnej reakcji państwa, która mogłaby uchronić klientów Amber Gold przed utratą oszczędności, zwracał uwagę Komitet Stabilności Finansowej. Patrz: *Raport Analiza działań organów i instytucji państwowych w odniesieniu do Amber Gold sp. z o.o.*, [http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1159297/20130321\\_raport.pdf](http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1159297/20130321_raport.pdf) (2.06.2017).

<sup>78</sup> K. Włodkowska, *Cywilny proces w sprawie Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 13 grudnia 2016; W. Kumór, *Państwo zawiodło*, „Gazeta Wyborcza”, 25 sierpnia 2012; K. Katka, M. Jałoszewski, *Niech państwo zapłaci za Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 23 maja 2014; K. Katka, M. Jałoszewski, *Jak ugryźć Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 23 maja 2014; K. Włodkowska, *Amber Gold. 67 osób przystąpiło do pozwu zbiorowego*, „Gazeta Wyborcza”, 21 września 2016; K. Włodkowska, *Pozwała prokuraturę*, „Gazeta Wyborcza”, 30 maja 2016.

świadomie podejmuje ryzyko finansowe (np. zaciąga kredyt, inwestuje pieniądze) i odpowiedzialnie ponosi konsekwencje swoich decyzji w razie niepowodzenia. W drugiej, rolę państwa miało być ingerowanie w sferę gospodarczą i ochrona obywateli w sytuacji ryzyka finansowego. Osoby, które doświadczyły niepowodzenia finansowych inwestycji, miały prawo oczekiwać od państwa pomocy w rozwiązaniu problemu i redukcji ciężaru poniesionych strat (*Mądry Polak po Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 31 sierpnia 2012; *Państwo przyjdzie i wyrówna?* „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012)<sup>79</sup>.

Kończąc prasowy wątek Amber Gold należy wspomnieć o kilku artykułach, które opisywały tę aferę jako wierzchołek góry lodowej, skrywający inne równie bulwersujące nadużycia w sektorze parabanków. W tym kontekście najczęściej wymieniano Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe (np. *Dni twoje są policzone*, „Gazeta Wyborcza”, 11 września 2006; *Amber Gold to pryszcz*, „Gazeta Wyborcza”, 20 października 2012; *SKOK-om nie w smak nadzór*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012; *PiS nie chce się tłumaczyć*, „Gazeta Wyborcza”, 4 listopada 2016)<sup>80</sup>. W jednym z artykułów można przeczytać: „Amber Gold to tylko czubek góry lodowej. Firm, które przyjmują pieniądze na procent, śmiejąc się w nos prokuratorom i nadzorowi bankowemu, jest więcej. I mają się całkiem dobrze” (*Parabanki i parasłedztwa*, „Gazeta Wyborcza”, 25 sierpnia 2012)<sup>81</sup>, czy taka informacja: „W porównaniu z tym, co się dzieje w SKOK-ach, Amber Gold to pikuś. Parabank Marcina P. kusił naiwnych ludzi wysoko oprocentowanymi lokatami w złocie. Ale to nie były żadne lokaty, tylko piramida finansowa”<sup>82</sup>. O Amber Gold pisano, że nie była to największa ani najwięcej warta afera finansowa związana z funkcjonowaniem parabanków w Polsce (np. firma „Pomocna Pożyczana” wyludziła pieniądze od 80 tys. klientów), ale stanowi przykład „najbardziej bezczelnego przekrętu od czasów słynnej Bezpiecznej Kasy Oszczędności Lecha Grobelnego”<sup>83</sup>. Na pewno była to afera związana z działalnością parabanków, o której prasa („Gazeta Wyborcza”) pisała najczęściej.

<sup>79</sup> P. Wroński, M. Samcik, *Mądry Polak po Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 31 sierpnia 2012; A. Bachmann, K. Bachmann, *Państwo przyjdzie i wyrówna?* „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012.

<sup>80</sup> P. Głuchowski, M. Kowalski, *Dni twoje są policzone*, „Gazeta Wyborcza”, 11 września 2006; B. Wróblewski, *Amber Gold to pryszcz*, „Gazeta Wyborcza”, 20 października 2012; *SKOK-om nie w smak nadzór*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012; W. Czuchnowski, *PiS nie chce się tłumaczyć*, „Gazeta Wyborcza”, 4 listopada 2016.

<sup>81</sup> B. Wróblewski, M. Samcik, *Parabanki i parasłedztwa*, „Gazeta Wyborcza”, 25 sierpnia 2012.

<sup>82</sup> M. Bednarek, *Amber Gold. Co ze SKOK-AMI*, „Gazeta Wyborcza”, 22 lipca 2016.

<sup>83</sup> M. Samcik, *Rekord bezczelności. Historia afery Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 7 września 2016.

Afery dużych firm lub spółek, zwłaszcza sprawa Amber Gold, dominują wśród publikacji na temat sektora parabankowego. Stosunkowo niewiele było natomiast tekstów o nieuczciwych firmach pożyczkowych oferujących „chwilówki” – łącznie 21 (np. *Śledztwo w sprawie szybkich pożyczek zostało umorzone*, „Gazeta Wyborcza”, 8 lutego 2017; *Chwilówka. Złodziejski patent świąteczny*, „Gazeta Wyborcza”, 15 grudnia 2016; *Szybkie pożyczki z zarzutami oszustwa*, „Gazeta Wyborcza”, 20 stycznia 2015; *Szefowie firm Pożyczka-Gotówka i Baltic Money z zarzutami oszustwa*, „Gazeta Wyborcza”, 27 stycznia 2015; *Daj pan tysiąc i czekaj*, „Gazeta Wyborcza”, 25 lutego 2002)<sup>84</sup>. Fakt ten jest zaskakujący o tyle, że ostrzeżenia przed firmami pożyczkowymi udzielającymi szybkich pożyczek, były tematem wiodącym wśród artykułów o „chwilówkach” (66 tekstów). Być może firmy pożyczkowe działają po prostu lepiej niż na ogół się uważa? Przedstawiciele firm pożyczkowych przekonują, że tak właśnie jest i podkreślają różnicę pomiędzy legalnie działającym biznesem, jaki reprezentują, a parabankami, do których są zaliczani m.in. przez UOKiK. Zdecydowanie też od parabanków się odcinają: „Stawianie nas w jednym rzędzie z firmami łamiącymi prawo i określanie mianem parabanku jest krzywdzące, zwłaszcza że wszyscy pamiętamy o aferze Amber Gold. Chcemy dać jasny sygnał: nie jesteśmy parabankami, prowadzimy zgodną z prawem działalność gospodarczą”<sup>85</sup>.

## b) „Ofiary” parabanków?

Trudno w „Gazecie Wyborczej” znaleźć artykuły o parabankach, w których nie pojawiałyby się ich klienci. Najczęściej stanowią swoiste tło prawnych, ekonomicznych bądź organizacyjnych dociekań dziennikarzy skupionych na (nie) funkcjonowaniu parabanków. Klientów na ogół opisuje się przez pryzmat liczb, które ilustrują reprezentację poszkodowanych, albo ujawniają skalę poniesionych przez nich strat finansowych. Na przykład: „Finroyal działał przez kilka lat. Efekt? Tysiąc siedmuset poszkodowanych klientów, głównie z Wrocławia i straty na grubo ponad 100 mln złotych. Szef spółki bronił się: Klienci wiedzieli,

---

<sup>84</sup> M. Pietraszewski, *Śledztwo w sprawie szybkich pożyczek zostało umorzone*, „Gazeta Wyborcza”, 8 lutego 2017; M. Samcik, *Chwilówka. Złodziejski patent świąteczny*, „Gazeta Wyborcza”, 15 grudnia 2016; K. Katka, *Szybkie pożyczki z zarzutami oszustwa*, „Gazeta Wyborcza”, 20 stycznia 2015; K. Katka, *Szefowie firm Pożyczka-Gotówka i Baltic Money z zarzutami oszustwa*, „Gazeta Wyborcza”, 27 stycznia 2015; *Daj pan tysiąc i czekaj*, „Gazeta Wyborcza”, 25 lutego 2002.

<sup>85</sup> *Dla kogo „chwilówki”?...*, op.cit.

że nie jesteśmy bankiem”<sup>86</sup> – kolejne akapity skupią się na firmie i jej praktykach. Publikacji poświęconych wyłącznie klientom parabanków, uwzględniających ich perspektywę, opinie lub oceny, było w sumie 121, w tym 62 dotyczyły osób korzystających z „chwilówek”.

W analizowanych tekstach hasło „klient” obejmowało dwie grupy podmiotów – osoby fizyczne (tzw. zwykli obywatele) i instytucje publiczne np. urzędy, szpitale lub jednostek samorządu terytorialnego (gminy, powiaty). W przypadku „zwykłych” obywateli termin „klient” oznaczał na ogół „ofiara”, tj. osobę poszkodowaną, pokrzywdzoną przez parabanki (np. *W kolejce po sprawiedliwość*, „Gazeta Wyborcza”, 31 marca 2003; *Klientka wygrała z Pomocną Pożyczką*, „Gazeta Wyborcza”, 2 lutego 2015)<sup>87</sup>. Instytucje zadłużające się w parabankach – często zapewniające, że pożyczka bądź kredyt były dla nich „ostatnią deską ratunku” – nie miały statusu „ofiary”, nie budziły też współczucia (np. *Szpital pożyczył 20 mln w parabankach*, „Gazeta Wyborcza”, 9 listopada 2012; *Dyrektorzy szpitali pukają do parabanków*, „Gazeta Wyborcza”, 8 lipca 2015; *Marszałek chce bronić szpitale przed parabankami*, „Gazeta Wyborcza”, 4 maja 2017)<sup>88</sup>. Informowano o ich niegospodarności, rozrzutności, złym inwestowaniu środków publicznych, a także nałożonych na nie karach np. wprowadzonym nadzorze komisarycznym w gminach, które zadłużały się w parabankach (np. *Gmina poszła do parabanku*, „Gazeta Wyborcza”, 15 maja 2015; *Przyjdzie komisarz i zamknie gminę*, „Gazeta Wyborcza”, 29 stycznia 2016; *Gminy pożyczają w parabankach*, „Gazeta Wyborcza”, 28 stycznia 2016)<sup>89</sup>. Należy dodać, że o samorządach zapożyczających się w parabankach i narażających na starty budżety gmin oraz powiatów, informowało Ministerstwo Finansów, rekomendując w 2016 r. zmianę przepisów tak, by zahamować proceder zadłużania się samorządów: „Według danych regionalnych izb obrachunkowych, na które powołał się resort finansów, na koniec grudnia 2016 r. w podmiotach niebędących bankami, lecz działających na rynku finansowym (tzw. parabanki)

<sup>86</sup> I. Żbikowska, *Finroyal. Drugi Amber Gold? Mnóstwo Polaków potraciło oszczędności życia*, „Gazeta Wyborcza”, 6 listopada 2015.

<sup>87</sup> B. Wróblewski, *W kolejce po sprawiedliwość*, „Gazeta Wyborcza”, 31 marca 2003; K. Katka, *Klientka wygrała z Pomocną Pożyczką*, „Gazeta Wyborcza”, 2 lutego 2015.

<sup>88</sup> T. Cylka, *Szpital pożyczył 20 mln w parabankach*, „Gazeta Wyborcza”, 9 listopada 2012; P. Kozłowski, *Dyrektorzy szpitali pukają do parabanków*, „Gazeta Wyborcza”, 8 lipca 2015; J. Watoła, *Marszałek chce bronić szpitale przed parabankami*, „Gazeta Wyborcza”, 4 maja 2017.

<sup>89</sup> G. Walczak, *Gmina poszła do parabanku*, „Gazeta Wyborcza”, 15 maja 2015; M. Rebenda, *Przyjdzie komisarz i zamknie gminę*, „Gazeta Wyborcza”, 29 stycznia 2016; *Gminy pożyczają w parabankach*, „Gazeta Wyborcza”, 28 stycznia 2016.

zadłużonych było 38 jednostek samorządu terytorialnego. Kwota długu wynosiła 164,2 mln zł<sup>90</sup>.

Znamienne, że w analizowanych artykułach praktycznie nie pojawili się prywatni przedsiębiorcy czy właściciele małych firm, do których oferta parabanków jest również kierowana. Wyjątek stanowiły teksty na temat Amber Gold, gdzie wymieniano ich wśród poszkodowanych, ale nie traktowano jako „ofiary”.

Większość artykułów, w których „klient” był głównym bohaterem, miała charakter ostrzeżeń, apeli, wezwań, by ostrożnie, rozsądnie korzystać z usług parabanków (np. *Święta na kredyt i co dalej*, „Gazeta Wyborcza”, 18 grudnia 2012; *Gorączka świątecznych zakupów. Prokurator ostrzega przed parabankami*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2012)<sup>91</sup>. W przypadku „chwilówek” ostrzeżenia przed firmami pożyczkowymi stanowiły ponad połowę analizowanych tekstów. Zwracano uwagę na konieczność sprawdzenia firmy, z której usług chce się skorzystać, obowiązek czytania umów i sprawdzania informacji o całkowitym koszcie pożyczki; informowano o możliwości odstąpienia od umowy bądź wcześniejszej spłacie pożyczki (np. *Chwilówka. Można z niej wyjść, ale to droga przez mękę*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2015; *Zanim weźmiesz chwilówkę*, „Gazeta Wyborcza”, 1 grudnia 2015; *Uważaj na chwilówki*, „Gazeta Wyborcza”, 24 listopada 2015; *Chwilówka to lichwa*, „Gazeta Wyborcza”, 7 października 2004)<sup>92</sup>. Przestrzegano też przed nieuczciwymi reklamami parabanków, które wprowadzają w błąd klientów (np. *Firmy pożyczkowe też chcą być najtańsze*, „Gazeta Wyborcza”, 2 czerwca 2016; *Reklama prawdę ci powie? Długa droga do szybkiej pożyczki*, „Gazeta Wyborcza”, 7 grudnia 2006; *Niech w końcu przestaną mamić*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2003)<sup>93</sup>. Wśród ostrzegających były również banki informujące o zagrożeniach ze strony parabanków i zapewniające klientów, że taką samą ofertę np. szybką pożyczkę można wziąć w tradycyjnym „bezpiecznym” banku na równie dogodnych

<sup>90</sup> MF: *Samorządy są zadłużone w parabankach na ponad 164 mln złotych. Będą nowe przepisy*, [http://samorzad.pap.pl/depesze/wiadomosci\\_centralne/173473/Zmiany-w-zadluzaniu--MF-szykuje-nowa-ustawe--ktora-wyeliminuje-patologie-w-tym-obszarze](http://samorzad.pap.pl/depesze/wiadomosci_centralne/173473/Zmiany-w-zadluzaniu--MF-szykuje-nowa-ustawe--ktora-wyeliminuje-patologie-w-tym-obszarze) (2.06.2017).

<sup>91</sup> M. Bednarek, *Święta na kredyt i co dalej*, „Gazeta Wyborcza”, 18 grudnia 2012; M. Sałwacka, *Gorączka świątecznych zakupów. Prokurator ostrzega przed parabankami*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2012.

<sup>92</sup> J. Korucu, *Chwilówka. Można z niej wyjść, ale to droga przez mękę*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2015; J. Korucu, *Zanim weźmiesz chwilówkę*, „Gazeta Wyborcza”, 1 grudnia 2015; M. Kłodecka, *Uważaj na chwilówki*, „Gazeta Wyborcza”, 24 listopada 2015; *Chwilówka to lichwa*, „Gazeta Wyborcza”, 7 października 2004.

<sup>93</sup> M. Samcik, *Firmy pożyczkowe też chcą być najtańsze*, „Gazeta Wyborcza”, 2 czerwca 2016; V. Makarenko, *Reklama prawdę ci powie? Długa droga do szybkiej pożyczki*, „Gazeta Wyborcza”, 7 grudnia 2006; R. Brykner, *Niech w końcu przestaną mamić*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2003.



warunkach (np. *Chwilówka prosto z banku*, „Gazeta Wyborcza”, 13 listopada 2014; *NBP ostrzega przed chwilówkami*, „Gazeta Wyborcza”, 14 grudnia 2012; *Banki kontra firmy pożyczkowe. Kto sfinansuje nam święta?*, „Gazeta Wyborcza”, 8 grudnia 2016; *Nowa »miniratka« w PKO BP jak chwilówka*, „Gazeta Wyborcza”, 10 marca 2016)<sup>94</sup>. W toczącej się między bankami i parabankami rywalizacji (walce) o osoby korzystające z chwilówek, sektor parabanków – bardziej elastyczny, szybszy w reagowaniu na potrzeby klientów, mniej zbiurokratyzowany i stawiający na usługi online, wydaje się notować przewagę.

Część artykułów przytaczała dramatyczne historie osób, które straciły oszczędności lub cały majątek wpadając w pętlę zadłużenia. Były też wspomniane publikacje o „ukredytowanych”, tj. osobach, które nie radząc sobie z długami, podejmowały w akcie desperacji próby samobójcze lub odbierały sobie życie (np. *Odpowiedzialność finansowa*, „Gazeta Wyborcza”, 2 kwietnia 2010; *Polacy ukredytowani – listy*, „Gazeta Wyborcza”, 7 kwietnia 2010; *Nabroilem Polsko ratuj!*, „Gazeta Wyborcza”, 10 kwietnia 2010; *Jak w dwanaście lat oszukać 68 tysięcy osób*, „Gazeta Wyborcza”, 30 stycznia 2015).

Do wyjątków należały artykuły, w których zwracano uwagę na pozytywne aspekty działalności parabanków. Wśród atutów, zwłaszcza firm pożyczkowych wymieniano łatwy dostęp do gotówki dla osób, które jej potrzebują natychmiast, a także możliwość korzystania z oferty przez klientów wykluczonych z sektora bankowego. Poniższy cytat przybliży portret „zwykłego” klienta firmy pożyczkowej i motywy korzystania z usług parabanków, prezentowany w prasie:

„Tak łątam domowy budżet. Nie pracuję, mężowi kończy się 500-złotowy zasiłek, w domu troje dzieci. Z opieki dostajemy 120 zł. Mąż dorabia na czarno, w miesiąc wyciągnie tysiąc złotych. Żaden bank nie dałby nam kredytu – opowiada 28-letnia Joanna, stała klientka firmy pożyczkowej. – Przedstawiciel parabanku przyszedł do domu. Jeden podpis i za dwa dni mieliśmy 400 zł. To było rok temu, przed Bożym Narodzeniem. Wystarczyło na święta, coś zostało do stycznia. Już po tygodniu trzeba było spłacić pierwszą ratę, 40 zł. I tak co tydzień, razem było ich 14 czy 15 – w sumie ponad 550 zł. Kobieta przyznaje, że koszty pożyczki są duże (120 proc. rocznie), ale uznaje, że »40 zł na tydzień to nie tak dużo«. Nagrodą za

---

<sup>94</sup> M. Samcik, *Chwilówka prosto z banku*, „Gazeta Wyborcza”, 13 listopada 2014; *NBP ostrzega przed chwilówkami*, „Gazeta Wyborcza”, 14 grudnia 2012; M. Samcik, *Banki kontra firmy pożyczkowe. Kto sfinansuje nam święta?*, „Gazeta Wyborcza”, 8 grudnia 2016; *Nowa »miniratka« w PKO BP jak chwilówka*, „Gazeta Wyborcza”, 10 marca 2016.

regularne spłaty była kolejna pożyczka – tysiąc złotych. Oddawali ją do połowy listopada, w sumie prawie 1,5 tysiąca, bo odsetki wyniosły 470 złotych<sup>95</sup>.

Bardzo podobnie swoich klientów opisywali pracownicy firm pożyczkowych, przedstawiając ich jako osoby ubogie lub niezbyt zamożne, emerytów, bezrobotnych, osoby prowadzące prywatną działalność, w której wykazują minimalne dochody i nie mogą liczyć na pożyczkę lub kredyt w banku (np. *Emeryci toną w długach*, „Gazeta Wyborcza”, 26 lipca 2010; *W pętli długów – Zofia emerytka spłaca sześć pożyczek*, „Gazeta Wyborcza”, 2 sierpnia 2011; *Chwilówka: Emerycie uważaj na finansowe pułapki*, „Gazeta Wyborcza”, 3 marca 2011; *Dług emeryta*, „Gazeta Wyborcza”, 18 kwietnia 2009)<sup>96</sup>. Głównie do takich osób były kierowane porady i wyjaśnienia, jak postępować z długami, które trudno spłacić, jak gospodarować budżetem domowym, by uniknąć pożyczek i zadłużania się, gdzie szukać informacji i pomocy w razie kłopotów z parabankami (np. *Jak sobie radzić z długami*, „Gazeta Wyborcza”, 19 lutego 2015; *Jak zrobić porządki w budżecie seniora*, „Gazeta Wyborcza”, 2 lutego 2015; *Nie daj się długom*, „Gazeta Wyborcza”, 28 września 2009; *W spirali długów*, „Gazeta Wyborcza”, 3 kwietnia 2010; *Dług to nie jest wyrok*, „Gazeta Wyborcza”, 9 listopada 2015).

Z powyższym portretem i charakterystyką „zwykłych” klientów kontrastuje inny wizerunek, który również można odtworzyć z materiałów prasowych. Tworzą go historie osób pokrzywdzonych przez parabanki, ale oni sami nie chcą być postrzegani jako „ofiary”, ani tym bardziej klasyfikowani jako niezaradni, nieroztropni czy gorzej – pazerni, którym chęć zysku odebrała zdolność właściwej oceny sytuacji. Jeden z klientów Amber Gold, który ulokował w spółce ponad 20 tys. zł swoją decyzję o powierzeniu jemu pieniędzy wyjaśniał w następujący sposób: „Z klientów Amber Gold zrobiono w mediach idiotów, więc nikt nie zechce mówić o sobie. Ulokowałem w Amberze część pieniędzy i straciłem 20 tys. zł. Byłem wkurzony, że państwo zlikwidowało lokaty jednodniowe w bankach, które pozwalały nie płacić podatku Belki. Reklamy Amber Goldu wszędzie były po oczach, spółka wyglądała wiarygodnie, a ceny złota rosły<sup>97</sup>”, czy taki opis: „Właściciel sieci sklepów tytoniowych utopił w Amber Gold 1,6 mln zł. – To były pieniądze nie tylko moje, ale i żony oraz dzieci. Żał z tego powodu mają do dziś, szczęśliwie ta sprawa nie położyła mnie na kolana, bo prowadzę potężną firmę,

<sup>95</sup> M. Jaremko-Siarska, *Parabankowa lata*, „Gazeta Wyborcza”, 22 grudnia 2004, s. 6.

<sup>96</sup> A. Twardowska, M. Czajkowska, A. Lewińska, *Emeryci toną w długach*, „Gazeta Wyborcza”, 26 lipca 2010; K. Klukowska, *W pętli długów – Zofia emerytka spłaca sześć pożyczek*, „Gazeta Wyborcza”, 2 sierpnia 2011; M. Samcik, *Chwilówka: Emerycie uważaj na finansowe pułapki*, „Gazeta Wyborcza”, 3 marca 2011; *Dług emeryta*, „Gazeta Wyborcza”, 18 kwietnia 2009.

<sup>97</sup> M. Samcik, *Rekord bezczelności...*, op.cit.

ale współczuję tym małym, którzy stracili oszczędności życia – mówi<sup>98</sup>. Prasa donosiła, że wśród poszkodowanych przez Amber Gold byli „drobni ciułacze”, którzy wpłacali po kilka tysięcy złotych, tzw. „średniacy” powierzający po kilkanaście tysięcy (tych było najwięcej) i zamożni inwestorzy, którzy zasilili Amber Gold ponad milionowymi wkładami: „Wpłat na kwoty 100 tys. zł i wyższe było ok. tysiąca, w tym kilka tych po milion<sup>99</sup>”. Część klientów Amber Gold stanowili przedsiębiorcy, rzemieślnicy, prawnicy, wykładowcy akademicki, szefowie firm, a więc osoby, które można by podejrzewać o nieco wyższą niż przeciętna wiedzę ekonomiczną. Tworzą oni „inną” grupę zwykłych klientów parabanków niż osoby zadłużające się w firmach pożyczkowych bądź zaciągające kredyty konsumpcyjne, by „związać koniec z końcem”. Łączy ich wspólne doświadczenie korzystania z usług parabanków, ale różni motywacja – dla jednych to szansa na pomnażanie zysków, dla innych życiowa konieczność.

### c) Parabanki – niekontrolowany sektor finansów?

Mniej liczną grupę niż omawiane wcześniej teksty, stanowiły publikacje na temat prawnych aspektów funkcjonowania parabanków (34). Tworzą ją artykuły poświęcone m.in.: rozwiązaniom ustawowym dotyczącym sektora pozabankowego, dyskusjom parlamentarnym, w których podejmowano próby „ucywilizowania” sektora parabankowego, w tym poddania go większej kontroli i prawnym obostrzeniom (np. *Niech nadzór dociśnie parabanki!*, „Gazeta Wyborcza”, 8 sierpnia 2012; *Jak ogarnąć parabanki*, „Gazeta Wyborcza”, 31 sierpnia 2012; *Jak pilnować parabanków?*, „Gazeta Wyborcza”, 27 sierpnia 2012; *Bat na parabanki*, „Gazeta Wyborcza”, 18 grudnia 2013)<sup>100</sup>. Do tej grupy należą również wypowiedzi prasowe poświęcone rozwiązaniom prawnym obowiązującym w innych państwach (*Londyn walczy z lichwą*, „Gazeta Wyborcza”, 4 października 2013)<sup>101</sup>. Do wyjątków należały artykuły, w których przekonywano, że obowiązujące prawo jest dobre (np. *Prawo jest jasne, wystarczy je egzekwować*, „Gazeta Wyborcza”, 23 sierpnia 2012)<sup>102</sup>. Większość podkreślała konieczność zmian i pozytywnie oceniała pomysły

<sup>98</sup> Ibidem.

<sup>99</sup> Ibidem.

<sup>100</sup> M. Samcik, *Niech nadzór dociśnie parabanki!*, „Gazeta Wyborcza”, 8 sierpnia 2012; M. Samcik, *Jak ogarnąć parabanki*, „Gazeta Wyborcza”, 31 sierpnia 2012; M. Samcik, *Jak pilnować parabanków?*, „Gazeta Wyborcza”, 27 sierpnia 2012; M. Bednarek, *Bat na parabanki*, „Gazeta Wyborcza”, 18 grudnia 2013.

<sup>101</sup> M. Czarnecki, *Londyn walczy z lichwą*, „Gazeta Wyborcza”, 4 października 2013.

<sup>102</sup> M. Samcik, B. Wróblewski, *Prawo jest jasne, wystarczy je egzekwować*, „Gazeta Wyborcza”, 23 sierpnia 2012.

„uszczelnienia” systemu pozabankowego np.: zwiększenie uprawnień UOKiK (możliwość zakazu reklam produktów, które urząd uzna za podejrzane czy stosowanie zakupu kontrolowanego); publikowanie przez KNF listy ostrzeżeń publicznych z wykazem firm posądzonych o nielegalne praktyki, a także listy podmiotów przez KNF nadzorowanych; połączenie bazy danych Krajowego Rejestru Karnego i Rejestru Spółek, by osoby karane nie mogły otwierać nowych firm, składając fałszywe oświadczenia o niekaralności; powstanie wyspecjalizowanych komórek w prokuraturze do spraw parabanków; skuteczniejszą egzekucję obowiązku składania przez firmy sprawozdań finansowych czy wprowadzenie tzw. ustawy antylichwiarskiej (np. *Refleksje po Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 26 marca 2013; *Parabanki padają*, „Gazeta Wyborcza”, 24 września 2012; *PiS chce ustawy antylichwiarskiej. Firmy pożyczkowe głośno protestują*, „Gazeta Wyborcza”, 8 sierpnia 2013; *Aby nie zostać z pożyczką na całe życie*, „Gazeta Wyborcza”, 14 grudnia 2013; *Chwilówki w końcu pod nadzorem*, „Gazeta Wyborcza”, 30 sierpnia 2013; *Trybunał wciąż duma nad SKOK-ami*, „Gazeta Wyborcza”, 31 lipca 2015; *Apelujemy do rządu: zróbcie w końcu porządek z chwilówkami!*, „Gazeta Wyborcza”, 5 czerwca 2015)<sup>103</sup>. Informacje o zmianach przepisów bądź zmianach praktyki działania instytucji odpowiedzialnych za nadzór i kontrolę sektora parabankowego *de facto* dokumentowały i odsłaniały nieudolność państwa, które dość długo pozwalało parabankom funkcjonować według własnych reguł.

#### 5.4. Parabanki i pożyczki krótkoterminowe w badaniach opinii publicznej

Medialna widoczność sektora parabankowego – duża liczba reklam, artykuły w prasie codziennej, ulotki, plakaty, billboardy w przestrzeni miejskiej – powinna sprzyjać upowszechnianiu wiedzy na temat parabanków. Z badań TNS Polska przeprowadzonych w 2012 r. wynika wprawdzie, że 60% respondentów potrafiła wskazać właściwą odpowiedź na pytanie, czy parabank to: *taki sam bank, jak każdy, ale szybko i łatwo udziela pożyczek lub przyjmuje pieniądze na dobry procent, czy firma, która szybko i łatwo udziela pożyczek lub przyjmuje pieniądze*

<sup>103</sup> M. Samcik, *Refleksje po Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 26 marca 2013; W. Czuchnowski, M. Samcik, *Parabanki padają*, „Gazeta Wyborcza”, 24 września 2012; A. Popiołek, *PiS chce ustawy antylichwiarskiej. Firmy pożyczkowe głośno protestują*, „Gazeta Wyborcza”, 8 sierpnia 2013; *Aby nie zostać z pożyczką na całe życie*, „Gazeta Wyborcza”, 14 grudnia 2013; M. Bednarek, *Chwilówki w końcu pod nadzorem*, „Gazeta Wyborcza”, 30 sierpnia 2013; M. Samcik, *Trybunał wciąż duma nad SKOK-ami*, „Gazeta Wyborcza”, 31 lipca 2015; M. Bednarek, *Apelujemy do rządu: zróbcie w końcu porządek z chwilówkami!*, „Gazeta Wyborcza”, 5 czerwca 2015.

*na dobry procent, ale nie jest bankiem?*, ale jedna trzecia badanych (33%) w ogóle nie wiedziała, co to jest parabank, a 7% nie dostrzegło żadnej różnicy między bankiem i parabankiem<sup>104</sup>. W kontekście reklam parabanków kierowanych często do osób starszych (emerytów) i tych, które mają trudną sytuację finansową, istotne wydaje się to, że w obu grupach było najwięcej respondentów, którzy na pytanie o parabanki odpowiadali „nie wiem” – 60 lat i więcej 40%, a wśród bezrobotnych – 41%. Zadłużanie się i problemy z regulowaniem zobowiązań mogą mieć różne przyczyny. Jednak brak wiedzy o parabankach wśród osób starszych w połączeniu z polityką parabanków, by seniorom pożyczek udzielać – bo mają stały i pewny dochód – niepokoi, tym bardziej, że to emeryci i osoby starsze należą do grupy, która w ostatnich latach zadłużała się najszybciej, a jedna czwarta zaciąganych przez nich zobowiązań pochodziła z banków i firm pożyczkowych (dane Krajowego Rejestru Długów opublikowane w styczniu 2017 r.)<sup>105</sup>. Badania TNS pokazały również, że większość respondentów wiedziała, że w przypadku upadłości parabanku przepadają pieniądze klientów, ale co dziesiąta osoba była przekonana, że istnieje specjalny fundusz stworzony przez banki/parabanki, który pieniądze zwróci, a nieco mniej niż jedna czwarta (22%) w ogóle nie potrafiła udzielić odpowiedzi na pytanie, co dzieje się z powierzonymi środkami. Znamienne jest to, że badanie przeprowadzono po dwóch latach od ujawnienia i nagłośnienia przez media afery Amber Gold; prasa i telewizja szeroko informowały o utraconych przez klientów oszczędnościach, których nie da się odzyskać. Wśród respondentów TNS 12% deklaroowało, że pożycza pieniądze w parabankach, z czego większość jako powód podała niemożność skorzystania z oferty banków ze względu na brak stałej pracy, brak odpowiednich dochodów bądź niespłacenie pożyczek bankowych<sup>106</sup>. Niewielki procent badanych wskazał natomiast na powody praktyczne, tj. możliwość uzyskania szybkiej gotówki bez zbędnych formalności i wychodzenia z domu (4%), a więc zalety, które w reklamach firm pożyczkowych są szczególnie eksponowane. Badania pokazały również, że w społeczeństwie przeważają złe opinie o parabankach – negatywnie oceniło je 64% ogółu respondentów (28% pozytywnie). Co istotne, opinie negatywne przeważały także wśród osób korzystających z usług parabanków (62%). Niechętny stosunek Polaków do parabanków potwierdza sondaż CBOS z tego samego roku (2012), w którym 85%

---

<sup>104</sup> *Banki i parabanki...*, op.cit., s. 2.

<sup>105</sup> *Zadłużone jest życie staruszka – emeryci toną w długach*, Krajowy Rejestr Długów, styczeń 2017, <https://krd.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/2017/Zadluzone-jest-zycie-staruszka--emeryci-tona-w-dlugach> (2.06.2017).

<sup>106</sup> *Banki i parabanki...*, op.cit., s. 4.

respondentów przyznało, że nie ufa parabankom; korzystanie w usług parabanków potwierdził 1% badanych, a 3% przyznało, że robiło to w przeszłości<sup>107</sup>.

Korzystanie z usług parabanków w sytuacji problemów finansowych nie jest wśród Polaków zbyt popularne, nie było także kilkanaście lat temu. Pytania o parabanki pojawiły się w badaniach OBOP przeprowadzonych w 2003 r.<sup>108</sup> Respondentów zapytano wówczas o sposoby radzenia sobie w sytuacji kłopotów bądź problemów finansowych. Najwięcej, bo 38% badanych stwierdziło, że domowy budżet ratują pożyczając pieniądze od rodziny lub znajomych. Na drugim miejscu były wymieniane zakupy na raty (26%), co piąta osoba wskazała na zaciągnięcie kredytu w banku (19%), 6% potwierdziło korzystanie z kasy zapomogowo-pożyczkowej, a 1% zadeklarował korzystanie z firm pożyczkowych (np. Provident). Na ratowanie domowych finansów dodatkową pracą wskazało 22% badanych. Z pożyczek od znajomych lub rodziny korzystali najczęściej ludzie młodzi w wielu 20–29 lat (57%) i osoby oceniające swoją sytuację materialną jako złą (54%). Z kolei na kredyt bankowy decydowali się głównie prywatni przedsiębiorcy (42%), osoby w wieku 50–59 lat (32%), a także pracownicy administracji i usług (30%). Kredyty bankowe zaciągano najczęściej na kupno, remont mieszkania lub budowę domu (42%), kupno sprzętu RTV i AGD (34%), zakup samochodu (19%), rozwój firmy lub gospodarstwa rolnego (12%). Badani rzadko decydowali się na zaciąganie pożyczki, by dofinansować święta czy wyjazdy wakacyjne (3%), sporadycznie też sięgali po kredyty na cele inwestycyjne (2%)<sup>109</sup>. OBOP powtórzył badania w 2008 r., dodając blok poświęcony ocenie sytuacji finansowej gospodarstw domowych<sup>110</sup>. Pokazały one, że liczba osób korzystających z sektora pozabankowego nieznacznie tylko wzrosła, np. na pożyczkę w kasie zapomogowo-pożyczkowej wskazało 9% respondentów, w SKOK 4% badanych, 3% korzystało z usług firm pożyczkowych (Provident), a 2% przyznało, że pożyczyci pieniądze na procent od osoby prywatnej. Pożyczki od osób prywatnych deklarowały głównie najbiedniejsze gospodarstwa domowe – oceniające swoją sytuację materialną jako złą lub bardzo złą. W firmach pożyczkowych było zadłużonych 9% gospodarstw domowych, które oceniały swoją sytuację finansową jako złą, 3%, które oceniały ją jako dobrą i 2% oceniających ją jako średnią. Korzystanie z pożyczek w SKOK było najbardziej popularne w małych i średniej wielkości miastach – 6% w miastach do 20 tys.

<sup>107</sup> *Polacy o korzystaniu z usług parabanków*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa, sierpień 2012, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/news/2012/25/newsletter.php> (2.06.2017).

<sup>108</sup> *Korzystanie z kredytów...*, op.cit., s. 5.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>110</sup> *Zarządzanie domowymi finansami a korzystanie z kredytów i pożyczek*, Raport z badań TNS OBOP dla UOKiK, Warszawa 2008.

mieszkańców i 9% gospodarstw domowych w miastach 20–100 tys. mieszkańców. Wśród rodzin, które zaciągnęły pożyczki (51%), większość zdecydowała się na banki (79%)<sup>111</sup>. Badania pokazały natomiast zmianę, jaka dokonała się w podejściu Polaków do rozwiązywania problemów finansowych. Na pierwszym miejscu wśród stosowanych strategii zaradczych uplasowało się podjęcie dodatkowej pracy (27%), na drugim *ex aequo*: zaciągnięcie kredytu w banku i pożyczanie pieniędzy od znajomych lub rodziny (20%), na kolejnych miejscach – zakupy na raty (18%), korzystanie z oszczędności (15%); wśród badanych 16% stwierdziło, że w ogóle nie ma kłopotów finansowych<sup>112</sup>. Do posiadania długów przyznała się jedna trzecia respondentów (33%), natomiast prawie połowa (43%) deklarowała, że nigdy nie brała pożyczek i kredytów. Większość badanych twierdziła, że spłaca zobowiązania finansowe w terminie, a tylko 4% przyznało, że ma kłopoty ze spłatą długów. „Zamożniejsi pożyczają więcej, po to by sfinansować budowę domu lub zakup samochodu. Gospodarstwa domowe w złej sytuacji finansowej częściej muszą pożyczać na zaspokojenie swoich potrzeb zdrowotnych i edukacyjnych, a także na zwrot wcześniej zaciągniętych kredytów oraz dlatego, że nie starcza im pieniędzy na codzienne wydatki. Najbiedniejsi mają większe długi niż średnio zarabiający, co może się przyczyniać do pogorszenia ich sytuacji materialnej” – czytamy w raporcie OBOP z 2008 r.<sup>113</sup>

Pytania o „chwilówkę” pojawiły się w badaniach PBS z 2014 r. Wśród respondentów 10% deklaroowało, że przynajmniej raz w życiu korzystało z pożyczki krótkoterminowej. Były to głównie osoby o niskich dochodach i niskim wykształceniu, a firmą pożyczkową, z której usług korzystały najczęściej, był Provident (58%)<sup>114</sup>. Respondenci wśród zalet „chwilówki” wymieniali możliwość uzyskania pożyczki szybciej niż w banku (54%), minimum formalności (36%), brak weryfikacji zdolności kredytowej (31%), a także niższe niż w przypadku banków koszty pożyczki (9%). Od „chwilówki” badanych odstraszał natomiast brak zaufania do parabanków (53%), przekonanie o wysokich kosztach pożyczek (53%), wysokie oprocentowanie chwilówek (31%) oraz przekonanie, że w trudnej sytuacji lepiej pożyczyć pieniądze od rodziny lub znajomych (26%). Obawy czy niepokój związany z zaciąganiem kolejnych zobowiązań, gdy nie uda się „chwilówki” spłacić w terminie, podzielał nieduży odsetek badanych – 8%. Prawie jedna trzecia

---

<sup>111</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>112</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>113</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>114</sup> *Postawy Polaków wobec oszczędzania*, Komunikat z badań PBS, Warszawa, październik 2014.

respondentów wyraziła przekonanie, że „chwilówki” powinny być zlikwidowane, bo firmy pożyczkowe oszukują klientów (28%). Pozytywnie o „chwilówkach” wypowiadały się głównie osoby, które kiedyś taką pożyczkę wzięły, ale także one podkreślały, że można to zrobić tylko w ostateczności, tj. w nagłej, trudnej sytuacji finansowej, albo gdy nie ma się innych możliwości uzyskania gotówki. Dla badanych, którzy korzystali z „chwilówki”, najważniejsza przy wyborze oferty, była informacja o wysokości raty do spłacenia. Podobnie też uważały osoby, które nigdy nie brały szybkiej pożyczki, że kluczowy przy podejmowaniu decyzji i podpisaniu umowy powinien być ogólny koszt pożyczki<sup>115</sup>. Najczęściej „chwilówki” były zaciągane i wydawane na pokrycie bieżących potrzeb, tj. zakup jedzenia lub spłatę rachunków (68%), a także lepsze wyposażenie (doposażenie) mieszkań, w tym zakup mebli, sprzętu AGD lub RTV (53%), spłatę długów (31%) i leczenie (17%)<sup>116</sup>.

Analiza wyników badań opinii publicznej z lat 2003–2017 pokazuje, że praktycznie nie zmieniły się strategie Polaków dotyczące korzystania z usług sektora finansowego, motywy związane z pożyczaniem lub powstrzymaniem się od zadłużania w parabankach, a także opinie na temat parabanków. Po pierwsze, na rynku usług finansowych prym wiodą banki – prawie połowa Polaków (45%) deklaruje, że ma pożyczki, kredyty lub raty do spłacenia, a w tej grupie większość (87%) jest zadłużona w bankach; tylko 5% zadłużonych ma kłopoty z bieżącym regulowaniem długów<sup>117</sup>. Polska, jak wynika z badań Millward Brown z 2016 r., należy do grupy państw UE o najwyższym poziomie „ukredytowania” mieszkańców (bogatsze społeczeństwa są mniej zapożyczone)<sup>118</sup>. Posiadane kredyty bankowe to głównie pożyczki konsumpcyjne do 10 000 zł – stanowią one dwie trzecie bankowych pożyczek i kredytów. Autorzy raportu przekonują, że wysokie „ukredytowanie” nie musi oznaczać złej kondycji finansowej rodzin ani też świadczyć o finansowych problemach. Kredyty lub pożyczki są zagrożeniem, gdy ich spłacanie przestaje być możliwe, ale w Polsce, podobnie jak w innych krajach, problem ten dotyka przede wszystkim osób najgorzej zarabiających i rodzin

---

<sup>115</sup> Ibidem.

<sup>116</sup> Raport: *Walka o polski rynek pożyczkowy w świetle nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim*, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, Warszawa, czerwiec 2015, s. 6.

<sup>117</sup> *Polacy o swoich długach...*, op.cit.

<sup>118</sup> *Postawy finansowe Europejczyków*, badanie zrealizowane w październiku 2016 r. przez Millward Brown na zlecenie Grupy KRUK na reprezentatywnej próbie 7000 dorosłych obywateli Polski, Czech, Słowacji, Rumunii, Niemiec, Włoch i Hiszpanii (1000 osób/kraj), <https://pl.kruk.eu/dla-prasy/informacje-prasowe/postawy-finansowe-europejczykow-na-co-bierzemy-kredyty-i-pożyczki> (2.06.2017).



o niskich dochodach<sup>119</sup>. „Zadłużenie wśród rodzin, które żyją biednie, jest niemal równie częste jak to notowane wśród badanych określających warunki swoich gospodarstw domowych jako dobre lub bardzo dobre (47% w stosunku do 40%). Zasadnicza różnica polega na tym, jakie obciążenie te długi i kredyty stanowią dla różnego typu gospodarstw domowych. Mniej więcej co czwarta uboga rodzina obciążona jakimiś długami, ma problemy z ich spłacaniem (14% wobec 47% zadłużonych ubogich gospodarstw domowych). Wśród najbogatszych nikt nie zgłaszał problemów z regulowaniem należności wynikających z zadłużenia” – czytamy w raporcie CBOS z 2014 r.<sup>120</sup> Większość zadłużonych, podobnie jak kilkanaście lat temu, bierze kredyty i pożyczki na kupno, remont, budowę mieszkania lub domu, zakup sprzętu AGD lub RTV, zakup samochodu<sup>121</sup>. Po drugie, stosunkowo nieduża liczba Polaków korzystała i korzysta z usług parabanków (najwyższy wskaźnik deklaracji to 12%), zdecydowana większość natomiast wyraża brak zaufania do nich. Złe oceny dominują też wśród klientów parabanków<sup>122</sup>. Po trzecie, elementem niezmiennym jest zadłużanie się w parabankach i korzystanie z „chwilówek” głównie osób o niskich dochodach, niezadowolonych ze swoich warunków materialnych, bezrobotnych lub pracujących bez umowy<sup>123</sup>. Pożyczki krótkoterminowe służą im przede wszystkim do „łatania” budżetów domowych i pokrycia codziennych wydatków. W grupie klientów korzystających z „chwilówek” pojawiły się jednak pewne zmiany. Rozwój usług internetowych i pożyczek online, otworzył rynek parabanków na nowych pożyczkobiorców. Do osób, które preferują tradycyjną formę pożyczki, tj. w oddziale lub w domu kontaktują się bezpośrednio z pracownikiem firmy (są to głównie osoby starsze, emeryci), dołączyli „nowi” klienci – ludzie młodzi, wykształceni, pracujący, korzystający z nowoczesnych technologii bankowych. Kiedy potrzebują dodatkowych pieniędzy na niespodziewane wydatki, wybierają serwisy internetowe i pożyczki online, by kupić sprzęt elektroniczny, sprzęt sportowy lub opłacić zagraniczne wakacje. „Obecny profil klienta segmentu internetowego jest zaprzeczeniem dotychczasowego stereotypowego obrazu klienta firmy pożyczkowej – osoby starszej (emeryta), gorzej wykształconej i zadłużonej” – czytamy w raporcie *Walka o polski rynek pożyczkowy*<sup>124</sup>. Podobne spostrzeżenia na temat klientów szybkich pożyczek

<sup>119</sup> *Polacy o swoich długach...*, op.cit., s. 3.

<sup>120</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>121</sup> Ibidem.

<sup>122</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>123</sup> *Wybrane wskaźniki położenia materialnego a stabilność zatrudnienia*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa, listopad 2015, s. 6.

<sup>124</sup> Raport: *Walka o polski rynek...*, op.cit., s. 7.

online przedstawiono w badaniach Fundacji Centrum im. Grabskiego z 2015 r. Wynika z nich, że 41% osób, które biorą pożyczki w sieci, robi to, by domknąć domowy budżet, a prawie jedna trzecia (32%) pożycza spontanicznie, głównie na cele dodatkowej konsumpcji, np. by okazji kupić coś na aukcji internetowej, zorganizować weekendową imprezę czy zaspokoić inne zachcianki – „są to osoby często dobrze sytuowane, które po prostu prowadzą intensywny tryb życia”<sup>125</sup>. Prawie jedna trzecia (27%) to grupa, która po pożyczki sięga najmniej regularnie, zwykle, gdy zmusi ich do tego nieprzewidziany wydatek, niezaplanowany wcześniej w domowym budżecie (np. zepsuta lodówka lub pralka). „Osoby te zaciągają zobowiązania rozsądnie i z reguły nie mają problemu z zaplanowaniem spłaty”<sup>126</sup>. Wśród pożyczkobiorców online, osób poważnie zadłużonych, które finansują spłatę jednego zobowiązania kolejnym jest stosunkowo niewiele. „Pokazują to dane o pożyczkach straconych (czyli ostatecznie nieodzyskanych), które nie przekraczają 10% wartości portfeli firm pożyczkowych”<sup>127</sup>. Pożyczki online są najczęściej zaciągane na nieprzewidziane awaryjne wydatki, terminowe opłacenie rachunków bieżących i rat, naprawy auta lub pilne remonty. „Wśród klientów podstawowe grupy to studenci, osoby pracujące na umowach zlecenie i dzieło, freelancerzy, mikro przedsiębiorcy oraz osoby, które osiągają nieregularne dochody i nie mogą ich udokumentować, czyli w dużej mierze osoby o pozytywnej sytuacji finansowej, lecz traktowane w bankach gorzej niż szczęśliwi posiadacze stabilnego etatu”<sup>128</sup>.

Wśród typologii klientów firm pożyczkowych i „chwilówek” nie sposób pominąć wyników badań na temat postaw finansowych Polaków (2009), w których respondentów pytano m.in. o zwyczaje dotyczące wydawania pieniędzy, oszczędzania i inwestowania, korzystanie z nowoczesnych technologii bankowych, ocenę własnej wiedzy ekonomicznej<sup>129</sup>. W konkluzji raportu opisano trzy typy postaw związanych z wydawaniem pieniędzy dominujących wśród polskich konsumentów. Pierwsza to „zaciskanie pasa”, którą charakteryzuje oszczędzanie, ciągle ograniczanie wydatków (kupowanie rzeczy tanich, korzystanie z promocji i przecen, odkładanie opłat rachunków itp.), co nie wyklucza braku rozważań w wydawaniu pieniędzy. Postawa ta dominuje wśród osób o niskim statusie materialnym, niskim wykształceniu, słabej wiedzy ekonomicznej, które spodziewają się pogorszenia

---

<sup>125</sup> *Rynek pożyczek pozabankowych*, Centrum Grabskiego, Warszawa, maj 2015, s. 4.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>129</sup> *Stan wiedzy finansowej Polaków*, Raport Fundacji Kronenberga przy Citi Handlowy, Dom Badawczy Maison, Warszawa, wrzesień 2009.

swojej sytuacji materialnej i są niezadowolone z życia. Druga, opisana jako „łatwość wydawania pieniędzy”, wiąże się z czerpaniem przyjemności z zakupów, bawieniem się zakupami, wydawaniem pieniędzy bez zwracania uwagi na cenę i skłonnością do rozrzutności. Jest najsilniej reprezentowana wśród ludzi młodych, dobrze wykształconych, o wyższych niż przeciętne dochodach, a także widoczna u osób lepiej sytuowanych, które wysoko oceniających stan swojej wiedzy ekonomicznej. Trzecia postawa to „gospodarność”, dla której jest charakterystyczne racjonalne planowanie wydatków, rozważne zarządzanie domowym budżetem, odkładanie w każdym miesiącu nawet drobnych sum, płacenie na czas rachunków, by uniknąć kar i odsetek. Dominuje wśród osób z wyższym wykształceniem i dużej wiedzy ekonomicznej, które deklarują także duże zadowolenie z życia. Zarówno wśród „rozrzutnych”, jak i „gospodarnych”, piszą Autorzy badań, występuje łatwość wydawania pieniędzy, ponieważ reprezentantów obu grup cechuje duża wiedza ekonomiczna, która z jednej strony wpływa na lepsze zarządzanie własnymi finansami, zaś z drugiej strony pozwala im lepiej korzystać z posiadanych pieniędzy (łatwość wydawania)<sup>130</sup>.

Odwołując się do zaproponowanej typologii postaw, „tradycyjnych” klientów firm pożyczkowych i „chwilówek” (osoby starsze, emeryci, bezrobotni, o niskich dochodach) można by przypisać do grupy „zaciskających pasa”, a klientów „nowych” korzystających z ofert online (osoby młode, wykształcone, dobrze zarabiające i „usieciowione”), do grupy „rozrzutnych”. Być może wielu klientów parabanków znalazłoby w tych wzorach podobieństwo do własnych trajektorii życiowych. Do której grupy natomiast włączyć tych, którzy powierzają parabankom stosunkowo duże kwoty licząc na spore zyski, a ich wykształcenie, wykonywany zawód czy osiągnięte dochody (vide Amber Gold), nie wskazują na brak wiedzy ekonomicznej. Są „rozrzutni” czy „gospodarni”? Zapewne są także osoby, które „zaciskają pasa” (oszczędzają), nie dlatego że brakuje im wiedzy ekonomicznej, mają niskie dochody czy słabe wykształcenie, lecz dokonały świadomego wyboru określonej strategii zarządzania własnymi finansami. Oszczędzanie jest cechą pożądaną w gospodarowaniu pieniędzmi, ale w opisanym katalogu postaw ekonomicznych, zwłaszcza w charakterystyce osób „zaciskających pasa”, trudno mu przypisać walor cnoty. Postawa ta wydaje się cechować życiowych nieudaczników, niewydukuowanych ekonomicznie malkontentów, skazanych na „bycie gorszym” w sytuacji, gdy od współczesnych konsumentów oczekuje się „łatwości wydawania” i „bawienia się zakupami”. W przedstawionej typologii „zaciskający

---

<sup>130</sup> Ibidem, s. 35.

pasa” niewiele też mają wspólnego z „oszczędnymi” czy „oszczędzającymi”, których opisuje Bauman jako przedstawicielei „kultury książki oszczędnościowej”. Baumanowski „oszczędny” to świadomy i myślący prospektywiczny konsument, który łączy perspektywę finansową „tu i teraz” z odpowiedzialnym planowaniem przyszłości. Jerzy Szacki podkreślał, że myślenie prospektywiczne upodmiotawia jednostkę – czyni ją odpowiedzialną za swoje wybory i pozwala na rozsądne, kreatywne uczestnictwo w świecie<sup>131</sup>. Prawdopodobnie tak można by opisać postulowany wzór współczesnego *homo oeconomicus*, którego korzenie sięgają purytańskiego etosu pracy i podejścia do pieniądza<sup>132</sup>. Oszczędni „inaczej”, co nie oznacza „zaciskania pasa” ani też „gospodarności” połączonej z łatwością wydawania pieniędzy, są w społeczeństwie obecni, ale dla parabanków, stanowią grupę mało atrakcyjną. Widać to na przykładzie reklam firm pożyczkowych, które nie są kierowane do osób oszczędnych czy oszczędzających w sensie Baumanowskim. Należą do grupy „pełnych konsumentów”, „posiadaczy dnia dzisiejszego”, którzy panują nad zakupami i pożyczkami, a nie odwrotnie. Są oni także, jak pisał Bauman, koszmarem sennym każdego pożyczko i kredytodawcy<sup>133</sup>.

## Podsumowanie

Zaciąganie kredytów, pożyczek czy ogólnie „zadłużanie się”, jest coraz częściej opisywane nie tylko jak zjawisko o charakterze ekonomicznym, ale przede wszystkim społecznym, kulturowym i obyczajowym. Postrzega się je i bada jako problem, który dotyka coraz większej części społeczeństwa<sup>134</sup>. W raporcie *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków* czytamy, że jedna trzecia (34%) gospodarstw domowych deklaruje korzystanie z pożyczek i kredytów; podobnie też jedna trzecia przyznaje, że zadłużenie przekracza kwotę ich rocznych dochodów (33%)<sup>135</sup>. Polacy zadłużają się głównie w bankach, wierząc, że w ten sposób biorą kredyty lub pożyczają pieniądze w zaufanej, bezpiecznej instytucji. Racjonalnemu skądinąd przekonaniu większości o bezpieczeństwie usług bankowych, coraz częściej towarzyszą opinie, że rynek finansowy na tradycyjnych bankach

<sup>131</sup> J. Szacki, *Świadomość historyczna a rozwój świadomości prospektywicznej*, w: *Kultura polska a system wartości*, red. B. Suchodolski, KiW, Warszawa 1977.

<sup>132</sup> M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Test, Lublin 1994.

<sup>133</sup> Z. Bauman, *Kapitalizm się chwije...*, op.cit.

<sup>134</sup> A. Gruszczyński, *Wsiadłach kredytu. O frankowiczach, którzy chcieli żyć dobrze tu i teraz – rozmowa z Mateuszem Halawą*, GazetaPL, <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,19574264,w-siadlach-kredytu-o-frankowiczach-ktorzy-chcieli-zyc-dobrze.html> (2.06.2017).

<sup>135</sup> *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015, s. 59–61.

się nie kończy i że parabanki też mogą mieć atrakcyjne oferty, np. kierowane do osób stanowiących dla banków „grupę ryzyka”, albo tych które w asortymencie banków nie znajdują potrzebnych „produktów”. Sektor parabanków rozwija się mimo ostrzeżeń, że nie podlega regulacjom i nadzorowi jak tradycyjne banki<sup>136</sup>, że generuje podwyższone ryzyko strat, w końcu, że nie jest bezpieczny dla pieniędzy obywateli. W medialnych przekazach parabanki są przedstawiane głównie przez pryzmat afer i nadużyć, a ich negatywny wizerunek wzmacniają historie klientów, którzy stracili oszczędności, popadli w długi np. skuszeni reklamami atrakcyjnych pożyczek lub szybkich zysków. Prasowy obraz klientów, a właściwie „ofiar” parabanków tworzy bardzo pojemną kategorię – od „zwykłych obywateli” po instytucje i urzędy państwowe. Dla jednych korzystanie z usług parabanków to szansa na szybkie (na ogół nieudane) pomnożenia kapitału, dla innych życiowa konieczność – „ostatnia deska ratunku”, gdy są potrzebne pieniądze, a nie można liczyć na pomoc rodziny lub znajomych ani też skorzystać z oferty banku. Gdyby nie parabanki zostaliby zupełnie wykluczeni z rynku finansowego. Trudno o jednoznaczną odpowiedź na pytanie, czy kreowany przez media negatywny obraz sektora pozabankowego rzeczywistość odzwierciedla czy kreuje. W analizowanej prasie przykładów pozytywnych praktycznie nie ma, co jednostronność narracji – skupionej na dysfunkcjach i złych doświadczeniach klientów – dodatkowo podkreśla i uwiarygadnia. Sondaże opinii publicznej pokazują jednak, że zdania negatywne na temat parabanków nie są zupełnie bezpodstawne i przeważają także wśród osób, które z ich usług korzystają.

W fali ostrzeżeń płynącej z mediów, rozmywają się wyniki badań opinii publicznej, które na swoistą panikę medialną związaną z parabankami pozwalają spojrzeć z nieco innej perspektywy. Po pierwsze, powtarzane co kilka lat sondaże pokazują dużą ostrożność większości obywateli w podejściu do parabanków. Zdecydowana większość Polaków parabankom nie ufa (85%) i niezależnie od tego, czy podstawą tej nieufności są doniesienia mediów o przestępstwach i procesach właścicieli parabanków, informacje o nieuczciwych praktykach firmach pożyczkowych, złe opinie klientów czy ostrzeżenia ekspertów, to na korzystanie z usług parabanków wciąż decyduje się stosunkowo nieduży procent Polaków. Po trzecie, klienci parabanków nie stanowią tak jednolitej grupy, jak można by sądzić na podstawie artykułów prasowych i przytaczanych w nich „zwierzeniach” pracowników firm pożyczkowych. Wprawdzie ludzie starsi (emeryci), osoby

---

<sup>136</sup> Wyjątek stanowią SKOK podlegające regulacjom ustawy o działalności Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych i objęte w 2012 r. nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego.

o niskich dochodach lub będące w złej sytuacji finansowej dominują wśród klientów parabanków, zwłaszcza w grupie osób sięgających po „chwilówki”, to – jak pokazują badania – pojawił się „nowy” typ klienta, dla którego rozwijający się rynek usług mobilnych (Internet i telefony komórkowe) jest niejako stworzony. Nie należą do „wykluczonych” z sektora bankowego (osoby o niskich dochodach, mające trudności ze spłatą zaciągniętych wcześniej zobowiązań finansowych, bezrobotne) i niejako skazanych na parabanki, są to klienci, którzy w usługach banków nie znaleźli dla siebie dobrej (odpowiedniej) oferty.

Wśród klientów są także osoby, które korzystają z parabanków, by pomnażać swój kapitał. Prawdopodobnie nie jest to duża grupa, na co wskazują deklaracje Polaków dotyczące oszczędzania i posiadanych oszczędności. Na przykład większość przyznaje, że oszczędności po prostu nie ma, a nieco mniej niż jedna trzecia deklaruje, że jakieś odłożone pieniądze posiada – najczęściej w wysokości 1–5 tys. złotych (28%). „Polacy rzadko inwestują swoje oszczędności w przedsięwzięcia zapewniające zysk, najczęściej trzymają pieniądze w banku i to prawie dwa razy częściej na zwykłym, bieżącym koncie (43%), niż na lokacie terminowej (28%). Większość nie oszczędza na żaden konkretny cel, najczęściej (41% spośród posiadających oszczędności) pieniądze są odkładane »na wszelki wypadek« lub »na czarną godzinę«<sup>137</sup>. Dla osób, które mogą sobie pozwolić na ryzykowne decyzje finansowe, a także dla „drobnych ciułaczy” liczących na pomnożenie oszczędności, sprawy takie jak Amber Gold czy wcześniej oszustwo Bezpiecznej Kasy Oszczędności Lecha Grobelnego, powinny być ostrzeżeniem. Okazuje się, że nie są, co dokumentują kolejne afery i kolejni pokrzywdzeni przez parabanki, np. Finroyal, Centrum Inwestycyjno-Oddłużeniowe (CIO) ze Stargardu Szczecińskiego, spółka Pożyczki Gotówkowe czy Baltic Money.

O sektorze parabanków pisze się, że wciąż jest w Polsce nieuregulowany w wystarczającym stopniu i nieprzejrzysty. Wskazuje się na konieczność rozwiązań systemowych, o które jednak trudno, zwłaszcza że dyskusje na temat parabanków są często upolityczniane i wykorzystywane w walce politycznej (vide trwające prace komisji sejmowej dotyczące Amber Gold). Na pewno dzięki wprowadzonym w ostatnich latach przepisom (np. ograniczających prowizję od pożyczek czy utrudniających proceder ich rolowania), sektor parabanków jest bardziej „ucywilizowany” niż miało to miejsce wcześniej, ale czy stał się dla klientów bardziej bezpieczny? „Pełnia konsumenckiej rozkoszy oznacza pełnię

---

<sup>137</sup> *Stan wiedzy finansowej Polaków...*, op.cit., s. 68.

życia. Kupuję, więc jestem...”<sup>138</sup> – pisał Bauman charakteryzując współczesną kulturę podporządkowaną nabywaniu (coraz bardziej odruchowemu) nowych (nowszych) przedmiotów<sup>139</sup>. Dla tych, którzy traktują kupowanie i pożyczanie jako sens życia, dla Baumanowskich „nie-posiadaczy” dnia dzisiejszego skupionych na (nad)konsumpcji, nawet najlepsze oferty parabanków (i banków) mogą okazać się niebezpieczne.

---

<sup>138</sup> Z. Bauman, *O zamieszkach londyńskich, czyli konsumeryzm zbiera swoje owoce*, „Krytyka Polityczna”, 9 sierpnia 2011, <http://www.krytykapolityczna.pl/Opinie/BaumanOzamieszkachlondyńskichczylikonsumeryzmzbieraswojeowoce/menuid-431.html> (2.06.2017).

<sup>139</sup> Ibidem.





## **Rozdział 6. Metodologia badania**

Przeprowadzone przez nas badania miały wieloetapowy charakter, obejmowały zarówno badania ilościowe, jak i badania jakościowe.

W pierwszej fazie badań przeprowadziliśmy badanie ilościowe na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie badawczej. Badanie zostało przeprowadzone przez CBOS w styczniu 2016 r. Problematyka badań obejmowała szeroki zakres, pytaliśmy o to, czy respondenci bądź ich rodziny i znajomi korzystają z usług firm pożyczkowych, jaka jest ich opinia na temat firm pożyczkowych, czy mają kłopoty finansowe, czy wpadli w spiralę zadłużenia, jak postrzegają firmy pożyczkowe i wreszcie jak postrzegają firmy pożyczkowe w porządku prawnym i czy są zdaniem respondentów potrzebne, czy mają do nich zaufanie.

W drugiej fazie badań przeprowadziliśmy badanie przy użyciu techniki „tajemniczego klienta” (200 wywiadów) z firmami udzielającymi pożyczek. Badacze wcielali się w rolę klienta w celu zdobycia informacji dotyczących standardów usługi, warunków uzyskania pożyczki itd.

W trzeciej fazie badań zaplanowaliśmy przeprowadzenie badań jakościowych, przeprowadzenie wywiadów pogłębionych z osobami kierującymi instytucjami pożyczkowymi udzielającymi szybkich pożyczek i z przedstawicielami firm windykacyjnych, z osobami, które korzystały z usługi szybkich pożyczek, z przedstawicielami agencji nadzoru bankowego, finansowego oraz konkurencyjnego i konsumpcyjnego, a także z aktorami reprezentującymi organizacje realizujące kampanie informacyjne i edukacyjne przeciwko tzw. lichwiarskiemu oprocentowaniu. Jak zwykle bywa w trakcie prowadzenia badań okazało się, że duża część wytypowanych do badań podmiotów, przede wszystkim osób kierujących firmami pożyczkowymi, ale ku naszemu zdziwieniu również przedstawiciele instytucji państwowych, odmówiła nam możliwości przeprowadzenia wywiadu, mimo że wszystkim gwarantowaliśmy pełną anonimowość. Ostatecznie udało nam

się przeprowadzić wywiady z przedstawicielami 8 największych firm pożyczkowych funkcjonujących na polskim rynku finansowym (z uwagi na gwarancję anonimowości, nie podajemy, których). Przeprowadziliśmy wywiady pogłębione i wielokrotne rozmowy z Andrzejem Roterem, Prezesem Zarządu Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, otrzymaliśmy od niego wiele cennych dla naszych badań materiałów. Przeprowadziliśmy również wywiady pogłębione z Jarosławem Rybą, Prezesem Zarządu Związku Firm Pożyczkowych w Polsce (obecnie Polski Związek Instytucji Pożyczkowych w Polsce) i z Moniką Zakrzewską, Prezeską Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego w Polsce. Wszyscy rozmówcy udzielili nam niezwykle cennych informacji, pozwalających nam zrozumieć wiele mechanizmów funkcjonowania rynku firm pożyczkowych w Polsce. Udało nam się przeprowadzić wywiady m.in. z Rzecznikiem Finansowym, z Federacją Konsumentów, z przedstawicielem PKO BP, UOKiK-u, z przedstawicielem Banków Spółdzielczych, z Miejskim Rzecznikiem Praw Konsumenta dla m.st. Warszawy, z przedstawicielem Biura Informacji Kredytowej. Przeprowadziliśmy wywiady z redaktorami Maciejem Samcikiem i Maciejem Bednarkiem, dziennikarzami ekonomicznymi.

W związku z dużą liczbą odmów udziału w przeprowadzanym przez nas badaniu, postanowiliśmy uzupełnić harmonogram naszego badania o studium przypadku. W trakcie wywiadu przeprowadzonego z Miejskim Rzecznikiem Praw Konsumenta dla m. st. Warszawy otrzymaliśmy informację, że z analizy skarg wpływających do Powiatowych Rzeczników Praw Konsumenta wynika, iż najczęstsze przypadki wpadania w spiralę zadłużenia w wyniku zawarcia umowy o szybką pożyczkę występują w województwie warmińsko-mazurskim. W związku z tym zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie wywiadu pogłębionego z jednym z Rzeczników Praw Konsumenta w woj. warmińsko-mazurskim. Zebraliśmy dane GUS-u, z których wynikało, że najwyższa stopa bezrobocia i najwyższy odsetek osób korzystających z pomocy społecznej w 2016 r. jest w powiecie kętrzyńskim (odpowiednio 30,1% i 17,5%). Skontaktowaliśmy się z Rzecznikiem w Kętrzynie, ten jednak objął funkcję kilka tygodni wcześniej i nie mógł udzielić pełnej informacji. W związku z tym nasz wybór padł na kolejny powiat pod względem najwyższej stopy bezrobocia i liczby korzystających z pomocy społecznej – powiat ełcki (odpowiednio 22,3% i 10,8%). Przeprowadziliśmy wywiady z Rzecznikiem Praw Konsumenta z woj. warmińsko-mazurskiego oraz z Powiatowym Rzecznikiem Praw Konsumenta w Ełku. W Ełku też przeprowadziliśmy kompleksowe badania terenowe, których celem był opis struktury firm pożyczkowych w Ełku, a przede

wszystkim zebranie informacji na temat profilu klientów tych firm, poziomu zadłużenia itd.

Z uwagi na ochronę danych osobowych nie mogliśmy dotrzeć do pożyczkobiorców mających kłopoty ze spłatą długów lub konflikt z firmą pożyczkową. W związku z tym podjęliśmy decyzję o rezygnacji z wywiadów z pożyczkobiorcami na rzecz analizy skarg pożyczkobiorców, wpływających do powołanych w tym celu instytucji. Dzięki uprzejmości Rzecznika Finansowego uzyskaliśmy dostęp do 19 skarg, dzięki uprzejmości Prezesa UOKiK-u do 71 skarg – z oczywistych powodów pozbawionych danych osobowych i danych dotyczących firm pożyczkowych. Pełną analizę tych skarg przedstawiamy.

Przeprowadziliśmy analizę raportów i badań dotyczących tematu firm pożyczkowych oraz szczegółową analizę prawną dotyczącą sposobu funkcjonowania firm pożyczkowych na polskim rynku finansowym. Przeprowadziliśmy możliwie pełną analizę zmieniającego się w czasie wizerunku firm pożyczkowych w wybranych tytułach prasowych.

Mamy nadzieję, że udało nam się wyczerpująco omówić problem. Było to tym trudniejsze, że czas badań objął okres prawdziwej rewolucji zasad funkcjonowania pozabankowego sektora firm pożyczkowych w Polsce. Nie wszyscy respondenci wytypowani przez nas do udziału w badaniu wyrazili zgodę na rozmowy, ale mamy nadzieję, że nie wpłynęło to negatywnie na efekt naszej pracy.



## **Rozdział 7. Funkcjonowanie firm pożyczkowych na polskim rynku finansowym. Wyniki badania metodą „tajemniczy klient”**

### **Wstęp**

W niniejszym rozdziale przedstawiono wyniki badań empirycznych dotyczących funkcjonowania instytucji pożyczkowych na polskim rynku finansowym. Celem badania był opis mechanizmów i sposobu funkcjonowania firm pożyczkowych na podstawie studium przypadku firm świadczących usługi pożyczkowo-kredytowe w Polsce. W pierwszej części przedstawiono zastosowaną metodę badawczą. Następnie zaprezentowano wyniki i główne wnioski płynące z przeprowadzonego badania. Ponadto w rozdziale zwrócono uwagę na ograniczenia i problemy napotkane w trakcie realizacji niniejszego badania. W ostatniej części zaprezentowano kwestionariusz ankietowy wykorzystany do realizacji badania.

### **7.1. Metodologia i opis badania**

Docelową próbę badawczą stanowiły instytucje pożyczkowe świadczące usługi pożyczkowo-kredytowe w Polsce.

Próba badawcza wstępnie została podzielona na dwa rodzaje przedsiębiorstw. Pierwszy z nich to firmy świadczące usługi pożyczkowe przez Internet. Drugi natomiast to przedsiębiorstwa ogłaszające swoje usługi pożyczkowo-kredytowe w sposób przyjęty zwyczajowo, tj. poprzez rozklejanie swoich ogłoszeń w przygotowanych do tego miejscach (np. na słupach ogłoszeniowych, tablicach informacyjnych itd.), w dowolnych miejscach w przestrzeni publicznej (słupy energetyczne, latarnie, również sygnalizatory sygnalizacji świetlnej obok przejść dla pieszych),

jak i poprzez marketing bezpośredni, czyli kolportaż różnego rodzaju ulotek do indywidualnych skrzynek pocztowych w miejscach zamieszkania potencjalnych odbiorców.

W przypadku pierwszego rodzaju przedsiębiorstw zidentyfikowano 100 podmiotów, z których trzydzieści należało do Związku Firm Pożyczkowych (obecnie Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych), zrzeszającego firmy udzielające pożyczek pozabankowych. W przypadku drugiego rodzaju firm zidentyfikowano 100 podmiotów. Identyfikacja nastąpiła na podstawie zebranych ulotek reklamowych rozmieszczonych na słupach ogłoszeniowych, tablicach informacyjnych m.in. w blokach mieszkalnych, znakach drogowych czy sygnalizatorach świetlnych obok przejść dla pieszych. W celu zróżnicowania doboru próby badaniem objęto następujące dzielnice Warszawy: Ursynów, Praga, Mokotów, Sadyba, Wola, Żoliborz, Powiśle, Ochota. Ze względu na niewystarczającą liczbę zidentyfikowanych ogłoszeń próba została dodatkowo poszerzona o dwa polskie miasta Częstochowę i Ostrów Wielkopolski.

Dobór próby internetowej nastąpił w pierwszej kolejności poprzez arbitralne zakwalifikowanie do niej firm zrzeszonych w ówczesnym Związku Firm Pożyczkowych (wówczas 32 podmioty). Kolejnych 66 firm pożyczkowych zostało wybranych do badania przy użyciu wyszukiwarki Google w następujący sposób: do wyszukiwarki zostały wprowadzone hasła (kolejność haseł zgodna z kolejnością wyszukiwania) – chwilówki, szybkie pożyczki, łatwy kredyt, pożyczki bez BIG, pożyczka 500 zł – z dopiskiem „przez Internet”. W każdym przypadku do próby zaliczane było pierwszych czternaście kolejnych wyników wyszukiwania według wyszukiwarki Google (przy użyciu ostatniej zmiennej dziesięć). W przypadku, gdy wśród czternastu podmiotów znajdujących się najwyżej w rankingu wyszukiwania znalazły się firmy już zakwalifikowane do badania (ZFP) lub powtarzały się podmioty z poprzedniej kohorty, wówczas kwalifikowane były firmy pożyczkowe znajdujące się na kolejnych miejscach w rankingu wyszukiwarki Google – piętnasta, szesnasta itd.

Badanie zostało przeprowadzone od grudnia 2015 r. do lutego 2016 r. Ponadto zidentyfikowane podmioty charakteryzowały się wykorzystywaniem różnych kanałów sprzedaży swoich usług. W konsekwencji próba badawcza objęła trzy rodzaje przedsiębiorstw: świadczące swoje usługi wyłącznie przez Internet, świadczące swoje usługi wyłącznie w sposób tradycyjny (poprzez punkty stacjonarne bądź wizytę pracownika firmy w domu klienta), łączące dwa powyższe kanały sprzedaży usług.

W ramach badania przeprowadzono dwieście krótkich wywiadów telefonicznych zrealizowanych techniką „tajemniczego klienta” (*mystery shopper*) z przedstawicielami instytucji pożyczkowych. Technika ta jest metodą obserwacji, polegającą na wcieleniu się badacza w rolę klienta i obserwacji procesu świadczenia usługi z tej perspektywy.

Badanie techniką „tajemniczego klienta” można opisać trzema głównymi cechami prowadzonej obserwacji:

- a) jest ukryta – pracownik badanego przedsiębiorstwa nie wie, że ma do czynienia z tajemniczym klientem,
- b) jest kontrolowana – ankieter postępuje wg określonego scenariusza,
- c) jest standaryzowana – tajemniczy klient zwraca uwagę na konkretne aspekty, które zapamiętuje oraz notuje w przygotowanym kwestionariuszu.

W przypadku próby internetowej zidentyfikowano trzy możliwości kontaktu telefonicznego z firmą pożyczkową:

- klient – firma (pod warunkiem podania danych lub rejestracji danych w systemie),
- firma – klient (po wypełnieniu formularza zgłoszeniowego zawierającego podstawowe dane kontaktowe, służące do skontaktowania się firmy z klientem),
- firma – klient (po uprzednim złożeniu wniosku pożyczkowego firma kontaktuje się z klientem w celu weryfikacji podanych we wniosku szczegółowych danych).

Badanie zostało przeprowadzone w trzech etapach, a liczba przedsiębiorstw biorących w nich udział została przedstawiona w tabeli 7.1. Etap pierwszy polegał na zidentyfikowaniu podmiotów świadczących usługi pożyczkowe we wskazanych powyżej dzielnicach Warszawy oraz za pośrednictwem Internetu. Etap ten zakończył się zidentyfikowaniem 182 podmiotów udzielających pożyczek. W drugim etapie badania uzupełniono próbę badawczą o ogłoszenia przedsiębiorstw informujących o swoich usługach pożyczkowo-kredytowych na słupach ogłoszeniowych w Częstochowie i Ostrowie Wielkopolskim. Wybór tych lokalizacji podyktowany był dobrą znajomością rynku przez członków zespołu badawczego. W trakcie tego etapu zidentyfikowano dodatkowo 18 podmiotów. Trzeci etap badania polegał na przeprowadzeniu 200 krótkich wywiadów telefonicznych techniką „tajemniczego klienta” z przedstawicielami wyżej opisanych przedsiębiorstw. W trakcie wywiadów posłużono się opracowanym kwestionariuszem wywiadu, który stanowi załącznik do niniejszego rozdziału.

**Tabela 7.1. Zestawienie etapów przeprowadzonych badań**

| Etap | Cel/Efekt badawczy  | Liczba przedsiębiorstw |
|------|---|------------------------|
| I    | Analiza metodą desk reseach podmiotów udzielających pożyczek w wybranych dzielnicach Warszawy oraz prowadzących działalność w Internecie                  | 182                    |
| II   | Uzupełnienie próby badawczej poprzez analizę metodą desk research podmiotów udzielających pożyczek na terenie miast Częstochowy i Ostrowa Wielkopolskiego | 18                     |
| III  | Przeprowadzenie krótkich wywiadów telefonicznych techniką „tajemniczego klienta”  | 119                    |

Źródło: opracowanie własne.

W tabeli 7.2 zaprezentowano strukturę próby badawczej podzielonej na trzy kanały dystrybucji pożyczek. Pierwszą grupę stanowiły przedsiębiorstwa świadczące usługi za pośrednictwem Internetu, których zidentyfikowano łącznie 98, z czego rozmowę udało się przeprowadzić z 56 firmami. W następnej grupie przedsiębiorstw wykorzystujących tradycyjny kanał dystrybucji znalazły się 82 podmioty, z których 47 udzieliło informacji w trakcie rozmowy telefonicznej. Wśród pozostałych 20 firm wykorzystujących oba kanały dystrybucji, rozmowę udało się przeprowadzić z 16 z nich. W przypadku podmiotów, z którymi nie udało się przeprowadzić rozmowy, powodem odmowy była przede wszystkim niechęć do udzielenia szczegółowych informacji dotyczących oferowanych produktów przez telefon lub brak kontaktu z firmą pomimo podjęcia trzykrotnej próby skontaktowania się. Ostatecznie przeprowadzono 119 rozmów. W dalszej prezentacji danych za podstawę procentową przyjęto liczbę uzyskanych odpowiedzi w podziale na poszczególne kanały dystrybucji.

**Tabela 7.2. Struktura próby badawczej w podziale na kanał dystrybucji usługi**

| Kanał dystrybucji  | Liczba podmiotów wybranych zgodnie z metodą | Liczba przeprowadzonych rozmów | Efektywność (w %) |
|--------------------|---|--------------------------------|-------------------|
| Internet           | 98  | 56                             | 57,1              |
| Punkty stacjonarne | 82  | 47                             | 57,3              |
| Mieszany           | 20  | 16                             | 80,0              |
| Łącznie            | 200   | 119                            | 59,5              |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Na próbę badawczą obejmującą 200 podmiotów składało się 88 firm pożyczkowych, 45 pośredników finansowych, a dla pozostałych 67, nie udało się



potwierdzić charakteru ich działalności (por. tab. 7.3). W przypadku podmiotów, z którymi przeprowadzono rozmowę telefoniczną, 71 stanowiły firmy pożyczkowe, 33 pośrednicy finansowi, a wśród pozostałych 15 nie udało się potwierdzić charakteru działalności.

**Tabela 7.3. Struktura próby badawczej ze względu na charakter działalności**

| Kanał dystrybucji                          | Liczba podmiotów wybranych zgodnie z metodą | Liczba przeprowadzonych rozmów | Efektywność (w %) |
|--|---|--------------------------------|-------------------|
| Firmy pożyczkowe                           | 88  | 71                             | 80,7              |
| Pośrednicy finansowi                       | 45  | 33                             | 73,3              |
| Brak potwierdzenia charakteru działalności | 67  | 15                             | 22,4              |
| Łącznie                                    | 200   | 119                            | 59,5              |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Profil klienta wykorzystany do realizacji badania został zaprezentowany w tabeli 7.4. W badaniu przyjęto, że klient jest osobą w wieku 30 lat, zatrudnioną na umowę o pracę na czas określony do końca 2017 r. bez wcześniejszej historii kredytowej. Wysokość zarobków została określona na poziomie 2 700 zł netto miesięcznie. Wysokość ta była zbliżona do poziomu przeciętnego wynagrodzenia netto w gospodarce narodowej w 2015 r. Inne cechy charakterystyczne klienta to brak zobowiązań rodzinnych, wynajęte mieszkanie i brak samochodu. W trakcie prowadzonych rozmów klient chciał uzyskać informacje o pożyczce w wysokości 1000 zł<sup>1</sup>.

**Tabela 7.4. Profil „tajemniczego klienta”**

|                    |  |
|--------------------|--|
| Wiek               | 30 lat   |
| Zatrudnienie       | umowa o pracę na czas określony, do końca 2017 r.                            |
| Stan cywilny       | wolny  |
| Zarobki            | 2 700 zł netto/miesiąc   |
| Status majątkowy   | mieszkanie wynajęte, brak samochodu  |
| Historia kredytowa | nie korzystał z kredytu i pożyczek w banku, posiada wyłącznie kartę debetową |

Źródło: opracowanie własne.

<sup>1</sup> Kwestionariusz wykorzystany do przeprowadzenia niniejszego badania został zaprezentowany w Aneksie.

## 7.2. Omówienie wyników badania

Z przeprowadzonego badania wynika, że firmy pożyczkowe będące przedmiotem badania w zdecydowanej większości przypadków (66,07% działających wyłącznie w Internecie, 85,10% wskazań w grupie przedsiębiorstw oferujących swoje produkty w punktach stacjonarnych, 68,75% wskazań wśród podmiotów wykorzystujących mieszany kanał dystrybucji i) oferują pożyczkę w wysokości powyżej 1000 zł (por. tab. 7.5). Na uwagę zasługuje również fakt, że pożyczki o niższych kwotach dostępne są częściej za pośrednictwem internetowego kanału sprzedaży (19,64% przedsiębiorstw w stosunku do 4,26% działających stacjonarnie i 6,25% o profilu mieszanym), niż w przypadku tradycyjnego sposobu dystrybucji, tj. w punkcie stacjonarnym.

**Tabela 7.5. Kwota udzielonej pożyczki w zależności od kanału sprzedaży**

| Wysokość kwoty     | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|--------------------|--------------|--------------------|----------------------------|
| a. Poniżej tysiąca | 11 (19,64%)  | 2 (4,26%)          | 1 (6,25%)                  |
| b. Tysiąc i więcej | 37 (66,07%)  | 40 (85,10%)        | 11 (68,75%)                |
| c. Brak informacji | 8 (14,29%)   | 5 (10,64%)         | 4 (25,00%)                 |
| Łącznie            | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

**Tabela 7.6. Terminy spłaty pożyczki w wysokości do 1000 zł w zależności od kanału dystrybucji pożyczki**

| Termin spłaty                | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|------------------------------|--------------|--------------------|----------------------------|
| Do 30 dni                    | 14 (25,00%)  | 16 (34,04%)        | 9 (56,25%)                 |
| 3 miesiące                   | 10 (17,86%)  | 0 (0,00%)          | 2 (12,50%)                 |
| 6 miesięcy                   | 3 (5,36%)    | 16 (34,04%)        | 1 (6,25%)                  |
| Powyżej 6 miesięcy do 1 roku | 4 (7,14%)    | 6 (12,77%)         | 2 (12,50%)                 |
| Ponad 1 rok                  | 5 (8,93%)    | 4 (8,51%)          | 1 (6,25%)                  |
| Brak danych                  | 20 (35,71%)  | 5 (10,64%)         | 1 (6,25%)                  |
| Łącznie                      | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Jak wynika z danych zaprezentowanych w tabeli 7.6 w przypadku podmiotów działających w Internecie i wykorzystujących różne kanały sprzedaży okres spłaty pożyczki w wysokości do 1000 zł najczęściej nie przekracza 30 dni. W przypadku firm posługujących się tradycyjnym kanałem dystrybucji taka pożyczka najczęściej udzielana jest również na okres do 30 dni bądź do 6 miesięcy. W każdym z analizowanych kanałów dystrybucji najrzadziej oferowana jest możliwość spłaty pożyczki w wysokości do 1000 zł w terminie 3 miesięcy lub powyżej 6 miesięcy.

Na uwagę zasługuje również fakt, że darmowe pożyczki posiadają w swojej ofercie niemal wyłącznie firmy świadczące usługi za pośrednictwem Internetu (28,57% wskazań). W przypadku pożyczkodawców dystrybuujących swoje usługi w punktach stacjonarnych darmową pożyczkę udzielało zaledwie 2,13% firm (tab. 7.7). Żadna z firm wykorzystujących mieszane kanały sprzedaży nie posiadała takiej pożyczki w swojej ofercie. Głównym założeniem darmowej pożyczki jest przyciągnięcie nowych klientów. Celem tak skonstruowanej usługi jest danie klientowi możliwości wypróbowania usługi bez ponoszenia dodatkowych kosztów i zachęcenie do skorzystania z niej ponownie. W przypadku darmowych pożyczek potencjalnym źródłem zysku dla wierzyciela są dochody płynące z udzielenia tym klientom kolejnych pożyczek, jednak objętych regularną ofertą.

**Tabela 7.7. Liczba podmiotów udzielających darmowych (pierwszych) pożyczek**

| Darmowa (pierwsza) pożyczka w ofercie | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|---------------------------------------|--------------|--------------------|----------------------------|
| Tak                                   | 16 (28,57%)  | 1 (2,13%)          | 0 (0,00%)                  |
| Nie                                   | 29 (51,79%)  | 31 (65,96%)        | 6 (37,50%)                 |
| Brak danych                           | 11 (19,64%)  | 15 (31,91%)        | 10 (62,50%)                |
| Łącznie                               | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że firmy udzielające pożyczki przez Internet nastawiają się przede wszystkim na czerpanie korzyści z oprocentowania (39,29%) oraz prowizji (17,86%), w mniejszym stopniu natomiast z usług dodatkowych takich jak ubezpieczenie, opłata przygotowawcza i opłata za udzielenie pożyczki. Wśród opłat i kosztów towarzyszących udzielaniu pożyczek przez przedsiębiorstwa świadczące usługi tradycyjnymi kanałami najczęściej zalicza się do nich oprocentowanie (70,21% wskazań) i ubezpieczenie (19,15% wskazań). W przypadku firm udzielających pożyczek mieszanym kanałem dystrybucji wśród kosztów i opłat związanych z udzieleniem pożyczki przeważało również oprocentowanie (31,25%

wskazań), a dodatkowo niekiedy wymagano poniesienia opłaty przygotowawczej (12,50% wskazań), (por. tab. 7.8).

**Tabela 7.8. Rodzaje kosztów i opłat związanych z udzieleniem pożyczki według kanału dystrybucji**

| Rodzaj kosztu/opłaty             | Liczba wskazań według kanału dystrybucji |                    |                            |
|----------------------------------|--|--------------------|----------------------------|
|                                  | Internet                                 | punkty stacjonarne | mieszany kanał dystrybucji |
| Oprocentowanie                   | 22 (39,29%)                              | 33 (70,21%)        | 5 (31,25%)                 |
| Prowizja                         | 10 (17,86%)                              | 0 (0,00%)          | 1 (6,25%)                  |
| Ubezpieczenie                    | 5 (8,93%)                                | 9 (19,15%)         | 0 (0,00%)                  |
| Opłata przygotowawcza            | 4 (7,14%)                                | 1 (2,13%)          | 2 (12,50%)                 |
| Opłata za udzielenie pożyczki    | 2 (3,57%)                                | 0 (0,00%)          | 0 (0,00%)                  |
| Opłata za elastyczny plan spłaty | 0 (0,00%)                                | 0 (0,00%)          | 1 (6,25%)                  |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W każdym z analizowanych kanałów dystrybucji istniała możliwość rozłożenia spłaty zobowiązań na raty. W przypadku firm działających w Internecie i wykorzystujących mieszane kanały dystrybucji odsetek firm oferujących taką możliwość wyniósł 25,00%. Natomiast w przypadku podmiotów świadczących usługi w punktach stacjonarnych taką opcję zadeklarowało 44,68% z nich.

**Tabela 7.9. Możliwość rozłożenia spłaty zobowiązania na raty w zależności od kanału sprzedaży**

| Możliwość rozłożenia na raty | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|------------------------------|--------------|--------------------|----------------------------|
| Tak                          | 14 (25,00%)  | 21 (44,68%)        | 4 (25,00%)                 |
| Nie                          | 33 (58,93%)  | 11 (23,41%)        | 5 (31,25%)                 |
| Brak danych                  | 9 (16,07%)   | 15 (31,91%)        | 7 (43,75%)                 |
| Łącznie                      | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Kolejnym zagadnieniem poddanym analizie w ramach badania prowadzonego techniką „tajemniczego klienta” był rodzaj dokumentów i danych wymaganych przez firmy pożyczkowe umożliwiających zaciągnięcie pożyczki. Rezultaty badań wskazują, że zdecydowana większość przedsiębiorstw wymaga przedłożenia dokumentów przy podpisywaniu umowy. Jedynie 3 podmioty oferowały możliwość udzielenia pożyczki bez okazania dokumentów potwierdzających

tożsamość, status materialny, miejsce zatrudnienia itp. W przypadku próby internetowej najczęściej wymaganym dokumentem był dowód osobisty (28,57% wskazań), kolejnym ważnym elementem potrzebnym do uzyskania pożyczki była informacja o dochodach (16,07% wskazań), następnie numer konta i adres e-mail (10,71% wskazań). Ponadto pożyczkodawcy chcieli uzyskać numer telefonu (8,93% wskazań), potwierdzenie zatrudnienia (7,14% wskazań) i wyciąg z konta bankowego (5,36% wskazań). Tylko w dwóch przypadkach badani pożyczkodawcy zadeklarowali możliwość uzyskania pożyczki bez konieczności przedstawiania jakichkolwiek dokumentów (3,57% wskazań). W jednym przypadku podstawą rozpatrzenia naszego wniosku miał być rachunek za media. Wśród podmiotów oferujących swoje usługi w punktach stacjonarnych najczęściej wymaganym dokumentem był dowód osobisty (59,57% wskazań), wyciąg z konta bankowego (42,55% wskazań), potwierdzenie zatrudnienia (29,79% wskazań) i rachunek za media (23,40% wskazań). Najrzadziej lub wcale nie wymagano natomiast numeru konta (bez wyciągu) (6,38% wskazań), numeru telefonu (6,38% wskazań) i adresu e-mail (0,00% wskazań). W przypadku podmiotów wykorzystujących mieszane kanały sprzedaży wymagano najczęściej numer telefonu klienta (81,25% wskazań), dowód osobisty (43,75% wskazań) i informację o dochodach (31,25% wskazań). W tej grupie najrzadziej proszono klientów o potwierdzenie zatrudnienia (6,25% wskazań) i rachunek za media (6,25% wskazań), (por. tab. 7.10, rys. 7.1, 7.2, 7.3).

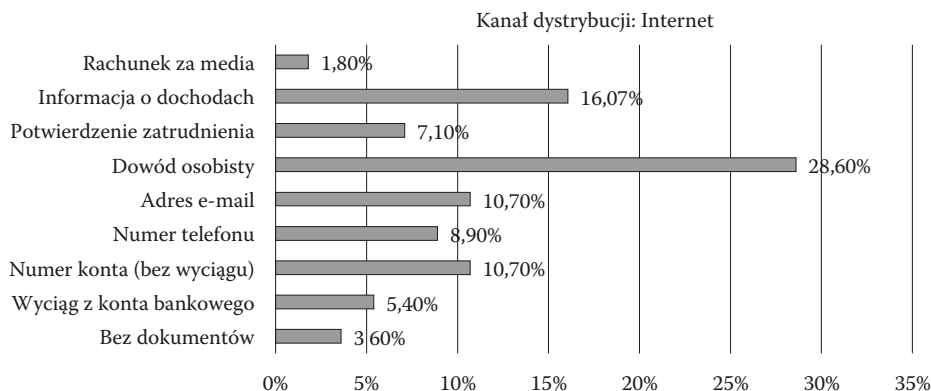
**Tabela 7.10. Rodzaje dokumentów i danych wymaganych przed udzieleniem pożyczki**

| Rodzaj dokumentów/danych   | Internet    | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|----------------------------|-------------|--------------------|----------------------------|
| Bez dokumentów             | 2 (3,57%)   | 0 (0,00%)          | 1 (6,25%)                  |
| Wyciąg z konta bankowego   | 3 (5,36%)   | 20 (42,55%)        | 2 (12,50%)                 |
| Numer konta (bez wyciągu)  | 6 (10,71%)  | 3 (6,38%)          | 2 (12,50%)                 |
| Numer telefonu             | 5 (8,93%)   | 3 (6,38%)          | 13 (81,25%)                |
| Adres e-mail               | 6 (10,71%)  | 0 (0,00%)          | 2 (12,50%)                 |
| Dowód osobisty             | 16 (28,57%) | 28 (59,57%)        | 7 (43,75%)                 |
| Potwierdzenie zatrudnienia | 4 (7,14%)   | 14 (29,79%)        | 1 (6,25%)                  |
| Informacja o dochodach     | 9 (16,07%)  | 4 (8,51%)          | 5 (31,25%)                 |
| Rachunek za media          | 1 (1,79%)   | 11 (23,40%)        | 1 (6,25%)                  |

\* Spośród wszystkich otrzymanych odpowiedzi.

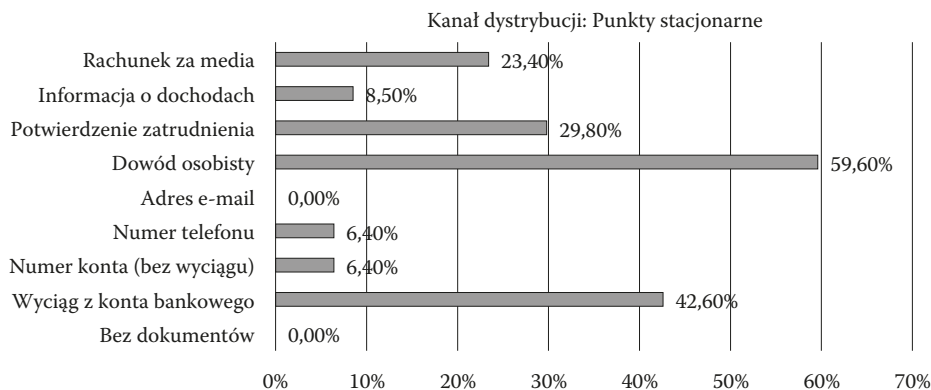
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

**Rysunek 7.1. Odpowiedzi respondentów w zakresie rodzaju wymaganych dokumentów i danych przed udzieleniem pożyczki przez Internet**



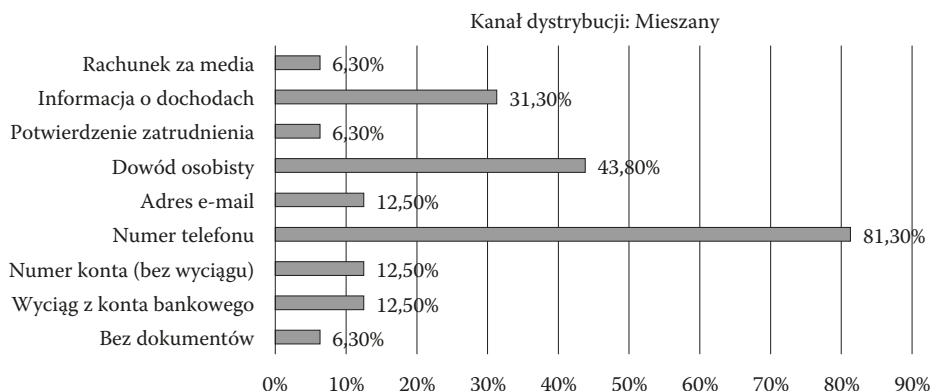
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

**Rysunek 7.2. Struktura odpowiedzi respondentów w zakresie rodzaju wymaganych dokumentów i danych przed udzieleniem pożyczki w mieszanym kanale dystrybucji**



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

**Rysunek 7.3. Struktura odpowiedzi respondentów w zakresie rodzaju wymaganych dokumentów i danych przed udzieleniem pożyczki w punktach stacjonarnych**



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W kwestii ponoszenia dodatkowych kosztów przy przedłużeniu okresu spłaty pożyczki wszystkie podmioty, które udzieliły odpowiedzi na to pytanie bez względu na kanał dystrybucji, wskazały na taką konieczność (83,93% wskazań w grupie internetowej, 57,45% wskazań wśród przedsiębiorstw wykorzystujących tradycyjny kanał dystrybucji, 56,25% wskazań w grupie mieszanej). W przypadku jednego podmiotu udzielającego pożyczek w punktach stacjonarnych w razie przedłużenia terminu spłaty pożyczki do 7 dni klient nie był obciążony żadnymi dodatkowymi kosztami. Natomiast po przekroczeniu tego terminu firma naliczała odsetki, których wysokość zależała od warunków udzielenia pożyczki zawartych w umowie (tab. 7.11).

**Tabela 7.11. Koszty przedłużenia okresu spłaty pożyczki udzielonej przez instytucje pożyczkowe**

| Koszty przy przedłużeniu | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|--------------------------|--------------|--------------------|----------------------------|
| Tak                      | 47 (83,93%)  | 27 (57,45%)        | 9 (56,25%)                 |
| Nie                      | 0 (0,00%)    | 0 (0,00%)          | 0 (0,00%)                  |
| Brak danych              | 9 (16,07%)   | 20 (42,55%)        | 7 (43,75%)                 |
| Łącznie                  | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W kwestii konieczności ponoszenia dodatkowych opłat przed zawarciem umowy o udzielenie pożyczki, informacje przekazywane przez firmy pożyczkowe są zróżnicowane i w dużej mierze zależą od kanału dystrybucji usługi. W przypadku podmiotów dystrybuujących swoje usługi za pośrednictwem Internetu, ponad 60,71% odpowiedzi potwierdziło konieczność ponoszenia takich opłat. Należy jednak zaznaczyć, że opłata ta w wielu przypadkach jest marginalna, ma charakter symboliczny i związana jest z koniecznością wykonania przelewu na konto pożyczkodawcy z reguły w wysokości 1 gr w celu weryfikacji konta bankowego pożyczkobiorcy. Wśród odpowiedzi uzyskanych od podmiotów świadczących usługi pożyczkowe zarówno za pośrednictwem Internetu, jak i w punktach stacjonarnych, na konieczność poniesienia dodatkowej opłaty przed udzieleniem pożyczki wskazało 18,75% z nich. W przypadku firm udzielających pożyczki wyłącznie w punktach stacjonarnych, tylko jeden podmiot potwierdził pobieranie opłat przed zawarciem umowy. Tak jak w przypadku firm udzielających pożyczek przez Internet, klient musiał wykonać przelew w wysokości 1 gr na konto pożyczkodawcy (tab. 7.12).

**Tabela 7.12. Pobieranie opłaty przed zawarciem umowy z instytucją pożyczkową**

| Opłaty przed zawarciem umowy | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|------------------------------|--------------|--------------------|----------------------------|
| Tak                          | 34 (60,71%)  | 1 (2,13%)          | 3 (18,75%)                 |
| Nie                          | 2 (3,58%)    | 35 (74,47%)        | 9 (56,25%)                 |
| Brak danych                  | 20 (35,71%)  | 11 (23,40%)        | 4 (25,00%)                 |
| Łącznie                      | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Jak wynika z danych zaprezentowanych w tab. 7.13 dominującą formą przekazania gotówki po zawarciu umowy z klientem w przypadku każdego z rodzajów przedsiębiorstw jest przelew. W przypadku firm dystrybuujących swoje usługi poprzez punkty stacjonarne 15 podmiotów (31,92% wskazań) oferowało również możliwość wypłaty gotówki w punkcie obsługi klienta, na poczcie lub w banku. Wśród przedsiębiorstw wykorzystujących mieszane kanały sprzedaży taką możliwość zadeklarowało 25,00%. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w przypadku wypłaty na pocztę lub w banku klient z reguły ponosi dodatkowy koszt w wysokości 15–20 zł. W przypadku przedsiębiorstw świadczących swoje usługi za pośrednictwem Internetu zdecydowana większość badanych zadeklarowała, że formą przekazania pożyczki jest przelew (89,29% wskazań). Tylko w jednym



przypadku wskazano możliwość dostarczenia pieniędzy do pożyczkobiorcy w formie gotówki.

**Tabela 7.13. Forma przekazania pożyczki przez pożyczkodawcę klientowi**

| Forma przekazania pożyczki | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|----------------------------|--------------|--------------------|----------------------------|
| Przelew                    | 50 (89,29%)  | 20 (42,55%)        | 6 (37,50%)                 |
| Gotówka                    | 1 (1,78%)    | 15 (31,92%)        | 4 (25,00%)                 |
| Brak danych                | 5 (8,93%)    | 12 (25,53%)        | 6 (37,50%)                 |
| Łącznie                    | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W przypadku podmiotów oferujących swoje produkty za pośrednictwem tradycyjnego kanału dystrybucji umowa dotycząca warunków udzielenia pożyczki najczęściej (68,09% wskazań) podpisywana jest fizycznie przez pożyczkobiorcę np. w punkcie sprzedaży, bądź przedstawiciel firmy przyjeżdża do domu klienta. Ponadto niektóre firmy wysyłają umowę pocztą i klient zobowiązany jest do jej podpisania i odesłania do pożyczkodawcy. Natomiast podmioty świadczące swoje usługi przez Internet lub wykorzystujące mieszane kanały dystrybucji dopuszczają również możliwość zawarcia umowy drogą internetową poprzez zaakceptowanie warunków umowy na koncie internetowym klienta (75,00% wskazań w grupie internetowej, 18,75% wskazań w grupie mieszanej), (por. tab. 7.14).

**Tabela 7.14. Sposób podpisania umowy udzielenia pożyczki**

| Sposób podpisania umowy | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|-------------------------|--------------|--------------------|----------------------------|
| Fizycznie               | 12 (21,43%)  | 32 (68,09%)        | 9 (56,25%)                 |
| Przez Internet          | 42 (75,00%)  | 0 (0,00%)          | 3 (18,75%)                 |
| Brak danych             | 2 (3,57%)    | 15 (31,91%)        | 4 (25,00%)                 |
| Łącznie                 | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W zakresie oferowania możliwości wcześniejszego zapoznania się z warunkami umowy wszystkie podmioty, które odpowiedziały na to pytanie, zadeklarowały taką opcję. Forma udostępniania wzorów umowy w dużym stopniu zależy od kanału dystrybucji usługi. W przypadku podmiotów wykorzystujących tradycyjny kanał dystrybucji możliwe jest zapoznanie się z warunkami umowy głównie w punktach

sprzedaży (63,83% wskazań), przy czym firmy działające w Internecie udostępniają wzory umów na swoich stronach internetowych (41,07% wskazań). Podmioty wykorzystujące różne kanały dystrybucji umożliwiają zapoznanie się z umową zarówno w Internecie, jak i w punktach sprzedaży (por. tab. 7.15).

**Tabela 7.15. Możliwość wcześniejszego zapoznania się z warunkami umowy**

| Możliwość wcześniejszego zapoznania się z warunkami umowy | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|---|--------------|--------------------|----------------------------|
| Nie   | 0 (0,00%)    | 0 (0,00%)          | 0 (0,00%)                  |
| Tak, w tym:   | 24 (42,86%)  | 31 (66,96%)        | 11 (68,75%)                |
| – na stronie internetowej firmy                           | 23 (41,07%)  | 1 (2,13%)          | 5 (31,25%)                 |
| – fizycznie, w punkcie sprzedaży                          | 1 (1,79%)    | 30 (63,83%)        | 6 (37,50%)                 |
| Brak danych   | 32 (57,14%)  | 16 (34,04%)        | 5 (31,25%)                 |
| Łącznie   | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Jak wynika z danych zaprezentowanych w tab. 7.16, zdecydowana większość podmiotów biorących udział w badaniu daje klientowi prawo do odstąpienia od umowy w ciągu 14 dni. W grupie przedsiębiorstw oferujących swoje usługi w punktach stacjonarnych było to 61,70% wskazań. Jedynie w przypadku jednego podmiotu wykorzystującego różne kanały dystrybucji usługi, oferta nie przewidywała możliwości odstąpienia od umowy. W przypadku podmiotów wykorzystujących mieszane kanały sprzedaży taką możliwość zadeklarowało 37,50% firm. Co zaś się tyczy przedsiębiorstw oferujących swoje produkty za pośrednictwem Internetu, to należy podkreślić, że nie natrafiono na przypadki, gdzie klientowi odmawia się prawa odstąpienia od umowy. Zdecydowana większość pożyczkodawców widzi taką możliwość (82,14% wskazań).

**Tabela 7.16. Możliwość odstąpienia od umowy**

| Możliwość odstąpienia od umowy | Internet     | Punkty stacjonarne | Mieszany kanał dystrybucji |
|--------------------------------|--------------|--------------------|----------------------------|
| Tak                            | 46 (82,14%)  | 29 (61,70%)        | 6 (37,50%)                 |
| Nie                            | 0 (0,00%)    | 0 (0,00%)          | 1 (6,25%)                  |
| Brak danych                    | 10 (17,86%)  | 18 (38,30%)        | 9 (56,25%)                 |
| Łącznie                        | 56 (100,00%) | 47 (100,00%)       | 16 (100,00%)               |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Dalej zaprezentowano ograniczenia i problemy napotkane w trakcie realizacji badania „tajemniczy klient”:

1. W przypadku części numerów dobranych do próby badawczej nie udało się nawiązać połączenia mimo podjęcia kilkukrotnych prób w różnych odstępach czasu. Niektóre numery okazały się natomiast nieaktywne.
2. Pozyskanie szczegółowych informacji o warunkach udzielenia pożyczki w przypadku niektórych firm wiązało się z koniecznością podania szczegółowych danych osobowych, jak np. PESEL w celu weryfikacji rozmówcy, co skutkowało zakończeniem rozmowy.
3. W innych przypadkach pozyskanie szczegółowych informacji było możliwe w trakcie bezpośredniego spotkania z przedstawicielem firmy. Telefonicznie udzielano jedynie ogólnikowych informacji.
4. Zadawanie szczegółowych pytań budziło podejrzenia wśród rozmówców, którzy niechętnie udzielali konkretnych odpowiedzi.

## Podsumowanie i wnioski

Celem badania było dokonanie opisu i analizy mechanizmów i sposobu funkcjonowania instytucji pożyczkowych na podstawie studium przypadku firm prowadzących usługi pożyczkowo-kredytowe w Polsce. Grupę badawczą stanowiło 200 przedsiębiorstw, które świadczyły usługi pożyczkowe przez Internet oraz takie, które ogłaszały swoje usługi pożyczkowo-kredytowe na słupach ogłoszeniowych w wybranych dzielnicach Warszawy, w Częstochowie i Ostrowie Wielkopolskim. Ostatecznie grupa badawcza objęła 119 podmiotów, tj. z tyłoma przedsiębiorstwami udało się odbyć rozmowę techniką „tajemniczego klienta”.

Dalej zaprezentowano główne wnioski płynące z przeprowadzonego badania:

1. W firmach biorących udział w badaniu, pożyczkę/chwilówkę w wysokości do 1000 zł można najczęściej zaciągnąć na okres do 30 dni. Spłata pożyczki następuje jednorazowo po upływie tego terminu. Większość firm daje możliwość przedłużenia terminu spłaty, co wiąże się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów przez klienta.
2. W badaniu zidentyfikowano również firmy, które udzielają pożyczek na minimalny okres 6 miesięcy. W przypadku tego rodzaju firm najczęściej istnieje możliwość wcześniejszej spłaty zadłużenia, a pożyczkobiorca otrzymuje zwrot kosztów ubezpieczenia.

3. Szczegółowa kalkulacja kosztu udzielenia pożyczki, zarówno przez telefon, jak i w Internecie wiąże się w większości przypadków z koniecznością podania szczegółowych danych personalnych.
4. Podczas badania udało się również zidentyfikować pośredników finansowych działających na podstawie umów zawartych z różnymi instytucjami pożyczkowymi, którzy po pobraniu odpowiednich danych od klienta przedstawiali mu możliwe opcje zaciągnięcia pożyczki/kredytu i oferowali pomoc w wyborze najkorzystniejszej oferty.
5. Coraz częściej firmy wykazujące wyższą aktywność w Internecie posiadają programy lojalnościowe skierowane do stałych klientów. Firmy pożyczkowe oferują też różnego rodzaju rabaty lub promocje, np. po wpisaniu odpowiedniego kodu promocyjnego następuje zmniejszenie opłaty przygotowawczej o 50 zł.
6. W przypadku podmiotów działających w Internecie bardzo często klient musi dokonać opłaty w wysokości od 0,01 do 1 zł w celu weryfikacji przez pożyczkodawcę danych złożonych we wniosku o udzielenie pożyczki.
7. Wśród kosztów związanych z zaciągnięciem pożyczki najczęściej wymieniano oprocentowanie, prowizję i ubezpieczenie. Rzadko pojawiały się opłaty za przygotowanie, czy dowieszenie pożyczki do domu.
8. W przypadku firm działających w Internecie suma pożyczki jest najczęściej przelewana na konto klienta. Niektóre z firm posiadają w ofercie możliwość wypłaty pożyczki na pocztę lub w kasie banku (jednak wzrasta wtedy koszt pożyczki, gdyż zarówno poczta, jak i bank pobierają prowizję za wypłatę gotówki, koszt ok. 20 zł). W niektórych firmach, co dotyczy głównie podmiotów posiadających swoje biura lub placówki, istnieje możliwość fizycznego odbioru pożyczki.
9. W przypadku przedsiębiorstw działających w Internecie, klient ma możliwość zapoznania się z ramowym formularzem umowy zamieszczonym na stronie internetowej. W przypadku pozostałych firm klient zapoznaje się z umową przed jej podpisaniem w biurze firmy lub podczas wizyty przedstawiciela firmy w domu klienta.
10. W celu podpisania umowy najczęściej niezbędne są takie dokumenty jak dowód osobisty, wyciąg z konta potwierdzający dochody, czy kopia faktury za media, pozwalająca zweryfikować miejsce zamieszkania. Jeśli lokal jest wynajmowany, weryfikacja miejsca zamieszkania odbywa się przez wizytę pracownika firmy pożyczkowej pod wskazanym przez klienta adresem. W niektórych przypadkach firma pożyczkowa wymaga oświadczenia pracownika o zatrudnieniu w

wskazanym miejscu pracy. Zdarza się, że firma pożyczkowa kontaktuje się z pracodawcą w celu potwierdzenia stosunku pracy.

11. Jeśli klient spóźnia się ze spłatą raty, to w niektórych firmach pożyczkowych istnieje możliwość dostosowania harmonogramu spłaty do aktualnych możliwości finansowych klienta. W innych firmach pożyczkowych za opóźnienie w spłacie raty naliczane są odsetki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Jedna z firm przekazała informację, że w przypadku opóźnienia w spłacie nieprzekraczającego 7 dni, wobec klienta nie są wyciągane żadne konsekwencje finansowe.
12. W przypadku, gdy spłata pożyczki przez klienta jest niemożliwa, wierzyciel może przekazać sprawę do jednostki windykacyjnej, przenieść wierzycelność na inny podmiot, który skieruje sprawę na drogę postępowania sądowego lub samodzielnie skierować sprawę na drogę postępowania sądowego.
13. Klient ma prawo w ciągu 14 dni zrezygnować z podpisanej umowy. W takim przypadku pożyczkobiorca jest zobowiązany do zwrotu pożyczki wraz z odsetkami naliczonymi za okres od dnia dokonania otrzymania pożyczki do dnia, w którym zostanie dokonany zwrot. Pożyczkobiorca zobowiązany jest zwrócić dokonaną wypłatę niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni od dnia złożenia formularza o odstąpieniu od zawartej umowy.
14. Podczas realizacji badania kilka podmiotów podkreślało w rozmowie, że koszt pożyczki u nich jest zdecydowanie wyższy niż w banku. Niektórzy rozmówcy wprost informowali, że korzystniejsze może być zwrócenie się o pożyczkę do banku, w którym posiada się już konto.
15. Na stronach internetowych niektórych firm widnieje informacja, że ich oferty skierowane są w szczególności do osób zarejestrowanych w BIK, KR D, które mają problemy ze zdolnością kredytową. Inne firmy wskazują z kolei, że oferowane przez nie pożyczki nie powinny być wykorzystywane do spłacania innych długów lub udzielane w przypadku trudnej sytuacji finansowej.

## Aneks. Kwestionariusz krótkich wywiadów telefonicznych realizowanych techniką „tajemniczego klienta”

| Mam problem, potrzebuję pieniędzy... |  |
|--------------------------------------|--|
| 1.                                   | Ile mogę pożyczyć najwięcej?   |
| 2.                                   | Chciałbym pożyczyć 1000 zł (albo maksymalną kwotę poniżej 1000 zł)   |
| 3.                                   | Na ile czasu mogę pożyczyć te pieniądze? (chciałbym na 3 miesiące albo maksymalny czas poniżej 3 miesięcy) |
| 4.                                   | Ile będę musiał oddać?   |
| 5.                                   | Czy mogę oddać pożyczkę w ratach?  |
| 6.                                   | Po ile rata?   |
| 7.                                   | Ile rat?   |
| 8.                                   | Co wchodzi w koszt tej pożyczki?   |
| 8.1                                  | – %  |
| 8.2                                  | – opłaty manipulacyjne   |
| 8.3                                  | – opłata za dowieszenie pożyczki do domu   |
| 8.4                                  | – opłaty za przygotowanie  |
| 8.5                                  | – ubezpieczenie  |
| 8.6                                  | – inne koszty, jakie?  |
| 9.                                   | Czy muszę coś zapłacić przed zawarciem umowy?  |
| 10.                                  | Jak długo muszę czekać na pieniądze?   |
| 11.                                  | Czy robicie Państwo przelew czy gotówka?   |
| 12.                                  | Czy muszę mieć jakieś dokumenty?   |
| 13.                                  | Czy mogę przeczytać umowę przed podpisaniem?   |
| 14.                                  | W jaki sposób mam podpisać umowę (Internet)?   |
| 15.                                  | A co będzie, jeśli spóźnię się ze spłatą raty?   |
| 16.                                  | A jeżeli coś się wydarzy i nie będę mógł spłacić pożyczki?   |
| 17.                                  | Czy mogę odstąpić od umowy, nie ponosząc żadnych kosztów, jeżeli mi wpadną jakieś pieniądze?               |
| 18.                                  | Jeśli tak, ile mam na to dni?  |
| Komentarze:                          |  |

## Rozdział 8. Profil klienta firm pożyczkowych

### 8.1. Wyniki badań CBOS (2016)

#### Informacje o badaniu

Badanie zostało zrealizowane przez Fundację Centrum Badania Opinii Społecznej na zlecenie Poczty Polskiej SA w ramach badania omnibusowego (2016/03). Pomiar realizowany był w dniach 21–28 stycznia 2016 r. na reprezentatywnej dla całego kraju, losowej próbie 992 dorosłych Polaków losowanej z operatu PESEL (Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności). Maksymalny błąd oszacowania dla próby wynosi  $\pm 3,11$ . Wywiady z respondentami były realizowane metodą wywiadu bezpośredniego (*face-to-face*) wspomaganego komputerowo (CAPI) przez wykwalifikowanych ankierów CBOS. Podczas realizacji niedozwolone było zastępowanie jednostek niedostępnych, a ankier miał obowiązek co najmniej trzykrotnego ponawiania kontaktu z wylosowanym respondentem w celu przeprowadzenia wywiadu. Zgodnie ze standardami OFBOR po realizacji badania przeprowadzono jego kontrolę, która objęła 10% zrealizowanych wywiadów. Nadzór nad kontrolą sprawowała sekcja kontroli pracy ankierów CBOS. Po realizacji badania zastosowano procedurę ważenia wyników do danych Głównego Urzędu Statystycznego. Zastosowana waga uwzględnia zróżnicowanie wskaźnika realizacji próby w klasach miejscowości oraz zróżnicowanie wskaźnika realizacji próby w grupach dla wybranych zmiennych społeczno-demograficznych takich jak:

- płeć,
- grupa wiekowa,
- wykształcenie,
- grupa społeczno-zawodowa,
- region kraju (NTS-2).

## Wyniki

Przedmiotem analizy zaprezentowanej w pierwszym fragmencie rozdziału jest sześć pytań dotyczących częstości korzystania przez respondentów z usług finansowych i ich kondycji finansowej.

Pierwsze z omawianych pytań brzmiało: Z jakich produktów finansowych korzystał(a) Pan(i) w ciągu ostatnich pięciu lat? Było to pytanie wielokrotnego wyboru.

|                                   |        |
|-----------------------------------|--------|
| 1. Kredyt/pożyczka w banku        | 25,2%  |
| 2. Chwilówka w firmie pożyczkowej | 6,7%   |
| 3. Pożyczka od znajomych/rodziny  | 3,9%   |
| 4. Zastaw/pożyczka w lombardzie   | 1,0%   |
| 5. Zakupy na raty                 | 16,3%  |
| 6. Żaden z wymienionych           | 58,0%  |
| 7. Inne                           | 0,7%   |
| 8. Trudno powiedzieć              | 0,1%   |
| 9. Odmowa odpowiedzi              | 0,4%   |
| Ogółem osób 992                   | 100,0% |

Najwięcej badanych: 58,0% nie korzysta z żadnego z wymienionych produktów finansowych. 25,2% badanych korzysta z kredytu lub pożyczki w banku, 16,3% kupuje na raty, zaledwie 6,7% bierze chwilówki w formach pożyczkowych, 3,9% pożycza pieniądze od znajomych lub rodziny.

Z produktu finansowego jakim jest kredyt/pożyczka w banku, najczęściej korzystają respondenci w wieku 35–44 lata – 39,8%, częściej mieszkańcy miast niż wsi (mieszkańcy wsi – 21,2%, mieszkańcy dużych miast – 30,4%), najczęściej respondenci z wykształceniem wyższym – 35,9% (z podstawowym i gimnazjalnym 18,3%), pracujący na własny rachunek 46,2%, pracownicy administracyjno-biurowi – 43,2% i renciści – 33,6%, z rodzin posiadających dochody od 1000 do 1399 zł na jedną osobę – 30,6%. Najrzadziej biorą kredyty i pożyczki w banku respondenci oceniający swoje warunki materialne jako złe – 20,9% i bezrobotni – 9,9%, a także uczniowie i studenci – 1,3% co najprawdopodobniej jest konsekwencją braku zdolności kredytowej przedstawicieli tych grup społecznych.

Z produktu finansowego, jakim są chwilówki w firmie pożyczkowej, najczęściej korzystają respondenci oceniający swoje własne warunki materialne jako złe – 21,2%, w rodzinach o dochodach do 649 zł na osobę, pracujący w prywatnym gospodarstwie rolnym – 20,5%, rolnicy – 13,8% i renciści – 13,1% oraz



osoby mające wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne – 8,9%, bądź zasadnicze zawodowe – 8,3%. Chwilówki najczęściej biorą respondenci starsi, w wieku 55–64 lata – 9,6% i mieszkańcy miast powyżej 500 000 i więcej mieszkańców.

Od rodziny i znajomych najczęściej pożyczają respondenci w wieku 25–44 lata – 7,2%, bezrobotni – 9,3% i robotnicy niewykwalifikowani – 6,9%, posiadający najniższe dochody (do 649 zł na osobę w rodzinie) – 7,0% oraz oceniający własne warunki materialne jako złe – 8,1%.

Z usług lombardu częściej korzystają mieszkańcy największych miast – 7,6% i respondenci oceniający własne warunki materialne jako złe – 6,0%.

Zakupy na raty są popularne we wszystkich grupach respondentów, najczęściej są jednak dokonywane przez ludzi młodych (25–34 lata) i w średnim wieku (35–44 lata) – odpowiednio 20,7% i 21,8%. Najrzadziej ze sprzedaży ratalnej korzystają bezrobotni – 2,7%, respondenci o najniższych dochodach (do 649 zł na osobę w rodzinie) – 9,7% i respondenci posiadający wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne – 8,4%.

Kolejne pytanie: Z jakich innych produktów finansowych Pan/i korzystał w ciągu ostatnich pięciu lat?

|                                  |        |
|----------------------------------|--------|
| 1. Debet                         | 9,8%   |
| 2. Kasa zapomogowo-pożyczkowa    | 37,6%  |
| 3. Lokata krótkoterminowa, forex | 13,1%  |
| 4. W zakładzie pracy             | 39,5%  |
| 5. Ogółem                        | 100,0% |

Najwięcej badanych korzystało z pożyczki w zakładzie pracy – 39,5%, z pożyczki w kasie zapomogowo-pożyczkowej – 37,6%, zakładało lokaty krótkoterminowe, forex – 13,1% i korzystało z debetu – 9,8%.

Kolejne pytania dotyczyły bezpośrednio kłopotów finansowych respondentów. Pytaliśmy, czy respondenci wpadli kiedyś w spiralę zadłużenia. Tak, odpowiedziało 6,0% respondentów, nie – 93,9%.

|                      |       |
|----------------------|-------|
| 1. Tak               | 6,0%  |
| 2. Nie               | 93,9% |
| 3. Trudno powiedzieć | 0,1%  |
| 4. Odmowa odpowiedzi | 0,0%  |

W spiralę zadłużenia najczęściej wpadają respondenci oceniający własne warunki materialne jako złe – 26,4%, w rodzinach o dochodach do 649 zł na osobę – 9,6%, bezrobotni – 15,9%, robotnicy niewykwalifikowani – 12,1%,

renciści – 10,9% i respondenci posiadający wykształcenie zasadnicze zawodowe – 11,0% oraz respondenci w wieku 55–64 lata – 9,7%. Ze spirali zadłużenia najczęściej nie udaje się wyjść respondentom młodym, w wieku 18–24 lata – 80,7%, uczniom i studentom – 100%, bezrobotnym – 71,4%, oceniającym własne warunki materialne jako złe – 68,4% oraz mającym dochód na jedną osobę w wysokości od 650 do 999 zł – 66,1%. Zaledwie 56,5% badanych deklaruje, że udało się im wyjść ze spirali zadłużenia, 38,0% badanych udziela odpowiedzi negatywnej. Ci, którym udało się wyjść ze spirali zadłużenia, uczynili to przede wszystkim dzięki: pomocy rodziny – 38,5%, pozyskaniu stałej pracy – 15,1%, pozyskaniu dodatkowej pracy – 9,5% oraz pomocy znajomych – 6,0%. Kategoria „inne” jest w odniesieniu do tej odpowiedzi wyjątkowo licznie reprezentowana – 41,0% i trudno interpretować, jakie poza wymienionymi sposobami wyjścia ze spirali zadłużenia były przez badanych stosowane. Na pewno nie kolejne pożyczki, ponieważ to one tę spiralę zadłużenia nakręcają, a nie likwidują. Aż 62,7% badanych mówi, że wychodzenie ze spirali zadłużenia trwało dłużej niż rok, 15,5% badanych, że dłużej niż pół roku, ale krócej niż rok, 21,8% badanych czynność ta zajęła mniej niż pół roku.

Pytanie kolejne: Czy znalazł(a) się Pan(i) kiedykolwiek w krajowym rejestrze dłużników?

- |                      |       |
|----------------------|-------|
| 1. Tak               | 6,4%  |
| 2. Nie               | 92,9% |
| 3. Trudno powiedzieć | 0,7%  |
| 4. Odmowa odpowiedzi | 0,0%  |

W krajowym rejestrze dłużników znalazło się 6,4% badanych (92,9% deklaruje, że nigdy nie byli notowani w tym rejestrze). W krajowym rejestrze dłużników najczęściej znajdują się respondenci oceniający własne warunki materialne jako złe – 24,1%, w rodzinach o dochodach do 649 zł na osobę – 10,4%, bezrobotni – 20,6%, robotnicy wykwalifikowani – 13,2%, robotnicy niewykwalifikowani – 11,4%, respondenci posiadający wykształcenie zasadnicze zawodowe – 10,8% i respondenci w wieku 35–44 lata – 11,7%.

Pytaliśmy również, czy respondenci byli kiedykolwiek objęci postępowaniem sądowym z powodu niespłacenia długów.

- |                      |       |
|----------------------|-------|
| 1. Tak               | 4,2%  |
| 2. Nie               | 95,6% |
| 3. Trudno powiedzieć | 0,1%  |
| 4. Odmowa odpowiedzi | 0,0%  |

Postępowaniem sądowym z powodu niespłacenia długów objętych było 4,2% badanych (95,6% deklaruje, że nigdy nie byli objęci takim postępowaniem). Postępowaniem sądowym z powodu niespłacenia długów najczęściej objęci są respondenci oceniający własne warunki materialne jako złe – 18,2%, w rodzinach o dochodach do 649 zł na osobę – 6,6%, robotnicy niewykwalifikowani – 12,1%, bezrobotni – 10,5% oraz respondenci posiadający wykształcenie zasadnicze zawodowe – 6,6%.

Przyjmując założenie o reprezentatywności badanej próby, przedstawione dane prowadzą do raczej optymistycznych wniosków dotyczących kondycji finansowej polskiego społeczeństwa. Aż 52% badanych w ogóle nie korzysta z pożyczkowych produktów finansowych, zaledwie 25% bierze kredyty i pożyczki w bankach, 16% kupuje na raty a jedynie 6,7% korzysta z usług firm pożyczkowych. Jedynie 6,4% badanych wpadło kiedyś w spiralę zadłużenia lub znalazło się w krajowym rejestrze dłużników, 4,2% było objętych postępowaniem sądowym z powodu niespłacenia długów.

Przytoczone wyniki badań wskazują, że poważne kłopoty finansowe ma około 7% badanych respondentów, przy czym są to na ogół respondenci nieposiadający stałej pracy, w bardzo trudnej trwałej sytuacji finansowej, posiadający podstawowe lub niewiele ponadpodstawowe wykształcenie, robotnicy niewykwalifikowani. W kontekście próby badawczej grupa ta wydaje się niewielka liczebnie. Przy założeniu jednak reprezentatywności próby dla populacji Polski, wzięwszy pod uwagę, że populacja dorosłych osób w 2016 r. wg GUS wynosiła 31 537 114, co oznacza, że estymator punktowy dla tych 7% wynosi 2 207 598 osób. Z uwagi jednak, że jest to badanie sondażowe, wynik należy poprawnie podać w przedziale, który tutaj wynosi między 2 172 546 a 2 242 650 osób (dla 95% poziomu ufności). Ostatecznie wnioskujemy, że poważne kłopoty finansowe ma około 2 200 000 Polaków.

Przyjrzyjmy się, którzy respondenci mają kłopoty finansowe. Najczęściej w spiralę zadłużenia wpadają ci, którzy biorą chwilówki w firmach pożyczkowych – 35,5% lub korzystają z kredytów i pożyczek w bankach – 30,8%. W spiralę zadłużenia wpadają również ci, którzy kupują na raty – 19,7%, pożyczają od znajomych lub rodziny – 15,5%, oddają rzeczy pod zastaw lub biorą pożyczki w lombardzie – 8,8%. W spiralę zadłużenia wpadło również 36,5% badanych, którzy w czasie ostatnich pięciu lat nie korzystali z żadnego z wymienionych produktów finansowych.

**Tabela 8.1. Produkty finansowe/spirala zadłużenia (w %)**

|                                | Tak   | Nie   |
|--------------------------------|-------|-------|
| Kredyt, pożyczka w banku       | 30,8  | 24,9  |
| Chwilówka w firmie pożyczkowej | 35,5  | 4,8   |
| Pożyczka od znajomych, rodziny | 15,5  | 3,2   |
| Zastaw, pożyczka w lombardzie  | 8,8   | 0,5   |
| Zakupy na raty                 | 19,7  | 16,1  |
| Żaden z wymienionych           | 36,5  | 59,5  |
| Inne                           | 0,0   | 0,8   |
| Trudno powiedzieć              | 0,0   | 0,1   |
| Odmowa odpowiedzi              | 0,0   | 0,2   |
| Ogółem                         | 100,0 | 100,0 |

Źródło: opracowano na podstawie przeprowadzonego badania.

W krajowym rejestrze dłużników najczęściej notowani byli ci, którzy brali kredyty lub pożyczki w bankach – 38,3%, brali chwilówki w firmach pożyczkowych – 34,4%, kupowali na raty 17,8%, oddawali rzeczy pod zastaw lub brali pożyczki w lombardzie – 10,5%, pożyczali pieniądze od znajomych lub rodziny – 8,5%. W krajowym rejestrze długów znalazło się również 30,7% badanych, którzy w ciągu ostatnich pięciu lat nie korzystali z żadnego z wymienionych produktów finansowych.

**Tabela 8.2. Produkty finansowe/krajowy rejestr dłużników (w %)**

|                                | Tak   | Nie   |
|--------------------------------|-------|-------|
| Kredyt, pożyczka w banku       | 38,3  | 24,5  |
| Chwilówka w firmie pożyczkowej | 34,4  | 4,8   |
| Pożyczka od znajomych, rodziny | 8,5   | 3,6   |
| Zastaw, pożyczka w lombardzie  | 10,5  | 0,3   |
| Zakupy na raty                 | 17,8  | 16,2  |
| Żaden z wymienionych           | 30,7  | 59,8  |
| Inne                           | 0,0   | 0,8   |
| Trudno powiedzieć              | 0,0   | 0,1   |
| Odmowa odpowiedzi              | 0,0   | 0,3   |
| Ogółem                         | 100,0 | 100,0 |

Źródło: opracowano na podstawie przeprowadzonego badania.

Postępowaniem sądowym z powodu niespłacenia długów objętych było 36,3% badanych, którzy brali chwilówki w firmach pożyczkowych, 32,4% kupujących na raty, 20,6% korzystających z pożyczek i kredytów w bankach, 15,9% klientów lombardów, 10,5% pożyczających od znajomych lub rodziny. Postępowaniem sądowym z powodu niespłacenia długów było objętych również 38,5% badanych niekorzystających w czasie ostatnich pięciu lat z żadnego z wymienionych produktów finansowych.

**Tabela 8.3. Produkty finansowe/postępowanie sądowe z powodu niespłacenia długów (w %)**

|                                | Tak   | Nie   |
|--------------------------------|-------|-------|
| Kredyt, pożyczka w banku       | 20,6  | 25,5  |
| Chwilówka w firmie pożyczkowej | 36,3  | 5,4   |
| Pożyczka od znajomych, rodziny | 10,5  | 3,7   |
| Zastaw, pożyczka w lombardzie  | 15,9  | 0,3   |
| Zakupy na raty                 | 32,4  | 15,6  |
| Żaden z wymienionych           | 38,5  | 58,8  |
| Inne                           | 0,0   | 0,8   |
| Trudno powiedzieć              | 0,0   | 0,1   |
| Odmowa odpowiedzi              | 0,0   | 0,3   |
| Ogółem                         | 100,0 | 100,0 |

Źródło: opracowano na podstawie przeprowadzonego badania.

Zadaliśmy również pytanie, jak często respondenci korzystają z usług firm pożyczkowych.

- |                                     |       |
|-------------------------------------|-------|
| 1. Mniej więcej raz w miesiącu      | 0,0%  |
| 2. Mniej więcej raz na 2–3 miesiące | 0,0%  |
| 3. Mniej więcej raz na pół roku     | 0,1%  |
| 4. Mniej więcej raz w roku          | 0,7%  |
| 5. Rzadziej niż raz w roku          | 5,8%  |
| 6. Nigdy                            | 93,2% |

Uwaga: 6,6% (6,7%) = 66 osób z próby liczącej 992 osoby.

W grupie respondentów korzystających z usług firm pożyczkowych najczęściej chwilówki brano rzadziej niż raz w roku – 5,8% ogółu respondentów, mniej więcej raz w roku – 0,7% ogółu respondentów, mniej więcej raz na pół roku – 0,1% ogółu respondentów.

**Tabela 8.4. Częstość korzystania z firm pożyczkowych/spirala zadłużenia**

|                              | Tak             | Nie              | Total           |
|------------------------------|-----------------|------------------|-----------------|
| Mniej więcej raz na pół roku | 100% (1 osoba)  |                  | 100% – 1 osoba  |
| Mniej więcej raz w roku      | 42,9% (3 osoby) | 57,1% (4 osoby)  | 100% – 7 osób   |
| Rzadziej niż raz w roku      | 28,6% (16 osób) | 71,4% (40 osób)  | 100% – 56 osób  |
| Nigdy                        | 4,2% (38 osób)  | 95,6% (857 osób) | 100% – 896 osób |
| Trudno powiedzieć            | 100% (1 osoba)  |                  | 100% – 1 osoba  |
| Odmowa odpowiedzi            | 100% (1 osoba)  |                  | 100% – 1 osoba  |

Źródło: opracowano na podstawie przeprowadzonego badania.

W spiralę zadłużenia wpadła jedna osoba, która brała chwilówki mniej więcej raz na pół roku, 42,9% biorących chwilówki mniej więcej raz w roku, 28,6% biorących chwilówki rzadziej niż raz w roku.

W krajowym rejestrze długów znalazło się 71,4% respondentów biorących chwilówki mniej więcej raz w roku, 26,8% respondentów biorących chwilówki rzadziej niż raz w roku.

**Tabela 8.5. Częstość korzystania z firm pożyczkowych/krajowy rejestr długów**

|                              | Tak             | Nie              | Total           |
|------------------------------|-----------------|------------------|-----------------|
| Mniej więcej raz na pół roku |                 | 100%             | 100% – 1 osoba  |
| Mniej więcej raz w roku      | 71,4% (5 osób)  | 28,6% (2 osoby)  | 100% – 7 osób   |
| Rzadziej niż raz w roku      | 26,8% (15 osób) | 73,2% (41 osób)  | 100% – 56 osób  |
| Nigdy                        | 4,7% (42 osoby) | 94,4% (847 osób) | 100% – 897 osób |
| Trudno powiedzieć            | 100% (1 osoba)  |                  | 100% – 1 osoba  |
| Odmowa odpowiedzi            | 100% (1 osoba)  |                  | 100% – 1 osoba  |

Źródło: opracowano na podstawie przeprowadzonego badania.

Postępowanie sądowe z powodu niespłacania długów objęło 57,1% biorących chwilówki mniej więcej raz w roku i 17,9% biorących chwilówki rzadziej niż raz w roku.

**Tabela 8.6. Częstość korzystania z firm pożyczkowych/postępowanie sądowe z powodu niespłacenia długów**

|                              | Tak             | Nie              | Total           |
|------------------------------|-----------------|------------------|-----------------|
| Mniej więcej raz na pół roku |                 | 100%             | 100% – 1 osoba  |
| Mniej więcej raz w roku      | 57,1 (4 osoby)  | 42,9 (3 osoby)   | 100% – 7 osób   |
| Rzadziej niż raz w roku      | 17,9% (10 osób) | 82,1% (46 osób)  | 100% – 56 osób  |
| Nigdy                        | 3,0% (27 osób)  | 96,8% (867 osób) | 100% – 896 osób |
| Trudno powiedzieć            | 100% (1 osoba)  |                  | 100% – 1 osoba  |
| Odmowa odpowiedzi            | 100% (1 osoba)  |                  | 100% – 1 osoba  |

Źródło: opracowano na podstawie przeprowadzonego badania.

Podsumujemy: korzystający z usług firm pożyczkowych:

- najczęściej wpadają w spiralę zadłużenia (35,5%),
- ponad jedna trzecia z nich (34,4%) znajdowała się lub znajduje się w krajowym rejestrze dłużników,
- najczęściej objęci są postępowaniem sądowym z powodu niespłacenia długów.

Badani, którzy korzystali z usług firm pożyczkowych najczęściej biorą pożyczki od 1000 do 2501 zł – 29,2% (ostatnia chwilówka tej wysokości – 32,3% badanych) oraz od 500 do 1100 zł – 25,7% (ostatnia chwilówka tej wysokości – 20,5% badanych), powyżej 3000 zł – 10,9% badanych (ostatnia chwilówka tej wysokości – 18,5% badanych). Zaledwie 72,7% badanych było w stanie spłacić pożyczkę w terminie, 18,6% nie miało takiej możliwości z powodu braku wystarczających środków, 4,5% badanych nie spłaciło pożyczki w terminie z powodu kontrowersji z pożyczkodawcą.

Aż 44,5% badanych zdecydowało się na wzięcie pożyczki w firmie pożyczkowej, a nie kredytu w banku, z powodu braku zdolności kredytowej a tym samym braku dostępu do tradycyjnych usług bankowych, 22,0% jako uzasadnienie podaje brak formalności, fakt, że nie trzeba przedstawiać żadnych dokumentów takich jak poświadczenie wysokości zarobków czy zgody współmałżonka. 8,6% przyznaje, że pożyczki są bardzo drogie, ale procedura ich uzyskania jest bardzo szybka, zaledwie 4,0% nie uważa tych pożyczek za drogie, ceniąc sobie ich szybkie udzielanie.

Badani, którzy nie mają zdolności kredytowej, jako powód podają po pierwsze, brak stałych dochodów, praca na czarno – 44,6%, niskie dochody – 29,6% oraz posiadanie zadłużenia w innych bankach, co skutkuje odmową kredytu w banku – 14,9%. Większość badanych – 64% nie akceptuje kosztów pożyczek (33% akceptuje), ale korzysta z nich z konieczności.

Ostatnią chwilówkę badani najczęściej przeznaczali na:

- zakup żywności – 17,4%,
- zapłatę rachunków – 14,6%,
- opłacenie leczenia, zakup leków – 13,1%,
- zaplanowane remonty, np. mieszkania – 10,3%,
- nagłe nieprzewidziane wydatki, np. naprawy – 6,8%,
- edukację dzieci, np. zakup podręczników, opłaty w szkole – 6,6%,
- wyjazdy, wypoczynek – 6,2%,
- na zakup podstawowych rzeczy dla najbliższych, np. ubrania dla dzieci – 4,9%.

Pozostałe wybory lokują się poniżej 4 pkt. proc., warto jednak zwrócić uwagę iż 3,1% bierze chwilówki na zaspokojenie bieżących potrzeb, na które mają środków, ponieważ spłacają kredyty, a 2,3% na spłatę długów zaciągniętych przez członków rodziny. Jedyne 3,9% respondentów zadeklarowało, że wzięli chwilówkę na zakup ekstra sprzętu, np. drogiej komórki.

Przytoczona struktura potrzeb, których zaspokojeniu służą „chwilówki”, jest przynębiająca i nie pozostawia wątpliwości, iż tak drogie pożyczki służą zaspokojeniu potrzeb podstawowych, a nie ekskluzywnych.

Aż 64% pożyczkobiorców nie akceptuje kosztu pożyczek jako zbyt drogiego, 33% akceptuje koszt pożyczek.

Większość respondentów korzystających z usług firm pożyczkowych nie ma do nich zaufania – 57,8%, zaufanie deklaruje 32,5% badanych. Połowa badanych – 50,8% jest zdania, że są to firmy działające nieuczciwie, 26,8% ocenia je jako działające uczciwie, prawie jedna czwarta (22,4%) nie ma w tej kwestii zdania. Mimo to prawie połowa badanych pożyczkobiorców jest zadowolona z usług firmy pożyczkowej – 47,7%, połowa nie – 48,9%. 68,2% jest zdania, że informacja udzielona przez firmę pożyczkową była przejrzysta, 30% jest przeciwnego zdania.

Ponad połowa badanych – 53,6% pożyczkobiorców nie poleciłoby usług firm pożyczkowej swojej rodzinie i znajomym, ale 46,4% tak.

Niepokoici fakt, że zaledwie 51,6% pożyczkobiorców skorzystało z możliwości wcześniejszego poznania treści umowy dotyczącej warunków, na jakich udzielana jest pożyczka, 29,5% nie prosiło o to. Uogólniając, 49,9% pożyczkobiorców deklaruje, że zawsze przed podpisaniem czyta warunki umowy, 9,1% tylko przy inwestowaniu lub pożyczaniu dużych kwot, 30,1% nie czyta umów, jeśli pracownik wytłumaczy warunki umowy, 5,3% nie robi tego nigdy. Z odmową możliwości wcześniejszego poznania warunków umowy spotkało się 13,1% pożyczkobiorców. Nie umiało podać ogólnych kosztów ostatniej pożyczki aż 27%(!) pożyczkobiorców,



14% badanych ocenia koszt pożyczki od 10% do 20%, 10,4% badanych od 90% do 100% w stosunku do jej wielkości.

W wyborze firmy pożyczkowej badani kierowali się najczęściej opinią rodziny lub znajomych – 27,9%, bliskością i dostępnością biura/punktu firmy pożyczkowej 25,2%, ogłoszeniami na słupach, przystankach i rozdawanymi ulotkami 19,7%, reklamami w mediach (TV, Internet, prasa) – 19,2%, komunikatami UOKiK lub innych instytucji, które ostrzegają przed nieuczciwymi firmami zaledwie 1,6%.

Oferta firm pożyczkowych adresowana jest do dwóch grup odbiorców. Firmy stacjonarne kierują swoją ofertę przede wszystkim do osób niezamożnych, starszych, o mniejszych kompetencjach w posługiwaniu się mediami elektronicznymi. Natomiast firmy udzielające pożyczek przez Internet kierują swoją ofertę również do ludzi młodszych i bardzo młodych, posiadających duże kompetencje w posługiwaniu się mediami elektronicznymi. Przytoczone wyniki badań pozwalają wnioskować, że niezależnie od sposobu funkcjonowania firm pożyczkowych, ich klienci przeważnie nie posiadają zdolności kredytowej z powodu ubóstwa lub braku stałej pracy. Ludzie ci są wykluczeni z rynku tradycyjnych usług bankowych, ponieważ nie mają zdolności kredytowej. Brak zdolności kredytowej skutkuje więc powtórным wykluczeniem, wykluczeniem z rynku tańszych pożyczek bankowych.

Taka też jest opinia respondentów objętych naszym badaniem. W odpowiedzi na pytanie (pytanie wielokrotnego wyboru), kim najczęściej są zdaniem respondentów klienci firm pożyczkowych, aż 72,8% badanych udziela odpowiedzi, że są to ludzie, którzy nie mają pieniędzy ani zdolności kredytowej, nie otrzymaliby kredytu ani pożyczki w banku, 53,5% badanych, że są to zwykli ludzie, którzy chcą szybko pozyskać pieniądze. Zaledwie 1,8% badanych określa pożyczkobiorców jako „nowoczesnych” konsumentów.

W odpowiedzi na pytanie, dlaczego zdaniem respondentów wielu ludzi decyduje się na wzięcie chwilówki w firmie pożyczkowej, a nie na kredyt w banku (pytanie wielokrotnego wyboru), aż 69,9% wybiera odpowiedź, że nie mają zdolności kredytowej, dostępu do tradycyjnych usług bankowych, ponieważ firmy pożyczkowe nie sprawdzają zdolności kredytowej, 46,6% jest zdania, że z uwagi na brak formalności, brak konieczności przedstawiania jakichkolwiek dokumentów, takich jak poświadczenie wysokości zarobków czy zgoda współmałżonka, jedynie 22,3% wybiera odpowiedź, iż z uwagi na to, że procedura uzyskania pożyczki jest znacznie szybsza niż w banku. Interesujące, że 4,6% (aż?) jest zdania, iż pożyczka w firmie pożyczkowej zapewnia możliwości kombinowania, np. niespłacenia pożyczki.

Zdaniem respondentów wielu ludzi nie decyduje się na wzięcie chwilówki mimo takiej potrzeby ze względu na zbyt wysokie koszty pożyczki – 52,2%, 10,3% jest zdania, że można pożyczyć od rodziny, 6,5%, że można wziąć kredyt w banku. 25,1% badanych nie ufa firmom pożyczkowym traktując je jako oszukańcze. Ale znaczna część naszych respondentów nie ufa też bankom tradycyjnym – 36,4% (ufa im 54,7%).

Zadaliśmy interesujące naszym zdaniem pytanie, nieco odbiegające od głównego nurtu naszych zainteresowań. Pytanie brzmi: Czy wzięwszy pod uwagę Pana(i) wiedzę i doświadczenia związane z pożyczkami, czy sam(a) udzielił(a)by Pan(i) pożyczki potrzebującemu, gdyby posiadał(a) Pan(i) nadwyżki finansowe? Większość respondentów – 65,2% zadeklarowała taką gotowość, 25,2% udzieliło negatywnej odpowiedzi. Pytanie, jakie wynikają z przytoczonych danych wnioski? Około jedna czwarta-jedna trzecia badanych stwierdziła, że nie ufa ani firmom pożyczkowym, ani bankom, ani prywatnym osobom.

Podsumowując można powiedzieć, że zdecydowana większość badanych, którzy korzystają z usług firm pożyczkowych, ma poważne kłopoty finansowe. W żadnym razie nie powinien wprowadzać nas w optymizm fakt, że „jedynie” 6,7% badanych korzysta z tego typu produktów finansowych. Można domniemywać, że liczba ich klientów jest znacznie wyższa, niż otrzymany przez nas wynik (6,7% respondentów). Wszystkim badanym zadaliśmy pytanie, jak często z usług firm pożyczkowych korzysta rodzina respondenta i znajomi respondenta. Prawie 10% (9,7%) ogółu badanych deklaruje, że z usług firm pożyczkowych korzysta ich rodzina (80,6% neguje takie stwierdzenie); prawie 15% (14,7%) deklaruje, że z usług firm pożyczkowych korzystają ich znajomi.

## 8.2. Ełk – studium przypadku

Zespół badawczy podjął decyzję przeprowadzenia badań uzupełniających, studium przypadku w Ełku. Wybór Ełku nie był przypadkowy. Z analizy skarg wpływających do Rzeczników Praw Konsumenta wynikało, że najczęstsze przypadki wpadania w spiralę zadłużenia, najwyższa stopa bezrobocia i największy odsetek osób korzystających z pomocy społecznej występowały w województwie warmińsko-mazurskim. Argumenty uzasadniające wybór Ełku zostały podane w rozdziale objaśniającym metodologię badania.

## Opis badania

W dniach 19–20 maja 2017 r. przeprowadzone zostało badanie terenowe w Ełku, mające na celu zdiagnozowanie lokalnego rynku szybkich pożyczek – tzw. chwilówek. W wyniku wstępnego rozeznania rynku zidentyfikowaliśmy 17 podmiotów udzielających pożyczki krótkoterminowe. Po wnikliwej analizie z docelowej grupy badawczej wykluczone zostały podmioty udzielające pożyczki pod zastaw, prowadzące działalność lombardową, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe i podmioty będące pośrednikami finansowymi oferującymi pożyczki bankowe. Tym samym docelowa grupa badawcza została ograniczona do 8 podmiotów, z których przedstawicielami przeprowadzono wywiady pogłębione. Celem badania było uzyskanie informacji o lokalnym rynku usług, profilu klienta i produktach oferowanych w poszczególnych punktach.

Informacje uzyskane w trakcie przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami poszczególnych podmiotów przedstawiam poniżej. Dotyczą one profilu klienta i charakterystyki najbardziej popularnych produktów oferowanych w poszczególnych punktach. Nie wszyscy respondenci czuli się uprawnieni do udzielania informacji, dlatego też w odniesieniu do niektórych firm jest ona niepełna. Z uwagi na to, że gwarantowaliśmy respondentom anonimowość, nie podaję nazw firm, z przedstawicielami których rozmawialiśmy.

### Firma 1

Profil klienta: głównie osoby starsze i emeryci; zarówno kobiety, jak i mężczyźni; posiadający wykształcenie średnie; stali klienci; na ogół nie zdradzają celu pożyczki; większość posiada już pożyczkę i często zaciąga zobowiązanie w celu spłaty innej pożyczki. Klienci najczęściej zaciągają pożyczki w wysokości 1000–2000 zł na 24 miesiące. Klienci z reguły nie czytają warunków umowy. Wymagane dokumenty: dowód tożsamości, umowa o pracę minimum 2 miesiące oraz zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach weryfikowane przez biuro analityczne firmy. Firma udziela od 100 do 150 pożyczek miesięcznie.

### Firma 2

Profil klienta: głównie osoby starsze, emeryci i osoby samotne; przeważnie kobiety; wykształcenie średnie i zawodowe; głównie stali klienci; celem pożyczki jest na ogół zaspokojenie bieżących potrzeb. Klienci najczęściej zaciągają pożyczki w wysokości 1000–2000 zł na 24 miesiące. Klienci z reguły nie czytają warunków umowy, są zainteresowani głównie otrzymaniem pieniędzy, a nie kosztami

związanymi z pożyczką. Wymagane dokumenty: dowód tożsamości, zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, umowa o pracę na minimum 3 miesiące lub umowa zlecenie na minimum 6 miesięcy. Firma udziela około 80 pożyczek miesięcznie.

### Firma 3

Profil klienta: zarówno wiekowo jak płciowo zróżnicowani klienci; na ogół posiadający wykształcenie średnie i zawodowe; przeważnie celem pożyczki jest remont, drobne naprawy w domu i niespodziewane wydatki. Klienci najczęściej zaciągają pożyczki w wysokości 4000 zł na 24 do 30 miesięcy. Na ogół nie czytają warunków umowy. Wymagane dokumenty: dowód tożsamości, zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, umowa o pracę lub umowa zlecenie na minimum 2 miesiące. Firma udziela około 100 pożyczek tygodniowo.

### Firma 4

Profil klienta: wiekowo zróżnicowani, ale najczęściej osoby starsze; posiadający wykształcenie zawodowe; na ogół stali klienci; z reguły zadłużeni. Klienci najczęściej zaciągają pożyczki w wysokości od 100 do 1000 zł na 30 dni. Cel: na ogół bieżące wydatki. Jeśli chodzi o efekt programu Rodzina 500 plus, na początku zadłużeni spłacili swoje zobowiązania i przestali zaciągać nowe pożyczki, ale po 2–3 miesiącach wrócili, ponieważ np. kupili samochód, ale potrzebują pieniędzy na części. Przeważnie nie czytają warunków umowy. Wymagane dokumenty: nie udzielają pożyczek z Bikiem, bo nikomu by nie pożyczycyli.

### Firma 5

Profil klienta: z reguły osoby starsze, samotne, zróżnicowani pod względem płci; wykształcenie zawodowe; z reguły stali klienci, posiadający już zobowiązania. Cel: większość niechętnie o tym mówi, ale na ogół zaspokojenie bieżących potrzeb. Klienci najczęściej zaciągają pożyczki w wysokości od 500 do 1500 zł na 12/24 miesiące. Wymagane dokumenty: dowód tożsamości, umowa o pracę na minimum 2 miesiące, nie sprawdzają BIK-u.

### Firma 6

Profil klienta: duże zainteresowanie ofertą firm pożyczkowych z uwagi na to, że przeważająca część ludzi nie posiada dokumentów pozwalających na uzyskanie kredytu w banku; klientów nie różnicują kryteria wieku ani płci, są to „dosłownie wszyscy” od osób prowadzących działalność gospodarczą, do osób uzależnionych od alkoholu i hazardu. Klienci na ogół nie czytają warunków umowy.

### Firma 7

Nie jest to klasyczna firma pożyczkowa. Firma udziela pożyczek krótkoterminowych na podstawie umowy kupna-sprzedaży weksła. Taka transakcja jest dokonywana z każdą osobą mogącą wykazać jakiegokolwiek wpływy finansowe z legalnego źródła (opodatkowane). Podstawą transakcji jest zaświadczenie o dochodzie. Kwota na wekslu jest dowolna i uzależniona od zabezpieczenia, od 50 do 500 000 zł. Profil klienta: firma posiada stałych klientów o „strukturze zbliżonej do rynku chwilówek”, powyżej 25 roku życia, około 30% klientów stanowią emeryci. Klienci nie czytają umów, nie dopytują o warunki, wielu nie prosi o wydanie weksła po spłacie pożyczki.

### Firma 8

Profil klienta: około 50% wnioskujących o pożyczki to osoby czynne zawodowo powyżej 35 roku życia, 20% to osoby młode, ale uzyskujące wystarczający dochód, aby uzyskać pożyczkę, około 30% to emeryci. Firma przetwarza uzyskane informacje i podejmuje decyzje o udzieleniu pożyczki.

## Wnioski ogólne z badań

Z przeprowadzonego badania wynika, że rynek usług szybkich pożyczek, tzw. „chwilówek” w Ełku opiera się przede wszystkim na stałych klientach. Każdy z podmiotów uczestniczących w badaniu posiada grupę tzw. „klientów powracających”, którzy wcześniej korzystali już z usług danego pożyczkodawcy i stanowią około 80% klientów ogółem.

Jednym z czynników warunkujących popyt na tego rodzaju produkty jest niska w porównaniu z innymi regionami kraju średnia wysokość wynagrodzenia – 1500 zł, niepozwalająca pokryć nieoczekiwanych wydatków i gromadzić oszczędności oraz trudna sytuacja na rynku pracy. Innym czynnikiem generującym popyt na usługi pożyczek krótkoterminowych jest trudność w uzyskaniu stałego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zamiast stosowanych z reguły umów cywilnoprawnych ograniczających zdolność kredytową w przypadku starania się o pożyczkę lub kredyt w banku. Niepokoi fakt, że większość pożyczkobiorców nie zapoznaje się z warunkami umowy. Należy również zauważyć, że ostatnie zmiany w regulacjach prawnych, w tym m.in. wprowadzenie wymogu kapitałowego przyczyniły się do zlikwidowania małych punktów świadczących usługi pożyczkowe. Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że największy rozkwit tego rynku przypadł na lata 2010–2014. Obecnie lokalny rynek pożyczek jest nasycony.

*Zespół badawczy przeprowadził ponadto wywiad z Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów w Ełku.*

Biuro Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Ełku zostało wytypowane do naszych badań w związku z informacjami, jakie otrzymaliśmy w trakcie wywiadu w biurze Miejskiego Rzecznika Konsumentów w Warszawie, a związanymi z najczęstszymi przypadkami wpadania w tak zwaną spiralę zadłużenia przez klientów firm pożyczkowych – chwilówek. W związku z tym wytypowaliśmy trzy biura rzecznika w miejscowościach o wysokim odsetku bezrobocia i z dużą liczbą osób korzystających z pomocy społecznej. Ponieważ w Kętrzynie, który był naszym pierwszym wyborem przeprowadzenia tam badań, kilka tygodni przed planowanym wywiadem stanowisko Powiatowego Rzecznika Konsumentów objęła osoba, która jeszcze nie wdrożyła się w sprawy związane z rynkiem usług szybkich pożyczek, swoją prośbę o wywiad skierowaliśmy do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Ełku.

Zdaniem Rzecznika Konsumentów w Ełku system firm pożyczkowych dotyczy przede wszystkim osób, które mają problem „z ogarnięciem dnia codziennego”. Zarówno ze względów mentalnych, jak i fizycznych. Chodzi przede wszystkim o osoby niepracujące, nieposiadające regularnych dochodów, ludzi którzy nie przedstawiają żadnej gwarancji kredytowej ani dla banków, ani dla SKOK-ów. W związku z tym, że teren Warmii i Mazur jest głównie terenem po PGR-ach, problem ten dotyczy raczej obszarów wiejskich niż miast. Na tych obszarach, zdaniem Rzecznika, nikt nie jest w stanie terminowo spłacać pożyczek, odsetki i opłaty rosną co powoduje problemy, klienci biorą następny kredyt, aby spłacić poprzedni, ale każda kolejna pożyczka jest obwarowana coraz większymi opłatami. „To się wtedy nakręca samoczynnie. Ale jeśli brak pieniędzy na cokolwiek i jeszcze musimy wykarmić dzieci to wiadomo, że naszym priorytetem będzie dziecko, a nie firma”<sup>1</sup>. Ludzie na obszarach po PGR-ach są pozostawieni sami sobie. Program Rodzina 500 plus trochę złagodzi ten problem, ale nie do końca. Klientami firm pożyczkowych są z reguły ludzie niezaradni życiowo, słabo wykształceni – posiadają wykształcenie podstawowe lub zawodowe – prezentujący postawy znacznie poniżej poziomu przeciętnego konsumenta. Z reguły jest to myślenie „na krótką metę”, bez jakiegokolwiek przewidywania konsekwencji swoich decyzji. Takie postawy prezentują również rolnicy, którzy nie spełniają kryteriów wymaganych przez banki. Podsumowując, zdaniem rzecznika klientami firm pożyczkowych są

---

<sup>1</sup> Cytat z wywiadu.

osoby niezaradne, z obszarów po byłych PGR-ach, w wieku od 20 do 80 lat, z niższym wykształceniem, nieczytające umów, podpisujące wszystko „jak leci”. Nasz respondent nie neguje możliwości i celowości funkcjonowania firm pożyczkowych. Podkreśla jednak wielokrotnie, że konieczne jest tutaj wprowadzenie mechanizmu pełnej kontroli prawa i państwa nad sposobem funkcjonowania tych firm. Żałuje, że sam nie posiada żadnych uprawnień kontrolnych a istniejące środki kontroli ocenia jako absolutnie nieefektywne. Nawet jeżeli firmy pożyczkowe prowadzą działalność teoretycznie zgodnie z prawem, nie ma nad nimi żadnego nadzoru. „Zanim machina urzędnicza ruszy, bo im się skrzynki mailowe będą zatykać od nadmiaru skarg, to wcześniej oszukają ludzi na takie pieniądze, że tylko płakać”<sup>2</sup>. Zdaniem respondenta wszyscy rzecznicy bardzo chętnie pomogliby w takiej działalności, kierowanej np. przez delegatury UOKiK. Do biura Rzecznika wpływa wiele skarg na firmy pożyczkowe i Rzecznik często podejmuje interwencje bądź doradza pożyczkobiorcom, jak podjąć próbę wyjścia z kryzysu. Skargi najczęściej dotyczą nękania przez windykatorów osób, które nie płacą. Potem takie działania doliczane są do kosztów pożyczki. Najścia w domu, straszenie utratą majątku – takie informacje uzyskuje od skarżących. Na nasze pytanie, czy banki przejmą funkcje firm pożyczkowych, respondent wyraża powątpiewanie, aby tak się stało. Nawet pojawiające się ostatnio atrakcyjne oferty pożyczkowe ze strony banków kierowane są do ludzi, którzy mają zatrudnienie. Bank jest firmą, która woli unikać ryzyka, nie daje pożyczek/kredytów klientom, o których wiadomo, że mogą mieć kłopoty ze spłatą. Firmy pożyczkowe, nawet jeżeli żądają jakiś zaświadczeń, nie przywiązują do nich specjalnej wagi.

### 8.3. Skargi klientów firm pożyczkowych

#### Rzecznik Finansowy

W trakcie badań szukaliśmy również odpowiedzi na pytanie, co jest najczęściej przedmiotem skarg klientów firm pożyczkowych. Dzięki uprzejmości Rzecznika Finansowego dla miasta Warszawy otrzymaliśmy do analizy 19 skarg, z oczywistych powodów pozbawionych wszelkich informacji dotyczących zarówno osób skarżących, jak firm, przeciwko którym skargi były składane. Instytucja Rzecznika Finansowego została powołana na mocy ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatry-

---

<sup>2</sup> Cytat z wywiadu.

waniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym<sup>3</sup>. Podstawowym zadaniem rzecznika jest postępowanie reklamacyjne w sytuacji sporu między podmiotami rynku finansowego, podejmowanie działań w zakresie ochrony klientów podmiotów rynku finansowego, których interesy reprezentuje. Nas interesował spór z firmami pożyczkowymi. Poniżej zaprezentuję meritum skarg składanych przeciwko firmom pożyczkowym z uwzględnieniem kontekstu dotyczącego skarżącego, jeśli ma on znaczenie dla sprawy. Nie analizuję słuszności skarg, oddając głos skarżącym. Wszystkie skargi zostały złożone w 2016 r.

### Przedmiot skarg

Wyłudzenie pożyczki przy użyciu dowodu skarżącego. Zgłoszenie tego faktu do firmy pożyczkowej i na policję. Firma skargi nie uwzględniła i żąda zapłaty, mimo że prokuratura prowadzi postępowanie.

Spór z firmą pożyczkową dotyczący nierzetelnej informacji (ustnej) dotyczącej możliwego i bezkosztowego opóźnienia spłaty raty, nasyłanie przez firmę „jakiś facetów”, którzy skarżącą zastraszają, grożąc jej windykacją i komornikiem. Ponadto firma pobiera każdorazowo opłatę za „wizytę” wysokości 20 zł. Skarżąca twierdzi, że tylko raz nie spłaciła pożyczki w terminie, a teraz naliczane są procenty.

Starsza osoba – 75 lat zaciągnęła pożyczkę w wysokości 3 800 zł, z czego spłaciła około 5 000 zł. Firma oskarża ją o niespłacenie kredytu odnawialnego, którego nie spłaciła i skierowała sprawę do komornika, który potrąca należności z emerytury. Skarżąca twierdzi, że nie brała takiego kredytu, wyraźnie nie rozumie o co chodzi, pisze że jest starsza i schorowana i chciałaby, żeby komornik zwrócił jej pieniądze ponieważ nie ma z czego żyć.

Skarżąca zaciągnęła pożyczkę w wysokości 200 zł, zgodnie z umową miała spłacić 280 zł. Przedstawiciel firmy odebrał kwotę 280 zł, dał pokwitowanie, jednocześnie strasząc ją długiem i kredytem kazał podpisać „żółtą kartkę”, która okazała się kolejnym kredytem, ale skarżąca nie otrzymała od firmy żadnych więcej pieniędzy. Niezależnie od tego firma straszy komornikiem i odzyskuje długi. Łącznie skarżąca spłaciła już 1840 zł za 200 zł pożyczki. Podobno dokumenty były dołączone do skargi.

Skarżący wziął pożyczkę wysokości 4 200 zł, zgodnie z umową miał spłacić 7854 zł. W ostatnim roku spłacania kredytu skarżący miał kłopoty zdrowotne i przestał spłacać go w terminie. Występował z prośbą o renegotjację sposobu

<sup>3</sup> DzU 2015, poz. 1348.



spłaty zadłużenia, firma odmówiła naliczając odsetki. Skarżący jest „schorowanym rencistą ZUS, całkowicie niezdolnym do pracy, będącym pod opieką lekarzy specjalistów”<sup>4</sup>.

Skarżąca złożyła drogą internetową wniosek o przyznanie pożyczki 1000 zł na 45 dni. Dokonała wpłaty 1 grosza na konto firmy. Początkowo firma odmówiła przyznania pożyczki, potem zatelefonował przedstawiciel firmy i powiedział, że decyzja była mylna a skarżąca może wyrazić zgodę na pożyczkę telefonicznie, co uczyniła. Pożyczka została udzielona na 45 dni bez prowizji i dodatkowych kosztów – tak zapewniał przedstawiciel. Skarżąca nie otrzymała umowy. Skarżąca spłacała pożyczkę w ratach, terminowo do czasu pobytu w szpitalu. Potem powstały opóźnienia. Wszystkie wpłaty były potwierdzane sms. Firma zaczęła naliczać odsetki, wysłać uporczywe (od 6 rano) i częste ostrzeżenia windykacyjne, grożąc komornikiem, wpisem do KRS, BIK. Skarżąca pisze: „Jestem schorowaną emerytką II grupy inwalidzkiej po przepracowanych solidnie 38 latach pracy. W chwili gdy zabraknie mi okresowo na leki i solidnie zwrócę pożyczone pieniądze nie mogę paść ofiarą cwaniaków bezprawnie naliczających kwoty bez pokrycia do zwrotu i bogacących się na najsłabszych”<sup>5</sup>. Podobno dokumentacja w załączeniu.

Skarżący zwrócił się do firmy o umorzenie kredytu, który, jak twierdzi, otrzymał w 2009 r., „ale ponieważ nikt nie upominał się o należność, więc ja nie byłem świadomy, że to istnieje”<sup>6</sup>. Firma skierowała sprawę do komornika, potrącenia są na kwotę 700 zł miesięcznie. Skarżący jest niepełnosprawny, ma amputowaną nogę, jest niezdolny do pracy. Wnioskuje o wycofanie sprawy od komornika, nie ma na życie, opłacenie leków, protezę i wózek inwalidzki.

Sprawa dotyczy wprowadzenia w błąd i wyłudzenia kwoty 3 540 zł na poczet rzekomej pożyczki. Skarżący (małżeństwo) wnioskowali o pożyczkę w wysokości 60 000 zł. Wniosek został przyjęty pod warunkiem wpłaty wymienionej kwoty tytułem kaucji, co skarżący uczynili. Firma zwlekała z przekazaniem pozytywnej decyzji więc skarżący postanowili odstąpić od umowy żądając zwrotu wpłaconych pieniędzy. Firma odmówiła. Została złożona sprawa do prokuratury. Prokuratura przekazuje sprawę z jednej prokuratury rejonowej do innej, ale decyzji bark.

Skarga dotycząca spłaty kredytu. Skarżąca spłaca raty, które wynoszą 316 zł. Zobowiązania spłacała regularnie, pracując, do momentu zdiagnozowania choroby – nowotwór z przerzutami. Jest po amputacji piersi, wielokrotnej che-

---

<sup>4</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>5</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>6</sup> Cytat z wywiadu.

miotterapii, orzeczono niezdolność do pracy, jest na zasiłku. Wnioskowała, aby ubezpieczyciel spłacił jej zobowiązania, ale bezskutecznie.

Skarga dotyczy pożyczki chwilówki na kwotę 150 zł + prowizja w kwocie 25,20 zł. Pożyczka została spłacona wraz z odsetkami w kwocie 175,81 zł z kilkudniowym opóźnieniem (9 dni). Firma zaczęła naliczać wysokie kwoty za monity, SMS-y, e-maile i telefony (35,01 zł). Teraz firma nalicza odsetki za niezapłacone monity i wysyła dalsze monity, za które nalicza koszty.

Skarga dotyczy sposobu naliczania odsetek i niedopłaty do kosztów pożyczki. Zdaniem skarżącej spłaciła ona wszystkie raty a firma nie chce zwrócić weksła, nęka telefonami i wizytami w pracy, w domu w późnych godzinach wieczornych i straszy komornikiem. Podobno dokumenty w załączeniu.

Skarga dotyczy kontrowersji dotyczącej spłaty pożyczki. Skarżąca twierdzi, że dokonała wszystkich wpłat, firma nalicza odsetki. Podobno dokumentacja w załączeniu.

Skarga dotyczy umowy pożyczki biznesowej. Skarżący chciał odstąpić od umowy pożyczki biznesowej w ustawowym terminie 14 dni. Firma nie reagowała na wysyłane za pomocą różnych kanałów (telefon, e-mail) komunikaty od skarżącego, po czym odpowiedziała, że odstąpienie od umowy jest bezzasadne z uwagi na przekroczenie terminu 14 dni.

Skarga dotyczy pożyczki gotówkowej na kwotę 1 500 zł. Skarżąca dokonała spłaty pożyczki przelewem bankowym na Poczcie Polskiej. Firma twierdzi, że pieniędzy nie otrzymała i nalicza odsetki. Poczta potwierdziła przelew.

Skarga niejasna i niespójna, trudno dociec, o co w niej chodzi.

Skarga dotyczy nękania przez firmę pożyczkową. Przedstawiciel firmy wtargnął na teren posesji forsując bramę wejściową, po czym oznajmił członkom rodziny, że następnego dnia przyjdzie po pieniądze, groził komornikiem, był bardzo agresywny. W późniejszym okresie groźby przez telefon, zastraszanie rodziny, groźby licytacji domu, zaboru mienia. Rzecz dotyczy pożyczki biznesowej należy się więc domyślać, że pożyczona kwota była wysoka.

Skarżąca w zawansowanym wieku, z licznymi problemami zdrowotnymi mieszka z chorym mężem i niepełnosprawnym synem. Żyją z niskich emerytur. Skarżąca dostała 5 000 zł kredytu, całkowity koszt pożyczki wynosił 11 693 zł, skarżąca spłaciła 16 704 zł a firma ciągle domaga się kolejnych pieniędzy. Skarżąca nie rozumie dlaczego.

Skarżąca wzięła pożyczkę wysokości 2 000 zł na cztery lata z ratą po 140 zł miesięcznie. Skarżąca wpłaciła na konto firmy wszystkie raty w terminie a otrzymała od

firmy pismo, że ma wpłacić jeszcze 2 714 zł. W sumie za dwa tysiące pożyczki zapłaciła 6 720 zł w przewidzianym terminie. Podobno dokumenty są załączone.

Skarżąca w bardzo starszym wieku, sądząc ze sposobu formułowania myśli o bardzo niskim wykształceniu. W 2013 r. wzięła pożyczkę wysokości 2 000 zł, z czego faktycznie otrzymała 1 900 zł (potrącono koszty). Spłaciła 2 000 zł, firma domaga się dalszych spłat, skarżąca nie rozumie dlaczego. Komornik ściąga należności z emerytury skarżącej, która, jak twierdzi, nie ma z czego żyć.

Skarżący w 2011 r. zaciągnął pożyczkę. Rat przez pewien czas nie wpłacał, przebywał za granicą. Po powrocie uzgodnił z przedstawicielem firmy sposób ich spłaty i do 2015 r. pożyczkę spłacił. Niespodziewanie dowiedział się, że w 2012 r. odbyła się sprawa sądowa, o której nie wiedział, w efekcie której komornik wszczął egzekucję.

Część z analizowanych skarg formułowana jest w sposób niejasny i niejednoznaczny co świadczy o niskim wykształceniu skarżących i kompletnej często nieznanomości mechanizmów rządzących pozabankowym sektorem pożyczkowym. Większość przytoczonych spraw jest dramatyczna w swojej wymowie, są to swoiste studia przypadków. Skarżący mają poczucie krzywdy, czują się przez firmy pożyczkowe oszukani, ostatecznie zupełnie bezradni i zagubieni. Większość skarg jest pisana ręcznie i jest utrzymana w rozpaczliwym tonie. Nie znam dalszego biegu tych spraw, nie wiem, czy Rzecznik podjął w ich sprawie interwencje. Mam przypuszczenie, że nie, z uwagi na to, iż w większości przypadków skarżący są „sami sobie winni”, powinni przecież podejmować racjonalne decyzje zdając sobie sprawę z konsekwencji własnego postępowania. Czytając skargi trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że firmy pożyczkowe, których dotyczą skargi (nie wiemy które), manipulują klientami, bezdusznie wykorzystując ich niewiedzę i słabość.

## **UOKiK**

Dzięki uprzejmości Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dostaliśmy wgląd do części skarg wpływających do UOKiK na firmy pożyczkowe. Zawarta umowa zobowiązuje nas do ścisłego przestrzegania zasady nie ujawniania jakichkolwiek danych dotyczących zarówno osób skarżących, jak i firm, przeciwko którym skargi są składane. Dlatego też wymienię jedynie meritum składanych skarg. Przeanalizowałam 71 skarg.

## Przedmiot skarg

Skarga dotyczy nieodliczenia ubezpieczenia i pozostałych kosztów za niewykorzystany czas w sytuacji wcześniejszej spłaty pożyczki.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: skarżący pożyczył 3 000 zł, spłata 9 256,77 zł, skarżący jest niewypłacalny, ma 440 zł zasilku.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: skarżący pożyczył 300 zł, spłata 1 170 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki, ubezpieczenie kwoty 4 000 zł wynosi 820 zł. W ramach świątecznej pożyczki skarżąca miała otrzymać w prezencie tablet i nie otrzymała.

Partia Razem złożyła zawiadomienie dotyczące podejrzenia praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów przez firmy pożyczkowe.

Brak zwrotu prowizji w sytuacji odmówienia pożyczki.

Udzielenie pożyczki na skradziony dowód skarżącego przez cztery firmy pożyczkowe, skarga dotyczy braku identyfikacji osoby fizycznej. Firmy domagają się spłaty kredytów.

Odmowa zwrotu opłat wpłaconych przed zawarciem umowy w sytuacji odmowy przyznania pożyczki.

Zbyt wysoki koszt pożyczki – 134,5%.

Brak informacji w momencie brania pożyczki o kosztach dodatkowych – skarżący nie ma z czego płacić.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: pożyczka wysokości 750 zł, spłata 2 103,34 zł, uniemożliwienie wcześniejszej spłaty.

Spirala zadłużenia: przedstawiciel firmy przychodzi i namawia na kolejne pożyczki w celu spłaty poprzednich. Wysokie koszty.

Brak informacji o kosztach dodatkowych w momencie brania pożyczki. Skarżący jest starym człowiekiem, nie ma z czego płacić.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: 73,45%.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: pożyczka wysokości 1 000 zł, spłata 4 250 zł.

Nękanie przez firmę pożyczkową w sytuacji opóźnienia spłaty raty: telefony o różnych porach dnia, sms, wizytówki w miejscu pracy.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: pożyczka wysokości 4 000 zł, spłata 13 248 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: koszt pożyczki około 200%.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: koszt pożyczki około 300%.

Skarżący chciał odstąpić od umowy pożyczki z jednodniowym opóźnieniem, firma nie wyraziła zgody, nalicza opłaty.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: 100% więcej w ciągu roku.

Skarżący wpadł w spiralę zadłużenia, nie był świadom wysokich opłat dodatkowych.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: pożyczka wysokości 6 000 zł, spłata 13 752,42 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: koszt pożyczki około 200%.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: umowa na kredyt konsolidacyjny na spłatę zobowiązań wysokości 41 631 zł, do zapłaty 63 271,25 zł.

Naruszenie obowiązku udzielenia klientowi informacji dotyczącej wysokości opłat.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: koszt pożyczki około 150%.

Skarżący nie był w stanie spłacić pożyczki, wkroczył indykator. Prośba o pomoc.

Wtargnięcie przedstawiciela firmy na teren posesji, groźby w sytuacji opóźnienia spłaty raty.

Uniemożliwienie wcześniejszej spłaty pożyczki.

Wtargnięcie do mieszkania przedstawiciela firmy i bezprawne zabranie telewizora.

Ktoś podszył się pod skarżącego i wziął kredyt. Firma windykuje, prokuratura nie reaguje.

Kredyt na skradziony dowód skarżącego. Firma windykuje.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: koszt pożyczki około 200%.

Brak pełnej informacji o kosztach dodatkowych w momencie zaciągania pożyczki.

Brak pełnej informacji o całkowitym koszcie pożyczki, nękanie przez firmę: telefony, sms, zastraszanie.

Zbyt wysoki koszt pożyczki.

Bezprawne naliczanie kosztów mimo wypowiedzenia umowy.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: pożyczka wysokości 3 000 zł, spłata 7 032 zł.

Firma pobrała od skarżącego opłatę przedwstępną na pożyczkę gotówkową w wysokości 4 720 zł i weksel *in blanco*. Później odmówiła kontaktu i zwrotu opłaty oraz weksla.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: pożyczka 4 805 zł, koszt pożyczki 2 457 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: wysokość odsetek doprowadziła skarżącego do ruiny.

Zastraszanie przez przedstawiciela firmy skarżącego i jego rodziny, kompromitacja w miejscu pracy.

Zbyt wysoki koszt pożyczki.

Uniemożliwienie pożyczkobiorcy odstąpienia od umowy pożyczki.

Zbyt wysokie ubezpieczenie pożyczki: pożyczka 1 500 zł, ubezpieczenie 1 389 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki.

Firma zmieniła nazwę i skarżący nie może się z nią skontaktować.

Zastraszanie przez przedstawiciela firmy w sytuacji opóźnienia spłaty raty.

Brak uwzględnienia przez firmę podania o przedłużenie terminu spłat w sytuacji ciężkiej choroby.

Pożyczkobiorca sfałszował umowę najmu mieszkania należącego do skarżącego. Skarżący jest obciążony kosztami.

Skarżący zawarł z firmą telefoniczną umowę, wystawił weksel *in blanco*, wpłacił 3600 zł. Firma odmówił kredytu oraz zwrotu wpłaconej kwoty i weksla.

Nękanie, ujawnianie informacji sąsiadom w sytuacji opóźnienia spłaty raty.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: pożyczka 3 545 zł, spłata 11 225 zł.

Ktoś podszył się pod skarżącego i wyludził pożyczkę. Firma żąda spłaty.

Brak informacji o całkowitym koszcie pożyczki.

Brak zgody na renegotiację umowy w sytuacji pogorszenia sytuacji finansowej pożyczkobiorcy.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: wysokość pożyczki 4 000 zł, spłata 12 000 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: wysokość pożyczki 1 437 zł, spłata 6 584 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: wysokość pożyczki 4 000 zł, spłata 22 000 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: wysokość pożyczki 4 000 zł, spłata 17 000 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki, skarżący wpadł w spiralę zadłużenia.

Nieudostępnienie umowy, wprowadzenie przez firmę w błąd (ustnie) w kwestii terminu spłaty chwilówki (30 dni).

Zbyt wysoki koszt pożyczki: wysokość pożyczki 4 600 zł, spłata 8 000 zł.

Firma nie chce zwrócić weksla *in blanco*.

Firma bezprawnie żąda od skarżącego spłaty pożyczki, której nie brał.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: wysokość pożyczki 2 000 zł, spłata 7 011 zł. Odmowa rezygnacji z pożyczki, brak kontaktu z firmą, przejęcie długu przez nowy podmiot.

Brak informacji o całkowitym koszcie pożyczki.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: wysokość pożyczki 3 974 zł, spłata 13 248 zł.

Firma odmawia zwrotu weksla *in blanco* po spłacie pożyczki.

Pomimo rozwiązania orzeczeniem sądu umowy z firmą, firma nadal domaga się zapłaty. Brak zwrotu składki ubezpieczeniowej po rozwiązaniu umowy.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: wysokość pożyczki 2 250 zł, spłata 7 536 zł.

Zbyt wysoki koszt pożyczki: około 200%.

Prawie połowa skarg (33 na 71) dotyczy zbyt wysokich kosztów pożyczek zaciągniętych przez skarżących. Przytoczone za skarżącymi koszty pożyczek są szokujące. Skargi te świadczą jednak również o tym, że skarżący w momencie zaciągania pożyczek nie byli świadomi ich kosztów, co prawdopodobnie jest konsekwencją ich niefrasobliwości i nadmiernego zaufania do firm pożyczkowych. Poprzednio przytoczone wyniki badań wskazują, że znaczna część badanych nie czyta umów przed ich sfinalizowaniem i nie domaga się ich udostępnienia przed podpisaniem. Świadczy to niewątpliwie o braku edukacji prawnej i ekonomicznej części społeczeństwa polskiego. Analizowane skargi obejmują lata 2014–2016. Można spodziewać się, że po wejściu regulacji prawnych w 2016 r. ograniczających lichwę, skarg poświęconych temu problemowi będzie mniej. Nie zmienia to jednak konieczności przeprowadzenia szerokiej akcji edukacyjnej skierowanej do społeczeństwa, akcji uświadamiającej konieczność zapoznania się z warunkami zawieranych umów. Część firm pożyczkowych wykorzystuje i prawdopodobnie będzie wykorzystywała swoją dominującą pozycję wobec klientów będących w złej kondycji finansowej i potrzebujących ich pomocy. Jediną drogą do zapobieżenia takim sytuacjom jest objęcie ich systemem kontroli ze strony państwa, podporządkowanie prawu. Firmy pożyczkowe spełniają w społeczeństwie pozytywną rolę, ich usługi są jedynym ratunkiem dla ludzi wykluczonych przez system bankowy, niemających zdolności kredytowej a tym samym na ogół w gorszej lub złej sytuacji finansowej. Tym bardziej objęcie tych firm nie tylko regulacją prawną, ale również nadzorem jest koniecznym wymogiem praworządnego państwa.

## 8.4. Profil klienta firm pożyczkowych

### Wywiady z kierującymi firmami pożyczkowymi

Przeprowadziliśmy wywiady pogłębione z osobami kierującymi firmami pożyczkowymi. Niestety nie wszyscy wytypowani do naszego badania zgodzili się takich wywiadów udzielić, ale uzyskaliśmy informacje od znaczących na rynku firm pożyczkowych podmiotów. Jak zwykle w trakcie naszych badań zagwarantowaliśmy respondentom anonimowość, dlatego też nie przytaczam nazw firm przez nich reprezentowanych.

Zadaliśmy pytanie, jakie funkcje pełni sektor firm pożyczkowych na rynku finansowym. Nasi rozmówcy byli zgodni w tej kwestii, wszyscy podkreślali istotne

pozytywne funkcje pełnione przez sektor firm pożyczkowych. Są zdania, że sektor firm pożyczkowych uzupełnia ofertę bankową, spełnia potrzeby konsumentów, których banki nie są w stanie zaspokoić z powodu specyfiki ich działania. Oto przykłady takich wypowiedzi.

„Sektor firm pożyczkowych spełnia potrzebę konsumentów, którzy potrzebują pieniędzy na najróżniejsze cele. Dzięki temu, że specjalizuje się wyłącznie w pożyczaniu pieniędzy, może te potrzeby rozwiązywać lepiej i szybciej w przeciwieństwie do banków, które robią szereg innych rzeczy. Bank jest hurtownikiem, a firmy pożyczkowe detalistą, takim konsumenckim biznesem”<sup>7</sup>. „Udzielamy pożyczek najczęściej osobom, które nie mogły tych pożyczek uzyskać w bankach. W związku z tym można powiedzieć, że klient pozostaje sam ze swoim problemem, czy też potrzebą. Tutaj powstaje popyt. Kilka, kilkanaście lat temu, gdy powstawały pierwsze firmy pożyczkowe zauważyły tę sytuację i postanowiły udzielać tym klientom pożyczek. Często tacy klienci określane są mianem klientów wykluczonych. Jest to duża rzesza ludzi, nierzadko pochodząca z mniejszych miejscowości, wsi, oraz tam gdzie jest utrudniony dostęp do produktów finansowych”<sup>8</sup>. „Podstawową funkcją naszego sektora jest zaspokojenie potrzeby płynności finansowej w skali mikro. Bardzo często dzięki nam klienci płacą w terminie np. ratę za mieszkanie czy samochód. Kolejnym bardzo ważnym czynnikiem jest „podkręcanie” fintechu, zdecydowanie szybciej reagujemy na feedback z rynku, dzięki czemu robimy się konkurencyjni względem innych sektorów”<sup>9</sup>. „Przed wszystkim zapewniamy finansowanie osobom z dwóch grup społecznych. Pierwsza grupa to osoby, które są wykluczone z finansowania bankowego a druga to osoby, które z jakiś przyczyn wybierają nasz produkt (ze względu na dostępność, ze względu na czas oczekiwania na pieniądze). Na pewno zapewniamy finansowanie bieżące gospodarstwom domowym”<sup>10</sup>. „Sektor pożyczkowy uzupełnia ofertę bankową, ponieważ bankom nie opłaca się pożyczać takich kwot jak 2–3 tys. zł. Tacy klienci są zazwyczaj w bankach odprawiani z kwitkiem, ponieważ koszt weryfikacji takiego klienta, jego obsługi jest dla banku doży wyższy niż to, co może zarobić na odsetkach. Poza tym firmy pożyczkowe są w stanie udzielić pożyczki osobom, które nie mają zdolności kredytowej. Często są to osoby, które są np. zadłużone albo nie mają historii kredytowej”<sup>11</sup>. „Firmy pożyczkowe, które postrzegamy jako fin-tech

---

<sup>7</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>8</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>9</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>10</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>11</sup> Cytat z wywiadu.



umożliwiają pożyczanie dużo szybciej niż to robią banki, np. bez dzwonienia do pracodawcy, bez dostarczania zaświadczeń. Z tego względu klienci decydują się płacić trochę więcej, ale zapewniają sobie tym samym wygodę<sup>12</sup>.

Wszyscy nasi respondenci postrzegają i definiują sektor firm pożyczkowych jako funkcjonalny i jednocześnie uzupełniający obszar działalności sektora *stricte* bankowego. Ich zdaniem sektor firm pożyczkowych obsługuje inną klientelę niż sektor bankowy. Przede wszystkim osoby wykluczone z bankowego rynku finansowego i osoby, które są gotowe więcej zapłacić, ale zyskać czas na formalnościach i skrócić oczekiwanie na pożyczkę. Pada również argument zapewnienia płynności finansowej w skali mikro, polegającej na dostarczeniu w krótkim czasie niewielkich kwot na zaspokojenie bieżących potrzeb. Potrzeb żadnej z tych grup nie są w stanie zaspokoić banki, które udzielają kredytów i obecnie coraz częściej pożyczek z depozytów, co zobowiązuje je do starannego sprawdzania wiarygodności kredytowej potencjalnego pożyczkobiorcy.

Powody wykluczenia z bankowego rynku finansowego są różne. Przede wszystkim osoba może nie mieć zdolności kredytowej z powodu bardzo niskich dochodów. Osoba może też być wykluczona, ponieważ nie spełnia formalności, które narzucają banki – osoby, które są zatrudnione w szarej strefie; zatrudnione na krótkoterminowe umowy-zlecenia (zwane śmieciówkami); osoby, które nie są w stanie formalnie udokumentować swoich przychodów. Innym przykładem jest posiadanie złej lub tymczasowo złej historii współpracy klienta z bankami. W takim wypadku problem ze spłatą kilku rat już wyklucza klienta. Innym powodem wykluczenia są ograniczenia infrastrukturalne struktury finansowej w Polsce. Mniej placówek banków w mniejszych miejscowościach powoduje, że banki nie potrafią pożyczać grupom docelowym firm pożyczkowych. Poza tym bankom nie opłaca się pożyczanie niewielkich kwot. Dlatego też sektor firm pożyczkowych nie może być traktowany jako zagrożenie dla banków, ponieważ uzupełnia zapotrzebowanie na usługi pożyczkowe.

Zdaniem wszystkich naszych respondentów sektor firm pożyczkowych powinien być nie tylko ściśle uregulowany obowiązującym prawem, ale także starannie kontrolowany. Firmy działające niezgodnie z prawem i zasadami „psują opinię” całemu sektorowi firm pożyczkowych, narażając go na straty, ale cierpią na tym również potencjalni klienci. Dlatego też wszyscy nasi rozmówcy popierają regulacje prawne, które zaczęły obowiązywać od marca 2016 r. Żaden z naszych respondentów nie poparł idei całkowitego „uwolnienia” sektora firm pożyczkowych.

---

<sup>12</sup> Cytat z wywiadu.

Zadaliśmy również pytanie, jakie skutki przyniosłoby całkowite zdelegalizowanie sektora firm pożyczkowych. Wszyscy respondenci byli zgodni w opinii, iż byłoby to działanie katastrofalne w skutkach. Najbardziej wyraźnie pogląd taki został wyartykułowany w wypowiedzi: „Prohibicja w USA w żaden sposób nie zmniejszyła ilości spożywanego alkoholu, rozwinęła się mafia, organizacje przestępcze, a sprzedaż alkoholu wzrosła. Po 10 latach prohibicję zniesiono, bo stwierdzono, że to nie jest żadne rozwiązanie tego problemu”<sup>13</sup>.

### **Profil klienta firm pożyczkowych w innych badaniach**

*NWAI Dom Maklerski „Rynek firm pożyczkowych. Raport analityczny”, 22 stycznia 2016<sup>14</sup>.*

Autorzy raportu podkreślają, że na przestrzeni ostatnich pięciu lat polski sektor pozabankowy przeżywał błyskawiczny rozkwit. Suma pożyczek udzielonych klientom w 2015 r. osiągnęła wartość ok. 5,2 mld zł – ponad dwukrotnie więcej niż w 2010 r. Intensywne działania marketingowe, poszerzenie zakresu oferowanych produktów i rozwój kanału internetowego sprawiły, że poza sektorem bankowym co roku zadłuża się ponad 1,5 mln Polaków. Autorzy raportu przewidują diametralną zmianę po wejściu w życie (11 marca 2016) nowelizacji ustaw o nadzorze nad rynkiem finansowym i kredycie konsumenckim mającej na celu ochronę interesu pożyczkobiorcy poprzez ograniczenie kosztów i opłat pobieranych przez firmy pozabankowe.

Autorzy raportu podkreślają również, że wówczas przeprowadzone szacunki obarczone są błędem ze względu na nieuregulowany charakter rynku. Według raportu *Diagnoza Społeczna 2015*, instytucje pożyczkowe finansują około 0,5% zadłużenia Polaków. Przyjmując, że wartość kredytów gospodarstw domowych to 622 mld zł, portfel udzielonych pożyczek można szacować na ok. 3,3 mld zł. Dużo wyższe wartości wynikają z raportów organizacji branżowych. Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych (KPF) podaje przedział 4,8 do 5,6 mld zł (2014), natomiast dane Związku Firm Pożyczkowych (ZFP) za 2015 r. wskazują na 5,1 mld zł. Przeciętna wysokość pożyczki udzielonej przez przedsiębiorstwa ankietowane przez KFP w 2015 r. wyniosła 2 564 zł i coraz bardziej widoczna stawała się pre-

<sup>13</sup> Cytat z wywiadu.

<sup>14</sup> Autorzy raportu: Piotr Miliński analityk, Marek Żmudzin analityk.

ferencja firm do wydłużania czasu trwania długu. Aż 38% pożyczek udzielanych w badanym okresie miało co najmniej dwuletni okres zapadalności.

Najbardziej dynamicznie rozwijającym się segmentem rynku w badanym okresie były pożyczki udzielane całkowicie za pośrednictwem Internetu. Na początku 2014 r. roczna dynamika kategorii online wyniosła około 150%. Dominującą pozycję zbudowały w tym czasie firmy międzynarodowe. Zdecydowanym liderem był Vivus, który według danych na pierwszą połowę 2015 r. udzielił pożyczek o wartości ok. 630 mln zł. Liczba klientów przekroczyła milion, a udzielonych pożyczek niespełna 3 mln zł. Przychody spółki za 2014 r. zamknęły się kwotą 250 mln zł, przy zysku netto 55 mln zł. Polska działalność na rynku pożyczek internetowych jest na mniejszą skalę, ale np. polski oddział Wonga w 2013 r. osiągnął 13,7 mln zł przychodów, natomiast rok później wartość ta wzrosła do 32,5 mln zł.

Sektor tradycyjny był w omawianym okresie bardziej skonsolidowany niż jego internetowy odpowiednik. Dominującą firmą był Provident, udzielający średnio- i długoterminowych pożyczek ratałnych. Przychody spółki za 2015 r. w Polsce i na Litwie wynosiły około 280 mln funtów. Drugie miejsce w segmencie tradycyjnym zajmował Profi Credit, bazujący na ogólnokrajowej sieci oddziałów. Spółka w ostatecznym raporcie rocznym 2014 r. wykazała przychody wysokości 318 mln zł i zadeklarowała udzielenie pożyczek o wartości 481 mln zł, a przychody na 2015 r. planowała jeszcze bardziej optymistycznie.

Według Diagnozy Społecznej 2015 odsetek gospodarstw domowych w Polsce posiadających kredyty i pożyczki wyniósł w 2015 r. 34%, co daje około 4,6 mln zadłużonych gospodarstw domowych. Autorzy zaobserwowali od 2009 r. wyraźny trend spadkowy wśród gospodarstw domowych deklarujących zadłużenie. Pomimo spadku ogólnego odsetka zadłużenia, wartość zobowiązań gospodarstw domowych z tytułu kredytów i pożyczek względem banków stale rosła i na koniec trzeciego kwartału 2015 r. wynosiła ponad 622 mld zł. Według ankiety NBP dotyczącej zmiany polityki kredytowej w owym czasie, część banków zaostrzyła warunki udzielania kredytu konsumpcyjnego. Głównymi przyczynami były decyzje RPP w zakresie polityki pieniężnej i ograniczanie kredytów klientom potencjalnie bardziej ryzykownym. Historia kredytowa klientów firm pożyczkowych pokazała, że 79% z nich posiada dodatkowo czynny kredyt w banku. Kolejne 10% stanowiły osoby, które zaciągnęły kredyt w przeszłości. Strukturę tę uzupełniała 10% grupa klientów posiadająca tylko pożyczki. Co szósta osoba należała do przedziału wiekowego 18–24 lata. Osoby w wieku 25–34 stanowiły kolejne 24%. Zdaniem autorów raportu dane te wskazują na wykluczenie klientów w młodym wieku poprzez barierę dostępności kredytu konsumpcyjnego dla tej grupy. Po odrzuceniu

wniosku o kredyt w banku, młodzi klienci kierują swoje kroki właśnie do firm pożyczkowych. Ponadto istnienie segmentu firm pożyczkowych można powiązać z występowaniem dużego popytu na dług o niskiej wartości (do 1000 zł). Polskie banki nie oferowały tego typu finansowania.

Polskie gospodarstwa domowe najczęściej przeznaczały pożyczone środki na sfinansowanie remontu bądź bieżącą konsumpcję (odpowiednio 53% i 39%). Spłata długów znajdowała się na trzecim miejscu z wynikiem 31%. Zdaniem autorów jest to szczególnie niebezpieczne zjawisko, które świadczy o rolowaniu zobowiązań, co często prowadzi do tzw. spirali zadłużenia, czego końcowym efektem jest całkowita utrata zdolności do obsługi zadłużenia przez pożyczkobiorcę.

*Związek Firm pożyczkowych „Runek firm pożyczkowych trzy miesiące po regulacji”, czerwiec 2016.*

Celem badania było sprawdzenie wpływu nowych regulacji prawnych i instytucjonalnych (tzw. ustawa antylichwiarska, weszła w życie 11 marca 2016) na działalność firm pożyczkowych w Polsce w okresie od 1 czerwca 2015 r. do 31 maja 2016 r. Badanie przeprowadzono w dniach 3–6 czerwca za pośrednictwem ankiety internetowej, którą wypełniło 40 podmiotów działających na rynku pożyczkowym. Do udziału w badaniu zaproszono firmy zapisane do Rejestru Firm Pożyczkowych. Wyniki badań obejmują okres po wprowadzeniu programu Rodzina 500 plus (działający od 1 kwietnia 2016 r.). W ciągu kwartału od momentu wprowadzenia regulacji co trzecia badana firma odnotowała spadek popytu na pożyczki o najniższej wartości i najkrótszym okresie spłaty. Ponadto wyniki badań jednoznacznie wskazały, że 70% instytucji pożyczkowych odnotowało w swoim portfelu klientów spadek udziału pożyczkobiorców „rollujących” zobowiązania. Regulacje bezpośrednio dotyczyły ograniczenia możliwości rollowania/przedłużania terminu spłaty zobowiązań w związku z tym można przyjąć, że spełniają one oczekiwania ustawodawcy. Jedną z głównych intencji ustawodawcy było wymuszenie na firmach pożyczkowych, by w większym stopniu kładły nacisk na badanie zdolności kredytowej klientów. Firmy rozpoczęły intensyfikację swoich działań w tym zakresie na długo przed wejściem w życie regulacji w celu poprawy wskaźników finansowych firmy, troskę o dobry i bezpieczny portfel klientów. Stąd zauważalny był wzrost odrzuceń wniosków o pożyczkę – z danych wynika, że tylko 3 na 10 nowych klientów otrzymuje ją. Konkluzja wynikająca z badań: przy stwierdzonym malejącym popycie na pożyczki krótkoterminowe, zmniejszona podaż klientów ma znamienne znaczenie dla całej branży, która z fazy

dynamicznego wzrostu ilościowego przestawia się na podejście jakościowe. 85% badanych przedsiębiorstw wykazało spadek kosztów windykacyjnych ponoszonych przez klientów.

*Polski Związek Instytucji Pożyczkowych, Biuro Prasowe, luty 2017.*

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Ratka.pl, ponad 87% pożyczkobiorców powyżej 40. roku życia terminowo spłaca zaciągnięte zobowiązania finansowe. Stanowią oni mniej więcej jedną trzecią klientów internetowych instytucji pożyczkowych. Klienci w tej grupie wiekowej mają o 51% wyższą zdolność kredytową niż osoby z pokolenia Y. 59% z nich przy wyborze pożyczki korzysta z kanału online. Polacy powyżej 40. roku życia najczęściej pożyczają na wakacje, remont i utrzymanie dzieci. Z badania wynika również, że 56% pożyczkobiorców po spłaceniu pierwszego zobowiązania, w przyszłości zaciąga pożyczkę po raz kolejny. Klienci po 40. roku życia doceniają m.in. szeroki dostęp do produktów pożyczkowych, który umożliwia im zaciągnięcie kredytu szybko i bez biurokracji. Ponad 60% pożyczkobiorców powyżej 40. roku życia zamieszkuje obszary wiejskie. Możliwość zaciągnięcia mikropożyczki za pośrednictwem Internetu w mniej zurbanizowanych obszarach dodatkowo zyskuje na atrakcyjności, ponieważ z reguły nie ma tam stacjonarnych punktów instytucji pożyczkowych.

*Polski Związek Instytucji Pożyczkowych, Biuro Prasowe, maj 2017.*

Z corocznego badania reputacji sektora finansowego przeprowadzonego przez Kantar TNS wynika, że firmom pożyczkowym ufa 17% Polaków (NBP – 66% badanych, bankom działającym w Polsce – 62% badanych, instytucjom ubezpieczeniowym – 44% badanych, SKOK-om – 24% badanych). Instytucje pożyczkowe od marca 2016 r. powiększyły zaufanie aż o 54%. Wtedy weszły w życie przepisy, które ograniczyły maksymalne koszty kredytu.

*„Gazeta Finansowa”, 23–29 czerwca 2017: Biznes Raport „Rynek pożyczek gotówkowych”.*

Zdaniem autorów raportu 2017 r. to okres szybkiego rozwoju firm pożyczkowych przede wszystkim z uwagi na rozkwit firm internetowych, które po 15 minutach dokonują przelewu oczekiwanych kwot na konto klienta. Co roku ponad milion Polaków pożyczka pieniądze na bieżące wydatki, wakacje czy prezenty

święteczne. Nawet 25% tych pożyczek udzielanych jest przez Internet lub telefon. W przypadku finansowania o wartości poniżej 1000 zł, udział firm pożyczkowych w rynku jest jeszcze większy i sięga 40%. Jak wynika z badań Ratka.pl około 59% pożyczkobiorców po 40 roku życia korzysta z usług internetowych firm pożyczkowych. Firmy pożyczkowe w badanym okresie kojarzone są jako solidne instytucje finansowe, pozwalające na bezpieczne zaciągnięcie kredytu krótkoterminowego, firmom pożyczkowym ufa 17% badanych (Kantar TNS 2017). Jest to efektem ustawy antylichwiarskiej przyjętej w marcu 2016 r., która wyeliminowała z rynku firmy udzielające pożyczek na horrendalnie wysoki procent. Ustawa określa maksymalne oprocentowanie chwilówek (dwukrotność odsetek ustawowych, czyli 10% w skali roku a koszty pozaodsetkowe nie mogą przekraczać 100% wartości pożyczki). Pożyczki pozabankowe są droższe niż pożyczki *stricte* bankowe, ale szybsze i łatwiejsze do osiągnięcia. Jak wynika z raportów BIK, klientami firm pożyczkowych są głównie osoby młode, które otrzymują nawet czterokrotnie więcej pożyczek niż seniorzy. Z danych wynika również, że blisko 80% wszystkich klientów firm pożyczkowych posiada również kredyt bankowy. Dla części z nich chwilówki są jedynym sposobem na sfinansowanie niespodziewanych wydatków rodzinnych. Pieniądze z kredytów gotówkowych najczęściej przeznaczone są na bieżące potrzeby klienta i te związane z remontem lub wyposażeniem mieszkania.

„Rynek chwilówek ma się dobrze”. *Bankier.pl*, 22 lipca 2017.

Według danych Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych średnia kwartalna sprzedaż w firmach pożyczkowych w 2014 r. wyniosła 50,33 mln zł. Oznacza to, że szacunkowa liczba klientów obsłużonych przez każdą z przebadanych firm to około 58,5 tys. osób. Raport Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce pokazał, że 2016 r. był dla sektora instytucji pożyczkowych piątym rokiem wzrostu wartości udzielanych pożyczek. Bazując na danych dostarczanych przez członków KPF z sektora instytucji pożyczkowych i danych finansowych publikowanych przez firmę Provident, można mówić o 7,5% wzroście w stosunku do 2015 r. Według tych danych w 2016 r. udzielono pożyczek o wartości 3 741 mln zł, czyli o 262 mln zł więcej niż w roku 2015. Z danych publikowanych przez Polski Związek Instytucji Pożyczkowych w 2017 r. wynika również, że wartość zaciąganych pożyczek znacznie wzrasta w okresach przedświątecznych, oraz że obok Internetu coraz popularniejsze stają się pożyczki zaciągane przy użyciu smartfonów – ich udział wzrósł do 33% w stosunku do 2016 r.

Dnia 29 stycznia 2018 r. minął termin złożenia wniosku o wpis do rejestru prowadzonego przez Komisję Nadzoru Finansowego. Za niedotrzymanie terminu lub niezakończenie działalności firmy grożą kary, nawet do pół mln zł. Zdaniem Jarosława Ryby, kierującego Polskim Związkiem Instytucji Pożyczkowych, rejestr jest fundamentem kontroli nad tym sektorem. Według szacunków PZIP masowo kończą działalność podmioty podszywające się pod działalność pożyczkową, takie, które na przykład tylko obiecywały udzielenie pożyczki, a w istocie żyły z bezzwrotnych prowizji lub usług telekomunikacyjnych o podwyższonej opłacie. Po pewnym czasie funkcjonowania rejestru informacja o nieuczciwych firmach powinna zacząć napływać do UKNF od różnych uczestników rynku finansowego m.in. klientów i urzędów skarbowych, mówi Jacek Barszczewski pełniący obowiązki dyrektora departamentu komunikacji społecznej w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego. Rejestr może przyczynić się do osiągnięcia takiego poziomu transparentności rynku, który rzeczywiście skuteczniej będzie chronić konsumentów przed pojawieniem się przedsiębiorców, którzy nie zamierzają działać zgodnie z prawem. Zdaniem Reginy Stawnickiej z Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych, konsument i organizacje konsumenckie świadczące usługi w zakresie doradztwa w zakresie ochrony ich praw będą mogły szybko zweryfikować wiarygodność przedsiębiorstwa, do którego konsument zamierzałby zwrócić się z wnioskiem o kredyt. W najnowszej edycji raportu poświęconego sytuacji instytucji pożyczkowych w Polsce, cyklicznie przygotowywanego przez Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych wynika, że na koniec pierwszej połowy 2017 r. wartość portfela pożyczek ogółem przekroczyła poziom 3,8 mld zł. Klientami firm pożyczkowych było w tym czasie ponad 1,67 mln Polaków, o 30 tys. więcej niż na koniec 2016 r.

W związku z powyższymi konkluzjami należy spodziewać się, że wzrośnie zaufanie do instytucji pożyczkowych a tym samym wzrośnie liczba osób korzystających z ich usług, co przyczyni się do rozwoju tego sektora. Wedle opracowania „Perspektywy rozwoju alternatywnego rynku pożyczkowego w Polsce na tle europejskim” opublikowanego 3 lipca 2017 r. przez Digital Economy Forum (fintek.pl), publikującego wyniki pierwszej europejskiej edycji Indeksu Alternatywnego Pożyczania (ALI, Alternative Lending Index) stworzony przez KPMG (na zlecenie TWINO) raport porównuje otoczenie rynkowe warunkujące rozwój sektora pożyczek w krajach Europy. Przy projektowaniu cytowanego indeksu uwzględniono dane z lat 2010–2016. Pod pojęciem alternatywnego rynku pożyczkowego (ALM, Alternative Lending Market) rozumie się tutaj rynek pożyczek niebanko-

wych, skierowanych do klientów indywidualnych i małych przedsiębiorców, jako alternatywa do oferty kredytowej tradycyjnych banków.

Według firmy doradczej KPMO, która opublikowała raport Twino Alternative Lending Index (<https://fintek.pl/pozyczki-pozabankowe-zawojuja-polski-rynek-raport-kpmg-twino>), Spring 2017, Polska znajduje się na czwartym miejscu spośród 23 przebadanych państw biorąc pod uwagę tzw. Alternative Lending Index (ALI). Oznacza to ogromny potencjał polskiego alternatywnego rynku pożyczkowego, co wynika z dwóch podstawowych przesłanek: dużych wymagań banków przy ubieganiu się o kredyt oraz relatywnie wysokiego oprocentowania kredytów w Polsce w porównaniu z krajami europejskimi. Indeks Alternatywnego Rynku Pożyczkowego jest wyliczany na podstawie 9 parametrów dotyczących ogólnego klimatu wokół pożyczania pieniędzy oraz warunków, na jakich klient może zaciągnąć pożyczkę, które pogrupowane są w trzy indeksy: ogólnego klimatu pożyczkowego, pożyczek dla firm i pożyczek dla gospodarstw domowych. Liczy się m.in. to, jak bardzo zadłużone jest społeczeństwo, jaka jest jego „zdolność kredytowa” w relacji do wypracowanego PKB, jaka jest konkurencja wśród pożyczkodawców, jak łatwo firmom i osobom prywatnym uzyskać kredyt bankowy oraz ile on kosztuje.

Według KPMG największy potencjał do rozwoju alternatywnych sposobów pożyczania pieniędzy jest na Węgrzech, w Słowenii, Litwie, w Polsce, Rumunii, Grecji i Irlandii. We wszystkich tych krajach wartość indeksu ALI w skali od 1 do 10 pkt osiągnęła ponad 5 pkt (przy europejskiej średniej 4,4 pkt). Polska znalazła się na czwartym miejscu w tym zestawieniu, otrzymując 5,8 pkt. Ale Polska ze względu na wartość indeksu oraz średnią rynku pożyczek należy razem z Grecją i Irlandią do trzech najbardziej obiecujących miejsc w Europie dla *fin-tech* (firm działających wyłącznie w sieci), firm zmierzających do odebrania bankowcom części klientów. W krajach, gdzie klienci są obsługiwani przez sektor bankowy i nie ma prawie miejsca na rozwój firm pożyczkowych oraz platform pożyczek społecznościowych, poziom ALI nie przekracza 3 pkt.

W ramach przygotowywania raportu KPMG zebrał m.in. dane o cenach kredytów. Średnie oprocentowanie kredytu dla gospodarstwa domowego w Europie wynosi 9,1% (w 2010 r. było to nieco ponad 12%), średnia cena kredytu hipotecznego to 2,6% w skali roku. W tej dziedzinie Polska plasuje się jako jeden z najdroższych krajów dla kredytobiorców, kredyt konsumpcyjny kosztuje średnio 17% w skali roku (dla przykładu w Czechach 12%, w Danii 10%). Droższe niż w Polsce kredyty konsumpcyjne są na Węgrzech (przeciętny koszt zbliża się do 30% w skali roku) czy na Łotwie (ok. 25%).



Banki w Polsce rocznie udzielają gospodarstwom domowym 120 mld zł nowych kredytów (w tym 80 mld zł konsumpcyjnych, 40 mld zł kredytów hipotecznych), ale według szacunków Związku Firm Pożyczkowych za 2016 r. 73 mln klientów segmentu *on-line* i *off-line* finansuje swoje potrzeby na wartym 6,2 mld zł rynku pozabankowych firm pożyczkowych. Z najnowszych danych wynika, że już co czwarta mała pożyczka (do 4 tys. zł) jest zaciągana przez klientów prywatnych poza bankami. Jednym z powodów sprzyjających rozwojowi firm pożyczkowych jest fakt, że bankowcy w Polsce bardzo konserwatywnie oceniają wiarygodność płatniczą klientów, wykładniczo rosną wymagania formalne.

Wszystkie przytoczone powyżej argumenty pozwalają domniemywać, że rynek firm pożyczkowych w Polsce będzie się rozwijał, zaspokajając potrzeby klientów, którzy nie mogą z powodu wykluczenia z bankowego rynku finansowego korzystać z usług banków, bądź tych, którzy z powodu wygody wolą korzystać z usług tych firm.



## **Rozdział 9. Chwilówkowe pożyczki pieniężne w kontekście ekonomii behawioralnej i regulacyjnych funkcji państwa**

### **Wstęp**

Jednym z najtrudniejszych obecnie problemów w gospodarce globalnej jest szybkie narastanie długów. Zadłużają się państwa, przedsiębiorstwa i inne instytucje, osoby prawne i osoby fizyczne. Narastanie światowego zadłużenia traktowane jest jako jeden z fundamentalnych czynników kryzysogennych w ujęciu globalnym. Narasta bowiem ryzyko niewypłacalnych dłużników i ryzyko zatorów płatniczych, co tworzy bariery harmonijnego funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Trend narastania zadłużenia dotyczy zarówno osób prawnych, jak i osób fizycznych. Taki trend występuje też w Polsce. Dotyczy to też pożyczek krótkoterminowych, w tym chwilówkowych, choć z natury rzeczy w znacznej mierze wymykają się one statystykom. Mimo że krajowe statystyki na temat zadłużenia osób fizycznych nie są wolne od luk i przeważnie nie są pełne, to jednak i tak wykazują niebezpieczne, niepożądane ani ekonomicznie, ani społecznie, trendy. Narastanie długów osób fizycznych łączy się z narastaniem trudności z ich terminowym spłacaniem, co może skutkować spiralą zadłużenia, czyli sytuacją, kiedy jedno długi generują kolejne i to w większym wymiarze.

Narastane tego typu niekorzystnych zjawisk znajduje m.in. odzwierciedlenie w raportach Krajowego Rejestru Długów (KRD). Zarazem raporty te ukazują złożoność oceny zjawiska rosnącego zadłużania się osób fizycznych. Dotyczy to zwłaszcza pożyczek chwilówkowych. Analiza tego zagadnienia ukazuje swego rodzaju piękno i brzydotę oraz dramatyzm takich pożyczek. Ukazuje z jednej strony społeczne zapotrzebowanie na tego typu narzędzie finansowego wsparcia gospodarstw domowych i jego niezbędność, zwłaszcza w sytuacji braku innych źródeł finansowania elementarnych potrzeb codziennego życia, a z drugiej strony

wskazuje na trudne, niekiedy dramatyczne problemy życiowe, jakie mogą powstawać w sytuacji, gdy zadłużanie takie wymyka się spod kontroli. Dotyczy to m.in. sytuacji, gdy naruszane są zasady racjonalności ekonomicznej, czy choćby zasady zdroworozsądkowe, w tym zasada dostosowywania wydatków do możliwych wpływów pieniężnych, ale także sytuacji, gdy wyczerpują się możliwości uzyskiwania pożyczek chwilówkowych.

Powstaje wobec tego pytanie, dlaczego skądinąd użyteczne, zasadne ekonomicznie i społecznie narzędzie, jakim są pożyczki chwilówkowe, w niesprzyjających okolicznościach mogą się stawać ciężarem niemożliwym do udźwignięcia przez dłużników, którzy mimo to brną w dalsze zadłużanie się, narażając pożyczkodawców/wierzycieli na ryzyko strat. Zarazem rodzi to pytanie o narzędzia przeciwdziałania tego typu niepożądanym zjawiskom. Przedstawione w tym rozdziale studia literatury przedmiotu i analizy empiryczne zostały ukierunkowane na wyjaśnienie tych kwestii. W warstwie teoretycznej służyły temu odniesienia do dorobku ekonomii behawioralnej, natomiast w warstwie empirycznej – odniesienia do cech systemu społeczno-gospodarczego, w tym regulacyjnych funkcji państwa. Kwestie te przedstawiane są na tle ilościowych charakterystyk zadłużenia w ujęciu globalnym i krajowym.

### **9.1. Narastanie długów jako globalny problem kryzysogeny – wybrane informacje i statystyki**

Analizy dotyczące kondycji gospodarki globalnej wskazują na szereg zagrożeń i nieprawidłowości. Wśród nich na czołowe miejsce wysuwa się problem narastania zadłużenia w skali globalnej i w wielu krajach. Na to nakładają się rozmaite asymetrie w sytuacji społeczno-gospodarczej w różnych regionach świata, różnych krajach i grupach społecznych. Jednym z najbardziej spektakularnych przejawów takich asymetrii we współczesnym świecie są narastające nierówności społeczne – z jednej strony rozległy zakres ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz utrzymujące się obszary głodu, dotykającego około miliarda ludności świata, a z drugiej strony, nasilające się przejawy aroganckiej rozrzutności i marnotrawstwa w bogatym świecie gospodarki nadmiaru. Nakładają się na to zjawiska anomii, czyli chaosu w systemie wartości. Te niekorzystne zjawiska pozostają w sprzeczności z teorią ekonomii jako nauki społecznej i teoretycznej podstawy działalności gospodarczej, nauki, która z definicji powinna być zorientowana na racjonalność i poprawę jakości życia ludzi.

Dokonujący się we współczesnym świecie i dynamizujący się postęp materialny, wyrażający się w coraz większej ofercie produkowanych wyrobów i usług

nie przekłada się w dostatecznym stopniu na poprawę jakości życia ludzi. W niektórych sferach jakość ta się pogarsza. Nawet w materialnie zasobnych krajach i społecznościach nasilają się negatywne zjawiska społeczne, takie jak pogarszające się relacje społeczne, wzrost rozmaitych szkodliwych dla zdrowia i funkcjonowania społecznego uzależnień i związanych z tym chorób, narastające syndromy samotności ludzi i poczucia braku bezpieczeństwa, terroryzm, zwiększająca się liczba samobójstw, erozja demokracji i inne. Na to nakładają się rozmaite zagrożenia ekologiczne, związane z brakiem należytej troski o ochronę środowiska naturalnego. Paradoksalnie, mimo rozwoju nauki i nowoczesnych technologii nie udaje się tych niekorzystnych zjawisk w satysfakcjonującym stopniu ograniczać. Dzieje się tak pomimo że dokonująca się rewolucja cyfrowa stwarza nowe możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego. Dzięki Internetowi stają się dostępne, nieznane wcześniej, możliwości globalnej, pełnej wizualizacji modeli stylu życia społeczno-gospodarczego, w tym modeli konsumpcji. Modele kształtowane przez bogatsze kraje i grupy społeczne szybko znajdują naśladowców, co przejawia się m.in. w narastaniu konsumpcjonizmu i związanych z tym poszukiwaniach źródeł jego finansowania. W warunkach szybkiego rozwoju sektora finansowego, i to w skali globalnej, źródła te stają się coraz bardziej dostępne i urozmaicone. Tworzy to sprzyjające podłoże dla wzrostu zadłużenia osób fizycznych i prawnych. Pożyczki i kredyty, jeśli zaciągane racjonalnie, stają się dźwignią finansową, umożliwiającą osobom fizycznym poprawę jakości życia, zaś osobom prawnym podnoszenie efektywności działalności. Jednak jak wykazuje praktyka, nie zawsze tak się dzieje i nierzadko zaciąganie długów rozmija się z racjonalnością.

Na rosnące przejawy nieracjonalności podejmowanych przez ludzi decyzji zwracał uwagę amerykański psycholog i filozof Erich Fromm, który już w latach 60. minionego wieku skłaniał się ku stwierdzeniu, że „człowiek XX wieku to przykład poronienia”<sup>1</sup>. Uczony ten zadawał pytanie: co się stało, że wszystko najwyraźniej zaczęło się psuć? Wskazywał, że: „Człowiek stał się zbieraczem i użytkownikiem. Coraz bardziej centralnym doświadczeniem życia stało się *posiadam i używam*, coraz mniej *jestem*. Środki – czyli dobra materialne (...) – stały się w ten sposób celem. Wcześniej człowiek dążył do pozyskiwania środków, służących lepszemu życiu, odpowiadającego ludzkiej godności”<sup>2</sup>. Zatem „Człowiek umarł, niech żyją rzeczy”<sup>3</sup>. Niekorzystne trendy trafnie odzwierciedla też opinia Alberta Einsteina, który już w 1946 r. stwierdził: „Jestem przekonany, że przerażający upadek moralności, jakiego jesteśmy świadkami w dzisiejszych czasach, jest rezultatem

<sup>1</sup> E. Fromm, *O byciu człowiekiem*, Vis-a-Vis Etiuda, Kraków, 2013.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 26.

mechanizacji i dehumanizacji naszego życia – zgubnych produktów ubocznych mentalności naukowo-technicznej. *Nostra Culpa!*<sup>4</sup>.

Współczesny świat z jego rozlicznymi dysfunkcjami i asymetrami potwierdza słuszność takich opinii, zaś kwintesencją tych dysfunkcji staje się narastanie zadłużenia w skali globalnej i w większości krajów. Narastanie to dotyczy zarówno długów publicznych, jak i długów osób prawnych oraz fizycznych.

Z danych i szacunków waszyngtońskiego Institute of International Finance (IIF) wynika, że łączne światowe zadłużenie publiczne i prywatne, zadłużenie sektora finansowego i niefinansowego, w tym zadłużenie gospodarstw domowych, na koniec 2017 r. wynosiło 237 bln USD i wzrosło w ciągu roku nominalnie o 21 bln USD, czyli o prawie 10% (9,72%). Od początku XXI w. dług światowy niemal się potroił, sięgając prawie trzykrotności światowego PKB (tab. 9.1)<sup>5</sup>.

**Tabela 9.1. Światowy dług publiczny i prywatny (stan na koniec roku)**

| Wyszczególnienie     | Sektor niefinansowy (bln USD) | Dług całkowity (bln USD) |
|----------------------|-------------------------------|--------------------------|
| 2001                 | 62                            | 86                       |
| 2005                 | 113                           | 167                      |
| 2015                 | 156                           | 209                      |
| 2016                 | 163                           | 216                      |
| 2017                 | 178                           | 237                      |
| Dynamika 2001 = 100% | 287,1%                        | 275,6%                   |

Źródło: IIF Quarterly Global Debt Monitor (GDM) – Slide Deck – Thursday, May 17, 2018, [https://www.iif.com/system/files/iif\\_gdm\\_may\\_2018.pdf](https://www.iif.com/system/files/iif_gdm_may_2018.pdf) (30.05.2018).

Narastanie światowego zadłużenia traktowane jest jako jeden z fundamentalnych elementów kryzysowej multiplikacji. Problem ten w różnym wymiarze występuje niemal we wszystkich krajach świata. Charakterystyczne przy tym jest szybko rosnące obciążenie gospodarstw domowych długiem, czemu w ostatnich latach sprzyja utrzymujące się w wielu krajach relatywnie niskie oprocentowanie kredytów. Dotyczy to głównych gospodarek świata i krajów bogatych wysoko rozwiniętych. W bogatych krajach wskaźnik ten rzadko utrzymuje się poniżej 50% rozporządzalnych dochodów.

Także w Polsce zadłużenie szybko narasta, choć jego poziom w relacji do PKB jest znacznie niższy w porównaniu ze średnim poziomem światowym (tab. 9.2). Szybki wzrost zadłużenia dotyczy także zadłużenia zagranicznego. Pod koniec roku

<sup>4</sup> List Alberta Einsteina do Ottona Juliusburgera, z 11.04.1946, cyt. za: A. Calaprice, *Einstein w cytatach pełne wydanie*, Poltext, Warszawa 2014, s. 373.

<sup>5</sup> IIF Quarterly Global Debt Monitor – Slide Deck – Thursday, May 17, 2018, [https://www.iif.com/system/files/iif\\_gdm\\_may\\_2018.pdf](https://www.iif.com/system/files/iif_gdm_may_2018.pdf) (30.05.2018).

2017 zadłużenie zagraniczne Polski przekroczyło 378 mld USD i w porównaniu z 2016 r. wzrosło z poziomu ponad 337 mld USD, czyli o ponad 12%<sup>6</sup>. W roku 2004 (tj. w roku wejścia Polski do UE) zadłużenie zagraniczne Polski wynosiło 130 mld USD, co oznacza, że w latach 2004–2017 nastąpił ponad 2,5-krotny wzrost tego zadłużenia<sup>7</sup>. Zarazem jednak zarówno relacja długu publicznego, jak i prywatnego do PKB jest w Polsce znacznie korzystniejsza, tj. niższa w porównaniu ze średnim poziomem w świecie i w krajach UE (tab. 9.2).

**Tabela 9.2. Dług publiczny i prywatny, w tym zadłużenie gospodarstw domowych w relacji do dochodów**

|  | 2006  | 2008  | 2015  | 2016  | 2017  |
|--|-------|-------|-------|-------|-------|
| Dług publiczny w relacji do PKB  |       |       |       |       |       |
| Kraje UE (19 krajów)   | 67,4  | 68,7  | 89,9  | 89,0  | 86,7  |
| Kraje UE (28 krajów)   | 60,1  | 60,8  | 84,5  | 84,5  | 84,5  |
| Polska   | 46,9  | 46,3  | 51,1  | 54,2  | 50,6  |
| Polska – łączne zadłużenie przedsiębiorstw i gospodarstw domowych w relacji do PKB (%) | 47,6  | 67,3  | 78,9  | 81,6  | 76,4  |
| Zadłużenie gospodarstw domowych w relacji do ich rozporządzalnych dochodów (%)         |       |       |       |       |       |
| Kraje UE (19 krajów)   | 90,74 | 94,16 | 93,71 | 93,32 | 93,60 |
| Polska   | 28,12 | 47,00 | 60,26 | 59,96 |       |
| Oszczędności gospodarstw domowych w relacji do ich rozporządzalnych dochodów (%)       |       |       |       |       |       |
| Kraje UE (19 krajów)   | b.d.  | 13,01 | 12,42 | 12,21 | 11,90 |
| Kraje UE (wg bieżącego składu)   |       | 11,19 | 10,89 | 10,82 | 9,97  |
| Polska   | b.d.  | 3,34  | 2,30  | 4,36  |       |
| Inwestycje gospodarstw domowych w relacji do ich rozporządzalnych dochodów             |       |       |       |       |       |
| Kraje UE (19 krajów)   | 11,23 | 10,81 | 8,20  | 8,46  | 8,76  |
| Kraje UE (28 krajów)   | 10,02 | 9,67  | 7,51  | 7,81  | 8,13  |
| Polska   | 8,03  | 9,12  | 7,70  | 7,25  | b.d.  |

Niejednorodne okresy, których dotyczą dane, wynikają z luk statystycznych.

Źródło: *Gross debt-to-income ratio of households*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?sessionid=4NXBNivyrBKRK340mw8IUxofT9w27DnWEVYjrcx0sMUqQ18EVuX2!1989877910?tab=table&plugin=0&language=en&pcode=tec00104> (30.05.2018); *Key indicator*, Eurostat, 28.05.2018, [http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=nasa\\_10\\_ki&lang=en](http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=nasa_10_ki&lang=en) (30.05.2018); *Private sector debt, consolidated – % of GDP*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tipspd20&plugin=1> (30.05.2018); *Household investment rate*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tec00098&plugin=1> (30.05.2018).

<sup>6</sup> W przeliczeniu na euro zadłużenie zagraniczne w roku 2017 wynosiło prawie 316 mld, co oznacza spadek w porównaniu z 2016 r., kiedy sięgnęło prawie 319 mld euro – *Statystyka bilansu płatniczego. Zadłużenie zagraniczne Polski*, NBP, <http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/zadluz.html> (30.05.2018).

<sup>7</sup> Ibidem.

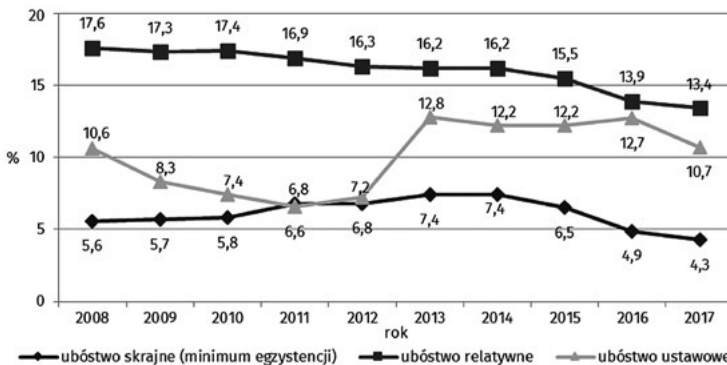
Choć ogólny statystyczny obraz zadłużenia Polski na tle globalnym i w porównaniu ze średnimi wskaźnikami zadłużenia dotyczącymi UE jest relatywnie korzystny, to jednak szczegółowe analizy danych statystycznych wskazują na niekorzystne trendy krajowe. Dotyczy to przede wszystkim wysokiej dynamiki zadłużenia zagranicznego oraz zatorów płatniczych, czyli narastających problemów z terminową spłatą zadłużenia krajowego. Nakłada się na to wysoka dynamika zadłużenia gospodarstw domowych. Obciążenie tych gospodarstw długiem wzrosło w Polsce w latach 2006–2016 ponad dwukrotnie w relacji do dysponowanych przez te gospodarstwa dochodów. W 2006 r. długi gospodarstw domowych stanowiły ponad 28% ich dochodów, natomiast już w 2016 r. wzrosły 60% (tab. 9.2). Choć jest to poziom wciąż znacznie niższy w porównaniu ze średnim poziomem w krajach UE, gdzie przekraczał 93%, to zarazem znacznie mniej korzystna jest sytuacja pod względem poziomu oszczędności. Poziom ten w Polsce w relacji do rozporządzalnych dochodów przez wiele lat był kilkakrotnie niższy aniżeli średni poziom w UE. Choć w roku 2016 w Polsce nastąpił wzrost tego wskaźnika z 2,3 do 4,36%, to nadal jest to poziom znacznie niższy aniżeli średni poziom w krajach UE, wynoszący około 10%. Taka sytuacja utrzymuje się, mimo że w przeciwieństwie do poprawy poziomu oszczędności gospodarstw domowych w Polsce, w krajach UE wyraźnie jest niekorzystny spadkowy trend kształtowania się tego wskaźnika, który w 2017 r. spadł do poziomu 9,97% (UE 28). Przy tym w niektórych krajach UE wskaźnik ten jest znacznie wyższy od poziomu średniego. Dotyczy to przede wszystkim krajów bogatszych, m.in. Luksemburga, Szwecji i Niemiec. W krajach tych stopa oszczędności gospodarstw w relacji do rozporządzalnych dochodów oscyluje wokół 20%. Zarazem w krajach UE niekorzystny jest trend zmian ponoszonych przez gospodarstwa domowe inwestycji w relacji do rozporządzalnych przez te gospodarstwa dochodów. Wskaźnik ten obniża się, co wskazuje, że większa część rosnącego zadłużenia kierowana jest na konsumpcję. Dotyczy to także Polski, gdzie zadłużenie gospodarstw domowych w relacji do rozporządzalnych przez nie dochodów rośnie, podczas gdy relacja inwestycji do tych dochodów jest niższa aniżeli średni poziom w UE, a w dodatku obniża się. I zaledwie słabym pocieszeniem może być to, że rozpiętości między poziomem wskaźnika inwestycji w Polsce a średnim poziomem w UE są mniejsze aniżeli rozpiętości dotyczące oszczędności (zwłaszcza zważywszy na efekt bazy, czyli wyższy średni poziom dochodów w UE). Nie zmienia to obrazu swego rodzaju prokonsumpcyjnego modelu zadłużania się gospodarstw domowych w Polsce, co może wynikać przede wszystkim z tego, że Polska jest krajem „doganiającym” bogatsze kraje, ale też można to uznać za symptom narastania konsumpcjonizmu. Takie cechy zadłużania się gospodarstw domowych w Polsce wynikają z wielu



przyczyn, w tym przede wszystkim z relatywnie niskiego poziomu dochodów tych gospodarstw. Nawiązując do prawa Engla można stwierdzić, że im niższy poziom dochodów, tym relatywnie większa ich część przeznaczana jest na tzw. dobra pierwszego rzędu, dobra elementarne. Niskie dochody gospodarstw domowych stanowią przy tym barierę zarówno wzrostu oszczędności, jak i inwestowania. Choć w Polsce od 2015 r. dochody gospodarstw domowych wyraźnie się zwiększyły, to wciąż ich poziom jest relatywnie niski, zwłaszcza w porównaniu z bogatszymi krajami UE. Jak wynika z danych GUS, zarówno w 2016 r., jak i w 2017 r. wyraźna jest jednak poprawa sytuacji materialnej gospodarstw domowych w Polsce. Poziom przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na osobę w 2017 r. wyniósł 1598 zł i był realnie wyższy o 6,3% od dochodu z roku 2016. Przeciętne miesięczne wydatki w gospodarstwach domowych na osobę osiągnęły w 2017 r. wartość 1176 zł i były realnie wyższe o 1,9% od wydatków z 2016 r. Wydatki na towary i usługi konsumpcyjne wyniosły średnio 1127 zł i były realnie wyższe o 2,1% w stosunku do 2016 r.<sup>8</sup> Zatem dynamika wydatków konsumpcyjnych była wyższa od dynamiki wydatków ogółem.

Mimo wyraźnej poprawy dochodów gospodarstw domowych wciąż jeszcze w Polsce występują obszary ubóstwa. Według danych GUS, w 2016 r. skrajnie ubodzy stanowili 4,9%, a rok wcześniej 6,5% liczby ludności ogółem (wykres 9.1).

**Wykres 9.1. Zasięg ubóstwa w Polsce w latach 2008–2017 według przyjętych w danym roku granic ubóstwa (w % w stosunku do liczby osób w gospodarstwach domowych)**



**Zasięg (stopa) ubóstwa** – odsetek osób w gospodarstwach domowych, w których poziom wydatków (w tym wartość artykułów otrzymanych bezpłatnie i spożycia naturalnego) był niższy od przyjętej granicy ubóstwa.

Źródło: *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2017 r.*, GUS, Warszawa 2018, s. 3.

<sup>8</sup> *Sytuacja gospodarstw domowych w 2017 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*, GUS, Warszawa 2018.

Z danych GUS wynika, że w 2017 r. w Polsce zmniejszyła się liczba osób dotkniętych deprawacją materialną (z 8,1% do 6,7%). Zaś wskaźnik zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym (czyli wiodący wskaźnik w monitoringu realizacji *Strategii Europa 2020* w zakresie ubóstwa) spadł z 30,5% w 2008 r. do 23,4% w 2015 r. i do 21,9% w 2016 r.<sup>9</sup> Jednak graniczne poziomy dochodów stanowiące kryterium wyznaczania przedziałów ubóstwa w Polsce wciąż są relatywnie niskie, choć rosną (tab. 9.3).

**Tabela 9.3. Granice ubóstwa dla wybranych typów gospodarstw w latach 2014–2017<sup>a</sup>**

| Wyszczególnienie                | Gospodarstwa jednoosobowe |      |      |      | Gospodarstwa czteroosobowe<br>(2 osoby dorosłe + 2 dzieci do lat 14) |      |      |      |
|---------------------------------|---------------------------|------|------|------|--|------|------|------|
|                                 | 2014                      | 2015 | 2016 | 2017 | 2014   | 2015 | 2016 | 2017 |
| Granice ubóstwa:                | w zł                      |      |      |      |  |      |      |      |
| Skrajnego (minimum egzystencji) | 540                       | 545  | 550  | 582  | 1458   | 1472 | 1486 | 1571 |
| Relatywnego                     | 713                       | 734  | 770  | 799  | 1926   | 1982 | 2080 | 2157 |
| Ustawowego <sup>b</sup>         | 542                       | 634  | 634  | 634  | 1824   | 2056 | 2056 | 2056 |

<sup>a</sup> Poziom granic w IV kwartale.

<sup>b</sup> Dla osoby samotnie gospodarującej próg ubóstwa wynosił: od października 2012 r. do września 2015 r. – 542 zł, a od października 2015 r. – 634 zł. Dla osoby w gospodarstwie wieloosobowym próg ubóstwa wynosił: od października 2012 r. do września 2015 r. – 456 zł, a od października 2015 r. – 514 zł.

Źródło: *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2017 r.*, GUS, Warszawa 2018, s. 9.

Wskaźniki ubóstwa wciąż są wysokie, i to mimo że Polska wyróżnia się w UE największym postępem w przeciwdziałaniu temu zjawisku. Choć wskaźniki ubóstwa w Polsce się poprawiają, to jednak wciąż co najmniej co piąty mieszkaniec Polski zagrożony jest ryzykiem ubóstwa i wykluczenia społecznego. Dla grup społecznych obarczonych takim ryzykiem pożyczki chwilówkowe stają się niierzadko jedynym rozwiązaniem materialnych i życiowych problemów. Zarazem jednak ryzyko ubóstwa może przekładać się na ryzyko nieterminowego spłacania pożyczek, co z kolei na zasadzie efektu domina może skutkować zatorami płatniczymi w różnych sferach życia społeczno-gospodarczego. Jak wykazuje praktyka, do pożyczek chwilówkowych uciekają się nie tylko osoby fizyczne, ale i prawne. Świadczy o tym m.in. przypadek jednej z najbardziej zadłużonej gminy w kraju,

<sup>9</sup> *Polska na pierwszym miejscu w UE w walce z ubóstwem*, Eurostat, 16.10.2017, <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,1126693,eurostat-polska-na-pierwszym-miejscu-w-ue-w-walce-z-ubostwem.html> (29.05.2018).

zaciągającej także pożyczki chwilówkowe<sup>10</sup>. Nie jest to jedyny przypadek. Według bowiem danych regionalnych izb obrachunkowych i Ministerstwa Finansów, na koniec grudnia 2016 r. w podmiotach niebędących bankami, lecz działających na rynku finansowym (tzw. parabanki) zadłużonych było 38 jednostek samorządu terytorialnego. Kwota długu wynosiła 164,2 mln zł<sup>11</sup>.

Dane te świadczą o złożoności problematyki pożyczek chwilówkowych – ich użyteczności, ale jednocześnie sygnalizują związane z takim długami ryzyko, zarówno po stronie oferentów takich pożyczek, jak i korzystających z nich dłużników. Zarazem pożyczki chwilówkowe mogą w wielu przypadkach stanowić ilustrację trafności tez ekonomii behawioralnej, negującej zasadę *homo oeconomicus*.

## 9.2. Pożyczki chwilówkowe a ekonomia behawioralna.

### *Homo oeconomicus* nie istnieje(?)

Ekonomia behawioralna to nurt, który rozwija się na gruncie krytyki i wykazywania odrealnienia jednego z fundamentalnych, przyjmowanych w ekonomii neoklasycznej, założeń (uproszczeń) o nieomyślności, niezawodności mechanizmów wolnego rynku i racjonalności jako zasadach podejmowania przez ludzi decyzji, założenia o *homo oeconomicus*. Zwraca na to uwagę m.in. szwajcarski historyk gospodarczy Gilbert Rist, który zauważa, iż „większość ekonomistów uznaje, że autonomiczny i racjonalny »homo oeconomicus« jest fikcją. Trzeba im to przyznać. A jednak jego upiór nieustannie powraca i nie przestaje nawiedzać wyobraźni ekonomicznej”<sup>12</sup>.

Ekonomia behawioralna to nurt teoretyczny w ekonomii, ukierunkowany na łączenie psychologii i ekonomii w kontekście racjonalizacji podejmowanych przez ludzi decyzji ekonomicznych. Nurt ten stopniowo umacnia swą pozycję w teorii ekonomii, zyskując zainteresowanie coraz większej rzeszy naukowców i kreatorów życia społeczno-gospodarczego. Laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych z 2013 r., amerykański ekonomista Robert J. Shiller, jeden z przedstawicieli tego nurtu, podkreśla, że

---

<sup>10</sup> M. Kicka, *Zadłużenie gmin. Dane Ministerstwa Finansów o zadłużeniu poszczególnych gmin*, 21.12.2017, [http://samorzad.pap.pl/depesze/wiadomosci\\_pap/179893/](http://samorzad.pap.pl/depesze/wiadomosci_pap/179893/) (30.04.2018). Ta gmina ma największe długi w Polsce, brała nawet chwilówki. Teraz wójt prosi internautów o zbiórke 3,3 mln zł.

<sup>11</sup> *Samorzady są zadłużone w parabankach na ponad 164 mln złotych*, MF, „Gazeta Prawna”, 4 kwietnia 2017, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/samorzad/artykuly/1032646,samorzady-sa-zadluzone-w-parabankach-ustawa.html> (30.04.2018).

<sup>12</sup> G. Rist, *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015, s. 57.

dotychczas przyznano noblowskie wyróżnienie już wielu osobom, które można zaliczyć do ekonomistów behawioralnych. Shiller wymienia tu poza własną osobą wcześniejszych noblistów: George'a Akerlofa, Roberta Fogela, Daniela Kahnemana, Elinor Ostrom. Po dołączeniu do tej listy noblisty z 2017 r. tj. Richarda H. Thalera, obecnie stanowi to około 6% wszystkich „ekonomicznych Nobli”, jakie kiedykolwiek przyznano<sup>13</sup>. Istnieją przy tym merytoryczne podstawy, aby wskazaną przez Shillera listę noblistów behawioralnych poszerzyć o kilka dodatkowych nazwisk. Z pewnością można tu dołączyć trzech ekonomistów z USA, w tym nagrodzonego w 1992 r. Gary Beckera (1930–2014) – „for having extended the domain of microeconomic analysis to a wide range of human behaviour and interaction, including non-market behaviour” oraz nagrodzonych w 2000 r. Jamesa J. Heckmana i Daniela L. McFaddena za „development of methods of statistical analysis of individual and household behavior”. Przy tym, choć wyraźny i postępujący wzrost zainteresowania ekonomią behawioralną zauważalny jest mniej więcej od czterech dekad, to załóżki tego nurtu można zidentyfikować znacznie wcześniej, począwszy od dzieł Adama Smitha (1723–1790). Już sam tytuł (ale i treści) pierwszego, opublikowanego w 1759 r., dzieła tego intelektualnego ojca ekonomii klasycznej i klasycznego liberalizmu, pt. *Teoria uczuć moralnych*, ma wyraźne zabarwienie behawioralne, niestety, w XIX i XX w., zignorowane w ekonomii neoklasycznej. Już zatem w publikacjach Adama Smitha występują odniesienia nie tylko do racjonalności ekonomicznej, ale do emocji, uczuć i rozmaitych systemów wartości wyznawanych przez ludzi.

Kwestie te podejmowane są także w badaniach prowadzonych przez Richarda H. Thalera, który kwestionuje założenie o *homo oeconomicus* i stwierdza wręcz: „Jeśli zajrzycie do podręczników ekonomii, dowiecie się, że *homo oeconomicus* potrafi myśleć jak Albert Einstein, ma pamięć jak BM's Big Blue i silną wolę jak Mahatma Gandhi. Naprawdę. Ludzie, których znamy, tacy jednak nie są. Nie są *homo oeconomicus*, lecz *homo sapiens*”<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> R.J. Shiller, *Richard Thaler is a Controversial Nobel Prize Winner – but a deserving one*, 11.10.2017, <https://www.theguardian.com/world/2017/oct/11/richard-thaler-nobel-prize-winner-behavioural-economics> (30.04.2018).

<sup>14</sup> Cytat ten pochodzi z książki napisanej przez Thalera we współautorstwie: R.H. Thaler, C.R. Sunstein C.R., *Impuls. Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące dobrobytu i szczęścia*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 7. Takie podejście, kwestionujące założenie ekonomii neoklasycznej o *homo oeconomicus*, oraz badawczy upór Thalera doprowadziły go na szczyty dokonań naukowych, co zostało wyeksponowane w przedstawionym przez Komitet Noblowski uzasadnieniu przyznania temu ekonomistcie Nagrody im. Alfreda Nobla (i to mimo wyraźnego dystansowania się wielu uznanych naukowców do behawioralnego nurtu w ekonomii).

W uzasadnieniu nagrody dla Richarda Thalera Komitet Noblowski wskazał przede wszystkim na charakterystyczne dla prowadzonych przez Thalera badań integrowanie dorobku nauk ekonomicznych i psychologii. Znajduje to odzwierciedlenie już w samym tytule ogłoszonego przez Komitet Noblowski uzasadnienia nagrody: „Richard H. Thaler: Integrating Economics with Psychology”. Przy tym podkreślany jest w związku z tym aspekt większego realizmu w formułowaniu założeń badawczych. W noblowskim uzasadnieniu eksponowane są następujące obszary badań prowadzonych przez Thalera<sup>15</sup>:

- ograniczona racjonalność i ograniczenia poznawcze (*limited rationality*),
- preferencje społeczne (*social preferences*),
- niedostatki samokontroli (*lack of self-control*).

Zarazem Komitet Noblowski zwraca uwagę na oryginalną Thalerowską koncepcję libertariańskiego paternalizmu, w tym kreowania impulsów służących racjonalizacji decyzji podejmowanych przez ludzi, mimo charakteryzujących ich ograniczeń racjonalności i samokontroli, ale bez ograniczania swobody wyboru. Wiąże się z tym kwestia architektury wyboru, czyli tworzenia rozwiązań, impulsów sprzyjających wyborowi racjonalnych decyzji.

Prowadzane przez Thalera badania dotyczące ograniczonej racjonalności stały się podstawą sformułowania koncepcji tzw. rachunkowości mentalnej, wyjaśniającej, w jaki sposób ludzie upraszczają podejmowanie decyzji finansowych, tworząc oddzielne konta w swoich umysłach, koncentrując się na wąskim wpływie każdej indywidualnej decyzji, a nie na jej ogólnym efekcie, ryzyku czy racjonalności. Zidentyfikował również związek między awersją do strat a efektem posiadania. Thaler jako współtwórca finansów behawioralnych badał, w jaki sposób ograniczenia poznawcze wpływają na decyzje finansowe. Wyjaśniając kwestie rachunkowości mentalnej (wraz z Sunsteinem) czyni to na przykładzie sytuacji, w jakiej przed laty znaleźli się dwaj wówczas zaprzyjaźnieni ze sobą, a obecnie bardzo znani aktorzy – Gene Hackman i Dustin Hoffman. Kiedy jeszcze nie byli sławni, często brakowało im pieniędzy. Hackman przyszedł do mieszkania Hoffmana, a ten poprosił go o pożyczkę. Hackman zgodził się, ale potem wszedł do kuchni Hoffmana, gdzie na ladzie stało kilka dużych słoików pełnych pieniędzy. Na jednym z nich była naklejka „Emerytura”, na drugim „Rachunki” i tak dalej.

---

<sup>15</sup> *Scientific Background on the Sveriges Riksbank Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel 2017 – Richard H. Thaler: Integrating Economics with Psychology*, the Committee for the Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel, the Royal Swedish Academy of Sciences, 9.10.2017, [https://www.nobelprize.org/nobel\\_prizes/economic-sciences/laureates/2017/advanced-economicsciences2017.pdf](https://www.nobelprize.org/nobel_prizes/economic-sciences/laureates/2017/advanced-economicsciences2017.pdf) (30.04.2018).

Hackman spytał, po co Hoffmanowi pożyczka, skoro w słojach ma tyle pieniędzy. Wtedy Hofman wskazał na pusty słoik z napisem „Żywność”<sup>16</sup>.

Behawioralne badania nad preferencjami społecznymi, zarówno teoretyczne, jak i empiryczne, ukierunkowane są m.in. na priorytety decyzyjne w kontekście uczciwości i poczucia sprawiedliwości. W ramach badań eksperymentalnych Thaler analizował stosunek do uczciwości w różnych grupach społecznych na całym świecie i wpływ tego na funkcjonowanie rynku, w tym decyzje finansowe.

W badaniach ludzi, których cechuje niedostatek samokontroli, Thaler identyfikuje konflikty między potrzebami, ale i pokusami oraz decyzjami bieżącymi a długoterminowymi planami m.in. oszczędnościowymi, emerytalnymi. Wykazuje jak poprzez odpowiednie impulsy (szturchańce, *Nudge* – termin używany przez Thalera) można temu zapobiegać. Dzięki temu rzucił też nowe światło na to, dlaczego np. postanowienia noworoczne są tak trudne do dotrzymania, ale też dlaczego tak często podejmowane są decyzje finansowe, w tym pożyczkowe, obciążone nadmiernym ryzykiem niespłacalności i/lub ryzykiem asymetrycznie wysokich kosztów, w tym kosztów odsetkowych.

Nobel dla Thalera przyznany został w sytuacji, gdy coraz częściej cele zakładane w polityce społeczno-gospodarczej okazują się trudne do zrealizowania, m.in. ze względu na niewłaściwie dobrane bodźce i niewłaściwą „architekturę wyboru”, której kreatorem jest nie tylko państwo, ale i rozmaite instytucje. Identyfikowane i badane przez Thalera zjawiska (tj. ograniczona racjonalność i ograniczenia poznawcze, preferencje społeczne oraz niedostatki samokontroli) korespondują wprost z uwarunkowaniami i motywami towarzyszącymi zaciąganiu pożyczek chwilówkowych (choć oczywiście nie tylko takim decyzjom).

Badania i dane statystyczne na ten temat wskazują, że nie zawsze wiedza osób zaciągających pożyczki chwilówkowe jest dostateczna dla rozpoznania związanego z tym ryzyka i następstw, zaś decyzje pożyczkowe nierzadko zdominowane są właśnie przez przyjmowane przez pożyczkobiorców priorytety, czemu towarzyszy niedostateczny poziom samokontroli. Choć nie w każdym przypadku pożyczek chwilówkowych wszystkie wymienione kwestie występują łącznie, to jednak zawsze występuje przynajmniej jedna z nich, stanowiąc podłoże podejmowanych decyzji pożyczkowych. Tym bardziej uzasadniony staje się w takich warunkach Thalerowski postulat libertariańskiego paternalizmu<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> R.H. Thaler, C.R. Sunstein, *Impuls...*, op.cit., s. 68.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat w: E. Mączyńska, *Richard H. Thaler – Nobel z ekonomii – 2017 r. Ekonomia z życia wzięta*, „Ekonomista” 2018, nr 2.

Tezy dotyczące ekonomicznych zachowań ludzi Thaler wraz z Sunsteinem eksponuje najbardziej kompleksowo w książce *Impuls* (z symptomatycznym podtytułem *Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące dobrobytu i szczęścia*). Thaler możliwości takie upatruje w rekomendowanych przez niego działaniach – *szturczańcach* na rzecz pożądanych rozwiązań, m.in. w obszarze edukacji, w tym finansowej, i ochrony zdrowia. W ostatnim podrozdziale tej książki, zatytułowanym: *Prawdziwa trzecia droga*, autorzy książki piszą: „W książce wyraziliśmy dwa główne stwierdzenia. Pierwsze, że pozornie drobne cechy sytuacji społecznych mogą mieć ogromny wpływ na zachowanie ludzi. Wszędzie obecne są zachęty albo przynaglenia, nawet jeśli ich nie widzimy. Architektura wyboru, zarówno ta zła, jak i ta dobra, obejmuje wszystko, jest nieunikniona i wywiera wielki wpływ na nasze decyzje. Drugie twierdzenie jest takie, że libertariański paternalizm to nie oksymoron. Architekci wyboru mogą kultywować wolność wyboru, jednocześnie zachęcając ludzi do pójścia w kierunku, który poprawi ich życie”<sup>18</sup>.

Stawiane w badaniach pytanie, *jak podejmować właściwe decyzje dotyczące dobrobytu i szczęścia*, wprost wpisuje się w problematykę racjonalizacji decyzji pożyczkowych. W sytuacji występowania w skali globalnej kryzysogenego czynnika, jakim jest narastanie długów, kwestia zachowań uczestników rynku, w tym zachowań konsumenckich i roli państwa w kształtowaniu warunków racjonalności tych zachowań, staje się kwestią fundamentalną. Thaler i Sunstein wyrażają nadzieję, że ich podejście może służyć jako „realny wspólny grunt w naszym niepotrzebnie spolaryzowanym społeczeństwie”<sup>19</sup>. Ustosunkowują się także do wielce złożonej kwestii roli państwa we współczesnej gospodarce, przestrzegając, że „istnieje jednak subtelna różnica między bezmyślnym sprzeciwem wobec wszystkich »interwencji rządu« jako takich, a sensownym twierdzeniem, że kiedy rządy interweniują, powinny to robić w sposób, który wspiera wolność wyboru”<sup>20</sup>. Ponadto autorzy ci podkreślają, że „podobnie jak sektor prywatny, także urzędnicy państwowi mogą ponaglać ludzi do pójścia w kierunku, który poprawi ich życie, jednocześnie kładąc nacisk, że ostateczny wybór należy do jednostek, a nie do państwa”<sup>21</sup>. Wskazuje to zarazem na rolę kreowania przez państwo i inne instytucje „architektury wyboru”. Zarazem jednak w odniesieniu do koncepcji Thalera formułowane są zarzuty, że proponowany przez niego system impulsów i kształtowanie architektury wyboru umocni pozycję instytucji

---

<sup>18</sup> R.H. Thaler, C.R. Sunstein, *Impuls...*, op.cit., s. 295.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 285–286.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 286.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 297.

kreujących tę architekturę, w tym instytucji państwa, umocni asymetrycznie i na niekorzyść pozycji indywidualnych osób<sup>22</sup>. Z pewnością nie da się tego wykluczyć, co dodatkowo podkreśla złożoność tej kwestii.

### 9.3. Pożyczki chwilówkowe – kreowanie „architektury wyboru”

Pożyczki chwilówkowe stanowią ważne i społecznie użyteczne narzędzie rozwiązywania problemów finansowych pożyczkobiorców, rozwiązywania problemów mających cechy krótkoterminowości, czyli możliwych do racjonalnego rozwiązania w krótkim okresie. Owa racjonalność ma tu fundamentalne znaczenie i rozumiana jest jako możliwość spłaty pożyczki i wykorzystania jej w sposób zgodny z regułami prakseologii, czyli racjonalnego działania, szczegółowo przedstawionych m.in. przez wybitnego polskiego filozofa Tadeusza Kotarbińskiego<sup>23</sup>. Zasada racjonalnego gospodarowania sprowadza się do prakseologicznego podejścia, wyrażającego się w alternatywie, zgodnie z którą podejmowane decyzje powinny prowadzić albo do maksymalizacji efektów przy założonym, ustalonym poziomie nakładów, albo do minimalizacji nakładów na realizację zakładanych efektów. Ze względu na sygnalizowane w poprzednim punkcie bariery racjonalności, ograniczenia poznawcze, presję preferencji społecznych (np. presję preferowanego wzorca konsumpcji, czy konsumpcjonizmu) oraz niedostatki samokontroli, podejście takie w praktyce nierzadko nie jest realizowane, ustępując miejsca innym kryteriom, bodźcom i motywacjom. Dotyczy to także decyzji pożyczkowych. Jak wykazują dane empiryczne, pożyczki te, często obciążone są nadmiernym ryzykiem lub nadmiernymi, w stosunku do materialnych możliwości pożyczkobiorcy kosztami (prowizji, odsetek i in.), co w konsekwencji może prowadzić do zaburzeń w relacjach wierzyciel-dłużnik, w tym do nieterminowego spłacania pożyczek lub nawet braku możliwości ich spłacenia, co może generować narastanie zatorów płatniczych.

Zagadnienie relacji wierzyciel-dłużnik czy wierzycielności i długów, choć ma charakter specjalistyczny, ekonomiczno-prawny, to w rzeczywistości dotyczy każdego uczestnika rynku. Niemal każdy bowiem jest zarazem i wierzycielem,

---

<sup>22</sup> A. Ostapiuk, *Ekonomia behawioralna nowym przełomowym narzędziem władzy i ekonomistów?*, Forsal.pl, 31.05.2015, <http://forsal.pl/artykuly/873674,ekonomia-behawioralna-nowym-przełomowym-narzedziem-wladzy-i-ekonomistow.html> (2.06.2018).

<sup>23</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.



i dłużnikiem. Pożyczki chwilówkowe zaś stanowią jedną z form relacji wierzyciel-dłużnik.

Wierzyciel to ktoś, kto wierzy, że jego prawa będą respektowane, a należne płatności będą realizowane w terminie ustalonym w pisanej bądź niepisanej umowie dotyczącej zawieranej transakcji. Okoliczności, w których każda osoba fizyczna czy prawna staje się dłużnikiem bądź wierzycielem są najrozmaitsze, a rozwijająca się gospodarka wolnorynkowa dostarcza coraz więcej okazji do zawierania umów, kontraktów, których jednym z następstw są właśnie z jednej strony wierzycielności, a z drugiej długi do spłacenia. Relacje wierzyciel-dłużnik występują w rozlicznych sytuacjach w życiu codziennym. Obciążają nas bowiem rozmaite zobowiązania dłużne np. z tytułu opłat za mieszkanie, spłat kredytów i pożyczek, opłat za energię itp. Ale zarazem jesteśmy wierzycielami banków, którym powierzamy nasze zasoby pieniężne. Stajemy się wierzycielami państwa, jeśli np. nabywamy emitowane przezeń obligacje skarbowe, ale też stajemy się dłużnikami państwa w związku z koniecznością płacenia podatków. Wierzycielami stajemy się nie tylko wobec osób prawnych, ale i fizycznych, na rzecz których wykonujemy pracę i nabywamy prawo do wypłaty wynagrodzenia. Powszechność, codzienność występowania tych relacji oznacza zarazem, że nieprawidłowości w tej sferze stanowią zagrożenie dla systemu społeczno-gospodarczego, podważając zaufanie do państwa i prawa oraz podważając zaufanie społeczne. Coraz większa złożoność życia społeczno-gospodarczego sprawia przy tym, że nierzadko wierzycielności i długi stają się przedmiotem sporów i procesów sądowych, co z kolei generuje nowe długi i wierzycielności dla stron tych procesów.

Mimo powszechności zjawiska wierzycielności i długów, kategorie te nierzadko nie są właściwie pojmowane i/lub należyte klarownie przedstawiane. Zwiększa to ryzyko nieporozumień interpretacyjnych, w tym ryzyko mylenia długów z wierzycielnościami. Nie całkiem poprawnie przy tym utożsamiane są wierzycielności z należnościami. Skoro cechą tych kategorii jest powszechność występowania w życiu społeczno-gospodarczym, to tym bardziej ważna staje się tu precyzja pojęciowa.

Według *Słownika języka polskiego*, wierzycielność to „1) uprawnienie przysługujące wierzycielowi do domagania się od dłużnika spełnienia określonego świadczenia, 2) suma pieniężna, przedmiot odpowiadające wartością tym świadczeniom”<sup>24</sup>. Zaś wierzyciel to „osoba fizyczna lub prawna, u której ktoś zaciągnął

<sup>24</sup> *Wierzycielność*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/wierzycielnos;2536255.html> (30.05.2017).

dług<sup>25</sup>. Natomiast w tymże słowniku należności definiowane są jako „kwota, którą trzeba komuś wypłacić”<sup>26</sup>. Z definicji tych wynika, że wierzytelności to pojęcie prawne, zaś należności to ich finansowo-księgowy odpowiednik i składnik aktywów (majątku) podmiotów prawnych i fizycznych. Według zasad rachunkowości należności to kategoria wyłącznie pieniężna, podczas gdy wierzytelności mogą przyjmować formy pozapieniężne. Tym samym pieniężna równowartość wierzytelności to należności.

Z kolei dług to wg *Słownika języka polskiego*: „1) suma pieniędzy, którą ktoś pożyczył i musi zwrócić, 2) obowiązek dłużnika do spełnienia określonego świadczenia, 3) zobowiązanie moralne wobec kogoś”<sup>27</sup> i, odpowiednio do tego, dłużnik to: „1) osoba lub instytucja, która pożyczyła pieniądze i musi je zwrócić, 2) osoba mająca moralne zobowiązania wobec innych”<sup>28</sup>. Z ekonomicznego i prawnego punktu widzenia jest to niezbyt precyzyjna definicja, albowiem zarówno wierzytelności, jak i długi nie muszą przyjmować formy pieniężnej. Wiąże się to z kategorią, jaką jest zobowiązanie. Zobowiązanie to wg *Słownika języka polskiego*: „1) to, do czego ktoś jest zobowiązany, 2) stosunek prawny pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem”<sup>29</sup>.

Precyzję definicyjną utrudnia fakt, że strony transakcji są w pewnym sensie także wobec siebie zarówno wierzycielami, jak i dłużnikami. Wierzyciel, żeby nabyć prawo wierzytelności zobowiązany jest bowiem do świadczeń na rzecz dłużnika. Dotyczy to zwłaszcza umów wzajemnych.

Kwestie wierzytelności, długu i zobowiązań reguluje przede wszystkim art. 353 Kodeksu cywilnego, a także inne artykuły:

Art. 353. § 1. Zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. § 2. Świadczenie może polegać na działaniu albo na zaniechaniu. Art. 353. 1. Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W kolejnych artykułach Kodeksu cywilnego regulowane są relacje między dłużnikiem i wierzycielem:

---

<sup>25</sup> *Wierzyciel*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/wierzyciel;2536250.html> (20.05.2017).

<sup>26</sup> *Należność*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/naleznos;2486402.html> (20.05.2017).

<sup>27</sup> *Dług*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/dlug;2452541.html> (20.05.2017).

<sup>28</sup> *Dłużnik*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/dluznik;2452614.html> (21.05.2017).

<sup>29</sup> *Zobowiązanie*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/zobowiazanie;2547092.html> (15.05.2017).

Art. 354. § 1. Dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. § 2. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Art. 355. § 1. Dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). § 2. Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Art. 356. § 1. Wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia. § 2. Jeżeli wierzytelność pieniężna jest wymagalna, wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika.

Art. 357. 1. Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym<sup>30</sup>.

Z regulacji tych wynika, że wierzytelność to prawo, zaś dług to ciężące na dłużniku obciążenie jako element zobowiązań. Analizy danych statystycznych, badania naukowe, raporty i inne ekspertyzy świadczą, że prawa określające relacje wierzyciel-dłużnik w Polsce nie są należycie respektowane. Choć następuje tu stopniowa poprawa, to wciąż Polskę charakteryzują rozmaite, uporczywie utrzymujące się nieprawidłowości w tym obszarze<sup>31</sup>. Niekorzystnie wyróżniamy się bowiem na tle innych krajów dużym zakresem i częstotliwością występowania zatorów płatniczych. Tendencje do powstawania zatorów płatniczych utrzymują się nawet w warunkach relatywnie korzystnej koniunktury gospodarczej i poprawy finansowo-ekonomicznej kondycji przedsiębiorstw. Choć od kilku lat sektor przedsiębiorstw niefinansowych w Polsce charakteryzuje systematyczny wzrost

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tj. DzU 1964, nr 16, poz. 93, z późn. zm.), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093> (30.05.2017).

<sup>31</sup> Dane liczbowe na ten temat zostały przedstawione w „Biuletynie PTE” 2016, nr 4. Dlatego też w tym rozdziale zostaną przedstawione tylko dane uzupełniające.

zasobów płynnych aktywów, w tym inwestycji krótkoterminowych i środków pieniężnych, to wciąż w niedostatecznym stopniu przekłada się to na dyscyplinę płatniczą i płatniczą moralność<sup>32</sup>. Wciąż wiele osób fizycznych i prawnych doświadcza problemów zatorów płatniczych, czyli sytuacji, gdy długi narastają, a przy tym niespłacanie długów przez poszczególne podmioty nawarstwia się oraz wywołuje efekt zarażania i wydłużania się łańcucha niespłacanych długów. Tym samym niespłacanie długów przez kontrahentów sprawia, że mnożą się trudności płatnicze ich wierzycieli, bezskutecznie oczekujących na należne im płatności. Ten swego rodzaju efekt domina oznacza, że niespłacanie długów przez jednego kontrahenta wciąga w toń niewypłacalności inne, powiązane z nim jednostki, osoby prawne i/lub fizyczne, w tym także np. osoby zatrudnione przez niewywiązujące się ze swych zobowiązań podmioty<sup>33</sup>.

Według definicji NBP, zator płatniczy to „sytuacja powstała wskutek skumulowania (nagromadzenia) się zadłużeń i przechodzenia ich na kolejnych powiązanych ze sobą kontrahentów”<sup>34</sup>. Utrzymywanie się takiej sytuacji sprawia, że wierzyciele, którzy nie odzyskują należnych im płatności, sami popadają w niewypłacalność i nie są w stanie terminowo spłacać swoich zobowiązań wobec ich kontrahentów, w tym dostawców, pracowników, instytucji finansowych i innych. Gdy taka sytuacja utrzymuje się dłużej, zaczyna nabierać cech epidemii niespłacania długów, przenosząc się na inne jednostki, nieuchronnie zarażając kolejnych uczestników obrotu gospodarczego. Wywołuje to negatywne następstwa nie tylko ekonomiczne, ale i społeczne, w tym m.in. szczególnie groźne dla harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego zjawisko erozji zaufania oraz anomii, czyli chaosu w systemie wartości społecznych. Jeśli zjawisko niespłacania lub nieterminowego spłacania długów staje się powszechne, to przestaje być oczywiste, czy jest to moralne, czy nie. Łączy się to zatem z kwestią moralności płatniczej, mierzonej wielkością niespłaconych długów i opóźnieniami w ich spłaceniu, choć niespłacanie długów nierzadko wynika z przyczyn od dłużnika niezależnych, niezawinionych (np. z przyczyn losowych lub z powodu właśnie zatorów płatniczych, pogarszającej się koniunktury czy kryzysów gospodarczych). Obecnie jednak zjawisko zatorów płatniczych występuje ze znaczną intensywnością, mimo korzystnej koniunktury

---

<sup>32</sup> Z danych NBP wynika, że wolne środki pieniężne przedsiębiorstw niefinansowych przekraczają 200 mld zł. Por. *Raport o stabilności systemu finansowego*, NBP, Warszawa, czerwiec 2017, <http://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf062017.pdf> (10.06.2017).

<sup>33</sup> Szerzej na ten temat w: *Ochrona praw wierzycieli w Polsce*, red. E. Mączyńska, J. Gołaczyński, PTE, Warszawa 2017.

<sup>34</sup> *Zator płatniczy*, NBP, <https://www.nbportal.pl/sloownik/pozycje-sloownika/zator-platniczy> (30.05.2017).

gospodarczej. Zjawisko to utrzymuje się, a zagregowane statystyki wykazują zaledwie nieznaczną, dalece niedostateczną poprawę. W skrajnym przypadku zatory płatnicze mogą prowadzić do upadłości wierzycieli, o czym m.in. przekonują wyniki badań na ten temat<sup>35</sup>.

O tym, że zatory płatnicze stanowią dotkliwy dla gospodarki i relacji społecznych problem, świadczą nie tylko badania naukowe, raporty eksperckie i analizy statystyczne, ale i alarmujące doniesienia medialne. Uporczywe utrzymywanie się wysokiego poziomu opóźnień w płatnościach na rzecz wierzycieli potwierdza głębsze niż tylko czysto ekonomiczno-finansowe przyczyny tego zjawiska. Niekorzystna sytuacja pod względem zaspokajania roszczeń wierzycieli pod względem terminowości spłacania długów – i to mimo względnie korzystnej koniunktury gospodarczej i niskiej inflacji – wskazuje, że problem ten ma charakter systemowy. Wynika m.in. ze słabości regulacyjnych i słabości egzekwowania prawa. W pewnym stopniu świadczy to tym samym o słabościach w funkcjonowaniu państwa<sup>36</sup>.

Zjawisko niedotrzymywania umów stanowi zagrożenie dla harmonijnego funkcjonowania obrotu gospodarczego. To czynnik destrukcji porządku gospodarczego, ale też zagrożenie dla ładu społecznego. Przed wielostronnymi negatywnymi następstwami niedotrzymywania umów przestrzega m.in. węgierski ekonomista János Kornai w opracowaniu pt. *Breaking Promises, Hungarian Experience*<sup>37</sup>. Wskazuje, że łamanie umów nie tylko skutkuje utratą zaufania do osób czy instytucji, które nie dotrzymują zobowiązań, ale też przekształca się w swego rodzaju spiralę czy efekt domina, prowadzący do erozji zaufania na szerszą skalę. Istotne przy tym jest, że do utraty zaufania dochodzi przeważnie dość łatwo i szybko, czasami niemalże błyskawicznie, zaś jego odzyskiwanie to długi, wieloletni, niekiedy wykraczający poza jedno pokolenie, ponadgeneracyjny proces. Utratę zaufania można porównać do swego rodzaju infekcji, która – podobnie jak w medycynie – jeśli nie przeciwdziała się jej przyczynom, może dość łatwo przekształcić się nie tylko w epidemię, ale nawet w pandemię, i to z ponadpoko-

---

<sup>35</sup> Także badania w ramach – charakteryzowanego w „Biuletynie PTE” 2015, nr 1 – grantu NCN, jak i inne publikacje na ten temat (zob. wykaz publikacji w końcowej części „Biuletynu”).

<sup>36</sup> Kwestie te były charakteryzowane w kontekście asymetrii makroekonomicznych w „Biuletynie PTE” 2016, nr 4. Por. m.in. E. Mączyńska, *Ochrona praw wierzycieli w kontekście makroekonomicznych asymetrii*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 4, s. 13–25.

<sup>37</sup> J. Kornai, *Breaking promises. A Hungarian experience*, „Corvinus Economics Working Papers” 2016, no. 8, [http://unipub.lib.uni-corvinus.hu/1638/7/cewp\\_201608.pdf](http://unipub.lib.uni-corvinus.hu/1638/7/cewp_201608.pdf) (30.03.2017); por. też: E. Mączyńska, *Łamane obietnice jako syndrom nietładu instytucjonalnego*, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2013, nr 62, s. 727–742.

leniowymi, negatywnymi konsekwencjami<sup>38</sup>. Zaufanie jest bowiem swego rodzaju *smarem dla biznesu* i harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego. W warunkach zaś niekruszcowego systemu pieniężnego, opartego nie na złocie, lecz na pieniądzu papierowym i w znacznym stopniu na parapieniądzu (*fiat money*), zaufanie ma znaczenie fundamentalne. Cały bowiem system pieniężny, a zatem cały krwiobieg gospodarki oparty jest właśnie na zaufaniu. Brak zaufania zakłóca, zatrzuwa ten krwiobieg, co w skrajnym przypadku (analogicznie do przypadków medycznych) może generować śmiertelne zagrożenie. Takim właśnie śmiertelnym zagrożeniem może skutkować łamanie umów i wynikających z nich zobowiązań w życiu społeczno-gospodarczym. W skrajnym przypadku może bowiem prowadzić do upadłości przedsiębiorstw czy też upadłości konsumenckiej. W dodatku ekonomiczne skutki łamania umów to tylko wierzchołek góry lodowej. Znacznie bardziej niebezpieczne i destrukcyjne bywają następstwa społeczne. Jak dowodzi Kornai, nawet – z pozoru mało znaczący, jednostkowy – przypadek złamania umowy może wywołać efekt kamyka, który uruchamia lawinę, w tym przypadku lawinę niewypłacalności, ale też lawinę destrukcji w relacjach międzyludzkich.

Ze względu na ramy tego tekstu, ale też ze względu na dynamiczne zmiany, statystyki dotyczące zadłużenia ograniczone zostały do danych ogólnych przedstawionych w ujęciu dynamicznym w podrozdziale 9.1. Natomiast przedstawione w tym podrozdziale ilościowe charakterystyki pożyczek chwilówkowych i innych długów krótkoterminowych zostały ograniczone do najnowszych informacji, których źródłem są bazy danych specjalistycznych instytucji, tworzących informacyjną infrastrukturę sektora pożyczkowego. Są to głównie takie instytucje, jak Krajowy Rejestr Długów (KRD), biura informacji gospodarczej (BIG), Biuro Informacji Kredytowej, wywiadownie gospodarcze i in. Przedstawiane tu dane dotyczą przede wszystkim spektakularnych czy nawet ekstremalnych przypadków długów. Choć ekstremalne przypadki nie stanowią pełnej charakterystyki badanych zjawisk, to pełnić mogą funkcję wczesnego ostrzegania przed następstwami nieracjonalności w podejmowaniu decyzji pożyczkowych. Nieracjonalność ta stanowi zagrożenie dla obydwu stron transakcji, dłużnik naraża się na złożone następstwa niespłacania długów, w tym następstwa karne, zaś wierzyciel narażony jest na osłabienie kondycji ekonomiczno-finansowej, pogorszenie płynności, a tym samym na pogorszenie warunków podnoszenia efektywności ekonomicznej, w skrajnym

---

<sup>38</sup> Zważywszy jednak, że symptomy kryzysu były zauważalne co najmniej rok wcześniej, takie datowanie początku kryzysu jest wielce problematyczne. Już wcześniej przestrzegał przed wystąpieniem kryzysu m.in. Nouriel Roubini (zob. N. Roubini, S. Mihm, *Crisis Economics: A Crash Course in the Future of Finance*, The Penguin Press, Londyn 2010).

przypadku narażony jest na efekt domina nieterminowych płatności. Przekonują o tym zagregowane statystyki dotyczące rosnącego zadłużenia (zob. podrozdział 9.1). Zagregowane statystyki nie obrazują indywidualnych przypadków zadłużania się, a te nierzadko wskazują na naruszanie zasad racjonalności.

Według danych BIG na koniec 2017 r. ponad 2,5 mln pożyczkobiorców w Polsce miało problemy z terminową spłatą zobowiązań kredytowych i pozakredytowych. Łączna wartość ich zaległych długów wyniosła – 64,49 mld zł. W ciągu tylko jednego roku liczba dłużników zwiększyła się o prawie 193 tys. a kwota zaległości o 10,8 mld zł (dla porównania kwota ta stanowi około połowy nakładów rocznych na program Rodzina 500 plus). Kwota ta dotyczy niespłacanych przez osoby prywatne rat kredytów mieszkaniowych, konsumpcyjnych i pożyczek z firm pożyczkowych, rachunków za usługi telekomunikacyjne, telewizję kablową, prąd, gaz, czynsz, alimenty, grzywny, kary orzeczone przez sądy, opłaty karne za jazdę bez biletu, a także, długi windykowane przez firmy windykacyjne. W odniesieniu do indywidualnego wierzyciela wpisywana do rejestru zaległość dotyczy sum wynoszących min. 200 zł, opóźnionych o co najmniej 60 dni. Przy czym po nowelizacji ustawy o BIG zmieniła się definicja zaległości, którą można wprowadzić do rejestru długów. Od 13 listopada 2017 r. wierzyciele mogą wpisywać dłużników już po 30 dniach. Przyrost liczby osób nieregulujących terminowo zobowiązań przekłada się na wzrost Indeksu Zaległych Płatności. Wskaźnik pokazujący liczbę niesolidnych dłużników przypadającą na 1000 dorosłych Polaków, dla całego kraju wynosi już 79,7 wobec 73,8 pkt przed rokiem. Statystycznie zatem 8 na 100 dorosłych Polaków ma problemy finansowe<sup>39</sup>.

Z danych KRD wynika, że tylko w ciągu czterech ostatnich lat zadłużenie Polaków wzrosło trzykrotnie. Osoby w wieku pomiędzy 36 a 59 rokiem życia mają do oddania 28,5 mld zł. KRD łączy tę wysoką dynamikę i poziom zadłużenia z ciągłym wzrostem konsumpcji i zakupami na kredyt. Dłużnicy wpadają w spiralę zadłużenia, z której trudno się wypłatać. Rekordzistą na liście dłużników KRD jest mężczyzna zalegający ze spłatą 45,3 mln zł. Najbardziej zadłużona kobieta zalega ze spłatą 10,1 mln zł<sup>40</sup>. Takie przypadki wskazują na niedostatki systemu monitoringu i kontroli zadłużenia oraz na niedostatki regulacyjne. Choć to przypadki ekstremalne, to i tak muszą niepokoić, tym bardziej, że według informacji

---

<sup>39</sup> *Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu InfoDług i niesolidnych dłużnikach*, BIG, luty 2018.

<sup>40</sup> *Z torebką na kredyt, czyli Polacy w średnim wieku*, 23.04.2018, <https://krd.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/2018/Z-torebka-na-kredyt--czyli-Polacy-w-srednim-wieku> (30.05.2018).

firm windykacyjnych pożyczkobiorcy często zadłużają się nadmiernie tylko po to, by kupić np. najnowszy sprzęt elektroniczny np. iPhone'y. Obraz racjonalności zadłużania się osób fizycznych nie jest jednak jednoznaczny, albowiem zadłużają się także np. na leczenie zębów<sup>41</sup>. Zadłużeniu sprzyjają występujące przejawy konsumpcjonizmu i pożądanie luksusowych dóbr, skłonność do życia ponad stan. Z drugiej jednak strony, przyczyną zadłużania się są nierzadko rozmaite przeciwności życiowe, takie jak utrata pracy, czy nagła choroba, sprawiające, że zaczyna brakować pieniędzy na sfinansowanie potrzeb pierwszego rzędu, bieżących wydatków na życie, co skutkuje życiem na krawędzi finansowej i zagraża spiralą zadłużenia. KRD powołuje się na dane firmy windykacyjnej, wykazujących, że dłużnicy w wieku 36–49 lat nie spłacają kredytów hipotecznych, debetu z kart kredytowych, kredytów gotówkowych, ubezpieczeń OC, rat za sprzęt elektroniczny, RTV i AGD, pożyczek-chwilówek i abonamentów telefonicznych. Wśród długów windykowanych były nawet zaległości w spłacie rat za torebkę Chanel (w cenie 3500 zł), gdzie miesięczne raty wynosiły 200 zł. Podobny jest przypadek dłużnika, który nabył na raty kurtkę skórzaną w cenie 3600 zł (raty wynosiły 100 zł miesięcznie). Inny dłużnik zadłużył się na farby do paintballa i nie spłacał miesięcznych rat w wysokości 200 zł. Takie przypadki niespłacanych długów można potraktować jako przejaw swego rodzaju nonszalancji dłużników i niewiązania zaciągania długów z koniecznością ich spłacania. Z danych KRD wynika zarazem, że szczególnym ryzykiem obarczone jest rosnące zadłużenie młodych ludzi. W ciągu tylko ostatniego roku (2017) zadłużenie to wzrosło o 62%, a średnia zaległość przypadająca na dłużnika przekroczyła 3,5 tys. zł. „Długi młodych Polaków rosną razem z nimi. Zadłużenie 18-latków to tylko 1 mln zł, zadłużenie 22-latków to 65 mln zł, a zadłużenie 25-latków sięga ponad 167 mln zł. 55% długu w tej kategorii przypada na osoby w wieku 24–25 lat”<sup>42</sup>. Rekordzistką okazała się niespłacająca długów 24-latka, która ma do oddania 625 tys. zł. Symptomatyczna jest przy tym cytowana przez KRD opinia prezesa jednej z firm obrotu wierzytelnościami: „Świadomość młodych ludzi dotycząca zaciągania zobowiązań jest na tyle niska, że zdarzają się sytuacje, w których sami nie wiedzą, kto jest ich wierzycielem. Kiedy negocjatorzy dzwonią i informują ich, że mają dług w banku, oni twierdzą, że to niemożliwe, bo nigdy w nim nie byli. Gdy negocjator mówi, na jaki produkt została zaciągnięta pożyczka, wtedy twierdzą, że to pomyłka, bo

<sup>41</sup> *Polacy zapożyczają się, aby wyleczyć zęby*, 20.07.2017, [www.infodent24.pl/bizdentpost/polacy-zapozyczaja-sie-aby-wyleczyc-zeby,107837.html](http://www.infodent24.pl/bizdentpost/polacy-zapozyczaja-sie-aby-wyleczyc-zeby,107837.html) (30.04.2018).

<sup>42</sup> *Z torebką na kredyt...*, op.cit.



telefon kupili na raty w sklepie elektronicznym, a nie w banku”<sup>43</sup>. Można to uznać za przejaw niskiej moralności i/lub niskiej świadomości płatniczej.

Na niekorzystną sytuację pod względem dyscypliny płatniczej wskazują też coroczne raporty firmy Coface nt. „Badanie płatności w Polsce”. Wynika z nich, że obecnie (kwiecień 2018 r.) opóźnienia płatnicze o ponad 3 miesiące zgłasza 28% firm wobec 24% zanotowanych rok wcześniej. Średnie opóźnienia płatności wzrosły o 11 dni do ponad 62 dni. Badania wykazują, że opóźnienia w płatnościach stają się niestety niemal normą. Przeterminowanych należności doświadcza aż 9 na 10 firm w Polsce<sup>44</sup>. Generuje to znaczne koszty, pomniejszające rentowność przedsiębiorstw (tab. 9.4).

**Tabela 9.4. Wielkość kosztów (% ogółu kosztów) wynikających z zatorów w zależności od wielkości przedsiębiorstwa w okresie 2015–2016**

| Przedsiębiorstwa | Koszty zatorów płatniczych (w %) |
|------------------|----------------------------------|
| mikro            | 8,0                              |
| małe             | 5,5                              |
| średnie          | 3,9                              |
| duże             | 3,3                              |

Źródło: *Zielona księga. Zatory płatnicze*, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Warszawa, 13 kwietnia 2018, s. 6, [https://www.mpit.gov.pl/media/55199/Zielona\\_Ksiega\\_zatory\\_platniczne.pdf](https://www.mpit.gov.pl/media/55199/Zielona_Ksiega_zatory_platniczne.pdf) (20.04.2018).

Trudności ze spłaceniem długów znajdują też odzwierciedlenie w rosnącej liczbie upadłości zarówno przedsiębiorstw, jak i upadłości konsumenckich. W 2017 r. upadłość dotknęła prawie 900 przedsiębiorstw w Polsce, zaś główną przyczyną były właśnie zatory płatnicze. To najwięcej od 2012 r. Z zatorami płatniczymi zetknęło się ponad 90% polskich firm<sup>45</sup>. Natomiast upadłość konsumencka dotyczyła 5471 osób (w 2017 r.), czyli o 24% więcej niż w roku 2016<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> M. Włodarczyk, *Badanie płatności w Polsce 2018: opóźnienia płatnicze wzrosły pomimo solidnego wzrostu gospodarczego*, Coface, 8.03.2018, <http://www.coface.pl/Aktualnosci-i-media/Biuro-prasowe/Badanie-platnosci-w-Polsce-2018-Opoznienia-platnicze-wzrosly-pomimo-solidnego-wzrostu-gospodarczego> (20.04.2018).

<sup>45</sup> *Zielona księga. Zatory płatnicze*, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Warszawa, 13 kwietnia 2018, [https://www.mpit.gov.pl/media/55199/\\_Ksiega\\_zatory\\_platniczne.pdf](https://www.mpit.gov.pl/media/55199/_Ksiega_zatory_platniczne.pdf) (20.04.2018).

<sup>46</sup> *Kobiety częściej decydują się na zaczynanie wszystkiego od nowa*, Raport BIK, BIG Monitor, 19.03.2018, <https://media.bik.pl/informacje-prasowe/386664/kobiety-czesciej-decyduja-sie-na-zaczynanie-wszystkiego-od-nowa> (20.04.2018).

Zadłużeniowe problemy występujące w Polsce wskazują na behawioralne i systemowo-regulacyjne ich podłoże. Stąd też obecnie stopniowo wdrażane są nowe regulacje prawne ukierunkowane na realizację *Pakietu wierzycielskiego*. Pierwsza z nich to obowiązująca od 1 czerwca 2017 r. ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności<sup>47</sup>. Ponadto wprowadzone zostały zmiany regulacyjne mające na celu ochronę praw dłużników przed manipulacyjnymi nadużyciami informacyjnymi (w tym regulacjami dotyczącymi zamieszczania w Krajowym Rejestrze Długów informacji o niespłaconych długach) i nadużyciami ze strony wierzycieli<sup>48</sup>. Jest to istotne zwłaszcza w związku z nasilającymi się zjawiskami anomii i oszustw rynkowych. Bardzo wyraziście przedstawiają tę kwestię dwaj nobliści: George A. Akerlof oraz Robert. J. Shiller w książce pod wielce wymownym tytułem *Złowiąc frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa (Phishing for Phools: The Economics of Manipulation and Deception)*<sup>49</sup>. Już sam tytuł wskazuje na etyczno-moralne podłoże rozważań. Jej autorzy odcinają się od neoklasycznej teorii ekonomii i charakterystycznego dla niej dogmatu wolnego rynku, wskazując na jego immanentne dysfunkcje. Ich przykładem są codzienne przejawy rozmaitych, barwnie w książce opisywanych, oszustw, przekrętów i manipulacji rynkowych, które autorzy określają jako *phishing*. Rewolucja cyfrowa tworzy dodatkowe ku temu okazje, ale zarazem sprzyja wykrywaniu, wizualizacji i nagłaśnianiu manipulacji, co może tworzyć korzystniejsze warunki przeciwdziałania im. Dotyczy to także manipulacji i oszustw finansowych. Wskazuje to zarazem na rolę regulacji prawnych i ich skuteczności.

Głównym aktem prawnym dotyczącym zwalczania zatorów płatniczych jest ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych<sup>50</sup>. Jak wskazuje Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, rozwiązania przyjęte w tej ustawie stanowią w dużej mierze implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych<sup>51</sup>. Jednak wg ukierunkowa-

---

<sup>47</sup> Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (DzU 2017, poz. 933).

<sup>48</sup> Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych wraz ze mianami (DzU 2010, nr 81, poz. 530, t.j. DzU 2018, poz. 470, 650, 723, 730, 771; DzU 2010, nr 81, poz. 530).

<sup>49</sup> G.A. Akerlof, R.J. Shiller, *Złowiąc frajera, Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa 2017.

<sup>50</sup> Ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (DzU 2013, poz. 403 z późn. zm.).

<sup>51</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16.02.2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (DzU UE.L. 2011.48.1, z późn. zm.).

nego na ocenę realizacji tej dyrektywy raportu na temat płatności w Europie – *The European Payment Report 2018* – opracowywanego corocznie przez firmę badawczą Intrum Justitia na podstawie danych prawie 10 tys. firm w 29 krajach Europy, nieterminowe płatności wciąż stanowią nierozwiązany problem w wielu przedsiębiorstwach. Dzieje się tak, mimo że rzeczona dyrektywa obowiązuje od 2013 r. Z badań przeprowadzonych w 2017 r. wynika, że choć dyrektywa została ogłoszona w 2011 r., większość kontrahentów pożyczkowych wciąż jej nie zna. Dotyczy to także Polski<sup>52</sup>.

W Polsce regulacje prawne dotyczące terminowości płatności są obecnie w fazie konsultacji, czemu m.in. służy oficjalny, rządowy dokument pt. *Zielona księga. Zatory płatnicze*<sup>53</sup>, zawierający charakterystyki i analizy potencjalnych, stosowanych w innych krajach regulacji ukierunkowanych na zwiększenie moralności płatniczej i przeciwdziałanie zatorom płatniczym.

## Podsumowanie

Pożyczki chwilówkowe to dobrodziejstwo dla osób znajdujących się w nagłej potrzebie finansowej, zarazem jednak to zobowiązanie, które może łączyć się z ryzykiem jego niespłacenia w terminie lub niespłacenia wcale. Dlatego też niezbędne jest tworzenie takiej architektury wyboru decyzji finansowych, aby wybór ten miał cechy racjonalności. Zgodnie z postulatami ekonomii behawioralnej, architekturze takiej może sprzyjać umiejętne łączenie regulacji prawnych z pewną dozą libertariańskiego paternalizmu, czyli rozwiązań tworzących warunki racjonalnego wyboru, skłaniających do racjonalnych decyzji finansowych, sprzyjającym im i przeciwdziałającym szkodliwym ekscesom finansowym. Istotną rolę mają tu do odegrania zarówno instytucje państwa, jak i instytucje, których domeną są usługi finansowe, w tym instytucje udzielające pożyczek. W kształtowaniu takiej architektury niezbędna jest dbałość o należyłą symetrię w prawach i obowiązkach zarówno wierzycieli, jak i dłużników. Realizacja zasad libertariańskiego paternalizmu oznacza, że choć nie można nikomu zakazać zaciągania długów, to można sprawić, aby podejmowane w tej sprawie samodzielne decyzje finansowe były bardziej przemyślane. Wskazuje to zarazem na fundamentalną rolę edukacji ekonomicznej, zwłaszcza finansowej i niezbywalną rolę państwa w tworzeniu

---

<sup>52</sup> *The European Payment Report, 2018*, <https://www.intrum.com/media/2772/epr-2018.pdf>  
<https://www.intrum.com/globalassets/corporate/publications/epr/epr-2017.pdf> (30.05.2018).

<sup>53</sup> *Zielona księga...*, op.cit.

warunków rozwoju takiej edukacji oraz dbałości o symetryczne kształtowanie praw i obowiązków wierzycieli i dłużników.

Dbłość o racjonalizację decyzji finansowych, w tym dotyczących pożyczek chwilówkowych, ma podstawowe znaczenie zarówno dla ochrony obrotu gospodarczego, jak i dla kształtowania harmonijnych relacji społecznych. Negatywne następstwa nieterminowego spłacania długów przekładają się bowiem negatywnie na te dziedziny. Obok materialnych szkód, nie mniejsze, a być może większe znaczenie ma – towarzysząca dysfunkcjom w podejmowaniu, jak i spłaceniu zobowiązań finansowych – erozja zaufania, co zarazem wiąże się ze zjawiskami anomii, czyli chaosem w systemie wartości. Erozja taka dotyczy zaufania do kontrahentów, państwa i prawa. Skutki tego są niewymierne, ale działają jak podskórna siła niszcząca. Dlatego też dla przeciwdziałania nieprawidłowościom finansowym istotne są nie tylko regulacje prawne, ale i proefektywne działania przedsiębiorców oraz instytucji pożytku publicznego, ogólnie rzecz biorąc, instytucji służących ochronie jakości prawa i harmonijnych relacji społecznych. Współdziałanie tych instytucji może sprzyjać poprawie ochrony praw wierzycieli i przeciwdziałać erozji zaufania. Erozja taka bowiem wpływa na wzrost kosztów transakcyjnych i jest kosztowna społecznie. Jest to istotne tym bardziej, że Polska znajduje się w niechlubnej czołówce krajów o niskim zaufaniu społecznym. A o tym, co może znaczyć zaufanie niechaj zaświadczy cytat z książki Michała Rusinka, pt. *Nic Zwyczajnego – o Wisławie Szymborskiej*. Związany jest z literackimi spotkaniami noblistki na uniwersytetach włoskich – „Następnego dnia przed południem przychodzi organizatorka z honorarium dla WS w postaci czeku Bianco di Sicilia. Sugeruje, żeby WS zrealizowała go na Sycylii. Pytam, czy mogę to zrobić w jej imieniu, żeby oszczędzić jej wizyty w banku. Oczywiście. Idziemy więc. Nie mam żadnego dokumentu, w którym byłoby napisane, że jestem sekretarzem Wisławy Szymborskiej. Nie mam też paszportu WS, bo nie chcę zawracać jej głowy przed wyjazdem. Nie szkodzi. Podchodzimy do okienka i organizatorka mówi: ‘Sono Siciliana. A to jest sekretarz osoby, na którą wystawiony jest czek. Proszę mu wypłacić pieniądze’. Pieniądze zostają mi wypłacone. Nie muszę nawet pokazywać dowodu osobistego. Coś tylko podpisuję. Fraza ‘sono Siciliana’ jest jak słowo honoru, czyli coś ważniejszego niż wszystkie zaświadczenia, dokumenty i pieczętki. Słowo honoru Sycylijki”<sup>54</sup>.

---

<sup>54</sup> M. Rusinek, *Nic zwyczajnego – o Wisławie Szymborskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, s. 258–259.

Cytat ten obrazuje potencjał zaufania, który w sytuacji jego erozji jest trwoniony, co obok negatywnych następstw społecznych przekłada się na wymierne straty materialne. Poprawa w sferze funkcjonowania pożyczek chwilówkowych to jeden z ważnych czynników mogących sprzyjać umacnianiu wzajemnego zaufania kontrahentów oraz zaufania do instytucji prawa i państwa. Wskazuje to zarazem na rosnące znaczenie jakości regulacji prawnych dotyczących sektora finansowego i znaczenie skuteczności ich egzekwowania.



## Rozdział 10. O demokracji i wykluczeniu społecznym

W 1996 roku John Kenneth Galbraight opublikował książkę pt. *The good society. The human agenda*. Książka ukazała się w polskim tłumaczeniu po raz pierwszy w 1999 r. pod tytułem *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*<sup>1</sup>. Jak pisze Elżbieta Mączyńska<sup>2</sup> we wprowadzeniu, niewiele jest książek dotyczących problematyki ekonomicznej, które z upływem czasu nie tylko nie tracą na aktualności, lecz przeciwnie, zyskują. John Kenneth Galbraight jest wybitnym współczesnym ekonomistą, który reprezentuje uogólnione spojrzenie na siły ekonomiczne, społeczne i polityczne szukając odpowiedzi na pytanie, jak zwalczać wady systemowe w funkcjonowaniu gospodarki i społeczeństwa, jak łączyć dążenia do siły ekonomicznej z troską o potrzeby społeczne obywateli. Autor dąży do sformułowania ram teoretycznych takiego ustroju społeczno-gospodarczego, który pozwoliłby określić go jako naprawdę dobry, zapewniający ludziom wolność, dobrobyt, brak dyskryminacji rasowej i etnicznej oraz możliwości samospełnienia. Analizuje w tym celu podstawowe problemy współczesnego świata<sup>3</sup>.

Jak pisze sam autor, w książce tej jest mowa o godnym społeczeństwie, które jednocześnie jest społeczeństwem możliwym do spełnienia. Akceptuje się to, że pewne bariery są nieruchome, niemożliwe do pokonania, a zatem trzeba się z nimi pogodzić. Ale istnieją również cele, z których nie wolno rezygnować. W godnym społeczeństwie wszyscy jego obywatele muszą mieć zapewnioną osobistą wolność, podstawowy byt materialny, równość bez względu na rasę i narodowość, szanse

---

<sup>1</sup> J.K. Galbraight, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2012.

<sup>2</sup> E. Mączyńska, *Od wydawcy*, w: ibidem.

<sup>3</sup> Z. Sadowski, *Słowo wstępne do I wydania polskiego*, w: J.K. Galbraight, *Godne społeczeństwo...*, op.cit.

na satysfakcjonujące życie<sup>4</sup>. Podobnie, pisze dalej, jak istnieją pewne formujące siły, niekiedy głęboko zakorzenione w ludzkiej naturze, które trzeba zaakceptować, istnieją również ograniczenia, z którymi godne społeczeństwo nie może się pogodzić, nie wolno mu. Pożądane ze względów społecznych zmiany napotykają z reguły sprzeciw ze strony dobrze znanych interesów egoistycznych. Wśród takich przypadków najważniejszy dotyczy tych, którzy opływają w dostatek, ale sprzeciwiają się działaniom publicznym w interesie biednych, ponieważ godzi to w ich interesy, np. podwyższeniem podatku. Tego zdaniem Galbraitha zaakceptować nie wolno. Kiedy ktoś mówi, że jakieś działanie jest być może dobre, lecz zarazem niepraktyczne politycznie, należy wiedzieć, że chodzi tu o pospolity zamysł ochrony niekorzystnych społecznie interesów.

W godnym społeczeństwie powodzenie nie może być ograniczane przez czynniki, którym można zaradzić, wszyscy muszą mieć ekonomiczną szansę. Dlatego młodzież należy przygotować do życia, zapewnić jej opiekę, edukację, która powinna im pozwolić tę szansę wykorzystać. Nikomu nie można tego odmówić z uwagi na przypadkowe okoliczności urodzenia czy warunków ekonomicznych. Rola ekonomii w godnym społeczeństwie ma podstawowe znaczenie, gdyż determinizm ekonomiczny jest niepowstrzymaną siłą. System gospodarczy w godnym społeczeństwie musi działać sprawnie i dla dobra wszystkich<sup>5</sup>. Dopóki istnieją równe szanse dla wszystkich, dopóty istnieje również spokój społeczny. Stagnacja gospodarcza i niedostatek niosą za sobą niekorzystne i rozległe konsekwencje społeczne. Gdy ludzie nie mają pracy, odczuwają niedostatek materialny i są pogrążeni w beznadziejności, najlepszym sposobem jest ucieczka od rzeczywistości, np. w narkotyki i agresja. Agresja przeciwko innym ludziom albo przeciwko państwu. Prawidłowość ta dotyczy zarówno sceny lokalnej, jak i sceny światowej. Biedne ludy Afryki, Azji czy Ameryki Południowej wzajemnie się mordują, w krajach stabilnych gospodarczo, zamożnych panuje spokój. Zdaniem Galbraitha to właśnie rozpacзлиwa sytuacja gospodarcza w latach 20. i 30. XX w. przyczyniła się do rozwoju faszyzmu we Włoszech i w Niemczech, doprowadzając do katastrofy. W bliższych nam czasach, po upadku komunizmu, właśnie trudności gospodarcze i brak poczucia bezpieczeństwa wywołały konflikty polityczne i zaburzenia społeczne w krajach byłego Związku Radzieckiego<sup>6</sup>. Godne społeczeństwo jest fundamentem społecznym gwarantującym pokój i spokój. Dlatego też ani system polityczny ani gospodarka nie mogą dopuścić do tego,

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 31.



aby zostawić poza nawiasem, bez dochodów, jakieś grupy społeczne. Po pierwsze chodzi o system wsparcia dla ubogich, ponieważ walka z nierównością zaczyna się od lepszych szans ludzi z najniższych warstw społecznych. Po drugie postuluje zajęcie się dominującymi tendencjami świata finansowego, zapewnienie środków gwarantujących elementarną uczciwość itd.

Galbraith nie postuluje, aby godne społeczeństwo dążyło do zrównania dochodów, co uznaje za społecznie niepożądane. Postuluje o realizację zasady równości szans, w tym równego traktowania, oraz o zapewnienie minimalnych, gwarantujących godność warunków życia.

W 2013 roku Thomas Piketty opublikował książkę pt. *Capital in the twenty first century*, wydaną w roku 2015 w polskim przekładzie pod tytułem *Kapitał w XXI wieku*. Książka ta od momentu wydania stała się bestsellerem, a data jej wydania traktowana jest przez niektórych jako początek końca ery „czystego” liberalizmu gospodarczego. Od momentu opublikowania książki, powszechne odczucie społeczeństw, że rozkład bogactwa stał się skrajnie niesprawiedliwy, stało się przedmiotem debaty politycznej i ekonomicznej. Piketty wraz zespołem przez kilka lat gromadził dane z 50 krajów i policzył, jak kształtują się dochody z kapitału i dochody z pracy. Postawił tezę i udowodnił ją, że nierówności społeczne systematycznie rosną i że jest to nieodłączna cecha obecnego systemu. Wyliczenia Piketty’ego pokazują, że zyski z kapitału rosną szybciej niż płace. To powoduje narastanie nierówności a rozziew pogłębia się w tempie geometrycznym. Problem nie leży w samej nierówności, ale w nadmiarze kapitału w nielicznych rękach. Dyskusje koncentrują się na najbiedniejszych, ale głównym zagrożeniem jest erozja klasy średniej i sytuacja młodych ludzi, którzy nie mają szans dołączyć do klasy średniej, ponieważ narastanie nierówności „wycina” środek, zostają dwa bieguny: astronomicznie bogaci i względnie biedni, którzy co prawda coraz rzadziej będą głodować, ale nie mogą liczyć na wiele więcej. Tymczasem to klasa średnia zapewnia stabilność i spójność modelowi państw demokratycznych<sup>7</sup>. Zdaniem Elżbiety Mączyńskiej<sup>8</sup> w Polsce bagatelizuje się ten problem. Pod koniec lutego 2015 r. Komisja Europejska opublikowała cenzurkę dla Polski. Polska została mocno skrytykowana za lekceważenie spraw społecznych, za umowy śmieciowe, co jest określone jako „rekordowa segmentacja rynku pracy”, ponieważ w owym czasie było około 30% śmieciówek. Komisja skrytykowała też nas za rosnącą rzeszę

---

<sup>7</sup> E. Mączyńska, *Równiej*, wywiad w „Gazecie Wyborczej” Magazyn Świąteczny, 6–7 czerwca 2015.

<sup>8</sup> Ibidem.

tw. biednych pracujących, czyli ludzi, którzy chociaż mają pracę, zarabiają tak mało, że nie są w stanie związać końca z końcem.

Mączyńska przytacza również pracę niemieckiego ekonomisty, który uważa, że mamy do czynienia z przekształceniem tradycyjnego modelu „państwa podatków” w „państwo długów”<sup>9</sup>. Jego zdaniem zarówno jednostki jak instytucje typu szkoła czy szpital, w sytuacji znacznego niedoboru finansowego biorą kredyty. Za pieniądze banków obywatele zaczynają wyręczać państwo w jego zadaniach. Im bardziej państwo zaniedbuje usługi publiczne, tym więcej ludzi pożyczka w bankach, żeby zachować dotychczasowy poziom życia. To zjawisko ekonomiści określają terminem „prywatny keynesizm”. Przekształcenie modelu „państwa podatków” w „państwo długów” sprawia, że zarówno obywatele państw, jak i rządy, niezależnie od tego, kto je sprawuje, są silnie uzależnieni od sektora finansowego. Decyzjom polityków nieustannie towarzyszy pytanie, „co powiedzą rynki”. Pytanie demokratyczne „co powiedzą obywatele” przestało być najważniejsze.

W 2011 r. brytyjski ekonomista Guy Standing wydał książkę pt. *The precariat: The new dangerous class* (tytuł polskiego wydania *Prekaria. Nowa niebezpieczna klasa*), a w 2014 r. książkę pt. *A precariat charter: from denizens to citizens* (tytuł wydania polskiego *Karta prekariatu*), wprowadzając tym samym do teorii naukowej pojęcie prekariatu, obecne od tego momentu szeroko w dyskursie naukowym i społecznym. Standing, podobnie jak Piketty podkreśla bezprecedensowy sposób narastania nierówności społecznej: większość nadwyżki wynikającej ze wzrostu gospodarczego zgarnął „magiczny” 1% najbogatszych dysponentów kapitału, pozostałe 99% uzupełnia niedobór środków potrzebnych na utrzymanie zadłużając się.

Standing wyróżnia kilka warstw prekariuszy, ludzi, w których codziennym życiu podstawową kategorią jest niepewność. Może to być niepewność zatrudnienia, niepewność zamieszkania, niepewność otrzymania świadczenia medycznego lub społecznego, niepewność otrzymania dobrej pracy mimo wyższego wykształcenia, niepewność czy podoła się kosztom utrzymania czy też spłacie długów. Prekariuszami są więc pracownicy wypchnięci z przyzwoicie płatnych posad do śmieciowej pracy w usługach, młodzi absolwenci szkół niemający szans na stałą pracę, imigranci. Jak pisze, mianem prekariuszy określa ludzi cierpiących na brak siedmiu rodzajów bezpieczeństwa związanych z pracą, których po II wojnie światowej domagali się dla klasy robotniczej czy proletariatu przemysłowego socjaldemokraci, partie pracy i związki zawodowe, uznając ich wprowadzenie

---

<sup>9</sup> Ibidem.

za program „obywatelstwa epoki przemysłowej”. Te rodzaje bezpieczeństwa to: 1) bezpieczeństwo na rynku pracy – stosowne możliwości pracy zarobkowej, na mikropoziomie stanowi to przejaw rządowych zobowiązań do prowadzenia polityki „pełnego zatrudnienia”; 2) bezpieczeństwo zatrudnienia – ochrona przed arbitralnym zwolnieniem, regulacje zatrudniania i zwalniania; 3) bezpieczeństwo miejsca pracy – zdolność i możliwość utrzymania niszy w zatrudnieniu plus ograniczenia w obniżaniu wartości umiejętności, a także możliwość awansu społecznego pod względem statusu i dochodu; 4) bezpieczeństwo pracy – ochrona przed wypadkami i chorobami w pracy np. przez przepisy BHP, ograniczenie czasu pracy, nietypowych godzin pracy, pracy kobiet na nocnych zmianach, jak i odszkodowanie za wypadki; 5) bezpieczeństwo reprodukcji umiejętności – możliwość uzyskania umiejętności poprzez naukę zawodu, szkolenie zawodowe itd., jak i możliwość wykorzystywania kompetencji; 6) bezpieczeństwo dochodu – zapewnienie adekwatnego stałego dochodu, chronionego np. przez mechanizmy płacy minimalnej, indeksacji płac, powszechnego zabezpieczenia społecznego, progresywnego opodatkowania mającego zredukować nierówności i uzupełnić niskie dochody; 7) bezpieczeństwo reprezentacji – posiadanie kolektywnego głosu na rynku pracy, dzięki np. niezależnym związkom zawodowym oraz prawa do strajku<sup>10</sup>. Standing pokazuje, że skutkiem prekaryzacji jest *de facto* erozja praw obywatelskich a niepewność ekonomiczna przekłada się na niepewność w innych wymiarach życia.

Zdaniem Standinga globalny prekariat, składający się z wielu milionów ludzi na całym świecie, pozbawionych stabilnego punktu zaczepienia, staje się nową niebezpieczną klasą, skłoną służyć głosów ekstremistów i użyć swoich praw wyborczych oraz pieniędzy do zbudowania dla tych głosów politycznej platformy o rosnącym znaczeniu<sup>11</sup>.

W przedmowie do wydania polskiego<sup>12</sup> Standing pisze, że w Polsce, tak jak wszędzie na świecie, w takiej sytuacji znajdują się miliony ludzi. W największym stopniu problem ten dotyka ludzi młodych i wykształconych, z których wielu nie może znaleźć pracy a niemal jedna trzecia jest zatrudniona na czas określony lub na podstawie tzw. umów śmieciowych, powszechne jest też zjawisko ubogich pracujących a liczba bezrobotnych otrzymujących zasiłek jest bardzo niska. Od krachu finansowego lat 2007–2008 w efekcie działań, które powinno się nazywać „erą

---

<sup>10</sup> G. Standing, *Prekaria. Nowa niebezpieczna klasa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 49.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 21.

zaciskania pasa”, liczba „strąconych do prekariatu” w Polsce zwiększyła się w krótkim czasie, podobnie jak we wszystkich krajach europejskich w ramach tych działań rządy koncentrowały się na ograniczaniu deficytów budżetowych, m.in. przez prywatyzację usług społecznych i pozbywanie się wcześniejszych zobowiązań wobec pracowników sektora publicznego. Standing pisze: „Musimy stworzyć dziś nową Kartę Prekariatu, program zmiany, zestaw politycznych żądań, które popchną do przodu sprawę wielkiej trójcy: Wolności, Równości i Braterstwa (...). Dla Polek i Polaków oznacza to brak powrotu do ograniczeń, jałowości i zniewolenia lat 80. XX w. Nie chodzi też o odejście od ponurego laburyzmu, proponowanego przez ostatnich kilka dekad przez zgranych socjaldemokratów, a także z pewnością, o niewskrzeszanie wulgarnego, prymitywnego, darwinowskiego etosu neoliberalistów, którzy kształtowali proces globalizacji”<sup>13</sup>. Standing jest krytykiem zarówno laburyzmu, który definiuje jako akceptację modelu długoletniego, stabilnego zatrudnienia w jednym miejscu pracy, niosącym ze sobą wiele praw, zabezpieczeń i gwarancji, przywileje pracowników najemnych, jak „darwinowskiego” neoliberalnego etosu gospodarczego: „W latach siedemdziesiątych XX wieku grupie inspirowanych ideologicznie ekonomistów udało się pozyskać uwagę i posłuch polityków. Główne założenie ich „neoliberalnego” modelu opierało się na twierdzeniu, że wzrost i rozwój zależą od rynkowej konkurencyjności, wszelkie działania trzeba nakierować na maksymalizację konkurencji i konkurencyjności, a reguły rynku powinny przeniknąć do wszystkich wymiarów życia”<sup>14</sup>.

Neoliberalna ekonomia ma od co najmniej dekady wielu krytyków. Poza przytoczonymi już argumentami Piketty’ego i Standinga, pojawiają się kolejne. Jerzy Wilkin<sup>15</sup> stawia interesującą tezę, że do zniewolenia jednostki może doprowadzić nie tylko brak wolnego rynku, ale również wolny rynek rządzący się zasadami neoliberalnej ekonomii. Ekonomiści chętnie mówią o wolnym rynku, mniej chętnie o wolnym człowieku. Jednym z najważniejszych grzechów ekonomii jest, jego zdaniem, pomijanie i lekceważenie stosunków siły i władzy w ekonomii. Ekonomiści znacznie troskliwiej zajmują się warunkami, w jakich działają firmy, w tym wielkie korporacje, niż warunkami, w jakich działają konsument, pracownik czy państwo. Przyjmują milczące założenie, że „to co dobre dla firm, jest dobre dla gospodarki, społeczeństwa i państwa, które przypomina oczywiście

<sup>13</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>15</sup> Za: J. Wilkin, *Ekonomia wolności i ekonomia zniewolenia. Kiedy ekonomia sprzyja poszerzaniu ludzkiej wolności, a kiedy ją ogranicza?*, w: *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy*, red. E. Mączyńska, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2015.

słynne stwierdzenie, że to co jest dobre dla General Motors, jest dobre dla Stanów Zjednoczonych”<sup>16</sup>. Klasyczna teza Milтона Friedmana podkreśla, że wolny rynek i wolna gospodarka są najlepszym wsparciem i gwarantem demokracji i wolności politycznej. Takie ujęcie eksponuje negatywną koncepcję wolności, „wolności od”<sup>17</sup> ucisku państwa, ograniczeń praw jednostki, zniewolenia itd. Słuszność tej tezy nie podlega dyskusji, jej prawdziwość została niejednokrotnie zweryfikowana przez doświadczenie historyczne. Wilkin przytacza jednak również tezę Amartya Sena, który do kontekstu relacji ekonomicznych wprowadza ponadto pojęcie „wolności do” różnego rodzaju uprawnień i możliwości, które ograniczają sferę nie-wolności: „Rozwój może być również traktowany, i staram się to wykazać, jako proces poszerzania rzeczywistej wolności, jaką cieszą się ludzie. Skoncentrowanie się na ludzkiej wolności kontrastuje z węższym traktowaniem rozwoju, utożsamianego ze wzrostem produktu narodowego brutto, czy też wzrostem dochodów osobistych, industrializacją, postępem technicznym czy społeczną modernizacją. Rozwój wymaga usunięcia głównych źródeł nie-wolności; ubóstwa, tyranii, niewielkich możliwości ekonomicznych, systematycznej społecznej deprivacji, zaniedbań w sferze urządzeń publicznych, a także nietolerancji czy nadmiernej rozbudowy represyjnego państwa”<sup>18</sup>.

Koncepcja wprowadzenia do języka ekonomii pojęcia „wolności do” jest moim zdaniem niezwykle interesująca i obiecująca teoretycznie. Opisana przez Standinga grupa prekariuszy, podobnie jak inne wykluczone społecznie grupy, niewątpliwie pozbawione są owej „wolności do” korzystania z dobrodziejstw rozwoju ekonomicznego w skali makro. Grupy te za taki stan rzeczy obwiniają najczęściej państwo jako instytucję i jest to niezaprzeczalnie jeden z powodów szerzącego się w różnych państwach antyelitaryzmu. To elity obwiniane są przez wielu za nierówny dostęp do dóbr ekonomicznych, brak możliwości awansu ekonomicznego i społecznego. Antyelitaryzm sprzyja uleganiu populizmowi. Termin populizm jest używany powszechnie i w wielu kontekstach. Możliwie pełne omówienie tego problemu zaproponował Jan-Werner Müller w niedawno wydanej książce pt. *Co to jest populizm*<sup>19</sup>. Jego zdaniem krytyka elit to konieczny, ale niewystarczający warunek, by zaliczyć kogoś do populistów. Oprócz bycia przeciwko elitom, populiści są zawsze przeciwko pluralizmowi. Twierdzą, że tylko oni reprezentują

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>17</sup> Pojęcie „wolności od” i „wolności do” wprowadził do teorii naukowej Isaiah Berlin w eseju pt. *Two concepts of liberty*.

<sup>18</sup> A. Sen za: J. Wilkin, *Ekonomia wolności...*, op.cit., s. 26.

<sup>19</sup> J.-W. Müller, *Co to jest populizm?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.

naród, roszczą sobie moralne prawo do jego reprezentacji, głoszą „naród to my”. W związku z tym, po trzecie, populizm jest zawsze formą polityki tożsamości. Z rozumienia populizmu jako polityki tożsamości i antypluralizmu wynika jego zagrożenie dla demokracji. Demokracja wymaga bowiem pluralizmu i uznania, że musimy znaleźć uczciwe reguły współżycia jako obywatele wolni i równi, ale też z konieczności różni. Populiści uzasadniają swoje postępowanie twierdząc, że są wyłącznymi reprezentantami narodu. Dodałabym do propozycji Müllera jeszcze dwa kryteria często typowe dla populistów: proponowanie prostych i szybkich rozwiązań mających służyć rozwiązaniu wszystkich problemów oraz sprowadzanie polityki do prostej konfrontacji dobra ze złem<sup>20</sup>. Populizm jest zdaniem wszystkich teoretyków skrajnie dysfunkcyjny dla demokracji. Pytanie, czy antyelitaryzm musi prowadzić do populizmu? Brak empirycznych badań poświęconych temu problemowi, ale z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, że tak. Sam antyelitaryzm jest zresztą wystarczająco groźny i może prowadzić do tragicznych skutków, wystarczy przypomnieć czas Czerwonych Khmerów w Kambodży.

Przedmiotem naszych badań był rynek firm pożyczkowych w Polsce. Staliliśmy się opisać jego strukturę, sytuację prawną, zmiany zachodzące w tym zakresie. Niesłuchanie istotnym wątkiem przeprowadzonych przez nas analiz była próba charakterystyki klientów instytucji pożyczkowych. Z analiz tych wynika jednoznacznie, że w zdecydowanej większości klientami instytucji pożyczkowych w Polsce są ludzie, których Guy Standing określa mianem prekariatu, ludzie wykluczeni z bankowego rynku finansowego, nieposiadający zdolności kredytowej przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze osiągają bardzo niskie dochody, po drugie nie spełniają kryteriów formalnych wymaganych przez banki, nie posiadają stałego zatrudnienia, pracują na tzw. śmieciówkach. Wykluczenie z systemu bankowego oznacza niemożność korzystania z relatywnie tańszych kredytów i pożyczek, a więc upośledzonych skazuje na jeszcze większe upośledzenie, w sytuacji konieczności pozyskania pieniędzy na zaspokojenie podstawowych najczęściej potrzeb. Można więc mówić o podwójnym wykluczeniu. Idąc za myślą Standinga można spodziewać się, że jest i pewnie rośnie w Polsce grupa ludzi niezadowolonych, obarczających winą za taki stan rzeczy państwo jako instytucję. Grupa ta jest potencjalnie antydemokratyczna z wyżej wymienionych powodów.

Nawiązując do powyższych rozważań pojawiają się dwie, niesłuchanie istotne kwestie.

---

<sup>20</sup> E. Nalewajko, *Populizm w demokracji*, w: *Populizm a demokracja*, red. R. Markowski, ISP PAN, Warszawa 2004.

Kwestia podstawowa. W debacie publicznej, ale również często w debacie naukowej termin liberalizm funkcjonuje w wielu kontekstach teoretycznych, jednak posługujący się tym terminem niesłychanie rzadko czynią wysiłek (a często z uwagi na interes polityczny robią to celowo) wyartykułowania, jakiego obszaru liberalizmu ich wypowiedź dotyczy. A przecież jest to termin wieloznaczny, z którym związane są różne pojęcia. Jerzy Szacki<sup>21</sup> omawiając trudność zdefiniowania liberalizmu pisze: „Całkowitą pewnością co do znaczenia liberalizmu mogą mieć tylko ci autorzy, którzy dają jego własny, arbitralny projekt, nie troszcząc się o to, jak ma się on do wszystkich pozostałych”<sup>22</sup>. Szacki przeprowadza staranną i dogłębną analizę pojęć związanych z terminem liberalizm i w konkluzji pisze: „Jeżeli istnieje liberalna filozofia społeczna, to jest to taka filozofia, która przemawia językiem uprawnień jednostki. Ta jednostka może być pojmowana różnie, mniej lub bardziej atomistycznie, zawsze jednak chodzi właśnie o nią i uprawnienia przysługujące jej niejako z natury, czyli niezależnie od tego, jakie są obowiązujące tu czy ówdzie konwencje społeczne i przepisy prawa pozytywnego. Taki jest archimedesowy punkt liberalizmu; filozofia, której liberalizm szukał i szuka, ma zaczynać się od tego punktu”<sup>23</sup>. „Z etymologii słów »liberał« i »liberalizm« wynika, iż chodzi o ludzi indywidualnych, nie zaś o śrubki jakiegoś Wielkiego Mechanizmu czy też komórki takiego czy innego »organizmu społecznego«, który mógłby mieć jakieś własne cele i potrzeby, niesprowadzalne do celów i potrzeb jednostkowych, a nawet z nimi sprzeczne”<sup>24</sup>. Pierwotnym i jedynym dającym się obronić znaczeniem liberalizmu jest ponadto stwierdzenie, iż każdy człowiek może korzystać z wolności tak dalece, jak dalece da się to pogodzić z wolnością i uprawnieniami innych ludzi. Próba rozważenia odpowiedzi na pytanie, na ile zasady neoliberalnej ekonomii wyczerpują merytoryczne pojęcie liberalizmu w przytoczonym powyżej znaczeniu, wymaga osobnego eseju i wykracza poza ten rozdział, niewątpliwie jednak warto ten trud podjąć. Wszak realizacja praw i wolności jednostek łączy się nie tylko z kategorią „wolności od” państwa i jego przymusu, ale również z kategorią „wolności do” otrzymania szansy realizacji swoich uprawnień. Wolność podmiotów w sferze ekonomicznej wcale nie musi przekładać się na inne wolności i prawa jednostek. Być może zatem zasady neoliberalnej gospodarki można określić jako zaprzeczenie idei liberalizmu pojmowanej jako realizacja praw i wolności jednostek w innych obszarach życia społecznego niż wolność gospodarcza?

---

<sup>21</sup> J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Warszawa 1994.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 39.

Kwestia druga. Zamęt pojęciowy związany z beztróskim używaniem terminu liberalizm jest niebezpieczny, może prowadzić do tragicznych konsekwencji. Poza pojęciem liberalnych czy też neoliberalnych zasad gospodarki (liberalizm ekonomiczny) mamy jeszcze do czynienia z liberalizmem kulturowym i liberalizmem politycznym. Liberalizm kulturowy jest najkrócej definiowany jako tolerancja i przyzwolenie na funkcjonowanie w jednej przestrzeni wielu wzorów kulturowych, reguły tego funkcjonowania określone są przez zasady wypracowane w trakcie liberalnej umowy społecznej, z poszanowaniem praw i wolności wszystkich podmiotów<sup>25</sup>. Zasady liberalizmu politycznego zarówno w teorii, jak i w praktyce opracowane są dokładnie i jasno. Aby można było powiedzieć, iż państwo jest państwem współczesnej demokracji liberalnej, muszą być spełnione dwie grupy warunków: po pierwsze demokratyczne procedury, po drugie musi być przestrzegana aksjologia liberalna, czyli prawo praw człowieka, wyłożone zarówno w systemie prawa międzynarodowego, jak i prawa krajowego. Koncept współczesnej demokracji liberalnej powstał w odpowiedzi na zasadę rządów tyranii większości, która to zasada była uznawana za podstawę demokracji do II wojny światowej i doprowadziła do znanych skutków w faszystowskich Niemczech i nie tylko. Przestrzeganie samych procedur demokratycznych nie broni jednostki przed władzą tyranii większości, w demokracjach liberalnych władza większości jest ograniczona prawami i wolnościami jednostki.

Mamy więc co najmniej trzy znaczenia liberalizmu. W debacie publicznej, jak pisałam, termin liberalizm używany jest bez określania jego wyraźnych znaczeń. Istnieje poważne niebezpieczeństwo, iż głośno wyrażana krytyka liberalizmu ekonomicznego (nawet jeśli z punktu założeń filozofii liberalnej zasadna) będzie przez odbiorców rozumiana jako krytyka całego konceptu liberalnego, w tym politycznego. Z jeszcze większym niebezpieczeństwem będziemy (i tak się zdarza) mieli do czynienia, gdy krytyka liberalizmu ekonomicznego będzie wykorzystana przez polityków do krytyki konceptu liberalizmu politycznego. Obietnice autorytarnego państwa, które jak „dobry ojciec” zapewni realizację oczekiwań świadczeń społecznych, bywają dla wielu grup społecznych bardzo kuszące. Dlatego też w interesie każdego państwa współczesnej demokracji liberalnej leży zabezpieczenie godnej egzystencji grup upośledzonych i wykluczonych z rynku ekonomicznego, stworzenie członkom tych grup warunków umożliwiających realizację „wolności do” korzystania z pełni uprawnień, w tym również ekonomicznych.

---

<sup>25</sup> M. Walzer, *O tolerancji*, PIW, Warszawa 1999.



Czy zatem sektor firm pożyczkowych w kontekście naszych rozważań jest funkcjonalny, czy też dysfunkcyjny dla społeczeństwa? Krytycy istnienia tego sektora koncentrują się na wysokich kosztach usług świadczonych przez ten sektor. Przyjmując ten punkt widzenia, krytyka jest niewątpliwie słuszna. Ale z drugiej strony nie można nie brać pod uwagę, że dla ludzi wykluczonych ze *stricto* bankowego sektora usług finansowych firmy pożyczkowe są jedynym możliwym źródłem zabezpieczenia finansowego w krytycznych sytuacjach życiowych. Jak pokazały wyniki naszych, i nie tylko naszych badań, pożyczkobiorcy korzystający z usług sektora firm pożyczkowych najczęściej wykorzystują pozyskane fundusze na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, bieżących wydatków, zakupu leków itd. Będący w prawdziwej potrzebie zawsze będą musieli pożyczać pieniądze, delegalizacja firm pożyczkowych oznaczałaby zejście podobnych usług „do podziemia”, wyłączenie ich z regulacji prawnej. Z tego punktu widzenia istnienie firm pożyczkowych jest funkcjonalne. Nie ulega jednak wątpliwości, że dla państwa demokratycznego najbardziej funkcjonalne byłoby wprowadzenie mechanizmu, który nie wyklucza całych grup społecznych z systemu bankowego. Realizacja zasad neoliberalnej gospodarki nieuwzględniająca często podstawowych praw jednostek, prowadząca całe grupy do wykluczenia z podstawowych obszarów życia społecznego jest skrajnie dysfunkcyjna dla współczesnych demokracji liberalnych. Ludzie o wysokim poczuciu lęku i zagrożenia, pozbawieni poczucia bezpieczeństwa, w tym ekonomicznego będą zawsze uciekali od wolności, szukając schronienia w państwie autorytarnym bądź wręcz totalitarnym. Erich Fromm w słynnym dziele pt. *Ucieczka od wolności*<sup>26</sup>, w którym analizuje, próbując je zrozumieć, przyczyny poparcia dla faszyzmu w niemieckim społeczeństwie lat 30. XX w. pisze: „Byliśmy zmuszeni przyznać, że miliony ludzi w Niemczech z takim samym zapałem wyrzekły się wolności, z jakim ich ojcowie o nią walczyli; że zamiast chcieć wolności, szukano ucieczki od niej; że miliony innych odnosiły się do niej obojętnie, uważając, że w obronie wolności nie warto walczyć ani ginąć. Zrozumieliśmy także, że kryzys demokracji nie jest wyłącznie włoskim ani niemieckim problemem, lecz sprawą, przed którą staje każde państwo nowoczesne. I nie jest ważne, jakimi symbolami posługują się wrogowie ludzkiej wolności: wolność bywa zagrożona w nie mniejszym stopniu, kiedy się ją atakuje w imieniu antyfaszyzmu, jak bezpośrednio przez faszyzm. Prawdę tę sformułował John Dewey tak przekonująco, że wyrażę ją jego słowami: »Rzeczywistym zagrożeniem naszej demokracji nie jest istnienie obcych państw

---

<sup>26</sup> E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 1997.

totalitarnych, lecz czynniki tkwiące w naszych osobistych postawach i naszych własnych instytucjach, które w innych krajach pozwoliły zwyciężyć narzuconej z zewnątrz władzy, dyscyplinie, jedności i zależności od Wodza. Dlatego pole bitwy znajduje się także i tutaj – wewnątrz nas samych i naszych instytucji»<sup>27</sup>.  
Może warto pamiętać słowa Ericha Fromma?

---

<sup>27</sup> Ibidem, s. 23.

# Bibliografia

*Aleksandra Herman, Iwona Jakubowska-Branicka*

## **Wprowadzenie**

Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (DzU 2015, poz. 1357).

Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (DzU 2017, poz. 819).

*Adriana Mica*

## **Rozdział 1. Czy anomalia jest nową hybrydą?**

### **Półformalne i parbankowe instytucje w sektorze finansowym**

Adams D.W., *Taking a Fresh Look at Informal Finance*, w: *Informal Finance in Low-Income Countries*, red. D.W. Adams, D.A. Fitchett, Boulder & Oxford, 1992.

Basañez F., Cortés L., *Ethics and Regulation in Financial Institutions and Markets*, w: *The Ethical Dimension of Financial Institutions and Markets*, red. A. Argandoña, Springer, 1995.

Batillana J., Dorado S., *Building Sustainable Hybrid Organizations: The Case of Commercial Microfinance Organizations*, „Academy of Management Review” 2010, no. 53(6).

Beckert J., *Imagined Futures: Fictional Expectations and Capitalist Dynamics*, Harvard University Press, Cambridge-London 2016.

Beckert J., *Institutional Isomorphism Revisited: Convergence and Divergence in Institutional Change*, „Sociological Theory” 2010, no. 28(2).

Czarniawska B., *A Tale of Three Cities: Or the City Management*, Oxford University Press Oxford 2003.

Czarniawska B., *Alterity/Identity Interplay in Image Construction*, w: *The SAGE Handbook of New Approaches to Organization Studies*, red. D. Barry, H. Hansen, SAGE, London 2008.

Czarniawska B., Joerges B., *Travels of Ideas*, w: *Translating Organizational Change*, red. B. Czarniawska, G. Sevón, De Gruyter, Berlin-New York 1996.

- Czarniawska B., Mazza C., *Consulting University: A Reflection from Inside*, „Financial Accountability and Management” 2013, no. 29(2).
- Czarniawska B., Solli R., *Hybrydyzacja sektora publicznego*, „Nordiske Organisasjonsstudier” 2016, no. 18(2), [http://instytucjonalizm.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/75/2015/10/CZARNIAWSKA\\_SOLLI\\_Hybrydyzacja\\_sektora\\_publicznego.pdf](http://instytucjonalizm.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/75/2015/10/CZARNIAWSKA_SOLLI_Hybrydyzacja_sektora_publicznego.pdf) (25.05.2018).
- Douglas M., *Purity and Danger: An Analysis of the Concepts of Pollution and Taboo*, Routledge, London-New York 1984.
- Explaining Institutional Change*, red. J. Mahony, K. Thelen, Cambridge University Press, New York 2010.
- Ferrand D., *Building Inclusive Financial Markets*, w: *The New Microfinance Handbook: A Financial Market System Perspective*, red. J. Ledgerwood, J. Earne, C. Nelson, The World Bank, Washington 2013.
- Giddens A., *The Constitution of Society: Outline of the Theory of Structuration*, Polity Press, Basil Blackwell, Cambridge-Oxford 1986.
- Kashuliza A.K., Hella J.P., Magayane F.T., Mvena Z.S.K., *The Role of Informal and Semi-formal Finance in Poverty Alleviation in Tanzania: Results of a Field Study in Two*, Research Report no 98.1 *Regions*, Dar es Salaam: Research on Poverty Alleviation, 1998.
- Latour B., *We Have Never Been Modern*, Harvard University Press, Cambridge 1993.
- Ledgerwood J., *Microfinance Handbook: An Institutional and Financial Perspective*, The World Bank, Washington 2000.
- Lippi A., *One Theory, Many Practices. Institutional Allomorphism in the Managerialist Reorganization of Italian Local Governments*, „Scandinavian Journal of Management” 2000, no. 16(4).
- Mądra A., *Profil klienta korzystającego z usług instytucji parabankowych*, „Finanse i Prawo Finansowe” 2014, nr 1(4).
- Masiukiewicz P., *Regulacje a ryzyko shadow banking w Polsce*, „Zarządzanie i Finanse” 2012, nr 4(2).
- Mennell S., *Individual' Action and Its 'Social' Consequences in the Work of Norbert Elias*, w: *Human Figurations. Essays for Norbert Elias*, red. P.R. Gleichmann, J. Goudsblom, H. Korte, Stichting Amsterdams Sociologisch Tijdschrift, Amsterdam 1977.
- Mica A., *From Diffusion to Translation and Back. Disembedding-Re-embedding and Re-invention in Sociological Studies of Diffusion*, „Polish Sociological Review” 2013, no. 1(181).
- Mica A., Peisert A., Winczorek J., *Introduction*, w: *Sociology and the Unintended: Robert Merton Revisited*, red. A. Mica, A. Peisert, J. Winczorek, Peter Lang, Frankfurt 2011.

- Nicolini D., Lippi A., *Translating 'Best Practice' in the Italian Public Sector: Between Homogeneity and Chaos*, Paper presented at the 8th New Institutionalism Workshop, Barcelona, March 15–16, 2012.
- Pipan T., Czarniawska B., *How to Construct an Actor-network: Management Accounting from Idea to Practice*, „Critical Perspectives on Accounting” 2010, no. 21(3).
- Powell W.W., *Hybrid Organizational Arrangements: New Form or Transitional Development?*, „California Management Review” 1987, no. 30(1).
- Schwartz B., *Environmental Strategies as Automorphic Patterns of Behaviour*, „Business Strategy and the Environment” 2009, no. 18(3).
- Streeck W., Thelen K., *Introduction: Institutional Change in Advanced Political Economies*, w: *Beyond Continuity: Institutional Change in Advanced Political Economies*, red. W. Streeck, K. Thelen, Oxford University Press, New York 2005.
- Szpringer W., *Problem parabanków na tle pojęcia banku jako instytucji kredytowej w UE*, „Prawo Bankowe” 2004, nr 11.
- Tilly Ch., *Invisible Elbow*, „Sociological Forum” 1996, no. 11.
- Waliszewski K., *Miejsce i rola parabanków w systemie finansowym i w gospodarce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. K. Waliszewski, G. Kotliński, CeDeWu, Warszawa 2012.

*Adriana Mica*

## **Rozdział 2. Puryfikacja anomalii: parabanki i inne instytucje pozabankowe w polskim sektorze finansowym**

- Czarniawska B., *Zmiana kadru. Zarządzanie Warszawą w latach 1990-tych*, Sedno, Warszawa 2014.
- Czarniawska B., Solli R., *Hybrydyzacja sektora publicznego*, „Nordiske Organisasjonsstudier” 2016, no. 18(2), [http://instytucjonalizm.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/75/2015/10/CZARNIAWSKA\\_SOLLI\\_Hybrydyzacja\\_sektora\\_publicznego.pdf](http://instytucjonalizm.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/75/2015/10/CZARNIAWSKA_SOLLI_Hybrydyzacja_sektora_publicznego.pdf) (25.05.2018).
- Douglas M., *Purity and Danger: An Analysis of the Concepts of Pollution and Taboo*, Routledge, London-New York 1984.
- Girasa R.J., *Shadow Banking: The Rise, Risks, and Rewards of Non-Banking Financial Services*, Palgrave Macmillan, New York 2016.
- Grohs S., *Hybrid Organizations in Social Service Delivery in Quasimarkets: The Case of Germany*, „American Behavioral Scientist” 2014, no. 58(11).
- Horwitz M.J., *History of the Public/Private Distinction*, „University of Pennsylvania Law Review” 1982, no. 130.
- Kredyt konsumencki – nowe zasady od poniedziałku*, UOKiK, 15 grudnia 2011, [https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=3142&news\\_page=1](https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=3142&news_page=1) (25.05.2018).
- Latour B., *We Have Never Been Modern*, Harvard University Press, Cambridge 1993.

- Lawrence T.B., Hardy C., Phillips N., *Institutional Effects of Interorganizational Collaboration: The Emergence of Proto-institutions*, „Academy of Management Journal” 2002, no. 45(1).
- Ledgerwood J., Gibson A., *The Evolving Financial Landscape*, w: *The New Microfinance Handbook: A Financial Market System Perspective*, red. J. Ledgerwood, J. Earne, C. Nelson, The World Bank, Washington 2013.
- Mica A., *Towards a Typology of Hybrid Formalities and Informalities*, „Polish Sociological Review” 2016, no. 2(194).
- Nayak B.N., *The Synergy of Microfinance: Fighting Poverty by Moving beyond Credit*, SAGE Publications, 2015.
- Nowa odłona kampanii „Nie daj się nabrać. Sprawdź, zanim podpiszesz”, UOKiK, 23 listopada 2015, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=12025](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=12025) (25.05.2018).
- Ponad 1,65 mln zł kar dla firm pożyczkowych – decyzje UOKiK, UOKiK, 2 marca 2018, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=14092&news\\_page=3](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=14092&news_page=3) (25.05.2018).
- Pożyczki konsumenckie – konsumencie uważaj, UOKiK, 10 kwietnia 2015, [https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=11568](https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=11568) (25.05.2018).
- Pożyczki konsumenckie – nowe regulacje, UOKiK, 8 marca 2016, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=12253](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=12253) (25.05.2018).
- Reklamy parabanków – raport UOKiK, UOKiK, 23 maja 2013, [https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=10415](https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=10415) (25.05.2018).
- Seibel W., *Studying Hybrids: Sectors and Mechanisms*, „Organization Studies” 2015, no. 36(6).
- Sik E., *Network Capital in Capitalist, Communist and Post-communist Societies*, „International Contributions to Labour Studies” 1994, no. 4.
- Sik E., *Trust, Network Capital, and Informality – Cross-border Entrepreneurship in the First Two Decades of Post-communism*, „Review of Sociology”, no. 4.
- Suwik M., *Różnica między instytucją pozabankową a parabankiem*, Loando – Porównywarka pożyczek, 2016, <https://loando.pl/wpis/roznica-miedzy-instytucja-pozabankowa-a-parabankiem> (25.05.2018).
- Waliszewski K., *Miejsce i rola parabanków w systemie finansowym i w gospodarce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. K. Waliszewski, G. Kotliński, CeDeWu, Warszawa 2012.
- Zietsma Ch., McKnight B., *Building the Iron Cage: Institutional Creation Work in the Context of Competing Proto-institutions*, w: *Institutional Work: Actors and Agency in Institutional Studies of Organizations*, red. T.B. Lawrence, R. Suddaby, B. Leca, Cambridge University Press, Cambridge 2009.

*Maria Bernat*

### **Rozdział 3. Analiza regulacji prawnych dotyczących sektora parabankowego – firm pożyczkowych**

Białek T., *Obowiązek oceny zdolności/ryzyka kredytowego w nowej ustawie o kredycie konsumenckim*, „Monitor Prawa Bankowego” 2011, nr 12.

Buzuk M., *Sprzedaż lawinowa to nie piramida finansowa. Jest dozwolona*, Lex, 1.12.2009, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/sprzedaz-lawinowa-to-nie-piramida-finansowa-jest-dozwolona> (15.06.2017).

Czech T., *Kredyt konsumencki. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2012.

Jankowska-Galińska A., Sawicka K., *Koszty kredytów mają być niższe*, „Rzeczpospolita”, 10 lutego 2016, online (21.06.2017).

Kawulski A., *Prawo bankowe. Komentarz*, LexisNexis, 2013, LexOnline.

*Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Lex online, opublikowano: WKP, 2017.

*Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 4*, red. Z. Jara, Warszawa 2014, SIP Legalis.

Kotliński G., *Historia i rozwój działalności instytucji parabankowych po przełomie ustrojowym w Polsce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. G. Kotliński, K. Waliszewski, CeDeWu, Warszawa 2012.

Księżopolski R., *Finansowanie potrzeb konsumenckich przez parabanki w Polsce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. G. Kotliński, K. Waliszewski, CeDeWu, Warszawa 2012.

Ofiarski Z., *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, LEX, 2014, LexOnline.

Pawelec Sz., *Spółka kapitałowa jako pokrzywdzony w procesie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

Pogoński M., *Nieściągalne pożyczki w kosztach podatkowych firm pożyczkowych*, ABC, LexOnline.

Pyziół W., *Pożyczka*, w: *System prawa prywatnego, t. 8, Prawo zobowiązań, część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, C.H. Beck, Warszawa 2004.

Rodzinkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. VI, LexisNexis, 2014, LexOnline.

Ryba J., *Ustawa antylichwiarska: słomiana pararegulacja*, „Forbes”, 28 sierpnia 2015, <http://www.forbes.pl/ustawa-antylichwiarska-slomiana-pararegulacja,artykuly,198536,1,1.html> (23.06.2017).

*Samochód w Auto Tak*, „Rzeczpospolita”, 28 października 1995, <http://archiwum.rp.pl/artykul/70604-Samochod-w-Auto-Tak.html> (5.06.2017).

*Senat zajmie się ustawą „antylichwiarską”? Są zarzuty dotyczące lobbingu*, „Gazeta Prawna”, 21 lipca 2015, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/finanse-osobiste/artykuly>

- /884278,senat-zajmie-sie-ustawa-antylichwiarska-sa-zarzuty-dotyczace-lobbingu.html (24.06.2017).
- Sieńko-Kowalska B., *Obrót informacjami w świetle nowej ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczej i wymianie danych gospodarczych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010, nr 6, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Siwiek K., *Banki weryfikują dane o klientach na Naszej Klasie*, „Puls Biznesu”, 7 września 2010, <https://www.pb.pl/banki-weryfikuja-dane-o-klientach-na-naszej-klasie-575264> (15.06.2017).
- Słowik P., *Lichwa wychodzi z mody*, „Gazeta Prawna”, 21 lutego 2017, <http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1021318,ustawa-antylichwiarska-skargi-na-firmy-pozyczkowe.html> (23.06.2017).
- Srokosz W., *Czynności bankowe zastrzeżone dla banków*, Oficyna Wydawnicza Brandta, Bydgoszcz-Wrocław 2003.
- System prawa cywilnego*, t. III cz. 2, red. S. Grzybowski, Ossolineum, Wrocław 1976.
- Zielewski P., *UOKiK kontra system argentyński*, „Puls Biznesu”, 9 kwietnia 2004, <https://www.pb.pl/uokik-kontra-system-argentyński-211758> (9.06.2017).
- Żak P., *Nielegalna działalność bankowa – wybrane problemy praktyczne i interpretacyjne*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 7–8.

### Raporty i analizy

- Działalność instytucji niebankowych (tzw. parabanków) oraz regulacje prawne w tym zakresie w wybranych krajach – Łotwa, Niemcy, Szwecja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki*, Kancelaria Sejmu, Biuro Analiz i Dokumentacji, 5 listopada 2012, <http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/43/plik/050.pdf> (31.05.2017).
- Kredyt trendy*, raport Biura Informacji Kredytowej, BIK, wrzesień 2012, <https://media.bik.pl/publikacje/att/957103> (18.06.2017).
- Opłaty stosowane przez instytucje parabankowe. Raport*, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta, Warszawa 2013, <https://uokik.gov.pl/raporty2.php> (31.05.2017).
- Raport. Analiza działań organów i instytucji państwowych w odniesieniu do Amber Gold sp. z o.o.*, Warszawa 2013, [http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1159297/20130321\\_raport.pdf](http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1159297/20130321_raport.pdf) (22.06.2017).
- System bankowy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, 2001, [https://www.nbp.pl/publikacje/system\\_bankowy/system\\_bankowy.pdf](https://www.nbp.pl/publikacje/system_bankowy/system_bankowy.pdf) (28.05.2017).

### Akty prawne

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (DzU 2013, nr 153, poz. 1503).



- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 czerwca 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Narodowym Banku Polskim (DzU 2013, poz. 908).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 lipca 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks wykroczeń (DzU 2015, poz. 1094).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 sierpnia 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o kredycie konsumenckim (DzU 2016, poz. 1528).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 września 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks spółek handlowych (DzU 2016, poz. 1578).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (DzU 2016, poz. 1829).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 listopada 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo bankowe (DzU 2016, poz. 1988).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks cywilny (DzU 2017, poz. 459).
- Obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w 2010 r. i w drugim półroczu 2010 r. (MP 2011, nr 15, poz. 156).
- Obwieszczenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 20 lipca 1992 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo bankowe (DzU 1992, nr 72, poz. 359).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012 (DzUrz UE L 176 z 27.06.2013, s. 1, z późn. zm.).
- Uchwała nr 52/2010 Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 23 lutego 2010 r. w sprawie wydania Rekomendacji T dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych (DzUrz KNE, nr 2, poz. 12).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (DzU 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (DzU 1971, nr 12, poz. 114 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (DzU 1989, nr 4, poz. 21 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o Narodowym Banku Polskim (DzU 1989, nr 4, poz. 22 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (DzU 1993, nr 47, poz. 211 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (DzU 1997, nr 140, poz. 939 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (DzU 2000, nr 94, poz. 1037 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (DzU 2004, nr 173, poz. 1807 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (DzU 2011, nr 126, poz. 715 z późn. zm.).

### **Orzeczenia**

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r. I CKN 796/99, LEX nr 38875.

Wyrok TK z 28 czerwca 2000 r., K. 25/99, LEX nr 41212.

### **Dokumenty publiczne**

Odpowiedź ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej, Jerzego Hausnera, z dnia 28 listopada 2003, na interpelację nr 5421 w sprawie konieczności uregulowania rynku konsorcjów, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/4E9CE081> (13.06.2017).

Pismo Prezesa Związku Banków Polskich, Krzysztofa Pietraszkiewicza, do Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów, Doroty Podedwornej-Tarnowskiej, z dnia 29 września 2014 r., <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/216475/216483/216486/dokument134710.pdf> (13.05.2017).

Podstawowe stopy procentowe NBP, <http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/dzienne/stopy.htm> (27.06.2017).

*Rekomendacja T dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych*, Komisja Nadzoru Finansowego, 2010, s. 2, [http://www.rzeczniczcy.konsumentow.eu/pdf/rekomendacja\\_knf\\_23.02.10.pdf](http://www.rzeczniczcy.konsumentow.eu/pdf/rekomendacja_knf_23.02.10.pdf) (18.05.2017).

Uzasadnienie projektu ustawy o kredycie konsumenckim, druk sejmowy nr 3596 z 15 listopada 2010 r., s. 48–49, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl) (17.05.2017).

Wykaz Biur Informacji Gospodarczej zamieszczony na oficjalnej stronie Ministerstwa Rozwoju, <http://mr.bip.gov.pl/biura-informacji-gospodarczej/wykaz-biur-informacji-gospodarczej-i-ich-adresow.html> (14.05.2017).

### **Źródła internetowe**

Biuletyn Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji, zakładka „Rządowy Proces Legislacyjny”, [www.legislacja.rcl.gov.pl](http://www.legislacja.rcl.gov.pl).

Informacja o pożyczce ze strony Banku PKO BP, <https://www.pkobp.pl/klienci-indywidualni/kredyty-i-pozyczki/pozyczki-i-kredyty-gotowkowe/mini-ratka-na-dowolny-cel/> (20.06.2017).

- Oficjalna strona Biura Informacji Kredytowej, <https://www.bik.pl/o-nas> (15.06.2017).
- Oficjalna strona Centrum Prawa Bankowego i Informacji, [http://www.cpb.pl/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=14&Itemid=14](http://www.cpb.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=14&Itemid=14) (16.06.2017).
- Oficjalna strona Sejmu RP [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).
- Słownik NBP, hasło: Parabank, <https://www.nbportal.pl/slownik/pozycje-slownika/parabank> (31.05.2017).
- Słownik NBP, hasło: Ryzyko kredytowe, <https://www.nbportal.pl/slownik/pozycje-slownika/ryzyko-kredytowe> (21.06.2017).

*Aleksandra Herman*

#### **Rozdział 4. Struktura i dynamika pozabankowego sektora pożyczkowego w Polsce**

- Analiza regulacji dotyczących funkcjonowania niebankowych instytucji finansowych pod kątem należytej ochrony interesów ekonomicznych i prawnych ich klientów*, Opinie i ekspertyzy OE-201, Kancelaria Senatu, Zespół Analiz i Opracowań Tematycznych Biura Analiz i Dokumentacji, luty 2013, s. 4, [https://bs.net.pl/upload/File/pdf/opinie\\_i\\_ekspertyzy201\\_do\\_internetu.pdf](https://bs.net.pl/upload/File/pdf/opinie_i_ekspertyzy201_do_internetu.pdf) (16.03.2017).
- Białek T., referat wygłoszony podczas Kongresu Sektora Pożyczkowego w Warszawie w dniu 11.05.2016.
- Bieszki M., *Hasło „Bye, bye banking” będzie nabierało mocy*, „Gazeta Finansowa” 2016, Biznesraport: Rynek pożyczek gotówkowych, 15–21 kwietnia 2016, s. 32, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKewiwoua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6\\_efe697ee3714e593f9503c7da5b6382c&usq=AFQjCNF59Nlr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BUfBLfxT8Ue44SsLgI\\_5jg](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKewiwoua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6_efe697ee3714e593f9503c7da5b6382c&usq=AFQjCNF59Nlr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BUfBLfxT8Ue44SsLgI_5jg) (3.03.2017).
- Borowiecki M., Grzywińska I., *Zgłoszenie zainteresowania pracami nad projektem ustawy...*, 3.02.2015, s. 2, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/262790/262809/dokument148694.pdf> (2.03.2017).
- Dobra zmiana na rynku firm pożyczkowych*, Redakcja przy współpracy ZFP i FRRF, „Rzeczpospolita”, 15 czerwca 2016, <http://www.rp.pl/Finanse/306159879-Dobrazmiana-na-ryнку-firm-pozyczkowych.html#ap-1> (8.03.2017).
- Dobrowolski J., *Bankowość jest potrzebna – banki już nie. Marketplacce banking, czyli urynkowanie bankowości*, 20 maja 2016, <https://midas24.pl/pozyczki/134-marketplacce-banking> (9.03.2017).
- Dobrowolski J., *Credit Check od wywiadowni gospodarczej Deltavista ochroni (część) konsumentów przed przekredytowaniem*, 22.08.2016, <https://midas24.pl/guehotoacco/209.htm> (13.03.2017).
- Fundacja Rozwoju Rynku Finansowego, <http://frfrf.pl/o-nas/> (3.01.2017).

- Green Paper Shadow Banking*, European Commission, Brussels, 19.3.2012, COM(2012) 102 final, [http://ec.europa.eu/internal\\_market/bank/docs/shadow/green-paper\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/internal_market/bank/docs/shadow/green-paper_en.pdf) (16.03.2017).
- <http://www.credit-check.pl/wp-content/uploads/2018/03/Lista-Uczestnik%C3%B3w.pdf> (27.03.2018).
- [https://www.knf.gov.pl/o\\_nas/ostrzezenia\\_publiczne/lista\\_ostrzezenia.html](https://www.knf.gov.pl/o_nas/ostrzezenia_publiczne/lista_ostrzezenia.html) (15.03.2017).
- Jak wypada rynek pożyczek w Polsce na tle Europy?*, 22.03.2017, <http://forsal.pl/artykuly/1029385,jak-wypada-rynek-pozyczek-w-polsce-na-tle-europy.html> (25.03.2018).
- Jaremko-Siarska M., *Parabankowa lata*, „Gazeta Wyborcza Częstochowa” 2004, nr 299, wydanie z 22 grudnia, „Kraj”, s. 6.
- Już 21 firm pożyczkowych zniknęło z rynku w trzy miesiące po regulacji*, Biuro Prasowe ZFP, 9.06.2016, <http://zfp.org.pl/komunikaty-prasowe-zfp/2016/6/9/ju-21-firm-poyczkowych-znikno-z-rynku-w-trzy-miesice-po-regulacji> (3.01.2017).
- Konfederacja Przedsiębiorstw Finansowych*, <http://www.ksiegowosc.org/organizacja-3,konfederacja-przedsiębiorstw-finansowych> (20.03.2017).
- Markowski K., *Cele, funkcje i dylematy funkcjonowania systemów wymiany informacji kredytowej*, w: *Systemy wymiany informacji kredytowej. Doświadczenia polskie i europejskie*, red. L. Kurkliński, K. Markowski, BIK SA, Warszawa 2012, s. 14, [http://www.wziewu.pl/imgs\\_2/KsiazkaBIK.pdf](http://www.wziewu.pl/imgs_2/KsiazkaBIK.pdf) (1.03.2017).
- Miliński P., Żmudzin M., *Rynek firm pożyczkowych. Raport analityczny*, Dom Maklerski Nwai, 26.01.2016, <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwjn6ffGuMnSAhVGDywkHdlfDK0QFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fwww.nwai.pl%2Fe-cms%2Fob.php%2FRynek%2520firm%2520po%25C5%25BCyzkowych%2520-%2520raport%2520Nwai.pdf%3Fid%3D1727%26lp%3D1110&usg=AFQjCNHkBmYf4LNnx4vLuLFAYS-suYY5wyA&sig2=W3wJ2wheHCOY8MhuhdM1DA> (23.01.2017).
- Misja. Samoregulacja branży przez wyznaczanie i egzekwowanie wysokich standardów*, Polski Związek Instytucji Pożyczkowych, <https://pzip.pl/misja/> (27.03.2018).
- Misja i działalność*, Konferencja Przedsiębiorstwa Finansowych w Polsce, <https://kpf.pl/o-nas/misja-i-dzialalnosc/> (17.03.2017).
- Muhammad Y., *Foreword*, w: *Small Loans, Big Dreams: How Nobel Prize Winner Muhammad Yunus and Microfinance are Changing the World*, Hoboken, red. A. Counts, John Wiley & Sons, Inc., New Jersey 2008, s. 7.
- Oferta udostępnienia raportów*, KPE, s. 8, [https://kpf.pl/pliki/oferty/oferta\\_raporty.pdf](https://kpf.pl/pliki/oferty/oferta_raporty.pdf) (23.01.2017).
- Pierwsza taka transakcja na rynku firm pożyczkowych. Bocian przejmuje Tempo Finanse*, 2017, <https://fintek.pl/pierwsza-taka-transakcja-rynku-firm-pozyczkowych-bocian-przejmuje-tempo-finanse/> (3.03.2018).

- Potrzebujesz pieniędzy? Poczytaj o ofercie Banku Ferratum*, Redakcja, 1.04.2014, <https://judaszowesrebrniki.pl/potrzebujesz-pieniedzy-poczytaj-o-ofercie-banku-ferratum> (4.03.2017).
- Pożyczka gotówkowa*, Kredytjuz, [http://www.kredytjuz.pl/szybkiepozyczki-gotowkowe/pozyczka-gotowkowa\\_Pozyczkomat.html](http://www.kredytjuz.pl/szybkiepozyczki-gotowkowe/pozyczka-gotowkowa_Pozyczkomat.html) (2.03.2017).
- Rafalski T., *Tempo wzrostu rynku pożyczkowego w Polsce zwalnia?*, 2018, <https://loan-magazine.pl/tempo-wzrostu-ryнку-pozyczkowego-w-polsce-zwalnia/>, (22.03.2018).
- Ratajczak M., „*Król chwilówek*” abdykuje. Znana firma Kredyty-Chwilówki zamyka wszystkie oddziały, 19.01.2018, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/kredyty-chwilowki-zamkniecie-oddzialow-co,183,0,2396599.html> (28.03.2018).
- Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych od 1950 roku*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-latach-1950-2014/> (19.03.2018).
- Roter A., *Consumer Finance w ofensywie*, 7.09.2015, <http://prnews.pl/nasz-gosc/consumer-finance-w-ofensywie-3404269.html> (3.01.2017).
- Roter A., *Naturalna część rynku usług kredytowych*, „Gazeta Finansowa” 2016, Biznesraport: Rynek pożyczek gotówkowych, 15–21 kwietnia, s. 31, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahU-KEwiwoua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6\\_efe697ee3714e593f9503c7da5b-6382c&usq=AFQjCNF59NIr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8U-e44SsLgI\\_5jg](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahU-KEwiwoua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6_efe697ee3714e593f9503c7da5b-6382c&usq=AFQjCNF59NIr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8U-e44SsLgI_5jg) (3.03.2017).
- Rudke M., *Firmy pożyczkowe ucierpiały przez 500+*, „Rzeczpospolita”, 7 marca 2018, Banki, <http://www.rp.pl/Banki/303079880-Firmy-pozyczkowe-ucierpialy-przez-500.html> (26.03.2018).
- Ryba J., *Słomiana pararegulacja*, „Promeritum” 2015, nr 3, <https://crediteo.pl/news/jaroslaw-ryba-slomiana-pararegulacja/> (27.03.2018).
- Ryba J., *Trendy na rynku pożyczkowym*, „Gazeta Finansowa”, 15–21 kwietnia 2016, Biznesraport: Rynek pożyczek gotówkowych, s. 30, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahU-KEwiwoua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6\\_efe697ee3714e593f9503c7da5b-6382c&usq=AFQjCNF59NIr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8U-e44SsLgI\\_5jg](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahU-KEwiwoua8xrrSAhVM2SwKHRJuBfUQFggcMAA&url=https%3A%2F%2Fgf24.pl%2Ftwoje-pieniadze%2Fitem%2Fdownload%2F6_efe697ee3714e593f9503c7da5b-6382c&usq=AFQjCNF59NIr23Mo5Ffy8O0quGhfzVWEbw&sig2=BuFBLfxT8U-e44SsLgI_5jg) (3.03.2017).
- Ryba J., *Ustawa antylichwiarska: słomiana pararegulacja*, 28.08.2015, <http://www.forbes.pl/ustawa-antylichwiarska-slomiana-pararegulacja,artykuly,198536,1,1.html> (17.03.2017).
- Rynek pożyczek pozabankowych*, Centrum Grabskiego, Warszawa, maj 2015, <http://centrumgrabskiego.pl/wp-content/uploads/2015/06/Rynek-po%C5%Bcyzek-pozabankowych.pdf> (24.02.2017).

- S. Kluza: *Parabanki rosną w siłę, bo banki spółdzielcze są obciążone nadmiernymi regulacjami, a SKOK-i źle nadzorowane*, info.newseria.pl, 16.04.2013, [https://info.newseria.pl/news/s\\_kluza\\_parabanki\\_rosna,p1677393061](https://info.newseria.pl/news/s_kluza_parabanki_rosna,p1677393061) (28.02.2017).
- Samcik M., *Kto będzie Hapi, czyli Provident wchodzi do internetu. Chce zabić chwilówki Wongi i Vivusa?*, 15.12.2014, <http://samcik.blox.pl/2014/12/Kto-bedzie-Hapi-czyli-Provident-wchodzi-do.html> (1.03.2017).
- Stanek A., *Parabanki w Polsce rosną w siłę. Winne nadmierne regulacje (WIDEO)*, 16.04.2013, [http://www.biztok.pl/gospodarka/parabanki-w-polsce-rosna-w-sile-winne-nadmierne-regulacje-wideo\\_a7781](http://www.biztok.pl/gospodarka/parabanki-w-polsce-rosna-w-sile-winne-nadmierne-regulacje-wideo_a7781) (22.03.2017).
- Stanowisko Związku Firm Pożyczkowych w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*, 28.12.2016, <http://zfp.org.pl/raporty/> (8.03.2017).
- Szakun M., Bieszki M.A., *Analiza regulacji dotyczących funkcjonowania niebankowych instytucji finansowych pod kątem należytej ochrony interesów ekonomicznych i prawnych ich klientów*, Opinie i ekspertyzy OE-201, Kancelaria Senatu, Biuro Analiz i Dokumentacji, 2013, <http://bs.net.pl/analizy-raporty-projekty-ustaw/analiza-regulacji-dotyczacych-funkcjonowania-niebankowych-instytucji> (5.01.2015).
- Ubóstwo w Polsce w latach 2015 i 2016*, GUS, Warszawa 2017, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/ubostwo-w-polsce-w-latach-2015-i-2016,1,8.html> (24.04.2018).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (DzU 1997, nr 140, poz. 939).
- Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (DzU 2011, nr 126, poz. 715).
- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (DzU 2015, poz. 1357).
- Ustawa z dnia 23 sierpnia 2016 r. o kredycie konsumenckim (DzU 2016, poz. 1528).
- Waliszewski K., *Rynek pozabankowych pożyczek konsumenckich w Polsce*, CeDeWu, Warszawa 2017.
- Walka o polski rynek pożyczkowy w świetle nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim. Raport ZPP*, czerwiec 2015, s. 13, <http://zpp.net.pl/materialy/run,217.download,file,1469.html> (2.03.2017).
- Wysota K., *Minister Ziobro chce dokręcić śrubę lichwie. Firmy pożyczkowe zaniepokojone*, 2016, <http://biznes.onet.pl/podatki/wiadomosci/kary-grozace-za-lichwe-w-polsce/14dx54> (17.03.2017).
- Wystąpienie pokontrolne: Funkcjonowanie systemu ochrony praw klientów banków i innych instytucji pośrednictwa finansowego*, KBF-41018-4/07, P/07/029, NIK, Warszawa, grudzień 2007, s. 5, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/07/029/kbf/> (27.02.2017).

Jolanta Arcimowicz

## **Rozdział 5. Parabanki i pożyczki krótkoterminowe („chwilówki”) w dyskursie prasowym i w badaniach opinii publicznej**

Czachur W., *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „Tekst i dyskurs-Text und Diskurs” 2011, nr 4.

*Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015.

Domańska-Szaruga B., *Rynek firm pożyczkowych w Polsce i propozycje jego uregulowania*, w: *Nowy ład finansowy w Polsce. Rekomendacje dla animatorów życia gospodarczego*, red. J. Ostaszewski, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015.

Domańska-Szaruga B., Rak A.M., *Shadow banking na rynku usług finansowych*, „Prace Naukowe UE we Wrocławiu” 2013, nr 311.

*Działalność instytucji niebankowych (tzw. parabanków) oraz regulacje prawne w tym zakresie w wybranych krajach – Łotwa, Niemcy, Szwecja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki*, Kancelaria Senatu, Warszawa, 5 listopada 2012.

Gerety A., *Clarifying the shadow banking debate: application and policy implications*, Institute of International Economic Law Georgetown University Law, Issue Brief 01/2017, <http://iielaw.org/wp-content/uploads/2015/08/IIEL-Issue-Brief-Amias-Gerety-Shadow-Banking.pdf> (2.06.2017).

Góral L., *Opinia prawna do projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw* (druk 992), Warszawa, 12 czerwca 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/1FA4798C576B3EA9C1257B780022DAFA/\\$file/i1276\\_13.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/1FA4798C576B3EA9C1257B780022DAFA/$file/i1276_13.rtf) (2.06.2017).

Kuchciak I., *Problematyka nadmiernego zadłużania w kontekście wykluczenia finansowego*, w: *Finanse publiczne*, red. J. Sokołowski, A. Żabiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013.

Łukasiewicz-Kamińska A., *Shadow banking, czyli ciemna strona bankowości*, „BDO Spółki Giełdowe” 2012, nr 10, <http://www.biuletyn.bdo.pl/biuletyn/spolki-gieldowe/bdo-spolki-gieldowe/Bankowosc-i-finanse/shadow-banking-czyli-ciemna-strona-bankowosci5406.html> (2.06.2017).

Markowski K., *Shadow banking w Polsce: dyskusja nad równoległym systemem bankowym*, „Bank” 2012, nr 7–8.

Masiukiewicz P., *Regulacje a ryzyko shadow banking w Polsce*, „Zarządzanie i Finanse” 2012, nr 4, [http://zif.wzr.pl/pim/2012\\_4\\_2\\_1.pdf](http://zif.wzr.pl/pim/2012_4_2_1.pdf) (2.06.2017).

*Opłaty stosowane przez instytucje parabankowe*, raport UOKiK, Warszawa 2013.

*Osoby starsze na rynku usług finansowych. Analiza i zalecenia*, red. P. Kubicki, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” 2013, nr 4.

*Problematyka regulacji rynku firm pożyczkowych w Polsce*, Fundacja Republikańska, Warszawa 2013.

- Reklama parabanków raport z kontroli reklam pozabankowych instytucji finansowych oferujących pożyczki konsumentom*, UOKiK, Poznań 2013.
- Solarz J.K., *Shadow banking: systemowa innowacja finansowa*, Społeczna Akademia Nauk, Łódź-Warszawa 2014.
- Srokosz W., *Instytucje parabankowe w Polsce*, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2011.
- Szacki J., *Świadomość historyczna a rozwój świadomości prospektywicznej*, w: *Kultura polska a system wartości*, red. B. Suchodolski, KiW, Warszawa 1977.
- Szakun M., Bieszki M., *Analiza regulacji dotyczących funkcjonowania niebankowych instytucji finansowych pod kątem należytej ochrony interesów ekonomicznych i prawnych ich klientów*, „Opinie i Ekspertyzy”, Kancelaria Senatu, luty 2013.
- Szelągowska A., *Determinanty rozwoju rynku firm pożyczkowych w Polsce*, „Zeszyty Prawnicze” 2015, nr 2.
- Świecka B., *Niewypłacalność gospodarstw domowych. Przyczyny, skutki, przeciwdziałanie*, Difin, Warszawa 2009.
- Waliszewski K., *Instytucje parabankowe w Polsce – analiza SWOT ich działalności*, w: *Współczesne wyzwania rozwoju przedsiębiorstw i regionów*, red. A. Zimny, Wydawnictwo PWSZ, Konin 2014.
- Waliszewski K., *Miejsce i rola parabanków w systemie finansowym i w gospodarce*, w: *Instytucje parabankowe na rynku usług bankowych w Polsce*, red. K. Waliszewski, G. Kotliński, CeDeWu, Warszawa 2012.
- Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Test, Lublin 1994.
- Zalega T., *Upadłość konsumencka a zadłużanie się miejskich gospodarstw domowych w Polsce w okresie kryzysu*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2014, nr 38.
- Zielińska K., *Koniec świata według mediów – analiza dyskursu prasowego w oparciu o wybrane periodyki polsko- i niemieckojęzyczne*, „Tekst i dyskurs – text und diskurs” 2013, nr 6.
- Życie w kredycie. Przewodnik nie tylko dla zadłużonych*, UOKiK, Warszawa 2012.

### **Artykuły prasowe**

- Aby nie zostać z pożyczką na całe życie*, „Gazeta Wyborcza”, 14 grudnia 2013.
- Adamowska M., *Pozwany Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 12 września 2012.
- Bachmann A., Bachmann K., *Państwo przyjdzie i wyrówna?*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012.
- Bauman Z., *Kapitalizm się chwieje*, „Le Monde Diplomatique. Edycja Polska”, marzec 2009, <http://monde-diplomatique.pl/LMD44/index.php?id=19> (2.06.2017).
- Bauman: koniec orgii*, „Gazeta Wyborcza”, 10 lutego 2009.
- Bednarek M., *Amber Gold. Co ze SKOK-AMI*, „Gazeta Wyborcza”, 22 lipca 2016.



- Bednarek M., *Apelujemy do rządu: zróbcie w końcu porządek z chwilówkami!*, „Gazeta Wyborcza”, 5 czerwca 2015.
- Bednarek M., *Bat na parabanki*, „Gazeta Wyborcza”, 18 grudnia 2013.
- Bednarek M., *Chwilówki w końcu pod nadzorem*, „Gazeta Wyborcza”, 30 sierpnia 2013.
- Bednarek M., *PiS nie chciał nadzoru KNF nad parabankami*, „Gazeta Wyborcza”, 6 października 2016.
- Bednarek M., *Święta na kredyt i co dalej*, „Gazeta Wyborcza”, 18 grudnia 2012.
- Blewaska J., *Odpowiedzialność finansowa*, „Gazeta Wyborcza”, 2 kwietnia 2010.
- Brykner R., *Niech w końcu przestaną mamić*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2003.
- Chwilówka to lichwa*, „Gazeta Wyborcza”, 7 października 2004.
- Cylka T., *Szpital pożyczył 20 mln w parabankach*, „Gazeta Wyborcza”, 9 listopada 2012.
- Czarnecki M., *Londyn walczy z lichwą*, „Gazeta Wyborcza”, 4 października 2013.
- Czuchnowski W., *Co i kiedy Tusk wiedział o Amber Gold?*, „Gazeta Wyborcza”, 5 września 2012.
- Czuchnowski W., *Co mógł Tusk, co mogły służby*, „Gazeta Wyborcza”, 6 września 2012.
- Czuchnowski W., *Dziś Amber Gold rozпали Sejm!*, „Gazeta Wyborcza”, 30 sierpnia 2012.
- Czuchnowski W., *PiS nie chce się tłumaczyć*, „Gazeta Wyborcza”, 4 listopada 2016.
- Czuchnowski W., Samcik M., *Parabanki padają*, „Gazeta Wyborcza”, 24 września 2012.
- Daj pan tysiąc i czekaj*, „Gazeta Wyborcza”, 25 lutego 2002.
- Dług emeryta*, „Gazeta Wyborcza”, 18 kwietnia 2009.
- Dłużnik – osobny gatunek człowieka*, „Gazeta Wyborcza”, 14 maja 2013.
- Dudzińska A., Minorczyk-Cichy A., *Tak działają parabanki. Spowiedź człowieka, który doprowadzał do ruiny całe rodziny*, „Dziennik Zachodni”, 30 stycznia 2014, <http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/3315928,tak-dzialaja-parabanki-spowiedz-czlowieka-ktory-doprowadzal-do-ruiny-cale-rodziny,id,t.html> (2.06.2017).
- Fryc K., *Upadł Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 21 września 2012.
- Głuchowski P., Kowalski M., *Dni twoje są policzone*, „Gazeta Wyborcza”, 11 września 2006.
- Gminy pożyczają w parabankach*, „Gazeta Wyborcza”, 28 stycznia 2016.
- Grzeszak A., *Piramidalne ryzyko. Rozmowa z przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego Andrzejem Jakubiakiem o tym, jak się nie pogubić w świecie banków, parabanków, firm pożyczkowych oraz w strefie euro*, „Polityka”, nr 40, 3 października 2012, <http://archiwum.polityka.pl/art/piramidalne-ryzyko,436031.html> (2.06.2017).
- Holding oszusta. Wierzycciele przy nadziei*, „Gazeta Wyborcza”, 3 listopada 1994.

- Jaremko-Siarska M., *Parabankowa lata*, „Gazeta Wyborcza”, 22 grudnia 2004.
- Katka K., *Klientka wygrała z Pomocną Pożyczką*, „Gazeta Wyborcza”, 2 lutego 2015.
- Katka K., *Szefowie firm Pożyczka-Gotówka i Baltic Money z zarzutami oszustwa*, „Gazeta Wyborcza”, 27 stycznia 2015.
- Katka K., *Szybkie pożyczki z zarzutami oszustwa*, „Gazeta Wyborcza”, 20 stycznia 2015.
- Katka K., Jałoszewski M., *Jak ugryźć Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 23 maja 2014.
- Katka K., Jałoszewski M., *Niech państwo zapłaci za Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 23 maja 2014.
- Klukowska K., *W pętli długów – Zofia emerytka splaca sześć pożyczek*, „Gazeta Wyborcza”, 2 sierpnia 2011.
- Kłodecka M., *Uważaj na chwilówki*, „Gazeta Wyborcza”, 24 listopada 2015.
- Kolińska-Dąbrowska M., *Szybka gotówka*, „Gazeta Wyborcza”, 17 sierpnia 2009.
- Korucu J., *Chwilówka. Można z niej wyjść, ale to droga przez mękę*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2015.
- Korucu J., *Zanim weźmiesz chwilówkę*, „Gazeta Wyborcza”, 1 grudnia 2015.
- Kozłowski P., *Dyrektorzy szpitali pukają do parabanków*, „Gazeta Wyborcza”, 8 lipca 2015.
- Kumór W., *Państwo zawiodło*, „Gazeta Wyborcza”, 25 sierpnia 2012.
- Łukasiewicz-Kamińska A., *Shadow banking, czyli ciemna strona bankowości*, „Gazeta Bankowa” 2010, nr 10, <http://www.biuletyn.bdo.pl/biuletyn/spolki-gieldowe/bdo-spolki-gieldowe/Bankowosc-i-finanse/shadow-banking-czyli-ciemna-strona-bankowosci5406.html> (2.06.2017).
- Makarenko V., *Reklama prawdę ci powie? Długa droga do szybkiej pożyczki*, „Gazeta Wyborcza”, 7 grudnia 2006.
- Nabroilem, Polsko ratuj!*, „Gazeta Wyborcza”, 10 kwietnia 2010.
- NBP ostrzega przed chwilówkami*, „Gazeta Wyborcza”, 14 grudnia 2012.
- Nowa »miniratka« w PKO BP jak chwilówka*, „Gazeta Wyborcza”, 10 marca 2016.
- Orłowska M., Lewandowska A., *Ostrzegali przed parabankami. Zatrzymała go policja*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012.
- Pietraszewski M., *Śledztwo w sprawie szybkich pożyczek zostało umorzone*, „Gazeta Wyborcza”, 8 lutego 2017.
- Polacy ukredytowani – listy*, „Gazeta Wyborcza”, 7 kwietnia 2010.
- Popiołek A., *PiS chce ustawy antylichwiarskiej. Firmy pożyczkowe głośno protestują*, „Gazeta Wyborcza”, 8 sierpnia 2013.
- Prokurator Kijanko z Gdańska nie stawiała się przed komisją śledczą*, „Gazeta Wyborcza”, 22 lutego 2017.
- Prokurator w sprawie Damiana*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012.

- Rebenda M., *Przyjdzie komisarz i zamknie gminę*, „Gazeta Wyborcza”, 29 stycznia 2016.
- Sałwacka M., *Gorączka świątecznych zakupów. Prokurator ostrzega przed parabankami*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2012.
- Samcik M., *Banki kontra firmy pożyczkowe. Kto sfinansuje nam święta?*, „Gazeta Wyborcza”, 8 grudnia 2016.
- Samcik M., *Chwilówka prosto z banku*, „Gazeta Wyborcza”, 13 listopada 2014.
- Samcik M., *Chwilówka. Złodziejski patent świąteczny*, „Gazeta Wyborcza”, 15 grudnia 2016.
- Samcik M., *Chwilówka: Emerycie uważaj na finansowe pułapki*, „Gazeta Wyborcza”, 3 marca 2011.
- Samcik M., *Firmy pożyczkowe też chcą być najtańsze*, „Gazeta Wyborcza”, 2 czerwca 2016.
- Samcik M., *Jak ogarnąć parabanki*, „Gazeta Wyborcza”, 31 sierpnia 2012.
- Samcik M., *Jak pilnować parabanków?*, „Gazeta Wyborcza”, 27 sierpnia 2012.
- Samcik M., *Niech nadzór dociśnie parabanki!*, „Gazeta Wyborcza”, 8 sierpnia 2012.
- Samcik M., *Refleksje po Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 26 marca 2013.
- Samcik M., *Rekord bezczelności. Historia afery Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 7 września 2016.
- Samcik M., *Trybunał wciąż duma nad SKOK-ami*, „Gazeta Wyborcza”, 31 lipca 2015.
- Samcik M., Bednarek M., Miłoszewska A., *Amber Gold nadal zwodzi*, „Gazeta Wyborcza”, 9 sierpnia 2012.
- Samcik M., Wróblewski B., *Prawo jest jasne, wystarczy je egzekwować*, „Gazeta Wyborcza”, 23 sierpnia 2012.
- SKOK-om nie w smak nadzór*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012.
- Tomkowicz R., *Wizerunek polskich firm udzielających pożyczki*, „LoanMagazine”, portal informacyjny, 29 lipca 2015.
- Twardowska A., Czajkowska M., Lewińska A., *Emeryci toną w długach*, „Gazeta Wyborcza”, 26 lipca 2010.
- Ukredytowani staruszkowie*, „Gazeta Wyborcza”, 3 kwietnia 2010.
- Walczak G., *Gmina poszła do parabanku*, „Gazeta Wyborcza”, 15 maja 2015.
- Watoła J., *Marszałek chce bronić szpitale przed parabankami*, „Gazeta Wyborcza”, 4 maja 2017.
- Włodkowska K., *Amber Gold. 67 osób przystąpiło do pozwu zbiorowego*, „Gazeta Wyborcza”, 21 września 2016.
- Włodkowska K., *Amber Gold. Sejmowa komisja śledcza chce przestuchać Marcina P.*, „Gazeta Wyborcza”, 15 lutego 2017.

- Włodkowska K., *Cywilny proces w sprawie Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 13 grudnia 2016.
- Włodkowska K., *Pozwała prokuraturę*, „Gazeta Wyborcza”, 30 maja 2016.
- Włodkowska K., *Proces w sprawie Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 16 stycznia 2016.
- Wroński P., Samcik M., *Mądry Polak po Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 31 sierpnia 2012.
- Wróblewski B., *Amber Gold to przyszcz*, „Gazeta Wyborcza”, 20 października 2012.
- Wróblewski B., *Czystka po Amber Gold*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012.
- Wróblewski B., *W kolejce po sprawiedliwość*, „Gazeta Wyborcza”, 31 marca 2003.
- Wróblewski B., Samcik M., *Parabanki i parasłedztwa*, „Gazeta Wyborcza”, 25 sierpnia 2012.
- Zgroza bierze, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2012.
- Żbikowska I., *Finroyal. Drugi Amber Gold? Mnóstwo Polaków potraciło oszczędności życia*, „Gazeta Wyborcza”, 6 listopada 2015.

### Źródła internetowe

- Analiza działań organów i instytucji państwowych w odniesieniu do Amber Gold sp. z o.o.*, [http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1159297/20130321\\_raport.pdf](http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1159297/20130321_raport.pdf) (2.06.2017).
- Bauman Z., *O zamieszkach londyńskich, czyli konsumeryzm zbiera swoje owoce*, „Krytyka Polityczna”, 9 sierpnia 2011, <http://www.krytykapolityczna.pl/Opinie/BaumanO-zamieszkachlondyńskichczylikonsumeryzmzbieraswojeowoce/> menuid-431.html (2.06.2017).
- Dla kogo „chwilówki”? Czyli między zwykłym lichwiarstwem a zdrowym rozsądkiem przy pożyczaniu*, <http://natemat.pl/65237,dla-kogo-chwilowki-czyli-miedzy-zwyklym-lichwiarstwem-a-zdrowym-rozsadkiem-przy-pozyczeniu> (2.06.2017).
- Gruszczyński A., *W sidłach kredytu. O frankowiczach, którzy chcieli żyć dobrze tu i teraz – rozmowa z Mateuszem Halawą*, GazetaPL, <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,19574264,w-sidlach-kredytu-o-frankowiczach-ktorzy-chcieli-zyc-dobrze.html> (2.06.2017).
- Hass A., *Uważaj na parabanki*, Cykl dodatków tworzonych we współpracy z NBP w ramach programu edukacji ekonomicznej, Prawo i Finanse, „Pani Domu”, [https://www.nbp.pl/edukacja/dodatki\\_edukacyjne/Edipresse\\_Polska\\_SA/PD\\_7.pdf](https://www.nbp.pl/edukacja/dodatki_edukacyjne/Edipresse_Polska_SA/PD_7.pdf) (2.06.2017). [http://pożyczki-online.mozello.pl/pożyczki\\_online/](http://pożyczki-online.mozello.pl/pożyczki_online/) (2.06.2017).
- [https://www.knf.gov.pl/o\\_nas/ostrzezenia\\_publiczne/lista\\_ostrzezenia.html](https://www.knf.gov.pl/o_nas/ostrzezenia_publiczne/lista_ostrzezenia.html) (2.06.2017).
- Klein-Kaska A., *Nadzór nad instytucjami parabankowymi w Polsce – tendencje ogólne*, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/38951/005.pdf> (2.06.2017).
- Lista parabanków działających w Polsce*, Judaszowe Srebrniki, <https://judaszowesrebrniki.pl/lista-parabankow-dzialajacych-w-polsce> (2.06.2017).

- Lista parabanków – najistotniejsze parabanki w Polsce*, <http://feningi.pl/lista-parabankow-najistotniejsze/> (2.06.2017).
- Łaziński M., *Słowa kluczowe prasy polskiej. Słowa dnia i słowa roku UW*, <http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl/wp-content/uploads/kuczke.pdf> (2.06.2017).
- MF: *Samorządy są zadłużone w parabankach na ponad 164 mln złotych. Będą nowe przepisy*, [http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci\\_centralne/173473/Zmiany-w-zadluzaniu--MF-szykuje-nowa-ustawe--ktora-wyeliminuje-patologie-w-tym-obszarze](http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci_centralne/173473/Zmiany-w-zadluzaniu--MF-szykuje-nowa-ustawe--ktora-wyeliminuje-patologie-w-tym-obszarze) (2.06.2017).
- Miziak T., *Chwilówki z komornikiem*, <https://www.zadluzenia.com/arttykul/chwilowki-z-komornikiem/> (2.06.2017).
- Miziak T., *Kredyt dla zadłużonych*, 8.06.2014, <https://www.zadluzenia.com/arttykul/1405,kredyt-dla-zadluzonych/> (2.06.2017).
- Nawet pies mógłby dostać kredyt*, „Fakt”, <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/skruszony-pracownik-jednego-z-parabankow-spowiada-sie-ze-swojej-pracy/bterr3p> (2.06.2017).
- Rekomendacja T dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych*, Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa, luty 2010, [https://www.knf.gov.pl/Images/Rekomendacja%20T\\_tcm75-18474.pdf](https://www.knf.gov.pl/Images/Rekomendacja%20T_tcm75-18474.pdf) (2.06.2017).
- Suwik M., *Różnica między instytucją pozabankową a parabankiem*, 18.11.2016, <https://loando.pl/wpis/roznica-miedzy-instytucja-pozabankowa-a-parabankiem> (2.06.2017).
- Za kulisami parabanków. Klienci naiwni. Podatni na motyw na wnuczka. Spłacanie to ich sprawa*, „NaTemat”, <http://natemat.pl/28701,za-kulisami-parabankow-klienci-naiwni-podatni-na-motyw-na-wnuczka-splacanie-to-ich-sprawa> (2.06.2017).
- Zadłużone jest życie staruszka – emeryci toną w długach*, Krajowy Rejestr Długów, styczeń 2017, <https://krd.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/2017/Zadluzone-jest-zycie-staruszka---emeryci-tona-w-dlugach> (2.06.2017).

### **Sondaże opinii publicznej**

- Banki i parabanki*, TNS Polska, Warszawa, wrzesień 2012.
- Korzystanie z kredytów i pożyczek*, Wyniki sondażu TNS OBOP dla UOKiK, Warszawa, wrzesień 2003.
- Polacy o korzystaniu z usług parabanków*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa, sierpień 2012, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/news/2012/25/newsletter.php> (2.06.2017).
- Polacy o swoich długach i oszczędzaniu*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, kwiecień 2014.
- Postawy finansowe Europejczyków, badanie zrealizowane w październiku 2016 r. przez Millward Brown na zlecenie Grupy KRUK*, <https://pl.kruk.eu/dla-prasy/informacje>

- prasowe/postawy-finansowe-europejczykow-na-co-bierzemy-kredyty-i-pozyczki (2.06.2017).
- Postawy Polaków wobec oszczędzania*, Komunikat z badań PBS, Warszawa, październik 2014.
- Raport z badania Federacji Konsumentów: Pożyczki – chwilówki na podstawie analizy wybranych wzorców umownych*, Federacja Konsumentów, Warszawa 2013.
- Rynek pożyczek pozabankowych*, Centrum Grabskiego, Warszawa, maj 2015.
- Stan wiedzy finansowej Polaków*, Raport Fundacji Kronenberga przy Citi Handlowy, Dom Badawczy Maison, Warszawa, wrzesień 2009.
- Walka o polski rynek pożyczkowy w świetle nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim*, Raport, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, Warszawa, czerwiec 2015.
- Wybrane wskaźniki położenia materialnego a stabilność zatrudnienia*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa, listopad 2015.
- Zarządzanie domowymi finansami a korzystanie z kredytów i pożyczek*, Raport z badań TNS OBOP dla UOKiK, Warszawa 2008.

*Elżbieta Mączyńska*

## **Rozdział 9. Chwilówkowe pożyczki pieniądze w kontekście ekonomii behawioralnej i regulacyjnych funkcji państwa**

- Akerlof G.A., Shiller R.J., *Złowiąc frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa 2017.
- „Biuletyn PTE” 2015, nr 1.
- „Biuletyn PTE” 2016, nr 4.
- Calaprice A., *Einstein w cytatach pełne wydanie*, Poltext, Warszawa 2014.
- Dług*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/dlug;2452541.html> (20.05.2017).
- Dłużnik*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/dluznik;2452614.html> (21.05.2017).
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/ UE z 16.02.2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (DzU UE.L. 2011, poz. 48 nr 1 z późn. zm.).
- Eurostat: Polska na pierwszym miejscu w UE w walce z ubóstwem, 16.10.2017, <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,1126693,eurostat-polska-na-pierwszym-miejscu-w-ue-w-walce-z-ubostwem.html> (25.06.2018).
- Fromm E., *O byciu człowiekiem*, Vis-a-Vis Etiuda, Kraków 2013.
- Gross debt-to-income ratio of households*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?jsessionid=4NXBNivyrBKRK340mw8lUxofT9w27DnWEVYJrcx0sMU-qQl8EVuX2!1989877910?tab=table&plugin=0&language=en&pcode=tec00104> (30.05.2018).

- Household investment rate*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tec00098&plugin=1> (30.05.2018).
- IIF Quarterly Global Debt Monitor – Slide Deck – Thursday, May 17, 2018, [https://www.iif.com/system/files/iif\\_gdm\\_may\\_2018.pdf](https://www.iif.com/system/files/iif_gdm_may_2018.pdf) (30.05.2018).
- Key indicator*, Eurostat, 28.05.2018, [http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=nasa\\_10\\_ki&lang=en](http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=nasa_10_ki&lang=en) (10.06.2018).
- Kicka M., *Zadłużenie gmin. Dane Ministerstwa Finansów o zadłużeniu poszczególnych gmin*, 21.12.2017, [http://samorzad.pap.pl/depesze/wiadomosci\\_pap/179893/](http://samorzad.pap.pl/depesze/wiadomosci_pap/179893/) (30.04.2018).
- Kobiety częściej decydują się na zaczynanie wszystkiego od nowa*, Raport BIK, BIG Monitor, 19.03.2018, <https://media.bik.pl/informacje-prasowe/386664/kobiety-czesciej-decyduja-sie-na-zaczynanie-wszystkiego-od-nowa> (30.04.2018).
- Kornai J., *Breaking promises. A Hungarian experience*, „Corvinus Economics Working Papers” 2016, no. 8, [http://unipub.lib.uni-corvinus.hu/1638/7/cewp\\_201608.pdf](http://unipub.lib.uni-corvinus.hu/1638/7/cewp_201608.pdf) (30.03.2017).
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.
- Mączyńska E., *Łamane obietnice jako syndrom nieładu instytucjonalnego*, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2013, nr 62.
- Mączyńska E., *Ochrona praw wierzycieli w kontekście makroekonomicznych asymetrii*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 4.
- Mączyńska E., *Richard H. Thaler – Nobel z ekonomii – 2017 r. Ekonomia z życia wzięta*, „Ekonomista” 2018, nr 2.
- Należność*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/naleznosc;2486402.html> (20.05.2017).
- Ochrona praw wierzycieli w Polsce*, red. E. Mączyńska, J. Gołaczyński, PTE, Warszawa 2017.
- Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu InfoDług i niesolidnych dłużnikach*, BIG, luty 2018.
- Ostapiuk A., *Ekonomia behawioralna nowym przelomowym narzędziem władzy i ekonomistów?*, Forsal.pl, 31.05.2015, <http://forsal.pl/artykuly/873674,ekonomia-behawioralna-nowym-przelomowym-narzedziem-wladzy-i-ekonomistow.html> (30.04.2018).
- Polacy zapożyczają się, aby wyleczyć zęby*, 20.07.2017, [www.infodent24.pl/bizdentpost/polacy-zapozyczaja-sie-aby-wyleczyc-zeby,107837.html](http://www.infodent24.pl/bizdentpost/polacy-zapozyczaja-sie-aby-wyleczyc-zeby,107837.html) (30.05.2018).
- Private sector debt, consolidated – % of GDP*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tipspd20&plugin=1> (30.05.2018).
- Raport o stabilności systemu finansowego*, NBP, Warszawa, czerwiec 2017, <http://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf062017.pdf> (10.06.2017).
- Rist G., *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015.

- Roubini N., Mihm S., *Crisis Economics: A Crash Course in the Future of Finance*, The Penguin Press, Londyn 2010.
- Rusinek M., *Nic zwyczajnego – o Wisławie Szymborskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016.
- Samorządy są zadłużone w parabankach na ponad 164 mln złotych*, MF, „Gazeta Prawna”, 4 kwietnia 2017, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/samorzad/artykuly/1032646,samorzady-sa-zadluzone-w-parabankach-ustawa.html> (30.04.2018).
- Scientific Background on the Sveriges Riksbank Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel 2017 – Richard H., Thaler: Integrating Economics with Psychology, the Committee for the Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel, the Royal Swedish Academy of Sciences*, 2017, [https://www.nobelprize.org/nobel\\_prizes/economic-sciences/laureates/2017/advanced-economicsciences2017.pdf](https://www.nobelprize.org/nobel_prizes/economic-sciences/laureates/2017/advanced-economicsciences2017.pdf) (30.04.2018).
- Shiller R.J., *Richard Thaler is a Controversial Nobel Prize Winner – but a deserving one*, 11.10.2017, <https://www.theguardian.com/world/2017/oct/11/richard-thaler-nobel-prize-winner-behavioural-economics> (30.05.2018).
- Statystyka bilansu płatniczego. Zadłużenie zagraniczne Polski*, NBP, <http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/zadluz.html> (30.05.2018).
- Sytuacja gospodarstw domowych w 2017 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*, GUS, Warszawa 2018.
- Thaler R.H., Sunstein C.R., *Impuls. Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące dobrobytu i szczęścia*, Zysk i S-ka, Poznań 2012.
- The European Payment Report 2018*, <https://www.intrum.com/media/2772/epr-2018.pdf> (30.05.2018).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tj. DzU 1964, nr 16, poz. 93, z późn. zm.), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093> (30.05.2017).
- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych wraz ze mianami (DzU 2010, nr 81, poz. 530, t.j. DzU 2018, poz. 470, 650, 723, 730, 771, DzU 2010, nr 81, poz. 530).
- Ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (DzU 2013, poz. 403 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (DzU 2017, poz. 933).
- Wierzyciel*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/wierzyciel;2536250.html> (20.05.2017).
- Wierzytelność*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/wierzytelosc;2536255.html> (30.05.2017).
- Włodarczyk M., *Badanie płatności w Polsce 2018: opóźnienia płatnicze wzrosły pomimo solidnego wzrostu gospodarczego*, Coface, 8.03.2018, <http://www.coface.pl/Aktualnosci-i-media/Biuro-prasowe/Badanie-platnosci-w-Polsce-2018-Opoznienia-platnicze-wzrosly-pomimo-solidnego-wzrostu-gospodarczego> (30.05.2018).



*Z torebką na kredyt, czyli Polacy w średnim wieku*, 23.04.2018, <https://krd.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/2018/Z-torebka-na-kredyt--czyli-Polacy-w-srednim-wieku> (30.05.2018).

*Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2017 r.*, GUS, Warszawa 2018.

*Zator płatniczy*, NBP, <https://www.nbportal.pl/sloownik/pozycje-sloownika/zator-platniczy> (30.05.2017).

*Zielona księga. Zatory płatnicze*, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Warszawa, 13 kwietnia 2018, [https://www.mpit.gov.pl/media/55199/\\_Ksiega\\_zatory\\_platniczne.pdf](https://www.mpit.gov.pl/media/55199/_Ksiega_zatory_platniczne.pdf) (30.05.2018).

*Zobowiązanie*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/zobowiazanie;2547092.html> (15.05.2017).

*Iwona Jakubowska-Branicka*

## **Rozdział 10. O demokracji i wykluczeniu społecznym**

Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 1997.

Galbraight J.K., *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2012.

Mączyńska E., *Od wydawcy*, w: J.K. Galbraight, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2012.

Mączyńska E., *Równiej*, wywiad w „Gazecie Wyborczej” Magazyn Świąteczny, 6–7 czerwca 2015.

Müller J.-W., *Co to jest populizm?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.

Nalewajko E., *Populizm w demokracji*, w: *Populizm a demokracja*, red. R. Markowski, ISP PAN, Warszawa 2004.

Sadowski Z., *Słowo wstępne do I wydania polskiego*, w: J.K. Galbraight, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2012.

Standing G., *Prekaria. Nowa niebezpieczna klasa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

Szacki J., *Liberalizm po komunizmie*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Warszawa 1994.

Walzer M., *O tolerancji*, PIW, Warszawa 1999.

Wilkin J., *Ekonomia wolności i ekonomia zniewolenia. Kiedy ekonomia sprzyja poszerzaniu ludzkiej wolności, a kiedy ją ogranicza?*, w: *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy*, red. E. Mączyńska, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2015.



## Informacje o Autorach

**Prof. dr hab. Iwona Jakubowska-Branicka** – socjolog, specjalizuje się w teorii demokracji współczesnej, problematyce praw człowieka, psychologii polityki i socjotechniki propagandy politycznej. Autorka książek m.in. *Czy jesteśmy inni? Czyli w poszukiwaniu absolutnego autorytetu* oraz *O dogmatycznych narracjach. Studium nienawiści*, a także *Hate narratives. Language as a tool of intolerance*. Pracuje w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, w Katedrze Historii Idei i Antropologii Kulturowej.

**Dr Aleksandra Herman** – adiunkt w Katedrze Socjologii i Antropologii Obyczajów i Prawa w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Antropolog kulturowym z dużym doświadczeniem w badaniach terenowych w środowiskach lokalnych. Jej zainteresowania badawcze obejmują wielokulturowość w środowiskach lokalnych, antropologię ciała i praktyk cieleśnych, a od niedawna także wybrane aspekty ekonomii w kulturze i społeczeństwie. Od początku w jej pracy naukowej znaczące miejsce zajmuje perspektywa kobieca i feministyczna.

**Dr hab. Adriana Mica** – adiunkt i kierownik Pracowni Badań nad Działaniem oraz Konsekwencjami, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski. Interesuje się zagadnieniami niezamierzonej konsekwencji, porażki, dyfuzji innowacji i ignorancji.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska** – profesor nauk ekonomicznych, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, profesor zwyczajny w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, członek Rady Naukowej Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Członek: Prezydium Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus”, Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, Narodowej Rady Rozwoju. Autorka lub współautorka ponad 200 publikacji na

temat funkcjonowania gospodarki i przedsiębiorstw, w tym na temat długów i upadłości przedsiębiorstw. Kreatorka modeli predykcji bankructwa.

**Dr hab. Jolanta Arcimowicz** – socjolog, adiunkt w Katedrze Socjologii i Antropologii Obyczajów i Prawa w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Interesuje się zagadnieniami z zakresu socjologii prawa, władzy i polityki, a także teorii demokracji. Autorka monografii *Rzecznik Praw Obywatelskich. Aktor sceny publicznej* (Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2003), artykułów naukowych opublikowanych m.in. w „Polish Sociological Review”, „Societas Comunitas”, „Służba Cywilna” i w publikacjach zbiorowych.

**Mgr Maria Bernat** – radca prawny, socjolog, doktorant w Katedrze Socjologii i Antropologii Obyczajów i Prawa w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Członek Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Interesuje się zagadnieniami z zakresu socjologii prawa i etyki zawodów prawniczych.

**Mgr Filip Cyuńczyk** – doktorant Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Prawa i Administracji. Badacz stowarzyszony w Centrum Edukacji Prawniczej i Teorii Społecznej (Uniwersytet Wrocławski). Visiting Lecturer Riga Graduate School of Law.

**Mgr Maciej Frąszczak** – absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na kierunku finanse i rachunkowość. Obecnie jest doktorantem w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Zakres jego zainteresowań badawczych dotyczy analizy finansowej, internacjonalizacji przedsiębiorstw, wyceny przedsiębiorstw i wyceny nieruchomości.

**Mgr Paulina Spałek** – absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, kierunek finanse i rachunkowość. Stypendystka na Uniwersytecie Johanna Gutenberga w Moguncji. Obecnie jest doktorantką w Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Jej zainteresowania badawcze i naukowe koncentrują się na tematyce międzynarodowej konkurencyjności gospodarczej, polityce przemysłowej oraz analizie finansowej i wycenie przedsiębiorstw.

# Indeks nazwisk

## A

Adamowska Monika 161  
Adams Dale W. 19–20  
Akerlof George A. 250, 264  
Archita Damian 161  
Arcimowicz Jolanta 143–181, 306  
Argandoña Antonio 25

## B

Bachmann Anna 163  
Bachmann Klaus 163  
Barszczewski Jacek 237  
Basañez Federico 25  
Batillana Julie 16  
Bauman Zygmunt 17–18, 143–145, 158,  
178, 181  
Becker Gary 250  
Beckert Jens 22–23, 32  
Bednarek Maciej 161–163, 166,  
169–170, 184  
Bernat Maria 57–94, 116, 148, 306  
Białek Tadeusz 77, 99  
Bieszki Mirosław 129, 132, 149  
Blewąska Joanna 145  
Borowiecki Marcin 120  
Bralczyk Jerzy 146  
Brykner Artur 166  
Buzuk Mateusz 63  
Bykowski Piotr 63

## C

Calaprice Alice 244  
Cortés Luis 25  
Counts Alex 138

Cylka Tomasz 165  
Cyuńczyk Filip 12, 187–204, 306  
Czachur Waldemar 147  
Czajkowska Małgorzata 168  
Czapiński Janusz 178  
Czarnecki Maciej 169  
Czarniawska Barbara 17–19, 33, 37, 40  
Czech Tomasz 76, 83  
Czuchnowski Wojciech 161, 163, 170

## D

Dobrowolski Jeremi J. 103, 136  
Domańska-Szaruga Beata 148  
Dorado Silvia 16  
Douglas Mary 28–29, 41  
Dudzińska Anna 159

## E

Earne Julie 15, 39  
Einstein Albert 234  
Elias Norbert 19

## F

Ferrand David 15  
Fitchett Delbert A. 19–20  
Fogel Robert 250  
Frąszczak Maciej 12, 187–194, 306  
Friedman Milton 275  
Fromm Erich 243, 279–280  
Fryc Katarzyna 161

## G

Galbraight John Kenneth 269

Gandhi Mahatma 250  
Gerety Amias 149  
Gibson Alan 39–40  
Giddens Anthony 18  
Girasa Roy J. 42–44  
Gleichmann Peter R. 19  
Głuchowski Piotr 163  
Gołaczyński Jacek 258  
Goudsblom Johan 19  
Góral Lesław 153  
Grobelny Lech 63, 180  
Grohs Stephan 36–38  
Gruszczyński Arkadiusz 178  
Grzeszak Adam 151  
Grzybowski Stefan 73  
Grzywińska Ilona 120  
Gudowski Jacek 74

## H

Hackman Gene 251  
Hardy Cynthia 48  
Hass Alicja 149, 152  
Hausner Jerzy 64  
Heckman James J. 250  
Hella Joseph Phillip 20–21, 23  
Herman Aleksandra 9–12, 95–142, 305  
Hoffman Dustin 251  
Horwitz Morton J. 40

## J

Jakubowska-Branicka Iwona 9–12,  
183–184, 205–238, 269–280, 305  
Jałoszewski Mariusz 162  
Jankowska-Galińska A. 82  
Jara Zbigniew 86  
Jaremko-Siarska Monika 99, 168  
Joerges Bernward 18

## K

Kahneman Daniel 250  
Kashuliza Aloyce K. 20–21, 23  
Kasiewicz Stanisław 4  
Katka Krzysztof 162, 164–165

Kawulski Arkadiusz 65  
Kaźmierczak Cezary 92  
Kicka Mateusz 249  
Klein-Kaska Anna 151  
Klukowska Katarzyna 168  
Kluza Stanisław 102, 122  
Kłodecka Magda 166  
Kolińska-Dąbrowska Małgorzata 160  
Kornai János 259–260  
Korte Hermann 19  
Korucu Jolanta 166  
Kotarbiński Tadeusz 254  
Kotliński Grzegorz 26–27, 42, 63, 71,  
153  
Kowalski Marcin 163  
Kozłowski Piotr 165  
Księżopolski Radosław 71  
Kubicki Paweł 146  
Kuchciak Iwa 145  
Kumór Waldemar 162  
Kurkliński Lech 135

## L

Lang Peter 19  
Latour Bruno 13, 16–18, 27, 39, 41, 55  
Lawrence Thomas B. 48  
Leca Bernard 48  
Ledgerwood Joanna 15, 21–24, 27–28,  
39–40  
Lewandowska Anna 160  
Lewińska Aleksandra 168  
Lippi Andrea 31–33

## Ł

Łaziński Marek 149  
Łukasiewicz-Kamińska A. 149, 151

## M

Magayane Frida T. 20–21, 23  
Mahony James 17  
Makarenko Vadim 166  
Markowski Andrzej 148  
Markowski Krzysztof 135, 148

Markowski Radosław 276  
Masiukiewicz Piotr 27, 148, 152, 154  
Mazza Carmelo 33  
Mączyńska Elżbieta 12, 241–267, 269,  
271–272, 274, 305  
Mądra Anna 25  
McCulley Paul 130  
McFadden Daniel L. 250  
McKnight Brent 48  
Mennell Stephen 19  
Mica Adriana 9, 13–56, 305  
Mihm Stephen 260  
Miliński Piotr 115, 232  
Miłoszewska Anna 161  
Minorczyk-Cichy Aldona 159  
Miziak Tadeusz 144, 156  
Muhammad Yunus 138  
Müller Jan-Werner 275–276  
Mvena Zebedayo S.K. 20–21, 23

## N

Nalewajko Ewa 276  
Nayak Binod N. 38  
Nelson Candace 15, 39  
Nicolini Davide 32–34

## O

Ofiarski Zbigniew 80, 83  
Orłowska Milena 160  
Ostapiuk Aleksander 254  
Ostaszewski Janusz 148  
Ostrom Elinor 250

## P

Panek Tomasz 178  
Panowicz-Lipska Janina 73  
Pawelec Szymon 87  
Peisert Arkadiusz 19  
Phillips Nelson 48  
Pietraszewski Marcin 164  
Pietraszkiewicz Krzysztof 66  
Piketty Thomas 271–272, 274  
Pipan Tatiana 33

Podedworna-Tarnowska Dorota 66  
Pogoński Mariusz 87  
Popiołek Anna 170  
Powell Włater W. 28  
Pyziół Wojciech 73

## R

Rafalski Tomasz T. 105  
Rak Anna Maria 148  
Ratajczak Mateusz M. 108  
Rebenda Mariusz 165  
Rist Gilbert 249  
Rodzynekiewicz Mateusz 88  
Roter Andrzej 111, 113, 184  
Roubini Nouriel 260  
Rudke Maciej 127  
Rusinek Michał 266  
Ryba Jarosław 114, 119, 184

## S

Sadowski Zdzisław 269  
Sałwacka Maja 166  
Samcik Maciej 118, 161, 163–164,  
166–170, 184  
Sawicka Katarzyna 82  
Schwartz Birgitta 33  
Seibel Wolfgang 36, 38  
Sen Amartya 275  
Sevón Guje 18  
Shiller Robert J. 249–250, 264  
Sieńko-Kowalska Beata 69  
Siwek Katarzyna 70  
Słowik Patryk 94  
Smith Adam 250  
Sokołowski Jerzy 145  
Solarz Jan K. 153  
Solli Rolf 17–19, 40  
Spałek Paulina 12, 187–204, 306  
Srokosz Witold 58–59, 150  
Standing Guy 11, 272–276  
Stanek Aleksandra 122  
Stawnicka Regina 237  
Streeck Wolfgang 17  
Suchodolski Bogdan 178

Suddaby Roy 48  
Sunstein Cass R. 250–253  
Suwik Maciej 46, 150  
Szacki Jerzy 178, 277  
Szakun Mirosława 129, 149  
Szelągowska Anna 155  
Szpringer Włodzimierz 27  
Szymborska Wisława 266

## Ś

Świecka Beata 145–146, 152

## T

Thaler Richard H. 250–253  
Thelen Kathleen 17  
Tilly Charles 19  
Tomkowicz Rafał 159  
Twardowska Anna 168

## W

Walczak Bartłomiej 4  
Walczak Grzegorz 165  
Waliszewski Krzysztof 26–27, 42–43, 63,  
71, 98, 105, 108, 126, 131, 151, 153  
Walzer Michael 278  
Watoła Judyta 165  
Weber Max 178  
Wilkin Jerzy 274–275  
Winczorek Jan 19  
Włodarczyk Martyna 263  
Włodkowska Katarzyna 161–162  
Wroński Paweł 163  
Wróblewski Bogdan 161, 163, 165, 169  
Wysota Karolina 100  
Wyspiański Stanisław 119

## Z

Zakrzewska Monika 116, 184  
Zalega Tomasz 144–146  
Zielewski Paweł 64  
Zielińska Kinga 146  
Zietsma Charlene 48  
Zimny Artur 151

## Ż

Żabiński Arkadiusz 145  
Żbikowska Izabela 165  
Żmudzin Marek 115, 232



# Indeks rzeczowy

## A

allomorfizm 31–34

anomalia(e)

  a aktywność 42

  a charakter performatywny 46

  a dwuznaczność 29

  a firma pożyczkowa 48, 50

  a formy nietypowe 14

  a hybryda 13–15, 29–31, 35–36, 38, 41–42, 55

  a instytucje parabankowe 31, 47–48, 50

  a jej filozoficzna i antropologiczna definicja 27–29

  a jej logika 14

  a kategoryzacja 41–42, 45

  a koncepcja protoinstytucji 48

  a mnożenie się 41

  a nieprzestrzeganie pewnych reguł 28

  a odwrotność 29

  a parabanki 13, 42–45, 48, 50

  a pola ontologiczne 42

  a pośrednicy parabankowi 35

  a *poza* 27, 29

  a pożyczki krótkoterminowe 46

  a presja eliminowania niejednoznaczności 29

  a procesy społeczne 38

  a protoinstytucja 49

  a puryfikacja 34–36, 41–42, 45, 48–50, 55–56

  a puryfikacja bytu 49

  a równoległy rynek usług finansowych (*shadow banking*) 42–44

  a Uber 15

  a uczucia 13

  a wprowadzanie w błąd 50

  a zjawisko parabankowości 34

  instytucjonalna 14, 30–31, 33–34

  negatywna 29

  pozytywna 29

w sektorze bankowym 36  
w sektorze usług finansowych 42  
anomia 242, 258, 264, 266, 235

## B

badany(i) 54, 171–174, 195, 198, 206–216, 229  
badanie(a) 9, 11, 20–21, 32, 37, 50–51, 95–97, 100, 108–110, 113, 117, 122, 125–127,  
132, 135–136, 144, 147, 170–173, 175–176–177, 180, 183–185, 187–203, 205–221,  
229, 232–236, 252–253, 259, 263, 265, 276, 279  
a ich prowadzenie 9  
a ich systematyzacja 20  
a jego(ich) metodologia 183, 187, 216  
a paraformalność 10, 95  
CBOS 172, 175, 183, 205  
Coface 263  
empiryczne 14  
dotyczące funkcjonowania instytucji pożyczkowych na polskim rynku  
finansowym 187  
filozoficzne i antropologiczne 30  
Fundacji Centrum im. Grabskiego 176  
hybrydowego charakteru 34  
ilościowe 183  
jakościowe 126, 183  
metodą „tajemniczy klient” 108, 183, 187, 189, 194, 201  
Millword Brown 174  
na rynku nieuregulowanym 9–10  
nad alternatywnymi wzorcami instytucjonalnego izomorfizmu 33  
nad dyfuzją 32  
nad instytucjonalnym allomorfizmem 32–33  
nad organizacjami i instytucjami hybrydowymi 16  
nad preferencjami społecznymi 252  
nad rynkiem szybkich pożyczek 95  
nad zarządzaniem miastem 33  
naukowe 19, 257, 259  
OBOP 172  
omnibusowe 51–54, 205  
opinii 50–54, 55  
publicznej 143, 147, 170, 174, 179  
PBS 173  
popytu w Kenii 15  
przy użyciu wyszukiwarki Google 188  
Ratka.pl 235  
reputacji sektora finansowego 235  
Richarda H. Thalara 250–252

- rynku firm pożyczkowych w Polsce 276
- sektora 139
- sondażowe 209
- sytuacji finansowej kredytobiorców 66
- terenowe 184, 217
- TNS 170–171, 235–236
- uzupełniające 216
- w obszarze mikrofinansów 25
- zdolności kredytowej 77, 92, 133, 234

## C

chaos

- definicyjny 154
- pojęciowy 148
- w systemie wartości 242, 258, 266

chwilówka 35, 46, 51–52, 55, 99, 106–109, 131–132, 143–181, 188, 201, 206–207, 209–220, 224, 228, 236, 241–242, 248–249, 252, 254–255, 260, 262, 265–267

## D

demokracja 269, 275–276, 279

- liberalna 278–279

dynamika 15, 19, 50, 244, 261

- formalny-półformalny-nieformalny 15

- kapitalistyczna 15

- kategorii online 233

- krótkoterminowych usług kredytowych w polskim sektorze finansowym 34

- pozabankowego sektora pożyczkowego w Polsce 95

- procesów dotyczących instytucji o charakterze hybryd i anomalii 55

- przekształceń sektora 139

- przemian 36

- rozwoju instytucji finansowych 145

- rozwoju sektora parabankowego 160

- sektora

- finansowego 45

- firm pożyczkowych 97

- pozabankowych pożyczek w Polsce 97

- wydatków

- konsumpcyjnych 247

- ogółem 247

- wzrostu liczby udzielanych pożyczek 71

- zadłużenia

- gospodarstw domowych 246

- zagranicznego 246

- zmian 9, 260

dyskurs 16, 45, 48, 55, 61  
    medialny 99, 147  
    naukowy 272  
    prasowy 143, 146–147, 152  
    prawniczy 57  
    publiczny 98

## E

ekonomia 9, 12, 242, 249, 264, 270  
    a „wolność do” 275  
    a Guy Standing 272  
    a Janos Kornai 259  
    a jej grzechy 274  
    a jej rola w godnym społeczeństwie 270  
    a John Kenneth Galbraight 269  
    a Muhammad Yunus 138  
    a Robert J. Shiller 249  
    behawioralna 241–242, 249–250, 265  
    klasyczna 250  
    klasycznego liberalizmu 250  
    neoklasyczna 249–250  
    neoliberalna 274, 277  
    współpracy 14–15

erozja  
    demokracji 243  
    klasy średniej 271  
    praw obywatelskich 273  
    zaufania 258–259, 266–267

## F

firma(y)  
    a certyfikat „Rzetelna Firma” 158  
    a ich potrzeby 15  
    a ich rozwój 172  
    a kanał sprzedaży 107  
    a „kryptorolowanie” 121  
    a model biznesowy 108  
    a nieterminowe płatności 265  
    a obcy kapitał 103  
    a opis badania 217–221  
    a organizacje zrzeszające 113  
    a pętla zadłużenia 156  
    a piramidy finansowe 64  
    a porządek publiczny 62

- a przedmiot skarg 222–229
- a rolowanie 117
- a „szara strefa” 105–106
- a transfer ryzyka 128
- a transparentność działania 110
- a umowy 106
- a własne nowatorskie modele 109
- a wnioski z badania 201–203
- a wypłaty pożyczki na poczcie lub w kasie banku 202
- a zatory płatnicze 263
- a zobowiązanie do zapłaty 69
- Aasa Polska S.A. 142
- Amber Gold 137
- ankietowane 117
- Aventus Group Sp. z o.o. 140, 142
- Axcess Financial Poland sp. z o.o. 142
- badawcza Intrum Justitia 265
- Biofermem 160
- biorące udział w badaniu 201
- Bizon Capital sp. z o.o. 142
- Bocian Pożyczki 112
- Capital Service S.A. 142
- Coface 263
- Creamfinance Poland sp. z o.o. 140
- Credissimo 141
- Creditstar Poland 141
- Cross Loan sp. z o.o. 142
- doradczą KPMO 238
- doradcze 151
- drobne 98
- duże 97, 106, 109–111, 164
- dystribuuująca swoje usługi poprzez punkty stacjonarne 198
- działające
  - na zasadzie piramidy finansowej 112
  - nielegalnie 98
  - niezgodnie z prawem i zasadami 231
  - w Internecie 194, 200, 202
  - wyłączne w sieci 238
- Easy Money sp. z o.o. 141
- Everest Finanse S.A. 142
- faktoringowe 151
- finansowe 22
- Friendly Finance Poland sp. z o.o. 140
- Galicyski Trust Kapitałowo-Inwestycyjny 160
- GetBucksPoland sp. z o.o. 140

- ID Finance Poland 141–142
- InCredit Sp. z o.o. 141
- informatyczne 151
- internetowe (online) 105–106, 109, 113, 118–119, 131, 139, 152, 235
- inwestycyjna 72, 148
- Ipf Polska sp. z o.o. 142
- Iwoca Poland sp. z o.o. 142
- kapitału wysokiego ryzyka 21
- konsultingowe 113
- Kreditech Polska sp. z o.o. 141
- KREDITO24 156
- która(e)
  - bez stosownych (formalnych!) zezwoleń działały tak jak banki 96
  - musiały zawiesić lub zakończyć swoją działalność 120
  - nie sprostaly wprowadzonym wymogom prawnym 113
  - popierały bądź nie popierały regulację prawną w postaci ustawy antylichwiarskiej 110
  - przyjmują pieniądze na procent 163
  - szybko i łatwo udzielają pożyczek lub przyjmują pieniądze na dobry procent, ale nie są bankiem 154
  - woli unikać ryzyka, nie daje pożyczek/kredytów klientom, o których wiadomo, że mogą mieć kłopoty ze spłatą 221
- leasingowe 116, 151–152
- lokalne 96
- łamiące prawo 164
- Maadem 160
- Mała Pożyczka 140
- małe 21, 96, 109, 166
- Mash Poland sp. z o.o. 142
- Midway Invest sp. z o.o. 140
- międzynarodowe 233
- Mikrokasa S.A. 142
- Miloan sp. z o.o. 141
- Mini Credit sp. z o.o. 140
- Mogo sp. z o.o. 142
- MoneyMan.pl 141
- Monument Fund S.A. 142
- największe 109, 111, 120, 122
- naziemne (offline) 107–108
- Net Credit sp. z o.o. 140–141
- niebędące bankami i udzielające pożyczek 66
- nielegalnie działająca 111
- nieposiadające licencji bankowej 112
- nieprofesjonalne 98
- niestabilne 117

- nieuczciwe 160, 214–215, 237
- Nordecum sp. z o.o. 140
- Novum Bank LTD z/s na Malcie 141
- nowe 170
- o różnym zasięgu działania 110
- o wysokiej etyce działania i dbałości o finanse klienta 106
- obrotu wierzytelnościami 151, 262
- oferująca usługi
  - cyfrowe 14
  - finansowe oparte na łańcuszkach albo piramidach 62
- opisane w „Gazecie Wyborczej” 98
- parabankowe 130, 164
- podlegająca nadzorowi KNF 154
- pojedyncze 112
- Pol Credit sp. z o.o. 140
- Pomocna Pożyczana 163
- posądzone o nielegalne praktyki 170
- pośrednictwa kredytowego 152
- pozabankowe 97–98, 117, 122, 133, 138, 147, 232
- pożyczkowa 10–11, 45–57, 59, 61, 71, 77, 83–84, 86–89, 92–97, 99, 101–103, 105, 107, 109–117, 119–120, 122–139, 148, 150, 152–158, 160, 164, 166–169, 171–179, 183–185, 187–192, 194, 198, 202, 205–206, 209–239, 261, 276, 279
- Primus Finance sp. z o.o. 141
- Profi Credit 71
- PROFI CREDIT Polska S.A. 142
- Profireal 99–100
- Property Secured Fund S.A. 142
- Provident 98–100, 112, 115–116, 118, 120, 152, 172, 233, 236
- Provident Polska S.A. 142
- prowadzące usługi pożyczkowo-kredytowe w Polsce 201
- Regita sp. z o.o. 140
- reklamujące swoje usługi w sposób niechlujny, ale agresywny na kartkach przyklejanych na słupach i latarniach 112
- rozpoznawalne 110
- „słupowe” 96, 105
- Sms Kredyt sp. z o.o. 142
- SOLVEN Finance sp. z o.o. 141
- spełniające standardy wyznaczone przez ZFP 115
- stacjonarne 105–106, 109, 113, 118, 139, 215
- świadcząca usługi
  - transportowe 14
  - pożyczkowe przez Internet 187, 193
  - pożyczkowo-kredytowe w Polsce 187
- Takto Finanse sp. z o.o. 142
- udzielająca

- kredytów konsumenckich 92
- pożyczek 183
  - dla firm 113
  - krótkoterminowych na podstawie umowy kupna-sprzedaży weksła 219
  - mieszanym kanałem dystrybucji 193
  - na horrendalnie wysoki procent 236
  - pozabankowych 188
  - przez Internet 193, 198, 215
  - wyłącznie w punktach stacjonarnych 198
- ViaSMS.pl sp. z o.o. 140
- Vippo sp. z o.o. 142
- Visset sp. z o.o. 142
- Vivus Finance sp. z o.o. 140
- w formie spółek
  - akcyjnych 9, 89
  - z ograniczoną odpowiedzialnością 9, 89
- większa 11
- windykacyjne 152, 183, 261–262
- Wonga.com 120
- Wonga.Pl sp. z o.o. 142
- wykorzystujące mieszane kanały sprzedaży 193
- YesFinance SA 141
- z frakcji „samoregulującej się” 105
- z polskim bądź zagranicznym kapitałem 110
- z sektora pozabankowego 135
- Zaplo sp. z o.o. 140
- zmierające do odebrania bankowcom części klientów 238
- zróżnicowane 107
- zrzeszone 116
  - w FRRF 116–117
  - w KPF 113
  - w PZIP 114
  - w ZFP 117, 188
- funkcja(e)
  - ambiwalentna 129
  - banków 11
  - debetu udostępnianego posiadaczom kont bankowych 99
  - firm pożyczkowych 129, 132, 221
  - gwarancyjne 88
  - kontrolujące 139
  - marketingowa 125
  - nadzorcza 123
  - organizacji 36
  - państwa 241–242



Rejestru Firm Pożyczkowych 115  
sektora firm pożyczkowych na rynku finansowym 229–230  
stygmatyzujące 99  
wczesnego ostrzegania przed następstwami nieracjonalności w podejmowaniu  
decyzji pożyczkowych 260

## H

hybryda 13–42, 45–47, 55–56

## I

instytucja(e)

- a bazy danych 260
- a niedotrzymywanie umów 259
- a puryfikacja 56
- „architektury wyboru” 253–254
- bankowe 138, 148
- bezpieczna 178
- chroniąca klientów 112
- do której (słusznie) kierowane są skargi i podejrzenia dotyczące firm  
pożyczkowych 50
- działające pod nadzorem ministra właściwego do spraw gospodarki 69
- finansowe 11, 15, 19–28, 30–31, 33–34, 44–45, 49–50, 61, 100–101, 103, 131,  
137–138, 145–146, 150–152, 154, 236, 258, 265
  - w Kenii 15
  - w krajach Afryki Subsaharyjskiej 19
- formalne 21–22, 27
- globalne 31
- hybrydowe 15–16, 19, 27, 30, 33, 35, 55
- inne niż banki, świadczące usługi finansowe 61
- konsultingowa 131
- kontrolujące i chroniące interesy konsumentów 97
- kredytowe 20, 22, 58, 61, 69, 71–72
- która
  - działa legalnie 51
  - jest kontrolowana przez nadzór bankowy 45, 52
  - jest w stanie skutecznie prowadzić nadzór 124
  - nie jest bankiem 51
  - ostrzega przed nieuczciwymi firmami 215
  - przekonała swych klientów, że mogą odzyskać powierzone jej środki  
bez zwłoki czasowej i utraty wartości, pomimo braku gwarancji  
rządowych 130
  - sprawuje kontrolę 122
  - wprawdzie działa na podstawie obowiązujących przepisów, ale  
z wątpliwą korzyścią dla klienta 152

- międzynarodowe 128
- nadzorcze 100
- niebezpieczne 54
- niebędąca bankiem w rozumieniu ustawy Prawo bankowe 59
- nieformalne 22–23, 25, 27
- nielegalne 54
- niemające nadzorczej funkcji, jedynie kontrolną 123
- objęte regulacjami prawnymi, nadzorem finansowym, gwarancjami wkładów 43
- odpowiedzialne za nadzór i kontrolę sektora parabankowego 170
- państwowe 90, 93, 139, 179, 183, 254, 265
- parabankowe 14, 25–27, 30–31, 33–34, 38, 42–43, 47, 57, 60–61, 65–66, 75, 84–85, 149–150, 152, 154, 159
- paralegalne 148
- pieniądza elektronicznego 60
- płatnicze 60
- pośrednictwa
  - finansowego 100
  - kredytowego 151
- powiązane z sektorem pożyczek pozabankowych 97
- pozabankowe 34–35, 43–50, 61, 117, 152, 155
- pożyczkowe 11, 49, 55, 58, 60–61, 69–71, 84, 86–89, 92–93, 103–104, 111, 114, 117, 121, 123, 127, 130–131, 183, 187, 189, 197–198, 201–202, 232, 234–237, 265, 276
- pożytku publicznego 266
- półformalne 13–14, 19, 21–28, 30–31, 33–35, 38
- prawa i państwa 267
- prowadząca działalność charakterystyczną dla banków opartą na innych przepisach niż prawo bankowe 54, 55
- publiczne 165
- równoległego rynku usług finansowych 42
- rynku pracy 73
- sektora
  - finansowego 13
  - formalnego 21, 24
  - nieformalnego 22, 24
  - parabanków 154
  - połformalnego 22
- sformalizowane 28, 30
- służące ochronie jakości prawa i harmonijnych relacji społecznych 266
- specjalistyczne 260
- sprzątająca 131
- typu szkoła czy szpital 272
- ubezpieczeniowa 131, 235

- udzielająca pożyczek i przyjmująca lokaty, niekontrolowana przez nadzór bankowy 53
- udzielające pożyczek krótkoterminowych 45
- usług płatniczych 152
- wykonywająca działalność podobną do banków, ale bankiem niebędąca 53, 55
- zadłużające się w parabankach 165
- zrzeszająca dużą część firm pożyczkowych w Polsce 103

## K

- klient 10, 46–47, 63, 66, 68, 78, 85, 98, 100–101, 103–104, 106, 109–112, 117–123, 125, 128, 130, 133–135, 146, 152, 154–171, 174–177, 179–180, 183, 185, 187–191, 193–195, 197–205, 215–222, 225, 227, 229–239, 276
  - a artykuły o oszustwach i naciąganiu 160
  - a badanie/ocena jego
    - wiarygodności finansowej/płatniczej 131, 239
    - zdolności kredytowej 66, 77, 92, 108, 131, 135, 234
  - a jasność informowania o rzeczywistych kosztach pożyczki 110
  - a jego
    - bezpieczeństwo 109
    - potrzeby 128
    - pozyskanie 134
    - profil 229, 232
    - skargi 100, 221
    - złe opinie 179
  - a kanał sprzedaży 107
  - a maksymalizacja zysków jego kosztem 99
  - a naruszanie zbiorowych interesów 90
  - a niekorzystne praktyki 107
  - a obniżenie zdolności spłaty zaciągniętego kredytu 70
  - a ocena
    - jego wiarygodności przez Internet 103
    - wg jego sposobu bycia w mediach społecznościowych 109
  - a ochrona jego interesów 156, 222
  - a odraczanie spłat 108
  - a oferowane produkty 108
  - a pętla zadłużenia 156
  - a prasowy wizerunek parabanków 159
  - a program Rodzina 500 plus 11, 127
  - a przedłużanie terminy spłat pożyczek 108
  - a „rolowanie pożyczki” 108
  - a troska o dobry i bezpieczny jego portfel 234
  - a umowy 70, 106
  - a usługi finansowe oparte na łańcuszkach 62
  - a ustawa o kredycie konsumenckim 102

- a walka o niego 133–134
- a wytoczone procesy 161–162
- a zabezpieczenie przed upadłością 70
- Amber Gold 168–169
- banku 99, 111, 132, 135, 231
- biegły w rzeczywistości cyfrowej 104
- czasowo niewywiązujący się z zobowiązań 144
- detaliczny 66–67, 70–71, 102
- dla którego rozwijający się rynek usług mobilnych (Internet i telefony komórkowe) jest niejako stworzony 180
- długotrwale współpracujący z bankiem 70
- firm pożyczkowych 11, 99, 126, 132, 167, 174–177, 205, 215–216, 220–221, 225, 229, 231–233, 236–237
- indywidualny 131, 134, 238
- instytucji pożyczkowych 276
- internetowy 235
- korzystający z chwilówek 175–177
- korzystający z szybkiej pożyczki 157
- który
  - ma kłopoty z uregulowaniem zobowiązań 144
  - w usługach banków nie znalazł dla siebie dobrej (odpowiedniej) oferty 180
  - wpadł w spiralę kredytu i pogorszył swoją pozycję ekonomiczną 139
- lombardów 211
- najuboższy 100, 127
- niepełniający wymogów zdolności kredytowej ustalanych przez banki 100
- nieumiarkowanie eksploatowany 10
- niewywiązujący się z zobowiązań 70
- nowy 175, 177, 193
- o dobrej kondycji finansowej 105
- o nieczystej historii kredytowej 108
- oszukany 98, 161, 163
- parabanków 148, 155, 165, 169, 175, 177, 179–180
- podmiotów rynku finansowego 222
- poszkodowany 164
- potencjalnie bardziej ryzykowny 233
- potencjalny 134, 147, 160, 231
- potrzebujący szybkiej gotówki 46
- powracający 219
- pożyczkobiorca 126
- prywatny 239
- przekredytowany 118, 134–135
- rzetelnie spłacający pożyczki 158
- segmentu
  - internetowego 175

*on-line i off-line* 239  
słaby 109  
spełniający określone kryteria dochodowe 156  
stały 217  
szybkich pożyczek online 176  
tracący swoje pieniądze 96  
w młodym wieku 233–234  
wykluczony 167, 230–231, 233  
z problemami finansowymi 137  
zadłużony 109  
zainteresowany kredytami 101  
ze złą historią kredytową 151

## M

metodologia badania 10, 183, 187, 216

## P

parabank(i) 13–14, 22, 25–27, 30–31, 33–35, 38, 41–43, 45–50, 52–62, 64–66,  
70–71, 75, 84–86, 91, 93–94, 96, 98–99, 102, 111–112, 129–130, 143–144, 146–175,  
177–181, 249  
pętla  
    długów 168  
    kredytowa 109, 144  
    zadłużenia 156, 167  
pozabankow(a)(e)(i)(y)  
    branża pożyczek 96, 99, 116, 130  
    chwilówka 99  
    firmy 97–98, 122, 133, 138–139, 147, 232  
    instytucje 22, 34, 35, 43–50, 61, 71, 117, 152, 155  
        finansowe 101, 154  
        pośrednictwa finansowego 100  
    podmiot 45, 98, 151  
    pośrednicy 45  
    pożyczki 98, 132, 139, 188, 236  
        nisko kwotowe i krótkoterminowe 132  
    praktyki pożyczania 10, 95  
    produkt 137  
    protoinstytucja 49  
    rynek 136  
        finansowy 122  
        firm pożyczkowych 239  
        pożyczek 11, 106, 117, 125  
    sektor 61, 98, 102, 111, 115, 128–129, 134–135, 147–148, 150, 154, 169, 172,  
    179, 232

- finansowy 97, 128
- firm pożyczkowych 185
- nieuregulowany 129
- pożyczek(owy) 95, 97, 104, 106–107, 110, 126, 134, 139, 225
- system 170
- usługi 43, 58, 111, 148, 154
  - finansowe 128
- pożyczka(i) 69, 71, 73, 75, 83, 85, 87, 90–91, 93, 98, 102–103, 106–107, 109, 120, 122, 124, 127, 131–136, 138, 143–146, 151–159, 164, 166, 168, 170–180, 183, 189, 190–199, 201–204, 206–211, 213–239, 241–243, 248–249, 251–256, 260–262, 265–267, 276, 279
  - a debet udostępniany posiadaczom kont bankowych 99
  - a dokonanie zwrotu 74
  - a elastyczna polityka windykacyjna 120
  - a ich rozdawnictwo bez weryfikacji 105
  - a ich wartość w poszczególnych okresach 104
  - a jej bezpieczeństwo 109
  - a jej cechy 73, 75
  - a jej koszty 46, 110, 113, 117–118, 121, 132, 158, 166–157, 173–174, 202–203, 213–216, 221, 224, 227–235, 254
  - a jej oprocentowanie 117
  - a jej produkt 102, 131
  - a jej przedmiot 73–74
  - a jej rodzaj 109
  - a jej rolowanie 108, 117, 120, 123
  - a jej uznaniowe przyznawanie 110
  - a jej wyłudzenie 222
  - a koszty przedłużenia okresu spłaty 197
  - a opłaty i prowizje 102
  - a program Rodzina 500 plus 127
  - a przeniesienie własności 74
  - a spadek zainteresowania nimi 124
  - a szara strefa 136
  - a umowa 73–75, 106, 119, 197–199, 214, 224, 227–228
  - a ustawa antylichwiarska 110
  - a wzrost ich popularności 136
  - a zabezpieczenie 106
  - a zwiększenie ich wartości 103
- bankowa 66, 132, 168, 171, 191, 203, 206, 209–211, 215, 217, 236, 272
- bez
  - BIK 105, 110, 134, 188, 218
  - okazania dokumentów 194–195
  - względu na wynik oceny ryzyka kredytowego 157
- biznesowa 224
- chwilowe, krótkoterminowe 132

- chwilówka 46, 155, 201, 206, 210–211, 217, 219, 224, 241, 242, 248–249, 252, 254–255, 260, 262, 265–267
- darmowe 193
- dla
  - członków konsorcjum 63
  - firm 113
  - gospodarstw domowych 238
  - klientów o nieczystej historii kredytowej 108
  - osób, które nie mają zdolności kredytowej 230
  - „słabego klienta” 109
- do
  - 1000 zł 192–193
  - 1000 zł na okres do 30 dni bądź do 6 miesięcy 193
  - 1000 zł w terminie 3 miesięcy lub powyżej 6 miesięcy 193
  - 5000 PLN 131
  - pierwszego 127
- drobna 44
- duża 214
- gotówkowa 224, 227
- kolejne 117, 157, 167, 193, 208, 220, 235
- konsumenckie 105
  - do 10 000 zł 174
- krótkoterminowe 25, 45–46, 48–49, 155, 170, 173, 175, 217, 219, 234, 241
- lichwiarska 100
- mieszanym kanałem dystrybucji 193, 196
- na
  - bieżące wydatki, wakacje czy prezenty świąteczne 235–236
  - codzienne wydatki 173
  - dowód 110
  - horrendalnie wysoki procent 236
  - krótki okres 45
  - kupno, remont, budowę mieszkania lub domu, zakup sprzętu AGD lub RTV, zakup samochodu 175
  - minimalny okres 6 miesięcy 201
  - niskie kwoty 134
  - poczcie lub w kasie banku 202
  - procent od osoby prywatnej 172
  - sfinansowanie remontu bądź bieżącą konsumpcję 234
  - spłatę chwilówek 157
  - spłatę innej pożyczki 144, 217
  - wakacje, remont i utrzymanie dzieci 235
  - zaspokojenie potrzeb zdrowotnych i edukacyjnych 173
  - zwrot wcześniej zaciągniętych kredytów 173
- niebankowa 237
- nieodpłatna o charakterze niegospodarczym (np. przysługa sąsiedzka) 73

- niespłacana 108
- niezwiązane z działalnością zawodową 93
- nisko kwotowe i krótkoterminowe 109, 132, 134
- o najniższej wartości i najkrótszym okresie spłaty 234
- o niższych kwotach 192
- od
  - 1000 do 2000 zł na 24 miesiące 217
  - 1000 do 2501 zł 213
  - osób prywatnych 172
  - znajomych lub rodziny 172–173, 206, 209–211, 216
- oddłużeniowa 144
- online 148, 175–176, 235
- „ostatnią deską ratunku” 165
- pieniężnie 59, 96, 101, 157, 172, 238, 241, 279
- pierwsza 117
- pod zastaw 217
- powyżej 1000 zł 192
- pozabankowa 9, 11, 96–99, 106–107, 110, 116–117, 122, 126, 130, 132, 134, 136, 139, 188, 236, 238
- praktyczna 10
- premiowa 73
- przekraczające 1000 zł 74
- przez
  - Internet 82, 107, 115, 118, 187–188, 193, 196, 201–202, 215, 233, 236
  - telefon 202, 223
- przy użyciu smartfonów 236
- ratalna 46, 71, 233
- spłacana
  - jednorazowo 109
  - w ratach miesięcznych 155
- społecznościowe 238
- spontaniczna 176
- stacjonarna 112, 118, 197–198
- stracone (czyli ostatecznie nieodzyskane) 176
- szybka 9, 95, 156–157, 164, 166, 173–175, 183–184, 188, 217, 219–220
  - od ręki 133
- tania 101
- tradycyjna 175
- udzielane przez największe firmy pożyczkowe 71
- w domach klientów 118–119, 202
- w formie gotówki („z ręki do ręki”) 107, 119
- w kasach zapomogowo-pożyczkowych 148, 172, 207
- w lombardzie 206, 209–211, 217
- w parabankach 75, 94, 158, 171
- w sieci 176



- w zakładzie pracy 207
- w zależności od kanału sprzedaży 192, 194
- wysoko oprocentowana 20, 99
- z depozytów 231
- zaciągane na miesiąc „w nieskończoność” 117
- program Rodzina 500 plus 11, 126–127, 218, 220, 234, 261
- protoinstytucja 48–49, 56

## R

- regulacje 10, 21–25, 27, 62, 85, 95, 102, 110, 116, 118, 120, 123, 129, 139, 179, 234, 257, 261, 264
  - a ich reżim 26
  - a nadzór 26
  - a rygoryzm 128
  - agencji 22
  - bankowe 22, 25, 30–31
  - bardziej staranne 41
  - dotyczące
    - banków 62
    - instytucji pożyczkowej 86, 117
    - obowiązku zasilania przez kredytodawców kredytów konsumenckich zewnętrznych baz danych 91
    - ograniczenia możliwości rollowania/przedłużania terminu spłaty zobowiązań 234
    - sektora usług finansowych 58
    - zamieszczania w Krajowym Rejestrze Długów informacji o niespłaconych długach 264
  - funkcjonujące od 2003 r. 69
  - infrastruktury finansowej 129
  - instytucjonalne 234
  - kodeksowe 73
  - Komisji Nadzoru Finansowego 70
  - kompleksowe 115
  - kosztowne 133
  - mające na celu ochronę praw dłużników przed manipulacyjnymi nadużyciami informacyjnymi 264
  - makroostrożnościowe 128
  - najnowsze 112
  - niedostateczne 115, 119
  - ostrożnościowe 128
  - państwowe 21, 23–24, 39
  - pomocnicze 23–24, 26
  - prawne 10–11, 26, 38–39, 43–45, 50, 57–58, 73, 96, 99–100, 105, 107, 110, 116, 126, 129, 150, 219, 229, 231, 234, 264–267, 279

- preferencyjne 119
  - realne 119
  - rynku 139
  - rządowe 22
  - stosowne 123
  - szczególne 93
  - ukierunkowane na zwiększenie moralności płatniczej i przeciwdziałanie zatorom płatniczym 265
  - ustawy o działalności Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 179
  - zaostżające warunki prowadzenia działalności pożyczkowej 136
  - zatrudniania i zwalniania 273
  - zawarte w Kodeksie spółek handlowych 88
  - związane z funkcjonowaniem sektora usług parabankowych 61
- Rekomendacja T 58, 65–68, 70–71, 101, 133, 156
- respondent 10, 52–55, 96–97, 106–108, 110–111, 113, 120–122, 124, 126–127, 135–136, 154, 170–174, 176, 183, 185, 196–197, 205–209, 211–212, 214–217, 221, 229, 231–232
- rynek 88, 98, 102–103, 118, 121, 123–124
- bankowy 153
  - chwilówek 236
  - czarny 39
  - finansowy 134, 178
  - firm pożyczkowych 232, 239, 276
  - kredytów i pożyczek bankowych adresowanych do klienta detalicznego 66
  - kredytów konsumenckich 76
  - nisko kwotowych pożyczek krótkoterminowych 131
  - parabankowy 93, 175
  - pożyczek 133, 219, 235
    - niebankowych 237–238
    - pozabankowych 11
  - równoległy 42–44
  - usług
    - finansowych 42
    - mobilnych 180
    - parabankowych 156
    - pożyczkowych 96
    - szybkich pożyczek, tzw. „chwilówek” 219
  - wolny 10, 96, 124, 274–275
  - zakupów 145

## S

- samoregulacja 11, 102, 105, 112, 114
- sektor 10, 12, 14, 36–39, 97, 100, 105, 109–111, 115, 121, 123–126, 128–130, 134, 136–139, 230, 237, 279

- bankowy 26, 36, 55, 62, 65–66, 89, 91, 98, 100, 113, 128–129, 133–134, 137, 144, 146, 150, 152–153, 167, 180, 231–232, 238
- banków i instytucji kredytowych 58
- finansowy 11, 13–14, 19–21, 27, 34–35, 38, 40–41, 44–46, 48, 50, 55, 97, 99, 102–103, 114–115, 124, 129, 151–152, 156, 169, 174, 235, 243–244, 267, 272
- finansów
  - i bankowości 25
  - pozabankowych 128
- FinTech 103
- firm pożyczkowych 97, 114, 124, 131, 133, 185, 229–232, 236, 279
- formalny 24
- gospodarki 135
- internetowy 108
- mikrofinansów 19, 21, 24–25, 39
- niefinansowy 244
- nieformalny 22, 24
- nieuregulowany 62, 71
- parabankowy 57–58, 61–62, 85, 93, 129, 146, 149, 151–154, 159–160, 163–164, 167, 169–170, 172, 179, 180
- pozabankowy 61, 98, 102, 111, 115, 128–129, 134–135, 147–148, 150, 154, 179, 232
- pozabankowych usług finansowych 128, 148
- pozarządowy 36–37
- pożyczek pozabankowych 97, 106–107, 110, 126, 134, 139
- pożyczkowy 95, 104, 111–112, 119, 125, 128, 130, 133, 225, 230, 237, 260
- półformalny 22
- prywatny 36–37, 93, 253
- prywatnych pożyczek krótkoterminowych (parabanków) 25
- przedsiębiorstw 71, 257
- publiczny 19, 32, 36–37, 92, 274
- sprzedaży tzw. stacjonarnej 117
- stacjonarny 119
- tradycyjny 109, 233
- usług
  - finansowych 42, 58, 153, 279
  - parabankowych 61
  - pożyczkowych 65
- skarga(i) 94, 100–101, 106, 123, 185, 221–222, 225, 229
  - a ich analiza 216, 222, 225, 229
  - a ich przedmiot 222, 226
  - dotyczy
    - braku identyfikacji osoby fizycznej 226
    - firm pożyczkowych 50
    - kontrowersji związanej ze spłatą pożyczki 224
    - nękania przez firmę pożyczkową 224

- nieodliczenia ubezpieczenia i pozostałych kosztów za niewykorzystany czas w sytuacji wcześniejszej spłaty pożyczki 226
- pożyczki chwilówki 224
- pożyczki gotówkowej 224
- spłaty kredytu 223
- sposobu naliczania odsetek i niedopłaty do kosztów pożyczki 224
- umowy pożyczki biznesowej 224
- zbyt wysokich kosztów pożyczek 229
- formułowana jest w sposób niejasny i niejednoznaczny 225
- klientów firm pożyczkowych 221
- na nękanie przez windykatorów 221
- niejasna i niespójna 224
- pisana ręcznie i utrzymana w rozpaczliwym tonie 225
- pożyczkobiorców 185
- przeciwko firmom pożyczkowym 221–222
- wpływające do
  - Powiatowych Rzeczników Praw Konsumenta 184
  - rzecznika finansowego 93
  - UOKiK 100, 225
- struktura 28–29, 121, 134, 233
  - badanego sektora 139
  - całego rynku finansowego 129
  - finansowa 129, 231
  - firm pożyczkowych w Elku 184
  - gospodarek państwowych i globalnej 11
  - instytucji finansowych 11
  - kosztów 134
  - odpowiedzi respondentów 196–197
  - organizacyjna 55, 87, 134
  - potrzeb 214
  - pozabankowego sektora pożyczkowego 95, 97, 139
  - próby badawczej 190–191
  - rynku
    - firm pożyczkowych 276
    - pożyczek pozabankowych 117
  - społeczeństwa 15
  - społeczna 18
  - uregulowana i nadzorowana przez rząd 22
  - właścicielska firm 153
  - wydatków związanych z obsługą pożyczek 113
  - zbliżona do rynku chwilówek 219
- szara strefa 102, 105–107, 112, 119, 121, 124, 136–137, 231

**T**

„tajemniczy klient” 108, 149, 183, 187, 189–191, 194, 201, 204

**W**

wieloznaczność 29, 231

wykluczenie 15

    klientów w młodym wieku 233

    podwójne 276

    powtarzalne 215

    społeczne 242, 248, 269

    z bankowego rynku/sektora finansowego 11, 231, 239, 276

    z podstawowych obszarów życia społecznego 279

    z rynku

        finansowego 179

        tańszych pożyczek bankowych 215

        tradycyjnych usług bankowych 215



Książka, którą oddajemy w ręce czytelników, jest kompleksowym opracowaniem poświęconym analizie sposobu funkcjonowania firm pożyczkowych na polskim rynku finansowym. Książka została wydana w ramach projektu „Dlaczego paraformalność działa. Dyfuzja ‘chwilówki’ w Polsce” sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/B/HS6/01506. Projekt badawczy został zrealizowany w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Kierownikiem projektu jest prof. dr hab. Iwona Jakubowska-Branicka.

Czas realizacji projektu przypadł na okres szczególnie ważny dla omawianego problemu. W trakcie 4 lat prowadzenia badań interesujący nas wycinek rzeczywistości społeczno-ekonomicznej uległ diametralnym przeobrażeniom. Gdy planowaliśmy i zaczęliśmy realizację naszego projektu, rynek firm pożyczkowych podlegał bardzo ograniczonej regulacji prawnej, w momencie kończenia projektu sposób funkcjonowania tego rynku podlega znaczącym i dosyć szczegółowym uregulowaniom prawnym, w dużej zresztą mierze z inicjatywy samych zainteresowanych podmiotów. Przeprowadzone przez nas studia mają charakter interdyscyplinarny, na pograniczu socjologii, prawa i ekonomii. Prezentujemy rozważania poświęcone próbie klasyfikacji teoretycznej nowo powstających bytów społeczno-prawnych. W dalszej kolejności przedstawiamy analizę prawną zmian zachodzących w tym zakresie; strukturę rynku firm pożyczkowych i zachodzące na nim zmiany; obraz medialny firm pożyczkowych; wyniki przeprowadzonych przez nas badań ilościowych i jakościowych, w tym charakterystykę klientów firm pożyczkowych na tle społeczeństwa polskiego. Dwa ostatnie rozdziały poświęcone są analizie chwilówkowych pożyczek pieniężnych w kontekście ekonomii behawioralnej i regulacyjnych funkcji państwa oraz zagrożeniom dla współczesnej demokracji związanym z poczuciem wykluczenia doświadczanym przez członków społeczeństwa. Mamy nadzieję, że udało nam się prześledzić, zanalizować i opisać proces zachodzących zmian, scharakteryzować zarówno otoczenie prawne, jak strukturę i sposób funkcjonowania rynku firm pożyczkowych w Polsce.

Mamy również nadzieję, że lektura naszej książki będzie dla Państwa tyleż interesująca co inspirująca.

*Iwona Jakubowska-Branicka*

